

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 20 i 21 października 2010 r.

Porządek obrad

63. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 20 i 21 października 2010 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych oraz ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.
16. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r., Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.
17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką zmieniającej Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz współdziałaniu na terenach przygranicznych, podpisaną w Warszawie dnia 23 marca 2004 r., podpisanej w Bratysławie dnia 12 maja 2010 r.

18. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.
19. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
20. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
21. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji.
22. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz zmianie niektórych innych ustaw.
23. **Drugie** czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.
24. **Informacja** Rzecznika Praw Obywatelskich o działalności w roku 2009 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela.
25. **Drugie** czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej – KOM (2010) 379.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Główny Inspektorat Sanitarny	– główny inspektor Przemysław Biliński
Główny Inspektorat Transportu Drogowego	– główny inspektor Tomasz Połec
Państwowa Komisja Wyborcza	– sekretarz Kazimierz Czaplicki
Rządowe Centrum Legislacji	– prezes Maciej Berek
Rzecznik Praw Obywatelskich	– Irena Lipowicz
Urząd Komunikacji Elektronicznej	– prezes Anna Streżyńska
Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych	– Andrzej Lewiński
Ministerstwo Edukacji Narodowej	– podsekretarz stanu Lilla Jaroń
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Maciej Grabowski
Ministerstwo Gospodarki	– podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Łobodzińska
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Magdalena Gaj – podsekretarz stanu Piotr Styczeń
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– podsekretarz stanu Witold Jurek
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Radosław Mleczek – podsekretarz stanu Czesława Ostrowska
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Piotr Kołodziejczyk – podsekretarz stanu Adam Rapacki – podsekretarz stanu Piotr Stachańczyk
Ministerstwo Środowiska	– podsekretarz stanu Bernard Błaszczyk
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Adam Fronczak – podsekretarz stanu Cezary Rzemek

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram sześćdziesiąte trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Waldemara Kraszę oraz panią senator Grażynę Sztark. Listę mówców prowadzić będzie pani senator Grażyna Sztark.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Panie i Panowie Senatorowie! Wczoraj w wyniku zamachu zginął pracownik biura Prawa i Sprawiedliwości w Łodzi, pan Marek Rosiak.

Proszę o powstanie. Uczcimy minutą ciszy tę tragiczną śmierć.

(Senator Ryszard Bender: Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie.)

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Informuję, że Sejm na siedemdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 24 września 2010 r. przyjął wszystkie poprawki Senatowi do ustawy o zmianie ustawy o rybactwie śródlądowym; do ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami; do ustawy o zmianie ustawy o rzecznikach patentowych; do ustawy o zmianie ustawy o cenach oraz ustawy o kontroli skarbowej; do ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników. Ponadto Sejm na tym samym posiedzeniu przyjął większość poprawek Senatowi do ustawy o ewidencji ludności; do ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz niektórych innych ustaw. Informuję, że Sejm na siedemdziesiątym piątym posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. przyjął część poprawek Senatowi do ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem

Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej; do ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów pięćdziesiątego dziewiątego i sześćdziesiątego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Informuję, że protokoły sześćdziesiątego pierwszego i sześćdziesiątego drugiego posiedzenia Senatowi zgodnie z Regulaminem Senatowi są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

2. Stanowisko Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych.

3. Stanowisko Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych oraz ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych.

4. Stanowisko Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne.

6. Stanowisko Senatowi w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych.

7. Stanowisko Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw.

8. Stanowisko Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

(marszałek B. Borusewicz)

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r., Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką zmieniającej Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz współdziałaniu na terenach przygranicznych, podpisaną w Warszawie dnia 23 marca 2004 r., podpisaną w Bratysławie dnia 12 maja 2010 r.

18. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

19. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

20. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

21. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji.

22. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz zmianie niektórych innych ustaw.

23. Drugie czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

24. Informacja Rzecznika Praw Obywatelskich o działalności w roku 2009 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela.

Proponuję rozpatrzenie punktu trzynastego oraz punktu piętnastego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, pragnę poinformować, że w dniu dzisiejszym o godzinie 11.45 zostanie zarządzona przerwa, podczas której nastąpi uroczyste odsłonięcie tablic ku czci posłów i senatorów oraz Macieja Płażyńskiego, marszałka Sejmu w trzeciej kadencji, ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Będzie zarządzona przerwa do godziny 15.00.

Pragnę ponadto poinformować państwa senatorów, że istnieje możliwość uzupełnienia porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu opinii w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej, KOM (2010) 379. Jeżeli właściwe komisje senackie przygotowują sprawozdanie w tej sprawie, to rozpatrzymy ten punkt na bieżącym posiedzeniu Senatu.

W dniu jutrzejszym obrady rozpoczniemy o godzinie o 9.00 od wysłuchania informacji rzecznika praw obywatelskich o działalności w roku 2009 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela. O godzinie 17.55 zostanie zarządzona przerwa w obradach do piątku, 22 października.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad...

(Senator Władysław Ortyl: Panie Marszałku, czy można?)

Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku, ja w sprawie formalnej. Chciałbym, żeby pan marszałek powiedział, dlaczego będzie tak długa przerwa. Są jeszcze pewne elementy programu związane z odsłonięciem tablicy. Myślę, że dobrze byłoby, żebyśmy znali pełny program. To chyba też byłoby potrzebne w tym komunikacie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Po odsłonięciu tablicy będzie msza dla tych, którzy będą chcieli w niej uczestniczyć, stąd taka długa przerwa.

(Senator Zdzisław Pupa: A gdzie?)

Wszyscy otrzymali informacje do skrytek.

(Senator Marek Ziółkowski: W kościele Świętego Aleksandra.)

W kościele Świętego Aleksandra.

(Senator Zdzisław Pupa: O której godzinie?)

(Senator Ryszard Bender: To tak trudno podać pełną informację?)

Pełna informacja w skrytkach, została dostarczona państwu senatorom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 984, a sprawozdanie komisji w drukach nr 984A i 984B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Szanowni Goście!

Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić w imieniu Komisji Zdrowia sprawozdanie z prac nad uchwaloną przez Sejm w dniu 8 października 2010 r. ustawą o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Ustawę tę, skierowaną przez marszałka Senatu w dniu 12 października, komisja analizowała na kilkugodzinnym posiedzeniu w dniu 13 października. Ostatecznie komisja przedkłada projekt uchwały, wnosząc o to, iżby Wysoka Izba przyjęła ustawę bez poprawek.

Z tej konkluzji wynikać by mogło, że posiedzenie komisji odbywało się w atmosferze pełnej zgody i bez jakichkolwiek kontrowersji. Co do pierwszego – jest to prawda, co drugiego – już nie w pełni. To stanowisko komisji zostało przyjęte jednogłośnie, ale, jak wspominałem, po wielogodzinnej debacie, w trakcie której analizowano bardzo szczegółowo wiele aspektów budzących wątpliwości i kontrowersje wynikające z takiego, a nie innego sformułowania przepisów ustawy. Pragnę w tym miejscu, mając na względzie również to, że na galerii gościmy wielu młodych ludzi, powiedzieć, że ustawa ma na celu wprowadzenie całkowitego zakazu wytwarzania i wprowadzania do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej substancji o działaniu psychoaktywnym. Substancje te, w potocznym języku nazywane dopalaczami, ustawa definiuje w nowy sposób, określając je ja-

ko środki zastępcze. I tutaj pojawiła się już pierwsza kontrowersja, dotycząca takiego określenia i zakresu definicji. Te cele, czyli całkowity zakaz obrotu, wprowadzania i wytwarzania środków naturalnych lub syntetycznych zwanych środkami zastępczymi, ustawodawca chce osiągnąć poprzez zakaz reklamy produktów w sposób sugerujący, że mają one działanie psychoaktywne, poprzez wprowadzenie kary administracyjnej za produkcję i wprowadzanie tychże środków do obrotu, a także poprzez nałożenie na państwowych inspektorów sanitarnych obowiązku wycofywania z obrotu produktów niebezpiecznych.

Trzeba w tym miejscu powiedzieć, że wiele kwestii związanych z konkretnymi zapisami tej ustawy może budzić wątpliwości. Trzeba podejść do tych wątpliwości z pełnym zrozumieniem. Trzeba jednak wziąć też pod uwagę społeczną wagę problemu i sytuacji, jakie obserwowaliśmy od wielu miesięcy, a zwłaszcza w ostatnich tygodniach, i odpowiedzieć sobie na pytanie: czy ważniejsza jest subtelność zapisów prawnych, czy skuteczność w osiąganiu społecznych celów? W moim przekonaniu, balansujemy pomiędzy pięknem prawa – nie chcę powiedzieć, że skutecznością, bo skuteczność jest celem – a społecznym *ratio legis* tej ustawy. Opinia prawna, którą panie senator i panowie senatorowie posiadają, zawiera właśnie wątpliwości dotyczące prawidłowej, poprawnej legislacji. Nad wszystkimi tymi wątpliwościami komisja debatowała w sposób bardzo dogłębny. W końcowym wniosku stanęła na stanowisku, że nie ma potrzeby zmian tych zapisów, które znalazły się w przedłożeniu rządowym uchwalonym przez Sejm. Te wątpliwości dotyczyły chociażby wysokości kary, wynoszącej od 20 tysięcy zł do 1 miliona; zwłaszcza dolna granica tej kary budziła wątpliwości. Chodziło też o rygor natychmiastowej wykonalności w egzekucji kary, która to zasada leży w kompetencji państwowego inspektora sanitarnego, jak również o obciążenie kosztami przeprowadzenia ocen i badań stron postępowania i samo sformułowanie tego przepisu odnoszącego się do stron postępowania. Te wszystkie kwestie były szczegółowo omawiane. Bardzo szczegółowo. Nie pamiętam posiedzenia Komisji Zdrowia, na którym aż tak wnikliwie każda kwestia, każda wątpliwość byłaby rozważana, i to w gronie bardzo reprezentatywnym, bo z udziałem ministrów zdrowia, szefa Państwowej Inspekcji Sanitarnej, szefa Rządowego Centrum Legislacji, a także przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znaleźliśmy się w sytuacji, w której niezbędne, choć być może niedoskonałe – to czas pokaże – regulacje prawne muszą być przyjmowane w trybie pilnym, by położyć kres zjawisku, które zagraża zdrowiu i życiu bardzo, bardzo wielu młodych ludzi. Raz jeszcze w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę teraz sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Zbigniewa Cichonia, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja praw człowieka zarekomendowała przyjęcie ustawy bez poprawek, ale też bynajmniej nie bez długiej, a momentami nawet burzliwej dyskusji, albowiem doszliśmy do wniosku, że ustawa ta, pisana w pośpiechu, zawiera szereg uchybień. O części z nich już wspomniał kolega przedmówca, sprawozdawca innej komisji, w związku z czym nie będę ich powtarzał, ale podkreślę te, które pod względem prawnym wzbudzają najwięcej zastrzeżeń.

Chodzi zwłaszcza o kwestię wysokości kary pieniężnej przewidzianej jako środek quasi-karny. Doszło do sytuacji, kiedy stosuje się karę pieniężną w wysokości niebagatelnej, bo może to być aż do 1 miliona zł, a nie ma tutaj zabezpieczonych gwarancji procesowych, które są typowe w przypadku odpowiedzialności karnej. Przypominam, że trybem właściwym w postępowaniu, w którym się nakłada karę administracyjną, jest tryb postępowania administracyjnego, a zatem zwińczeniem tego postępowania jest postępowanie przed sądem administracyjnym. Jednakże trzeba przypomnieć, że sąd administracyjny w polskim wydaniu, w przeciwieństwie do wielu rozwiązań w innych krajach europejskich, nie jest sądem faktu, czyli sąd nie może ustalać faktów, nie może oceniać, czy organ administracyjny w sposób prawidłowy dokonał ustaleń faktycznych, a jest jedynie sądem prawa, czyli bada jedynie od strony proceduralnej, od strony prawnej i od strony również podstaw materialno-prawnych, czy zostały spełnione wymogi natury czysto prawnej, nie bada jednak stanu faktycznego. Tak więc tutaj jest bardzo poważna odpowiedzialność, jednakże nie są zagwarantowane te instytucje prawa karnego, które spełniają funkcje ochronne w przypadku osoby, która ma ponosić tak poważną odpowiedzialność. A chcę przypomnieć, proszę państwa, że kara, która jest tutaj przewidziana, dotyczy również osób, które na przykład udostępnią komuś taki środek na zasadzie pewnej przysługi, wręcz w ramach stosunków koleżeńskich, niekoniecznie ma być to obrót handlowy wykonywany przez kogoś, kto prowadzi działalność gospodarczą. A więc jak poważne jest tutaj zagrożenie. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia to kwestia możliwości wstrzymania przez inspektora sanitarnego prowadzenia działalności na okres bodajże do trzech miesięcy

w sytuacji, kiedy zachodzi potrzeba zbadania, czy dany środek nie jest właśnie owym środkiem zastępczym, a poza tym prawa do przeprowadzenia badań, które mają na celu albo potwierdzenie owego podejrzenia, albo wykluczenie go, na koszt tej osoby, która prowadzi daną działalność. Jest to swojego rodzaju przerzucenie ciężaru na obywatela, który prowadzi określoną działalność, przerzucenie ciężaru, który powinien spoczywać jednak na państwie. Owszem, jest przepis, który gwarantuje, że w przypadku, gdy nie potwierdzą się owe podejrzenia, że to jest właśnie taki środek zastępczy, koszty poniesione przez owego przedsiębiorcę są mu zwracane, ale to nastąpi dopiero post factum, a więc koszt tej działalności badawczej jest ponoszony przez prowadzącą określoną działalność osobę, która wzbudza zastrzeżenia, przez osobę, w przypadku której są wątpliwości, czy owy środek, którym obraca, czy który produkuje, jest właśnie środkiem zastępczym.

To są przykładowo wymienione przeze mnie te najbardziej istotne zastrzeżenia. Ja już nie mówię o kwestiach definicyjnych, bo są tam takie błędy natury logicznej, że się definiuje to samo przez to samo, czyli *idem per idem*, jak to prawnicy określają.

Ostatecznie komisja zarekomendowała przyjęcie ustawy bez poprawek. Poprawka, którą ja zgłaszałem, przepadła. Powtarzam, stanowisko komisji ostatecznie jest takie, że wnosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek, kierując się tym, że jest to prawie że stan wyższej konieczności. Zaszła taka sytuacja, że wymagana jest pilna ingerencja ustawodawcza, która, mamy nadzieję, przyniesie poprawę tego dosyć tragicznego stanu, jaki istnieje. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

(Głos z sali: Kraska i Dajczak.)

Dobrze. Zgłosili się panowie senatorowie Kraska i Dajczak.

Proszę bardzo, pan senator... A, i pan senator Kieres.

Proszę bardzo, pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie właśnie do pana senatora Woźniaka jako sprawozdawcy Komisji Zdrowia. Panie Senatorze, jak pan pamięta, ostatnio dwukrotnie, w lutym 2009 r. i w lipcu tego roku, dokonaliśmy zmian w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. W lutym 2009 r. z informacji ministerstwa dowiedzieliśmy się, że istnieją czterdzie-

(senator W. Kraska)

ści dwa takie sklepy z dopalaczami, w lipcu 2010 r. tych sklepów było już dwieście sześćdziesiąt. W czasie prac nad tymi nowelizacjami pytaliśmy, czy nie możemy wprowadzić jakichś bardziej restrykcyjnych zmian w prawie. Wtedy ministerstwo argumentowało, że jest wolność gospodarcza i czegoś takiego nie można zrobić.

Jak według pana ten czas wpłynął na to, że w tej chwili tą ustawą zamykamy te sklepy, likwidujemy je, a wtedy tego nie mogliśmy zrobić? Co takiego w prawie się zmieniło, że w tej chwili możemy tego dokonać, a wtedy tego nie mogliśmy zrobić? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie do sprawozdawcy komisji praw człowieka i praworządności. Jak wiemy, ta ustawa w Sejmie przeszła, można by rzec, błyskawiczną ścieżką legislacyjną i podobnie jest w Senacie. A należałoby pamiętać, że mówimy o sobie, że jesteśmy izbą refleksji. W związku z tym jeśli są zgłaszane poważne wątpliwości, a są zgłaszane, bo chociażby przez legislatorów senackich, co do konstytucyjności tej ustawy...

Chciałbym spytać, czy komisja praworządności i praw człowieka pochyliła się nad tymi zagadnieniami w sposób szczególny i głębiej. Jeśli tak, to czy były jakieś refleksje, które by powodowały zgłaszanie wątpliwości co do zarzutu niekonstytucyjności, i czy w ogóle komisja zapoznała się z jakimikolwiek ekspertyzami dotyczącymi konstytucyjności tej ustawy, a jeśli tak, to jakie to były ekspertyzy i co one zawierały? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
I pan senator Kieres. Proszę.

Senator Leon Kieres:

Moje pytanie kieruję do pana senatora Zbigniewa Cichonia. Dzisiaj na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji doszło do dyskusji nad projektem nowelizacji kodeksu karnego, inicjatywą grupy senatorów. W czasie dyskusji zapoznałem się z pisemną opinią ministra spraw wewnętrznych i administracji, który wskazał przykład Irlandii, Wielkiej Brytanii i Francji. Z tej informacji wynika, że mimo związania konwencjami, Eu-

ropejską Konwencją Praw Człowieka, oraz oczywiście regulacjami prawnymi wynikającymi z członkostwa tych państw w Unii Europejskiej podjęto tam o wiele dalej idące i radykalne działania na płaszczyźnie prawnej, jeśli chodzi o penalizację obrotu dopalaczami, tak zwanymi dopalaczami – to sformułowanie zresztą w tej opinii się znalazło – jeśli chodzi o próbę klasyfikacji tych substancji, które są zaliczane do dopalaczy, i jeśli chodzi o zakaz przedsiębiorczości – takim pojęciem posługuje się prawo traktatowe Unii Europejskiej – w zakresie handlu dopalaczami. Czy ta opinia była państwu senatorom znana?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator Woźniak odpowiada.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ja myślę, że odpowiedź na to pytanie pana senatora, który przecież także jest członkiem Komisji Zdrowia, jest nam wszystkim znana.

Wówczas, kiedy dwukrotnie nowelizowaliśmy ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, działaliśmy zgodnie z zupełnie inną logiką odnośnie do relacji społecznych i pozycji obywatela, uznając, że wolność w wymiarze indywidualnym jest tą wartością, którą chronić trzeba, a z której człowiek potrafi robić mądry użytek. Dlatego też wcześniej ściganie czy zakazywanie obrotu substancjami psychotropowymi odbywało się poprzez określanie składu chemicznego tych substancji i wpisywanie do wykazu substancji zabronionych. Niestety, ta praktyka okazała się jednak nieskuteczna. Wszyscy doskonale znamy tamtą sytuację, tamte nasze zabiegi, starania, które były przecież czynione z nie mniejszą determinacją, wiązały się jednak z zupełnie inną logiką. Okazało się niestety, że myślenie o mądrym używaniu wolności obywatelskiej trzeba zweryfikować. Skutki takiego myślenia dla zdrowia i życia młodych ludzi, zwłaszcza w ostatnich tygodniach, okazały się przerażające. Dlatego, tak jak powiedział w debacie sejmowej premier Donald Tusk, potrzeba działań radykalnych, działań drastycznych, działań, których nigdy byśmy na gruncie prawa nie podejmowali, gdyby po drugiej stronie nie pojawiały się osoby chcące zarabiać na handlowaniu ludzkim życiem. I dzisiaj ta ustawa, którą wówczas w Sejmie przedstawiał osobiście premier Donald Tusk, wychodzi z takich właśnie założeń. Potrzeba nam prawa drastycznego, prawa, którego skutki będziemy przecież bardzo uważnie śledzić w czasie wdrażania, takiego prawa, które położy kres niszczeniu zdrowia i życia młodych ludzi. A dobrze wiemy, że w tym wieku, w jakim sięgają oni po te

(senator H. Woźniak)

środki, najczęściej prowadzi to ich do uzależnienia, do daleko idących zmian zdrowotnych, a nawet do śmierci. Młodzi ludzie, nie mając jeszcze pełnej dojrzałości emocjonalnej, nie zawsze są w stanie w sposób odpowiedzialny korzystać z własnej wolności. To jest zupełnie inna logika, pan senator dobrze o tym wie, i to jest działanie właśnie w warunkach wyższej konieczności, działanie, którego nadrzędnym celem jest ochrona zdrowia i życia młodych ludzi. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Poproszę pana senatora sprawozdawcę Cichonia.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Najpierw pytanie pana senatora Dajczaka. Otóż badaliśmy kwestię zgodności z konstytucją, zwłaszcza że towarzyszący nam pan mecenas z Biura Legislacyjnego wskazywał na pewne dosyć istotne zastrzeżenia co do zgodności z konstytucją, przede wszystkim z art. 31 ust. 3 konstytucji, dotyczącym zasady proporcjonalności stosowania środka. Między innymi to odnosiło się do przewidzianej kary pieniężnej, o czym wspominałem, która jest znacznie surowsza aniżeli stosowne przepisy kodeksu karnego, a więc tam, gdzie chodzi o popełnienie przestępstwa. Dla przykładu można chociażby podać, że jeżeli czyn dotyczyłby narkotyku, to wtedy jest zagrożenie karą do trzech lat pozbawienia wolności i można w takim przypadku zastosować warunkowe zawieszenie wykonania kary, a wtedy można orzec grzywnę, przy czym ta grzywna wynosi do stu osiemdziesięciu stawek dziennych, a zatem jest to kwota dużo niższa, bo jeżeli przyjmiemy nawet maksymalną stawkę dzienną, czyli 2 tysiące zł, co się bardzo rzadko zdarza, to... Ja przynajmniej w swojej długoletniej praktyce adwokata nie spotkałem się z tym, żeby sąd przyjął maksymalną stawkę dzienną, a ona wynosi od 10 zł do 2 tysięcy zł. Nawet gdyby teoretycznie przyjąć, że zastosowana byłaby ta maksymalna stawka 2 tysięcy zł, to gdy przemnożymy sto osiemdziesiąt stawek razy 2 tysiące zł, to wychodzi kwota 360 tysięcy zł, a nie 1 milion zł, a więc blisko trzykrotnie mniej. Tak że to są te zastrzeżenia, które były podnoszone i analizowane. Tak jak mówię, przeważała tutaj opinia, którą można by podsumować poniekąd tak: cel uświęca środki. Ja muszę powiedzieć, że osobiście nie zgadzam się z tym jako prawnik, ale takie stanowisko w końcu przeważało i taki jest efekt ostateczny.

Przechodzę do pytania pana senatora Kieresa. Nie braliśmy pod uwagę tych opinii, które dzisiaj zostały przedstawione w czasie posiedzenia Kom-

sji Ustawodawczej, traktujących między innymi o tym, jakie są propozycje rozwiązań w Anglii i w Irlandii, albowiem nie zostały nam one przedstawione. Dopiero dzisiaj na posiedzeniu innej komisji, mianowicie Komisji Ustawodawczej, zapoznaliśmy się z tym materiałem. Tak się składa, że niektórzy członkowie komisji, a na pewno ja, są również członkami Komisji Ustawodawczej, dlatego dzisiaj z rana się z tym zapoznałem. I mogę, że tak powiem, na gorąco, z marszu powiedzieć, że te propozycje, które przewiduje Anglia, owszem, są może nawet bardziej restrykcyjne niż nasze, aczkolwiek w nieco innym sensie – tam się proponuje bodajże w ogóle wstrzymanie tego typu działalności gospodarczej na pół roku dla przebadania, czy to jest zgodne z normami prawnymi i bezpieczne dla społeczeństwa. Podobnie w Irlandii. Z tym że ja bym się tak, Panie Profesorze, nie zachłystywał tą demokracją angielską. Chcę przypomnieć, że Wielka Brytania jest największym chyba klientem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jeśli chodzi o liczbę spraw przegranych, nie o liczbę spraw wnoszonych i przegranych, bo tutaj prym wiedzie Rosja, ale o liczbę spraw przegranych, i to w tak istotnej domenie, jak prawa i wolności człowieka, zwłaszcza takie, jak prawo do życia i prawo do wolności, bo rozwiązania zastosowane tam przy zwalczaniu terroryzmu niejednokrotnie zostały uznane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka za naruszające standardy art. 2 i art. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Tak że bardzo ostrożnie z tym zachwycaniem się demokracją Wielkiej Brytanii. Dziękuję ślicznie.

(*Senator Władysław Dajczak:* Panie Marszałku, jeśli można, przepraszam, ale nie otrzymałem odpowiedzi na drugą część pytania. Czy komisja zapoznała się z jakimiś ekspertami...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, tak, proszę bardzo.

(*Senator Władysław Dajczak:*...dotyczącymi zgodności z konstytucją?)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Tak, oczywiście, zapoznaliśmy się z ekspertami, przedstawił je obecny pan mecenas. I analizowaliśmy te ekspertyzy.

(*Senator Władysław Dajczak:* Był wniosek, co wynika z tych ekspertyz?)

Efekt był taki, że pomimo tych zastrzeżeń co do zgodności z konstytucją, zwłaszcza co do naruszenia zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 konstytucji, przyjęto tę ustawę bez poprawek.

(*Senator Władysław Dajczak:* Jasne.)

Ja jestem w trochę niezręcznej sytuacji, dlatego że, tak jak mówię, osobiście jestem przeciwnego zdania.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku, jedno zdanie, jeśli można. Przepraszam bardzo, ale chciałbym do końca...

Ja rozumiem, że to są ekspertyzy i opinie naszych legislatorów. A mnie chodzi o jakieś niezależne opinie, ekspertyzy spoza naszego senackiego biura. Czy takie opinie były przedstawiane?

Senator Zbigniew Cichoń:

Takich zewnętrznych nie mieliśmy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Zbigniew Cichoń: Dziękuję.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pytanie zadaje pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo! Ja mam pytanie dotyczące, powiedzmy, porównania karalności za wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu narkotyków. Mówię umownie „narkotyków”, bo w teże nowelizacji występuje kilka kategorii różnego rodzaju substancji, które są w jednych przepisach, tych nowelizowanych oczywiście, traktowane równoznacznie. W przypadku tak zwanej kary pieniężnej są tu wyodrębniane środki zastępcze.

Ja mam takie pytanie: czy państwo porównaliście kary – mówię do obu sprawozdawców – czy była dyskusja dotycząca porównania kar, ogólnie, za wytwarzanie, wprowadzanie do obrotu narkotyków i środków zastępczych? I jaka jest tu różnica? Mam wątpliwości co do tego, jak to będzie stosowane w praktyce. Czy jeśli chodzi o wytwarzanie, wprowadzanie środków zastępczych, to będzie tu tylko ograniczenie do kary pieniężnej, czy na gruncie przepisów tej zmienianej ustawy, nowelizacji lub też innych jeszcze przepisów będą wprowadzane dodatkowe kary, czy też, szerzej, jakieś sankcje, już nie kary w rozumieniu kodeksu karnego, ale sankcje różnego rodzaju? Jaka jest różnica w ich dolegliwości, w szczególności jeżeli chodzi o różnicę między grzywną stosowaną wobec osób, które wytwarzają, wprowadzają do obrotu narkotyki, mówiąc ogólnie, a grzywną za środki zastępcze? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan senator Ryszka.

Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do senatora sprawozdawcy, pana Woźniaka. Czy komisja... Albo inaczej. Pan używa tu bardzo mocnych słów o handlarzach śmiercią, pojawiła się też pochwała tej spektakularnej akcji Policji i Sanepidu.

Mam takie pytanie. Czy komisja rozważała także możliwość fiaska tej walki z dopalaczami? I kolejne pytanie, w kontekście przygotowanego przez rząd projektu nowelizacji, liberalizacji ustawy o narkomanii, dotyczącego możliwości posiadania małej dawki narkotyków na własny użytek – to już jest przygotowywane. Czy nas nie czeka czeski scenariusz? Dwa lata temu w Czechach zlikwidowano sklepy z dopalaczami i przyjęto właśnie zliberalizowaną ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadzającą zasadę niekarania za posiadanie narkotyków na własny użytek. Czy to nie jest scenariusz, który my realizujemy? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Gogacz zadaje pytanie.

Senator Stanisław Gogacz:

Pierwsze pytanie kieruję do pana senatora Cichonia. Sytuacja jest taka, że są zapisy kodeksu karnego, z tym że skoro nie ma kwalifikacji, aby je zastosować, to stosujemy ustawę zwykłą. I tu mam pytanie. Czy w związku z tym, że państwowy inspektor sanitarny otrzymuje tak duże kompetencje, to znaczy, może nakładać karę pieniężną od 20 tysięcy do 1 miliona zł, może również zdecydować o wstrzymaniu wprowadzania do obrotu lub wprowadzaniu produktów, nakazywać ich wycofanie itd... Proszę mi powiedzieć, czy obecne umocowanie państwowego inspektora sanitarnego oraz narzędzia, które on obecnie posiada w związku ze swoją działalnością, wystarczą, żeby on te zadania wypełnił.

I drugie pytanie, do senatora Woźniaka. Proszę mi powiedzieć, czy Komisja Zdrowia zastanawiała się nad źródłami takich potrzeb w społeczeństwie polskim... Dlaczego my cały czas ścigamy się, z jednej strony, z potrzebami konsumpcyjnymi, a z drugiej strony, z trudnościami związanymi z ograniczeniami formalnoprawnymi? Pytam o to, dlatego że z informacji, jakie otrzymujemy z mass mediów, wynika, że w społeczeństwach zachodnich sieci smart shopów czy inne sieci nie cieszyły się tak dużą popularnością, jak w Polsce. Czy Komisja Zdrowia zastanawiała się, skąd takie potrzeby? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o odpowiedź pana senatora Woźniaka, a potem pana senatora Cichonia.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W takim zakresie, w jakim te pytania mogły być przedmiotem rozważań Komisji Zdrowia, postaram się na nie odpowiedzieć. Odpowiadając na pytanie pana senatora Ryszki, powiem tak. Oczywiście nikt nie zakłada scenariusza negatywnego, a więc takiego, w którym my kreujemy prawo z taką determinacją, prawo, cokolwiek by mówić, drastyczne... W tej ekstremalnej sytuacji społecznej nikt nie czyni założeń, że polegniemy, że nie uda się ta, w cudzysłowie, walka z dopalaczami. Podejmujemy ją wszyscy z determinacją i z wolą wygranej, czyli wolą położenia kresu temu, co określiłem – może trochę kolokwialnie, ale bardzo wyraziście – handlem śmiercią. Nie, takiego założenia, że coś się może w tej kwestii nie udać, naturalnie nie ma.

Nie rozważaliśmy relacji między środkami zastępczymi a narkotykami i relacji dotyczącej penalizacji zjawiska wytwarzania i handlu obydwooma specyfikami. To jest odrębna kwestia. Co do wysokości kar, to trzeba pamiętać, że na gruncie tej ustawy nakładanie kar odbywa się wedle prawa administracyjnego, a nie karnego. Jestem przekonany, że na posiedzeniu komisji złożyłem wniosek, byśmy dokonali... Debata trwała ponad trzy godziny, a to świadczy i o powadze sprawy, i o chęci wyjaśnienia wszelkich wątpliwości. Odrębną kwestią są zagrożenia dla stanu zdrowotnego wynikające z handlu narkotykami, wprowadzania narkotyków, środków psychotropowych, dopalaczy i wreszcie alkoholu, bo to są przecież kwestie regulowane odrębnymi ustawami. Ja na posiedzeniu komisji postawiłem taki wniosek, byśmy zupełnie odrębnie, w odrębnym trybie zastanowili się, dokonali szczegółowej analizy zagrożeń zdrowotnych w związku z tymi trzema sprawami, dokonali oceny sposobu i skuteczności ścigania czynów odnoszących się do tych trzech zjawisk. I ta kwestia, jak myślę, w niedługim czasie – takim, jak tylko będzie to możliwe, bo oczywiście rzecz wymaga dobrego przygotowania – będzie przedmiotem obrad Komisji Zdrowia. Dziękuję bardzo.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Dziękuję. Pan senator Cichon...)

Jeszcze – przepraszam, Panie Marszałku – w odniesieniu do pytania pana senatora Gogacza...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* A tak, tak, do pytania pana senatora Gogacza.)

...dopowiem, że nie pamiętam, by była podniesiona kwestia, skąd taka eksplozja tego zjawiska. W moim przekonaniu, jeśli mogę pozwolić sobie

na osobistą opinię, wciąż jeszcze zachłystujemy się wolnością i każdy chce tej wolności zasmakować. Takie jest moje wrażenie, ale ta kwestia nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania komisji. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Cichon.

Senator Zbigniew Cichon:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana senatora Paszkowskiego, trzeba podkreślić jedno. Rozważaliśmy kwestię, o czym już wcześniej wspomniałem, dysproporcji między zagrożeniem, jakie przewiduje obecny art. 58 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym za analogiczne działanie, tyle że związane ze środkiem narkotycznym, a więc za wprowadzanie lub wprowadzanie do obrotu nie środka zastępczego, za co jest przewidziana ta kara od 20 tysięcy do 1 miliona zł, tylko środka na przykład narkotycznego... Za wprowadzanie środka narkotycznego odpowiedzialność karna jest łagodniejsza. I na tym właśnie polega to zachwianie proporcji. Wprawdzie z jednej strony kara jest surowsza, bo jest zagrożenie pozbawieniem wolności do lat trzech, ale z drugiej strony jest też to, o czym wcześniej mówiłem: w przypadku takiego zagrożenia sąd może zdecydować się na zawieszenie wykonania kary i na zastosowanie grzywny. Wtedy maksymalna przewidziana grzywna wynosi sto osiemdziesiąt stawek. I jest to, o czym mówiłem, jeżeli te sto osiemdziesiąt stawek dziennych pomnożyć przez najwyższą nawet stawkę, która wynosi 2 tysiące zł – przypominam jednak, że widełki są od 10 do 2 tysięcy zł – to wychodzi kwota blisko trzykrotnie niższa, bo 360 tysięcy zł, a nie 1 milion zł. A więc tutaj jest dysproporcja i tym samym jest zachwiana zasada proporcjonalności, o której mowa w konstytucji. To tyle. Czy w jeszcze innym aspekcie pan senator chciałby uzyskać odpowiedź?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator zgłasza się do następnego pytania, tak?

(*Senator Bohdan Paszkowski:* Mogę już?)

Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja jeszcze mam pytanie dotyczące kwestii, która w trakcie analizowania tej nowelizacji natchnęła mnie czy zaintrygowała z uwagi na definicję tego, co to jest środek zastępczy. Mam takie pytanie: czy przedmiotem badań komisji i pracy

(senator B. Paszkowski)

inicjatorów tejże nowelizacji była odpowiedź na pytanie, czy środek, który według nowej, tej ustawowej, definicji kwalifikuje się jako środek zastępczy, może być wprowadzony do obrotu, czy nie może?

(Senator Henryk Woźniak: Nie może.)

Może być wprowadzony czy nie może, niezależnie od tego, czy jest szkodliwy, czy oprócz właściwości odurzających ma też właściwości dobroczynne dla organizmu? Może czy nie może? Ja widzę pewną sprzeczność w tej ustawie, zresztą będę pytać przedstawicieli ministerstwa... bo to jest jakaś niekonsekwencja. Jest przewidziane tymczasowe zajęcie środka zastępczego przez inspekcję sanitarną i bada się, czy on jest szkodliwy, czy nieszkodliwy, a jednocześnie nie można go wprowadzić do obrotu. To co będzie z nim później? Okaże się, że nie jest szkodliwy...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, pan senator rozumie, o co chodzi.)

Senator Zbigniew Cichoń:

Z art. 44b wyraźnie wynika, że zakazuje się wytwarzania i wprowadzania do obrotu środków zastępczych. Tak że to jest odpowiedź *expressis verbis* na pytanie pana senatora.

(Senator Bohdan Paszkowski: Zgadza się.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Zbigniew Cichoń: Dziękuję.)

Nie ma więcej pytań, dziękuję panom senatorom sprawozdawcom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd i przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia. Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan wiceminister Adam Fronczak. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym na wstępie bardzo podziękować komisjom, które w trybie pilnym, ale długo i wyczerpująco obradowały i zaakceptowały przedstawioną ustawę oraz sprawozdania, których wszyscy wysłuchaliśmy. To świadczy o zaakceptowaniu ustawy zaproponowanej przez rząd, a przyjętej przez parlament 8 października.

Szanowni Państwo, chcę powiedzieć, że problem narastał od pewnego czasu, a w ostatnich tygodniach, można też powiedzieć, miesiącach, przybrał skalę gigantyczną. Pani minister zdrowia Ewa Kopacz poleciła przeprowadzenie oceny ryzyka, oceny zagrożenia bezpieczeństwa zdrowia i życia obywateli. Ta ocena ryzyka została przeprowadzona w okresie poprzedzającym prace parlamentarne. Okazało się, że dynamika zjawiska jest tak duża, iż należy w tym momencie wyprzedzić tych wszystkich, którzy cały czas byli z przodu. Jak już wcześniej mówiono, poprzednie nowelizacje doprowadzały do eliminacji środków, które miały działanie psychoaktywne i odurzające, ale tak naprawdę mimo że umieściliśmy na liście, w załącznikach do ustawy, dwadzieścia osiem środków, substancji... Później okazywało się, że po chwili powstawały następne i następne. Czyli, że tak powiem, legislacyjnie byliśmy cały czas w tyle. W związku z tym chodziło o stworzenie prawa wyprzedzającego tych, którzy, jak tu mówiono przede mną, handlują śmiercią. Ta ustawa, zaproponowana i przyjęta przez Sejm, daje takie możliwości. I nie chodzi o to, żeby cały czas ścigać się i gonić tych, którzy handlują substancjami mającymi toksyczne działanie na organizmy zarówno młodych ludzi, jak i dorosłych, ale chodzi o to, aby skutecznie wyeliminować te substancje z rynku.

Chcę państwu powiedzieć, że w ostatnim okresie zaobserwowano kilkanaście hospitalizacji – to było jeszcze we wrześniu – na oddziałach toksykologicznych w szpitalach w wielu dużych miastach w Polsce. Lekarze zmagali się z problemami toksykologicznymi, nie wiedząc do końca, z jakimi substancjami mają do czynienia, jak mają postępować, jak leczyć. Można było leczyć objawy, ale często nie można było uchwycić przyczyny, bo nie była znana substancja. Od momentu kiedy została przeprowadzona akcja, o której państwo już mówiliście, od 2 października, drastycznie spadła liczba tych hospitalizacji. Ja mam dokładne dane z Centrum Zarządzania Kryzysowego, które pokazują, że jeszcze do 10 października liczba hospitalizacji była duża, a obecnie – jest to stan do dzisiaj, czyli do 20 października – są pojedyncze przypadki hospitalizacji i tylko w niektórych województwach. Czyli już jest pierwszy efekt: na toksykologię nie trafiają ludzie zatruci nieznanymi substancjami. Tak że chcę podkreślić ten, że tak powiem, element pierwotny.

Chcę również odnieść się do jednej z kwestii, które były dyskutowane, do kary. Kara administracyjna a kara za złamanie prawa kodeksu karnego to są dwie niezależne kary, ale nie wykluczają się. Chodzi o to, żeby kara administracyjna była dotkliwa i żeby była wiedza o tym, że taka kara jest. Bo przecież nikt nie musi wprowadzać do obrotu środków, które mają tego typu działanie, i jednocześnie mrugać okiem do obywatela: to jest środek

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

kolekcyjny, a najlepiej kolekcjonować go wieczorem. Nikt nie będzie musiał wymierzać kary, jeżeli nie będzie tego towaru kolekcyjnego na półce, przecież to o to chodzi. Jeżeli zaś – chcę rozwiązać wątpliwości – środek zostanie zajęty przez Państwową Inspekcję Sanitarną i zostanie skierowany do badań... I jeśli określamy termin do osiemnastu miesięcy, to nie oznacza to osiemnastu miesięcy. Będą takie środki, które będzie można zbadać w znacznie krótszym terminie, wydać odpowiednią decyzję i wprowadzić je na listę do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wtedy będą one tymi środkami, za które inaczej będzie ściągany dystrybutor. Można będzie też wykorzystać ten dłuższy czas. To zależy... Jeżeli okaże się, że w jednym przypadku na sto nastąpiła pomyłka – tego dotyczyły wątpliwości państwa senatorów – i ocena wstępna ryzyka oraz zajęcie środka były nietrafione, to w tym jednym przypadku na sto zostaną zwrócone wszelkie koszty kar administracyjnych i inne koszty, które poniósł dany przedsiębiorca. Uprzedzając ewentualne pytania co do tej kwestii, chcę powiedzieć, że z punktu widzenia bezpieczeństwa zdrowia publicznego, zagrożenia życia i zdrowia ten koszt, który trzeba by ponieść, jest żaden. Jeśli nie będziemy działać w ten sposób, poniesiemy, i już zaczęliśmy ponosić, zdecydowanie większe koszty. Ta sytuacja, która jest aktualnie, daje szansę, że ci, którzy chodzili do sklepu, widzieli produkt na półce, a to było znamieniem legalności, prawda... Bo skoro stoi w sklepie, oficjalnym sklepie funkcjonującym w przestrzeni publicznej, oznacza to, że jest legalne.

Jestem przekonany, że jeżeli tego środka nie będzie, to dziewięćdziesiąt parę procent – zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy – tych, którzy z niego korzystali, odstąpią od używania go, a wszelkie inne aspekty, jak to będzie dalej wyglądało, będziemy oczywiście obserwować. Jeszcze raz podkreślam, że ta ustawa daje nam szansę efektywnego zwalczania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej problemu środka zastępczego, jak to nazwaliśmy, a konkretnie – dopalaczy.

Chcę również powiedzieć, że w niektórych krajach Unii Europejskiej – to nie jest tak, że w innych państwach te problemy nie wystąpiły – ten problem również się pojawił, choć nie we wszystkich. I w tej chwili jest wola podjęcia wspólnej inicjatywy legislacyjnej, w każdym razie poruszenia tego tematu chociażby na posiedzeniu nieformalnej rady ministrów zdrowia EPSCO, które będzie miało miejsce chyba w grudniu, a być może jeszcze wcześniej na spotkaniu rady zajmującej się kwestiami sprawiedliwości. Tak że w tej chwili trwają nasze rozmowy z Brukselą na ten temat, uzgadnianie stanowisk, dlatego że zdajemy sobie sprawę, że wspólne prawo Unii Europejskiej, prawo wspólnotowe zdecydowanie przeniesie ten

problem walki z nielegalnymi substancjami psychoaktywnymi i odurzającymi na wyższy poziom, co da jeszcze lepsze rezultaty. I taka jest również wola naszego rządu, co znalazło wyraz w skierowaniu pisma do komisarza Barroso przez premiera Donalda Tuska. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan marszałek Borusewicz, a potem panowie Dajczak i Bisztyga.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, ja bym poprosił o kilka informacji statystycznych. Powiedział pan, że tych zatruczeń było dość dużo i że potem, po zamknięciu sieci handlowych, te liczby znacznie się zmniejszyły. Czy mógłby pan podać parę liczb, żebyśmy wiedzieli, jak wyglądają te dane statystyczne? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Potem będzie trójka...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już podaję dokładne dane. Jeśli chodzi o liczbę hospitalizacji w Polsce, to było ich trzysta cztery, a osób zmarłych podejrzewanych o nadużywanie dopalaczy... Podkreślam, podejrzewanych, bo z racji tych problemów, o których mówiłem wcześniej, badania toksykologiczne jeszcze trwają. Tak więc osób zmarłych w wyniku nadużycia dopalaczy było osiemnaście.

Jeśli chodzi o ten pierwszy okres, o którym mówiłem, czyli dokładnie do 14 października, były sto siedemdziesiąt trzy hospitalizacje. A jeśli chodzi o dzień 16 października – teraz już podaję dokładne daty dzienne – było pięć hospitalizacji w całej Polsce, 17 października – cztery, 18 października – siedem. W sumie sto osiemdziesiąt dziewięć. Czyli jeśli się weźmie pod uwagę tę dynamikę zjawiska – sto siedemdziesiąt trzy hospitalizacje w okresie poprzedzającym, czyli do 14 października, chodzi przede wszystkim o wrzesień – to w sumie do chwili obecnej, czyli do 18 października, takie dane mam tutaj w sprawozdaniu, było sto osiemdziesiąt dziewięć hospitalizacji. A więc dynamika tego zjawiska została wyhamowana i to jest pierwszy efekt, który widzimy już w tym momencie. Mam nadzieję, że sytuacja będzie się stabilizować i że na dalszym etapie będą to pojedyncze przypadki.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

I teraz proszę o pytania trójkę senatorów: Dajczaka, Bisztygę i Paszkowskiego.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pan premier Donald Tusk, przedstawiając tę ustawę w Sejmie, mówił o tym, że problem tak zwanych dopalaczy jest znany mniej więcej od półtora roku, mniej więcej od tego czasu on narastał i mniej więcej od półtora roku rząd próbuje czy próbował walczyć z tym problemem. Mamy taki moment spektakularnego działania, mamy efekt w postaci dzisiejszej ustawy, ale ja chciałbym, żeby pan minister powiedział może jeszcze trochę więcej na temat tego, jak przebiegała walka z tym problemem przez te półtora roku, na czym ona dokładnie polegała, chociażby w pana ministerstwie, bo pan premier powiedział, że walczyliśmy z tym problemem czy próbowaliśmy walczyć z tym problemem przez półtora roku. Czy były podejmowane chociażby działania edukacyjne – w mojej opinii bardzo istotne – wobec dzieci i młodzieży, których ten problem dotyczył, wobec tych, którzy sięgali po te środki? Czy były podejmowane takie działania, czyli próby dotarcia, przedstawiania problemu, czy ewentualnie jakieś inne działania, które Ministerstwo Zdrowia prowadziło przez ostatnie półtora roku zgodnie z tym, o czym powiedział pan premier? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Teraz będą pytania pana senatora Bisztygi. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, to będzie niejako rozszerzenie poprzednich pytań. Czy byłby pan uprzejmy podać kilka cyfr, ale trochę innych niż dotychczas: ile osób uczestniczyło w tych kontrolach, ile ich dokonano, jakie to były dodatkowe obciążenia dla pracowników Sanepidu, czy były jakieś obciążenia finansowe i czy w tych kontrolach uczestniczyły również inne służby?

I jeszcze jedno. Czy państwo rozważacie taki wariant, żeby rozszerzyć... Dopalacze to jest jeden problem, ale jest jeszcze drugi. Otóż w sklepach, które epatują pięknymi sylwetkami kulturystów, w dalszym ciągu sprzedawane są odżywki. One są wcale nie mniej groźne niż dopalacze. To są substancje, które rzekomo poprawiają masę mięśniową i zawierają proteiny. W moim przekonaniu, są to w znacznej części substancje, które powodują

skrajne reakcje młodych organizmów i w dłuższym okresie są szkodliwe. W związku z tym uważam – może pan to potraktować jako postulat i wnioski – że należałoby również te substancje badać i rozszerzyć na nie ustawę. Można to zrobić albo w formie jakiegoś aneksu, albo następnego dokumentu, ponieważ to jest nie mniej groźny segment niż dopalacze. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja jeszcze wrócę do swoich pytań, ale w innej formule. Pierwsze pytanie. Jak się porówna definicję środka zastępczego, która funkcjonuje jeszcze w ustawie o narkomanii, i propozycję zawartą już w nowej ustawie, to jest zasadnicza różnica. W tej chwili państwo nie kwalifikujecie środka zastępczego jako truciznę lub środek szkodliwy, bo ta część definicji wypadła. Chcę zapytać, dlaczego uznajecie, że w tej definicji niepotrzebne jest sformułowanie, że ten środek zastępczy ma skutki zagrożające życiu lub zdrowiu. Ja tak to rozumiem, a nawet szerzej, bo środek szkodliwy to trucizna.

I w tym kontekście mam następne pytanie. Jak rozumiem, na gruncie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej też jest jakoś definiowany produkt.

Moje pytanie jest takie, skoro środkiem zastępczym nie jest substancja będąca trucizną lub substancja szkodliwa, a jedynie substancja wywołująca, powiedzmy, odurzenie lub coś na kształt zachwiania równowagi psychicznej, to w jakim trybie będziecie później realizować tę propozycję, która jest zawarta w art. 27c odnośnie do tego uprawnienia Państwowej Inspekcji Sanitarnej polegającego na badaniu środka, który jest tym produktem, i wstrzymaniu... Przecież w zależności od tego, czy on zostanie uznany za szkodliwy czy stanowiący zagrożenie dla życia lub zdrowia, podejmowane są określone czynności. I w tej chwili, w moim pojęciu, definicje środka zastępczego i produktu jakoś na siebie nachodzą i w zależności od tego, czy produkt będzie stwarzał zagrożenie, państwo będziecie decydować o jego, powiedzmy, zajęciu, zniszczeniu itd. lub też nie. I może się zdarzyć, że środek zastępczy okaże się nieszkodliwy dla życia i zdrowia, a jednocześnie będzie tym środkiem zastępczym według nowej propozycji. A jeżeli nie stanowi na przykład zagrożenia, to z tego by wynikało, że trzeba będzie zwrócić koszty postępowania itd. stronie, która tymczasowo musiała ponosić koszty badań itd. Czy nie widzi pan tutaj takiego zagrożenia?

I jeszcze jedno pytanie, bo chciałbym móc zrozumieć do końca definicję środka zastępczego. Czy ja dobrze rozumiem... Tam jest takie stwier-

(senator B. Paszkowski)

dzenie, że to jest taka i taka substancja, takiego i takiego pochodzenia, która jest używana... itd. i która wywołuje lub może wywoływać odurzenie bądź może być stosowana jako środek psychotropowy. I tam w końcu jest zapis: „których wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu nie jest regulowane na podstawie przepisów odrębnych”. To znaczy, że jeżeli tylko państwo macie jakieś informacje, że istnieje coś, co, powiedzmy, wywołuje te skutki lub jest używane w celu ich wywołania, to będzie to środek zastępczy. Rozumiem, że na podstawie tych przepisów odrębnych jest możliwość przekwalifikowania środka zastępczego na inny, który jest dopuszczony do obrotu. Dobrze to rozumiem? Czyli, innymi słowy, jest możliwość, żeby w pewnym momencie środek zastępczy – po przebadaniu, po wydaniu odpowiednich przepisów dotyczących obrotu nim, wprowadzenia go do użytku itd. – stał się na przykład lekarstwem. Czy dobrze rozumiem intencję zawartą w tej definicji?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Muszę powiedzieć, że minutę przekroczył już pan trzykrotnie.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na te trzy pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, pana senatora Dajczaka, dotyczące tego, jakie działania były prowadzone, mogę powiedzieć, że tych działań było bardzo dużo i były one zgodne z obowiązującym wówczas prawem. Mianowicie Krajowe Biuro do spraw Przeciwdziałania Narkomanii prowadziło różnego rodzaju kampanie i akcje promocyjne w tym zakresie, przeprowadzono programy edukacyjne, a także kampanie medialne. Istnieje również odpowiednia strona internetowa, na której informacje na temat dopalaczy, pod hasłem „Stop dopalaczom”, były przez cały ten czas dostępne. Problem był nagłaśniany, a część mediów podejmowała współpracę z biurem i upowszechniała wiedzę o tym, gdzie można zasięgnąć informacji na temat tychże substancji. Chcę również powiedzieć, że w tym czasie przeprowadziliśmy dwie nowelizacje i zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem zostało wprowadzonych na listy dwadzieścia osiem substancji. Tylko to mogliśmy zrobić, jeśli chodzi o działania ustawowe.

Ministerstwo Finansów dokonywało poprzez swoje służby skarbowe systematycznych kontroli tych sklepów, sprawdzało, czy właściwa jest wy-

sokość podatku VAT na produkty sprzedawane jako kolekcjonerskie. W trakcie tych kontroli, przeprowadzanych często wraz z Inspekcją Handlową, wykrywano nieprawidłowości, na przykład na ulotce angielskiej naklejonej na opakowaniu często znajdowała się ulotka polska, której treść nie odpowiadała treści ulotki angielskiej.

Kontrole były pewnym działaniem, tak to trzeba powiedzieć, nękającym, bo przez kilka dni taki sklep był wyłączony z handlu, przeprowadzano jedną kontrolę, potem drugą. Poza tym, a może przede wszystkim, były kontrole Państwowej Inspekcji Sanitarnej, w 2008 r. było ich trzysta czterdzieści siedem, a w 2009 r. – czterysta trzydzieści. Podczas ostatniej akcji, w dniu 2 października, pobrano do badań w sumie osiem i pół tysiąca próbek, a w tej akcji uczestniczyło, trzeba to przypomnieć, dwa tysiące stu pracowników Sanepidu i trzy tysiące policjantów. Tak więc to, co było dopuszczone prawem, było realizowane. Jednak sytuacja, która powstała, tak jak powiedziałem, kiedy dynamicznie narastało zagrożenie zdrowia publicznego, wymagała innych działań.

Chcę podkreślić, że ta ustawa nie powstała w przeddzień złożenia jej do parlamentu, ta ustawa powstawała już wcześniej, to nie jest tak, że akt legislacyjny pojawia się nagle. Po prostu wewnątrz resortu mieliśmy wiele sporów, wewnętrznych dyskusji nad rozwiązaniem tego problemu. Zresztą podczas posiedzeń Komisji Zdrowia, i w Sejmie, i w Senacie, sygnalizowałem, odpowiadając na państwa pytania, że w tej chwili w ramach nowelizacji umieszczamy w załączniku substancje, które muszą być kontrolowane, a także pracujemy nad takim prawem, które da możliwość efektywnej walki z dopalaczami. Proces tworzenia takiego właśnie prawa znalazł swoje zwieńczenie w akcie przyjętym przez Sejm 8 października. Te prace nie były łatwe, bo konsultowaliśmy się z innymi resortami, z resortem zdrowia, z MSW, z Ministerstwem Edukacji Narodowej, szukaliśmy bowiem różnych form, które doprowadziłyby do tego, że będziemy mieli prawo efektywne. Wydaje się, że to się udało, że do tego doszliśmy.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to po zakończeniu mojej wypowiedzi pan minister z Ministerstwa Edukacji Narodowej dodałby informację o akcjach, jakie ministerstwo prowadziło w obszarze szkolnictwa.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Oczywiście. Senatowi zależy na tym, żeby informacja była wszechstronna, Panie Ministrze.)

Dziękuję bardzo. Na pewno będzie to również istotne uzupełnienie tego, o czym powiedziałem.

Problem środka zastępczego rozważaliśmy na różne sposoby i pod różnymi kątami. Panie Senatorze, gdybyśmy umieścili tam na przykład dopa-

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

lacze – bo na przykład jedna z propozycji zmian w ustawie – Prawo farmaceutyczne była taka, żeby dopalacze rejestrować jako środki farmaceutyczne – to pojawia się wtedy pytanie, czy firma, która chce sprzedać z zyskiem coś, czego wytworzenie ma być tanie, bo to ma być zyskowne, przecież o to chodzi w tym powszechnym dostępie, zdecydowanie się na ten kanał i zarejestruje swój środek. Przede wszystkim jest pytanie: co to jest za firma? Jeżeli sięgnęlibyśmy do genezy... ale nie chcę zajmować państwa czasu, zresztą myślę, że wiecie państwo, jak takie firmy powstają i gdzie działają ich centrale. W każdym razie tylko firmy farmaceutyczne z prawdziwego zdarzenia mają środki na to, aby przeprowadzić prawidłową rejestrację swoich produktów. Mówię o tym w odniesieniu do propozycji nowelizacji ustawy o prawie farmaceutycznym, zmierzającej do tego, żeby dopalacze znalazły w niej swoje miejsce i żeby mogły być rejestrowane. Jak wspominałem, to w ogóle nie wchodziło w grę, bo byłoby to tak naprawdę martwe prawo. I gdybyśmy – jeszcze raz wracam do tego – użyli wyrazu „dopalacze”, a nie „środek zastępczy”, to powstałaby taka sytuacja, że tydzień po uchwaleniu ustawy mielibyśmy nazwę „nowe dopalacze” i to, co było w tych dopalaczach, pojawiłoby się w „nowych dopalaczach” i już nie podlegałoby temu prawu. W związku z tym zdajemy sobie sprawę z tego, że ta definicja faktycznie jest bardzo szeroka, ale ona jest jak sieć z małymi oczkami, jak sieć, do której rybak złowi i małe, i duże ryby. Tak więc zostaną w tę sieć złapane i skierowane do badań nawet te substancje i środki, które wcześniej nie były podejrzewane o działanie odurzające i psychoaktywne, i w tym momencie to badania rozstrzygają, czy faktycznie ta substancja ma działanie psychoaktywne, odurzające, czy też go nie ma.

Jestem przekonany, że w tej chwili wiedza oraz doświadczenie Sanepidu i innych służb są tak duże, że na pewno, mówię kolokwialnie, zdejmowanie tych substancji z rynku będzie odbywało się po wstępnej ocenie zagrożenia, jakie one powodują. Wtedy Sanepid będzie miał może nie 100%, bo nigdy w życiu tyle nie mamy, ale 99% pewności, że dana substancja czy dany produkt wykazuje działanie psychoaktywne i odurzające, i po badaniach, które to potwierdzą, zostanie umieszczony na liście.

Sprawa regulowania dostępu do innych substancji, które działają podobnie, na przykład do alkoholu czy kawy – mówię o tym, bo niektórzy próbowali, powiedzmy, trywializować problem, mówiąc, że trzeba zakazać spożywania kawy. Nie trzeba tego zakazywać, bo są środki, które są dopuszczalne zgodnie z prawem. Suplementy diety i środki spożywcze są rejestrowane, Sanepid wie, jaki jest ich skład, wie, co w nich jest,

i one są dopuszczone. Jeżeli się okaże, jeżeli za chwilę będą doniesienia, że jakiś suplement diety w tej chwili obecny na rynku wykazuje działanie, o jakie początkowo tego produktu nie podejrzewano, to również on zostanie przebadany i, jeśli będzie taka potrzeba, zdjęty z rynku. Zdaję sobie sprawę z tego, że wspomniany zapis stwarza możliwość popełnienia minibłędu, jesteśmy tego świadomi. Jednak, co jeszcze raz podkreślam, popełnienie minibłędu nie przełoży się na błąd, jeśli chodzi o zdrowie publiczne, o zagrożenie zdrowia społeczeństwa – a przecież jesteśmy odpowiedzialni za zdrowie i życie obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli jednak coś takiego się zdarzy, to będziemy w stanie w majestacie prawa przyznać się do błędu i zwrócić wszelkie koszty, jakie w takim przypadku poniósł dany przedsiębiorca. W każdym razie dokładamy starań, podchodzimy z maksymalną starannością do tego, aby te wszystkie regulacje, które wprowadzamy, były do końca jasne, czytelne. Ale jeszcze raz podkreślam, że w przypadku błędu będziemy za niego przepraszać, nie tylko słownie, ale i w wymiarze konkretnym, finansowo. To jest to, co ja ze swojej strony... Jeżeli jeszcze byłoby...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Poproszę teraz, jeżeli mogę, panią minister Jaron. Została pani minister wywołana do odpowiedzi przez kolegę z rządu. Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Jeżeli byłyby jeszcze jakieś legislacyjne aspekty do wyjaśnienia, to jest na sali prezes Rządowego Centrum Legislacji...)

Zaraz. Po tej turze pytań będą następne odpowiedzi, tylko chodzi o to, żeby teraz udzielić... Proszę więc bardzo, Pani Minister...

Jeszcze tylko... Proszę państwa, w tej chwili jest zapisanych czterech pytających. O godzinie 11.40, najpóźniej o 11.45, musimy przerwać obrady. Dlatego chciałbym prosić wszystkich pytających po tej turze o naprawdę krótkie wypowiedzi. Mijmy nadzieję, że na tym dyskusja się skończy, to znaczy, skończy się ten etap pytań. No, chyba że ktoś... Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Możecie mi państwo teraz odpowiedzieć. Z tego, co widzę, wynika, że w istocie zadawanie pytań będziemy musieli przenieść na godzinę 15.00. Wszystkiego nie da się zmieścić do godziny 11.45.

Pani Minister, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Lilla Jaron:

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo! Ministerstwo Edukacji Narodowej stoi na straży tego, by świadomość w omawianych kwestiach budzić od

(podsekretarz stanu L. Jaroń)

najmłodszych lat. W związku z tym od 2009 r. wprowadzono w sposób systemowy, w drodze rozporządzenia w sprawie nowej podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego, szeroko zakrojone i dogłębne rozwiązania w zakresie profilaktyki. Mowa jest tam, że w szkole ważny jest nie tylko program dydaktyczny, wychowawczy, ale też program szeroko rozumianej profilaktyki. Chodzi o zdrowy styl życia. Ta podstawa programowa obowiązuje od przedszkola, od wychowania przedszkolnego oczywiście po klasy maturalne. To rozwiązanie systemowe przekłada się na to, że zadania związane z przeciwdziałaniem narkomanii i szeroko rozumianym uzależnieniom są realizowane nie tylko na zajęciach związanych z przyrodą, biologią, wiedzą o społeczeństwie czy w ramach takiego przedmiotu jak edukacja dla bezpieczeństwa, ale też na zajęciach pozalekcyjnych, w ramach działań wychowawczych. Obejmują też pewną aktywność, zajęcia realizowane jako akcje wspólne z lokalnym środowiskiem, z organizacjami pozarządowymi. A więc zaimplementowane jest to w tok zajęć lekcyjnych, obowiązkowych, jak też w zajęcia pozalekcyjne, a także w akcje z organizacjami pozarządowymi. Rok 2008 to rok, kiedy pojawił się taki system.

Żeby bardziej przybliżyć problematykę i zobowiązać każdą szkołę do opracowania odpowiedniego programu profilaktyki, w tym oczywiście poświęconego profilaktyce narkomanii wśród dzieci i młodzieży w szkołach i placówkach systemu oświaty, wprowadzono rozporządzenie ministra edukacji narodowej w sprawie szczegółowych form działalności wychowawczej i zapobiegawczej wśród dzieci i młodzieży zagrożonych uzależnieniem. A zatem cała społeczność szkolna, dyrektor szkoły, nauczyciele są zobowiązani do realizowania poszczególnych działań, zadań. Ale nie byłoby tego systemowego rozwiązania, gdyby nie kierowano tych działań nie tylko do dzieci i młodzieży, ale przede wszystkim do kadry pedagogicznej. Jej wiedza musi nadążać za tym, co się w tej dziedzinie dzieje, a nawet w pewien sposób musi wyprzedzać wiedzę dzieci, żeby można było je ostrzegać. Te działania są też skierowane do rodziców i opiekunów, jak również do nadzoru pedagogicznego, czyli do pracowników kuratorium oświaty. A zatem wszystkie podmioty najistotniejsze w procesie kształcenia, wychowania, są do tego przez prawo zobowiązane i zgodnie z prawem szkolone. Bo ta wiedza powinna być aktualna i powinna wyprzedzać to, co się w tej dziedzinie dzieje.

Oprócz tego działania systemowego został w dniu 23 kwietnia 2010 r. przyjęty plan działań w zakresie profilaktyki narkomanii dzieci i młodzieży w szkołach i placówkach systemu oświaty. Ten plan jest częścią Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii. A więc działamy w po-

rozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, łączymy nasze działania, oddziaływania.

Jeśli chodzi o nauczycieli, o tę półmilionową grupę, to Ośrodek Rozwoju Edukacji, a więc nasza jednostka zajmująca się doskonaleniem z poziomu centralnego, uruchomił prowadzone w trzech profilach szkolenia dotyczące omawianej tematyki, a więc tematyki różnych substancji psychoaktywnych, w tym oczywiście dopalaczy. Jest to program edukacyjny Szkolna Interwencja Profilaktyczna. Drugi blok programu dotyczy wychowawców i rodziców, którzy chcą zwiększyć swoje kompetencje wychowawcze – byłaby to tak zwana szkoła dla rodziców i wychowawców. Część trzecia dotyczy nastolatków, a więc dotarcia bezpośrednio do młodzieży, i to dotarcia mającego różne formuły, bo samym słowem nie zawsze dociera się do młodego człowieka. Musi być odpowiednia płaszczyzna, spektrum bodźców... Nie każdy jest w stanie zrozumieć wszystko przekazane w formie pogadanki, przyjąć pewne zasady i je stosować, obronić się przed tym wszystkim, co jest groźne.

Jeśli chodzi o ostatnie działania, które są sensu stricto nakierowane na sprawę dopalaczy, to na stronie internetowej, w zakładce poświęconej uczniom, rodzicom i profilaktyce, są odniesienia do wszystkich instytucji, które współdziałają z Ministerstwem Zdrowia i z ministrem edukacji w tej sprawie. Każdy ma dostęp do naszych instytucji i do wszystkich instytucji zewnętrznych. Do tego dochodzi rozesłanie scenariuszy, omówień do poszczególnych... Zobowiązaliśmy wszystkie szkoły do tego, aby przeprowadzono wszelakie działania, nie tylko takie jak pogadanki, dotyczące właśnie tej ostatnio żywej tematyki, czyli dopalaczy, ale rozumieć, że nie było to w tym obszarze nic nowego, co zaskoczyłoby szkołę, bo było to już wpisane we wspomniany program profilaktyki. Tak więc od 2009 r. o wszystkich aspektach zdrowego stylu życia – obok wyzwania sensu stricto bardzo dydaktycznych, w obszarze przedmiotowym – dzieci uczą się w szkole, jest to równoległy aspekt wychowania.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Proszę teraz pana ministra Fronczaka o odpowiedź na pytanie panów senatorów Bisztygi i Paśkowskiego. Nie skończył pan tego wątku, w takim razie proszę o...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Panie Przewodniczący, ja...)

Marszałku, Marszałku.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Przepraszam, Panie Marszałku.)

Ja nie jestem przewodniczącym żadnego...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Panie Marszałku, Wysoki Senacie, ja w części odpowiedziałem na pytanie pana

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

senatora Bisztygi, mówiłem o liczbie przeprowadzonych kontroli i działań, jakie były podejmowane. A jeśli chodzi o aspekt legislacyjny, to chcę prosić o odpowiedź pana prezesa, jeżeli pan marszałek się zgodzi.)

Panie Prezesie, w takim razie zapraszam na mównicę. Ale proszę odpowiedzieć krótko i zwięźle.

Proszę państwa, po tej odpowiedzi udzielię głosu dwóm kolejnym pytającym, bo jest taki ambitny zamiar, żeby o 11.41 albo 11.42 skończyć tę część pytań. Potem oczywiście będziemy to kontynuować, bo nic innego nie będzie można zrobić.

Proszę, Panie Prezesie.

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Maciej Berek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, rozumiem, że wątpliwości związane z terminologią stosowaną w ustawie koncentrują się tak naprawdę na dwóch kwestiach. Pierwsza to precyzyjność czy też domknięcie definicji środka zastępczego, a w konsekwencji to, czy skutek zapisów zastosowanych w tej definicji nie dojdzie do sytuacji wprowadzania jakimiś innymi ścieżkami na rynek produktów, które dziś funkcjonują jako tak zwane dopalacze. Druga kwestia związana jest z tym, czy ta definicja przełoży się na to, że mechanizmy, które w tej ustawie zostały użyte, pozostaną w należytej proporcji przede wszystkim do środków karnych stosowanych za posiadanie i wprowadzenie do obrotu narkotyków. Jeżeli chodzi o tę pierwszą kwestię, to pytania pana senatora wskazują zasadnie na poszczególne elementy tej definicji, które zostały tu użyte absolutnie celowo i świadomie, tak jak pan senator, jak rozumiem, podejrzewa. Rezygnacja z tego, co dzisiaj jest akcentowane w definicji środka zastępczego, czyli ze szkodliwości albo wręcz bycia trucizną, jest rezygnacją celową. Nie to, co właśnie wspomniałem, ma w tej chwili przesądzać o tym, czy coś jest tym środkiem zastępczym, czy nie, ale to – ujmę to trochę potocznie – czy można danego środka zastępczego użyć jak narkotyku, mimo że nie jest narkotykiem w rozumieniu tej samej ustawy. Jak państwo senatorowie wiedzą, definicja narkotyku czy środka odurzającego jest w ustawie konstruowana z dwóch elementów. Po pierwsze, poprzez opisanie tego, jak taka substancja oddziałuje na organizm, a po drugie, poprzez wskazanie jej w załączniku do ustawy, określającym poszczególne substancje, które muszą być w danym produkcie, aby można go było uznać za substancję narkotyczną. Ta definicja, przy całej swojej restrykcyjności, prowadzi jednocześnie do tego, o czym mówił pan minister Fronczak, czyli do ograniczonej skutecz-

ności ścigania za posługiwanie się czymś, co nie jest narkotykiem, bo pojawiło się jako nowa substancja chemiczna, której ustawodawca jeszcze nie zdążył, mówiąc potocznie, dopisać do tej listy, choćby dlatego, że badania, które identyfikują te substancje, muszą jakiś czas trwać.

Dlatego dziś potrzebne jest dokonywanie kolejnych nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – w czym także Wysoka Izba ma swój udział – po to, żeby dołożyć do tego załącznika, tego wykazu kolejne substancje. I tak cały czas ustawodawca podąża za tym, co w sposób bardzo precyzyjny zidentyfikuje się na rynku, w życiu społecznym, i potwierdzi badaniami. Z tego względu w definicji, która jest zawarta w ustawie uchwalonej przez Sejm, akcentuje się możliwość użycia czegoś tak jak narkotyku, chociaż to jeszcze nie jest narkotyk w świetle przepisów ustawy. A ponieważ dokonuje się przesunięcia akcentu z precyzyjnego wskazania tego, co jest narkotykiem, na cechy substancji, bo można jej użyć tak jak narkotyku, to zmienia się reżim, w którym ścigane jest wprowadzanie tej substancji do obrotu.

Teraz powiem o kwestii, która była także elementem wypowiedzi panów senatorów sprawozdawców i pytań do senatorów sprawozdawców, bo w moim przekonaniu nastąpiło tu pewne pomieszanie dwóch porządków, co mogłoby świadczyć o tym, że jeszcze nie do końca zostało to wyjaśnione w czasie prac komisji. Nie można oczekiwać konstytucyjnych, które są związane z karaniem w rozumieniu reżimu karnego, kodeksu karnego, przenosić w prosty i łatwy sposób na ten reżim, w którym ta sekwencja przepisów zawarta w nowelizacji jest zastosowana, bo mówimy o karze administracyjnej. Ja rozumiem dyskusję, która się odbywała na posiedzeniu komisji i pewnie będzie w jakimś stopniu powtarzana jeszcze dzisiaj, dyskusję na temat wymiaru tej kary administracyjnej, ale kara administracyjna ma inny cel. Kara administracyjna ma mieć cel represyjny, odstraszający. To jest podkreślane nawet w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego przywoływanym w opinii Biura Legislacyjnego, która była przez państwa senatorów na posiedzeniu komisji analizowana. Kara administracyjna ma mieć funkcję represyjną... ma mieć funkcję prewencyjną, przepraszam, bo przed chwilą chyba się przejęczyłem, ma mieć przede wszystkim funkcję prewencyjną, a reżim kodeksu karnego jest po to, żeby kogoś ukarać w sensie represji za to, co zrobił z naruszeniem prawa. To są troszeczkę inne cele. I dlatego ustawa w brzmieniu uchwalonym przez Sejm mówi: zakazuje się wprowadzania do obrotu; nie penalizuje posiadania, używania, tak jak to jest w przypadku narkotyków, dlatego że ma inaczej konstruowaną definicję.

W związku z tym, podsumowując jak gdyby tę odpowiedź, powiem, że ta konstrukcja jest użyta w pełni świadomie, po to, żeby spróbować obecne

(prezes M. Berek)

rozwiązania pasywne, kiedy to postępuje się w ślad za badaniami i odpowiada na to, co w badaniach jest identyfikowane – lista, załącznik do ustawy, substancja wpisana, sankcje karne – zamienić na rozwiązanie aktywne: ustawodawca tworzy definicję ogólniejszą, zdecydowanie szerszą, ale zmienia też reżim, w którym ściga osoby łamiące zakaz wprowadzania do obrotu tego typu substancji, żeby nie poddawać ich reżimowi karnemu. Bo niezależnie od toczonych tutaj dyskusji nad wymiarem sankcji o charakterze pieniężnym, grzywny w rozumieniu kodeksu wykroczeń czy kodeksu karnego i kary pieniężnej, zdecydowanie czym innym jest orzeczenie sądu o popełnieniu wykroczenia czy o popełnieniu przestępstwa, ma zupełnie inne znaczenie dla osoby skazanej, bo czyni ją skazaną w rozumieniu prawa, nie można niektórych zawodów wykonywać, a czym innym jest kara administracyjna pieniężna, nawet jeżeli jej rozpiętość jest poważna, ma to zupełnie inny skutek dla danej osoby. Nie można mówić, że jest jakaś dysproporcja, że grzywna jest ograniczana, bo oczywiście jest ograniczana, w przypadku posiadania narkotyków do limitu stawek dziennych, a posiadanie środka zastępczego jest karane karą administracyjną pieniężną. To jest przesadne... Przepraszam, z całym szacunkiem, Panie Marszałku i Wysoka Izbo, ale to jest przesadne uproszczenie, dlatego że grzywna w rozumieniu przepisów karnych jest jednym z możliwych środków, które są do zastosowania. Ale nawet gdyby to był tylko środek o charakterze pieniężnym, to jeszcze raz mówię o tym, że skazanie w rozumieniu przepisów kodeksu karnego jest zupełnie czym innym dla osoby, która jest poddana takiemu oddziaływaniu, niż zapłacenie kary administracyjnej, jeśli ona będzie nałożona.

I jeszcze króciutko o tym, czy istnieje takie ryzyko, że wyłączenia zawarte w tej ustawie spowodują wprowadzenie tak zwanych dopalaczy niejako pod płaszczykiem różnych innych substancji. Oczywiście to pytanie było stawiane od samego początku, jeszcze w trakcie prac nad projektem tej ustawy na etapie prac rządowych. I służby, które odpowiadają za poszczególne reżimy wprowadzania produktów farmaceutycznych, kosmetycznych, chemicznych mówią: nie, to jest niemożliwe. Bo jeżeli ktoś będzie chciał wprowadzić na rynek jako farmaceutyk czy kosmetyk jakiś produkt, a po badaniu – bo tam są przeprowadzane szczegółowe badania – okaże się, że nie służy on czemuś, czemu na przykład farmaceutyki mają służyć, a jednocześnie wywołuje określone skutki, i nie są to skutki uboczne, tylko tak naprawdę jedyne działanie tego środka, to nie uda się zarejestrować tego jako środka farmaceutycznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ryzykuję jeszcze jedno pytanie, pana senatora Rulewskiego, i odpowiedź pana ministra. Potem, tak to czuję, będziemy musieli kończyć. Wtedy pan senator Gogacz będzie miał zaszczyt rozpocząć zadawanie pytania o 15.00.

Proszę, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Panie Ministrze Zdrowia, chciałbym wierzyć, że to, co pan mówił, jest wiarygodne, ale nie potwierdzam tego, ponieważ pojawił się pięciorynek środków, powiedziałbym, odurzających i dopingujących, między innymi napoje energizujące. Przeszło rok temu osobiście złożyłem w Ministerstwie Zdrowia wizytę i inicjatywę ustawodawczą, uzbrojoną w opinię instytutu żywienia, nadto w opinie, a właściwie decyzje wielu państw, które podjęły walkę z tymi środkami kofeinowymi. Panie Ministrze, do dzisiaj żadnej odpowiedzi, milczenie. Ja wiem, kiedy pan zareaguje i ministerstwo – jak wam się sto pięćdziesiąt przypadków pojawi. To jest jedna sprawa.

I druga kwestia, do pana ministra Berka. Przekonał mnie pan do tego, że czym innym jest środek sądowy, a czym innym środek administracyjny. Ale czy pan wierzy w skuteczność kary finansowej 1 miliona zł? Przecież, Panie Ministrze, każdy, kto na pograniczu prawa handluje środkami, nie zostawia służbom kontrolnym 1 miliona zł, żeby mogły to pożreć. Przecież to są biedni ludzie, Panie Ministrze, kiedy pan ich bada, a na zapleczu mają majątki. Zatem, czy wierzy pan w skuteczność tego?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o dopalacze, o ten problem, nad którym dyskutujemy i który ma rozwiązać ustawa, to ja wierzę, że to przyniesie skutki, bo, jak starałem się zaprezentować, z twardych danych wynika, że pierwsze efekty są widoczne.

Jeśli zaś chodzi o kwestię środków, które są powszechnie dystrybuowane jako napoje energetyzujące czy jakieś inne produkty zawierające kofeinę, to jest Państwowa Inspekcja Sanitarna, jest ustawa o bezpieczeństwie żywności i te produkty

(podsekretarz stanu A. Fronczak)

podlegają całej, że tak powiem, procedurze funkcjonowania, czyli rejestracji na rynku poprzez zgłoszenie ich składu, i wiadomo, co tam jest. Jeżeli Państwowa Inspekcja Sanitarna stwierdzi, że dany produkt faktycznie stanowi zagrożenie dla życia, to jest w stanie ten produkt z rynku zdjąć. Jest z nami tutaj również główny inspektor sanitarny, może to uszczegółowić, jeżeli pan marszałek się zgodzi, to również może dopowiedzieć coś na ten temat. Nie wydaje mi się jednak, żebyśmy mogli porównywać napój energetyzujący z czymś, co się nazywa produktem kolekcjonerskim, w którym jest potłuczone szkło, odchody szczura i nie wiadomo, jakie jeszcze substancje. Tak to wygląda.

(Senator Jan Rulewski: Panie Ministrze, żeby uprościć, prosiłbym o odpowiedź na piśmie na moje pytanie. Z tym że w Irlandii wyjęto nerkę osobie, która stosowała te środki energizujące... Tak więc prosiłbym...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

...o odpowiedź na piśmie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Dobrze.)

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

W takim razie pana prezesa proszę o krótką odpowiedź na pytanie, czy wierzy pan w skuteczność grzywien.

Panie Prezesie, proszę bardzo.

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Maciej Berek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze, na pytanie o to, czy wierzę w skuteczne stosowanie tych przepisów, odpowiem w ten sposób: moją wiarę wzmacnia to, że udało się przekonać Wysokie Komisje, które przedstawiały sprawozdanie do tej ustawy, żeby nie wykreślać części przepisu mówiącej o reżimie natychmiastowej wykonalności tej kary. Gdyby było tak, że ona jest nakładana w zwykłym trybie, to rzeczywiście dużo się może zdarzyć między momentem nałożenia a egzekucją. Ale ponieważ komisje przyjęły argumentację, że kara ma być natychmiast wykonalna, to myślę, iż to znacznie uprawdopodobnia... wzmacnia wiarę w to, że kary będą skutecznie egzekwowane. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz poproszę panią senator o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Grażyna Sztark:

Pierwszy komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia opinii w sprawie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej, KOM (2010) 379, odbędzie się w dniu 20 października 2010 r. o godzinie 14.30 w sali nr 217 w gmachu Senatu RP.

Drugi komunikat. Zebranie konstytuujące polsko-irańską grupę parlamentarną odbędzie się dzisiaj o godzinie 16.00 w sali nr 179. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Przypominam, że o godzinie 15.00, kiedy rozpoczniemy obrady Senatu, jako pierwsi pytania zadają senatorowie: Gogacz, Cichoń, Knosala, Karczewski i Skorupa. To jest pierwsza piątka, która jest zapisana do zadawania pytań.

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 15.00.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 41
do godziny 15 minut 00)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, po przerwie **powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Przypominam, że przed przerwą w obradach zostały przedstawione sprawozdania komisji oraz stanowisko rządu.

Są jeszcze cztery osoby, które zgłosiły się do zadawania rządowi pytań. Jest to pan Knosala, ale pana senatora...

(Senator Stanisław Gogacz: Panie Marszałku, ja miałem być pierwszy.)

Ach, przepraszam bardzo. Proszę bardzo, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Mam pytanie do pana ministra w związku...

Jest pan minister, prawda?

(Głos z sali: Jest minister.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Jest, jest.)

Panie Ministrze, dyskutujemy o produkcie takim jak środek zastępczy czy środek odurzający, który został już jakoś przetestowany. To nie jest produkt, który był uprzednio przebadany i dopu-

(senator S. Gogacz)

szczone do konsumpcji, ale został, można powiedzieć, przetestowany w sensie negatywnym przez odbiorców. Ten środek zaistniał, spełnił pewne kryterium i został uznany przez tych, którzy poszukują czegoś, co się nazywa w młodzieżowym slangu odlotem, za produkt, dzięki któremu można osiągnąć oczekiwany efekt. Jeżeli będziemy rozpatrywać przedmiotową nowelizację przez pryzmat czy to ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, mówiąc o karach pieniężnych, czy ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, mówiąc o wstrzymaniu produkcji, to mamy sytuację następującą. Sprzedawanie produktu przetestowanego przez odbiorców, czyli sprawdzonego, jest obwarowane karą pieniężną. Ten produkt poddawany jest badaniu służącemu ocenie jego bezpieczeństwa; to badanie ma trwać do osiemnastu miesięcy. Czyli w tej konstrukcji ustawowej zawiera się hipoteza, że może dojść do sytuacji, w której produkt przetestowany przez odbiorców, sprawdzony i dający, w cudzysłowie, dobry efekt, może być oceniony przez ekspertów jako nieszkodzący zdrowiu, czyli, jak to jest nazywane, bezpieczny.

Proszę mi powiedzieć: jak będzie wyglądała sytuacja z punktu widzenia społecznego, jeżeli badania wykażą, że ten produkt nie stwarza – czytam tu sformułowania z ustawy – zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzi? Czy to nie będzie groźne? Bardzo mnie ciekawi, czy państwo jesteście przygotowani na to, żeby te badania były bardzo dokładne. I czy jest możliwe, żeby te badania jakoś sprawdzić? Co będzie, gdy produkt, który ma takie wzięcie, zostanie dopuszczony do sprzedaży? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Może poproszę tutaj, na mównicę.

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Maciej Berek:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Odpowiem na pytanie pana senatora dotyczące konstrukcji samego przepisu i możliwości jego zastosowania. A jeśli pan marszałek uzna za stosowne i słuszne, to pan minister Biliński, główny inspektor sanitarny – jest też pan minister Fronczak – w imieniu pani minister zdrowia może opowiedzieć, jak wyglądają te badania od strony praktycznej i jak należy oceniać

prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzenia, o którym pan senator mówił w swoim pytaniu. Kiedy zadawaliśmy to pytanie w trakcie prac, używaliśmy od służb odpowiedzialnych za te badania informację, że jeżeli produkt działa tak, jak pan senator w ten potoczny sposób to opisał, to jest właściwie niemożliwe, żeby nie znaleźć w nim pewnych substancji. Skoro tak działa, to musi zawierać substancję, która wywołuje dany efekt w organizmie. Informacje te pochodzą od służb, które do tej pory, i teraz, i wcześniej, prowadziły te badania, a efektem tych badań były nowelizacje ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wyniki potwierdzały, że każdorazowe badanie pozwala zidentyfikować substancję wywołującą taką reakcję organizmu, której poszukują mniej czy bardziej uświadomieni co do skutków użytkownicy. Wiem też, że pan minister zdrowia ma najnowsze informacje o badaniu tych środków, które były ostatnio zatrzymywane, o ich składzie, więc jeśli takie będzie życzenie Wysokiej Izby, to będzie mógł jeszcze uzupełnić te dane.

Z kolei z konstrukcją ustawy czy z konsekwencjami konstrukcji ustawy, która jest tutaj proponowana, jest tak. Jeśli ta substancja się odnajdzie i da się ją zidentyfikować w sensie określenia składu chemicznego, to będzie ona dopisywana do listy tych środków, tych narkotyków, które są wymienione w załączniku do ustawy. Tego w tej ustawie nie ma, bo jest to kwestia faktycznego działania, a nie jakichś regulacji prawnych. Jeżeli badania środków zatrzymanych jako tak zwane środki zastępcze wykażą, jaka substancja wywołuje daną reakcję organizmu, to za każdym razem będzie musiała być przygotowywana kolejna nowelizacja ustawy; taka jest deklaracja ministra zdrowia i rządu. Chodzi o mechanizm reagowania, o to, żeby taką substancję przenieść z grupy środków zastępczych do grupy środków o charakterze narkotycznym.

Teraz wątpliwość pana senatora dotycząca istniejących przepisów i tej teoretycznej możliwości. Osoby odpowiadające za prowadzenie tych badań mówią, że w praktyce tego typu sytuacja się nie zdarzy. Gdyby się jednak zdarzyła – odpowiadam tu jako prawnik – to, po pierwsze, oczywiście jest uprawnienie do żądania zwrotu kary, jeżeli została nałożona, po drugie, następuje zwrot całego zatrzymanego, w sensie zakazu obrotu czy wprowadzania do obrotu, towaru, po trzecie, państwo ponosi wszystkie konsekwencje za podjęcie działań, których nielegalność się nie potwierdziła. Gdyby taka sytuacja...

(Senator Stanisław Gogacz: Skutki społeczne są tutaj najważniejsze.)

Pan senator, jak rozumiem, pyta o skutki społeczne. Ale czy chodzi o skutki społeczne związane z zastosowaniem rozwiązań prawnych nieadekwatnych do sytuacji, która była przedmiotem zagrożenia?

Senator Stanisław Gogacz:

Proszę zwrócić uwagę, że gdyby produkt, który został przetestowany przez odbiorców, a poza tym dający oczekiwany przez nich efekt, okazał się po badaniach niegroźny dla zdrowia i życia, a potem wrócił na rynek, to w tym momencie ośmieszymy instytucję państwowego inspektora sanitarnego i ustawodawcę.

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Maciej Berek:

Rozumiem.

Panie Marszałku, to jest pytanie do osób, które odpowiadają za te badania. Jeśli pan marszałek pozwoli, to poprosimy pana ministra zdrowia, żeby zechciał wypowiedzieć się w tej kwestii.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Myślę, że odpowiedzią na pewne wątpliwości i pytania państwa będzie informacja, którą zaraz przekażę. Minister zdrowia wystąpił dzisiaj do prokuratora generalnego z prośbą o wdrożenie postępowania, które ma wyjaśnić, czy nie zostało popełnione przestępstwo. Otóż w stu trzydziestu przebadanych do tej pory próbkach znaleziono substancje, które tak naprawdę są lekami, oraz substancje, które są analogami substancji umieszczonych w załącznikach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Ustawa ta była znowelizowana przez państwa i w tym, i w ubiegłym roku, a już pojawiły się pochodne tych substancji wykazujące działanie psychoaktywne bądź odurzające. Były to również preparaty, które zawierały na przykład środki znieczulające błonę śluzową przewodu pokarmowego, tak że można je uznać za sfałszowane leki, można przyjąć taką koncepcję. Ale po zbadaniu części tych próbek można stwierdzić, że zostało popełnione przestępstwo nie tylko dlatego, że wprowadzono na rynek sfałszowane preparaty lecznicze, ale wprowadzono również substancje psychoaktywne i odurzające. Ponadto wykryto jeszcze inne substancje, które zadziwiają swoją obecnością w dopalaczach. Gdy tak podchodzi się do sprawy, okazuje się, że nie tylko badania ujawniły – już teraz można tak powiedzieć – podejrzenie popełnienia przestępstwa, badania w instytutach, bo w sumie pięć instytutów, posiadających odpowiednie oprzyrządowanie, zadeklarowało gotowość do

współpracy w tym zakresie i gotowość do badania próbek. Chcę powiedzieć, że podczas tych pierwszych kontroli, o których mówiłem jeszcze w pierwszej części posiedzenia, przeprowadzanych przez Inspekcję Handlową, GIS i Ministerstwo Finansów głównie na zakończenie roku szkolnego, przed jego rozpoczęciem – kiedy zmasowana grupa młodzieży pojawiała się w polu działania sklepu z dopalaczami i dowiadywała się, że jest zamknięty – te działania były może mało skuteczne, ale również wówczas podczas niektórych kontroli stwierdzano ślady obecności narkotyków. Także teraz, podczas zamknięcia ponad tysiąca stu trzydziestu sklepów, w części przypadków ślad narkotyków także został zauważony. Tak naprawdę w tym momencie uruchamiane jest postępowanie karne, ponieważ zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii to jest przestępstwo.

Myślę, że kolejne informacje będą do nas docierać. Trwa pełna identyfikacja środków i substancji, które są zawarte w dopalaczach, i przyjdzie czas, kiedy będziemy mogli zapoznać opinię publiczną z informacją o tym, co tak naprawdę zawierają dopalacze. Pierwsze informacje wskazują na to, że mogą to być sfałszowane produkty lecznicze, pochodne substancji zakazanych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skorupa, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dlaczego nie podjęto próby wprowadzenia zapisów prawnych o całkowitym zakazie produkcji, dystrybucji i posiadania substancji chemicznych będących analogami lub substytutami substancji już zakazanych albo takich, których dystrybucja jest ściśle kontrolowana?

I drugie pytanie. Czy Ministerstwo Zdrowia, w tym również pan, nie zetknęło się już wcześniej z problemem dopalaczy i ujemnych skutków ich działania? Pytam w związku z wypowiedzią premiera, który stwierdził: jak będzie trzeba, będziemy działać na granicy prawa. Czy tutaj należy oczekiwać na działanie na granicy prawa, skoro na przykład w Stanach Zjednoczonych taka ustawa powstała już w 1986 r., a w innych krajach na świecie te problemy są znane od bardzo dawna? Nie sądzę, żeby ministerstwo było tak niekompetentne, że nie spotkało się w kraju ze sprawami zatruć i różnych powikłań związanych ze spożywaniem tych substytutów czy analogów. Dlaczego wybuchło to tak nagle w ostatnim miesiącu? Czy rzeczywiście rząd i ministerstwa o tych sprawach wcześniej nie wiedzieli? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Zaczę od końca. Rząd oczywiście wiedział, wiedziało Ministerstwo Zdrowia, że problem dopalaczy się pojawił, stąd nasze wcześniejsze nowelizacje. Chcę podkreślić, że tak naprawdę Rada Europy zaleciła w ciągu dwóch lat umieszczenie na liście substancji kontrolowanych tylko dwóch substancji, czyli na szczeblu europejskim, za pośrednictwem służb, które tam działają, stwierdzono, że dwie substancje wykazują, krótko mówiąc, działanie narkotyczne. Zdecydowano, aby we wszystkich krajach Unii Europejskiej te substancje zostały umieszczone na liście środków kontrolowanych. Podczas pierwszej nowelizacji w roku ubiegłym, identyfikując problem, umieściliśmy na liście dodatkowo siedemnaście substancji. To był taki moment przełomowy. Spotykało się to często z zarzutami, że idziemy za daleko, bo mieliśmy zakazać tylko jednej substancji, a nagle z jednej robi się osiemnaście. W tym roku, gdy była druga nowelizacja, też mieliśmy tylko jedną substancję zaleconą przez Radę, a w międzyczasie zidentyfikowaliśmy kolejnych dziewięć – to jest efekt prac służb, podległych Ministerstwu Zdrowia i nie tylko, które zajmowały próbki. Poprzednio mówiłem, że w roku ubiegłym GIS przeprowadził trzysta kilkudziesiąt kontroli, podczas których zajmowano substancje, stwierdzano, że zawierają one środki pochodne substancji narkotycznych, i w związku z tym prowadziliśmy działania prawne. Jednak wiemy, że nie zawsze w pierwszym momencie daje się łatwo inkorporować jakieś szczególne zapisy prawa do danego porządku prawnego. Pewne podnoszone tu analogie między systemami prawnymi Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii i naszym systemem nie do końca znajdują uzasadnienie. W Wielkiej Brytanii jest to prawo precedensowe, zupełnie inaczej skonstruowane, natomiast w naszym porządku prawnym możliwość działań była tylko taka.

Odpowiadając wcześniej, wspominałem o tym, że prace nad znalezieniem rozwiązania bardziej radykalnego prowadziliśmy w resorcie już od pewnego czasu. Pamiętam nawet, że przy okazji poprzedniej nowelizacji na posiedzeniu Komisji Zdrowia, zarówno w Senacie, jak i w Sejmie, na pytania niektórych posłów i senatorów odpowiadałem, że takie prace się toczą. Niestety robocze uzgodnienia międzyresortowe trwały długo, dlatego że to są zapisy szczególne, specyficzne, które wymagały dokładnego przyjrzenia się oprzyrządowaniu praw-

nemu. Przyszedł moment, kiedy byliśmy w stanie zaprezentować projekt ustawy, który uzyskał akceptację Sejmu. Akurat zbiegło się to... Ta nowelizacja była zapowiadana już od kilku miesięcy, to nie było tak, że w ogóle nie rozmawialiśmy na ten temat. Mówiliśmy, że przygotowujemy prawo o wiele bardziej restrykcyjne, które da ministrowi zdrowia możliwość zdejmowania z rynku substancji, przekazywania ich do badań, a potem wpisywania do załącznika ustawy. Proces legislacyjny zbiegł się akurat z rozwojem tego problemu, który był w ostatnim czasie dynamiczny. Myślę, że to jest odpowiedź na to drugie pytanie.

Jeśli chodzi zaś o analogi i różne substytuty, o których pan senator był uprzejmy powiedzieć, to myśleliśmy, żeby napisać w definicji środka zastępczego: substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego i ich analogi. Jednak odpowiedzieliśmy sobie, że zbyt mocno brniemy w uszczegółowianie. Czym są analogi? Są jakąś substancją, czy to pochodzenia naturalnego, czy syntetyczną, ale również są substancją. Tak że, po pierwsze, pojęcie analogu mieści się w definicji: substancja pochodzenia naturalnego lub syntetycznego. A po drugie, nie wszystkie analogi mogą wykazywać działania odurzające i psychoaktywne. Wystarczy zmiana cząsteczki przestrzennej, pojawienie się nowego izomera i okaże się, że analog jest świetnym barwnikiem czy innym świetnym środkiem chemicznym, na przykład do ulepszania tytoniu. I co? I wtedy producenci tytoniu będą chcieli go zastosować, a my powiemy: nie. Wprowadzenie go na listę byłoby nadmiernie restrykcyjne, importerzy tej substancji musieliby zgłaszać do głównego inspektora farmaceutycznego, że zamierzają zaimportować daną ilość i przeznaczają ją na określoną produkcję. To jest niepotrzebne. Nie chcieliśmy stworzyć prawa, które ograniczy, że tak to określe, zdrową wolność gospodarczą. To prawo ogranicza tylko tych, którzy wykorzystują osiągnięcie Unii Europejskiej, jakim jest wolny przepływ towarów, i na tej bazie próbują zbudować legalny handel substancjami toksycznymi, niedopuszczalnymi do szerokiego użytku i zagrażającymi dobru społeczeństwa, zdrowiu publicznemu oraz zdrowiu i życiu obywateli. Takie były przesłanki naszych działań. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Może uzupełnię, bo jeszcze pan nie odpowiedział na pytanie o etap produkcji, dystrybucję i posiadanie tych substytutów, tych analogów. Czemu takie zapisy nie znalazły się w tej ustawie? Dlaczego dotyczy to tylko etapu sprzedaży?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Wprowadzanie... Przepraszam, Panie Marszałku...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę bardzo.*)

Wysoki Senacie! Wprowadzenie do obrotu to jest ten element, który jest najistotniejszy, dlatego że gdy taka substancja pojawia się w obrocie, wtedy może być udostępniona małoletniemu, osobie dorosłej, każdemu, kto poszukuje tej substancji. W związku z tym, jeśli chodzi o... Momen- ciki, bo tutaj...

(*Senator Tadeusz Skorupa: To mamy rozumieć, że jest przyzwolenie rządu na produkcję i dystrybucję?*)

Nie, wytwarzanie też jest zawarte w art. 4 pkt 35: wytwarzanie to są czynności, za pomocą których mogą być otrzymywane środki odurzające i substancje psychotropowe, prekursorzy albo środki zastępcze. One się pojawiają... Termin „środki zastępcze”, jego definicja zostaje wprowadzona. Rząd nie chce wprowadzić niczego takiego, co by było zagrożeniem. Wręcz przeciwnie, próbuje to zagrożenie z przestrzeni publicznej usunąć. My mówimy o oczyszczaniu, ekstrakcji surowców, półproduktów, otrzymywaniu soli tych środków lub substancji. Tak że jest tutaj wprowadzenie do obrotu, wytwarzanie tych produktów, gromadzenie i analiza informacji dotyczących nowo pojawiających się produktów.

(*Senator Tadeusz Skorupa: A posiadanie? Gdzie jest posiadanie?*)

Posiadanie jest, jak myślę... Więcej może powiedzieć na ten temat prezes Rządowego Centrum Legislacji, dlatego że to również jest element, który... Sekundkę... To znaczy, to są...

(*Senator Tadeusz Skorupa: To czemu tu jest produkcja, a nie wytwarzanie? Wytwarzanie jest w małych ilościach, a produkcja...*)

Od momentu wprowadzenia na listę tego środka nikt nie może go posiadać. Tak to wygląda. Ale prosiłbym o uzupełnienie prezesa RCL, jeżeli pan marszałek wyrazi zgodę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze, dziękuję bardzo.
Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Ja mam pytanie do prezesa Rządowego Centrum Legislacji, pana ministra Berka. Panie Ministrze, jedno pytanie.

Czy wierzy pan, że uda się sformułować przepisy tak, że w sposób niebudzący wątpliwości bę-

dziemy mogli nie tylko skatalogować te substancje, ale i określić sprawę penalizowania, jeśli chodzi o wytwarzanie i dystrybucję, a także posiadanie, o czym mówił senator Skorupa, tych substancji?

I drugie pytanie. Czy podejmowaliście próby przeprowadzenia analiz porównawczych? Jak to wygląda w innych państwach? Ja już dzisiaj pytałem o trzy państwa wymienione w stanowisku ministra spraw wewnętrznych i administracji, przesłanym Komisji Ustawodawczej do innej ustawy, do innego projektu ustawy: Wielką Brytanię, Irlandię i Francję. Senator Cichoń odpowiedział mi, że- bym nie był specjalnie dociekliwy, ponieważ w Wielkiej Brytanii jest inny system prawny. Ja to wiem, wiem, że tam nie ma konstytucji pisanej, tam jest system common law, zwłaszcza gdy idzie o prawo publiczne. Jednak mimo przynależności do tego samego systemu prawnego Unii Europejskiej, co my, mimo wiążących zakazów i nakazów, mimo iż jesteśmy stronami tej samej konwencji, na którą się powołują przeciwnicy regulacji teraz dyskutowanej, to jest konwencji o ochronie praw człowieka, konwencji Rady Europy, tam w sposób drastyczny, nie budzący wątpliwości, stanowczy wprowadza się zakazy, zawieszenia wolności gospodarczej na pół roku, penalizuje się handel tymi dopalaczami i wprowadza za to drakońskie kary. Stąd to moje pytanie, czy były prowadzone jakieś badania porównawcze, czy też te badania dopiero są przed nami, ze względu na potrzebę chwili.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Prezes
Rządowego Centrum Legislacji
Maciej Berek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Taka analiza rozwiązań prawnych, które są dziś dostępne, była wykonywana przez ministra sprawiedliwości, w szczególności na potrzeby prac nad tym projektem. Dzisiaj na posiedzeniu komisji senackiej były analizowane prawdopodobnie te same przykłady. Ja w tej chwili nie podjąłbym się szczegółowego opisywania każdego z tych rozwiązań, ale powiem, że pracując nad tym projektem, nie znaleźliśmy rozwiązania, które moglibyśmy w prosty sposób przejąć przy naszych uwarunkowaniach, nie tylko konstytucyjnych, ale też – i myślę, że pan senator doskonale to rozumie – naszym rozumieniu, interpretowaniu konstytucji. Przecież wielokrotnie prowadzona była dyskusja dotycząca tego, czy restrykcyjne rozumienie niemożności listowania narkotyków w innym akcie niż akt ustawowy nie jest zamykaniem sobie pewnej ścieżki. No, tylko że poza

(prezes M. Berek)

zamkniętym katalogiem źródeł prawa na poziomie przepisów konstytucji jest też dość jednoznaczne orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego co do materii ustawowej, co do relacji aktu wykonawczego do ustawy. Dziś wydaje się, że to, co zostało zaprojektowane, przedłożone w tekście ustawy uchwalonej przez Sejm, jest próbą prawnej odpowiedzi.

Pan minister Fronczak w swojej wstępnej wypowiedzi mówił o wątpliwościach, które od początku towarzyszą analizie tych rozwiązań. Ja chciałbym jeszcze raz powiedzieć tak: proszę zwrócić uwagę na to, że definicja środka zastępczego jest definicją szeroką, niekazuistyczną. Ona jest inaczej budowana, a ponieważ jest inaczej budowana, to po bardzo długiej dyskusji, także na posiedzeniu Rady Ministrów, która rozpatrywała ten projekt, rząd podjął decyzję o pewnym zawężeniu środków stosowanych wobec osób, które naruszają zakaz wprowadzenia do obrotu. Bo tym pierwszym mechanizmem – i to jest odpowiedź na pytanie pana senatora – który jest wprowadzany przez ustawę, jest zakaz obrotu, a naruszanie zakazu obrotu pozwala uruchamiać narzędzia administracyjne i te, które przysługują inspekcji sanitarnej. Skoro więc na jednej szali kładliśmy definicję, której się zarzuca niedookreśloność, to nie mogliśmy na drugiej szali, szali sankcji, a sankcja występować musiała, bo wprowadzenie zakazu bez sankcji byłoby tworzeniem prawa absolutnie pustego w tego typu przypadku, nastąpiłoby tu takie ośmieszanie się państwa... A więc ta sankcja musi być, ale skoro mamy świadomość zarzutów, które mogą być formułowane względem tej definicji, to trzeba wyważyć, jakie te sankcje mają być. I stąd ten katalog rozwiązań, który pan minister przedstawiał w swoich wypowiedziach. To jest wprowadzone w pełni świadomie. Inny jest katalog sankcji wtedy, kiedy mamy do czynienia z literalnie wykazywanymi w ustawie substancjami traktowanymi jako narkotyki – i nikt nie może powiedzieć: nie wiedziałem, że to jest, no bo ustawa penalizuje także posiadanie – a inny jest katalog rozwiązań prawnych wtedy, kiedy następuje złamanie zakazu wprowadzania do obrotu.

Proszę zwrócić uwagę na to – w tej ustawie cały czas to pobrzmiwa, taka możliwość została tu przecież wprowadzona celowo – że gdyby zaistniała ta hipotetyczna sytuacja, o którą pytał pan senator, czyli popełnienie błędu dotyczącego kwalifikacji, to znaczy, okazałoby się, że ta substancja to jednak nie jest dopalacz, to państwo wycofuje się względem tego obywatela... Oczywiście ten obywatel czy przedsiębiorca został w jakiś sposób pokrzywdzony... Ale chcę powiedzieć, że zastanawialiśmy, do jakiego typu substancji, produktów mogłyby być użyte te narzędzia, innymi słowy, co

się mieści w definicji środka zastępczego, a nie jest tym, co do czego ta definicja była tworzona, czyli nie jest dopalaczem. Wykonywaliśmy te prace wielokrotnie, ostatni raz na posiedzeniu Wysockiej Komisji – to jest taka prowokacja intelektualna. Na końcu zawsze nam wychodziło, że tak naprawdę nie ma ryzyka, bo nie ma takich substancji. Te substancje niebezpieczne zawsze są związane z którąś z tych odrębnych ścieżek ustawowych, są ujmowane w ich ramach. Chyba że ktoś chce obejść prawo, czyli wprowadzić coś, czego nie nazywa... Pan minister powiedział, że w substancjach znaleziono farmaceutyki, ślady innych substancji, które powinny być wprowadzane według procedur określonych tymi odrębnymi ustawami. Ponieważ próbuje się to inaczej nazywać czy nie da się tego nazwać, bo to nie jest żadna z substancji, która jest prawnie opisana, to tworzymy definicję odwołującą się do cech oddziaływania na organizm. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Panie Marszałku, dziękuję, uzyskałem odpowiedź od pana ministra.)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego, że nie ma więcej pytań, przystępujemy do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan senator Ryszka.

Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz zmiana ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej z pewnością była oczekiwana, kiedy powstał problem tak zwanych dopalaczy, czyli owych chemicznych substancji o działaniu psychoaktywnym, odurzającym, narkotycznym. Dziś można powiedzieć, że poważnie wzięliśmy się za ten problem, ale przypomnę, że jeszcze kilka miesięcy temu, nowelizując ustawę o narkomanii, a właściwie zajmując się dopalaczami, wypisywaliśmy dziesiątki specyfików, którymi nie wolno handlować. Nasza walka była jak z przysłowio- wymi wiatrakami. To, co działo się w punktach z tak zwanymi dopalaczami, było kpina z prawa, kpina ze społeczeństwa i z władzy. Na opakowaniach producent bez żadnych zahamowań wpisywał, że to jest produkt kolekcjonerski albo środek ochrony roślin, albo produkt nie do spożycia dla ludzi, mając pełną świadomość tego, że to jest właśnie do spożycia dla ludzi. Dlatego muszę z uznaniem stwierdzić, że energia, z jaką rząd wraz

(senator Cz. Ryszka)

z mediami, z dziennikarzami rzucili się do walki ze sklepami handlującymi dopalaczami, zrobiła na nas wrażenie.

Przywołam kilka z wielu wypowiedzi premiera Donalda Tuska. Będziemy działali na granicy prawa. Nie damy już więcej tym ludziom oddechu i osiągniemy sukces. Wiemy, że ta walka będzie musiała trwać ciągle, ponieważ ci, którzy to organizują, mają zawsze szybkie i „dobre” pomysły na to, jak oszukiwać, jak manewrować, jak wykorzystywać prawo.

Faktycznie akcja była prowadzona na granicy prawa. Po skontrolowaniu ponad tysiąca stu miejsc, w których sprzedawano te specyfiki, zamknięto około dziewięciuset punktów handlowych, a skutek końcowy znamy, zamknięto wszystkie sklepy z groźnymi środkami.

Czy akcja Policji i Sanepidu wystraszyła handlarzy na tyle, że zwinęli biznes? Niestety, większość dilerów nadal sprzedaje te środki, tyle że towar trafia bezpośrednio do odbiorców, z pominięciem legalnych punktów dystrybucji. Handel kwitnie także w internecie. Stali klienci wcześniej dostali namiary, adresy e-mailowe, numery telefonów, na które można wieczorami dzwonić i otrzymywać dostawy do domu. Tak naprawdę handel dopalaczami zszedł do podziemia.

Pytanie zasadnicze: czy przyjęta nowelizacja ustawy o narkomanii finalnie rozstrzygnie problem dopalaczy w Polsce? Zobaczymy. Pomóc mają dobre zapisy, między innymi przepis mówiący o tym, że przedstawiciele izby sanitarnej w każdej chwili będą mogli wejść do miejsc, w których produkowane lub sprzedawane są podejrzane środki, zająć cały asortyment do czasu jego przebadania. Izba będzie też mogła wpisywać na listę substancji zakazanych te preparaty, których tam jeszcze nie ma. Jeżeli badane substancje okażą się toksyczne, kosztami tych analiz zostaną obciążeni ich sprzedawcy bądź producenci. Złamanie zakazu produkcji i wprowadzenie do obrotu zakazanych substancji ma być zagrożone karą od 20 tysięcy do 1 miliona zł. Tak na marginesie dodam, że ten 1 milion zł kary to chyba kwota z czasów przed denominacją złotych. Po prostu nikt nie wierzy w to, że może być wymierzona grzywna w takiej wysokości.

Obecnie penalizacji będzie podlegało już samo udostępnienie niebezpiecznego środka w okolicznościach świadczących o tym, że odbiorca może go użyć w sposób mogący spowodować zagrożenie życia i zdrowia. Zostaną wprowadzone zmiany do kodeksu karnego. Ustawa przewiduje także zakaz skojarzeniowej reklamy dopalaczy, a to też bardzo ważne. Zmiany kodeksu karnego zakładają karalność każdego udostępnienia dopalaczy dzieciom, nie tylko przez sprzedawców. Umieszczenie w sklepach z dopalaczami lub na tego typu produktach ostrzeżeń, że substancja nie jest przeznaczona do spożycia i ma charakter jedynie kolek-

cjonerski, po znowelizowaniu kodeksu karnego nie będzie chronić przed odpowiedzialnością. Sąd będzie badał, czy tego typu oświadczenie było realne, zgodne z zamierzonym celem sprzedaży, czy też pozorne.

Była tu mowa o tym, że wiele z tych przepisów pozostaje praktycznie na granicy prawa i można je będzie wykorzystywać nie tylko w walce z dopalaczami, ale także na przykład w walce z konkurencją. Wystarczy donieść na kogoś, że w jakimś zestawie ziół są zawarte środki odurzające. Do czasu zbadania sprawy jakieś małe przedsiębiorstwo może zbankrutować.

Mimo tych oraz innych zastrzeżeń jestem za uchwaleniem tej ustawy, ale sądzę, że dopalaczy biznes nieprędko zniknie z naszego rynku. Co więcej, dobrze poinformowani uważają, że akcja przeciw dopalaczom była na rękę handlarzom narkotyków, którzy ponoszą ogromne straty finansowe z tytułu pojawienia się dopalaczy. Dlatego ważne jest to, co dalej uczyni rząd.

Zamknięcie sklepów z dopalaczami powinno być tylko jednym z elementów walki ze środkami odurzającymi. Potrzebne są teraz długotrwałe, trudniejsze i nie tak spektakularne działania. Oby się nie okazało, że po fiasku walki z dopalaczami rząd będzie dążył do liberalizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Istnieje już projekt rządowy, który przewiduje możliwość odstąpienia od ścigania za posiadanie niewielkiej ilości narkotyków na własny użytek. Zgodnie z projektem prokurator i sąd będą mogli odstąpić od ścigania za posiadanie środków odurzających ze względu na niską społeczną szkodliwość czynu. Rząd chce, by do więzień trafiali nie ludzie przyłapani na posiadaniu niewielkiej ilości narkotyków, ale dilerzy i producenci. Niestety, doświadczenie krajów, które w ten sposób eksperymentują z legalizacją tak zwanych miękkich narkotyków, pokazuje, że jest to zła droga. Zmiany w przepisach utrudnią Policji walkę z handlarzami narkotyków. Teraz dilerzy złapani z narkotykami nie mogą tłumaczyć, że to na ich użytek. Po zmianie przepisów handlarze znów staną się praktycznie bezkarni. Narkotyki, nawet miękkie, są środkami silnie uzależniającymi. Skutki społeczne przyzwolenia na ich zażywanie są trudne do oszacowania. Rozpad rodziny, więzów społecznych, choroby i leczenie narkomanów to koszty, na jakie społeczeństwo nie może sobie pozwolić. Dlatego proszę, abyśmy walcząc z dopalaczami, nie ułatwiali dostępu do narkotyków. Byłoby to błędne koło. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senatora Jurcewicza nie widzę, wobec tego pan senator Szewiński.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Idzie, idzie.)

A, idzie.

(Wesołość na sali)

Po prostu zniknął mi pan z pola widzenia.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Wysokiego wzrostu nie jestem...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Moje niedopatrzenie.)

...więc pan marszałek miał prawo mnie nie zauważyć.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ponieważ już w lipcu dyskutowaliśmy nad ustawą, do której wprowadzaliśmy zapisy dotyczące kolejnych specyfików, powiem szczerze, że nie rozumiem niektórych wypowiedzi, świadczących o wielkiej trosce o przedsiębiorców. Dla mnie osobiście to jest handlarz dopalaczami, a nie przedsiębiorca, to jest pośrednik.

Jeżeli chodzi o subtelność pewnych zapisów, to oczywiście zgadzam się z wypowiedzianymi tu opiniami, że powinniśmy dbać o prawo, o to, żeby było ono jak najlepiej sformułowane i takie było efektem pracy obu izb. Jednak w mojej ocenie jesteśmy w stanie wyższej konieczności. I dobrze. Jeżeli państwo wnिकiecie w stenogram z 7 lipca, kiedy to o tym dyskutowaliśmy, to zobaczycie, że większość głosów skierowana była do rządu, aby coś z tym zrobił, aby nareszcie dopalacze nie były zmurą naszych dzieci. Mówimy o szczególnej grupie, o grupie dzieci, młodzieży, ale także, jak pokazały ostatnie przypadki, o dorosłych.

Przywołam fragment naszej opinii prawnej. Jest to związane z naszą troską, słuszną troską, co chcę podkreślić, a odnosi się do działania przedsiębiorców. Sprawa dotyczy przepisu sprzecznego z artykułem stanowiącym, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko ze względu na ważny interes publiczny. Treść przepisów konstytucji i wydane na ich podstawie orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jednoznacznie przesądza, że wolność działalności gospodarczej nie jest wartością absolutną, jednakże ustawodawca musi każdorazowo wykazać, iż ograniczenie wolności działalności gospodarczej służy ochronie szczególnego interesu publicznego. I w mojej ocenie tak jest.

A teraz kilka innych szczegółów, które zostały przedstawione w trakcie debaty, właściwie nie debaty, a podczas zadawania pytań. Pan minister delikatnie zaznaczył, że są badania, które wykazują obecność różnych środków i substancji. Ogłądałem wywiad telewizyjny z mężczyzną, którego twarzy oczywiście nie pokazano, ale który powiedział o tym, jakie środki tam są stosowane – kleje,

substancje chemiczne. Przecież podczas tego wywiadu włos na głowie się jeżył, gdy się słyszało, co w tych dopalaczach jest umieszczane. Chcę zatem powiedzieć, że będę popierał każde rozwiązanie, które bez żadnej taryfy ulgowej... No bo po wysłuchaniu na przykład tego wywiadu, a sklepy z dopalaczami otwierano pod szkołami... Jeżeli weźmiemy ustawę o przeciwdziałaniu alkoholizacji, to przynajmniej są tam jakieś odległości. Tu nikt tego nie szanował, a wywiady, których udzielali ci pseudoprzedsiebiorcy, w mojej ocenie... Proszę zobaczyć, w jaki sposób to czynili. Zatem myślę, że mimo tych naszych wątpliwości co do konstytucyjności, których przykład przytoczyłem, powinniśmy jednak wszyscy poprzeć tę ustawę. Jestem przekonany, że strona rządowa słyszy te wszystkie obawy, ale nie podzielam opinii sugerującej, że działanie na granicy prawa jest bezprawiem. Nie, działanie na granicy prawa mieści się w granicach prawa. Ale to oczywiście jest moje zdanie.

Czy ta ustawa przyniesie skutki? Myślę, że nie wielkość kary, ale jej nieuchronność, o czym mówią wspaniali prawnicy zasiadający w naszej Izbie, będzie decydowała o tym, czy będzie nam się udawało walczyć z dopalaczami.

I jeszcze jedna sprawa. No, są te subtelności, nasze subtelności w tworzeniu prawa, są wątpliwości. Ale czyż nie jest chichotem tych ludzi sprzedawanie rzeczy kolekcjonerskich? Właśnie to jest ośmieszanie państwa. I jeżeli chodzi o działanie rządu i ministerstw w tej sprawie, to chciałbym wyrazić bardzo duże podziękowania i zadowolenie.

A proszę zobaczyć, jakie są koszty hospitalizacji. My się martwimy, że błędna decyzja – a może taka być – Sanepidu czy, jak je nazwałem w swoim wystąpieniu, instytucji akredytowanych do badania... Oczywiście błąd może nastąpić, tylko pytanie, czy kosztów związanych z tymi właśnie trzystu ludźmi czy stu osiemdziesięcioma hospitalizacjami – były podawane takie dane – nie ponosimy my wszyscy. Ponosimy je my wszyscy. Więc powiem, tak jak wtedy powiedziałem: stop dopalaczom.

I już na zakończenie. Bardzo się cieszę, że w tych zapisach ustawowych pojawiły się elementy, co do których przynajmniej przypuszczałem, że może tam się znajdą, jak reklama tego działania, wiedza na ten temat, która będzie badana, a także dystrybucja, sprzedaż i zaangażowanie instrumentów administracyjnych państwa w tej sprawie.

Jeszcze jedno, i tutaj się zgadzam z panem senatorem Ryszką. Jest jeszcze jeden kanał dystrybucji i myślę, że on w wyniku wprowadzenia tego rozwiązania niestety będzie się rozwijał. Dlatego trzeba też pomyśleć nad dotyczącymi go rozwiązaniami prawnymi. To jest internet. Ale sądzę, że wkrótce będą też podjęte działania

(senator S. Jurcewicz)

zmierzające do tego, aby nie ułatwiać takiego sposobu dystrybucji dopalaczy do tych, którzy chcą te środki zażywać.

I ostatni element. Powinien być przeznaczony czas na edukację w różnych programach, czy to szkolnych, czy to edukacyjnych, przez ośrodki różnego rodzaju, telewizyjne i radiowe, zachęcałby do tego także ministerstwo. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szewiński, proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Powiedziano wiele słów dotyczących przedmiotowej ustawy. Ja pragnę ze swojej strony podziękować stronie rządowej za to, że państwo przygotowaliście pewien instrument, który jest niezbędny do tak zwanego cięcia chirurgicznego na wrzodzie, jakim są właśnie handel, sprzedaż, dystrybucja, przygotowywanie tak zwanych dopalaczy. Ja mam dwójkę dzieci i mam nadzieję, że właśnie dzięki tej regulacji w przyszłości nie dostanę telefonu z OIOM, że moje dziecko jest naszprycowane jakimiś dopalaczami. Tak że myślę, że tutaj idziemy w dobrym kierunku. Zresztą, o ile mi wiadomo, w wielu krajach Unii Europejskiej penalizacja dystrybucji dopalaczy jest zatwierdzona ustawowo.

Ale szczerze mówiąc, pragnę do tej beczki miodu dodać również łyżkę dziegciu.

Otóż moje wątpliwości budzi ekspresowe tempo przygotowywania tej nowelizacji. Być może będzie ono miało przełożenie na jej niską jakość. Ja nie jestem ekspertem w tej dziedzinie. Ta definicja, szeroka definicja dopalaczy również budzi mój niepokój, ponieważ w przyszłości będzie ona być może tak zinterpretowana, że za środki zakazane zostaną uznane alkohol, tytoń, napoje energetyczne czy też klej butapren. Zachodzi też duże prawdopodobieństwo, iż w przyszłości Trybunał Konstytucyjny stwierdzi, iż wiele zapisów jest niezgodnych z konstytucją. To są takie moje uwagi.

Ale reasumując, powiem, że gdy na szali z jednej strony położymy ten niedoskonały akt prawny, który w przyszłości będziemy musieli wielokrotnie nowelizować, który stanie się patchworkiem, a z drugiej strony chociaż jedno ocalone dzięki tym regulacjom życie ludzkie, to nie mam wątpliwości, iż powinniśmy zacisnąć zęby i zagłósować za tą ustawą. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Woźniak, proszę bardzo...

(Głos z sali: Nieobecny.)

Nieobecny.

Wobec tego pan senator Kieres, proszę bardzo... O, jest pan senator Woźniak. To może wobec tego poprosimy pana senatora...

(Głos z sali: Nie chce.)

Dobrze, to zmienimy porządek.

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie będę tutaj nawiązywał do argumentów o szkodliwości substancji, których dotyczą różnego rodzaju zakazy w regulacjach tej ustawy, bo to już staje się wręcz banalne. Także społeczna szkodliwość tego, co się dzieje na rynku tych substancji, tak zwanym rynku, też nie budzi żadnych wątpliwości. Ale w tej kwestii trzeba odróżnić dwa zagadnienia, mianowicie praktykę stosowania dotychczas obowiązujących rozwiązań prawnych, do której nawiązywali pan senator Jurcewicz i pan senator Szewiński, oraz projekt aktu prawnego. Nie ma wątpliwości, że można się zastanawiać, czy ta tak zwana akcja była w pełni uzasadniona. Nie chodzi mi o sprawy merytoryczne, które determinowały inicjatywę zamykania tych punktów, tylko o sposób przeprowadzenia akcji. Nie będę na ten temat się wypowiadał. Prawdopodobnie odpowiednie organy polskiego wymiaru sprawiedliwości będą się zajmowały tą sprawą. Ze względu na intencję ona była uzasadniona i szlachetna, nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości. Widzę też szereg argumentów przemawiających za obroną działań zwłaszcza Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Ale tak jak powiedziałem, każdy przypadek powinien być rozstrzygany indywidualnie. Faktem jest, że jeśli chodzi o skuteczność działania aparatu publicznego, to ta skuteczność okazała się właściwa. Czy można mówić, że cel uświęca środki? To już jest inny problem. Jak powiedziałem, do tego zagadnienia pewnie będziemy wracali.

Nie mogę jednak być obojętny wobec pojawiających się zarzutów mówiących, jeśli nie o wręcz wadliwości, niezgodności z konstytucją projektowanego rozwiązania prawnego, to o tym, że ta nowelizacja ustawy może budzić wątpliwości. Prawdopodobnie do sformułowania takich ocen przyczyniło się stwierdzenie o tej działalności na granicach prawa czy przy granicy prawa. Pan senator Jurcewicz powiedział, że takie działanie na granicy prawa jednak może być sankcjonowane, chociaż może też budzić różnego rodzaju wątpliwości, choćby takie, czy nie jesteśmy na przykład zbyt

(senator L. Kieres)

radykalni, wybierając środki, które zmierzamy tu podjąć. Otóż chcę stanowczo powiedzieć: uważam – i to niezależnie od naszych sympatii, zwłaszcza moich, w tej Izbie – że ten projekt ustawy da się obronić przed Trybunałem Konstytucyjnym, a przynajmniej wiele ważkich argumentów natury prawnej będzie można wysunąć, jeśli chodzi o obronę tego projektu przed zarzutami dotyczącymi jego niekonstytucyjności. Już tu wspomniano, że działalność gospodarcza, zwłaszcza wolność gospodarcza nie jest jednak na gruncie konstytucji jakimś fetyszem; sama konstytucja mówi w art. 22 o możliwościach ograniczenia wolności gospodarczej ze względu na ważny interes publiczny, i to tylko w drodze ustawy. A czy tutaj nie mamy ważnego interesu publicznego? Jeżeli tak, to ja się zastanawiam, co w takim razie jest ważnym interesem publicznym. Co nim jest, jeśli nie podejmowanie takich właśnie działań, tym bardziej, że to sama konstytucja i w art. 30, i w art. 31 mówi o godności ludzkiej oraz o możliwości naruszania wolności obywatelskich także ze względu na ochronę takich wartości jak moralność publiczna czy zdrowie publiczne. Tutaj niewątpliwie mamy do czynienia z tego rodzaju sytuacjami. Chodzi o to, czy nie ociera się to – ujmuję to delikatnie, mógłbym używać bardziej radykalnych sformułowań – o naruszenie względów moralności publicznej czy społecznej, o handlowanie czymś, co zagraża pewnym fundamentalnym zasadom tej moralności, czy nie jest to naruszenie tej wartości, jaką jest ochrona zdrowia publicznego. Cokolwiek byśmy pod to pojęcie podkładali, to jednak ta ustawa, w moim rozumieniu, niewątpliwie chroni tę konstytucyjną, szczególną wartość, nawet pewnym kosztem. W razie gdyby ktoś uważał, że zakazanie handlu tymi specyfikami może budzić wątpliwości z punktu widzenia praw i wolności obywatelskich, podkreślę raz jeszcze: akurat w tym wypadku nasz ustawodawca konstytucyjny dopuszcza możliwość tego rodzaju ograniczenia wolności.

Jeżeli natomiast ktoś zechce się przenieść na grunt ustawodawstwa unijnego, a to też jest bardzo ważne z punktu widzenia tej regulacji, to powiem, że i w samym traktacie o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej, a dzisiaj w traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, i w orzecznictwie ETS, Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a dzisiaj Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyróżnia się w ramach tak zwanej, jak prawnik by to nazwał, doktryny wymogów imperatywnych ochrony interesu publicznego, pewne wartości, które usprawiedliwiają ingerencję państwa, władz publicznych w wolność gospodarczą. I tam też wyraźnie się podkreśla – mówię tu o dawnym art. 46 traktatu, dzisiaj to będzie art. 52 lub art. 53 – możliwość ograniczenia wyko-

nywania działalności gospodarczej ze względu na porządek publiczny, bezpieczeństwo publiczne lub zdrowie publiczne.

Jest to kolejny taki przykład, tak więc nie fetyszujemy tego, co jest mi bardzo bliskie – godności, wolności, swobody, w tym wypadku także swobody odnoszącej się do podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej. Wiem, co mówię studentom na wykładach o wolności gospodarczej. Jestem przywiązany do tego, co jest wolnością gospodarczą, co jest jej istotą, ale jednocześnie wiem, że w społeczeństwie, w którym żyjemy, powinny być szanowane również takie zasady, które nie pozwalają czynić zła drugiemu człowiekowi. A w art. 31 polskiej konstytucji mówi się, że nie wolno wykorzystywać swojej wolności w taki sposób, który by szkodził godności innej osoby ludzkiej. Stąd też będę popierał projekt tej ustawy mimo pewnych prawniczych wątpliwości, które, jak to zwykle bywa, zawsze się pojawiają w kontrowersyjnych przypadkach.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Woźniak.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Zdecydowałem się zabrać głos w dyskusji, bowiem senator sprawozdawca nie ma pełnej swobody, jeśli chodzi o wypowiedzanie własnych poglądów, własnych opinii, a chciałbym taki pogląd wyrazić.

Nieczęsto ma się taką satysfakcję, pracując nad przeróżnymi ustawami, jaką ja miałem w tym przypadku, pracując nad tą ustawą. Jest to ważna ustawa, regulująca niezwykle istotny obszar życia społecznego, ale mająca wymiar bardzo indywidualny, niezwykle ważny. Obserwowane przez nas dramaty poszczególnych młodych ludzi i rodzin tych młodych ludzi kazały podjąć takie, a nie inne, bardzo pilne działania legislacyjne. Trzeba z szacunkiem odnieść się do determinacji premiera Donalda Tuska. Tak samo jak wtedy, kiedy mieliśmy do czynienia z problemem hazardu, bardzo stanowcza, bardzo radykalna, zdecydowana reakcja premiera doprowadziła do powstania pilnych, dobrych, o czym jestem przekonany, rozwiązań legislacyjnych. Dobrych dla pojedynczego człowieka, dobrych dla społeczeństwa, dobrych dla państwa. A przecież nie tylko działania natury legislacyjnej mają zmieniać tę rzeczywistość na lepszą. Trzeba wspomnieć o działaniach Ministerstwa Zdrowia, również Ministerstwa Edukacji Narodowej, o tym, że powstał portal służący konsultacjom, na którym lekarze wymieniają uwagi, opinie w tym zakresie, bo jest

(senator H. Woźniak)

tu wiele zupełnie nowych kwestii, nieznanych do tej pory, dotyczących przeróżnych zdarzeń i sytuacji wynikających z zażywania narkotyków. To zupełnie nowa materia, nowa rzeczywistość, więc trzeba się cieszyć, że przeprowadza się takie działania, które pozwalają tę materię poznawać i łatwiej opanowywać. Są wreszcie działania ministra edukacji skierowane do młodzieży, do dzieci. To działania edukacyjne, działania, które mają pokazywać drastyczne, dramatyczne skutki zażywania dopalaczy.

Nie mam wątpliwości, że pracujemy nad dobrą ustawą, dobrą dla nas wszystkich. W sytuacjach ekstremalnych, a jest to taka sytuacja, potrzeba prawa radykalnego. Jest to w interesie jednostki, w interesie społecznym. Oczywiście można mieć wątpliwości i ja te wątpliwości szanuję. Chodzi również o te pytania, które padały w trakcie debaty, o to, czy można było wcześniej to zrobić i dlaczego inne nowelizacje ustawy nie przynosiły spodziewanych skutków. Ale przecież dobrze wiemy, że nie od razu stosuje się najbardziej drastyczne środki. Jeżeli lekarz zadaje takie pytanie... Lekarz sam wie, że nie od razu przepisuje się penicylinę, przed nią często jest aspiryna. Nowelizowaliśmy tę ustawę, mając świadomość, że w takim kształcie prawnym pozwoli opanować tę plagę, która się rozniosła w okresie wakacji i wczesnej jesieni. Cieszę się, że miałem okazję pracować nad tą ustawą. Będziemy obserwować jej skutki. Głęboko wierzę, że będą to skutki pozytywne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Owczarek. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Na temat szkodliwości dopalaczy i konieczności walki z nimi mówiłem na naszym posiedzeniu w lipcu, kiedy już było widać, że sytuacja staje się dramatyczna i trzeba natychmiast podjąć jakieś działania. Dzisiaj chciałbym mówić o sprawach bardziej konkretnych, o innych metodach walki, które pomogłyby nam w przypadku, gdyby ta ustawa była w jakimś stopniu zakwestionowana.

Co w moim przekonaniu mogłoby nam pomóc w walce ze sprzedażą dopalaczy? Przede wszystkim uważam, że powinniśmy wykorzystać inne ustawy, które już funkcjonują. Jest to na przykład wspomniana tu przez kolegów ustawa o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Pozwolenie na sklep z dopalaczami powinna wydawać gmina,

powinno też być związane z podobnymi warunkami, jakie są określone w przypadku sklepów z alkoholem. Powiewał mój syn został niedawno studentem Politechniki Łódzkiej, wiem, że przed jej gmachem największą reklamę ma sklep z dopalaczami. Wskazuje ona wyraźnie...

Ustawa o przeciwdziałaniu alkoholizmowi wyklucza takie sytuacje. To rada miejska ustala zasady usytuowania takiego sklepu. I kolejna sprawa – ustawa jednocześnie wskazuje, że właściciel takiego sklepu musi uiścić opłatę, która przeznaczona jest przez gminę na prowadzenie propagandy przeciwalkoholowej.

A gdyby tu była taka opłata, również przeznaczona na to, żeby przeciwdziałać zażywaniu środków, które mogą być szkodliwe? Myślę, że to też spokojnie można zrobić. Akurat w tej sprawie zgadzam się zupełnie z panem senatorem Kieresem, który mówił, że wolność gospodarcza – tak, ale taka wolność, która służy ludziom, a nie taka, która jest skierowana przeciwko ludziom.

Następny problem to wykorzystywanie przez sklepy nazwy „sklepy kolekcjonerskie”. Myślę, że kolekcjonerzy rzeczy, które są niebezpieczne, w związku z różnymi ustawami, muszą być rejestrowani. Może spróbujemy zastanowić się, czy nie można by wprowadzić takiego prawa, które mówiłoby o tym, że każdy kolekcjoner dopalaczy, tak jak kolekcjoner kusz, kolekcjoner broni, musi być zarejestrowany, musi uzyskać zgodę Policji, że w każdym przypadku musi zostać przeprowadzony wywiad środowiskowy. Chodzi o to, żeby to utrudnić. I oczywiście w żadnym wypadku – i to wprowadza ustawa – nie mogą tego kupować dzieci, nieletni. Gdyby doszło do takiej sytuacji, że udałoby się udowodnić, iż zostało użyte coś ze sklepu kolekcjonerskiego, to oczywiście powinno nastąpić cofnięcie licencji i nałożenie dużej kary. Myślę, że ta walka, tak jak walka dobra ze złem, nigdy się nie kończy. Właściciele takich sklepów będą próbowali innych metod, ale my musimy być bardzo czujni.

Któryś z kolegów pozytywnie wypowiedział się o mediach. Ja akurat mam odwrotne zdanie. Bardzo oburzyło mnie, proszę państwa, nazwanie handlarza dopalaczami królem dopalaczy. Słowo „król” jest tak szlachetne, że takie użycie go jest wręcz niewiarygodne, a wszyscy to powielali. To się tak spodobało mediom, że nie używały innego zwrotu. Lepiej może byłoby, gdyby określano go mianem szefa handlarzy środkami odurzającymi. Niestety, nasze media nie zorientowały się, że w pewien sposób gloryfikują tę sytuację. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana, nikt więcej się nie zgłosił.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Dla porządku informuję, że senator Stanisław Iwan i senator Ryszard Knosala złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli pan senator Cichoń i pan senator Dajczak.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 980, a sprawozdanie komisji w druku nr 980A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Norberta Krajczygo, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Norbert Krajczy:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Zdrowia ustawę, która ani w Sejmie, ani w Senacie nie stwarzała problemów legislacyjnych.

Celem tej ustawy... Może powiem tak. We wrześniu 2010 r. została przyjęta przez Sejm ustawa, która nowelizuje ustawę z sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, wprowadzając do niej pojęcie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz uregulowania dotyczące sposobu organizacji udzielania świadczeń w ramach tej pomocy. Celem wprowadzenia zmian jest poprawa udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w dni wolne od pracy i święta. Ustawa określa jednoznacznie, że nocna i świąteczna opieka zdrowotna należy do świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej udzielanych poza godzinami pracy świadczeniodawców, które zostały określone w umowach o udzielaniu świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej, w dni wolne od pracy i święta w razie zachorowania lub pogorszenia stanu zdrowia niekwalifikującego się jako stan nagły. Świadczenia opieki zdrowotnej mieszczące się w tym zakresie mają być udzielane na podstawie umów zawartych po przeprowadzeniu postępowań w trybie konkursu ofert albo rokowań.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Świadczeniodawcy, którzy w dniu wejścia w życie nowelizowanych przepisów są stroną umowy zawartej z Narodowym Funduszem Zdrowia, mogą w terminie trzydziestu dni od dnia wejścia w życie tej ustawy dokonać wypowiedzenia umowy; ewentualnie zrobi to płatnik w ciągu trzech miesięcy.

Druga część tej ustawy, będąca zmianą ustawy z listopada 2006 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych, rozszerza uprawnienia osób niewidomych będących cywilnymi ofiarami wojny, czyli osób, które nie wchodziły w skład formacji wojskowych, zmilitaryzowanych służb państwowych lub formacji zbrojnych ruchu oporu, a które doznały naruszeń sprawności organizmu powodujących całkowitą niezdolność do pracy poprzez utratę wzroku w wyniku działań wojennych w czasie wojny 1939–1945 i eksplozji niewypałów lub niewybuchów pozostałych po tej wojnie, na terytorium Polski, w zakresie dostępu do leków bezpłatnych, leków nieposiadających pozwolenia na dopuszczenie do obrotu na terytorium Polski i sprowadzonych z zagranicy na warunkach tak zwanego importu docelowego.

Jak powiedziałem, ta ustawa nie budziła wątpliwości. Nasze, senackie Biuro Legislacyjne wprowadziło poprawkę polegającą na zastąpieniu w art. 3 ust. 1 wyrazów „mający w dniu wejścia w życie ustawy zawartą z Narodowym Funduszem Zdrowia umowę” wyrazami „będący w dniu wejścia w życie ustawy stroną umowy zawartej z Narodowym Funduszem Zdrowia”. Ta poprawka została zaakceptowana przez Ministerstwo Zdrowia i w związku z tym Komisja Zdrowia na swoim posiedzeniu przyjęła jednomyślnie w głosowaniu tę uchwałę, którą przedkładam Wysokiemu Senatowi.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Gogacz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy nie wydaje się panu, że ten zamysł dotyczący instytucji lekarza rodzinnego, która została wprowadzona wraz z reformą ubezpieczeń zdrowotnych, polegający na tym, że to nie lekarz rodzinny będzie przez dwadzieścia cztery godziny opiekował się pacjentem, *per capita*, tym, który jest do niego przypisany – no, nie będzie się opiekował w tym znaczeniu, że będzie decydował

(senator S. Gogacz)

o tym, kto będzie sprawował opiekę nocną i świąteczną... Czy nie wydaje się panu, że rozdzielenie tych funkcji będzie uderzeniem w funkcjonowanie instytucji lekarza rodzinnego i że wtedy odejdziemy od pierwotnych założeń, jeśli chodzi o taką funkcję lekarza? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Praktycznie od roku w Komisji Zdrowia, ale nie tylko, postulowałem jako organizator służby zdrowia – zresztą nie tylko ja, ale i dyrektorzy placówek służby zdrowia, które mają szpitalne oddziały ratunkowe – o to, aby móc pewne rzeczy robić trochę inaczej niż dotychczas. Chodzi o to, żeby nie było tak, że pacjenci już od wczesnych godzin popołudniowych siedzą przed gabinetami lekarzy szpitalnych oddziałów ratunkowych, które – choć oczywiście nie mówię tu o wszystkich sytuacjach, ale o większości – nie służą do tego, żeby zapewniać podstawową opiekę zdrowotną. Postulowaliśmy, żeby pacjenci nie trafiali do pomieszczeń POZ oddalonych od tych oddziałów o kilkaset metrów – a właśnie tak jest najczęściej – bo lekarz POZ, który praktycznie nie ma diagnostyki laboratoryjnej, rentgenowskiej, wypisywał pacjentowi skierowanie, po którym ten najczęściej i tak trafiał do szpitalnego oddziału ratunkowego. A chodziłoby właśnie o to, żeby odciążać szpitalne oddziały ratunkowe. Chociaż w tym momencie jest pewne zapytanie... Miałem pewne wątpliwości, więc przedstawiłem NFZ, który też siedzi na tej sali, zapytałem, jak to będzie wyglądało pod względem organizacyjnym. Okazuje się, że do dnia obecnego – z tym że od razu bardzo przepraszam, bo może coś się zmieniło – NFZ jeszcze nie wie, jak to wszystko będzie wyglądało organizacyjnie. Ale jeżeli to ma być na tych samych zasadach jak do tej pory, to znaczy, że te podmioty znów mają, powiedzmy, organizować się i znów mają świadczyć tę pomoc nocno-świąteczną, nawet i na innych zasadach, ale w tych samych miejscach, gdzie były do tej pory świadczone usługi POZ, to właściwie ta ustawa niewiele zmieni. Ale jeżeli lekarz będzie niedaleko od SOR, 300 czy 400 m – bo nie musi być przy szpitalu, ale przykładowo przy jakiejś przychodni specjalistycznej, w każdym razie nie może być na terenie szpitalnego oddziału ratunkowego – a więc w razie czego już będzie miał do dyspozycji zaplecze, tak że pacjent będzie mógł być skierowany tam, gdzie ewentualnie będzie diagnostyka laboratoryjna, gdzie będzie diagnostyka obrazo-

wa, to będzie to już rozwiązanie zgodne z troską o dobro pacjenta. A przede wszystkim – z tym że to nie moje słowa, panie Senatorze, ale mojego przyjaciela, o ile mogę tak powiedzieć, pana profesora Jakubaszki – wtedy SOR będą robiły to, co powinny, do czego powinny służyć, i to nie tylko w naszym kraju, zwłaszcza że gdzie indziej już tak służą. Myślę, że jest to ważne.

Jest jeszcze jedna sprawa, pytanie do NFZ: za ile miałyby to działać? W tej chwili jest mowa o izbie przyjęć, ma być tam lekarz, pielęgniarka, i ma być ryczałt w wysokości 800 zł. No, jakkolwiek to liczyć, to daje 24 tysiące zł. Ale za taką kwotę lekarza nie zakontraktuje się na dyżur, zwłaszcza w dni wolne! Czyli ktoś, kto wziął taką izbę przyjęć, to de facto nawet nie po kosztach własnych... W związku z tym to są właściwie...

Myślę, że sama ustawa, tak jak na posiedzeniu komisji było to mówione, jest ustawą oczekiwaną, ale zawsze są pewne szczegóły, które... Ja też wszystkiego nie wiem. Tak naprawdę to nie ja powinienem tu stać, Panie Senatorze, ale pan minister Twardowski, i powinien on odpowiedzieć na pytanie – dla mnie podstawowe, takie, że sam się o to pytam, jak się zbudzę, bo w końcu muszę liczyć każdą złotówkę – za ile to ma być. Czy to nie będzie tak, że kolegom z POZ zabierze się tę działkę, niewiele proponując w zamian – zwłaszcza że w zapisach budżetowych na rok 2011 chyba niezbyt dużo pieniędzy jest dla POZ – ale ktoś tę opiekę pacjentom po godzinie 18.00, zwłaszcza w dni wolne, w soboty, niedziele i święta, i tak będzie musiał zzapewnić? A ona jest przecież droga. Jest też pytanie, za jakie pieniądze to będzie robione i w ogóle skąd te pieniądze zostaną, że tak powiem, wyciągnięte i dane na to właśnie zadanie. Z tym że to jest, jak myślę, pytanie już nie do mnie, ale do NFZ.

Oczywiście jest jeszcze jedna kwestia. Lekarze, zwłaszcza lekarze POZ, którzy mają zaopiekowanych pacjentów na jakimś określonym terenie, obejmującym, powiedzmy, kilkanaście wiosek czy gmin, też powinni mieć prawo do tego, żeby po godzinie 18.00 w jakiś sposób wypocząć, czasami się doszkolić itd., itd. No a to, co robili, to też było częściowo zapewnianiem opieki w dni świąteczne i w nocy. Ale to było – pośród wielu rozwiązań, które są u nas w kraju – rozwiązanie niedoskonałe. W związku z tym te zmiany, jak mówię, idą w dobrym kierunku. Tylko jest pytanie: kto da na to wszystko środki finansowe?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Skoro nie ma pytań, to ja poproszę przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, pana Cezarego Rzemka, o przedstawienie stanowiska ministerstwa.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Omawiany dziś projekt ustawy, czyli zmiana ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, budził, jak na pewno państwu wiadomo, wiele kontrowersji już w Sejmie, było tam dużo dyskusji na ten temat w podkomisjach. Chciałbym, jeśli mogę, od razu wyjaśnić wątpliwości dotyczące finansowania... W ogóle dwie sprawy trafiły wszystkich, dlatego wszędzie, gdzie jestem, staram się odpowiedzieć na związane z tym pytania, czyli na to, o czym była mowa: ile to wszystko będzie kosztować i gdzie będą leczeni pacjenci?

Otóż jeżeli chodzi o proponowaną zmianę, to świadczenia będą finansowane de facto w takiej samej wielkości jak w obecnej chwili, czyli będzie na to około 600 milionów zł. Ale proszę mi wierzyć, sam jeszcze niedawno, bo dwa lata temu, byłem dyrektorem szpitala i wtedy, mając tę pomoc, na pewno na tym zarabiałem, bo to jest dodatkowy pieniądz dla jednostki. W wypadku tamtego szpitala było może nie 500 m, ale 30 m od izby przyjęć, i dzięki temu dofinansowanie poszło tam, gdzie faktycznie pacjenci byli leczeni.

Jeżeli chodzi o całą metodologię kontraktowania i to, jak to będzie w chwili obecnej... Wiedzą państwo, że dotychczas było to kontraktowane tak, że było wskazanie przez lekarza POZ, gdzie mają udać się jego pacjenci. W tej chwili Narodowy Fundusz Zdrowia, po pierwsze, będzie wiedział, jakie wymogi stosować podczas kontraktowania, bo sam je określi, po drugie, będzie mógł skontrolować daną jednostkę jeszcze przed rozpoczęciem kontraktowania, a później w trakcie kontraktowania będzie ją traktował tak jak każdy podmiot. Zakładamy więc, że faktycznie pacjenci trafią tam, gdzie będzie trzeba, czyli tam, gdzie faktycznie cała pomoc jest udzielana. Jest pytanie, czy trafią do tych samych podmiotów, które w tej chwili świadczą usługi. W niektórych przypadkach na pewno nie, ponieważ powstaną nowe podmioty, które będą chciały zapełnić powstałą lukę. Ale z drugiej strony, jeśli chodzi o lekarza rodzinnego, o całą tę myśl związaną z chęcią zapewnienia dwudziestoczterogodzinnej opieki przez lekarza rodzinnego, ta zmiana ustawy nie spowoduje wykreślenia tej możliwości. Lekarz rodzinny będzie również mógł przystąpić do kontraktowania, a więc będzie mógł świadczyć pacjentom usługi, zarówno swoim, jak i tym, o których będzie się ubiegał.

Jeżeli chodzi o roszczenia dotyczące uprawnień cywilnych, roszczenia niewidomych ofiar wojny w zakresie dostępu do bezpłatnych leków oraz leków nieposiadających pozwolenia na dopuszczenie do obrotu, to jest oczywiste, że ponie-

waż koszt tego będzie wynosił około 1 miliona zł w skali roku, to Narodowy Fundusz Zdrowia w ramach swojego limitu będzie przeznaczał około 1 miliona zł na finansowanie leków tym osobom. Ale chciałbym tu wyraźnie powiedzieć, że chodzi o ofiary wojny, czyli do roku 1945... Czyli nie ma tu nowych... Bo często zadawane jest pytanie, czy chodzi również o takie ofiary, które odnalazły jakieś niewybuchy z czasów wojny, czy one również będą objęte tym działaniem. Nie, to dotyczy tylko ofiar wojny.

Ale chciałbym tu jeszcze wspomóc... to znaczy, opowiedzieć się za poprawką legislacyjną, bo my de facto akceptujemy taką poprawkę i prosimy szanownych państwa o przyjęcie ustawy z taką zmianą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Gogacz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie: czy rząd zdecydował się odejść od idei lekarza rodzinnego? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Obecnie lekarz rodzinny, po podpisaniu umowy kapitacyjnej z pacjentem, jest zobowiązany zapewnić każdemu z osobna – powtarzam: każdemu z osobna, indywidualnie – opiekę nocną i świąteczną. Teraz państwo w art. 55 ust. 3 zmieniacie to w ten sposób, że zapis... No, wcześniej jest to samo, tylko zdefiniowane... W każdym razie poprzedni zapis mówił: o ile jest to niezbędne dla zapewnienia świadczeniorcom ciągłości udzielanych świadczeń. I państwo teraz ten zapis rugujecie. Czyli rezygnujecie państwo, według mojej interpretacji, z zachowania ciągłości świadczeń dla pacjentów w ramach instytucji lekarza rodzinnego. I stąd właśnie moje pytanie: czy rezygnujecie z instytucji lekarza rodzinnego, czyli z czegoś, co ma przecież bardzo duży dorobek, długą tradycję i czym możemy się chyba szczycić, i to na skalę europejską? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Cezary Rzemek:**

Panie Senatorze, chcę jeszcze raz wyjaśnić to, co zresztą właśnie przed chwilą powiedziałem, to znaczy, że idea lekarza rodzinnego, czyli zapewnienia wszystkim dwudziestoczterogodzinnej opieki lekarskiej, jest tu ujęta. Różnica dotyczy de facto tylko formy zawarcia kontraktu. Dotychczas lekarz rodzinny stawkę kapitacyjną za pacjentów, których miał na swojej liście, przekazywał do podmiotu, wskazywał podmiot, który to zapewniał. W tej chwili ta sama grupa będzie kontraktowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia, czyli wszyscy z tych grup będą mieli dostęp do świadczeń w ramach nocnej pomocy.

(*Senator Stanisław Gogacz:* Wszyscy to cała Polska.)

Niezależnie od tego, jak pan dobrze wie, nie jest tak, że wszyscy chodzą do lekarza, tak samo nie wszyscy korzystają z pomocy lekarza POZ, wszyscy są tą opieką objęci, ale nie wszyscy z niej korzystają. Tak samo będzie tutaj. Nic się nie zmieni, jeżeli chodzi o dostępność do świadczeń medycznych po godzinie 18.00, w soboty i w dni świąteczne. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma. Wobec tego bardzo dziękuję.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek:* Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa senatorów... Nikt nie zapisał się do dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do zabrania głosu.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych oraz ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych.

Biobójczych i biobójczych?

(*Senator Norbert Krajczy:* Tak to jest niestety napisane, Panie Marszałku.)

(*Senator Leon Kieres:* Tam są dwie ustawy.)

Zdumiewające. Jak to? W sprawie ustawy o zmianie... Zaraz, zaraz. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych...

(*Senator Leon Kieres:* Tak, tak.)

...oraz ustawy o zmianie ustawy...

(*Senator Leon Kieres:* Tak, tak, dobrze.)

Nie, zaraz. A tak, dobrze.

(*Senator Leon Kieres:* Dobrze, bo była jedna ustawa, a potem była druga, która zmieniała tę pierwszą, a my teraz będziemy zmieniali i tę właściwą, i tę drugą.)

Aha. Boże! No tak. Dobrze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Norberta Krajczego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Tytułu nie można zrozumieć, a co dopiero ustawę. (*Wesołość na sali*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Norbert Krajczy:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

To jest ustawa, która także nie budziła wątpliwości. Jest ona związana z przepisami prawa unijnego, musieliśmy ją wprowadzić i wprowadzamy ją po odpowiednim czasie, zgodnie z wymaganiem.

Jeżeli chodzi o ustawę o zmianie ustawy o produktach biobójczych, która została przyjęta w październiku bieżącego roku – przy okazji chciałbym tylko wyjaśnić, że produkty biobójcze w większości nie są lekami, mogą to być na przykład preparaty owadobójcze, poza tym one się dzielą, to jest już pewna zawilgość, więc proszę mnie dalej nie pytać, na czynne i bierne, mogą być w różnych postaciach, od tego też zależą różne terminy, które ewentualnie w ramach tej ustawy będą się zmieniały – to ma ona na celu dostosowanie polskiego ustawodawstwa do wymagań dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/107/WE z dnia 16 września 2009 r., która zmienia dyrektywę 98/8/WE dotyczącą wprowadzenia do obrotu produktów biobójczych, chodzi o przedłużenie niektórych okresów, zmianę terminów.

Ustawa zawiera wiele zmian. W większości są to zmiany, które mają charakter redakcyjny. Jedną ze zmian związanych jest z tym, że termin na dostosowanie przepisów krajowych minął już w maju bieżącego roku, a substancje czynne są systematycznie włączane do załączników, czego skutkiem jest również usunięcie delegacji dla ministra właściwego do spraw zdrowia do ogłaszania w obwieszczeniu wykazu substancji czynnych i bazowych.

Kolejna zmiana. Wydłużono o cztery lata, do 14 maja 2014 r., okres przejściowy, w trakcie którego państwa członkowskie mogą stosować krajowe przepisy lub praktyki dotyczące wprowadzania na rynek produktów biobójczych, zwłaszcza wydawania pozwoleń na obrót produktami biobójczymi zawierającymi substancje czynne, które nie znajdują się jeszcze w załącznikach nr 1 lub nr 1A do dyrektywy 98/8/WE.

Ustawa wprowadza możliwość składania wniosku o wydanie wpisu do rejestru, pozwolenia

(senator N. Krajczyk)

albo pozwolenia tymczasowego za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Ustawa ta nada także nowe brzmienie art. 20, w ramach którego umożliwia prezesowi Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych żądanie od podmiotu odpowiedzialnego za wprowadzenie produktu biobójczego lub substancji czynnej do obrotu wyjaśnień dotyczących dokumentacji lub jej uzupełnienia.

Została wprowadzona opłata za czynności związane z wydawaniem zgody na przeprowadzenie badań naukowych i rozwojowych, których celem jest wprowadzenie do obrotu produktu biobójczego lub substancji czynnej przeznaczonej wyłącznie do stosowania w produkcie biobójczym i na które podmiot odpowiedzialny nie uzyskał pozwolenia. Ustawa przewiduje uznanie ważności pozwoleń na obrót produktami biobójczymi, które nie utraciły ważności, do 14 maja 2010 r.

Jeżeli chodzi o przebieg prac legislacyjnych, to Sejm uchwalił tę ustawę w październiku bieżącego roku. Jest to przedłożenie rządowe. Ustawa nie budzi zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym i – co najważniejsze – jest zgodna z prawem unijnym. Podczas posiedzenia komisji została ona przyjęta jednogłośnie, nie było żadnych zastrzeżeń. Bardzo bym prosił Wysoki Senat o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą kierować pytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są jakieś pytania? Nie ma.

Czy pan minister chciałby się do tego ustosunkować?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

W związku z tym mogę otworzyć dyskusję... A nie, przepraszam, przecież mogą być pytania do pana ministra.

O, proszę bardzo, pan senator Kieres.

Senator Leon Kieres:

Panie Ministrze, mam pytanie techniczne. Lubię być dobrze poinformowany, żeby się później nie mylić. Chodzi o tak zwane pozwolenie tymczasowe. W jaki sposób później będzie ono weryfikowane? Chodzi mi o wydanie pozwolenia tymczasowego w przypadku, gdy produkt biobójczy zawiera substancje czynne, niewłączone do załączników odpowiedniej dyrektywy. W jaki sposób będzie to później weryfikowane? Co się będzie dzia-

ło, gdy przedsiębiorca wystąpi o pozwolenie? Jak będziecie to sprawdzali, gdy będę chciał przekształcić pozwolenie tymczasowe w pozwolenie trwałe?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Chodzi tu o te substancje, których wprowadzenie jest rozpatrywane, ale nie zostały one jeszcze wprowadzone. Myślę, że to jest taki moment, po którym dopuszczenie, że tak powiem, będzie dopuszczeniem stałym i stabilnym.

(Senator Leon Kieres: Mogę dopytać, Panie Marszałku?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, tak, bardzo proszę.

Senator Leon Kieres:

Czy to oznacza, że pozwolenie tymczasowe odnosi się do substancji, które nie są jeszcze dobrze przebadane?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Tak, tak, bardzo dobrze pan senator to...

(Senator Leon Kieres: Nie znamy jeszcze następstw, skutków...)

Tak, tak, jeszcze trwają badania, a gdy będziemy mieli pełną wiedzę, to będzie to już ostateczne.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie ma.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

W tej sytuacji **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 989, a sprawozdania komisji w drukach nr 989A i nr 989B.

Poproszę pana senatora Owczarka o przedstawienie stanowiska komisji.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Było ono rozpatrywane na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej w dniu 13 października.

Wprawdzie w Senacie czasem trochę żartujemy na temat często zmienianych ustaw o ruchu drogowym, ale wydaje mi się, że ta ustawa ma wyjątkowe znaczenie. Nie jest to ustawa incydentalna, ponieważ dotyczy ona przede wszystkim zmniejszenia zagrożeń wynikających z nieprzestrzegania przepisów o ruchu drogowym.

Polska jako państwo jest jednym z ostatnich w Europie, jeśli chodzi o statystyki obrazujące bezpieczeństwo ruchu drogowego. Wprawdzie w ostatnim roku gwałtownie, bo o około 20%, zmniejszyła się liczba wypadków, liczba śmiertelnych ofiar, niemniej jednak jest ich wciąż bardzo dużo. W 2009 r. ponad cztery i pół tysiąca osób zginęło w wypadkach w ruchu drogowym. Niesie to ze sobą ogromne koszty, nie tylko ludzkie, ale również społeczne, a także ekonomiczne. Wskaźnik zabitych na każde sto wypadków to w Polsce ponad 10. W większości krajów europejskich ta liczba sięga od 1,6 do 1,8. My jesteśmy porównywalni tylko z Rosją, Ukrainą, Słowacją. Inne kraje już bardzo nas wyprzedziły.

Analizy mówią o tym, że 80% wypadków jest spowodowanych błędem kierujących, z tego 1/3 – nadmierną szybkością. A skutkiem tych wypadków spowodowanych nadmierną szybkością jest prawie 50% ofiar śmiertelnych. W związku z tym w 2008 r. rozpoczęto prace nad ustawą, która miała zwiększyć bezpieczeństwo ruchu drogowego. To zaowocowało uchwaleniem w dniu 2 kwietnia 2009 r. ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Niestety, ustawa została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego, który w dniu 14 października 2009 r. orzekł o jej niezgodności z konstytucją, z kilku powodów, między innymi czy raczej przede wszystkim z powodu niedochowania ustawowego trybu jej uchwalenia. Było jeszcze kilka innych

błędów prawnych, z tym że nie zanegowano samego sensu ustawy. W związku z tym powstał projekt komisyjny. I chciałbym powiedzieć, że był to projekt ponad podziałami: sprawozdawcą na posiedzeniu komisji był poseł Tchórzewski, który był bardzo gorąco popierany przez obecnego tu – przed chwilą go tu widziałem – ministra Jarmuzewicza. Tak że wszyscy się zgadzali, iż należy jak najszybciej coś z tym zrobić.

Ustawa w art. 1 w precyzyjny sposób określa, kto ma obowiązek udzielania informacji o kierujących pojazdem będącym własnością osoby prawnej. Do tej pory była to sytuacja bardzo skomplikowana. Coraz więcej samochodów na naszych drogach to tak zwane samochody służbowe, ewentualnie samochody leasingowe. W tej chwili będzie następujące rozwiązanie: osoba, które reprezentuje firmę na zewnątrz, musi udzielić takiej informacji, a jeśli jej nie udzieli, może być ukarana grzywną. Tak że to kończy ostatecznie problem, którego nie rozwiązaliśmy do tej pory. W myśl tegoż artykułu Policja uzyskuje uprawnienia do używania urządzeń rejestrujących. Przede wszystkim zaś głównym celem ustawy jest zwiększenie roli Inspekcji Transportu Drogowego. Funkcjonariusze otrzymują nowe uprawnienia, będą na przykład reagować na naruszenia prawa o ruchu drogowym w zakresie przekraczania prędkości, a także nieuszanowania sygnałów świetlnych. W związku z tym ustawa przewiduje, że wszystkie fotoradary, poza fotoradarami należącymi do straży miejskich lub gminnych, będą użytkowane przez Inspekcję Transportu Drogowego, która jednocześnie będzie miała prawo do ich likwidacji oraz do instalowania nowych. Dokładnie także ustalono tryb, w jakim to się będzie odbywać, oczywiście w porozumieniu z właścicielem drogi.

W jednym z artykułów zawarto dokładną definicję urządzenia rejestrującego, która, jak się okazało na posiedzeniu komisji, jest dość dyskusyjna. Zawarte jest w niej bowiem sformułowanie, że obudowa musi być połączona z urządzeniem rejestrującym, w związku z czym, proszę państwa, w momencie uchwalenia tej ustawy i podpisania przez pana prezydenta znikną atrapy fotoradarów. Wywołało to dużą dyskusję, ponieważ znaczna część senatorów uważa, że istnienie tych atrap zwiększa bezpieczeństwo, bo wiadomo, że ludzie mimo woli będą się tego bać i że mogą być tym zaskoczeni. Z drugiej strony pan minister Połeć twierdzi, że gdy są obudowy fotoradarów, w których nie ma tego urządzenia, czyli atrapy fotoradarów, to część osób o tym wie i jeździ z normalną szybkością, a część nie wie, w związku z czym zwalnia, co może powodować dodatkowe zagrożenie. Pan poseł Tchórzewski poza tym podkreślał, że nie należy bawić się ze społeczeństwem i że sytuacja powinna być jasna. W ogóle ustawa wprowadza zasadę, że każde urządzenie rejestru-

(senator A. Owczarek)

jące musi być oznakowane. Nie może być tak, że gdzieś stoi fotoradar, a nie ma wcześniej informacji, że on tam jest. W związku z tym fotoradary będą instalowane tylko w miejscach niebezpiecznych. Nie będą służyły li tylko fiskalizmowi państwa, nie będą służyły do ściągania mandatów od społeczeństwa, będą służyły faktycznie bezpieczeństwu ruchu drogowego. Dyskusja była bardzo ożywiona i z tego, co wiem, w dalszym ciągu będzie się jeszcze toczyła.

Stworzony zostanie scentralizowany system informatycznego nadzoru nad ruchem drogowym. W związku z tym Inspektorat Transportu Drogowego będzie w sposób wyłączny zajmował się nie tylko przestrzeganiem prawa, ale i, że tak powiem, konsekwencjami, czyli mandatami. Zatrudnionych zostanie trzystu pracowników, ale takie działanie pozwoli z kolei na to, żeby pięćset policjantów z drogówki, którzy zajmują się tym do tej pory, zajęło się tym, czym faktycznie powinni się zajmować.

Ustawa porządkuje uprawnienia straży miejskich i gminnych. I chciałbym państwu powiedzieć, że także na ten temat była długa dyskusja. Straże miejskie bardzo mocno występowały w obronie swoich dotychczasowych uprawnień. Ustawa mówi o tym, że straże miejskie i gminne nie mogą ustawiać fotoradarów na autostradach i drogach ekspresowych. Co do dróg krajowych, to projekt, który trafił do nas, do Senatu, mówi, że tam fotoradary mogą być ustawiane tylko na terenach zabudowanych. Toczyła się długa dyskusja i ostatecznie zwyciężył pogląd, że dodajemy słowa „w obrębie miejscowości”. Słowa te, jak zwrócił uwagę pan poseł Tchórzewski, mają jedną wadę: jest jedna definicja miejscowości, zawarta w materiałach GUS, i według niej nie ma w Polsce terenu, gdzie by nie było jakiejś miejscowości, nie ma ziemi niczyjej. W związku z tym, proszę państwa, upoważnimy straże gminne i miejskie, aby instalowały fotoradary praktycznie na całych krajówkach.

Tu mogę państwu opowiedzieć anegdotę. Jeden z moich kolegów samorządowców z dużego miasta spotkał się z jednym z wójtów...

A są gminy, które uzyskują niesamowite dochody z nakładania mandatów z powodu przekroczenia szybkości. Krótkie porównanie: Policja w ubiegłym roku zebrała 29 milionów zł, a straże miejskie i gminne – 290 milionów zł.

Wracam do anegdoty i kolegi, który jest, jak mówiłem, prezydentem dużego miasta, zapytał on wójta, czy się nie boi, że jak będzie nakładał tyle mandatów, to ludzie go w końcu nie wybiorą, bo ich zmęczy. On odpowiedział: nie ma obaw, na swoich my nie nakładamy, my pracujemy głównie na krajówkach. W związku z tym mam poważne wątpliwości co do naszej poprawki, czy ona jest tak do końca... Nam przecież chodziło o co innego,

nasza intencja była inna, taka mianowicie, że będzie to dotyczyło drogi od jednej tablicy informującej, że tam jest dana miejscowość, do drugiej. Tymczasem, proszę państwa, bardzo to prawo zliberalizowaliśmy. Z tym że straż miejska, zanim ustawi fotoradar, musi uzgodnić to z komendantem Policji. Konieczne będzie takie uzgodnienie dotyczące, po pierwsze, miejsca, które musi być tym miejscem szczególnie niebezpiecznym, po drugie, także czasu ustawienia fotoradaru. I, jak mówiłem, to miejsce musi być oznakowane. Taki fotoradar nie może być ukryty, nie wiadomo gdzie. Tu były też zdania, że skoro Policja może na przykład używać fotoradarów w samochodach, to żeby straż miejskiej również dać takie uprawnienia, na co się jednak, proszę państwa, nie zgodziliśmy.

Ustawa poza tym wydłuża terminy... Do tej pory był taki sposób działania, że w przypadku schwytania sprawcy na gorącym uczynku musiał on zostać ukarany w ciągu trzech dni. Jeśli nie został ukarany, sprawa była kierowana do sądu grodzkiego. W przypadku, gdy stwierdzono wykroczenie, a nie udało się sprawcy schwytać, ten termin był czternastodniowy. Wystarczyło, że ktoś nie odebrał w domu powiadomienia, i sprawa była automatycznie kierowana do sądu grodzkiego, co powodowało zasypywanie sądów grodzkich takimi drobnymi sprawami, mimo że często popełniający wykroczenie byli gotowi zapłacić bez sądu grodzkiego. Te terminy zostały bardzo wydłużone, w pierwszym przypadku – do czternastu dni, w drugim – do dziewięćdziesięciu dni, a w przypadku rejestracji za pomocą przyrządu kontrolno-pomiarowego – do stu osiemdziesięciu dni. Tak że, proszę państwa, ulży to trochę pracy sądów grodzkich.

Jak już mówiłem, dyskusja była bardzo ożywiona, zgłoszono szereg wniosków. Zwróciliśmy uwagę, proszę państwa, na jeden bardzo poważny problem, że w Polsce istnieje społeczny ruch nieposłuszeństwa obywatelskiego, jeśli chodzi o drogi. Wszyscy z wszystkimi współpracują, żeby omijać przepisy drogowe, a skutkiem tego są wypadki, o których wcześniej mówiłem. Jeden z kolegów zgłosił nawet wniosek – bo mówiliśmy o tym, że ludzie informują się przy pomocy CB-radia o ustawionych atropach – że na wzór Francji, która poczyniła największe postępy, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, powinno być zabronione używanie tych odbiorników radiowych w samochodach. Z kolei stanowisko pana ministra było takie, że to i pomoże, i zaszkodzi, ponieważ często kierowcy nawzajem się informują o jakichś korkach czy o jakichś zagrożeniach. Myślę, że jest to rzecz do dyskusji. Jeśli się okaże, że jednak dalej tych wypadków jest dużo, to sądzę, że nad takim rozwiązaniem także powinniśmy się zastanowić.

Poprawki na ogół miały charakter legislacyjny, doprecyzowujący. Były też dwie poprawki meryto-

(senator A. Owczarek)

ryczne. O jednej już mówiłem – tej o straży miejskiej lub gminnej, że może działać w obrębie miejscowości. A drugą poprawkę merytoryczną zgłosiłem, kierując się artykułem ustawy, w którym mówi się o tym, że pieniądze uzyskane przez straż gminną lub miejską powinny być kierowane na zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zgłosiłem tę poprawkę, aby część pieniędzy uzyskiwanych z grzywien nałożonych przez głównego inspektora transportu drogowego zasilała Krajowy Fundusz Drogowy. Zdaję sobie sprawę, że są wątpliwości co do tego, czy to nie jest zbyt poszerzona interpretacja, czy możemy taką poprawkę przyjąć. Zdaję też sobie sprawę, że ta poprawka jest niemiła dla Ministerstwa Finansów, które wszędzie szuka oszczędności i dochodów. Ale wydaje mi się, że skoro nakładanie tego typu kar ma miejsce, to logiczne jest, że środki z tych kar powinny iść głównie na poprawę bezpieczeństwa, a jest to jeden z ważniejszych celów, na które przeznaczane są środki z Krajowego Funduszu Drogowego.

Wysoka Komisja rekomenduje Wysokiemu – jeszcze wyższemu – Senatowi przyjęcie ustawy wraz z uchwalonymi przez komisję poprawkami. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Paszkowskiego, o przedstawienie sprawozdania. Rozumiem, że będzie ono krótsze niż sprawozdanie poprzedniego sprawozdawcy.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku, to się za chwilę okaże, choć na pewno będzie krótsze, bo ja się ograniczę do omówienia tylko tych poprawek, które przyjęliśmy, a które nie pokrywają się z poprawkami Komisji Gospodarki Narodowej.

Ja już nie będę przytaczał idei przyświecających temu projektowi – projektowi, który, jak już tu wspomniano, powstał na skutek tego, że prezydent zaskarżył ustawę, nad którą pracowaliśmy również w bieżącym roku, a która została na skutek skargi prezydenta zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny jako niezgodna z konstytucją w pewnym zakresie, ale ponieważ ta niezgodność w pewnym zakresie wpływała jakby na całość ustawy, to cała ustawa przepadła.

Chcę państwu powiedzieć, że na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej ustawa nie wzbudziła takich go-

raczących emocji jak te, o których mówił tutaj mój przedmówca. Myśmy ze zrozumieniem podeszli do tej propozycji stworzenia scentralizowanego systemu pomiarów szybkości i kontroli dostosowywania się użytkowników samochodów do sygnalizacji świetlnej na drogach publicznych. Ze zrozumieniem przyjęliśmy, że te kompetencje w zasadzie przejmie Inspekcja Transportu Drogowego. Ze zrozumieniem przyjęliśmy również ten nowy system finansowania i utrzymania urządzeń rejestrujących, zarówno jeżeli chodzi o drogi będące w gestii Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad, jak i poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Ze zrozumieniem przyjęliśmy także zmiany odpowiednich przepisów w kodeksie wykroczeń, w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, w ustawie o transporcie drogowym i w prawie o ruchu drogowym. I w związku z tym, posiłkując się opiniami naszego Biura Legislacyjnego, przyjęliśmy ze zrozumieniem te precyzujące poprawki, które nam biuro przedstawiło, a jednocześnie – w przeciwieństwie chociażby do komisji gospodarki – pomimo wniosków ze strony obecnych na naszym posiedzeniu przedstawicieli straży miejskich, nie przyjęliśmy na przykład poprawki, aby kompetencję straży miejskiej polegającą na kontrolowaniu przez urządzenia rejestrujące ruchu drogowego rozszerzyć nie tylko na teren zabudowany, ale i na pozostały obszar miejscowości, i być może tutaj nie popełniliśmy błędu.

Ponadto na skutek wniosków, które wpłynęły ze strony rządu, przyjęliśmy dwie poprawki dotyczące terminu wejścia ustawy w życie. Mianowicie w dotychczasowej wersji ustawy uchwalonej przez Sejm, a dokładnie w art. 8, który to artykuł określa kwestie związane z tworzeniem protokołów i przekazywaniem istniejących urządzeń rejestrujących pomiędzy poszczególnymi organami – mam tutaj na myśli Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad czy jednostki samorządu terytorialnego – w celu oczywiście, że tak powiem, docelowego przejęcia tych urządzeń, a więc i zinventaryzowania ich, i sporządzenia protokołów zdawczo-odbiorczych na rzecz inspekcji drogowej... Tutaj był wniosek, aby ten termin wydłużyć, dlatego przyjęliśmy taką poprawkę. Dotychczas ustawa przewidywała termin 1 stycznia 2011 r., ale na skutek wniosku, aby przesunąć ten termin jeszcze o rok, wejście ustawy w życie nastąpi z dniem 1 stycznia 2012 r. Ta zmiana będzie się odnosić również do terminu wejścia w życie przepisów, które zostały określone w art. 11, a odnoszą się do art. 5 pkt 12. Art. 5 pkt 12 dotyczy kwestii związanych z... żeby powiedzieć dokładnie... On dotyczy uporządkowania pewnych kwestii związanych z karami pieniężnymi za przewóz... No, tutaj chodzi o przewóz osób bądź towarów niezgodny z przepisami. Innymi słowy, trochę wydłużyliśmy te przewidziane w ustawie terminy.

(senator B. Paszkowski)

Widocznie rząd to przeanalizował i uznał, że te terminy są za krótkie.

Ustawa, jak podkreślałem, nie wzbudziła większych kontrowersji. Dzięki tej ustawie system rejestracji przekroczeń prędkości będzie z jednej strony efektywniejszy, a z drugiej strony bardziej uporządkowany, co również ograniczy różnego rodzaju dolegliwości kierowców. Jednym zdaniem... Reasumując, można powiedzieć, że to uporządkowanie ma na celu stworzenie takiej sytuacji, iż urzędnicy rejestrujący będą spełniały swoją funkcję prewencyjną, czyli wykorzystywane będą w celu dbania o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a nie będą wykorzystywane jako... Przytoczono tutaj dane dotyczące relacji pomiędzy działaniami w tym zakresie i dochodowością Policji i Straży Miejskiej. Chodzi o to, żeby urzędnicy rejestrujący czy pomiarowe nie były instrumentami fiskalnymi, których działanie ma w zasadzie podreperować budżety jednostek i organów, które te urzędnicy stawiają lub nimi zarządzają. Myślę, że ta idea jest godna poparcia, biorąc pod uwagę zaskakujące statystyki dotyczące bezpieczeństwa na naszych drogach. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz jest czas na pytania do panów senatorów. Dwa pytania zgłosili już panowie senatorowie Knosala i Konopka. Do któregoż to senatora te pytania?

Pan senator Owczarek będzie łaskaw stanąć na mównicy.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Dajczak, a potem pan senator Gruszka?

Dobrze. W takim razie proszę o dwa pierwsze pytania, a potem druga para...

Senatorowie Knosala i Konopka.

Proszę bardzo.

Panie Senatorze, proszę stanąć na mównicy.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo Panie Marszałku.

Pan senator sprawozdawca przytoczył tu przykład Francji. Chciałbym także bazować na tym przykładzie. Otóż, we Francji tych urządzeń, czyli fotoradarów, zamontowano około tysiąc pięćset. W Polsce mamy w tej chwili dwieście siedemdziesiąt. Takimi danymi dysponuję. We Francji w ciągu pięciu lat spadła dzięki temu liczba ofiar śmiertelnych: w 2001 r. było ich osiem tysięcy sto sześćdziesiąt dwie, a w 2006 r. prawie o połowę mniej – cztery tysiące siedemset dziewięć.

Pytanie moje byłoby takie: ile takich urządzeń powinniśmy zarejestrować, żeby uzyskać podobny efekt, jak we Francji?

Drugie pytanie odnosi się do wydłużonego czasu na wystawienie mandatu. Otóż, we Francji – tak wynika z materiałów, które tutaj mam – mandat jest wystawiany w ciągu czterdziestu ośmiu godzin. My mieliśmy i tak dłuższy termin, bo nawet trzydziestodniowy, jeśli chodzi o postępowanie w sądzie grodzkim, a teraz zwiększyliśmy ten czas sześciokrotnie, z trzydziestu do stu osiemdziesięciu dni. Moje drugie pytanie brzmiałoby tak: czy nie istnieje obawa, że tak znaczne wydłużenie terminu postępowania mandatowego wpłynie negatywnie na prowadzenie postępowania, a przede wszystkim na prewencyjny charakter kary? We Francji trwa to czterdzieści osiem godzin, a my nasz termin zwiększyliśmy sześciokrotnie, do stu osiemdziesięciu dni. Czy to było potrzebne? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pytanie pana senatora Konopki. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Może pytanie także do pana senatora Owczarka.

Po uchwaleniu tej zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym w mediach rozpoczęła się wielka dyskusja. Przedstawiciele między innymi wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego czy Policji twierdzili, że demontaż atrap fotoradarów spowodować może większe zagrożenie w ruchu, bo jeżeli widzimy fotoradar, nawet atrapę, to jednak noga z gazu troszeczkę ustępuje. Pytanie jest takie: jakie jest pana zdanie w tej kwestii?

Drugie pytanie. Jeśli już będą demontowane te atrapy, to jakie środki będą przeznaczone przez Instytut Transportu Samochodowego na montaż nowych fotoradarów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Z tym że pan senator jest sprawozdawcą komisji, więc... Nie wiem, co z tym pytaniem o własne zdanie, ale rozumiem, że je podtrzymujemy.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Bardzo trudno byłoby mi wypowiedzieć własne zdanie na ten temat. Żona mnie dzisiaj poinformowała o ośmiu punktach karnych, tak że moje zdanie niekoniecznie byłoby właściwe.

(Wesołość na sali)

Proszę państwa, ale wracajmy do tematu, bo pytania są poważne.

(senator A. Owczarek)

Przede wszystkim, są pieniądze unijne w wysokości 54 milionów zł. Za te pieniądze będzie można kupić, jak sądzę, kilkaset fotoradarów. W związku z tym ich dotychczasowa liczba gwałtownie się zwiększy. Poza tym, jak Generalna Dyrekcja przejmie... Miejsce ustawienia fotoradarów to też jest, moim zdaniem, bardzo ważna sprawa. Jeśli ten system będzie jasny i czytelny, to one będą miały większą skuteczność. W związku z tym odpowiedź na pytanie pana senatora Konopki jest taka. Nie wszystkie te atrapy znikną. Jeśli zostaną zakupione nowe fotoradary czy przejęte dotychczasowe od innych instytucji, to wtedy zostaną wypełnione... Z tym że ważna jest zasada, której ta ustawa bardzo przestrzega, że mają to być miejsca niebezpieczne. Ustawienie fotoradaru w danym miejscu musi gwarantować, że zmniejszy się tam liczba wypadków. Nie chodzi o nastawienie, o czym wcześniej mówiłem, na fiskalizm.

Teraz kwestia wydłużenia czasu... Wystawienie mandatu powinno być natychmiastowe lub nastąpić jak najszybciej. Chodzi jednak o to, że do tej pory obywatel często nie odbierał tego mandatu, w związku z czym sprawa przechodziła do sądu grodzkiego. Ona nie była umarzana, ale... Sama procedura niepotrzebnie się przedłużała. Chodzi tu o zlikwidowanie procedury związanej z postępowaniem przed sądem grodzkim. Oczywiście, zgadzam się w zupełności z panem senatorem Knosalą – co zresztą dzisiaj na tej sali zostało powiedziane – że nie wysokość kar, ale ich nieuchronność gwarantuje sukces. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senatorowie Dajczak i Gruszka.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo Panie Marszałku.

Jeśli pan senator jest już na mównicy, to może odpowie i na moje pytanie.

Interesuje mnie bardziej aspekt finansowy tej całej, powiedziałbym, operacji. Jeśli nastąpi demontaż tych wszystkich urządzeń, to z czyich pieniędzy? Kto pokryje koszty?

Drugie pytanie. Główny inspektor będzie podejmował, jak pan senator powiedział, decyzje o postawieniu nowych fotoradarów w miejscach niebezpiecznych, oczywiście po wypełnieniu pewnych procedur. Rodzi się pytanie: kto będzie finansował te przedsięwzięcia na poszczególnych drogach? Jeśli na przykład będzie to finansował samorząd, to czy w jakikolwiek sposób zostaną mu zrekompensowane wydatki? Jak pan senator powiedział, chodzi o miejsca niebezpieczne.

Może się jednak zdarzyć tak, że na jakiejś drodze samorządowej takich miejsc niebezpiecznych może się ujawnić wiele i fotoradarów trzeba będzie postawić kilka. Będą to duże koszty. Kto je pokryje?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, ale jeszcze senator Gruszka. Jest jeszcze zgłoszenie pana senatora Trzczińskiego. Nie ma więcej głosów...

(Senator Leon Kieres: Jeszcze ja.)

Dobrze. W takim razie parami...
Senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W poprawce, którą komisja przedstawiła Wysokiemu Senatowi, jest mowa o zwiększeniu obszaru, który Straż Miejska może kontrolować. Użyto tu sformułowania: „lub w miejscowości”. Czy mógłby pan powiedzieć, co szanowna komisja miała na myśli doprecyzowując ten punkt. Czy przypadkiem nie jest to przepis zbyt rozległy? W ogólnym rozumieniu terminu „miejscowość” mamy na myśli gminy, obszary nie wyznaczone znakami, tylko granicami pomiędzy poszczególnymi miejscowościami. Czy taki zapis nie sprowadził nas przypadkiem na grząski grunt? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy dochodów, jakie są uzyskiwane z grzywien nakładanych na kierowców. W zapisie, który przedstawia nam komisja, jest dokładne wskazanie, że te środki w 80% mają zasilić Krajowy Fundusz Drogowy. To jest bardzo dobre wskazanie. Ale czy komisja dyskutowała na temat zapisu, który dotyczyłby obowiązków samorządu w tym zakresie? Czy nie będzie sytuacji, że samorząd, wiedząc, że mniej środków uzyska z innych źródeł, uwzględni te dochody pochodzące... To znaczy jeśli założymy, że jakąś kwotę X z dochodów przeznacza się na budowę dróg i że będzie ona pochodziła właśnie z grzywien, to czy samorząd nie ujmie jej na pokrycie wydatków obecnie zapisanych w budżetach? Czy nie rozważano takiej sytuacji, że to będzie tylko takie znakowanie pieniędzy na niby, to znaczy, że mają one iść tylko pozornie na polepszenie infrastruktury? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę o odpowiedzi na zadane pytania.

Senator Andrzej Owczarek:

Proszę państwa, jeśli chodzi o samorząd i pieniądze na fotoradary, to mówiłem państwu, że niektóre samorzady zarabiają na tym niesamowite

(senator A. Owczarek)

sumy. Rekordowa gmina uzyskała z mandatów 6 milionów 200 tysięcy zł. Na pewno pokrywa to w ogromnej części koszty zainstalowania fotoradarów i nie widzę najmniejszego powodu, aby przy tak dochodowej działalności... A w planie budżetu gminy na przyszły rok jest zwiększenie tej sumy do 7 milionów, czyli pan wójt czy pan burmistrz przewiduje, że liczba przekraczających zasady ruchu drogowego znacznie się zwiększy. Wydaje mi się więc, proszę państwa, że to jest niepotrzebne.

Jeżeli chodzi o pieniądze na demontaż, to trudno mi odpowiedzieć, ile ich będzie potrzeba, bo nie wiadomo, ile tych urządzeń będzie zdemontowanych. Mówiłem o tym, że w najbliższym czasie, po uchwaleniu tej ustawy, zostanie dokonany zakup fotoradarów, więc być może będzie to niewiele... Nie mówiliśmy na temat kosztów. Oczywiście koszty były po stronie inspekcji transportu, to nie ulega wątpliwości, skoro odpowiadają za całość, to będą musieli pokryć także to.

Zgadzam się z poglądem dotyczącym miejscowości, że to była... Ja już w swoim wystąpieniu mówiłem o tym, że używając słowa „miejscowość”, dajemy pełną dowolność w ustawianiu fotoradarów na drogach krajowych, ponieważ nie ma terenów między miejscowościami, wszystkie miejscowości się ze sobą stykają, czyli praktycznie samorząd może ustawiać radar tam, gdzie chce. Myślę, że na wszystkie pytania...

(Senator Tadeusz Gruszka: A znakowanie pieniędzy w samorządzie? Było jeszcze drugie pytanie o, w cudzysłowie mówiąc, znakowanie pieniędzy, które...)

No tak.

(Senator Tadeusz Gruszka: Budżet można na poziomie samorządu ukształtować w zależności od potrzeb.)

Wydaje się, proszę państwa, że jeśli na terenie jakiejś gminy występują szczególnie niebezpieczne miejsca i w związku z tym ta gmina ściągą tyle pieniędzy z mandatów, to wskazane jest, żeby te pieniądze szły na poprawę bezpieczeństwa, bo to jest celem tej ustawy, a nie poprawa sytuacji finansowej gminy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Kolejne pytania, senatorowie Trzciński i Kieres. Proszę bardzo, senator Trzciński.

(Senator Marek Trzciński: Dziękuję, Panie Marszałku. Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi. To pytanie jest...)

Ale to nie w tej rundzie, Senatorze. Na razie sprawozdawcy, pana ministra zaraz poproszę.

(Senator Marek Trzciński: Dobrze, dobrze, to później.)

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Podczas dyskusji nad ustawą, której konstytucyjność zakwestionował Trybunał Konstytucyjny – do tej kwestii się odnośę w moim wystąpieniu – był rozważany również problem tak zwanej tolerancji, chyba tam było 10 km/h, a tutaj 5 km/h.

Senator Andrzej Owczarek:

Jesteśmy mniej tolerancyjni, 5 km/h.

(Senator Leon Kieres: No właśnie, 5 km/h, tak jest. Czyli to jest potwierdzone?)

Tak, można przekroczyć szybkość na drodze o 5 km/h, aby nie być ukaranym.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pytania do senatorów sprawozdawców się zakończyły.

Proszę państwa, jest to projekt ustawy wniesiony przez komisję sejmową.

Witam głównego inspektora transportu drogowego, pana ministra Tomasza Połecia.

Czy chciałby pan zabrać głos, Panie Ministrze?

Zapraszam, proszę bardzo.

Jak rozumiem, zaraz będzie pytanie od senatora Trzcińskiego, senator Kieres będzie następny... Dobrze. Czyli Trzciński, Kieres, Konopka... O, proszę, Knosala, Gruszka... Już ma pan całą serię pytań.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Główny Inspektor Transportu Drogowego Tomasz Połec:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie, przychodzę tu z odrobiną drżenia, bo spotykamy się już drugi raz w sprawie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, zwanej potocznie ustawą fotoradarową, choć powiem szczerze, że akurat w tej odsłonie towarzyszą jej dużo mniejsze emocje niż te, których mieliśmy okazję doświadczyć przy poprzedniej wersji tej ustawy. Faktycznie, tak jak zresztą powiedział pan senator Owczarek, jeżeli chodzi o tę jej wersję, to mieliśmy pełen konsensus w pracach połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Świadczy o tym choćby fakt, że za finalnym przyjęciem ustawy z 8 października głosowało 408 posłów z 410 obecnych na sali plenarnej Sejmu.

Nim oddam się do dyspozycji pań i panów senatorów w kwestii pytań, powiem o kilku sprawach, na które zwróciłem uwagę – jeżeli pan marszałek pozwoli – w kontekście pojawiających się wcześniej pytań do senatorów spr-

(główny inspektor T. Połec)

wozdawców. To są sprawy, które chyba wymagają jednak doprecyzowania, bo być może utnie to nam dyskusję...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Właśnie, może będzie mniej pytań...)

Miejmy nadzieję, chociaż pomny tego, że kiedy stałem w tym miejscu przy poprzedniej wersji ustawy, to państwo senatorowie zwolnili mnie z obowiązku odpowiadania na państwa pytania po prawie dwóch godzinach... Mam nadzieję, że tym razem będziecie... po prostu dacie...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Bardziej dociekliwi...)

Bardziej dociekliwi, okej, tej wersji się trzymajmy.

Jeżeli chodzi o kwestię Francji, bo ten przykład faktycznie podawany jest bardzo często, to tam się pojawiło nie tysiąc pięćset, ale tysiąc dwieście fotoradarów. Ale istotne jest to, że trudno to przekładać na nasze polskie realia, Francja jest innym krajem, o zupełnie innej sieci drogowej. Faktycznie jednak we Francji osiągnięto to, że w wyniku uruchomienia systemu fotoradarowego w krótkim czasie śmiertelność w wypadkach drogowych zmniejszyła się praktycznie o 40%, i ten cel powinien nam wszystkim przyświecać.

Jeżeli chodzi o nasze realia, to być może mamy dwieście siedemdziesiąt sztuk fotoradarów. Po wiem szczerze, że nie jestem świadomy, ile dokładnie ich jest, z jednego powodu – wiem, że Policja ma ich około stu sześćdziesięciu pięciu, ale ile mają ich samorzady? Pamiętajmy o tym, że w odróżnieniu od poprzedniego projektu, ten w ogóle nie dotyka urządzeń, które znajdują się w gestii samorządów. Faktycznie zakładamy dokupienie fotoradarów ze środków unijnych przewidzianych na ten projekt, szacowaliśmy, że na początku będzie to około dwustu nowych urządzeń, przy czym nie 54 miliony zł, a 54 miliony euro mamy zagwarantowane w ramach programu „Infrastruktura i Środowisko” na uruchomienie projektu pod nazwą „Budowa centrum automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym”.

Było pytanie pana senatora Knosali, ile powinniśmy mieć fotoradarów, aby osiągnąć efekt podobny do przykładu z Francji. I odpowiedź jest taka, że trudno to przełożyć na polskie realia, bo mamy inną sieć drogową, ale nawet jeśli mówimy teraz o stu sześćdziesięciu fotoradarach, to rzecz nie w tym, ile ich jest, tylko w tym, w jaki sposób one są użytkowane. Zmiana obecnego, istniejącego systemu prawnego, której tym oto przedłożeniem sejmowym dokonujemy, oraz zmiana w zakresie zasad funkcjonowania, czyli tego centrum, mającego zastąpić pięciuset funkcjonariuszy policji, którzy niejako na piechotę, mówiąc brzydko i kolokwialnie, obrabiają teraz całość dokumentacji, ma spowodować, że te urządzenia będą wielokrotnie bardziej wykorzystane. W domyśle: bę-

dzie takie przeświadczenie, i właśnie to chcemy zbudować, że jeśli gdzieś znajdują się tablica i skrzynka, czyli jest ostrzeżenie o fotoradarze, to znaczy, że ten fotoradar tam jest. I tutaj jest kolejna kwestia, która wymaga uszczegółowienia, jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Konopki, mianowicie nie powinniśmy mieszać pojęcia pustej skrzynki z pojęciem atrapy. Przez atrapę rozumiemy coś, do czego, choć byśmy się bardzo starali, nijak fotoradaru włożyć nie można. Powstało mnóstwo takich miejsc, gdzie na przykład samorzady, których nie stać było na to, żeby takie urządzenie postawić, stawiały coś, co na pierwszy rzut oka wygląda jak fotoradar, ale jak ktoś podjedzie i pierwszy raz na to popatrzy, to widzi, że tam się nic nigdy nie zmieści. To jest atrapa. To jest coś, co ma imitować skrzynkę, do której fotoradar można włożyć.

Zupełnie czym innym jest kwestia tego – i akurat komisje infrastruktury i spraw wewnętrznych również doszły do takiego wniosku – że nadmiernie wypełniliśmy naszą sieć drogową pustymi skrzynkami, w których nigdy w życiu nikt nie widział fotoradaru. I co osiągnęliśmy? W pierwszym momencie faktycznie było tak, że każdy, kto jedzie daną drogą... Albo inaczej, działa to również w stosunku do osób, które jeżdżą danym odcinkiem drogi po raz pierwszy w życiu. Jeżeli widzimy tablicę i nagle dostrzegamy tę obudowę stojącą przy drodze, to odruchowo – nikt z nas nie jest samobójcą – ściągamy nogę z gazu, człowiek zwalnia. Ale jeśli ktoś ma CB-radio, które u nas jest powszechne, to wystarczy zadać pytanie i okazuje się, że kierowcy samochodów ciężarowych jadą na takiej wysokości, że doskonale wiedzą, czy ta skrzynka jest pusta, czy pełna, bo widać, czy urządzenie jest. Jeżeli ktoś sporo podróżuje – przypuszczam, że część z państwa mi to potwierdzi, a nawet byłaby gotowa potwierdzić tutaj, na tej sali – to wie, że jest mnóstwo takich pustych skrzynek, gdzie od zawsze wziernik czy szklane oko są zaklejone, albo stoją puste skrzynki, które od miesięcy są wykrzywione, skierowane na najbliższe pole. Paradoksalnie, nie dość, że to nie buduje zaufania do tego, co robią organy państwa, ale wręcz skłania ludzi do zadawania pytania, o co w tym wszystkim chodzi. Bo skoro te obudowy tak stoją i nikt o nie nie dba, to jest to jedna wielka improwizacja.

Co więcej, dochodzimy do jeszcze innego etapu. Jeżeli mamy drogę, na której jest ograniczenie do 70 km/h – a założmy, wszyscy przekraczali prędkość i jeździli nią 90 km/h – i nagle stoi przy niej ta nieszczęsna zniszczona obudowa, w której nigdy nie było urządzenia, to dochodzi do sytuacji, w której część kierujących pojazdami zwolni, bo jadą tamtędy pierwszy raz albo mają wdrukowane, żeby zwolnić, a część – wiedząc, że tam nigdy w życiu nie było urządzenia i teraz też go nie ma, bo ta obudowa patrzy na najbliższe pole – jedzie

(główny inspektor T. Połec)

tak, jak jechała, albo nawet jeszcze szybciej. Paradoksalnie, w tych miejscach robi się wtedy jeszcze bardziej niebezpiecznie, bo prędkość pojazdów się różnicuje: jeden jedzie 70 km/h, a drugi 90 km/h czy nawet 100 km/h. Wystarczy, że rozpocznie się jakiś manewr, a może się okazać, że ta różnica prędkości jest zabójcza.

Stąd intencją sejmowych komisji, Komisji Infrastruktury i Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – abstrahując od tego, co podkreślał pan przewodniczący Tchórzewski, jako osoba prowadząca ten projekt, a później poseł sprawozdawca – było to, żeby dać społeczeństwu jasny przekaz. I jeżeli pojawia się tablica i ta nieszczęsna skrzynka... Zresztą też jest pomysł, aby te skrzynki stacjonarne, te, które stoją na maszcie, pomalować na jaskrawożółty kolor, czyli, w domyśle, nie chować tych urządzeń, ale je pokazywać. Chodzi o to, żeby pokazać społeczeństwu, że w tym miejscu jest fotoradar, czyli, w domyśle, ktoś postawił go dlatego, że skrzyżowanie jest niebezpieczne, że na tym przejściu dla pieszych ginęli ludzie. Chodzi o to, żeby w ślad za tą wiadomością przekazaną kierującemu od razu nastąpiło wdrukowanie w jego świadomość tego, że w tej skrzynce zawsze jest zamontowane urządzenie – czyli, w domyśle, nie ma co się bawić w kotka i myszkę, w „zwolnię, nie zwolnię”, „dzisiaj będzie, a jutro nie będzie” – i że przez 3 tysiące 600 sekund na godzinę, przez 24 godziny na dobę ten fotoradar tam jest. Informacja, w domyśle, jest wtedy taka: zwolnij, bo jak nie, to przyjdzie do twojego domu zdjęcie.

Sięgając znowu do doświadczeń unijnych, warto podkreślić, że właśnie we Francji, której przykład jest przywoływany, w Wielkiej Brytanii, a przede wszystkim w Holandii, która uruchomiła pierwszy projekt fotoradarowy, jeszcze w 1995 r., wszędzie i zawsze, jeśli jest tablica i skrzynka, jest też fotoradar. Pytanie, które faktycznie pobrzmiwało, również w mediach, brzmiało: o co tu chodzi, czy chcemy doprowadzić do tego, żeby spadła wypadkowość, zwłaszcza w kluczowych miejscach, czy tak naprawdę chodzi o to, żeby ten fotoradar jakoś tak zlokalizować, żeby on napstrykał jak najwięcej zdjęć, generując dodatkowe wpływy z tytułu kar?

I myśląc o tym – już się streszczam – pamiętajmy, że fotoradar, jako ten maszt i skrzynka, nie jest jedyną metodą kontroli prędkości. Nikt nie zabiera Policji uprawnień i jeśli coś się dzieje, sygnalizując wypadki, to policjant może przyjechać z ręcznym miernikiem prędkości. Policja systematycznie kupowała i w dalszym ciągu kupuje wideorejestratory, tak więc mogą na nie nakreślić nieoznakowane pojazdy, które poruszają się dynamicznie po drodze, a potem je zatrzymać i ukarać. Cel jest taki, żeby nie chować fotoradarów i doprowa-

zić do tego, żeby był jasny przekaz: jeśli pojawia się maszt i skrzynka, to oznacza, że jest niebezpiecznie i że w ten sposób apelujemy do kierujących, żeby zwolnili. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pytania senatorów, kolejno, Trzcińskiego, Kieresa i Knosali.

Senator Trzciński.

Senator Marek Trzciński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Moje pytanie jest związane ze świadczeniem usług, polegających na obsłudze straży miejskiej przez przedsiębiorców. W tej chwili, zgodnie z obecnie obowiązującym prawem, przedsiębiorcy, czyli podmioty zewnętrzne, mogą obsługiwać urządzenia radarowe, zaś zgodnie z nowymi przepisami to prawo nie będzie już obowiązywać.

Chcę zapytać o motywy zmiany przepisów w tej części, a także o to, czy rozważał pan skutki gospodarcze związane z tak radykalną zmianą przepisów, dotyczących właśnie możliwości obsługi straży miejskiej przez podmioty zewnętrzne w tym zakresie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Ministrze, mam pytanie bardzo praktyczne, proste, wręcz prymitywne, odnoszące się do tego, co pan powiedział. Otóż wspominał pan, że przy polskich drogach publicznych są trzy rodzaje skrzynek: w jednych są urządzenia rejestrujące, w innych tych urządzeń nie ma, bo jest ich mniej niż skrzynek, ale mogą się w nich znaleźć, zaś trzecim rodzajem są tak zwane atrapy, w których tych urządzeń nie było, nie ma i na pewno nie będzie. Jednakże wcześniej przed każdą z tych skrzynek... Może powiem inaczej, bo one nie stoją przed każdą: mianowicie zwykle przed tymi skrzynkami stoją wcześniej znaki ostrzegające kierowców o fotoradarze. I w związku z tym, co pan powiedział, a co jest oczywistą praktyką, to wie każdy z nas, taka informacja – choć rozumiem szczytny cel – wprowadza użytkownika drogi publicznej jednak w błąd. Ona mówi, że jest fotoradar, a tam fotoradaru nigdy nie było i nie będzie albo właśnie aktualnie go nie ma. Czy uważa pan, że wprowadzenie użytkownika w błąd, nawet w tak szczytnym celu, buduje prestiż prawa?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Knosala, proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam dwa pytania. Pierwsze jest związane z charakterem prewencyjnym wymierzonej kary. Mianowicie chciałbym zapytać, czy rozwiązania zapisane w przedstawionym projekcie ustawy w najbliższej perspektywie zauważalnie wpłyną na skrócenie średniego czasu, jaki jest potrzebny na wystawienie mandatu za wykroczenie zarejestrowane przez radar.

Drugie pytanie ma związek z sytuacją, kiedy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest tak zwany podmiot instytucjonalny. Tutaj jest większy kłopot, bo trzeba najpierw dojść do tego, kto z tej instytucji prowadził dany pojazd. Czy pan minister wie, jak duży odsetek wykroczeń zarejestrowano właśnie w tej kategorii pojazdów i w ogóle jak duży jest to problem?

I jeszcze jeden szczegół – może powinienem to wiedzieć, ale nie wiem – mianowicie ostatnio wyprzedzały mnie dwa zagraniczne samochody, było trochę fotoradarów, nie wiem, czy były puste, czy nie, ale w każdym razie ci kierowcy się nimi nie martwili. Moje pytanie byłoby takie: jak to właściwie odbywa się w relacji do zagranicy, czy w Unii Europejskiej istnieje jakaś sieć i czy mamy na tych kierowców jakiś wpływ, czy też oni są poza kontrolą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, bardzo proszę odpowiedzieć na tę serię pytań.

**Główny Inspektor
Transportu Drogowego
Tomasz Połec:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Po kolei. Jeżeli chodzi o kwestię obsługi fotoradarów straży miejskich, to, w odróżnieniu od poprzedniej ustawy, akurat w tej ustawie w ogóle nie dotykamy uprawnień samorządów i kwestii uprawnień straży miejskiej. Jeżeli chodzi o kwestię obsługi fotoradarów straży miejskich przez podmioty zewnętrzne, to co do zasady jest to też poza kompetencją inspekcji i w ogóle resortu infrastruktury. Z tego, co wiem, jest to akurat kontrolowane na bieżąco, bo kontrolę zlecił minister spraw wewnętrznych i administracji, bo to on nadzoruje straże miejskie.

Jeżeli chodzi o to przedłożenie, o ten projekt, to obie komisje, Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych i Komisja Infrastruktury, zadbały

o to, żeby w przyszłości pojawienie się fotoradaru, jego posadowienie, było skorelowane z rzeczywistym zagrożeniem bezpieczeństwa na danym odcinku. I to był cel, który postawili przed sobą wnioskodawcy, nie dotykając jednak całego systemu związanego z szeroko rozumianą działalnością straży miejskich, w tym między innymi – dodam, uprzedzając potencjalne pytania – ze środkami, które wpływają z tego tytułu. W dalszym ciągu wpływy z mandatów, jakie nałożą straże miejskie, będą zasilały budżety gmin.

Ingerencja pojawiła się w dwóch miejscach. Komisje zdecydowały o tym, o czym zresztą była już mowa, aby środki z mandatów nałożonych przez straże miejskie wracały z przeznaczeniem na działania mające na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. To jest jedna kwestia. I druga dotyczy tego, o czym też mówiliśmy, czyli żeby fotoradary pojawiały się w miejscach, gdzie faktycznie jest niebezpiecznie, i aby w tym zakresie prawo po prostu pozwalało te działania samorządów sprawdzać. Czyli jeśli chodzi o skutki gospodarcze w odniesieniu do straży miejskich – takie było pytanie pana senatora Trzcińskiego – to wydaje mi się, że nie ma tutaj żadnej zmiany w stosunku do tego, co istnieje. Tak więc nie powinno się nic, mówiąc brzydko, zawalić.

Jeżeli chodzi o podchwytliwe pytanie pana senatora Kieresa, związane z tymi skrzynkami, które dzielimy na pełne, puste i atrapy, to powiem tak: co do zasady pamiętajmy o tym, że teraz jest różnie, to wcale nie jest tak, że ten fotoradar zawsze jest oznakowany. I, paradoksalnie, właśnie w tym miejscu – co zauważył pan wiceprzewodniczący Tchórzewski, który zgłosił poprawkę dotyczącą właśnie nowego rozporządzenia, tego mającego się pojawić, a mówi o tym art. 129h ust. 5. Tam wyraźnie jest napisane: „Minister właściwy do spraw transportu, mając na względzie przyczyny i lokalizację wypadków drogowych, przeciwdziałanie tym wypadkom oraz wdrażanie...” itd. Dalej w czterech punktach jest opisane, co minister będzie zobligowany ocenić. Czyli to nie jest tak, że tak zawsze jest. To jest pierwsza sprawa.

Pytanie w tej swojej podchwytliwej części dotyczy tego, czy jeżeli ostrzeżemy, że jest fotoradar, a jego fizycznie tam nie będzie, to czy jest to moralnie uzasadnione, nawet jeśli przyświeca temu szczytny cel. Odpowiedź jest taka: wyobraźmy sobie hipotetyczną sytuację, że jest skrzynka, w której jest fotoradar, i jest tablica, i nagle okazuje się, że albo fotoradar się zepsuł, albo trzeba zawieźć go do obowiązkowej kontroli metrologicznej – zdarza się tak, że trzeba urządzenie naprawić – przecież w tym momencie nikt nie będzie przyjeżdżał i wydawał kilkudziesięciu tysięcy złotych po to, żeby zdemontować na ten czas słup i skrzynkę, zostanie wyjęty tylko fotoradar. Powiem szczerze,

(główny inspektor T. Połec)

że lata płyną, a my patrzymy na przykład Francji czy na inny przykład, ostatnio bardzo znamienity, na uruchomienie systemu Tutor we Włoszech. Włosi mieli taki fanaberyjny styl jazdy, a dzięki uruchomieniu systemu pomiaru prędkości odcinkowej na autostradach w ciągu pierwszego roku śmiertelność w wypadkach drogowych spadła o 60%.

Powiem szczerze, że widząc, jak dużo wypadków jest na naszych drogach, nie odpowiadałbym wprost na pytanie, czy możemy kogoś oszukiwać, bo ja nie widzę oszustwa w sytuacji, kiedy ten fotoradar tam jest, a potem my go zabierzemy. My nie demontujemy skrzynki i nie przykrywamy tej tablicy, bo chodzi o to, żeby kierujący był przekonany, że co do zasady to urządzenie zawsze się tam znajduje, bo to miejsce rzeczywiście jest miejscem niebezpiecznym. I taki cel przyświecał dwóm połączonym komisjom. Proszę pamiętać, że jest to projekt zgłoszony przez Komisję Infrastruktury, a pracowały nad nim dwie komisje, również Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych.

I finalne pytanie, pana senatora Knosali, dotyczące kwestii czasu wystawiania mandatów. Pamiętajmy o tym, że znowu przykład Francji nie jest przykładem szczęśliwym, bo poprzednia ustawa tworzyła zupełnie inny byt prawny, na wzór tego, jaki jest w Hiszpanii, we Włoszech i właśnie we Francji. Mianowicie tam nie ma mandatów, tam na właściciela pojazdu za fakt przekroczenia prędkości nakładane są kary administracyjne. Tak więc to wszystko odbywa się tam niesamowicie szybko: tablica rejestracyjna, właściciel pojazdu i wydrukowane dokumenty natychmiast wysłane są do tego właściciela. Co więcej, tam wszyscy płacą. Na przykład we Francji, i tu uchylę rąbka tajemnicy, można się oczywiście odwołać, jednak żeby to zrobić, trzeba wnieść opłatę skarbową, kupić znak tej opłaty za 170 euro. Biorąc pod uwagę, że średnia wysokość kary nakładanej za fotoradar wynosi 50 euro, to odwoływanie jakoś nie cieszy się powodzeniem, dodam, że ten znak opłaty skarbowej za 170 euro jest bezwrotny.

W naszej sytuacji nie mamy tego, co było w poprzednim projekcie, nie mamy kary administracyjnej, mamy postępowanie mandatowe, w którym niezbędne jest to – taka jest ta droga – że, owszem, ustalamy właściciela pojazdu, ale wysyłamy do niego komplet dokumentów, zadając mu pytanie, czy to on był tym kierującym, bowiem odpowiedzialności za wykroczenie podlega osoba, która dopuściła się określonego czynu naganego, łamiąc przepis ustawy w określonym miejscu i czasie. Zazębia się to z uszczegółowiającym pytaniem pana senatora Knosali o to, jak to wygląda w Unii Europejskiej.

Otóż niestety teraz jest tak, że wszędzie tam, gdzie są postępowania mandatowe, cudzoziemcowi nie możemy nic zrobić. Jeśli popełni on u nas wykroczenie, to od momentu, w którym przekroczy on granice Rzeczypospolitej, nic nie możemy mu zrobić. To obowiązuje w bardzo wielu krajach. Dlatego w Brukseli zbiera się teraz taka grupa robocza, w której również mają przyjemność uczestniczyć przedstawiciele inspekcji, zajmującej się wypracowaniem założeń do opracowywania dyrektywy czy rozporządzenia w sprawie transgranicznego ścigania sprawców wykroczeń drogowych. Jedyna droga, jaką widzi tu Unia Europejska, opierając się na doświadczeniach z krajów, gdzie te systemy funkcjonują, jest zmierzanie w stronę takich kar administracyjnych, jakie są właśnie w Holandii, we Włoszech czy we Francji. Bowiem przy karach administracyjnych nie ma znaczenia, czy był to czyn Polaka we Francji czy we Włoszech. Tylko wtedy będziemy mogli mówić o tym, że Polak, który, brzydko mówiąc, narozrabia we Włoszech, nie będzie się już czuł bezkarnie. Również Niemiec, który narozrabia w Polsce, musi być przeświadczony o tym, że prędzej czy później dotrze do niego komplet dokumentów i będzie musiał ponieść karę za naruszenie prawa, będzie musiał zapłacić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Seria pytań. Senatorowie: Konopka, Gruszka, Owczarek.

Pan senator Konopka, proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, kilkakrotnie podczas tej debaty poruszaliśmy kwestię CB-radia. Wiem, że w Polsce są one dozwolone, ale chciałbym zapytać, czy w Europie są zakazy używania tego rodzaju radia. Jeśli tak, to chciałbym wiedzieć, jaka była tego przesłanka. Czy czasami nie była nią ewentualna informacja o lokalizacji policji czy fotoradarów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

W trakcie prac komisji była też mowa o finansowaniu tego całego projektu. Ile pieniędzy, oprócz 55 milionów zł z Unii Europejskiej, będzie przeznaczonych z budżetu państwa na wdrożenie całego tego systemu? Jakie jest tutaj stanowisko

(senator T. Gruszka)

Ministerstwa Finansów? Podczas posiedzenia komisji wystąpiła różnica zdań co do terminu wprowadzenia tego systemu, była propozycja odsunięcia tego o rok. Jakie obecnie jest stanowisko rządu w kwestii zabezpieczenia odpowiednich funduszy w budżecie państwa na wejście tej ustawy w życie, na wdrożenie jej zgodnie z ustaleniami w niej zawartymi?

Drugie moje pytanie dotyczy rozporządzeń, bo była tutaj mowa o wielu rozporządzeniach i delegacji dla odpowiedniego ministra. Mam pytanie techniczne: czy nie ma takiego zagrożenia, że ustawa wejdzie w życie, a rozporządzenia nie będą jeszcze gotowe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, pan senator Andrzej Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chyba dwa lata temu była mowa o tym, że będzie przegląd dróg pod kątem niepotrzebnych znaków drogowych – nic takiego nie miało miejsca.

(Senator Henryk Woźniak: Będzie dopiero, jak wejdzie ustawa.)

Nie, nie, mnie chodzi o znaki drogowe. Sądzę, że nasze drogi, szczególnie na terenach miejskich, są zaśmiecanie niepotrzebnymi znakami drogowymi. Ostatnio w Łodzi ciągle pojawiają się znaki ograniczenia szybkości do 30 km/h. Czy zamierzacie państwo w jakiś sposób z tym walczyć?

Druga sprawa, bardzo z tym związana, jest sprawa reklam. Myślę, że duża ilość reklam, a szczególnie tych wykorzystujących czerwone pulsujące światło, też jest wielkim zagrożeniem dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę odpowiedzieć na tę serię pytań.

Proszę bardzo.

Główny Inspektor Transportu Drogowego Tomasz Poleć:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Gruszki dotyczące kwestii finansów – czyli tego, o czym dżentelmeni nie lubią mówić, ale co mają – to faktycznie, 54 miliony euro to są środki z programu „Infrastruktura i Środowisko”. Jeżeli chodzi o środki, które ma zapewnić budżet państwa, to jesteśmy w o tyle komfortowej sytuacji, że budżet

ma zapewnić tylko środki na etaty, bo całe technika: samochody, sprzęt, software, hardware będzie zabezpieczony ze środków unijnych. Akurat mamy tutaj wspólne, wypracowane stanowisko z Ministerstwem Finansów, tak więc nie ma żadnego ryzyka. Pewna kontrowersja pojawiła się przez moment na posiedzeniu komisji z tego powodu, że nagle została zgłoszona poprawka, która odbiegała od przedłożenia sejmowego w kwestii podziału środków pomiędzy Krajowym Funduszem Drogowym a budżetem państwa. Tego wcześniej nie było. Tak więc środki przewidziane w budżecie państwa na przykład w roku 2011, czyli przyszłym, wynoszą 5,5 miliona zł i są przeznaczone na zatrudnienie w skali całego kraju stu pracowników, którzy zaczną uruchamiać projekt. Oni będą przejmować wszystkie urządzenia, katalogować je i powoli zaczną po prostu odciażać funkcjonariuszy Policji, tak aby ci mogli się z kolei zająć troską o nasze bezpieczeństwo. Powiem szczerze, że biorąc pod uwagę cel, jaki sobie stawiamy, a także cały budżet państwa, ta kwota nie jest kwotą – z ogromnym szacunkiem dla tych 5,5 miliona zł – która może w jakikolwiek sposób wpłynąć na stabilność budżetu.

Jeżeli chodzi o kwestię rozporządzeń, to nie widzimy tutaj takiego ryzyka. Proszę zwrócić uwagę na to, że jeżeli chodzi o przepisy przejściowe i końcowe, to finalnie, poza tymi rzeczami, które są niezbędne, ustawa w części dotyczącej centrum wchodzi w życie 1 lipca 2011 r., a do tego czasu spokojnie zdążymy ze wszystkimi aktami wykonawczymi do tej ustawy.

Na pytanie pana senatora Owczarka odpowiem, że jak najbardziej przegląd dróg jest potrzebny, tylko pamiętajmy o tym, że te drogi mają różnych właścicieli. Jeżeli chodzi o drogi krajowe, to najbardziej władni są tutaj minister infrastruktury, a także generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad, zresztą takie przeglądy oznakowania dróg się odbywały. Przypuszczam, że – tak jak zakładaliśmy przy poprzedniej ustawie – w momencie, kiedy ustawa wchodzi w życie, w naszym wspólnym interesie jest wyjść z otwartą przyłbicą i jeszcze raz dokonać przeglądu oznakowania, sprowadzającego się choćby do tego, żeby przywrócić zaufanie do znaków ograniczających prędkość, usuwając znaki stojące w miejscach, w których są niepotrzebne.

Co do przykładu z miasta Łodzi dotyczącego znaku ograniczającego prędkość do 30 km/h, to proszę zwrócić uwagę na to, że na pewno nie ma to miejsca na drodze krajowej. Nie ma takich dróg krajowych, na których można by było ograniczyć prędkość do 30 km/h, więc jest to najprawdopodobniej droga zarządzana przez samorząd. Drogi te są niestety poza kompetencjami rządu i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jeżeli mogę coś nieśmiało zasugerować, to wydaje mi się, że właściwsze byłoby rozpoczęcie, przy zaan-

(główny inspektor T. Połec)

gażowaniu miejscowych mediów, jakiejś akcji pod hasłem: pokażmy naszym decydom w samorządach – tym bardziej że wybory samorządowe za pasem – gdzie mamy oznakowanie, które jest paradoksalne i skłania nas do tego, żebyśmy dokładali sobie te 20 czy 30 km/h, żeby spokojnie przejechać. To chyba wszystko. Bardzo serdecznie dziękuję...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pan...)

(Senator Marek Konopka: Jeszcze CB-radio.)

Jeżeli chodzi o CB-radia – to już ostatnia kwestia – to tu chyba obowiązuje zasada, że lepsze jest wrogiem dobrego. Z CB-radiami jest tak, że w różnych krajach utarły się różne zwyczaje: na przykład w Austrii CB-radio jest zakazane i używanie go jest przestępstwem, za które można trafić do więzienia. Jednak pamiętajmy o tym, że w naszym kraju CB-radia spełniają także – abstrahując od tego, z czym spotykamy się my jako inspekcja i, jak przypuszczam, policja także, że czasem informuje się o miejscu, w którym stoją patrole policyjne czy inspekcyjne – bardzo pożyteczną rolę. Kierowcy ostrzegają się o korkach i o wypadkach drogowych, na paśmie ogólnodostępnym informują czasem wcześniej służby o jakichś zdarzeniach, chociaż teraz częściej używają telefonów komórkowych. Wydaje mi się, że próba uderzenia w CB-radia i administracyjnego ich zablokowania w momencie, gdy one są powszechnie dostępne od wielu lat, byłaby przede wszystkim z góry skazana na niepowodzenie. Nagle okazałoby się, że w wyniku stworzenia jakiegoś przepisu sankcyjnego, mielibyśmy kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset tysięcy potencjalnych kryminalistów, do czego raczej nie należy dążyć. Po prostu jest chyba tak, że każdy kraj poszedł inną drogą. Akurat u nas jest to powszechnie dostępne, więc szukajmy innych metod rozwiązania problemu z tym, że ktoś tego CB-radia używa w sposób niewłaściwy. Dziękuję bardzo...

(Senator Marek Ziółkowski: Rozumiem, że informacje o misiaczkach z suszarką zostaną w eterze.)

(Wesołość na sali)

My też jesteśmy przygotowani. Podam tylko w jednym zdaniu taki przykład: w momencie, kiedy masowo zaczęto omijać nasze patrole, zakupiliśmy kilkadziesiąt motocykli, które na alternatywnych drogach czekają na kierowców z uśmiechem na twarzy omijających punkty kontrolne. Te motocykle doskonale się sprawdzają. Dziękuję za troskę, bo ja to traktuję jako przejaw troski pana senatora o sprawność działania służb kontrolnych, ale to też nie jest tak, że te służby są zupełnie bezradne. Razem z naszymi kolegami z Policji radzimy sobie w sposób co najmniej wystarczający. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ostatnia seria pytań: senatorowie Kaleta, Kieres i Gruszka. Zamykam listę, Panowie Senatorowie, to ostatnie trzy pytania.

Proszę bardzo, pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję.

Panie Marszałku, ja będę mówił naprawdę krótko. Nie wiem, czy to jest pytanie, czy może raczej stwierdzenie, ale nie nadaje się ono za bardzo do dyskusji. Nawiązuję do sugestii pana profesora Kieresa, która oczywiście jest bardzo istotna, o tym, że najpierw kontrola policji, a później fotoradar. W związku z tym mam tylko drobne pytanie: czy byłoby możliwe sporządzenie – by był wilk syty i owca cała – znaku o treści: możliwa kontrola radarowa? To wszystko. Dziękuję bardzo.

(Wesołość na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kieres, proszę.

Senator Leon Kieres:

Jeżdżąc nad morze do rodziny, często przejeżdżam przez jedną z tych polskich znanych gmin, których budżet w istotnym stopniu jest...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Podreperował się.)

Tak, jest wzbogacany przez wpływy z kar za naruszenie prędkości rejestrowane przez fotoradary. Ta gmina – czytałem o tym w gazecie, w artykule było nawet zdjęcie – wyremontowała posterunek Policji wyłącznie z tych środków. Tymczasem w ustawie, którą teraz omawiamy, w art. 20d wyraźnie są wskazane tylko trzy cele, na które można przeznaczyć te środki, mianowicie: zadania związane z siecią drogową, utrzymanie infrastruktury i poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym popularyzacja przepisów. Jak rozumiem, świadomie wskazano, że Policja nie może liczyć na żadne subsydia...

(Główny Inspektor Transportu Drogowego Tomasz Połec: Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, ale to nigdy nie była policja. Mówimy o strażach miejskich.)

Tak, straż miejska, no tak, oczywiście...

(Główny Inspektor Transportu Drogowego Tomasz Połec: Ale nie Policja.)

Nie, też...

(Główny Inspektor Transportu Drogowego Tomasz Połec: Całe...)

Nie, zdecydowanie nie. Czytałem podpis pod zdjęciem, przekazywano tam czy otwierano tę wyremontowaną salę w komendzie Policji. Gmina wyremontowała i wyposażała ją ze środków, które uzyskała straż miejska w związku z kontrolami radarowymi.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę zrobić inspekcję, Panie Ministrze.
(*Główny Inspektor Transportu Drogowego Tomasz Połec: Mogę do tego się odnieść?*)
Proszę.

**Główny Inspektor
Transportu Drogowego
Tomasz Połec:**

Faktycznie, trzeba będzie to uszczegółowić, ale jest jedna kwestia, którą musimy podkreślić. Niezależnie od tego, co werbalnie przekazano panu senatorowi, tak być nie mogło z jednego powodu. Otóż całość kwot z tytułu mandatów karnych nakładanych przez Policję, zgodnie z bodajże art. 100, idzie do budżetu państwa.

Jeżeli chodzi o strażę, to mogło się tak zdarzyć, i stąd też ta poprawka, która jest w ustawie, ogranicza kompetencje straży miejskiej do obszaru zabudowanego. Była na ten temat bardzo szeroka dyskusja na forum dwóch połączonych komisji i intencją obu komisji było to, żeby straż miejska była skoncentrowana na miejscu, w którym faktycznie pojawia się zagrożenie, czyli małej miejscowości, drodze, która ją przecina, szkole, przejściu dla pieszych, skrzyżowaniu, i ażeby nie było tak, co też podnosili niektórzy posłowie, że oto strażnika miejskiego można spotkać 10 km za miastem, gdzie stoi i umieszcza fotoradar w tych przysłowiowych bądź nieprzysłowiowych krzakach, żeby komuś wykonać zdjęcie. Stąd pojawiła się klauzula, i jest ona obecna w ustawie, aby kompetencje straży ograniczyć do obszaru zabudowanego. Nie było jednak wola żadnej komisji, i to się nie zmieniło, odcinanie możliwości finansowania działań samorządu z kwot mandatów nałożonych przez straż miejską. Posłowie zdecydowali, że te pieniądze należy, mówiąc brzydko, oznaczyć i przeznaczyć tylko na wymienione cele, aby nie było tak, o czym zresztą mówił pan senator Owczarek, że straż miejska istnieje tylko i wyłącznie po to, żeby łątać dziurawy budżet gminy. Skoro już nakłada kary za wykroczenia związane z ruchem drogowym, to niech wszyscy mają świadomość, że te środki zostaną przeznaczone na działania związane z drogami i podnoszeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Będzie to nawet bardziej akceptowalne społecznie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Kalety o tabliczkę: możliwa kontrola radarowa, to jako że kontrola radarowa możliwa jest w zasadzie wszędzie, apeluję, żebyśmy sobie taką tabliczkę czy taki znaczek zamontowali na desce rozdzielczej samochodu. Nie musimy go stawiać na zewnątrz, bo ta kontrola może być realizowana wcześniej. Ale rozumiem, że to była uwaga czy postulat tak naprawdę po trosze humorystyczny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I senator Gruszka.
(*Głos z sali: Jeszcze...*)
Tylko że ja już zamknąłem listę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Ministrze, pytanie à propos tego znakowania. Ma być wprowadzona zasada, że w skrzynce jest urządzenie, ale przedstawił pan sytuację, kiedy nie ma go tam przez jakiś czas. Czy wtedy znak drogowy informujący o kontroli radarowej będzie zdjęty, czy będzie zastąpiony innym? W myśl tej zasady powinien być zdemontowany.

Drugie pytanie. Czy znana jest panu liczba firm, które działają na rzecz samorządów? Odpowiadając na pytanie senatora Trzczińskiego, powiedział pan, że nic się nie zmieni. Ja chciałbym prosić o doprecyzowanie: czy firmy zewnętrzne nadal mogą współpracować z samorządami, to znaczy obsługiwać te urządzenia, budować je na zlecenie, czy też nie? Jak rozumieć art. 20b pkt 6, w którym nie dopuszcza się instalowania, eksploataowania i usuwania urządzeń rejestrujących lub obudów przez podmioty inne niż zarządcy dróg, Policja itd. W trakcie tych obrad padały sprzeczne informacje. Czy samorządy nadal mogą współpracować z firmami zewnętrznymi, czy też nie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Wojciechowski. Zgłoszenie już po czasie, ale proszę o pytanie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja zadawałem to pytanie już w poprzedniej debacie, ale je powtórzę, ponieważ nie zauważyłem żadnej reakcji. Chodzi mi o radary, które są ustawione nie tam, gdzie są ograniczenia, ale tam, gdzie można jechać z pełną prędkością, maksymalną na danej trasie. Na „ósemce” są dwa takie miejsca, gdy się jedzie do Warszawy, i jedno, gdy się jedzie z Warszawy. Zdarzają się takie sytuacje, że kierowca widzi tablicę, że jest tam fotoradar, myśli, że ma tam być 70 km/h – bo tam wszędzie obowiązuje 70 km/h, gdzie są fotoradary – a akurat jedzie setką, więc jak zobaczy ten fotoradar, natychmiast gwałtownie hamuje. Sam kilka razy byłem w takiej niebezpiecznej sytuacji, że samochód jadący przede mną bez żadnych powodów hamował, kiedy kierowca zobaczył fotoradar. Widocznie był przekonany, że tam trzeba jechać 70 km/h, a nie 100 km/h, więc gwałtownie zwalniał do 70 km/h; samochód za mną zwalniał również. Czy da się z tym coś zrobić? Czy można to, nie wiem, jakoś oznaczyć? Tak jak poprzednio

(senator G. Wojciechowski)

mówiłem, chodzi o to, żeby oznaczyć, jaka prędkość jest dopuszczalna przy tym fotoradarze, żeby nikt się nie mylił i nie myślał, że to jest 70 km/h, a nie 100 km/h. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, to już naprawdę było ostatnie pytanie do pana ministra. Proszę o odpowiedź.

Główny Inspektor Transportu Drogowego Tomasz Poleć:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie! Odpowiadam na to uszczegółowiające pytanie pana senatora Gruszki. Naszą intencją było polecenie demontażu wszystkich urządzeń wykorzystywanych przez firmy zewnętrzne. Co więcej, tak jak mówię, nie do końca jest to pytanie do resortu infrastruktury, który przejmuje to spektrum aktywności od Policji, bardziej do resortu spraw wewnętrznych i administracji, nadzorującego działalność straży miejskiej. Przedstawiciele resortu spraw wewnętrznych i administracji wielokrotnie podkreślali, że sytuacja, w której zadania straży miejskiej są de facto outsourcingowane czy cedowane na podmioty zewnętrzne, jest ich zdaniem nie do przyjęcia. Ja mogę tylko powtórzyć to, o czym wielokrotnie się rozmawiało. Otóż nie powinno być tak, że zadania jednej formacji są w ramach przedsięwzięć o charakterze biznesowym outsourcingowane, przerzucane na podmioty zewnętrzne. Idąc tym tokiem rozumowania, możemy za chwilę całość działań zastrzeżonych do wyłącznego władztwa organów państwa przekazać biznesowi, bo być może biznes jest w stanie z tego wycisnąć inne pieniądze. No, nie wiem, u nas się na razie nie przyjęły prywatne więzienia itd. Odpowiadam dalej na pytanie. A więc przepis ten pojawił się po to, aby polecić demontaż fotoradarów wszędzie tam, gdzie są one stawiane i wykorzystywane przez podmioty zewnętrzne. Jeżeli zaś chodzi o praktykę w obrębie poszczególnych gmin i o wewnętrzne relacje pomiędzy strażą miejską a jakimś podmiotem zewnętrznym, to – proszę przyjąć moje wytłumaczenie – jest to poza wiedzą i kompetencjami resortu infrastruktury i niejako poza tym przedłożeniem, które mamy. My dbaliśmy o to, żeby nie było sytuacji, w której podmiot zewnętrzny stawia sobie fotoradar. Gros problemów nie dotyczy jednak tego, kto stawia fotoradar, bo z reguły obok fotoradaru stoi strażnik miejski, tylko tego, kto później dokonuje, kolokwialnie to nazywając, obróbki całości materiału, kto później przygotowuje całość dokumentacji, kto sprawdza w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców dane właściciela pojazdu.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Wojciechowskiego, to powiem tak: ten pomysł nam się podoba, o tym zresztą rozmawialiśmy przy okazji prac nad ustawą. Być może byłoby sensowne, aby na tablicy ostrzegającej o umieszczeniu fotoradaru na drodze pojawiła się dodatkowo skopiowana informacja o ograniczeniu prędkości na danym odcinku. Możemy oczywiście powiedzieć, że w interesie kierowcy jest to, żeby wiedział, jakie ograniczenie obowiązuje na danym odcinku drogi, jednak faktycznie często się zdarzało... Pan senator nie jest odosobniony w swoich reakcjach. Ja też jeżdżę sporo i wielokrotnie widziałem, jak to wyglądało tam, gdzie na drodze był fotoradar, a można było jechać 70 km/h, ale ta siedemdziesiątka jakoś nie była powtarzana. Człowiek jechał i jechał, nagle zauważył fotoradar i gwałtownie hamował, bo ostrożność procesowa nakazuje, że jeśli ktoś jechał 80 km/h, to trzeba zwolnić o dwadzieścia. Czyli tutaj jedna sprawa dotyczy tego, o czym już rozmawialiśmy, czyli tak jaskrawego oznakowania fotoradarów, żeby człowiek nie musiał gwałtownie hamować ani wypatrywać fotoradaru zwłaszcza wieczorem i w nocy. A druga kwestia – tego, że przy okazji wydawanych rozporządzeń wykonawczych dotyczących właściwego oznakowania fotoradarów pojawił się pomysł z przypomnieniem dopuszczalnej prędkości. Uznajemy go za bardzo cenny i będziemy rekomendować panu ministrowi Grabarczykowi. Chodzi po prostu o to, aby tego typu oznakowanie się tam znalazło, bo faktycznie uczyni cały system oznakowania bardziej przejrzystym. Po jednym rzucie oka na prędkościomierz człowiek będzie wiedział, na jakim odcinku drogi się znajduje i te potencjalnie niebezpieczne zachowania nie będą miały miejsca. Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, dziękuję bardzo. Męczono dzisiaj pana ministra znacznie krócej niż poprzednio.

(*Główny Inspektor Transportu Drogowego Tomasz Poleć:* Tak, dzisiaj Wysoki Senat był nadzwyczaj łaskawy. Bardzo serdecznie dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Pan senator Iwan wystąpi jako pierwszy dyskutant.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze!

Generalnie rzecz biorąc, myślę, że zmiany proponowane w tej zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym idą we właściwym kierunku. Zgadzam się z poglądem, że atrapy fotoradarów są mylące

(senator S. Iwan)

i zupełnie niepotrzebne. Ja w ogóle jestem zwolennikiem tego, ażeby ograniczenia prędkości były umieszczane tylko w tych miejscach, gdzie są one potrzebne. Tylko i wyłącznie w tych miejscach, gdzie są potrzebne, bo życie uczy... Jeźdź od 1968 r. i zapłaciłem nie więcej niż dziesięć mandatów, chociaż zdarza mi się przekraczać dozwoloną prędkość.

(Głos z sali: O dziesięć za dużo...)

Pewnie to o dziesięć za dużo. Oczywiście, zgadzam się z tym.

Powiedzmy, że jest nowo wybudowana droga. Na tej drodze jest określona prędkość graniczna, powiedzmy, 90 km/h czy też więcej, zależy od tego, jaka jest to droga. Jeździ się nią przez rok czy dwa. Pojawiają się znaki na jezdni, czyli linie ciągłe. Są coraz dłuższe, co więcej, pojawiają się w takich miejscach, w których zupełnie nie mają uzasadnienia. Rodzi się wtedy we mnie podejrzenie, że to przez tych, którzy malują te znaki. Oni pewnie biorą pieniądze w zależności od długości tych namalowanych białych linii, więc zależy im na tym, żeby linie przerywane przerobić na podwójne ciągłe, bo wtedy zarobią więcej pieniędzy. Mogę pokazać takie miejsca. Na drodze szybkiego ruchu między Zieloną Górą a Cigacicami jest miejsce, gdzie przez dwadzieścia kilka lat nie było linii ciągłej, a nie było tam więcej wypadków – jeżeli w ogóle jakieś były – niż teraz. W tej chwili jest tam podwójna ciągła na bardzo długim łuku, gdzie jest widoczność na co najmniej kilometr. Można by się zgodzić, że ta linia jest potrzebna tam, gdzie jest mniejszy promień, czyli tam, gdzie trzeba się wychylać na zewnątrz, żeby zobaczyć, czy można wyprzedzić. Tam może by to miało jakieś uzasadnienie. Ale tam, gdzie wszystko widać, po skosie, po cięciu, na kilometr, to przecież zupełny nonsens.

Pan minister Rapacki obiecał mi, kiedy poprzednio debatowaliśmy nad zmianami, że rzeczywiście będzie przegląd takich miejsc na drodze. I znowu dam konkretny przykład, bo kiedy się nie mówi o konkretnych przykładach, to się wydaje, że to jest abstrakcja i nie wiadomo co. Jest jednojezdniowa droga szybkiego ruchu, która w pewnym momencie przechodzi w drogę dwujezdniową, a tam znajduje się ograniczenie do 70 km/h z każdej strony. Po co? Po co jest to ograniczenie? Pan minister Rapacki przyznał, że to nie ma sensu. Takie są przepisy, rozporządzenia czy nie wiem co, bo to przecież nie wynika bezpośrednio z kodeksu. Rozumiem, że jest takie ograniczenie, jeśli chodzi o zwężenie z jezdni dwujezdniowej. Można o tym dyskutować, bo takie rozwiązanie nie pojawia się we wszystkich krajach; w Niemczech na przykład tego nie zauważyłem. Jeśli pojedyncza jezdnia rozszerza się na dwa pasy, to po co na drodze szybkiego ruchu dawać ograniczenie

do 70 km/h? Jaki to ma sens? To, o czym mówię, to są konkretne rzeczy.

Wnosiłem poprzednio o zwiększenie dopuszczalnej prędkości na drogach szybkiego ruchu i autostradach do 120–140 km/h. Te poprawki zostały przyjęte, ale ustawa niestety nie doczekała się wprowadzenia w życie. Może i dobrze, bo tam właśnie była mowa o tych tysiącu dwustu radarach. Były trochę inne przepisy. No, w każdym razie...

Następny temat z tym związany jest taki, że trzydzieści lat temu... Ja jeźdź od 1968 r. i nie miałem żadnych wielkich katastrof, tylko parę stłuczek i parę mandatów, nic innego mnie nie spotkało. Jak każdy parlamentarzysta, a wcześniej również przedsiębiorca, menedżer w firmie, wojewoda itd. jeźdź dużo. 30 tysięcy km rocznie to jest dla mnie mało, jeźdź więcej, bo takie mam potrzeby od lat. Kiedyś na takiej zwykłej powojennej drodze, sześciometrowej czy podobnej, jeździło się 100 km/h, potem 80 km/h, potem 90 km/h. I tak to jest od czterdziestu czy od pięćdziesięciu lat. W tym czasie technika pojazdów, jeżeli chodzi o zawieszenie, układy kierownicze, hamulcowe, ABS, ESP i wszystko inne, zmieniła się tak, że na tej samej drodze, na której kiedyś niebezpiecznie było jechać 90 km/h na przykład maluchem, obecnie każdym innym samochodem, który ma mniej niż, powiedzmy, piętnaście lat, spokojnie można jechać – o ile są dobre warunki – 120 km/h i nie ma niebezpieczeństwa. Tym argumentowałem podniesienie tego... Gdzieś to zginęło w Sejmie. Ja próbowałem zgłosić poprawkę tutaj, ale legislator mi wytłumaczył, że to jest za szeroko w stosunku do zmian, które mają miejsce, i niestety będzie 110 i 130 km/h. Gdy jedzie się z Zielonej Góry tutaj – 450 km, w tym 260 km autostrady – to 10 czy 15 km/h naprawdę potrafi skrócić przejazd w sposób znaczący.

Na zakończenie, żeby nie przedłużać, powiem... Oczekiwałem, że w końcu przegląd dotyczący linii ciągłych, znaków ograniczających prędkość faktycznie będzie przeprowadzony – to mówię między innymi do pana ministra. Chodzi o to, żeby wreszcie przeprowadzić prawdziwy przegląd i żeby doprowadzić do tego, abyśmy mieli zaufanie: jeśli jest ograniczenie do 40, 60 czy 80 km/h, to faktycznie jest tam potrzeba takiego ograniczenia. Może trzeba zastanowić się nad tym, czy wprowadzić rozwiązanie z Niemiec, gdzie są znaki, które obowiązują wtedy, gdy spadnie deszcz. To też jest jakiś sposób na to, żeby można było się szybciej przemieszczać z miejsca na miejsce. Podaję przykład niemiecki z tego względu, że mieszkam 60 km od granicy i zdarza się, że jeźdź po niemieckich drogach. Gdy mam pojechać do Szczecina czy do Świnoujścia, to czasem zastanawiam się, czy mam jechać naszą drogą, czy mam jechać dookoła. Gdy jeździ się z Dolnego Śląska nad morze – pan profesor to potwierdzi – to jeździ

(senator S. Iwan)

się przez Niemcy, bo nie ma tam takich ograniczeń i jest szybciej. Tam nie ma ograniczeń do 130 km/h. Na drogach często są ograniczenia... Tam są ograniczenia do stu, nie do dziewięćdziesięciu, jest trochę dróg szybkiego ruchu – u nas też zaczyna ich przybywać – i nie ma jakiejś ogromnej liczby wypadków. Nasze autostrady, te, które się buduje – nie mamy kompleksów – w wielu miejscach nie są gorsze. No, jeśli chodzi o liczbę pasów, to czasem to się nie zgadza.

Ostatnia sprawa. Jako inżynier chcę powiedzieć, że tolerancja dotycząca 5 km/h prowadzi do tego, że mamy w samochodzie szybkościomierze, które nic nie pokazują. Każdy z nas, kto ma GPS, wie, że każdy szybkościomierz jest tak wykalibrowany, że o 10 czy 15 km pokazuje za dużą szybkość, po to żeby się zmieścić w tej małej tolerancji. Nie ma to sensu, dlatego zgłaszam poprawkę mówiącą o 10 km/h. Każdy metrolog powie, że jeśli chodzi o normalny przyrząd wskazówkowy bez, że tak powiem, jakiegoś wyżyłowania, a takimi przyrządami są najczęściej mierniki szybkości, tolerancja wynosi 2,5%. To jest 2,5%. Jeżeli do tego dodamy jeszcze oponę, która zużywa się o parę milimetrów na obwodzie itd., to okaże się, że 5 km/h przy na przykład 5% tolerancji... Przy szybkości 100 km/h jest to o połowę za mało. W związku z tym pozwałam sobie po tym uzasadnieniu złożyć poprawkę związaną z tą tolerancją, ażeby w art. 1 w pkt 6, w art. 129h w ust. 5 w pkt 3 wyrazy „5 km/h” zastąpić wyrazami „10 km/h”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Kieres. Proszę bardzo.

(Senator Jan Rulewski: A czy dla Kurskiego jakaś tolerancja będzie?)

Dla Kurskiego 2,5 km, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy przed dwoma laty debatowaliśmy nad projektem, który później upadł w Trybunale Konstytucyjnym, zarysowała się, delikatnie powiem, bardzo istotna rozbieżność między panem ministrem a mną w poglądach na temat szans ówczesnego projektu ustawy. No, nieskromnie powiem, że gdybym wówczas, jako prowincjonalny prawnik z prowincjonalnego uniwersytetu, z prowincjonalnego miasta, miał większą siłę przebicia niż dzisiaj i gdyby wtedy były te dwa tygodnie, o które prosiłem, tylko dwa tygodnie, na udoskonalenie tamtego projektu ustawy w drodze implementacji rozwiązań, które są dzisiaj – czyli żeby było nie postępowanie administracyjne, ale kodeks wykroczeń

i kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, konsultacje z Krajową Radą Sądownictwa... A ja wtedy nie byłem jej członkiem, więc nie miałem żadnego interesu... No, ewentualnie dzisiaj można by było mnie oskarżać, że reprezentując jako członek KRS jej interesy, w pewnym stopniu lobbując za rozwiązaniem uwzględniającym ją itd., itd. W każdym razie z dużym szacunkiem odnoszę się do pana, przypominając tamte nasze spory, które notabene głęboko, przyznam się, przeżyłem. Odnoszę się z szacunkiem, dlatego że ten projekt ustawy pana autorstwa, z którym będzie pan utożsamiany, i to w kontekście sukcesu, co do tego nie mam najmniejszych wątpliwości... Będę go popierał, bo każdy z nas jest użytkownikiem dróg publicznych, albo jako kierowca albo jako pasażer. Panie Ministrze, mam nadzieję, że również będzie panu dana szansa wprowadzenia w życie tej ustawy. Kiedy będziemy pana tutaj gościć, zarezerwuję sobie prawo do oceny pana aktywności pod tym względem. Dzisiaj, jeszcze raz podkreślam, uznaję pana za architekta tych rozwiązań, tej konstrukcji ustawy.

Obiecałem sobie, że zawsze, kiedy będziemy tu rozmawiać o drogach publicznych, o prawie o ruchu drogowym, o transporcie, jest też taka ustawa, ja – choć może nie jestem Katonem, a tu nie ma Hannibala ani Kartaginy – będę nawiązywał do dwóch kwestii. Pierwsza kwestia. Nadal uważam, że szkolenie kierowców samochodów ciężarowych, tak zwanych tirów, oraz tych, którzy kierują pojazdami przewożącymi większą liczbę pasażerów, jest złe i w gruncie rzeczy opiera się na zasadzie, że człowiek składa się jedynie z kończyn dolnych i górnych, a głowa jest tylko, użyję dzisiejszego sformułowania, atrapą. To jest kwestia, którą moim zdaniem także pan, Panie Ministrze, powinien podnosić w ramach rozwiązań, które pan opiniuje, projektuje czy też stosuje. Druga kwestia także nawiązuje do naszych sporów i roli Senatu. Jestem przeciwnikiem likwidacji Senatu. Gdyby słuchano Senatu, prawo polskie byłoby o wiele lepszej jakości. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Zacznę od stwierdzenia, którym kończył swą wypowiedź senator Iwan: brakuje mi w ustawie podwyższenia progów. Takie podwyższenie progów, dokonane z mojej inicjatywy, miało miejsce w przypadku poprzedniej ustawy; co do pewnych jej części Trybunał Konstytucyjny miał zastrzeżenia. Żałuję, że posłowie nie pochylili się nad zmia-

(senator T. Gruszka)

nami, których bardzo dobre uzasadnienie przed chwileczką usłyszeliśmy od senatora Iwana.

Całej tej ustawie należy przypisywać filozofię. Są dwie różne filozofie, albo chcemy uczciwie grać w otwarte karty, albo z mrugnięciem oka stawiać atrapy. Możemy tutaj dyskutować, która metoda jest skuteczniejsza, bo chyba o to nam chodzi. Osobiście reaguję na znaki informujące o radarze, dojeżdżając do atrapy, hamuję. Tak że ja nie ignoruję ani znaków, ani atrapy, ani pustych słupków przeznaczonych na urządzenia rejestrujące. W naszym społeczeństwie na pewno jest wielu takich, którzy wiedzą, gdzie jest zainstalowane urządzenie, i nie przestrzegają przepisów, ale są też tacy, którzy jeżdżą i reagują na atrapy bądź po prostu nie wiedzą, jaka jest sytuacja w danym miejscu, bo nie mają CB-radia i nie wiedzą, co jest w danym urządzeniu.

Wprowadzamy także konieczność oznakowania miejsca pomiaru prędkości przez straż miejską. To również jest kontynuacja tej filozofii, że gramy w otwarte karty. Przy czym ta filozofia nie dotyczy Policji, która nie musi stawiać znaku informującego o tym, że w danym miejscu jest pomiar prędkości; inspekcji drogowej też to nie dotyczy. A więc jest to pewna nierówność pomiędzy tymi trzema instytucjami, które są uprawnione do kontroli prędkości. Nakładamy jedynie na straż miejską obowiązek oznaczenia takiego miejsca. Zatem filozofia, o której mówił pan minister, nie do końca jest realizowana, bo nie jest zachowana równość pomiędzy tymi trzema podmiotami. Dlatego jedna z poprawek będzie dotyczyła likwidacji konieczności oznakowania miejsc, gdzie będzie przeprowadzany pomiar prędkości przez straż miejską. Była mowa o „znakowaniu” pieniędzy dla samorządu. Powtórzę to samo: samorząd, konstruując budżet, wie z góry, gdzie jakie zadania są potrzebne, i wie wcześniej, że należy wydać pieniądze na daną drogę. W tej sytuacji przerzuci koszty na te środki „znakowane”. Ja o gospodarzy naszych miast, miasteczek bym się nie obawiał, że im te pieniądze gdzieś uciekną. Uważam, że są na tyle uczciwi, że to, co mają wykonać, wykonują, i zapis o „znakowaniu” tych pieniędzy jest martwym zapisem, który w niczym nie pomaga. Dobry jest zapis, o którym wspomniałem w trakcie zadawania pytania, zapis o przekazaniu pieniędzy pozyskanych przez straż i Policję, o tym, że te 80% chcemy przeznaczyć na Fundusz Drogowy. To akurat bardzo mi się podoba i to popieram.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Inna poprawka dotyczy tego, o czym powiedział już tutaj senator Iwan, czyli podwyższenia progu „błędu” z 5 km/h do 10 km/h. To samo było przede mnie przedstawiane ponad rok temu, także przez pana marszałka, więc jest jakieś szersze

gremium i myślę, że senatorowie w trakcie głosowania nad tymi poprawkami wezmą pod uwagę szerokie grono osób popierających tę poprawkę.

Kolejna poprawka dotyczy interpretacji ujawnienia momentu, w którym z urządzenia rejestrującego otrzymujemy wydruk. Czy to jest moment, który określa zapisana data, godzina, czy moment wyjęcia tego ze skrzynki, czy też moment obróbki tego przez odpowiednich funkcjonariuszy? Moja poprawka zmierza do tego, aby uszczegółowić to tak, że to jest moment ujawnienia przez urządzenie, to jest ten moment, kiedy to zarejestrujemy, i od tego momentu biegnie termin owych stu osiemdziesięciu dni na wydanie mandatu.

Tymi poprawkami... Aha, miałem jeszcze wątpliwości co do miejscowości, argumentowałem, że w przypadku wprowadzenia poprawki zaproponowanej przez Komisję Gospodarki Narodowej może być to nadmiernie interpretowane. Zawężyłem to poprzez zapis: „lub w miejscowości w części drogi krajowej oznakowanej znakiem drogowym”.

Składałem poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senator Trzeciński, senator Iwan i senator Gruszka.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 986, a sprawozdanie komisji w druku nr 986A.

Poproszę senatora Owczarka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Pani Minister!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej w dniu 13 października poświęconego ustawie o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne.

Ta zmiana jest projektem poselskim. Ma ona na celu stworzenie nowego mechanizmu dobro-

(senator A. Owczarek)

wolnego doprecyzowania przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego warunków wykonywania obowiązków regulacyjnych nałożonych przez Urząd Komunikacji Elektronicznej.

Skąd się wzięła potrzeba takiej regulacji prawnej? Na początku transformacji ustrojowej Telekomunikacja Polska miała pozycję monopolistyczną, a przekształcenia własnościowe w ogóle nie wpłynęły na zmianę tej sytuacji. Dopiero powstanie Urzędu Komunikacji Elektronicznej w 2006 r. i bardzo aktywna polityka regulacyjna pani prezes Streżyńskiej spowodowały, iż polski rynek telekomunikacyjny uległ zmianom, nastąpiło przejście od silnego protekcjonizmu do prokonkurencyjności. Skutkowało to między innymi obniżką cen usług telekomunikacyjnych. Jednak wiele spraw na tym rynku jeszcze musi być uregulowanych w interesie mniejszych przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Do tej pory Telekomunikacja Polska SA, bo właściwie głównie jej dotyczy ta ustawa, przynajmniej przy obecnym stanie rynku telekomunikacyjnego, prowadziła politykę obstrukcyjną wobec operatorów alternatywnych, blokując decyzje prezesa UKE, w przypadku niektórych decyzji trzy lata trwał proces wprowadzania ich w życie. Jednak Telekomunikacja Polska SA zgłosiła gotowość rezygnacji z takich działań i zobowiązała się do dobrowolnego traktowania konkurentów w sposób równoważny sposobowi traktowania podmiotów wchodzących w skład grupy kapitałowej Telekomunikacji Polskiej SA.

I temu ma służyć omawiana ustawa, która wprowadza zasadę dobrowolnej zgody przedsiębiorcy na wykonywanie obowiązków regulacyjnych, jak również poprawie konkurencyjności, rozwojowi usług telekomunikacyjnych. Prezes UKE będzie miał wpływ na te zobowiązania poprzez wspólne uzgadnianie, wzywaniem przedsiębiorcy do uzupełnienia propozycji lub dokonania w nich zmian oraz zasięganie opinii ekspertów i biegłych. Aby te warunki były egzekwowalne, prezes UKE będzie zatwierdzał je w drodze decyzji. Nienależyte wypełnienie zobowiązań będzie podlegało karze pieniężnej w wysokości do 3% przychodu przedsiębiorców.

Na posiedzeniu komisji ta ustawa nie wywołała większych kontrowersji. Istnieje co prawda pewne ryzyko, co było nieśmiało wyrażane na posiedzeniu komisji, że najgorzej byłoby, gdyby doszło do sytuacji dogadania się regulatora z Telekomunikacją, ale myślę, że w tej chwili nie ma takiego problemu. Poza tym inne firmy będą miały możliwość wpływania na tekst tego porozumienia poprzez udział i ekspertów, i organizacji społecznych.

Wprowadzono jedną poprawkę o charakterze doprecyzowująco-legislacyjnym.

Komisja rekomenduje przyjęcie ustawy wraz z tą poprawką. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Magdalena Gaj: Dziękuję bardzo, już nie będę nic dodawała do tego, co powiedział pan senator. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

A wspomnianą przez sprawozdawcę pani prezes UKE?

(Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska: Jeśli są pytania, na które mogę odpowiedzieć, to bardzo chętnie to zrobię.)

Dobrze, do ich zadawania zaraz przystąpimy.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Muchacki, proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałbym skierować do pani prezes krótkie pytanie. O ile się orientuję, prezes UKE ma na odpowiedź dziewięćdziesiąt dni od daty złożenia wniosku przez danego przedsiębiorcę.

Ja chciałbym, nie znając tego tematu, zapytać, czemu służy tych dziewięćdziesiąt dni, bo to jest jednak kwartał. Czy to jest dużo, czy mało, czy w sam raz? Co przez te dziewięćdziesiąt dni prezes robi, żeby tę decyzję wydać? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

To może panią prezes poprosimy tutaj.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

To jest czas, który jest przeznaczony na przygotowanie i wydanie decyzji. A przygotowanie i wy-

(prezes A. Strężyńska)

danie decyzji oznacza w praktyce, zresztą jak w przypadku każdej decyzji administracyjnej, że prowadzone jest postępowanie wyjaśniające, jest prowadzona rozprawa administracyjna, w której biorą udział wszystkie zainteresowane strony, w tym organizacje społeczne działające w postępowaniu na prawach strony i składające swoje własne argumenty i oczekiwania w stosunku do decyzji, która ma być wydana, powoływani są eksperci i biegli, których opinie również brane są w tym postępowaniu pod uwagę. To jest czas standardowo stosowany w prawie telekomunikacyjnym na wydanie istotnych decyzji o charakterze rynkowym, takich jak na przykład rozstrzygnięcie sporów międzyoperatorskich, ponieważ z takimi decyzjami na rynku telekomunikacyjnym wiąże się bardzo dużo szczegółów o charakterze ekonomicznym i finansowym. I tutaj krótsze terminy byłyby niecelowe, ponieważ prowadziłyby do zbędnego pośpiechu, a trzeba rozważyć wszystkie argumenty, cały materiał dowodowy. Z kolei dłuższy termin powodowałby, że to postępowanie mogłoby się ciągnąć w nieskończoność. Przy czym trzeba zwrócić uwagę, że to jest termin instrukcyjny. To termin instrukcyjny dla stron i dla prezesa UKE. Strony mogą się spodziewać zamknięcia postępowania w tym terminie. Prezes UKE powinien się zmieścić w tym czasie postępowania, ale bardzo dużo zależy też od tego, jak strony zachowują się w tym postępowaniu, jak przedkładają swoje argumenty, ile tych argumentów jest i czy pojawiają się również nowe argumenty w samym postępowaniu administracyjnym. A więc w praktyce ten termin oczywiście nie zawsze jest dotrzymywany, również w tej chwili, kiedy mamy wpisane do ustawy dziewięćdziesiąt dni, ale to za wspólnym przyczynieniem się stron.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani prezes albo do pani minister? Nie ma.

Wobec tego bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

A w dyskusji jest tylko przemówienie złożone do protokołu.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Przemówienie do protokołu złożył pan senator Bisztyga.*

Dobrze. Wobec tego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 979, a sprawozdanie komisji w drukach nr 979A i 979B.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Piotra Kaletę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Sekretarz! Panie Sekretarzu!

W dniu 13 października 2010 r. odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, której sprawozdanie mam zaszczyt przedstawić. Komisja ta debatowała nad projektem ustawy o rezerwach strategicznych – druk senacki nr 979.

Projekt, który był procedowany podczas prac komisji, zawiera daleko idące zmiany dotychczasowego systemu zabezpieczenia rezerw strategicznych. W projekcie ustawy przewidziano nowy sposób ich tworzenia. Ich asortyment i ilość mają być określone w rządowym programie rezerw, a do jego opracowywania i przedkładania Radzie Ministrów zobowiązano ministra gospodarki.

W projekcie ustawy, jak mówiłem, przewidziano nowy sposób tworzenia rezerw. Projektodawca zrezygnował między innymi z dotychczasowego funkcjonowania podziału rezerw strategicznych na podstawie ustawy z 1996 r. Według nowej ustawy nie będzie już rozróżnienia rezerwy gospodarczej i mobilizacyjnej. W ustawie zrezygnowano również z wydzielania stanów zastrzeżonych dla tak zwanych resortów siłowych. Wedle zapisów ustawy to Ministerstwo Gospodarki będzie miało obowiązek przygotowania rządowego projektu rezerw strategicznych, a program, przygotowany we współpracy z innymi resortami, będzie akceptowany przez rząd. Działania te będą wykonywane przez ministra gospodarki i podległą mu Agencję Rezerw Materiałowych. Przyjęcie programu przez Radę Ministrów oznaczać będzie jednocześnie decyzję o przeznaczeniu na ten cel odpowiednich środków budżetowych, liczonych na kolejne lata obowiązywania programu.

Ustawa określa zasady udostępnienia rezerw w sytuacjach zagrożeń, kryzysu czy klęski żywiołowej. Minister właściwy do spraw gospodarki będzie je niezwłocznie i nieodpłatnie udostępniał z urzędu lub na wniosek danego organu. Procedura udostępnienia rezerw została uregulowana w ustawie, wskazano minimalną zawartość wniosku o udostępnienie i decyzji w tej sprawie, określono obowiązki agencji w zakresie organizo-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Kaleta)

wania i udostępniania rezerw strategicznych oraz zadania podmiotu, któremu będą one wydawane.

W przypadku ministra właściwego do spraw rolnictwa lub ministra właściwego do spraw rynków rolnych ich zadania związane z zaspokojeniem potrzeb żywnościowych obywateli należy rozumieć szeroko, również w aspekcie zapewnienia ciągłości produkcji rolnej. Oznacza to, że w sytuacji kryzysowej i przy wystąpieniu różnego rodzaju zagrożeń, na wniosek tych organów będzie możliwe udostępnienie rezerw strategicznych nie tylko w celu dostarczenia żywności obywatelom, ale także w celu utrzymania produkcji rolnej, co dotyczy na przykład materiałów siewnych czy pasz dla zwierząt.

Ustawa zawiera zapis dający możliwość utrzymania rezerw strategicznych, które nie będą własnością Skarbu Państwa na podstawie stosownych umów. Tego typu rezerwy miały by być w razie potrzeby zakupione bądź wynajęte na rzecz Skarbu Państwa. Celem tego rozwiązania jest obniżenie kosztów tworzenia i utrzymania rezerw, a podmioty, które będą przechowywały rezerwy strategiczne stanowiące ich własność, będą podlegały kontroli prezesa agencji rezerw. W ustawie określono także zasady likwidowania tychże rezerw. Zgodnie z projektem, minister gospodarki będzie mógł te rezerwy likwidować w przypadku stwierdzenia ich nieprzydatności. Likwidowanie rezerw ma odbywać się w charakterze sprzedawania na giełdzie towarowej albo w drodze przetargu na podstawie kodeksu cywilnego.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

W trakcie posiedzenia komisja przyjęła sześć poprawek o charakterze legislacyjnym. Zarówno poprawki, jak i uchwałę komisja przyjęła jednogłośnie. I w związku z tym komisja wnosi o to samo i prosi Wysoki Senat o przyjęcie ustawy z tymi poprawkami.

Jednocześnie pragnę poinformować pana marszałka i Wysoką Izbę, że posiedzenie Komisji Obrony Narodowej w dniu 13 października odbyło się w bardzo miłej, spokojnej, wręcz przyjacielskiej atmosferze. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo. To miła wiadomość.

Proszę państwa, nie ma tu w tej chwili drugiego sprawozdawcy, którym jest pan senator Smulewicz.

Ja myślę, że jeżeli państwo mają pytania do sprawozdawcy, to może wykorzystajmy ten czas, a jeżeli nie, to będziemy musieli zarządzić przerwę.

Nie ma pytań. Wobec tego musimy poczekać na senatora Smulewicza.

Ogłaszam dziesięciminutową przerwę do godziny 18.28. Mam nadzieję, że wtedy sprawozdawca już nadejdzie.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 18 do godziny 18 minut 30)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, ja sędzę, że już dłużej czekać nie będziemy, bo szkoda czasu mnożonego przez liczbę senatorów.

Ponieważ wnioski złożone przez Komisję Gospodarki Narodowej nie różnią się w ogóle od wniosków przedłożonych przez Komisję Obrony Narodowej, proponuję, żeby kwestię sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej pominąć.

Jeżeli państwo macie jakieś pytania do senatora Kalety, to bardzo proszę. Nie ma pytań.

Wobec tego prosiłbym o przedstawienie stanowiska rządu, jeżeli państwo chcą się w tej sprawie wypowiedzieć.

Proszę bardzo, pani minister Strzelec-Łobodzińska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Wobec braku pytań do pana senatora, który w bardzo precyzyjny sposób wskazał wszystkie te nowe zapisy odróżniające tę ustawę od poprzednich uregulowań, odpowiem na pytania, jeśli będą, już bez składania dodatkowych wyjaśnień.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kieres ma pytanie.

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Ja mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy art. 20 ust. 3. Chodzi o udostępnianie specjalistycznego asortymentu rezerw strategicznych.

(Rozmowy na sali)

Art. 20 ust. 3. Przepis ten przewiduje udostępnianie tego asortymentu utworzonym przez jednostki samorządu terytorialnego jednostkom organizacyjnym.

Moje pytanie jest następujące: czy chodzi o już działające jednostki organizacyjne, czy też trzeba takie jednostki specjalnie utworzyć, żeby otrzymały te rezerwy? Czy tym, które już działają... Później zadam drugie pytanie, jeśli pani minister pozwoli.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Panie i Panowie Senatorowie! Odpowiem na to pytanie tak. Jest udostępnianie odpłatne i nieodpłatne. Jeżeli następuje udostępnienie przedsiębiorstwu, to udostępnianie nieodpłatne mogłoby być potraktowane jako pomoc publiczna. Stąd szacowana będzie odpłatność za udostępnianie rezerw.

Jeśli chodzi o jednostki samorządowe, to nie jest wymagane tworzenie nowych, wszystkie obecnie funkcjonujące mogą się o to zwrócić.

Senator Leon Kieres:

I drugie pytanie, jeśli pan marszałek pozwoli. Relacja między art. 39, czyli możliwością obejmowania albo nabywania udziałów lub akcji w spółkach prawa handlowego w zamian za wierzytelności... Tę ideę pojmuję, chodzi mi jednak o ostatnią frazę tego postanowienia: obejmowanie udziałów lub akcji z tytułu wykonywania zadań, o których mowa w art. 27 pkt 1–4. Ja rozumiem, że agencja w zamian za wierzytelności, które jej przysługują wobec innych podmiotów, czyli spółek, może, mówiąc kolokwialnie, nie otrzymywać pieniędzy, tylko obejmować lub nabywać udziały lub akcje; w zamian za te wierzytelności – tak jest napisane – z tytułu wykonania zadań. Te zadania są określone w art. 27 pkt 1–4. I tutaj jest moja prośba... Z trudnością pojmuję, w jaki sposób agencja może obejmować udziały lub akcje z tytułu na przykład utrzymywania rezerw strategicznych, skoro to ona utrzymuje rezerwy strategiczne. Jeżeli z kolei zleci komuś utrzymywanie tych rezerw, to raczej ona jest zobowiązana do zapłaty, a nie ktoś, kto w jej imieniu przechowuje. A więc jak ona może obejmować udziały lub akcje? Chyba że źle rozumię. To nie jest zarzut, Pani Minister, tylko prośba o wyjaśnienie itd. Bo tu są cztery punkty...

Jak ona może obejmować udziały lub akcje, skoro zleca prowadzenie inwestycji związanych z budową? Chodzi o wierzytelności, prawda? Bardzo bym prosił o wyjaśnienie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Ja przepraszam, nie jestem gospodarzem...

(*Senator Leon Kieres:* Tak, tak, tak.)

...tylko zastępuję, stąd ta niewiedza.

(*Senator Leon Kieres:* Może pan powie...)

Nie, nie, nie, już wiem. Jeżeli przedsiębiorcy, którym zleca się, którym agencja to udostępniła –

to jest właśnie związane z pierwszym pytaniem pana senatora – nie dokonają płatności na rzecz agencji, to może się zdarzyć, że w zamian za tę wierzytelność...

(*Senator Leon Kieres:* Art. 27a mówi, że do zadań agencji należy utrzymywanie rezerw strategicznych i z tego tytułu agencja może obejmować udziały lub akcje.)

Ale agencja może zlecić przedsiębiorcom utrzymywanie rezerw, to wynika z wcześniejszych artykułów.

(*Senator Leon Kieres:* A co może zlecić?)

Może zlecić budowanie magazynów...

(*Senator Leon Kieres:* I wtedy ona obejmie udziały lub akcje w tych...)

No, jeżeli oni na przykład nie wykonają tych działań...

(*Senator Leon Kieres:* A, w ten sposób.)

...i po stronie tych przedsiębiorstw zaistnieje jakaś wierzytelność na rzecz agencji, wtedy może...

(*Senator Leon Kieres:* Na tle niewykonania lub nienależytego wykonania, tak?)

Tak. To jest może nadmierna ostrożność, ale jest taki zapis.

(*Senator Leon Kieres:* Jeśli pani minister zleca mi wykonanie jakiegoś zadania, to pani powinna zapłacić, ale jeżeli ja nienależycie to wykonam, to powinienem zapłacić karę umowną...)

Tak.

(*Senator Leon Kieres:* ...a zamiast kary umownej pani może...)

Mogę wejść na akcje lub...

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Nie można tego prosto powiedzieć?

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani minister? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Zjawił się pan senator Smulewicz, jeżeli więc chciałby naszą wiedzę na temat ustawy rozszerzyć...

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Przepraszam za spóźnienie i związane z tym niedogodności.

Komisja Gospodarki Narodowej zajmowała się przedmiotową ustawą na posiedzeniu w ubiegłym tygodniu. Biuro Legislacyjne zaproponowało poprawki, sześć poprawek zostało przez komisję przyjętych. W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę o przyjęcie tychże poprawek i całej uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

W dyskusji przemówienie do protokołu zgłosił pan senator Iwan*.

Ponieważ więcej głosów nie ma, to dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 978, a sprawozdanie komisji w druku nr 978A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panowie Senatorowie!

W dniu 14 października 2010 r. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 24 września 2010 r. ustawę o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw.

Opiniowana ustawa wprowadza zmiany w ustawie o ochronie danych osobowych, które w świetle uzasadnienia projektu mają na celu zapewnienie skuteczniejszej ochrony danych osobowych. Ustawa w szczególności przewiduje możliwość odwołania przez osobę, której dane osobowe podlegają przetwarzaniu, zgody na ich przetwarzanie. Uzupełnia też katalog zadań generalnego inspektora ochrony danych osobowych o zadanie polegające na zapewnieniu wykonania obowiązków o charakterze niepieniężnym, wynikających z decyzji administracyjnych w sprawach dotyczących wykonania przepisów o ochronie danych osobowych przez stosowanie środków egzekucyjnych przewidzianych w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Ustawa umożliwia tworzenie zamiejscowych jednostek Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, precyzuje też zasady przeprowadzania kontroli administratora danych osobowych, wskazując, iż kontrole przeprowadza się po okazaniu imiennego upoważnienia wraz z legityma-

cją służbową inspektora, a także reguluje, jakie elementy powinny znaleźć się w protokole przeprowadzanych czynności kontrolnych. Ustawa przyznaje generalnemu inspektorowi ochrony danych osobowych możliwość kierowania do określonych podmiotów wystąpień zmierzających do zapewnienia skutecznej ochrony danych osobowych, a także uprawnienie do występowania do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej albo wydanie bądź zmianę aktów prawnych w sprawach dotyczących ochrony danych osobowych, nakładając jednocześnie na taki organ obowiązek ustosunkowania się do wystąpienia lub wniosku w terminie trzydziestu dni od dnia jego otrzymania. Ustawa uchyla też art. 29 i 30, wskazujące na dodatkowe warunki udostępniania danych osobowych w celach innych niż włączenie do zbioru danych. Ustawa nakłada na administratora danych osobowych obowiązek zgłoszenia generalnemu inspektorowi ochrony danych osobowych rozszerzenia zakresu przetwarzanych danych osobowych o tak zwane dane wrażliwe przed dokonaniem zmiany w zbiorze danych. Jest to wyjątek od zasady zgłaszania zmian w zbiorze danych w terminie trzydziestu dni od dnia ich dokonania.

Dalej ustawa dodaje przepis karny penalizujący czyn polegający na udaremnianiu lub utrudnianiu wykonania czynności kontrolnej inspektorowi kontrolującemu administratora danych osobowych. Przewiduje za ten czyn grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Ponadto opiniowana ustawa nowelizuje ustawę z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, wskazując, że obowiązki z zakresu ochrony danych osobowych nakładane w drodze decyzji administracyjnej generalnego inspektora ochrony danych osobowych podlegają egzekucji administracyjnej. Jednocześnie ustawa włącza generalnego inspektora ochrony danych osobowych do katalogu podmiotów działających w przypadkach określonych szczególnymi przepisami jako organ egzekucyjny w zakresie egzekucji administracyjnej obowiązków o charakterze niepieniężnym.

Zmianie podlega również ustawa z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym. Wskazuje się wyraźnie, iż dane osobowe zgromadzone w Krajowym Rejestrze Karnym, jeżeli zostały udostępnione do badań naukowych i celów statystycznych, mogą być wykorzystywane wyłącznie zgodnie z przeznaczeniem, dla którego zostały udostępnione. Uregulowano również sprawę tego, w jakich przypadkach administrator danych odmawia udostępnienia danych osobowych.

Nowelizacja ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych ma charakter porządkujący.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Piotrowicz)

W Sejmie ustawa ta nie wzbudziła żadnych kontrowersji, została przyjęta jednogłośnie. Nie wzbudziła też żadnych kontrowersji podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego przyjęto sześć poprawek o charakterze doprecyzowującym i legislacyjnym. Komisja proponuje przyjęcie ustawy wraz z tymi poprawkami doprecyzowującymi i legislacyjnymi. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Jako pierwszy zgłosił się pan senator Knosala.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan senator sprawozdawca stwierdził, że ustawa nie budziła żadnych kontrowersji, jednak początkowy projekt ustawy przewidywał również możliwość stosowania kar pieniężnych, a teraz mamy tu tylko karę pozbawienia wolności do lat dwóch. Statystyki odnoszące się do działalności GIODO mówią, że jeśli chodzi o kierowanie zawiadomień o przestępstwie, to te liczby są bardzo małe: w roku 2007 to było osiemnaście zawiadomień, w 2008 – trzydzieści jeden, a w 2009 – tylko dwadzieścia siedem. Nie wiem, ile z nich zakończyło się ukaraniem sprawcy, pewnie nie wszystkie, ale są to małe liczby. Moje pytanie jest takie: czy rezygnacja z tych kar pieniężnych nie jest jakimś uszczerbkiem dla tej ustawy? Bo widać, że ten mechanizm karania pozbawieniem wolności nie działa.

Chciałbym też podkreślić, że z drugiej strony z roku na rok rośnie liczba skarg: w roku 2007 było siedemset dziewięćdziesiąt sześć skarg, w roku 2008 już dziewięćset osiemdziesiąt sześć, a w 2009 – tysiąc czterdzieści dziewięć. Co dziwniejsze dominują... To znaczy, 18% skarg dotyczy działalności instytucji publicznych, które nie powinny się w tym zakresie wyróżniać. Na ogół myślimy, że to instytucje o charakterze prywatnym mają kłopoty z tymi danymi, a tu się okazuje, że skargi w 18% dotyczą akurat instytucji publicznych – to są sto czterdzieści trzy skargi. Chciałbym zapytać, czy komisja wypowiedziała się na ten temat.

To chyba w Sejmie zrezygnowano z pierwotnego zapisu, który umożliwiał stosowanie kar pieniężnych... Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Chciałbym podkreślić, że za to przestępstwo przewidziana jest nie tylko kara pozbawienia wolności, ale też, tak jak to w sprawozdaniu przedkładałem, kara grzywny, kara ograniczenia wolności, a dalej najsurowsza kara – pozbawienia wolności. A więc w dalszym ciągu istnieje możliwość wymierzania kary grzywny, kary ograniczenia wolności, a w szczególnego rodzaju, najcięższych przypadkach kary do dwóch lat pozbawienia wolności.

(Senator Ryszard Knosala: Ja może ad vocem, bo rzeczywiście nie dopowiedziałem. Tu chodziło o kary pieniężne nakładane w trybie administracyjnym przez GIODO.)

Nie było na ten temat dyskusji podczas obrad komisji. Wydawało nam się, że tego rodzaju uregulowanie prawne nie budzi żadnych kontrowersji. Jest jasno powiedziane, że jeżeli ktoś utrudnia, udaremnia inspektorowi – bo ten przepis dotyczy takich sytuacji – wykonanie jego czynności kontrolnych, to naraża się na odpowiedzialność karną i ta kara może być trojakiego rodzaju: może to być kara grzywny, może to być kara ograniczenia wolności lub kara pozbawienia wolności. Myślę, że katalog kar, które mogą być zastosowane, jest szeroki. Oczywiście właściwa jest taka gradacja, że zaczyna się od kar lżejszego rodzaju, a w ostateczności można skorzystać z najsurowszej kary, jaką jest pozbawienie wolności. Myślę, że w praktyce raczej nie będzie do tego dochodziło i wystarczające będą środki karne w postaci grzywny oraz ograniczenia wolności, że one spełnią swoje cele.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Tak, ale rozumiem pytanie pana senatora, bo ostatnio przyjmowaliśmy taki zapis, że kara administracyjna ma zlikwidować dopalacze, a tutaj... Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, ja mam krótkie pytanie. Czy ja mam rozumieć, że rozwiązania zawarte w tej ustawie uwzględniają przyjęte już rozwiązania, mam na myśli na przykład ustawę o dowodach osobistych, o meldunkach itd. Czy należy rozumieć, że ta ustawa uwzględnia już te rozwiązania,

(senator S. Jurcewicz)

które w pewnym kontekście już wcześniej zostały przyjęte? Jeżeli nie było to tematem dyskusji, to ja zapytam ewentualnie... Dziękuję.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ta ustawa ma charakter uniwersalny, ona dotyczy wszystkich sytuacji, w związku z tym będzie działać również w tym zakresie. Nie ma zastrzeżenia, że dotyczy takich ustaw, takich sytuacji... Generalnie ta ustawa ma na celu ochronę wszystkich danych osobowych, gdziekolwiek by one były gromadzone.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Proszę państwa, ustawa została wniesiona przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji, reprezentowany przez podsekretarza stanu Piotra Kołodziejczyka.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Kołodziejczyk:* Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

A może nasz rzecznik?

Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:

Bardzo dziękuję, ale temat został tak przedstawiony... Myślę, że podczas odpowiedzi na pytania pana senatora odnośnie do kar pieniężnych nastąpiło małe... po prostu inaczej to zrozumiano. O karę za łamanie ustawy nigdy nie występowano, występowano tylko o wymuszenie wykonania decyzji administracyjnej. I to rozwiązanie, zgodnie z którym GIODO stał się organem egzekucyjnym, jest w pełni satysfakcjonujące i skuteczne, jeśli chodzi o wymuszenie wykonania decyzji administracyjnej.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do panów ministrów?

Proszę bardzo, pan senator Knosala, a później pan senator Kieres.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Projekt ustawy przewiduje również utworzenie jednostek zamiejscowych Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Chciałbym zapytać, czy na chwilę obecną, jeśli wziąć pod uwagę aktualną liczbę i charakter prowadzonych spraw, istnieje uzasadniona potrzeba utworzenia jednostek zamiejscowych biura. Jeśli tak, to w jakim kierunku to pójdzie? Czy będzie to dotyczyło miast wojewódzkich, czy tylko metropolii? I jakie będą ewentualne koszty związane z utworzeniem tych biur? W uzasadnieniu jest podany między innymi przykład rzecznika praw obywatelskich, który posiada trzy zespoły terenowe. NIK posiada tych zespołów dużo więcej. Ja chciałbym poprosić o parę informacji na ten temat. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Może poproszę pana ministra.

Proszę bardzo.

Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest rozwiązanie, które wyprzedza nasze obecne możliwości. W następnym budżecie na rok 2011 jeszcze nie mamy takich środków, ale uważamy, tak jak pan senator słusznie powiedział, że ze względu na lawinowo wzrastającą liczbę skarg i pytań prawnych, których jest już ponad dwa tysiące rocznie, w przyszłości będzie trzeba być bliżej osób wymagających pomocy i tworzyć ośrodki zamiejscowe, więc jest to rozwiązanie przyszłościowe. Na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że prawdopodobnie skorzystamy z propozycji pani rzecznik praw obywatelskich i będziemy przyjmować skargi razem z rzecznikiem praw obywatelskich w jego siedzibach zamiejscowych, co nie spowoduje żadnych dodatkowych kosztów. Musimy się zmieścić w swoich kosztach, ponieważ dzisiaj trudno nam wnosić o dosyć radykalne zwiększenie środków na powołanie ośrodków zamiejscowych. Przewidujemy to w przyszłości, ale na razie w sprawach skarg będziemy współpracować z rzecznikiem praw obywatelskich. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Ministrze, jeśli pan mógłby zostać, to byłbym zobowiązany, bo mam do pana pytania.

Doświadczenia praktyczne, jeśli chodzi o zastosowanie ustawy o ochronie danych osobowych, są znane. I jeżeli je przywołam, to raczej dla pożytku ogólnego.

Pierwsze pytanie. Nawet w pana wypowiedzi pojawił się problem interpretacji i trudności związanych z interpretacją tej ustawy. Czy uważa pan, Panie Ministrze, że ten akt prawny – który już, jak sądzę, spełnił swoją rolę czy spełnia swoją rolę – jest aktem niebudzącym wątpliwości interpretacyjnych i że on od samego początku nie mógł budzić wątpliwości interpretacyjnych? Ja mam inne zdanie...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ja też.)

...ale może pan minister myśli inaczej. Moje odmienne zdanie w pewnych sytuacjach doprowadziło mnie do statusu, którego nikomu nie życzę.

Drugie pytanie. Jak wygląda kwestia egzekucji przez generalnego inspektora ochrony danych osobowych pisma skierowanego do – o ile dobrze pamiętam – komendantów wojewódzkich Policji. Chodzi o to, by policjanci, kiedy zadają w ramach łączności radiowej pytania skierowane do rejestru czy też do swoich przełożonych o status osób zatrzymanych, które na przykład popełniły wykroczenia w ruchu drogowym, przekazywali te pytania – użyję tu równie kolokwialnego sformułowania – szeptem, tak, żeby osoba przechodząca chodnikiem nie mogła tego usłyszeć. Ta sprawa była swego czasu nagłaśniana w mediach, była nawet przedmiotem pewnych, powiem delikatnie, polemik.

A jeśli chodzi o trzecie pytanie, to chciałbym załatwić, że tak powiem, swoją prywatę. Czy jeżeli wywieszę na drzwiach mojego pokoju listę osób przyjętych na seminarium magisterskie i podam na niej imiona i nazwiska tylko tych, których przyjąłem, to naruszam ustawę, czy nie?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Zastępca Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Andrzej Lewiński:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Może zacząć od tego trzeciego pytania. Jeżeli nie nastąpi sytuacja, że będą to dane osobowe, czyli zgodnie z art. 6 ustawy dane identyfikowalne, to można taką listę wywiesić, a jeżeli tak, to tylko za zgodą tych osób, bo to ma dosyć szeroki charakter...

Jeśli chodzi o drugie pytanie, Panie Senatorze, to jest to sprawa jeszcze z okresu, gdy generalnym inspektorem była pani Ewa Kulesza – ja jestem zastępcą już piąty rok, więc się troszeczkę zagłębiłem w te tajniki. Staramy się tak interpretować – nawiązując do pierwszej sytuacji – żeby nasza interpretacja nie naruszała skuteczności innych działań. Przepraszam, nie czepiamy się w przypadku takich sporadycznych spraw, gdy sytuacja wymaga rozwiązania już dzisiaj, na przykład w sytuacji katastrofy samochodowej czy złapania złodzieja, żeby przepisy o ochronie danych osobowych nie uniemożliwiały skutecznych działań. Nasze interpretacje, ja nawiązuję do pierwszego pytania... Bardzo często podchodzimy do tego bardzo życiowo. W tej chwili w Komisji Europejskiej trwają prace nad nową dyrektywą, nad zmianami do dyrektywy. Minister Wojciech Wiewiórowski, nowy generalny inspektor, wszczął już dyskusję na ten temat. I zamierzamy na przełomie listopada i grudnia na uniwersytecie Wysznińskiego, z którym mamy nawiązaną współpracę, jeśli chodzi o prace akademickie czy prace naukowe w kwestii ochrony danych osobowych już, rozpocząć pewną dyskusję i wyciągnąć wnioski. Z tym że to się może nieco zmienić w związku z inicjatywą Komisji Europejskiej. Chociaż jest wypowiedź komisarza Unii Europejskiej, że ma raczej polegać na dążeniu do osiągnięcia skutków poprzez usuwanie pewnych formalności, czyli te same skutki bez zbędnych formalności.

Pan senator w pełni ma rację, ta ustawa została stworzona trzynaście lat temu, a dyrektywa 95/46/WE ma ponad dwadzieścia lat i w czasie, gdy ona powstawała, jeszcze nie wiadano o internecie, nie wiadano o nowych technologiach takich na przykład, jak RFID, która w tej chwili wchodzi i w sprawie której my wychodzimy z wielką akcją... Zalecenie z Komisji Europejskiej jest takie, żeby każdy podmiot stosujący ten chip i czytnik, nośnik – bo w każdym towarze będzie niedługo chip – miał nas sześć tygodni wcześniej powiadamiać, jeśli chodzi o ocenę, żebyśmy mogli pewne rzeczy powstrzymać. Czyli można powiedzieć, że generalne zasady są święte, konstytucyjne, ale pewne drogi dochodzenia, a w szczególności wideofilmowanie, nowe technologie internetowe wymagają jednak innych rozwiązań.

W Komisji Europejskiej – to jest jeszcze taka nieoficjalna wiadomość – są nawet takie głosy, myślę, że dosyć zdecydowane i o dużej sile, chodzi o ewentualne uchwalenie, żeby było rozporządzenie w sprawie ochrony danych osobowych i unifikacja wszystkich przepisów w całej Unii Europejskiej.

Na podstawie art. 29 dyrektywy 95/46 działa grupa doradcza, w skład której wchodzi rzeczniczcy z poszczególnych krajów i która pisze opinie w sprawie interpretacji. My z tych opinii korzystamy.

(zastępca A. Lewiński)

Oczywiście dzisiaj mówimy, tak jak pan poseł powiedział, że wpłynęło na przykład tysiąc czterysta skarg, ale dla biura GIODO to nie jest tak, że to jest jedna skarga, bo to jest decyzja pierwszej instancji, dalej ponowne rozpoznanie, sąd pierwszej instancji i kasacja. A więc sądy nas też weryfikują. Każda osoba niezadowolona z interpretacji może na każdym etapie orzecznictwa wystąpić z pytaniem prejudycjalnym do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, że na przykład interpretacja przyjęta przez GIODO, przez rząd polski w ustawie nie jest zgodna z implementowaną do polskiego prawa dyrektywą. Tak że każdy może wystąpić z takim pytaniem przedwstępnym, czyli prejudycjalnym. W pierwszej instancji sąd może, jeżeli ma wątpliwości interpretacyjne, a w drugiej już musi się zwrócić do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Czyli jest dosyć dużo różnych możliwych sposobów, jeśli chodzi o dążenie do wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych.

My na przykład prowadzimy bardzo aktywną współpracę z ośrodkami akademickimi, z uniwersytetem Wysznińskiego, w sobotę podpisujemy dokument z Uniwersytetem Śląskim. Korzystamy z pomocy grup doradczych, wielu autorytetów w sprawach prawa do prywatności i ochrony danych osobowych. A ponadto mogę powiedzieć, że mamy bardzo wyspecjalizowaną grupę młodych, ale już z ponaddziesięcioletnim stażem prawników interpretatorów. Ja też jestem radcą prawnym i wiem, że niejednokrotnie interpretacja wymaga zastanowienia się, ale też rozważa życiowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator chciał dopytać... Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Po pierwsze, muszę zadać takie pytanie, bo nie mogę tu nic inaczej powiedzieć: czy przyjmie pan z mojej strony wyrazy uznania, dużego uznania ze względu na państwa działalność, zwłaszcza w ostatnich latach? Takie pytanie.

A teraz pytanie takie oznajmujące, ale to jest to pytanie właściwe. Jak bardzo jesteście państwo zdeterminowani, gdy idzie o korzystanie z przepisów prawno-karnych zawartych w tej ustawie? Czy staracie się państwo różnicować sytuację osób, które niekiedy w wyniku pewnych kłopotów z interpretacją dopuszczają się naruszenia tej ustawy? Znam przykład prezydenta jednego z polskich miast, który żalił mi się, to było już dawno, że jego urzędnik został osadzony i skazany z tytu-

łu naruszenia ustawy o ochronie danych osobowych, ponieważ przez niedopatrzanie, co niewątpliwe, wywiesił listę osób, które otrzymały mieszkania z puli mieszkań socjalnych gminy. Jedna z osób, które znalazły się na tej liście, poskarżyła się i doprowadziła do prawomocnego skazania. To była kara pozbawienia wolności, z zawieszeniem oczywiście. Chodzi mi o taką determinację.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Zastępca Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Andrzej Lewiński:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Generalnie mogę powiedzieć, że jeśli nie widzimy winy umyślnej, nie składamy wniosku o wszczęcie postępowania karnego. To musi być wina umyślna. Niejednokrotnie muszę powiedzieć, że cofam z departamentów takie wnioski, bo uważam, że musi być świadomość popełnienia przestępstwa. W tej sytuacji nie my musieliśmy złożyć ewentualnie taki wniosek, to może zrobić każdy, nawet ten skarżący sam się może zwrócić do prokuratury. A już wtedy, jak jest postępowanie prokuratorskie i potem wyrok sądowy, my na to nie mamy wpływu. Generalnie mogę Wysoką Izbę zapewnić, że gdy nie ma świadomości popełnienia przestępstwa, gdy jest to przypadkowe złamanie ustawy o ochronie danych osobowych, to nie występujemy z wnioskami do prokuratury. A jak pan senator powiedział, my bierzemy udział w szkoleniach dla prokuratorów, w szkoleniach dla sądów, ponieważ, jak powiedziała jeszcze wcześniej jako profesor prawa pani profesor Lipowicz, w Polsce złamanie komuś palca czy, jak to określiła, złapanie kogoś na paleniu skręta to są przestępstwa, a przestępstwa na duszy człowieka, na jego psychice, jeszcze niejednokrotnie w organach ścigania się nie zauważa.

Ja chciałbym podziękować Wysokiej Izbie, jak również Sejmowi, za nowelizację ustawy o CBA, ponieważ przyjęte tam rozwiązania bardzo nas satysfakcjonują, dlatego że rokrocznie jesteśmy informowani o każdym złamaniu prawa stwierdzonym przez administratora bezpieczeństwa informacji, jakim jest wysoki urzędnik CBA. Raz w roku my i premier dostajemy taką informację. To bardzo zwiększa naszą skuteczność i możliwość oddziaływania, jak również możliwość prewencji, bo każdy wie, że będzie oceniony, że ta informacja musi być przez nas oceniona i że możemy podać do prokuratora każdego urzędnika tej instytucji. I to daje wielką skuteczność. Za tę szybką nowelizację, która nastąpiła, też bardzo dziękuję, bo ona również zwiększa naszą skuteczność.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Przepraszam, ale ja od razu pana dopytam, bo widzimy tu pojawiająca się pewnego rodzaju antynomie: jak ma wyglądać kontrola społeczna nad rozdziałem mieszkań, jeżeli obywatele nie mogą wiedzieć, kto te mieszkania dostał?

Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:

Panie Marszałku, można to zrobić, bo na to pozwala przepis.

(Senator Zbigniew Romaszewski: No to dlaczego...)

Jeżeli przepis mówi...

(Senator Zbigniew Romaszewski: To ja nie rozumiem, dlaczego wywieszono... Skoro to podlega karze... To jest coś niebywałego.)

Panie Marszałku, jeśli mogę...

(Senator Zbigniew Romaszewski: To jest jakiś absurd.)

Jeśli mogę odpowiedzieć na to, o co pan senator zapytał, powiem tak: to była dobrowolna decyzja osób, które się zgłaszają. Jeżeli przepis prawa mówi o kontroli społecznej, to wolno wywiesić. Tak mówi przepis szczególny.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Wydaje się, że to dobro wyjątkowo pilnowane przez ludzi, więc zupełnie tego nie rozumiem...)

Tak jak zapytał któryś z panów senatorów, czy ta ustawa reguluje ustawy szczególne – ona daje generalia. W ustawach szczególnych są przepisy, które również dotyczą ochrony danych osobowych i które umożliwiają wypełnienie na przykład funkcji kontroli społecznej.

Senator Zbigniew Romaszewski:

No zgoda. Wydaje mi się tylko, proszę pana, że tu jednak opinia publiczna bardzo dużo na tej ustawie traci, szczególnie, wie pan, jak już zaczynamy dbać o listy lokatorów, to w tym momencie zaczynamy zbliżać się do absurdu. Ta anonimowość... No przepraszam bardzo, ale...

Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:

Panie Marszałku, pan marszałek często zadaje nam pytania i egzaminuje nas na posiedzeniach już piąty rok, więc my nie przesadzamy w stosowaniu przepisów, które mogłyby być rażąco sprzeczne z wykonywaniem innych zasad. Nie ma w tej chwili takich kar, nie ma takich przypadków, żebyśmy jako Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wywołali takie

sprzeczności, nie ma takich przepisów, które naprawdę są niezyciowe, czy takich, których skuteczność po prostu nie zmierza w kierunku ochrony danych osobowych czy prawa do prywatności. A jak powiedział pan marszałek, można wywiesić takie listy, ale my też bardzo kontrolujemy, co może być na tych listach. I nie może się tam znaleźć nic, co narusza prywatność, tylko te dane, które są potrzebne na przykład do kontroli społecznej. A czasami jest to też kwestia zasady adekwatności i proporcjonalności. Jeśli pan marszałek pozwoli, taki przykład: zakład pracy próbuje wprowadzić mierzenie czasu pracy z wykorzystaniem danych biometrycznych, to jest odciskami palców, a my mamy decyzję Naczelnego Sądu Administracyjnego, że to jest niezgodne z zasadą adekwatności, ponieważ zbyt mocno wkracza w sferę prywatną człowieka. I mamy to potwierdzone trzema wyrokami Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Do tego, co można osiągnąć normalną drogą, nie potrzeba wymyślać takich rzeczy, taką prozaiczną sprawę, jak czas pracy, nie trzeba mierzyć danymi biometrycznymi. Oczywiście nie mówimy „nie”, na przykład są kancelarie tajne, są specjalne części zakładów, gdzie jest tajna produkcja, ale co do normalnego mierzenia czasu pracy... A więc nasza reakcja jest taką reakcją bardzo rozsądkową, Panie Marszałku, jeśli mogę tak powiedzieć.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Doceniam to.

Pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym wrócić jeszcze do tej rosnącej liczby skarg. Czy można by to rozumieć tak, że jest to faktyczny wzrost liczby naruszeń przepisów o ochronie danych osobowych, czy też może wynika to raczej ze wzrostu świadomości prawnej obywateli? I czy ewentualnie w związku z tym GIODO podejmuje jakieś działania w celu udoskonalenia ochrony danych osobowych, tak żeby ta liczba przypadków naruszenia przepisów nie była tak duża, szczególnie, co chciałbym podkreślić, przez instytucje publiczne, gdzie jest to 18%, czyli właściwie najwięcej?

Na koniec jeszcze jedna sprawa. Z danych statystycznych wynika, że GIODO przeprowadził w 2009 r. przeszło tysiąc trzysta kontroli. I chciałbym zapytać, ile z tych kontroli dotyczyło podmiotów prowadzących portale internetowe, które wykorzystują gromadzenie i przetwarzanie danych osobowych. Dziękuję.

Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Rzeczywiście praca na rzecz uświadamiania jest prowadzona szeroko, bardzo pomaga tu również prasa, która reaguje na każdy objaw, na każde znalezienie takich danych. Przecież były poważne sprawy znalezienia dokumentów z danymi osobowymi na śmietniskach czy gdzie indziej. I reakcja jest natychmiastowa, publikacje pojawiają się natychmiast. Odbywamy szereg szkoleń. Dyrektywa 95/46/WE, tak zwana generalna dyrektywa o ochronie danych osobowych, też przewiduje działanie pod nazwą „samoregulacja”, czyli kodeksy dobrych praktyk. Muszę pochwalić Związek Banków Polskich i nasze podpisane porozumienie: raz w roku komisja etyki zwraca się do nas o analizę skarg i wnioski na przyszłość. Czyli mogę powiedzieć, że w bankach i w instytucjach finansowych związanych ze Związkiem Banków Polskich wzrosła świadomość tych, co stosują prawo, poczynając od urzędnika przy okienku, bo tu jest najwięcej skarg. Dużo jest skarg z powodu niezrozumienia przepisów, nieświadomości, na przykład ja już spłaciłem kredyt, a biuro informacji kredytowej jeszcze te dane przetwarza. Tymczasem może je przetwarzać w różnych celach, archiwalnych i statystycznych, jak również pewnych innych, które są określone. Podobnie internet: mamy kontakt, współpracujemy ze Związkiem Pracodawców Firm Internetowych, podpisujemy w tej chwili porozumienie. Chodzi o ich świadomość, o ich reakcję, o to zdjęcie z Naszej klasy w gazecie, ale też, z drugiej strony, o nasze działania na rzecz podnoszenia świadomości: nie piszmy w internecie, na Facebooku czy na Naszej klasie wszystkiego, co nam w danym momencie dyktują emocje. Dzisiaj w radiu o godzinie 6.00 usłyszałem, bo budzi mnie rano radio, że z Facebooka w Stanach Zjednoczonych wyciekły dane szczególnie wrażliwe. Takimi kwestiami także się zajęliśmy. Zresztą na temat Facebooka, na temat Google w ramach pracy rzeczników europejskich... Rzecznik w Hamburgu specjalizuje się w tej dziedzinie. Tak że nasze reakcje są dosyć szybkie. Trzeba jednak powiedzieć, że portale internetowe mają czasami serwery w krajach, do których prawnego dostępu my nie mamy. Serwer Facebooka na przykład znajduje się w Ameryce. Użytkownik musi więc być bardzo przezorny i nie może dawać się ponieść uczuciu chwili, że można wszystko w internecie wypisywać. 30% skarg dotyczy kwestii związanych z internetem i myślę, że ta wartość będzie rosła. Doktor Wiewiórowski, nowy rzecznik, specjalizuje się w tych nowych technologiach, wykładał to zresztą na uniwersytecie w Gdańsku. Z wielką uwagą podchodzimy do internetu, do nowych technologii, ponieważ...

Wspomniałem, Panie Marszałku – przepraszam, nie chcę przedłużać – o nanotechnologii, o technologii RFID. Niedługo czip niedostrzegalnej wielkości będzie umieszczony prawie w każdym towarze. Rząd polski, zgodnie z zaleceniem Komisji Europejskiej, musi do maja złożyć sprawozdanie o przygotowaniach. My te przygotowania wraz Ministerstwem Infrastruktury czynimy, my przygotowujemy odpowiednie analizy. Niedługo Szanowna Izba, poszczególne komisje, będą rozważały również budżety... My na dzisiaj mamy sto piętnaście osób i możemy zrobić to, co możemy. Robimy to naprawdę bardzo skutecznie i z wielkim oddaniem. Myślę, że wyniki tamtej kadencji, ocenione zresztą pozytywnie przez Wysokie Izby i Senatu, i Sejmu... Będziemy te działania pogłębiać i osiągać takie skutki, jakich oczekuje Wysoka Izba.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kraska, proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Inspektorze, wykorzystam pana obecność i zadam takie pytanie praktyczne, trochę z branży medycznej. Dyspozytorzy ratownictwa medycznego często przekazują wezwania swoim zespołom drogą radiową, podając imię i nazwisko pacjenta, wiek, dokładny adres. Przekazują oczywiście także informacje o tym, co danej osobie dolega czy jakie zdarzenie miało miejsce. Zdarza się, że te rozmowy są podsłuchiwane przez różnych, powiedziałbym, fanów takich wydarzeń, często przez dziennikarzy. Czy według pana stanowi to naruszenie tej ustawy, czy nie? Dziękuję.

Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Andrzej Lewiński:

Szczególnie stan zdrowia, dane szczególnie wrażliwe, specjalnie określone w art. 27 naszej ustawy czy w dyrektywie europejskiej... Nie jest to właściwe. Nie jest właściwe również to, że na przykład tabliczka z danymi chorego jest w taki sposób odwrócona, że jest możliwa do odczytania przez każdego gościa w szpitalu, każdego, kto odwiedza krewnego. To nie jest właściwe. Jesteśmy w tej chwili w przededniu podpisania porozumienia z prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej, doktorem Hamankiewiczem, odnośnie współpracy i wypracowania instrukcji dla lekarzy. To dotyczy trzech sfer: izb lekarskich, ZOZ i lekarzy prowadzących własną praktykę. Mamy w tej dziedzinie dużo do zrobienia. Na pewno każde przeniknięcie niezgodne z prawem danych szczególnie wrażli-

(zastępca A. Lewiński)

wych, bo dane medyczne są szczególnie wrażliwe, jest przez nas bezwzględnie zwalczane. Jesteśmy w tej kwestii rzeczywiście bezwzględni, bo kończy się postępowaniem prokuratorskim.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Ja chciałbym zapytać, czy urząd interweniował w związku ze słynną aferą dotyczącą Leppera i innych...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Do mikrofonu proszę.)

...kiedy ujawniono dane dotyczące postępowania matki nieletniego dziecka. Były to, powiedziałbym, dane z zakresu obyczajowości. Czy urząd w tej sprawie interweniował? Bo oznaczało to skazanie tego dziecka na traumę, na niegodziwe zachowania rówieśników.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Zastępca Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych
Andrzej Lewiński:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Nie zawsze udostępnienie danych osobowych powoduje złamanie ustawy o ochronie danych osobowych. Często jest to naruszenie dóbr osobistych. Jeśli publiczne podanie danych osobowych matki narusza dobro dziecka, to jest naruszenie dóbr osobistych. Zastosować można wówczas roszczenie cywilne z kodeksu cywilnego. Ja nie znam tego przypadku, tak że trudno mi to ocenić. To miało miejsce w czasie urzędowania pani doktor Ewy Kuleszy. Nie pamiętam, czy wszczęto w tej sprawie postępowanie, czy zakwalifikowano to jako naruszenie dóbr osobistych. Ja po prostu nie znam tej sprawy. Mogę to sprawdzić, Panie Senatorze.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Możemy przystąpić do dyskusji.
Do dyskusji nikt się nie zapisał.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 981, a sprawozdania komisji w drukach nr 981A i 981B.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Środowiska, senatora Michała Wojtczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Michał Wojtczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Środowiska o uchwalonej przez Sejm w dniu 24 września 2010 r. ustawie o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

Jakie zmiany wprowadza ta nowelizacja? Po pierwsze, określa ona uprawnienia i kompetencje głównego inspektora ochrony środowiska jako kierującego działalnością Inspekcji Ochrony Środowiska, w stosunku do wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, a także porządkuje istniejące zadania Inspekcji Ochrony Środowiska.

Po drugie, dostosowuje przepisy ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska do regulacji ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie. W tym zakresie proponowana zmiana polega na uznaniu wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska za organ Inspekcji Ochrony Środowiska.

Po trzecie, ustawa określa przejrzyste kryteria powoływania na stanowisko wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska oraz ich zastępców.

Dalej, ustawa określa przepisy dające podstawę do utworzenia i określenia zadań laboratorium referencyjnego i laboratorium wzorcującego. Ich utworzenie umożliwi realizację obowiązku wynikającego z ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Ustawa reguluje status tworzonego systemu informatycznego Inspekcji Ochrony Środowiska, tak zwanego Ekoinfonetu.

Ustawa stwarza możliwości wykonywania czynności kontrolnych osobom niebędącym inspektorami, na przykład pracownikom zewnętrznego laboratorium akredytowanego.

Wreszcie, ustawa usuwa rozbieżności pomiędzy przepisami ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska i ustawy o działach administracji rządowej.

(senator M. Wojtczak)

Ostatnia istotna zmiana, która została wprowadzona na etapie prac w Sejmie, to wyłączenie wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska z wojewódzkiej rządowej administracji zespolonej.

W toku prac nad tą ustawą Komisja Środowiska wprowadziła jeszcze jedną istotną poprawkę. Polega ona na tym, że laboratoriom, które są w dyspozycji wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska i w delegaturach wojewódzkich inspektoratów, umożliwiono uzyskiwanie środków finansowych z tytułu sprzedaży usług zleconych w zakresie badań laboratoryjnych, badań i pomiarów środowiskowych i innych czynności dotyczących oceny jakości stanu ochrony środowiska oraz w zakresie prowadzenia szkoleń i egzaminów.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy wraz z tą jedną poprawką. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz senatora Marka Konopkę, sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dotyczące ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

Szanowni Państwo!

Cel i przedmiot ustawy bardzo szczegółowo i merytorycznie przedstawił i uzasadnił państwu pan senator Michał Wojtczak, nie będę tego powtarzał, powiem tylko, że podobne przemyślenia i podobne przesłanie miała również komisja samorządu.

Przejdę do przedstawienia poprawek, które zostały zgłoszone i przyjęte w głosowaniu na posiedzeniu naszej komisji. W trakcie posiedzenia naszej komisji do omawianej ustawy zostały zgłoszone poprawki. Jedna z poprawek została bardzo szczegółowo omówiona przez pana Michała Wojtczaka, a dotyczyła ona pozyskania środków przez laboratoria wojewódzkie. Pozostałe prowadziły do tego, by wojewódzki inspektor ochrony środowiska był w rządowej administracji zespolonej w województwie, czyli odwrotnie niż przedstawiał to pan senator Michał Wojtczak. Został zgłoszony

taki wniosek i komisja go przegłosowała. Komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi, aby raczył uchwalić przedstawiony projekt uchwały wraz z przyjętymi poprawkami. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz senatorowie mają prawo zadawać sprawozdawcom trwające nie dłużej niż minutę pytania.

Proszę bardzo, pan senator Dajczak. Tak? Nie.

Proszę bardzo, pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora Wojtczaka. Z jakich działań w zakresie ochrony środowiska laboratoria będą pozyskiwały fundusze? Z tego, co zrozumiałem, zmiana wpływa na możliwość pozyskiwania pieniędzy z różnych prac. Dziękuję bardzo.

Senator Michał Wojtczak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Dzisiaj funkcjonują laboratoria będące w dyspozycji wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, które wykonują badania wyłącznie na rzecz Inspekcji Ochrony Środowiska. Te laboratoria mają moc przerobową, nazwę to tak potocznie, dużo większą niż potrzeby inspekcji, a czasami istnieje możliwość sprzedania usług, które świadczą te laboratoria. Jeżeli ta poprawka wraz z ustawą zostaną przyjęte, to laboratoria te będą mogły pozyskiwać środki, sprzedając swoje usługi. Chodzi o badania laboratoryjne – poprawka mówi o tym precyzyjnie – badania i pomiary środowiskowe oraz inne czynności dotyczące oceny jakości stanu ochrony środowiska, a także prowadzenie szkoleń i egzaminów dotyczących oczywiście spraw związanych z ochroną środowiska.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Mam jeszcze jedno pytanie. Tutaj rozwił pan moje wątpliwości, ale w tym momencie powstała następująca obawa. Czy nie przypuszcza pan, że liczba zadań wykonywanych w ramach tych, które powinny być wykonane, będzie na tyle mała, że pozostałe działania będą podejmowane w ramach działań odpłatnych?

Senator Michał Wojtczak:

Nie, tak nie może być, bo przecież Inspekcja Ochrony Środowiska i będące w jej dyspozycji laboratoria mają zadania, że tak powiem, statutowe, wynikające ze statutowych, z ustawowych obowiązków, i to one są priorytetem, one są wykonywane w pierwszej kolejności. Ewentualne wolne moce przerobowe, jeżeli tak wolno powiedzieć, byłyby możliwe do sprzedania w ramach usług świadczonych innym podmiotom.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę, senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Jaki charakter prawny będzie miała ta działalność? Czy to będzie skoncentrowane w zakładzie gospodarczym? Jaki charakter prawno-organizacyjny będzie miała tego rodzaju działalność? Czy to będzie wydzielona instytucja, czy też będzie to jakiś zakład gospodarczy, zakład budżetowy, które – jak wiadomo – ulegają likwidacji? Chodzi też o to, na jakie konto będą wpływały dochody. Jakie będą obowiązywały ceny? Jak ta gospodarka będzie prowadzona?

Senator Michał Wojtczak:

Nie tworzy się niczego nowego. Laboratoria funkcjonują, prowadzą swoją działalność, od dnia wejścia w życie tej ustawy będą mogły przyjmować zlecenia z zewnątrz, a pozyskane środki zgodnie z zapisem w poprawce będą stanowiły dochody budżetu państwa.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kleina, a potem pan senator Iwan.

(*Senator Kazimierz Kleina:* Ta odpowiedź jest właściwie odpowiedzią na moje pytanie, tak że dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo, pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Ja bym chciał spytać, czy tego rodzaju rozwiązania są stosowane w przypadku innych służb, tak to nazwę, czy jest to oryginalne rozwiązanie.

Senator Michał Wojtczak:

Z tego, co wiem...

Przepraszam, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:* Proszę bardzo, proszę bardzo.)

Ma to zastosowanie także w przypadku Inspekcji Weterynaryjnej i chyba też sanitarnej. Tak że jest to już stosowana praktyka.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja muszę zapytać, czy tu nie zachodzi obawa o to, że potem ta instytucja będzie się musiała wyłączać na przykład z postępowania administracyjnego, jeśli będzie chodziło o jej opinię. Jak to będzie, jeśli wykona jakieś ekspertyzy? Czy to będzie tak, jak z tym naszym słynnym MAK, który jest samoobsługowy, i najpierw przeprowadza ekspertyzę, potem prowadzone jest postępowanie administracyjne i w tym postępowaniu administracyjnym przyłącza się do wydawania decyzji? Czy ta instytucja będzie sędzią we własnej sprawie?

Senator Michał Wojtczak:

Nie sądzę, dlatego że sprawy, które podlegają kontroli prowadzonej przez Inspekcję Ochrony Środowiska i które wymagają badań laboratoryjnych, badań prowadzonych w tych laboratoriach, są czynione na potrzeby samej inspekcji i w celu oceny stanu środowiska, zaś badania, które będą zlecane z zewnątrz, będą realizowane na rzecz podmiotów innych niż Inspekcja Ochrony Środowiska i nie będą związane z działalnością inspekcyjną.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Zgoda, ale co się stanie, gdy wystąpi sprzeczność interesów. Co będzie, gdy oni przeprowadzą jakieś badania laboratoryjne, wydadzą je jakiejś instytucji i zaświadczą, że to jest doskonałe, że pozostaje w zgodzie z interesem ekologicznym okolicy, a potem nastąpi protest mieszkańców i dojdzie do postępowania administracyjnego w tej sprawie? Kto będzie to rozstrzygał? Czy w tej sytuacji oni będą automatycznie wyłączani z postępowania?

Senator Michał Wojtczak:

Szczerze mówiąc, trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Jest główny inspektor ochrony środowiska...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczuk:* Główny inspektor ochrony środowiska będzie rozstrzygał...)

Tak jak pan minister nam podpowiada, będzie to rozstrzygał główny inspektor ochrony środowiska.

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Ale co będzie rozstrzygał?)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczuk:* Przepraszam bardzo, Panie Marszałku. Rozstrzygnięcia w zakresie laboratoriów...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Panie Ministrze, my za chwilę pana odpytamy. Zakończmy może pierwszą część. Dobrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczyk: Dobrze.*)

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców?
(*Głos z sali: Nie ma.*)

Dziękuję bardzo.

Teraz mogę poprosić pana ministra o zajęcie stanowiska.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Bernard Błaszczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pan senator Michał Wojtczak przedstawił szczegółowe informacje o uchwalonej ustawie o Inspekcji Ochrony Środowiska i warunkach adekwatnych, jakie spełnia ta ustawa. Ja mógłbym to ewentualnie powtórzyć, ale nie chciałbym tego robić, ceniąc i szanując czas Wysokiej Izby.

Odpowiem może na pytania dotyczące laboratoriów, tego, jak one będą to mogły wykonywać. Inicjatywa senacka umożliwi laboratoriom wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska i ich delegatur pozyskiwanie środków finansowych z tytułu sprzedaży usług zleconych, w szczególności w zakresie badań laboratoryjnych, badań i pomiarów środowiskowych i innych czynności dotyczących oceny jakości stanu ochrony środowiska, prowadzenia szkoleń oraz egzaminów, a środki te będą stanowiły po prostu dochody budżetu państwa. W związku ze zmianą ustawy o finansach publicznych w tej chwili laboratoria te nie mogłyby prowadzić takiej działalności. One obecnie wykonywały te funkcje, ale dla kogo to robiły. Dla organów gmin zwracających się o sprawdzenie pewnych spraw, przykładowo w kwestii odorów, w kwestii hałasu, w kwestiach związanych z gospodarką wodną. To są sprawy, którymi te laboratoria muszą się zajmować.

Jest jeszcze jedna sprawa, którą trzeba tu podkreślić. Mianowicie dyrektywa unijna mówi również o tym, że każde z tych laboratoriów musi spełniać pewne wymogi i być w swoich pracach wiarygodne. Żeby było wiarygodne, musi być utworzone jedno laboratorium, które będzie laboratorium wzorcowym. My na te trzydzieści dwa laboratoria, które mamy w tej chwili, co trzeba też podkreślić... Bo można by powiedzieć, że w każdej gminie mogłoby być takie laboratorium. Jest to bardzo drogi sprzęt, on po okresie paru miesięcy pracy mógłby, krótko mówiąc, rdzewieć. Teraz

jest on wykorzystywany w pełni. Będzie też tworzone jedno laboratorium, które będzie sprawdzało metodologię, metodykę, czyli pozostałych trzydzieści jeden laboratoriów będzie sprawdzanych co pewien okres, tak by prowadzone w tym zakresie prace i badania odpowiadały jednolitym standardom, a jednocześnie dawały pewność, że Unia Europejska, otrzymując sprawozdania, będzie mogła się nimi posilkować, bo każde z tych laboratoriów, wykonując te zadania, wykonało je zgodnie z najlepszą wiedzą, stosując najlepszą technikę, jak również zgodnie z rozstrzygnięciami i rozwiązaniami, które są w pełni zgodne z dyrektywą unijną. Dziękuję bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję.

Panie Ministrze, ja jeszcze powracam do tej mojej wątpliwości. Po prostu uważam, że jeżeli laboratorium będzie wykonywało jakieś prace, po czym będzie uczestniczyło w postępowaniu, jeśli jego opinia będzie stanowiła jakąś podstawę wydania decyzji, to będzie to doskonały zarzut przed sądem administracyjnym.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Bernard Błaszczyk:**

Panie Marszałku, w tej chwili też tak jest, to nie jest tak, że teraz coś się zmieni, my po prostu to utrzymujemy. Ale ustawa o finansach publicznych spowodowała tę sytuację, że od 1 stycznia już byśmy po prostu nie mogli prowadzić tego rodzaju działalności.

I druga sprawa. Wszelkie tego rodzaju opinie są tylko i wyłącznie opiniami, natomiast decyzje administracyjne są decyzjami, w przypadku których albo trzeba się posilkować... W przypadku podniesienia tych uwag może to być inne laboratorium. Tak więc jest cała droga administracyjna, która może jeszcze być wykorzystana. To oczywiście może mieć wpływ na rozstrzygnięcia administracyjne i może być taka sytuacja, ja tego nie wykluczam. Jest jednak ta droga administracyjna i może to być również sprawdzone nie tylko przez samorządowe kolegium odwoławcze, ale i Naczelny Sąd Administracyjny, w zależności od rozstrzygnięcia. Tak więc, jak wiemy, najwyższym biegłym jest sąd i on może jeszcze też...

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?
Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, co legło u podstaw propozycji... Inaczej, czy akceptowana będzie propozycja wyłączenia z administracji zespolonej? To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Jakie były wątpliwości czy jakie były opinie przedstawicielstw jednostek samorządu? Pytam o to dlatego, że w ustawie jest możliwość wydawania decyzji administracyjnych. Jakie było stanowisko korporacji samorządowych? Ale nie chodzi mi o końcowe stanowisko, tylko o wątpliwości, jakie były zgłaszane w trakcie prac, jeśli w ogóle były zgłaszane. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczyk:

Odpowiadając na drugie pytanie, powiem, że nie są mi znane tego rodzaju wątpliwości, Panie Senatorze.

Jeżeli chodzi zaś o sprawy związane z tym, co się tu zmieniło itd., to generalnie rzecz biorąc, musiałbym powtórzyć to, co było przedstawione. To dostosowanie przepisów ustawy o Inspekcji Środowiska do regulacji ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie. Zaproponowana zmiana przede wszystkim miała na celu uznanie wojewódzkiego inspektora środowiska za organ Inspekcji Ochrony Środowiska. To również określenie przejrzystych kryteriów powołania na stanowisko wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska czy stanowiska jego zastępców. To utworzenie całego systemu informatycznego Inspekcji Ochrony Środowiska, Ekoinfonetu. To też stworzenie możliwości wykonywania czynności kontrolnych przez osoby niebędące inspektorami, z zewnętrznych laboratoriów. To te zmiany.

Zawsze wszystkie tego rodzaju rozstrzygnięcia dotyczące ustaw są przedstawiane w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i te rozstrzygnięcia, jak również rozwiązania nie budziły emocji samorządu.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Jedno pytanie. W projekcie rządowym, który był w Sejmie, jaka była propozycja w tym zakresie? Mam na myśli kwestię, czy to dalej ma być administracja zespolona, czy też nie. Czy w tej pier-

wszej wersji w przedłożeniu rządowym było powiedziane, że to dalej ma być w administracji zespolonej, czy też nie? I czy na którymś etapie zostało to zmienione?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczyk:

Ja to już przedstawiałem na posiedzeniu komisji. To jest taka sytuacja, że w tej chwili Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przeprowadza dużą reformę związaną z uporządkowaniem zadań w zakresie administracji zespolonej. Tak się składa, że te przepisy i te zmiany zostały zaproponowane w marcu tego roku i te rozstrzygnięcia nie w pełni odpowiadały pewnym rozwiązaniom dotyczącym modelu, który jest budowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, i propozycjom. Jeśli chodzi o przekazywanie tych spraw w taki sposób, że będą one podlegały bezpośrednio wojewodzie, to niektórzy oczywiście uważają, że to będą różnego rodzaju wydziały w urzędach wojewódzkich. Tego rodzaju sytuacji my akurat nie obserwujemy i nie przewidujemy.

Jeżeli chodzi o stworzenie rozwiązań dotyczących tych spraw, to wydaje się, że poprawka, która została wniesiona, wprowadza tę samą zmianę, którą zawierało przedłożenie rządowe. Tak że my, strona rządowa, w pełni ją popieramy.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek
Bogdan Borusewicz)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo...

(Głos z sali: Już zabierał głos. Teraz Kleina.)

Aha, teraz pan senator Kleina.

Senator Kazimierz Kleina

Panie Ministrze, pytanie dotyczy poprawek przygotowanych przez komisję. Czy ten ust. 6 mówiący, że środki pochodzące z wykonywanych przez laboratoria prac, które będą odpłatne, są dochodami budżetu państwa, jest zgodny z nową ustawą o finansach publicznych, czy też nie było takich wątpliwości?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczyk:

To znaczy, to jest przywrócenie... Jest to zgodne z ustawą o finansach publicznych w zakresie funkcjonowania inspekcji. To rozwiązanie, tak jak zresztą mówił pan senator Wojtczak, to jest przywrócenie zasad funkcjonowania Inspekcji Weterynaryjnej i Państwowej Inspekcji Sanitar-

(podsekretarz stanu B. Błaszczyk)

nej, które uzyskały możliwość odpłatnego świadczenia usług. Na podobnych zasadach będą świadczone usługi przez laboratoria Inspekcji Ochrony Środowiska. A środki te – odpowiadam wprost – będą stanowiły dochód budżetu państwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczyk: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Michała Wojtczaka.

Senator Michał Wojtczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmianę, która wywołała nieco dyskusji w Komisji Środowiska, a co do której inne rozstrzygnięcia przyjęła Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, przewidująca, że wojewódzki inspektor ochrony środowiska zostaje wyłączony z rządowej administracji zespolonej w województwie, chciałbym jak najbardziej poprzeć, zmianę, która została dokonana w Sejmie. Co prawda stanowiska komisji się różnią, ale chciałbym przypomnieć, że takie rozwiązanie, czyli pionowe skonfigurowanie Inspekcji Ochrony Środowiska, obowiązywało do roku 1998. Później oczywiście było inaczej. I te dwanaście lat pokazało pewne, delikatnie mówiąc, mankamenty takiego rozwiązania. Środowiska naturalnego nie da się poszatkować i zamknąć w granicach największego nawet województwa. Trudno sobie wyobrazić, że dobrze będzie funkcjonowała inspekcja, która ma zadanie przestrzegania prawa ochrony środowiska i wielu innych jeszcze przepisów, w tym także wielu dyrektyw unijnych, w sytuacji, gdy nie można stworzyć spójnego systemu kontroli, jednolitego dla obszaru całego kraju.

Dzisiaj zrobiliśmy wiele dla ochrony środowiska. Wiele dokonało się, jeżeli chodzi o zmianę przepisów prawa. Dostosowaliśmy prawo do przepisów unijnych, ale także poczyniliśmy wiele bardzo konkretnych inwestycji w ochronę środo-

wiska. To jednak oczywiście nie zamyka sprawy, ponieważ dzisiaj konieczne jest monitorowanie, kontrolowanie stanu przestrzegania przepisów ochrony środowiska.

Stworzenie pionowej konstrukcji Inspekcji Ochrony Środowiska pozwala na bardziej efektywne, racjonalne wykorzystanie środków finansowych. Dzisiaj to finansowanie dokonuje się niejako dwutorowo przez budżet państwa, który kieruje środki do głównego inspektora ochrony środowiska i dalej przez budżety wojewodów. Inspekcja ochrony środowiska ma w związku z tym siedemnaście podmiotów, w jakiejś mierze niezależnych od siebie. Bo przecież główny inspektor ochrony środowiska nie ma wpływu na decyzję wojewody, wojewodowie nie muszą zaś w sposób jednolity traktować zadań związanych z ochroną środowiska. Tak że odziespolenie wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska i pionowa konsolidacja tych struktur jest, jak się wydaje, ważnym krokiem do stworzenia właśnie takiego spójnego systemu zarządzania środowiskiem, gwarantującego zarówno odpowiednie wdrożenie ekologicznego prawa do praktyki, jak i przede wszystkim sprawną egzekucję tego prawa. Odziespolenie ułatwi także utworzenie laboratorium referencyjnego i wzorcującego głównego inspektora ochrony środowiska, o którym ta ustawa mówi. Pozwoli wreszcie bardziej efektywnie wykorzystać zasoby, środki materialne i kadrowe wojewódzkich laboratoriów i laboratoriów będących w dyspozycji delegatur wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska. Dzisiaj nie ma możliwości wzajemnego świadczenia sobie usług między laboratoriami z jednego województwa na rzecz innego. Odziespolenie, wprzęgnięcie wojewódzkich inspektorów w jedną strukturę pionową, pozwoli na przykład na specjalizację laboratoriów, wymianę doświadczeń, wymianę aparatury, dofinansowanie wreszcie tych laboratoriów w taki sposób, który umożliwi powstanie spójnego systemu. Poza tym odziespolenie pozwoli także na bardziej efektywne wykorzystanie, jak mówiłem, środków, pozwoli też na lepszą realizację zadań wynikających z obowiązków wdrażania prawa wspólnotowego. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska czy Inspekcja Ochrony Środowiska ma obowiązek monitorowania bodajże ośmiu czy dziewięciu dyrektyw unijnych. Tak że jeszcze raz zwracając uwagę na tę rozbieżność pomiędzy stanowiskami dwóch komisji, ja raczej skłaniałbym się ku rozwiązaniu, które przyjęła Komisja Środowiska, i apelowałbym do Wysokiej Izby o przyjęcie właśnie tego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Zdzisława Pupę.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskusja na temat wojewódzkiej inspekcji ochrony środowiska, głównego inspektora ochrony środowiska, dyskusja o tym, czy ta administracja powinna być zespolona, czy odzespolona, przebiegała w Komisji Środowiska jakoś tak w sposób jednoznaczny. Przede wszystkim przyjęliśmy argumenty przedstawione przez Najwyższą Izbę Kontroli, gdzie funkcjonowanie administracji zespolonej do tej pory, jak z dyskusji wynikało, nie sprawdziło się. Przedstawiciele związku zawodowego, to jest Solidarności robotniczej z inspekcji ochrony środowiska, którzy byli obecni, również wskazywali na taki problem, że nie ma możliwości, można powiedzieć, alokacji środków, czyli przesuwania środków z jednej inspekcji do drugiej. Powoduje to, że oprócz wymienionych już wcześniej przez mojego przedmówcę problemów następuje brak właściwego funkcjonowania systemu płac, który powinien dawać możliwość równomiernego wynagrodzenia za taką samą pracę. Wreszcie o skuteczności jakości kontroli oraz badania stanu środowiska decyduje konsolidacja pionowa, a nie pozioma. I tutaj trzeba by mieć na uwadze to, że WIOŚ nie może liczyć ze strony wojewody na ukierunkowanie i wsparcie realizacji swoich zadań, gdyż wojewoda nie ma takich możliwości, nie ma takich instrumentów. Dlatego niezwykle ważne jest, aby doprowadzić do tego, żeby ta administracja funkcjonująca, można powiedzieć, w systemie pionowym, czyli Główny Inspektorat Ochrony Środowiska i Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Środowiska, funkcjonujące właśnie w strukturze pionowej, pozwoliła na właściwe wypełnianie funkcji głównego inspektora ochrony środowiska, jak również na właściwe dbanie o stan środowiska w Polsce. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Iwana.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym się przyłączyć do tych głosów moich kolegów, przedmówców, którzy wypowiadali się na temat konieczności odzespolenia. I chcę tutaj zabrać głos jako praktyk.

Ja byłem wojewodą, wśród administracji zespolonej był również wojewódzki inspektor ochrony środowiska. I chcę powiedzieć, że wszystkie kontakty między nami ograniczały się do paru spotkań w roku i inspektor składał mi sprawozdanie. Tak że merytorycznie, bym powiedział, moje wydziały w urzędzie jako takie specjalnie na pracę

wojewódzkiego inspektora nie wpływały, bo też jakby nie było ku temu powodów.

I myślę, że oprócz tych wszystkich argumentów, które tutaj były podniesione, trzeba powiedzieć jeszcze to, że my budujemy pewne struktury dotyczące ochrony środowiska. Przecież wydzieliśmy, odzespoliliśmy wojewódzkie dyrekcje środowiska. One nie są zespolone z urzędem wojewody. Są to w tej chwili od roku czy dwóch lat niezależne instytucje, skonfigurowane pionowo, wykonujące swoje zadania. A to są zadania ważne i zarazem specyficzne, bym powiedział, dotyczące wielu obszarów działalności gospodarczej, administracyjnej itd. Tak że, aby nie przedłużać, chcę powiedzieć, że jestem za zespoleniem, podzielał te wszystkie argumenty, które zostały tutaj dzisiaj przedstawione. Chcę szczególnie jeszcze raz podkreślić: dla tych obowiązków minimalnych, jakie nakłada na nas Unia swoimi dyrektywami i innymi przepisami, sprawnie działająca struktura skonsolidowana pionowo będzie zapewne działać lepiej niż szesnaście wojewódzkich inspektoratów zespolonych z urzędami wojewodów. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pani senator Alicja Zając. Proszę bardzo.

Senator Alicja Zając:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panowie Ministrze!

Nie byłam jeszcze wojewodą, ale przez wiele lat byłam pracownikiem służb ochrony środowiska jako laborant i jako kierownik laboratorium. Bardzo popieram odzespolenie tych instytucji, jak również możliwość wykonywania badań laboratoryjnych na zlecenie, ponieważ kadra inspektoratów ochrony środowiska jest wysoce specjalistyczna, a wyposażenie tych laboratoriów jest na bardzo wysokim, europejskim poziomie, i bardzo nas, pracowników, bolało to, że takie wspaniałe urządzenia stoją i często przy ograniczaniu monitoringu środowiska w rejonach... Ja pracowałam w jeszcze istniejącej delegaturze rzeszowskiego inspektoratu ochrony środowiska w Jaśle, a wcześniej w inspektoracie województwa krośnieńskiego. Tak że to są bardzo cenne inicjatywy. I jeżeli państwo dacie wiarę mojemu siedemnaścieletniemu doświadczeniu w tym zakresie, to proszę o poparcie projektu zgodnie z przedłożeniem komisji. Dziękuję bardzo.

(Okłaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Kazimierz Kleina zabiera teraz głos.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Też oczywiście chciałbym się podzielić swoim doświadczeniem jako wojewoda, ale z dokładnie odwrotnym wnioskiem, żeby...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz: Mamy jeszcze jakichś byłych wojewodów?*)

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Są jeszcze, ale nie ma Banasia...*)

A więc z dokładnie odwrotnym wnioskiem niż wnioski pani senator i pana senatora Iwana, mianowicie że administracja ta powinna być zespólna. Jest taką naturalną tendencją poszczególnych administracji specjalnych, że próbują się jak najbardziej wyzwolić. Wydaje mi się, że powinno być dokładnie odwrotnie. Nie mówię w tej chwili o administracji Inspekcji Ochrony Środowiska. Ale tendencją administracji specjalnych jest rozbudowanie ponad miarę różnego rodzaju laboratoriów i różnych innych obiektów, dla których później, niestety, szukają zajęć. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Skurkiewicz, proszę uprzejmie.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Senator Kleina niejako sprowokował moją wypowiedź. Powtórzę słowa, które powiedziałem na posiedzeniu Komisji Środowiska. Nie może być tak, że główny inspektor ochrony środowiska nie ma najmniejszego wpływu na to, co robi wojewódzki inspektor środowiska, nie ma wpływu na jego powoływanie, nie ma wpływu na jego działalność nawet wprost merytoryczną. To, co się stało, i to, co mamy w tej chwili, to jest nieporozumienie. Dlatego też odziespolenie jest konieczne. Konieczne jest również powołanie instytucji, która by mogła skonsolidować wszelkie segmenty związane z ochroną środowiska w naszym kraju. Bo wielokrotnie z tej mównicy mówiliśmy, że ochrona środowiska jest i w gestii samorządu, i w gestii wojewody, i dyrekcji generalnej ochrony środowiska... Są jeszcze przecież Lasy Państwowe. Warto by pokusić się o stworzenie pewnego schematu zarządzania środowiskiem w kraju. Być może to odziespolenie służb wojewody, to wyłączenie wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska i wskazanie ich jako podległych głównemu inspektorowi ochrony środowiska, w jakiś sposób przyczynią się do ujednoczenia całego systemu ochrony środowiska w naszym kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym. Komisje przedstawiły jednak wnioski odmienne. Proszę więc Komisję Środowiska oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 985, a sprawozdania komisji w drukach nr 985A i 985B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska, pana senatora Wojciecha Skurkiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Celem ustawy jest stworzenie możliwości finansowania z budżetów gmin i powiatów przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej realizowanych przez podmioty niezaliczane do sektora finansów publicznych, w szczególności chodzi o osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, osoby prawne oraz przedsiębiorców, jak również i jednostki sektora finansów publicznych będące gminnymi lub powiatowymi osobami prawnymi, poprzez wprowadzenie instrumentu finansowania w postaci dotacji celowej.

Konieczność niniejszej nowelizacji wynika z faktu zlikwidowania z dniem 1 stycznia 2010 r. gminnych oraz powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, przekazując jednocześnie ich środki finansowe do budżetu gmin i powiatów. Obowiązująca ustawa o finansach publicznych nie stwarza możliwości bezpośredniego udzielenia dotacji ze środków budżetu tych jednostek samorządu terytorialnego, pochodzących z opłat i kar środowiskowych, między innymi osobom fizycznym, o czym już wspominałem.

W czasie posiedzenia Komisji Środowiska została zgłoszona do ustawy jedna poprawka, w myśl której proponowane jest dodanie zapisu art. 1a tak, aby można było również dofinansować realizację zadań, co do których umowy realizacji zostały podpisane już wcześniej, a likwidacja

(senator W. Skurkiewicz)

gminnych i powiatowych funduszy ochrony środowiska uniemożliwiła samorządom wywiązanie się z nich.

Szanowni Państwo!

Komisja Środowiska, jak również Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, rekomenduje przyjęcie tych poprawek i tejsze uchwały.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej ma jednak swojego sprawozdawcę.

Poproszę pana senatora sprawozdawcę Władysława Dajczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie będę omawiał w szczegółach ustawy, nad którą dzisiaj procedujemy, ponieważ sprawozdawca Komisji Środowiska, pan senator Skurkiewicz, powiedział już o jej istocie i sensie.

Chcę tylko dodać, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zajmowała się tą ustawą na posiedzeniu w dniu 14 października. Jednogłośnie w całej rozciągłości ustawa została poparta. Warto zaznaczyć, że postulaty płynące od samych samorządów co do zmian poszczególnych zapisów tej ustawy tutaj się znajdują.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej także wnioskuje o wprowadzenie poprawki, która umożliwi finansowanie inwestycji, które z dniem 1 stycznia 2010 r. były niemożliwe do przeprowadzenia w związku z działaniem ustawy o finansach publicznych. Chodzi o to, jak pan senator Skurkiewicz powiedział, żeby zadania, co do których były już zawarte umowy, mogły od dnia 1 stycznia 2010 r. być w dalszym ciągu finansowane. Taką poprawkę komisja samorządu również wnosi. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Czy pan minister Błaszczyk chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczyk: Panie Marszałku, wszystko, co przedstawili senatorowie sprawozdawcy, w pełni pokrywa się ze zdaniem strony rządowej. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy są jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Biszyga i Knosala złożyli swoje przemówienia do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 976, a sprawozdania komisji w drukach nr 976A i 976B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Ireneusza Niewiarowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Zmiana odnosi się do ustawy z 2002 r., która wprowadzała preferencyjne stawki podatku od nieruchomości dla szpitali i sanatoriów. Wówczas intencją ustawodawcy było objęcie preferencjami podatkowymi budynków zajmowanych na prowadzenie działalności w zakresie usług medycznych. Nieprecyzyjne zapisy spowodowały jednak, że orzecznictwo sądów administracyjnych ograniczyło ulgi tylko do gabinetów lekarskich, taka też była w zasadzie praktyka organów podatkowych.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator I. Niewiarowski)

Proponowana dzisiaj zmiana jest zgodna z ówczesnymi intencjami, to znaczy, z intencjami z 2002 r., i rozszerza preferencje na inne pomieszczenia w uzdrowiskach, takie jak pomieszczenia socjalne, recepcje, miejsca noclegowe itp. Ponadto ustawa podnosi górną granicę podatku od 1 m² powierzchni do 4 zł 27 gr – wcześniej było to 3 zł 46 gr.

Ponieważ w trakcie posiedzenia komisji były pytania, czy ustawa nie uszczupli wpływów samorządów, to warto tu przypomnieć, że gdy wprowadzano te preferencje podatkowe, to rekompensowano gminom straty możliwością stosowania podwójnej opłaty miejscowej. Dzisiaj ta opłata nazywa się uzdrowską i nadal funkcjonuje, a zainteresowane gminy osiągają z tego tytułu wpływy w wysokości około 40 milionów zł rocznie.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, wszyscy obecni członkowie komisji poparli proponowaną ustawę. W związku z tym wnoszę o poparcie projektu uchwały także przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nasza komisja, Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, także rozpatrywała tę ustawę, a więc uchwaloną przez Sejm w dniu 24 września 2010 r. ustawę o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Nasze sprawozdanie zostało zawarte w druku nr 976B.

My także przyjrzelśmy się tej ustawie, ale wyciągnęliśmy trochę inne wnioski niż Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, gdyż i wnosimy o odrzucenie ustawy w całości. Przeanalizowaliśmy treść ustawy z 2002 r. oraz orzeczenia sądów. Naszej komisji wydaje się, że te rozstrzygnięcia, jakie proponują sądy administracyjne – a więc sprowadzenie tych ulg podatkowych dotyczących podatku od nieruchomości tylko do części związanej wprost ze świadczeniem usług zdrowotnych, a więc gabinetów lekarskich, tych gabinetów rehabilitacyjnych itd. – są prawidłowe. Dlatego uznaliśmy, że nie powinno być tej ulgi podatkowej w odniesieniu do części hotelowej, części gastronomicznej, a więc tych części, które nie są wprost związane ze świadczeniem usług zdrowotnych? Wynika to głównie z tego, że uważamy, że przyznanie preferencji w tej części, że tak powiem, hotelowo-gastronomicznej narusza konkurencję i równowagę podmiotów świad-

czących usługi gastronomiczne i usługi hotelarskie. Praktyka jest taka, że wokół sanatoriów powstają na przykład obiekty, które mają charakter hotelarsko-gastronomiczny, część gości tych hoteli korzysta z zabiegów zdrowotnych świadczonych przez sanatoria, a wówczas dysponenci obiektów prywatnych czy innych obiektów niesanatoryjnych są w trudniejszej pod względem konkurencyjności sytuacji, ponieważ płacą po prostu wyższe podatki od nieruchomości. Dlatego uznaliśmy, że rozwiązanie, według którego te ulgi podatkowe dotyczą tylko części zdrowotnej, jest, z punktu widzenia równowagi konkurencyjnej na lokalnym rynku, bardziej poprawne. Argumentem dodatkowym jest także to, że sanatoria są dzisiaj prywatyzowane, są obecnie po prostu przedsiębiorstwami przynoszącymi normalne dochody na rynku, ponadto argumentem dodatkowym było dla nas to, że do sanatoriów są duże kolejki, że jest duży popyt na usługi świadczone przez te instytucje, przez te firmy, w związku z tym nie potrzebują one nadzwyczajnego wsparcia, a takim wsparciem jest ulga podatkowa. Ponadto Związek Gmin Uzdrowskich sprzeciwił się propozycji tej nowelizacji, gdyż uznał, że takie rozwiązanie, jakie jest, wespół z interpretacjami sądów administracyjnych, jest prawidłowe. Oczywiście gminy uzdrowskie korzystają z dodatkowego wsparcia ze strony budżetu państwa z tytułu utraczonych wpływów podatkowych, ale, jak mówiłem, element ewentualnej utraty dodatkowych pieniędzy przez gminy miał dla nas znaczenie drugorzędne i nie braliśmy tego pod uwagę, wypracowując opinię dla Wysokiej Izby.

Przy okazji tej ustawy nasunęła się naszej komisji generalna uwaga, że w zasadzie powinniśmy starać się odchodzić od różnego rodzaju ulg, także w ramach systemu podatku od nieruchomości, jako że to gminy powinny kształtować preferencje dla poszczególnych firm czy podmiotów, branż itd. Nie powinno to być narzucane przez ogólnopolski system podatkowy. Zamówiliśmy też specjalną ekspertyzę w tej sprawie przygotowaną przez senackie Biuro Analiz i Dokumentacji – pokazuje ona, w jakich branżach i gdzie ulgi ustawowe są stosowane. Zachęcam senatorów do zapoznania się z tą ekspertyzą. Może być ona pomocna, nawet jeśli nie w pracach nad tą ustawą, to w odniesieniu do jakichś innych rozwiązań dotyczących systemu podatkowego w Polsce.

Reasumując: wnosimy o odrzucenie tej ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz pytania. Już widzę, że będą.

Projekt tej ustawy został wniesiony... Przepraszam.

(marszałek B. Borusewicz)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Senator Jurcewicz, potem pan senator Kieres.
Proszę bardzo, pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do senatora sprawozdawcy Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Czy podczas prac komisji było znane stanowisko gmin uzdrowiskowych? Mówię o tym dlatego, że są w kraju takie regiony i gminy, dla których omawiane sprawy mają bardzo istotne znaczenie, w mojej ocenie przedkładane zmiany spowodują, z mocy prawa, duże uszczuplenie ich dochodów. A więc czy było znane stanowisko gmin uzdrowiskowych, a jeżeli tak, to dlaczego nie zostało wzięte pod uwagę? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Jeszcze może pan senator Kieres zada pytanie.
Proszę.

Senator Leon Kieres:

Panie Senatorze, czy rozważaliście w świetle tego, co pan mówił, relacje między dwoma pojęciami, mianowicie tym, z którego zrezygnowano, czyli „zajętych na prowadzenie działalności”, a tym, które przyjęto, „związanych z prowadzeniem działalności”? Czy nie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, najpierw pan senator sprawozdawca Niewiarowski.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Tak, to stanowisko było znane, choć nie było szczegółowo rozpatrywane. Wiedzieliśmy, że jest ono negatywne, zresztą padło na komisji pytanie z tym związane. Odpowiedź ministerstwa była taka, że w związku z poprzednią ustawą, czyli z wprowadzonymi preferencjami, gminy otrzymały rekompensatę w postaci możliwości pobierania opłaty miejscowej w podwójnej wy-

sokości – teraz to się nazywa opłatą uzdrowiskową. Czyli gminy uzdrowiskowe mogą pobierać taką opłatę, wprowadziły ją i z tej racji osiągają dochód w wysokości 40 milionów zł rocznie. Czyli rekompensata była już przewidziana na samym początku, osiem lat temu, i gminy już z tej możliwości korzystały. Ponadto orzecznictwo sądów administracyjnych i praktyka organów podatkowych wskazywały na to, że omawianą ulgę stosowano w bardzo ograniczonym zakresie. A więc należy to rozumieć poniekąd tak, że gminy w tych latach korzystały z dodatkowych preferencji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kleina.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

My zaakceptowaliśmy takie rozwiązanie, rozstrzygnięcie, jakie było stosowane w praktyce sądów administracyjnych. Nie wgłębialiśmy się w niuanse takiego rozstrzygnięcia. Uznajemy, że dotychczasowa praktyka samorządów jest poprawna. I w związku z tym przedstawiliśmy wniosek o rozstrzygnięcie polegające na pozostawieniu rozwiązań takich, jakie są do tej pory.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pan minister Grabowski pragnie zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jurcewicz, pan senator Kieres i pan senator Cichosz.

Proszę bardzo, pan senator Jurcewicz.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Dziękuję bardzo. Panie Marszałku! Panie Ministrze!)

Chwileczkę, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, jeżeli można, to poprosiłbym pana na mównicę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, pan senator sprawozdawca komisji samorządu przedstawił wielkość dochodów z tytułu opłaty uzdrowskiej, jest to kwota rządu 40 milionów zł. Czy została przeprowadzona symulacja dotycząca uszczuplenia dochodów gmin? Gminy uzdrowskie wypowiedziały się jednoznacznie i podzielać ich stanowisko... Na przykład w województwie dolnośląskim zagęszczenie gmin, w których są uzdrowska, jest największe w Polsce, więc nie przez przypadek takie jest stanowisko gmin. Wobec tego pytam, w jakim stopniu z tego tytułu – pytam o symulację – mogą zostać uszczuplone dochody w tych gminach czy ogólnie we wszystkich gminach uzdrowskich w Polsce. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Kieres.

Senator Leon Kieres:

Czy ja dobrze interpretuję – zresztą ująłem to już w pytaniu skierowanym do pana senatora Kleiny – rozwiązania zawarte w art. 5 ust. 1 pkt 2d? Mianowicie chodzi o podatek od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń. Czy moja interpretacja jest właściwa? Mianowicie brzmienie postanowienia zawartego w pkt d oznacza, że na płatniku podatku ciąży obowiązek, jeżeli ma, czyli zajął, a jednocześnie ta powierzchnia użytkowa jest związana z prowadzeniem działalności gospodarczej. A jeżeli nie wykonuje on działalności, to też jest płatnikiem tego podatku. Tak? Załóżmy, że nie podjął działalności albo ją zawiesił, bo można to zrobić w świetle ustawy. Są tu dwie przesłanki. Prawda? (Głos z sali: Tak, tak, podmiot i przedmiot.)
Tak, właśnie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Cichosz, proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, czy z takiej ulgi podatkowej, z obniżonego podatku od nieruchomości powinni korzystać lekarze mający prywatne gabinety medyczne. Z tego, co rozumiem, dotyczy to tylko budynków zajętych pod działalność prowadzoną w ramach NZOZ czy

SPZOZ. Tymczasem wiele podmiotów prowadzi usługi medyczne w gabinetach prywatnych. Czy gabinety prywatne też są objęte obniżoną stawką podatku?

Drugie moje pytanie również kieruję do pana ministra i prosiłbym o odpowiedź. Czy z takiej ulgi, z obniżonych podatków lokalnych od działalności gospodarczej nie powinny korzystać gabinety świadczące usługi weterynaryjne? Te gabinety, tak jak gabinety świadczące usługi dla ludzi, też służą zachowaniu zdrowia, również ludzkiego.

I jeszcze jedno pytanie, które bym skierował do pana ministra. Tak naprawdę to jest również na wniosek środowiska farmaceutycznego prośba o zinterpretowanie pewnej sytuacji, w której na pewno mamy do czynienia ze świadczeniem usług zdrowotnych, bo praca farmacji, aptek służy temu samemu dziełu. Z urzędu narzucane są powierzchnie, które są przeznaczone na prowadzenie różnego typu aptek, apteki typu A czy apteki typu B; apteka typu A ma o wiele większą powierzchnię. Apteki te są obciążone znacznym podatkiem w związku z prowadzeniem działalności i świadczeniem usług. Czy również apteki nie powinny w jakimś wymiarze korzystać z obniżonego podatku? Chodzi mi szczególnie o apteki w gminach, gdzie obroty, dochody aptekarzy są na pewno inne niż dochody aptekarzy w dużych miastach. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może będę odpowiadał w odwrotnej kolejności niż były zadawane pytania i zacznę od pana pytań, Panie Senatorze.

Jeśli chodzi o apteki, to ja mam wrażenie, że każda apteka jest położona w jakiejś gminie, musi być. Prawda? Wszystkie apteki położone są w gminach. Podobnie zresztą jest w przypadku punktów usług weterynaryjnych. Ja jestem przekonany – i tu niejako podzielać zdanie czy opinię pana senatora Kleiny – że system podatkowy powinien zawierać stosunkowo mało ulg, zwolnień i innych preferencji. Ja rozumiem to, że w tej ustawie są przewidziane preferencje w odniesieniu do usług zdrowotnych, ale w mojej opinii nie powinny być one rozszerzane na punkty usług weterynaryjnych czy punkty usług aptecznych.

(podsekretarz stanu M. Grabowski)

Kwestia lekarzy i gabinetów lekarskich. Jeżeli lekarz prowadzi gabinet i świadczy usługi zdrowotne, to on również w tej chwili korzysta z obniżonej stawki podatku od nieruchomości, jeżeli zaś w gabinecie jest na przykład poczekalnia czy jakieś inne pomieszczenie, to owo pomieszczenie, które nie jest bezpośrednio związane z wykonywaniem usług zdrowotnych, nie jest objęte obniżoną stawką. Z tego, co rozumiem, intencją projektodawcy było zwrócenie uwagi właśnie na to, że są pewne powierzchnie bezpośrednio związane ze świadczeniem usług zdrowotnych, które obecnie nie są objęte obniżoną stawką podatku, a by ich nie było, gdyby nie prowadzenie tej podstawowej działalności, czyli świadczenie usług zdrowotnych. Ja uważam, że nie powinno się różnicować stawek podatku od nieruchomości w zależności od tego, czy to jest prywatny gabinet lekarza, który świadczy usługi zdrowotne, czy też gabinet w ramach SPZOZ, ZOZ, bo natura usługi może być identyczna.

Na pytanie pana senatora Kieresa odpowiem, że rzeczywiście w tym projekcie mówi się o tym, że z jednej strony musi to być podmiot, który świadczy usługi zdrowotne, prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu takich usług, a z drugiej strony powierzchnia musi być z tym związana, więc oba warunki muszą być spełnione równocześnie, żeby zastosować obniżoną stawkę podatku.

(Senator Leon Kieres: Panie Ministrze, czy to oznacza...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Sanie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Czy to oznacza, że jeżeli jest budynek i część powierzchni hotelowej tego budynku jest związana z leczniczą działalnością gospodarczą, bo tam mieszkają pacjenci, a część nie jest z tym związana, bo tam mieszkają inni goście hotelowi, to obniżona stawka podatku od nieruchomości...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Nie będzie działała...)

Właśnie, dokładnie.

(Senator Kazimierz Kleina: Do którego pokoju?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, odpowiedź jest jasna. Muszą być spełnione dwie przesłanki.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

To jest pytanie, które pojawiało się także w czasie dyskusji w komisji u pana senatora Kleiny. Można sobie wyobrazić, nie wiem, że jeżeli jest szpital, który ma hotel, i ten hotel jest częściowo wykorzystywany przez pacjentów, a częściowo świadczy usługi na zewnątrz, to ta druga część nie jest objęta obniżoną stawką. Albo jeżeli mówimy o sklepiku czy o jakimś innym obiekcie wykorzystywanym na terenie szpitala, ale nie jest to podmiot, który świadczy usługi zdrowotne, to także, rzecz jasna, nie jest objęte... A więc to musi być związane z działalnością gospodarczą w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych.

Ostatnie pytanie dotyczyło wielkości tych kwot. Otóż w Polsce status uzdrowiska mają trzydzieści dwie gminy. Tu jeszcze nie zostało powiedziane, że również te gminy mają prawo i otrzymują dotacje z budżetu państwa w związku z tym, że są gminami uzdrowiskowymi. Ale ja nie znam takich szacunków, o które pan senator pytał. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski.

Proszę zatem Komisję Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym

(marszałek B. Borusewicz)

od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 974, a sprawozdanie komisji w druku nr 974A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Antoniego Motyczkę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Antoni Motyczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy zakłada zmiany ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Zmianom podlegają te przepisy wskazywanych ustaw, które obecnie w swojej treści odwołują się do klasyfikacji PKWiU z 1997 r. Po wejściu w życie przedmiotowego projektu zmienione przepisy będą odwoływać się do nowo wprowadzonej klasyfikacji PKWiU z 2008 r.

Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem w sprawie PKWiU z 1998 r., które zastąpiło rozporządzenie z 1997 r., do celów podatkowych do dnia 31 grudnia 2010 r. stosuje się Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług z 1997 r. W obecnym stanie prawnym obowiązują więc dwie polskie klasyfikacje wyrobów i usług – z 1997 r. i z 2008 r. Wobec tego konieczne jest dokonanie w nowelizowanych ustawach stosownych zmian uwzględniających Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług z 2008 r. Zmiany te, w myśl opiniowanej ustawy, powinny wejść w życie z dniem 1 stycznia 2011 r.

Zgodnie z uzasadnieniem do projektu ustawy jej celem jest przyporządkowanie nowych symboli i nazw grupowań PKWiU z 2008 r. bez merytorycznej zmiany przepisów podatkowych i, co za tym idzie, bez wpływu na zmianę statusu prawnopodatkowego podatników.

Przebieg prac legislacyjnych. Sejm uchwalił opiniowaną ustawę, pochodzącą z przedłożenia rządowego, na siedemdziesiątym czwartym posiedzeniu w dniu 24 września 2010 r. Projekt stanowił przedmiot prac sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu przedłożenia wprowadziła do niego poprawki o charakterze redakcyjnym i doprecyzowującym, porządkujące regulacje projektu. W trakcie drugiego czytania nie zgłoszono dodatkowych poprawek. Ustawa została uchwalona w brzmieniu zaproponowanym przez komisję.

Uwagi szczegółowe. Nowe brzmienie załączników do ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne nie zawiera oznaczenia tych

załączników – na przykład określić: załącznik 1, załącznik 2. Innymi słowy, oznaczone są jedynie załączniki do ustawy nowelizującej, brak natomiast oznaczenia załączników do ustawy nowelizowanej. Rozważyć można wprowadzenie poprawki po to, aby jednoznacznie rozstrzygnąć, że odpowiednie oznaczenie załączników powinno znaleźć się w tekście znowelizowanej ustawy. Poprawkę można jednak uznać za niecelową w sytuacji, gdyby była jedyną poprawką do opiniowanej ustawy.

W związku z tym komisja proponuje, aby przyjęć ustawę bez poprawek. Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Antoni Motyczka: Dziękuję uprzejmie.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pan minister Grabowski chce zabrać głos? Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem tej nowelizacji jest, tak jak pan senator sprawozdawca powiedział, przełożenie nowej klasyfikacji statystycznej do podatków dochodowych, jeśli tak mogę się wyrazić.

A co do sugestii dotyczącej tej drobnej poprawki legislacyjnej, która w niczym nie zmienia charakteru, to jeśli mogę prosić Wysoką Izbę... Wydaje mi się, że to nie jest poprawka konieczna do wprowadzenia, a na pewno przedłużyłoby to proces legislacyjny. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Nie ma pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym należy zgłaszać do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.*

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 975, a sprawozdanie komisji w druku nr 975A.

(Senator Kazimierz Kleina: Sekundkę... Za chwilę dotrze pan Woźniak.)

Dobrze. Chwila przerwy.

(Rozmowy na sali)

Wznawiamy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przepraszam za moje zagapienie.

(Senator Stanisław Kogut: Nic się nie stało. Odetchnij.)

Dziękuję bardzo.

Pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o uchwalonej przez Sejm w dniu 24 września 2010 r. ustawie o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Ustawę skierował do komisji pan marszałek w dniu 5 października. Komisja po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 14 października wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. To nie oznacza, że na posiedzeniu komisji nie było debaty. To nie oznacza, że ta debata nie była gorąca. Odbywała się ona z udziałem przedstawicieli bardzo wielu środowisk, którzy mieli wątpliwości co do brzmienia poszczególnych przepisów, uznając, że nie są one w pełni precyzyjne i w praktyce stosowania przez urzędy skarbowe będą rodzić istotne wątpliwości interpretacyjne. Jednakże po wielogodzinnej dyskusji komisja podczas głosowania przyjęła, jak mówiłem na wstępie, rekomendację co do uchwalenia ustawy o nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług bez zmian.

Ja w toku debaty pozwolę sobie poprosić o udzielenie głosu i przedstawię propozycję poprawek, które wychodzą naprzeciw propozycjom przedstawicieli środowisk, którzy podczas debaty sugerowali potrzebę doprecyzowania brzmienia poszczególnych przepisów. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są takie pytania? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pan minister Grabowski chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski: Tak.)

Proszę bardzo.

Przepraszam... Pan senator Woźniak się zapisał do głosu. Tak?

(Senator Henryk Woźniak: Tak.)

Rozumiem, że ta deklaracja... Dobrze.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Komisjo!

Chciałbym powiedzieć o dwóch intencjach, które przyświecały pisaniu tego projektu i procedowaniu nad nim. Po pierwsze, chodzi o to, żeby w jak najmniejszym zakresie ingerować w materię obecnej ustawy w sensie, że tak powiem, stawek. A więc przy implementacji nowej klasyfikacji wyrobów i usług chcieliśmy zachować w maksymalnym stopniu taki stan rzeczy, jeśli chodzi o system podatkowy, jaki jest w tej chwili.

Po drugie, i to jest nasza druga intencja, chodzi o to, żeby zapisy związane z nowymi definicjami, które się pojawiają w tym projekcie, dotyczącymi na przykład usług, były zgodne z dyrektywą unijną. Bo chciałbym przypomnieć, że tego rodzaju podatek jest harmonizowany na szczeblu unijnym. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Nie ma chętnych.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora nie może być dłuższe niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Woźniaka.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo Panie Marszałku.

stawa, jak wspomniałem, zawiera szereg regulacji, które korespondują z innymi przepisami, jak chociażby przepisami o pomocy społecznej. Przepisy na gruncie tamtych regulacji wydają się być na tyle precyzyjne, że nie budzą wątpliwości. Odesłanie w ustawie o podatku od towarów i usług nasuwa jednak wątpliwości co do zakresu stosowania przepisów w odniesieniu do pomocy społecznej. Czy porzucić na sformułowaniu dotyczącym przepisów pomocy społecznej z odesłaniem do stosownej ustawy, czy też doprecyzować brzmienie tego przepisu o usługi opieki społecznej? Dyskutowaliśmy długo na posiedzeniu komisji. Pan minister Grabowski w tej sprawie także przedstawiał stanowisko rządu. Umówiliśmy się, że będzie jeszcze przedmiotem dogłębnej analizy, czy nie ma konieczności odpowiedniego doprecyzowania w ustawie vatowskiej, czy wystarczy samo odesłanie.

Inną kwestią kontrowersyjną było opodatkowanie wypożyczania kaset video, płyt CD i DVD. Jeśli chodzi o usługi związane z wyświetlaniem filmów, to stawka wynosi 7%, ale w odniesieniu do wypożyczalni – stawka wynosi 22%. Środowisko przedsiębiorców z tej branży dopominało się o zastosowanie stawki preferencyjnej. Ja w tej sprawie składałem poprawki na ręce pana marszałka i mam nadzieję, że na posiedzeniu komisji uzgodnimy stanowisko wraz z ministerstwem finansów tak, by nie budziło wątpliwości brzmienie poszczególnych przepisów ustawy. Panie Marszałku, bardzo proszę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję Panie Senatorze.

Pan senator Mieczysław Augustyn.

Proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Już na etapie prac sejmowych zwrócono uwagę, że w katalogu zwolnień nie było usług wpisa-

nych do ustawy o pomocy społecznej. To zostało uzupełnione. Czy dość precyzyjnie, czy nie? O tym przed chwilą mówił pan senator Woźniak. Przyznaję, że z tych placówek, o których była mowa, na moją skrzynkę e-mailową napływało bardzo wiele próśb, ażeby tę precyzującą poprawkę, o której pan senator Woźniak mówił, jednak wprowadzić. Cały czas trwał przegląd, czy rzeczywiście wszystkie usługi związane z pomocą społeczną, które służą bezpośrednio realizacji celów wynikających z chęci wspierania osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, są wpisane do tego katalogu zwolnień. I ten przegląd, który zakończył się dopiero dzisiaj, wykazał, że jednak nie wszystkie, bo nie wszystko jest wpisane do ustawy o pomocy społecznej. Niektóre usługi związane ze wsparciem osób tego wymagających są wpisane na przykład do ustawy, którą niedawno nowelizowaliśmy, o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Chodzi o specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie.

Trudno sobie wyobrazić, że usługodawcy prowadzący innego rodzaju ośrodki wsparcia dla innych grup wykluczonych byłiby zwolnieni z płacenia VAT, a akurat ci, którzy zajmowaliby się ofiarami przemocy w rodzinie, ewidentnie wymagająmi tego wsparcia, musieliby ten podatek zapłacić.

Dlatego wnoszę tutaj propozycję zmiany, taką mianowicie, żeby w pktcie 22, który jest zawarty w trzecim tiret lit. a w naszej nowelizacji w art. 1, uwzględnić nie tylko ustawę o pomocy społecznej, ale także ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a to z tego powodu, żeby można było wpisać jako lit. e specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie.

Podobnie zgubiliśmy wpisane w ustawie rodzinne domy pomocy. Tak więc, żeby ten katalog był pełny, też proponuję, by te rodzinne domy pomocy wpisać, tym bardziej że na powstawaniu takich małych, specjalistycznych, dobrych ośrodków powinno nam szczególnie zależeć. Dlatego składałem te poprawki, składałem je z nadzieją, że komisja również je uwzględni, ponieważ wydają mi się ważne i uzasadnione.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Bisztyga złożył swoje przemówienie do protokołu.*

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Woźniak, Augustyn i Kleina.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(marszałek B. Borusewicz)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Poproszę o komunikaty.

Po komunikatach zarządzę przerwę.

Senator Sekretarz Waldemar Kraska:

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw odbędzie się dzisiaj bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o zmianie

ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie odbędzie się dzisiaj piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się w dniu dzisiejszym trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217. Porządek obrad: rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 8.00 w sali nr 176. Porządek obrad: rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej odbędzie się jutro o godzinie 8.15 w sali nr 176. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 46)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca przy stole prezydialnym.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej – KOM (2010) 379. Proponuję rozpatrzenie go jako punktu ostatniego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Sprzeciwu nie słyszę, zatem stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjętą.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: informacja Rzecznika Praw Obywatelskich o działalności w roku 2009 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 944.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierował do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisja na posiedzeniu w dniu 14 października 2010 r. zapoznała się z przedstawioną informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Pragnę powitać obecną na posiedzeniu Senatu rzecznik praw obywatelskich, panią profesor Irenę Lipowicz.

Proszę panią rzecznik o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysoki Senacie!

Rzecznik praw obywatelskich, jak wiadomo, jest konstytucyjnym organem kontroli i ochrony

prawa. Przedmiotem prawnej ochrony udzielanej przez rzecznika jest ochrona wolności i praw człowieka i obywatela wynikających z konstytucji oraz innych aktów normatywnych. Ochrona ta obejmuje wszystkie osoby prawne i jednostki organizacyjne niemające tej osobowości. Rzecznik w swej działalności poddaje kontroli legalność działania organów organizacji i instytucji obowiązanych do przestrzegania i realizacji praw i wolności człowieka i obywatela, a także przestrzeganie zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej. Konstytucyjnym obowiązkiem rzecznika praw obywatelskich jest też ocena stanu przestrzegania tych wolności i praw.

Moja sytuacja dzisiaj jest szczególna, przedstawiam bowiem Wysokiemu Senatowi sprawozdanie z działalności rzecznika praw obywatelskich za rok 2009, czyli w okresie przerwanej kadencji mojego zmarłego poprzednika – doktora Janusza Kochanowskiego. Sprawozdanie, które dzisiaj przedstawiam, jego tezy i punkty przygotowane były przez pana rzecznika osobiście. Tekst został zatwierdzony przed 10 kwietnia 2010 r. i był przygotowany do podpisania na 12 kwietnia 2010 r., ale, jak wiadomo, podpisanie już nie nastąpiło. Ponieważ jednak całość treści została zatwierdzona przez mojego zmarłego poprzednika, zdecydowałam przedstawić Sejmowi i Senatowi tę treść bez żadnych zmian. Możemy bowiem uznać, że mieliśmy tu do czynienia już ze skończonym sprawozdaniem.

Wysoki Senacie, Panie Marszałku, nawet jeżeli nie podzieliłabym części tezy czy przekonań mojego poprzednika, chciałabym dzisiaj z całym szacunkiem przedstawić jego dorobek, podkreślając zwłaszcza te elementy, które usilnie będę się starała kontynuować.

Rok 2009 był rokiem intensywnej działalności rzecznika praw obywatelskich. W zakresie wystąpień problemowych o charakterze systemowym oraz szczególnych środków zaskarżenia rzecznik wniósł w 2009 r. pięćset pięćdziesiąt pięć wystąpień problemowych – dla porównania, w 2008 r. było sześćset czterdzieści sześć takich wystąpień – w tym sto dziewięćdziesiąt siedem wystąpień o podjęcie inicjatywy prawodawczej,

(rzecznik I. Lipowicz)

gdyż, jak wiadomo, rzecznik sam takiej inicjatywy nie posiada, a w 2008 r. było trzysta tego rodzaju wystąpień. Tak więc w roku 2009 liczba wystąpień problemowych zmniejszyła się o 14% w stosunku do roku poprzedniego. Istotną przyczyną tego stanu rzeczy była konieczność dalszego prowadzenia około 25% wystąpień generalnych pozostałych z roku 2008.

W wielu sprawach o charakterze systemowym prowadzono długotrwałą korespondencję z ministrami, których poglądy były z różnych przyczyn sprzeczne z racjami rzecznika. Do wielu adresatów były kierowane liczne monity o udzielenie odpowiedzi.

Niższa od ubiegłorocznej liczba wystąpień o podjęcie inicjatywy ustawodawczej była spowodowana intensywnym monitorowaniem wniosków wniesionych do rządu i parlamentu w roku 2008. Typową reakcją na postulowane przez rzecznika zmiany kwestionowanych regulacji były zapowiedzi, często optymistyczne, uwzględnienia propozycji w opracowywanych projektach. Jednak, jak stwierdzał mój poprzednik, najczęściej te zapowiedzi nie miały pokrycia w praktycznych działaniach.

Prowadząc samodzielnie sprawę, rzecznik dysponuje szeroką gamą środków służących zbadaniu sprawy. W szczególności może: zbadać, nawet bez uprzedzenia, każdą sprawę na miejscu; żądać wyjaśnień, przedstawienia akt sprawy; żądać przedłożenia informacji o stanie prowadzonej sprawy; żądać do wglądu w swoim biurze akt sądowych i prokuratorskich oraz akt innych organów ścigania po zakończeniu postępowania i zapadnięciu rozstrzygnięcia; zlecać sporządzenie ekspertyz i opinii. Jeśli rzecznik stwierdzi, że doszło do naruszenia prawa, wówczas może zwrócić się do właściwego organu o załatwienie sprawy zgodnie z obowiązującym prawem. Może również wystąpić do organu nadrzędnego w stosunku do organu naruszającego prawo z wnioskiem o zastosowanie środków nadzorczych, organ nadrzędny zaś zobowiązany jest w ciągu trzydziestu dni poinformować rzecznika o podjętych działaniach. Jeżeli rzecznik stwierdzi, że prawo wciąż jest naruszane, może wystąpić do właściwej jednostki nadrzędnej o podjęcie odpowiednich działań.

W roku 2009 wpływ listów w sprawach indywidualnych wyniósł sześćdziesiąt pięć tysięcy dwieście osiem. To też pewien sygnał mówiący o stanie niezadowolenia, frustracji, a często rozpacz obywateli, którzy w swoich indywidualnych sprawach nie znajdują sprawiedliwości, nie znajdują zadośćuczynienia. Są wśród tych spraw sprawy osób, które zostały słusznie osądzone lub ukarane albo których działania prawne spowodowały w następstwie nieodwracalne skutki prawne. Często są to osoby wielokrotnie wracające do biu-

ra rzecznika, chociaż z prawnego punktu widzenia nie można im pomóc. Nie można więc z samej liczby sześćdziesięciu pięciu tysięcy dwustu osmiu spraw wysnuwać zbyt daleko idących wniosków, ale jest to niewątpliwie ważny sygnał społeczny. Trzydzieści jeden tysięcy czterysta sześć spraw było nowych, było to o 6% więcej w stosunku do wpływów z roku 2008.

Przyjęto sześć tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu osmiu interesantów, przy czym przyjęcie interesanta oznacza często wielogodzinne rozmowy. Udzielono dwudziestu dwóch tysięcy dziewięciuset sześćdziesięciu porad telefonicznych. Rozpatrzono trzydzieści siedem tysięcy sześćdziesiąt dziewięć nowych spraw; podjęto się prowadzenia 35% z nich, czyli dwunastu tysięcy dziewięciuset sześćdziesięciu sześciu spraw – wskazany procent mniej więcej pokrywa się z doświadczeniami innych ombudsmanów europejskich.

Chcę zwrócić uwagę na porady telefoniczne. Sądzę, że w ramach mojej dalszej działalności będziemy próbowali dokonać w tym zakresie pewnej modernizacji, zmierzającej do uruchomienia infolinii i telefonów zaufania dla poszczególnych ważnych grup ludności, na przykład dla osób niepełnosprawnych. Obecnie porady telefoniczne udzielane przez pracowników merytorycznych nie odpowiadają już potrzebom obywateli.

Liczba spraw, które zakończyły się całkowicie pozytywnym rezultatem to dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt jeden, to 19,3%. Wskaźnik ten był niższy od osiągniętego w roku 2008, kiedy było to 22,7%, ze względu na to, jak pisze mój poprzednik, że liczba spraw zwiększyła się o dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt sześć. W dwudziestu dwóch tysiącach dwustu dwudziestu trzech sprawach udzielono wyjaśnień i wskazano przysługujące środki prawne. Musimy powiedzieć, że ten wskaźnik, wynoszący około 20%, jest typowy dla działalności ombudsmana. Chodzi przecież o sprawy najtrudniejsze, o sprawy, w których dotychczasowe środki prawne zawiodły. Gdybyśmy mieli użyć porównania medycznego, to jest to często odpowiednik onkologii wśród innych działów medycyny, czyli chodzi o szczególnie trudne przypadki i żmudny proces leczenia.

W związku ze zbliżającą się debatą budżetową chciałabym przy okazji zasygnalizować, że rozpatrywanie spraw szczególnie złożonych wymaga pracy osób bardzo fachowych. Dokonana przeze mnie analiza warunków płac i zatrudnienia w biurze rzecznika skłania mnie do wniosku, że jeżeli obecna sytuacja i poziom wynagrodzeń będą nadal takie same, to za kilka lat, może nawet w ciągu dwóch, trzech lat, będę mogła zatrudniać głównie emerytów, rencistów i aplikantów. Świetnie wykształcony prawnik z pełnymi uprawnieniami, a takiego potrzebujemy, nie podejmie pracy w biurze rzecznika, ponieważ nasza oferta jest kompletnie niekonkurencyjna. Możemy jeszcze

(rzecznik I. Lipowicz)

liczyć na pracowników naukowych, którzy dorabiają pracą na uczelni. Bardzo to kontrastuje z działalnością innych rzeczników. Na życzenie komisji sprawiedliwości i praw człowieka przedstawię na przykład strukturę zatrudnienia i prognozę, która z tego wynika. Mój poprzednik nie mógł sobie z tym poradzić, posiadając takie środki budżetowe. Oczywiście będę też szukała rezerw wewnętrznych i wewnętrznych oszczędności.

Jak wskazał Janusz Kochanowski, do tej kategorii odpowiedzi, czyli do spraw, w których udzielono wyjaśnień i wskazano przysługujące środki prawne, nie stosuje się kryterium skuteczności, choć z listów wynika, że w wyniku porady udzielonej przez rzecznika bardzo wiele spraw zostało pozytywnie zakończonych. Rzecznik prowadzi podjęte sprawy konsekwentnie, a liczna korespondencja, którą wtedy prowadzi, często wymaga pogłębionej argumentacji. Zajmuje to czas i wręcz uniemożliwia zaangażowanie się w rozwiązywanie nowych problemów, z reguły dotyczących działalności tych samych resortów, do których wcześniej, czasem nieskutecznie, były już kierowane wystąpienia.

Chciałabym zwrócić uwagę na coś, co jest częstym powodem nieporozumień. Urząd rzecznika tym się różni od innych urzędów, że nawet jeżeli okazuje się, że zainteresowany zwrócił się do nas bez uzasadnienia, to nie zostanie odesłany, że tak powiem, z kwitkiem, zostanie mu tylko wskazana niewłaściwość sprawy. Staramy się wtedy pomóc, staramy się odnaleźć właściwego adresata skargi. Z naszych kontaktów wynika, że panuje kompletna bezradność i jest niski poziom edukacji prawniczej. Nawet kwestia tego, że w Polsce można się odwołać od decyzji, jest często ludziom kompletnie nieznaną, niedostępną. Brakuje bezpłatnej pomocy prawnej. W szkołach brakuje lekcji, które przedstawiałyby ludziom w młodym wieku podstawowe, elementarne kwestie prawne.

W roku 2009 rzecznik rozpoczął dokumentowanie, w postaci tak zwanych białych ksiąg, przebiegu współpracy z rządem w sprawach o najwyższym priorytecie społecznym. Księgi te zawierają informacje o wystąpieniach i reakcjach na nie. Zakres opracowanych materiałów dotyczy ochrony zdrowia, ochrony praw dziecka i przestrzegania zakazu dyskryminacji, a w opracowaniu są materiały dotyczące realizacji prawa do sądu. Próbuję dotrzeć do tych materiałów i mam nadzieję, że uda się to zrobić. Białe księgi rzecznika są dostępne dla wszystkich państwa senatorów.

Rzecznik może występować do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o następczą kontrolę konstytucyjności prawnej. Może również wnieść skargę na wadliwość aktu prawa miejscowego do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Jest to

pewien nowy kierunek, który właśnie w 2009 r. zaczął się silniej rysować.

Sprawą kluczową z punktu widzenia ochrony praw jednostki, bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego jest zapewnienie właściwego działania organów władzy publicznej. Rzecznik może wystąpić do Sądu Najwyższego o wyjaśnienie przepisów prawnych, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów. Występuje również do NSA o wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości w praktyce lub tych, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych. Poza środkami prawnymi o charakterze interwencyjnym rzecznik dysponuje także środkami o charakterze procesowym. Są one znane Senatowi, więc skrócę moje wystąpienie i nie będę w tym momencie szczegółowo tych środków wymieniać. Przypomnijmy tylko, że rzecznik może wnieść skargę do sądu administracyjnego, uczestniczyć w postępowaniu, wnieść skargę kasacyjną, zgłosić udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym i samemu złożyć skargę konstytucyjną. Może również żądać wszczęcia postępowania w sprawach cywilnych, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, wystąpić z wnioskiem o uchylenie prawomocnego orzeczenia w postępowaniu o wykroczenia i żądać wszczęcia postępowania.

W roku 2009 rzecznik skierował do Trybunału Konstytucyjnego czternaście wniosków o stwierdzenie niezgodności przepisów prawa z konstytucją, dwanaście wniosków o przystąpienie do skargi konstytucyjnej, czterdzieści trzy kasacje do Sądu Najwyższego, czternaście skarg do wojewódzkich sądów administracyjnych. Są to sprawy o wielkiej złożoności, ich opracowanie i właściwe przygotowanie wymaga ogromnej inwencji i nakładu pracy. W ośmiu sprawach rzecznik przystąpił do postępowania sądowego i administracyjnego – być może tę liczbę chcielibyśmy zwiększyć w przyszłości – oraz skierował sześć pytań prawnych do Sądu Najwyższego i dziewięć pytań prawnych do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Rzecznik formalnie nie posiada prawa inicjatywy legislacyjnej. Posiada prawo tak zwanej inspiracji ustawodawczej. Z tego prawa rzecznik w tej kadencji korzystał w szerszym zakresie niż poprzednio. Wskazywał jednak w sprawozdaniu, że skuteczność tych wystąpień zależała od woli adresata oraz od możliwości organizacyjnych i finansowych pozwalających na zaaplikowanie standardów rekomendowanych przez rzecznika.

Reforma procesu stanowienia prawa w Polsce była priorytetem w dążeniu rzecznika do koniecznego ograniczenia jurydyzacji życia, czyli regulowania przez ustawodawcę nieomal każdej jego dziedziny. Według mojego poprzednika, nadmiar regulacji prowadził do zakłócenia potrzebnej symbiozy między prawem państwowym a regulu-

(rzecznik I. Lipowicz)

jącym rozmaite sfery życia codziennego, pierwotnym *interactional law*, obyczajami czy zwykłą moralnością. Prawo pozytywne, którego zaletami, jak mówił Janusz Kochanowski, są elastyczność i większa określoność, ze względu na liczbę obowiązujących przepisów, niespójność, wieloznaczność, niestabilność, może zatracać z powodu nadmiaru regulacji funkcję motywującą podmioty do nakazanego w normach prawnych zachowania.

Konieczność podniesienia jakości stanowionego prawa jest niekwestionowana. Zgadzam się tu w pełni z moim poprzednikiem. Występujące obecnie nadmierne przesunięcie ciężaru dbałości o rzetelność prawa na dokonywaną *ex post* kontrolę Trybunału Konstytucyjnego powinno, według mojego poprzednika, zostać zrównoważone przez działalność organu, który dokonywałby kontroli prewencyjnie na początku procesu legislacyjnego. Według Janusza Kochanowskiego, takim organem powinna być rada stanu jako konstytucyjny organ opiniujący projekty aktów normatywnych oraz sprawujący swoistą pieczę nad poprawnością systemową i techniczno-legislacyjną procesu stanowienia prawa, będący obligatoryjnym uczestnikiem procesu legislacyjnego. Podstawowe założenia rozwiązań systemowych, które leżały u podstaw rzecznikowskiej koncepcji utworzenia rady stanu, to przeciwdziałanie nadmiernej jurydyzacji, deregulacja i wprowadzenie rzeczywistej kontroli projektów ustawodawczych na wzór kontroli funkcjonującej w Unii Europejskiej oraz kontroli następczej, to znaczy monitorowanie funkcjonowania obowiązującego ustawodawstwa. Kolejnym czynnikiem miało być przyjęcie zasady automatycznej utraty mocy obowiązujących aktów normatywnych, o ile w określonym czasie nie zostanie wyrażona polityczna wola ich utrzymania. Zasada ta, według Janusza Kochanowskiego, powinna mieć zastosowanie w szczególności w przypadkach zaniechania wydania odpowiednich przepisów wykonawczych. Jeśli dobrze rozumiem wolę mojego poprzednika, chodziło tu o swoistą groźbę zawieszoną poniekąd nad organem wykonawczym, że jeżeli akty wykonawcze nie ukażą się do określonego momentu, to ustawa może utracić swą moc obowiązującą. Projekt ustawy o radzie stanu został zaprezentowany w środowisku prawniczym w 2008 r., a w 2009 r. w wystąpieniach do premiera i organów rządowych, do podmiotów odpowiedzialnych za legislację rzecznik wielokrotnie przedstawiał koncepcję rady stanu i swoją koncepcję poprawy stanu legislacji. Projekty te są dostępne. Jeżeli Senat czy cały projekt, czy któryś z jego fragmentów chciałby podjąć, służymy pełną informacją. O ile jednak wiem, projekt został przekazany senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

W ocenie rzecznika drogą do skutecznego zagwarantowania prawa obywateli do dobrej legislacji jest współpraca wszystkich organów władzy oraz organów kontroli państwowej i ochrony prawa. Rzecznik polemizował z opinią centrum legislacji z 2009 r., że wnioski rzecznika o pilne usprawnienie procesu legislacyjnego i podniesienie jakości stanowionego prawa nie mieszczą się w katalogu wolności i praw obywateli, których ochronę Konstytucja RP przypisała rzecznikowi praw obywatelskich.

W roku 2009 przypadało dwudziestolecie Konwencji o prawach dziecka. Rzecznik dokonał wówczas wnikliwej oceny całokształtu polityki państwa wobec dzieci. Wydane zostały publikacje „Migracje zagraniczne a polityka rodzinna” w „Biuletynie RPO”, „Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski” oraz „Ochrona dzieci a przyszłość demograficzna Polski”. Szczególnie ta ostatnia publikacja wnosi do debaty na temat ochrony dzieci istotną wartość, jaką jest podejście do tematu od strony praw człowieka. Takie podejście wymusza bowiem – pisze Janusz Kochanowski – z jednej strony ocenę efektów działań podejmowanych na rzecz dzieci przez odpowiednie instytucje i organy, a z drugiej strony kładzie nacisk na konieczność uzyskania wiarygodnych danych co do stopnia wypełniania praw podstawowych w odniesieniu do konkretnego dziecka i całej populacji. Podejście od strony praw człowieka pozwala na ocenę, czy prawa dzieci są naruszone i kto jest odpowiedzialny za niewypełnienie tych praw. Ocena przestrzegania praw dziecka stanowi osobny rozdział w informacji, która została Wysokiemu Senatowi udostępniona.

Rok 2009... Może jeszcze tylko powiem, że podjęliśmy nowe formy współpracy z rzecznikiem praw dziecka. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja organizowana przez rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw dziecka i Fundację „Dzieci Niczyje” – „Dziecko jako ofiara przestępstwa”. Chodzi w szczególności o to, żeby konferencja nie skończyła się tylko przeglądem referatów, ale pewnymi rekomendacjami i wypracowaniem standardów dotyczących przyjaznych przesłuchań dzieci. Te prace zaczęły się w 2009 r. Chodzi w szczególności o to, aby te standardy, które wypracowano w zakresie przyjaznych przesłuchań dzieci – ofiar przestępstw seksualnych, rozciągnąć na inne sytuacje. Obecnie bowiem jest tak, że dziecko jako ofiara wypadku drogowego może być wielokrotnie przesłuchiwane i jego trauma się pogłębia. Te wszystkie standardy, które zostały wypracowane w przypadku przesłuchania dziecka zgwałconego, nie zostały jeszcze rozciągnięte na inne rodzaje przestępstw. Często krzywdą powstaje dopiero w toku postępowania, bo utrwała się w dziecku bardzo niekorzystne skutki. Wszystkie podmioty zajmujące się tymi sprawami zgadzają się co do tego.

(rzecznik I. Lipowicz)

Pozwolę sobie również przesłać panu marszałkowi i przewodniczącemu komisji wyniki tej konferencji. Równocześnie serdecznie na nią zapraszam, takie zaproszenie zostanie skierowane czy już zostało skierowane do komisji, ale składam je również na ręce Prezydium Senatu, jeżeli ktokolwiek z państwa senatorów chciałby wziąć udział w konferencji.

Przechodzę teraz do bardzo ważnego problemu, takiego, który ma bezpośredni związek z pewnymi działaniami legislacyjnymi, o które wkrótce, dosłownie w najbliższych dniach, zwrócę się do Sejmu i Senatu. Mianowicie rok 2009 był drugim rokiem doświadczeń rzecznika w realizacji OPCAT, czyli Protokołu fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. Funkcja Krajowego Mechanizmu Prewencji, w skrócie KMP, została powierzona rzecznikowi przez polski rząd. Mój poprzednik wskazywał, że była wykonywana w zakresie ograniczonym wysokością środków finansowych przyznanych przez Sejm w budżecie rzecznika. Poziom realizacji tego zadania był niższy od zakładanego. Przypominam, że mamy w Polsce około tysiąca miejsc pozbawienia wolności. Rzecznik planował kontrolę stu dwudziestu miejsc, które chciał objąć wizytacją. Wartość uzyskana to sto sześć miejsc. Coroczne ograniczenia kwot przeznaczanych na finansowanie działalności rzecznika powodowały zaburzenie wieloletniego planowania w zakresie wizytacji prewencyjnej każdej z tysiąca jednostek miejsc pozbawienia wolności. Raport z KMP został przygotowany w formie dodatku do sprawozdania przedstawionego Senatowi i odrębnej publikacji z tłumaczeniem na język angielski.

Tutaj dochodzę do podstawowego problemu prawnego, który wiąże się z początkiem mojej kadencji. Już w pierwszych tygodniach otrzymałam stanowisko generalnego inspektora ochrony danych osobowych, z którym po głębokiej analizie muszę się zgodzić. Wskazuje ono na to, że kontynuacja tych wizytacji i realizacji protokołu jest narażona na poważne kłopoty i będzie musiała zostać wstrzymana do czasu uzupełnienia podstawy prawnej, co oczywiście powoduje konsekwencje dla Polski, ponieważ są to zobowiązania oenzetowskie. Problem polega bowiem na tym, że nie sposób dokonywać wizytacji bez gromadzenia o więźniach danych intymnych i wrażliwych, to znaczy danych o ich stanie zdrowia, preferencjach seksualnych, chorobach, próbach samouszkodzenia, chorobach psychicznych, uzależnieniach. To są dane, które w polskim systemie prawnym są poddane szczególnej ochronie i musi istnieć podstawa ustawowa do ich gromadzenia.

Kiedy decyzjami parlamentu i rządu nakładano te obowiązki na rzecznika, mojego poprzednika, przyjęto pewną szeroką interpretację i domniemywano, że rzecznik na podstawie obowiązującej ustawy może tego dokonywać. Obecna analiza GİODO – a jest to problematyka, którą zajmowałam się szczegółowo w przeszłości – wskazuje, że tak niestety nie jest i w gruncie rzeczy nie powinno się przejmować tej działalności od rządu bez odpowiedniej zmiany ustawy o RPO.

Jestem teraz w kłopotcie, ponieważ rzecznik praw obywatelskich jest odpowiedzialny za to, żeby organy państwowe przestrzegały prawa, nie łamały tego prawa. Nie mogę sama łamać prawa, i to jeszcze w tak wrażliwych, istotnych sprawach. Będę więc starała się blokować resztę wizytacji – proszę się potem nie dziwić, że to się może odbić na wykonaniu lub budżecie – do czasu uzupełnienia tego artykułu. Zwróciłam się do premiera, przeprowadziłam konsultacje z marszałkiem Sejmu. Chodzi tu o jednoartykułową, najwyżej dwuartykułową nowelizację. Po analizie zgodziliśmy się z tym, że najszybszą drogą wynoszącą ten problem poza bieżące spory polityczne, naturalne w parlamencie, byłby projekt komisyjny. Sprawa nie jest kwestionowana politycznie przez żadne ugrupowanie. Chodzi tylko o to, żeby była porządna podstawa prawna. Źle się stało, że kwestia zapewnienia takiej podstawy nie została w przeszłości dopilnowana.

Jesteśmy tu między młotem a kowadłem. Jeżeli dalej będę prowadzić wizytacje, to przy najbliższej kontroli podkomisji ONZ narażę się na bardzo poważne zarzuty dla Polski, że nie mamy podstawy ustawowej do tych działań. Międzynarodowe organy ochrony danych osobowych też interesują się już tą kwestią. Jeżeli nie będę robiła wizytacji, narazimy się na zarzut, że wstrzymaliśmy wizytacje. Wyjściem może być bardzo pilny tryb uzupełnienia tej kwestii. Marszałek Sejmu przyrzekł mi tryb pilny. Chciałabym bardzo prosić pana marszałka, Prezydium Senatu, przewodniczących klubów i Wysoki Senat o uwzględnienie tej sytuacji, która dotyczy prestiżu Polski.

Chcę jeszcze podkreślić, że nie kwestionuję samego przejścia KMP. Ja rozumiem, że mój poprzednik miał jak najlepsze intencje, a tamta interpretacja prawna, choć wątpliwa, pozwalała na to. Ale w tej chwili jesteśmy właściwie pod ścianą, nie możemy udawać, że takiej interpretacji nie ma. Proszę wybaczyć, że absorbuje uwagę Senatu tą szczegółową kwestią, ale jest ona niezwykle istotna.

Wielkim osiągnięciem mojego poprzednika było podjęcie w ramach Partnerstwa Wschodniego działań międzynarodowych związanych z ochroną praw człowieka – jest to projekt „Partnerstwo dla praw człowieka”. Rzecznik podjął to zadanie. Wychodził z założenia, że prawa człowieka są niepodzielne i wyznaczają standardy panujące w ca-

(rzecznik I. Lipowicz)

łej Unii Europejskiej i Radzie Europy. Uważał, że łamanie praw człowieka w innych państwach może stanowić zagrożenie dla ich realizacji również w naszym kraju.

Rzecznik kierował liczne wystąpienia, w tym do komisarza praw człowieka Rady Europy, w związku z nieprzestrzeganiem praw człowieka w Federacji Rosyjskiej oraz Republice Białorusi. W roku 2009 rzecznik realizował projekt bilateralnej współpracy z ombudsmanem Ukrainy na rzecz umacniania demokracji oraz zwiększenia ochrony praw człowieka, a na obecny rok, 2010, była planowana realizacja programu „Partnerstwo dla praw człowieka – Polska – Gruzja – Mołdowa”. Ten program realizujemy ściśle według tego, co zaplanował mój poprzednik, a może nawet go rozszerzamy – podkreślam: nie ze środków budżetowych, ze środków europejskich, o które w dalszym ciągu będziemy się starać. Opinie naszych partnerów w tym zakresie wyraża najlepiej to, że ombudsmeni zabiegają o praktyki dla swoich pracowników w naszym biurze, a w Gruzji po śmierci mojego poprzednika odbyła się specjalna konferencja naukowa dla uczczenia jego pamięci, poświęcona prawom człowieka i instytucji ombudsmiana. W tej konferencji wziął udział pan Stanisław Trociuk, zastępca rzecznika praw obywatelskich, obecny tu na sali. Chciałabym przy tej okazji również podziękować panu Stanisławowi Trociukowi za to, że w bardzo ciężkim okresie, po śmierci mojego poprzednika, przejął odpowiedzialność za urząd i prowadził sprawy w sposób jak najbardziej właściwy.

Wschodni kierunek współpracy zagranicznej rzecznika był niekwestionowany. Sztandarową ideą w tej dziedzinie był autorski projekt współpracy ombudsmanów państw Partnerstwa Wschodniego na rzecz poszanowania praw człowieka. Projekt ten uzyskał szerokie uznanie na arenie międzynarodowej. Najlepiej świadczy o tym fakt, że przyłączył się do niego wielki mediator Republiki Francuskiej, a obecnie jego uczestnikami są ombudsmeni: Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Mołdowy i Ukrainy. Z pewnymi komplikacjami, ale jednak, zaproszono do udziału w tym projekcie również przedstawiciela Białorusi.

Chciałabym powiedzieć, że w listopadzie odbędą się w Warszawie warsztaty „Partnerstwo dla praw człowieka” – zapraszam serdecznie państwa senatorów, osoby zainteresowane współpracą z tymi krajami, do obserwacji tych warsztatów lub udziału w nich.

Projekt współpracy ombudsmanów uzyskał uznanie i poparcie prezydenta, ministra spraw zagranicznych oraz sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej, wpisywał się bowiem doskonale w założenia i cele europejskiego Partnerstwa Wschodniego. Plan współpracy ombudsmanów

zakłada też wzmocnienie zdolności ich urzędów do partycypacji w budowie demokratycznych państw prawa, wsparcie dla instytucji wymiaru sprawiedliwości, organizacji pozarządowych oraz krajowych mechanizmów prewencji. Zakłada także umacnianie wolności słowa i wolnych mediów w państwach Wschodu. Dotychczasowa współpraca ombudsmanów zaowocowała właśnie warsztatami, o których powiedziałam, podczas których dyskutowano nad stanem przestrzegania praw i wolności człowieka w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, nie zawsze zadawalającym. W grudniu 2009 r. w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Praw Obywatelskich Partnerstwa Wschodniego, która przyjęła deklarację o zacieśnianiu współpracy ombudsmanów. Wskazano węzłowe tematy, wymagające kompleksowej analizy w ciągu najbliższych lat wspólnej działalności. Miło mi to stwierdzić tu, w Senacie, że rok 2010 w tym Partnerstwie Wschodnim jest rokiem solidarności, rok 2011 ma być rokiem prawa do sądu, a rok 2012 – prawa do skutecznej administracji oraz informacji.

Niewątpliwie działalność ombudsmanów wpływa na umacnianie idei społeczeństwa obywatelskiego w Europie Środkowej i Wschodniej. Ponadto realizacja przyjętych planów powinna być, w założeniu Janusza Kochanowskiego, w efektywny sposób przyczynić się do promocji wizerunku Polski jako kraju propagującego wartości demokratyczne wśród wschodnich sąsiadów Unii Europejskiej; wizerunku zgodnego z naszą tradycją, którą powinniśmy się dzielić z mniej doświadczonymi demokracjami.

Wysoki Senacie, to były ostatnie słowa napisane czy zatwierdzone przez mojego poprzednika. Chciałabym potwierdzić, że ta nadzieja spełniła się podczas spotkania ombudsmanów europejskich, pierwszego, w którym wzięłam udział. Mianowicie wysoka ocena tego programu, samej inicjatywy, a także wysoka ocena samych ombudsmanów, od Azerbejdżanu po Gruzję, była niekwestionowana.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie! Na tym chciałabym zakończyć z konieczności bardzo skrótowne przedstawienie sprawozdania liczącego ponad sześćset stron. Oczywiście na życzenie państwa senatorów mogę rozszerzyć każdy z przedstawionych wątków.

Chcę też podziękować za dyskusję przeprowadzoną w odpowiedniej komisji senackiej, podczas której mogłam przedstawić moje sprawozdanie. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Rzecznik.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie rzecznikowi praw obywatelskich, pani Irenie Lipowicz?

(marszałek B. Borusewicz)

Pan senator Sadowski, proszę uprzejmie.
Potem pan senator Ryszka.

Senator Sławomir Sadowski:

Pani Minister, chciałbym zapytać, na jakie sprawy obywatelskie chce pani zwrócić szczególną uwagę.

I drugie pytanie: wspominała pani o współpracy z rzecznikiem praw dziecka, jak widzi pani tę współpracę?

Przy okazji chciałbym zapytać, czy znane są pani przypadki porwania dzieci – trudno zdefiniować to pojęcie, jest tu wiele definicji – i wywożenia ich za granicę, a także zakres tego procederu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam pytanie. Ze sprawozdania wynika, że świętej pamięci Janusz Kochanowski był człowiekiem renesansu, o bardzo szerokich horyzontach myślowych, pełnym inicjatyw dla ochrony praw i wolności człowieka. W sprawozdaniu również przewija się taka myśl, że rzecznik, czyli pani minister, będzie dbać o jakość stanowiącego prawa.

Moje pytanie związane jest z inicjatywą świętej pamięci Janusza Kochanowskiego, dotyczącą powołania rady stanu, czyli organu czuwającego nad jakością prawa od początku procesu legislacyjnego, który to organ mógłby na przykład odciążać też Trybunał Konstytucyjny. Wiemy, że ta inicjatywa rzecznika nie spotkała się z poparciem rządu. Mam pytanie do pani minister: czy będzie pani ten temat kontynuowała, czy ewentualnie go zarzuci? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Woźniak.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać panią rzecznik, jak w swojej działalności postrzega problem przewlekłości postępowania procesowego, w szczególności sądowego. Czy ta kwestia jest istotna w planach pani pracy? Dobrze wiemy, że trwające wiele lat procesy tak naprawdę podważają jakość prawa i demoralizują społeczeństwo. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Rzecznik.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:
Czy już można...)

Pani Rzecznik, proszę odpowiadać, potem będzie następna tura pytań.

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Rozumiem, będzie następna tura. Dziękuję.

Jeżeli chodzi o kwestię priorytetów, starałam się sformułować je już na początku kadencji. Chcę powiedzieć, że to są priorytety na najbliższe dwa lata, bo chciałabym, żeby pewne kwestie co dwa lata były szczególnie mocno oświetlane przez rzecznika. Chcę zająć się problematyką osób starszych, bardzo często podlegających dyskryminacji – i tu chodzi mi zarówno o osoby starsze wypierane z rynku pracy, jak i o osoby w podeszłym wieku, które są często niemal w niewidzialny sposób dyskryminowane w naszym kraju. Również ważna jest dla mnie problematyka osób niepełnosprawnych, rozważenie, dlaczego ciągle nie możemy ratyfikować Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych, a także niedostrzegana w naszym społeczeństwie problematyka imigrantów i imigracji. Ciągle jeszcze nie widzimy, jaki jest to problem. Chcę stworzyć, odpowiednio, trzy komisje ekspertów. Poprzednio tych komisji było bardzo wiele, a tutaj również w grę wchodzi kwestie finansowe... Tak więc będzie komisja ekspertów do spraw osób starszych, do spraw osób niepełnosprawnych i do spraw imigracji, które to będą miały za cel wypracowanie już konkretnych wystąpień, z którymi będę się zwracała. Praca, która została wykonana przez mojego poprzednika, nie zostanie zapomniana. Jednak kiedy działał on na rzecz osób starszych, gromadził przede wszystkim socjologów, lekarzy specjalistów, gerontologów, a teraz jest czas, żeby przelożyć to na bardzo konkretne oczekiwania prawne i na postulaty adresowane do parlamentu. To nie mają być seminaria, na których będziemy naukowo zgłębiać ten problem, tylko teraz trzeba wyciągnąć z tego wnioski.

Priorytety nie oznaczają... Mogę tylko powiedzieć o tym, co robiłam w ciągu ostatniego tygodnia. W niedzielę odbyła się X Konwencja Ruchu przeciw Bezradności Społecznej – akcji zainicjowanej przez profesora Zolla, którą kontynuował również mój poprzednik. Na tę konwencję przybyły organizacje z całego kraju, naprawdę fantastyczne, zajmujące się prawami człowieka w kontekście osób najbiedniejszych, grup najbardziej zmarginalizowanych, od Jeleniej Góry po Gdynię. Byli również przedstawiciele rządu, byli ci, którzy zajmują się tą problematyką, były największe

(rzecznik I. Lipowicz)

fundacje z panią Ochojską i z siostrą Chmielewską na czele. Obrady trwały, proszę państwa, przez całą niedzielę i były to bardzo intensywne obrady. Wręczyłam ustanowione przez mojego poprzednika odznaczenia za zasługi dla praw człowieka, otrzymała je między innymi siostra Chmielewska, pani Ochojska, Caritas i środowisko, które było skupione wokół zmarłego ojca Palecznego w ramach jego znanej inicjatywy pomagania bezdomnym na Dworcu Centralnym. Jednym z wniosków z obrad tego forum do spraw osób najbardziej potrzebujących było na przykład to, że Polska ciągle jeszcze nie ma strategii dotyczącej wyciągania ludzi z bezdomności. „Barka” sprowadziła do Polski tysiąc dwieście osób, Polaków, z ulic Londynu, we współpracy z „Barką” i z konsulem w Hamburgu rozpoczynamy taką akcję w Hamburgu i w Berlinie. Bo chodzi o to, żeby do tych Polaków, którzy sobie nie poradzili za granicą i wylądowali na ulicy, podszedł jakiś inny Polak, streetworker... Zresztą na tej konwencji byli obecni streetworkerzy i mówili o tym, w jaki sposób takich bezdomnych sprowadza do ich rodzin, do domów, zwłaszcza że często problemem w tym jest bariera wstydu. A więc tak wyglądała moja niedziela.

Wczoraj z kolei odbyło się drugie już spotkanie z przedstawicielami środowisk LGBT i Komendy Głównej Policji. Podczas tego spotkania mówiono o barierach dotyczących zgłaszania policji aktów przemocy wobec osób homoseksualnych i transseksualnych. My otrzymujemy bardzo mało takich skarg, niemniej jednak radziliśmy nad tym, co zrobić, żeby osoby, które zostały pobite z powodu swojej orientacji albo w ogóle są ofiarami przestępstw, nie obawiały się kontaktu z policją.

A dzisiaj, niemal za chwilę, zaczyna się debata w sprawie etyki w szkole – jak wiadomo, jest to teraz jeden z gorących problemów. Zaprosiłam na tę debatę wszystkie strony sporu. Będziemy się zastanawiali, jak spokojnie i ponad podziałami znaleźć drogę wyjścia z tego problemu, wyjścia zgodnego z polskim prawem, z konkordatem, ale również z postulatami środowisk, które uważają brak odpowiedniej praktyki w zakresie etyki za podstawowy problem. Jak Wysoki Senat widzi, intensywnie pracuję nad projektami, ale, jak mówię... Za kilka dni mamy też konferencję „Dziecko jako ofiara przemocy”. Mogłabym długo o tym opowiadać, ale nie będę już tego rozszerzać. Mam nadzieję, że to była wyczerpująca odpowiedź na pytanie.

Jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, to chcę sięgać po nowe formy kontaktu, chcę, żeby osoba z dużą niepełnosprawnością prowadziła telefon zaufania dla osób niepełnosprawnych – nawet mam już odpowiedniego, świetnego kandydata – bo z naszych badań wynika, że taka osoba cieszy się szczególnym zaufaniem rozmówców.

Jeżeli chodzi o rzecznika praw dziecka, w ogóle o problem porywania dzieci, to w Polsce notuje się około czterdziestu przypadków porwań, powiedziałabym, w jedną i w drugą stronę – czasem jest to układ: czterdzieści dwa na trzydzieści osiem – w każdym razie mniej więcej tyle samo dzieci jest porywanych z Polski, jak tych porywanych do Polski, co zresztą było dla nas pewnym zaskoczeniem. Ja, mimo że zaczęłam pełnić urząd w lipcu, już nawiązałam w tej sprawie kontakty z Niemcami, bo głównie tego kraju dotyczy problem. Wzięłam też udział w Europejskich Dniach Prawnych, podczas których występowałam z tą sprawą. Wniosek z tych działań jest jeden: my potrzebujemy organu, który byłby partnerem dla organu funkcjonującego w Niemczech i orzekającego o tym, czy dane dzieci mogą zostać wydane Polsce. Mówię o tym, bo w wyniku zbadania problemu okazało się, że niemiecki urząd współpracuje na zasadzie partnerskiej z każdym krajem, nawet z Jemenem i Afganistanem, tylko w Polsce nie ma żadnego odpowiedniego organu. Tymczasem to mogłaby być nawet jakaś organizacja pozarządowa. W każdym razie postaram się tę sprawę pilotować do skutku. To jest pierwsza rzecz. Po drugie, wystąpiłam bardzo stanowczo w sprawie używania języka polskiego jako języka ojczystego podczas dozorowanych kontaktów rodziców z dziećmi. Również tę sprawę będziemy pilotować. Ponadto jeszcze zanim zostałam rzecznikiem, inicjowałam działania zmierzające do tego, aby komisja sejmowa spotkała się z odpowiednią komisją sejmową Bundestagu w sprawie nadzoru nad dziećmi.

Chcę jednak zaznaczyć, że jest tu jeden poważny problem. Otóż inne standardy wynikają z polskiej tradycji, polskiej koncepcji rodziny, a inne są w Niemczech. To znaczy, pewne sytuacje dla nas są takie, że absolutnie nie wolno odbierać dziecka – pamiętamy przecież oburzenie społeczne dotyczące przypadku odebrania małej Róży – podczas gdy w niemieckim prawie i praktyce są traktowane jako tak ryzykowne, że w pełni uzasadniają... Tak więc bardzo często nasza ocena prawna zderza się z niemiecką. Chociaż nie jest z tym jeszcze tak źle, jak jest w przypadku Szwecji, która ma zupełnie różne od naszego podejście do tych spraw, a więc najpoważniejsze konflikty mamy ze Szwecją. Państwo szwedzkie ma poczucie, że jest adwokatem dziecka, a więc interes rodziców absolutnie musi w sytuacji konfliktu ustąpić. Była też jednak słynna sprawa polsko-niemieckiego konfliktu dotyczącego chorego dziecka – nie będę jednak wymieniała choroby, bo sprawa była znana, powiem tylko, że dziecko było chore na bardzo ciężką chorobę, która bez specjalistycznej terapii i szczególnej pielęgnacji zawsze kończy się śmiercią. Sprawa wyglądała tak: u dzieci dwojga polskich obywateli mieszkających w Niemczech zdiagnozowano chorobę, właściwe urzędy, to zna-

(rzecznik I. Lipowicz)

czy Jugendamty, zainteresowały się tym, rodzice jednak uciekli do Polski i nie kontynuowali terapii dzieci, jedno dziecko zmarło, a kiedy rodzina wróciła do Niemiec, to oczywiście urząd odebrał im drugie dziecko. Był problem kontaktów z tym dzieckiem, ale był też ogromny żal rodziców, którzy uważali, że dziecko ma prawo umrzeć spokojnie w rodzinie, a to, co się dzieje, jest tylko męceniem dziecka. Urząd niemiecki odpowiadał jednak: według naszych standardów i znajomości sprawy dziecko ma szansę przeżyć, ale musi być przy nim ktoś, kto się absolutnie poświęci opiece nad nim, a rodzice nie dają gwarancji tego... Zresztą jest już dowód na to, bo drugie dziecko zmarło. W każdym razie tego dotyczył jeden z największych konfliktów ostatnich lat.

A więc to są sprawy dla rzecznika. Jeżeli państwo w swojej praktyce z takimi sprawami się spotkacie, to bardzo proszę...

Jeżeli chodzi o priorytety, to chcę powiedzieć, że zamierzam zorganizować w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich warsztaty dla asystentów poselskich, dla pracowników takich biur. Mówiłam o tym jeszcze przed ostatnimi tragicznymi wydarzeniami, gdy występowałam w Sejmie. Chcę też powiedzieć, że według mnie te biura to największa sieć bezpłatnych porad prawnych w Polsce, sprawa kompletnie niedoceniana, niemal niewidzialna. Wysiłek tych ludzi kierowanych przez państwa jest często zupełnie niedostrzegany. Dopiero teraz, z racji ostatniej tragedii, zwrócono nagle uwagę na to, co właściwie robi asystent pośła i jak istotna może być to praca. Tymczasem ci ludzie są pozostawieni sobie samym. Oczywiście są szkolenia w Sejmie, ale... Może więc pan marszałek również mógłby przyczynić się do tego, by były to szkolenia dotyczące także pomocy prawnej. Ja chętnie takie warsztaty u siebie zorganizuję, ale tak naprawdę to państwo o tym decyduje, bo chodzi o waszych asystentów. Jeśli można będzie dostać od komisji zgłoszenia osób, które państwo byście kierowali na takie warsztaty, to ja je w ciągu najbliższych kilku miesięcy zorganizuję.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Przyjmuję propozycję.)

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Myślę, że gdybyśmy mogli w jakiś sposób wyrazić nasze uznanie dla tych osób, które przez lata cierpliwie udzielają porad prawnych i tak właściwie są moimi pomocnikami w terenie, to byłoby to... Właściwie nie mamy dla nich żadnej formy wyróżnienia za ich cichą pracę. Ja chciałabym z tego miejsca uroczystość im podziękować. Chcę też powiedzieć, że wiele spraw przekazują nam, w ramach konsultacji telefonicznych, właśnie pracownicy biur, którzy dzwonią i mówią: mam tu pewnego interesanta, nie mogę sobie z jego spr-

wą poradzić, weźcie to państwo od nas. Tak więc w czasie tych proponowanych warsztatów poszczególne zespoły opracowywałyby z asystentami pewne kwestie karne, cywilne, administracyjne, to, jak to wszystko wygląda...

Sprawa rady stanu. Dziękuję panu senatorowi Ryszce za to pytanie. Muszę powiedzieć, że byłam członkiem Komisji Konstytucyjnej, więc moja wizja konstytucji i ustroju państwa w pewien sposób w dużej mierze została zrealizowana – chociaż nie wszystko zdołałam wywalczyć, bo oczywiście byliśmy wtedy w mniejszości – w obecnym ustroju konstytucyjnym. Przedstawiłam również, jeszcze jako członek, propozycję zmian... Nie było wtedy mowy o radzie stanu, chociaż padło wiele myśli, które się z takim pomysłem wiążą. Chcę powiedzieć, że są argumenty za i przeciw. Ja może tu wykażę, że jestem sceptycznym prawnikiem, ale po prostu uważam, że wobec obecnego stanu debat politycznych, że tak łagodnie to określe, trudno mi sobie wyobrazić konsensus w parlamencie co do przeprowadzenia tej idei. Ale idee mają czasem długie życie. W każdym razie na pewno trzeba wzmocnić Biuro Legislacyjne. Jest w tym też taka bardzo mądra myśl, że stan prawa... Zresztą rozmawiałam już też z marszałkiem Sejmu o tym, że trzeba byłoby zorganizować kiedyś... może nie konferencję, ale warsztaty, podczas których byśmy zastanowili się, gdzie powinna stać taka jakby niszcarka aktów prawnych, gdzie w Sejmie i w Senacie usytuowalibyśmy pewnego rodzaju niszcarkę zbędnych aktów prawnych. Bo jest mnóstwo osób, które zajmują się stanowieniem nowego prawa, ale nie wiadomo, kto zajmuje się uchylaniem zbędnego prawa. Dlatego mnie, po ośmiu latach spędzonych w tych murach, marzy się ktoś, kto przyglądałby się obowiązującemu prawu i eliminowałby zbędne akty. To byłaby też realizacja myśli pana rzecznika Kochanowskiego, która była zawarta w pomysle rady stanu. Zresztą to nie wymagałoby gwałtownych zmian prawnych. Ale z tego, co słyszę, powstaje Komisja Konstytucyjna i myślę, że właśnie w Komisji Konstytucyjnej jest miejsce na... To jest skończony projekt, ja tu już nie mam nic do roboty.

Inny projekt pana rzecznika, o którym nie mówiłam z braku czasu, to przepisy ogólne prawa administracyjnego. Został on przekazany do komisji i to jest rzecz Sejmu i Senatu, czy zostanie on zaaprobowany. Mam pewne uwagi krytyczne w odniesieniu do umowy administracyjnej, może przez zajmowanie się przez długi czas sprawami polsko-niemieckimi, gdyż w tych przepisach ogólnych prawie w 100% przejęto konstrukcję niemiecką, a my mamy inną sytuację. Tak że jeżeli chodzi o przepisy ogólne, to prosiłabym Senat, żeby zwrócił uwagę na to, że fragment dotyczący umowy administracyjnej jest idealistyczny, ale u nas to nie zadziała. Umowa administracyjna jest nam potrzebna, ale z pewnymi modyfikacja-

(rzecznik I. Lipowicz)

mi, my nie możemy przejąć w całości konstrukcji niemieckiej.

Jeżeli chodzi o przewlekłość postępowania, to chciałabym powiedzieć, że był powołany przez mojego poprzednika zespół ekspertów, komisja, ale ja nie otrzymałam żadnych wyników tych prac. Próbowałam je odnaleźć. Zwróciłam się do pana Dybowskiego, który był sekretarzem tej komisji, i on miał do końca września sporządzić z tych wszystkich notatek porządne sprawozdanie, żebym wiedziała, na czym mój poprzednik skończył, bo nie ma sensu powtarzać prac czy zaczynać wszystkiego od początku. Pan doktor Dybowski poprosił o to, żeby przesunąć ten termin o miesiąc. Pod koniec października bardzo chętnie zapoznam pana senatora z tymi materiałami, a dopiero z tego, pewnie z pomocą pana Trociuka, który ma długoletnie doświadczenie w pracy w tym biurze, wyciągniemy materiały do wystąpienia generalnego. To tyle, jeśli chodzi o pierwszą turę pytań, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka, potem panowie senatorowie Cichoń i Zientarski.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym pozostać przez chwilę przy tematyce niemieckiej. Pani rzecznik w jakimś wywiadzie powiedziała, że zajmie się sprawą Polek pracujących nielegalnie w Niemczech. Myślę, że zajęcie się taką sprawą oznacza ujawnienie i w zasadzie spowodowanie ich wydalenia. Mam pytanie, na czym miałyby polegać ta pomoc.

I druga sprawa, która się z tym łączy. Wiem, że pani minister jest zaangażowana w sprawy tak zwanej mniejszości Polaków w Niemczech, bo tam mniejszość nie istnieje. Co można zrobić, żeby istniała pewna symetria finansowa, jeśli chodzi o nakłady na Niemców w Polsce i na Polaków w Niemczech? Mam na myśli organizacje, stowarzyszenia, szkolnictwo itd. Co jeszcze powinniśmy w Polsce zrobić, żeby to jakoś współgrało, przynajmniej w przypadku środków finansowych, które my dajemy, a których Niemcy nie dają? Dziękuję.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:
Bardzo dziękuję. A, przepraszam.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Rzecznik, ja mam pytanie związane z przewlekłością postępowań. Pani Profesor, chciałbym, aby pani jako wybitny przedstawiciel prawa administracyjnego ewentualnie wypowiedziała się w takiej sprawie. Czy nie uważa pani, że w odniesieniu do spraw administracyjnych należałoby rozszerzyć instytucję skargi na przewlekłe postępowania?

Wiadomo, że została ona wprowadzona w stosunku do postępowań sądowych, następnie objęto nią postępowanie przygotowawcze, a także postępowanie karne sądowe, i została sfera nieuregulowana, mam na myśli skargi na przewlekłość postępowań administracyjnych, w tym zwłaszcza postępowań przed sądami administracyjnymi, bo wiadomo, że na przewlekłość postępowania administracyjnego przysługuje najpierw zażalenie do wyższej instancji, a potem skarga do sądu administracyjnego. A co się dzieje w przypadku przewlekłości postępowania przed sądem administracyjnym? Jak na razie, nie ma tu żadnej instytucji podobnej do skargi w sprawach cywilnych i karnych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Rzecznik! Pani Profesor!

W momencie gdy obejmowała pani ten zaszczytny i bardzo istotny urząd, w „Gazecie Prawnej” ukazał się artykuł...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam bardzo.

...zatytułowany „Marzą mi się powszechne ubezpieczenia prawnicze”. Ja wyciąłem ten artykuł i go sobie schowałem, ponieważ ta kwestia bardzo mnie interesuje, w kontekście zresztą pytania, które zostało tam postawione, odnośnie do wymiaru sprawiedliwości i reform z tym związanych. Moje pytanie brzmi: jak chciałaby pani te marzenia zrealizować? W moim przekonaniu jest to olbrzymie pole do zagospodarowania przez prawników, oczywiście także możliwość otwarcia czy zapewnienia obywatelom powszechności dostępu do usług prawnych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Rzecznik.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:
Już mogę?)

Tak, tak, proszę bardzo.

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Dziękuję.

Chciałabym zacząć od pytania pana senatora Ryszki dotyczącego pomocy dla kobiet. Uważam, że jeżeli chodzi o łamanie praw kobiet, to najbardziej jaskrawym przykładem, przykładem strasznego łamania praw polskich kobiet jest w tej chwili ich nielegalna praca za granicą. Sto pięćdziesiąt tysięcy polskich kobiet pracuje w Niemczech, prawdopodobnie trzydzieści tysięcy w Austrii i we Włoszech. One są pozbawione praw, ponieważ pracują na czarno, nie mają prawa do ubezpieczenia, do emerytury, do zaopatrzenia społecznego. Żyją w strachu przed wydaleniem, w ciągłym strachu przed odkryciem, co powoduje – i to wiem z praktyki ambasadora – choroby psychiczne i depresje. Nie jest respektowane ich prawo do czasu wolnego, nie jest respektowane ich prawo do wypoczynku. Ja wielokrotnie podczas pełnienia poprzedniej funkcji zabiegałam o to, występowałam nawet przed Bundestagiem, przed komisją Bundestagu w tej sprawie. Odpowiedź zawsze była taka: ale jak to uchwycić, gdy je wydalimy, to zrobimy im jeszcze większą krzywdę, ludzie chcą je zatrudniać, przecież dla tych kobiet jest to często jedyny sposób utrzymania rodziny.

Wtedy powiedziałam: trzeba działać poprzez pozytywną praktykę. I taką pozytywną praktykę znalazłam. Stąd przyznana Caritas nagroda, będzie jeszcze Odznaka za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka, będę się też zwracała do organów państwa o przyznanie tym ludziom odznaczeń państwowych. Caritas pomorski i Caritas Diecezji Paderborn wymyśliły rozwiązanie. Jest między nimi porozumienie, które mówi tak: polski Caritas załatwia szkolenia z urzędów pracy dotyczące pielęgnacji i podstaw języka, a także czuwa nad pozostawionymi rodzinami, żeby zapobiec eurosieroctwu, niemiecki Caritas gwarantuje, że rodziny, u których Polki zostaną umieszczone, są sprawdzone i nie będą tam one w żaden sposób prześladowane. Jest legalna praca za 1 tysiąc 300 euro ze składką ubezpieczeniową i emerytalną. Jest koordynator. Caritas Diecezji Paderborn zapewnia koordynatora ze znajomością języka polskiego, swojego rodzaju gorącą linię, na którą te kobiety, gdyby były źle traktowane, zawsze mogą zadzwonić. Przedstawiciele Caritas w Paderborn regularnie wizytują podopiecznych i sprawdzają, czy przestrzegane są prawa kobiet do czasu wolnego. Polski Caritas z kolei zadbał o to, że w jedno miejsce delegowane są kobiety z jednej miejscowości. Czemu to służy? Proszę państwa, opieka przez dwadzieścia godzin dziennie nad chorym na Alzheimer'a po paru latach praktycznie gwarantuje depresję. A tutaj jest tak, że ta kobieta ma sąsiadkę, która przyjechała z tej samej gminy, i ta sąsiadka jest pod telefonem dwie ulice dalej. Wy-

starczy, że one czasem wypiją ze sobą herbatę i to już działa przeciw poczuciu osamotnienia. Caritas niemiecki zaczyna dbać o to, żeby te kobiety raz w miesiącu spotykały się ze społecznością niemieckiej gminy, parafii, żeby były włączane w tę społeczność i nie czuły się osamotnione. Niemiecka strona zaczyna wyciągać te kobiety z pracy na czarno, bo mówi tak: to kosztuje drożej, ale po pierwsze, wiem, kto przyjechał, po drugie, cały czas zapewniona jest opieka, nawet gdyby opiekunka zachorowała albo coś się działo. Polski Caritas nie godzi się na to, aby jeździły one same, zawsze musi być zmienniczka, tak by kobieta mogła wrócić do swojej rodziny i nie traciła z nią kontaktu, by małżeństwa i rodziny się nie rozpadały.

Mimo nawału obowiązków w pierwszym okresie pełnienia funkcji odbyłam podróż do Paderborn, żeby zobaczyć na miejscu, czy to nie jest tylko jakaś piękna bajka. Spędziłam w Paderborn dwa dni, żeby zobaczyć, jak to działa. Przy okazji powiem, że oni mnie prosili, abyśmy nie próbowali od razu robić z tego wielkiego systemu, bo im zamordujemy inicjatywę, to musi rosnać samo, niejako organicznie. Oczywiście włącza się w to również Kościół ewangelicki.

Ja mam egzemplarz tego porozumienia i nie ma żadnej przeszkody – cieszę, że pan senator o to pyta, bo wczoraj rozmawiałam o tym z nowym szefem Fundacji imienia Heinricha Bölla – proszę bardzo, ja mam tu wzór i nie ma żadnej przeszkody, żeby zorganizowały coś takiego dwie lewicowe gminy, to nie jest zawarowane tylko dla Kościoła. Został wypracowany pewien model, oni to wypracowywali przez dziesięć lat, więc już mają doświadczenie, wiedzą, gdzie... Oczywiście w przypadku organizacji świeckich czy gmin będzie to wyglądało troszkę inaczej. W każdym razie to jest to, czego przez lata szukaliśmy. Jeżeli pan senator zechciałby się włączyć w propagowanie tej idei, zechciałby złożyć wizytę w Paderborn, kiedy będę odznaczała pana dyrektora Lüttiga, który to fantastycznie zorganizował, to bardzo proszę. Ja potrzebuję współpracowników w Polsce, bo nie jesteśmy w stanie przy tych sześćdziesięciu pięciu tysiącach skarg wszystkiego zrobić. Ja mogę tylko odznaczyć, podziękować, zaprosić do współpracy.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Cichonia, to powiem, że jest to coraz większy problem. To, co ja w tej chwili mogę robić... Bo nie mogę deklarować, że natychmiast będę występowała o konkretne zmiany prawne, gdyż to wymaga analizy. To, co bym chciała robić, to jest... Przede wszystkim zupełnie nieznaną jest skarga na bezczynność władzy. Polacy skarżą się, jak im się zrobi krzywdę, natomiast na brak odpowiedzi, na bezczynność, i to mówię jako administratywi-stka... Praktycznie oni w ogóle nie wiedzą, że mogą się poskarżyć na to, że władza nic nie robi w ich sprawie. Zwykle się ockną po roku czy po dwóch

(rzecznik I. Lipowicz)

latach. A więc wiedzę w tym zakresie trzeba upowszechniać.

Jeżeli chodzi o przewlekłość w NSA, to nie damy rady rozwiązać tego problemu, jeżeli nie wprowadzimy dwóch rzeczy: mediacji powszechnej i mediacji w administracji, której w ogóle nie ma. Proszę państwa, jesteśmy dziwolągami na skalę europejską, bo mediacja jako alternatywna metoda załatwiania sporów rozpowszechnia się w całej Europie, ale wszędzie się zaczyna od administracji, a potem dopiero jest wielki... Są kraje, które z wielkim trudem to wprowadzają w postępowaniach karnym i cywilnym, a u nas jest odwrotnie: w postępowaniach karnym i cywilnym – proszę bardzo, a w administracji tego nie ma. Jeżeli w jakimś urzędzie centralnym jest konflikt i to się kończy procesami i odszkodowaniami, to proszę państwa, trzeba powiedzieć, że za ułamek tych kosztów w ramach mediacji można tam zrobić porządek i zaoszczędzić dużo pieniędzy. Gdyby państwo senatorowie zechcieli się z tym zapoznać, to jest rada do spraw mediacji przy ministrze sprawiedliwości – ja już nie będę tworzyć drugiej, bo nie ma co mnożyć rad bez potrzeby – więc zapraszam, w najbliższym czasie będzie międzynarodowy dzień mediacji. Ale bardzo proszę o włączenie się w te sprawy, bo ja w tym widzę – jak również w skargach zbiorowych – lekarstwo na przewlekłość. I jak już będę miała ten raport mojego poprzednika, to prześlę go do Senatu. Bardzo proszę o dopilnowanie mnie, żebym przesała do Senatu raport mojego poprzednika o przewlekłości.

I wreszcie pytanie pana senatora Zientarskiego. Jestem wzruszona, że ten wywiad został zachowany. Jestem bardzo wdzięczna, że przy tej okazji mogę o tym marzeniu powiedzieć Senatowi i panu marszałkowi oraz Prezydium Senatu. Proszę państwa, mały przedsiębiorca, który ma sklepik warzywny, jeżeli się wda w spór z wielkim supermarketem albo z jakimś ogromnym producentem, to jakie ma szanse prawne? Jakiego adwokata on może opłacić, a jakiego adwokata może opłacić ten potężny podmiot gospodarczy? W innych krajach można wykupić... Wiemy, że istnieją ubezpieczenia OC, AC i wszyscy je traktują jako rzecz normalną, może być pakiet zwykły, może być pakiet luksusowy. Ale ja wątpię, żeby w Polsce osoby fizyczne, może oprócz lekarzy i prawników, wykupywały takie pakiety na ochronę prawną. A na pewno powinni to robić przedsiębiorcy, bo oni są najbardziej zagrożeni. I to by nam pozwoliło... Ja analizowałam, czemu ciągle nie ma ustawy o bezpłatnej pomocy prawnej. Odpowiedź jest jedna: fala, która wtedy wpłynie... No, to państwo będziecie ten budżet uchwalać, nie ja. Ale gdybyśmy rozdzielili te sprawy i powiedzieli, że tym będą objęci ci, którzy są niezamożni, ale nie są ubodzy, i którzy po prostu nie dają rady z pomocą prawną,

ale to nie jest tak, że oni żyją z zasiłku i trzeba im udzielić pomocy w klinikach prawa, które będziemy rozwijać i które chcę rozszerzyć o poradnictwo dla osób, które wpadły w pułapkę zadłużenia... To będą przede wszystkim tacy zwykli ludzie, którzy nie mogą zapłacić od razu 6 tysięcy zł prawnikowi.

Ta inicjatywa wywołała echo, mam pierwsze zgłoszenia. No i tu znowu tak patrzę... Skoro ktoś znalazł taki artykuł, Panie Senatorze, to zapraszam do Biura RPO i bardzo zapraszam do pracy. Jakie tu jest niebezpieczeństwo? Takie, żeby jak to czasem niektórzy mówią, korporacje prawnicze nie wyczuły tu zbyt dużego interesu. Dlatego trzeba się dobrze zastanowić... Chociaż za tym raczej są mniejsze kancelarie, które by interesowało to, żeby były jakieś tam pakiety brązowy, srebrny i złoty czy inne. Ale bardzo byłabym wdzięczna za współpracę Senatu, zwłaszcza prawników zasiadających w Senacie, bo ja się troszkę boję, żeby to nie była jakaś furtka.

Jak państwo wiecie z mojego ograniczonego wniosku w sprawie samorządu adwokackiego, ja jestem za samorządem zawodowym, ale istotą samorządu jest jego przymusowość, bo jak nie ma całościowej reprezentacji, to się robi konkurencja stowarzyszeń. Ale pozwolę sobie na koniec, Panie Marszałku, stwierdzić, że uważam – i to jest przekonanie, któremu dałam wyraz na piśmie i w wystąpieniach naukowych – że nadzór naszego państwa nad samorządami zawodowymi powinien być zdecydowanie silniejszy. I pozwolę sobie opracować wystąpienia również w tym zakresie. Bo, proszę państwa, tam, gdzie na przykład sankcja dyscyplinarna, gdzie samorząd adwokacki... Dopiero wczoraj Trybunał Konstytucyjny – bo wygraliśmy – to usunął. Adwokat wyjechał pracować do Wielkiej Brytanii, żeby zarobić na swoją kancelarię, przez kilka lat nie płacił składek i samorząd adwokacki dożywootnio skreślił go z listy adwokatów, więc jak wrócił do Polski, to okazało się, że dożywootnio nie ma prawa wykonywania zawodu. To jest przykład, że takiego samorządu nie można tolerować. Wobec tego trybunał uchwalił wczoraj, że ta sankcja dyscyplinarna nie może być dożywootnia. Bo sąd pozbawia prawa wykonywania zawodu na dziesięć lat, a tutaj tego człowieka... On pojechał tam, żeby właśnie zapracować na kancelarię, a jak wrócił, to okazało się, że już nie ma na co pracować, bo dożywootnio jest pozbawiony prawa wykonywania zawodu i nie ma żadnego odwołania, żadnej drogi prawnej, jest to pułapka bez wyjścia. Jestem wdzięczna Trybunałowi Konstytucyjnemu, że to uchylił, ale to wskazuje, że przez lata... Przecież to był jasny przykład na to, że powinien być nadzór państwa. Bo żeby takie rzeczy były możliwe? Tak że samorząd zawodowy – tak, jak najbardziej. Ale również silny i zdecydowany nadzór państwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...)

(Senator Czesław Ryszka: Jeszcze było moje pytanie...)

(rzecznik I. Lipowicz)

Przepraszam, ale jakie pytanie?

(Senator Czesław Ryszka: Mniejszość polska, mniejszość niemiecka.)

A, przepraszam bardzo, mam je tutaj...

Jeżeli chodzi o mniejszość, to ja uważam, Panie Senatorze... Oceniam, że na status mniejszości, na nazwę „mniejszość” nie mamy w tej chwili szans, po prostu dlatego że jest tu kwestia konstytucji, ale również pewnego lęku przed bardzo ekspansywnymi mniejszościami w establishmencie politycznym, na przykład przed mniejszością turecką. Powinniśmy jednak mieć dokładnie tę samą wiązkę praw i obowiązków, którą ma mniejszość niemiecka w Polsce. Ja się temu przyglądałam. Jeżeli państwo w Komisji Spraw Zagranicznych moglibyście zdefiniować we współpracy z Polonią w Niemczech, z naszymi placówkami tam się znajdującymi, ze znakomitym ambasadorem i konsulami, którzy tam są i z którymi utrzymuję kontakt, gdzie są te luki... Ja uważam, że trzeba przez Bundestag i Bundesrat naciskać, żeby tam, gdzie mniejszość niemiecka ma lepszy status... No, nie kłóćmy się, trudno, nie możecie ze względów konstytucyjnych... Ale to zwykle był koniec dyskusji. A tymczasem można to też zrealizować w ramach zwykłego ustawodawstwa.

Jeżeli mogę, to powiem, że byłoby też... Z moich kontaktów na Śląsku wynika, że jest tam paradoksalna sytuacja. Jest poczucie, o którym chciałabym panu marszałkowi i Senatowi powiedzieć – to wynika z moich kontaktów, które mam już jako rzecznik – krzywdy wśród Ślązaków, którzy się czują Polakami. Bo oni uważają, że mniejszość niemiecka na Śląsku ma pomoc ze źródeł przeznaczonych na mniejszości, ze źródeł w swoim kraju pochodzenia, jakby tym macierzystym, czyli Niemczech, a polscy Ślązacy są troszkę przez państwo polskie w swojej działalności niewspierani i zapominani.

(Senator Czesław Ryszka: Chodzi o Ślązaków w Polsce?)

(Senator Piotr Zientarski: Bo są Polakami.)

Tak, są Polakami. Ale organizacje regionalne, no subiektywnie... Pan senator pyta, to ja mówię, jak jest, a subiektywny ogląd jest taki, że ta ludność śląska, kaszubska czy inna, która ma bardzo silną opcję polską, mówi: no dobrze, ale materialnie mamy gorzej, mamy gorzej niż ludność autonomiczna na Śląsku, tak zwani nowi autonomiści, bo ona otrzymuje wsparcie ze strony Rady Europy i nowych ruchów autonomicznych w Europie. W związku z tym stare organizacje śląskie o bardzo silnej afiliacji, przekonaniu, Ślązacy, Polacy tracą powoli młodzież, bo nie mogą być dla niej równie atrakcyjne. Jeżeli Senat chce coś w tej sprawie zrobić... Ja o tym mówię jako o obserwacji i jako osoba, która pochodzi z tego regionu. W taki paradoks weszliśmy.

(Senator Czesław Ryszka: Nie ma narodowości śląskiej.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: Ja nie mówię o narodowości. Dziękuję.)

Pan senator Woźniak...

Pani Rzecznik, ale to jeszcze nie koniec pytań.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: A ja myślałam, że już tak.)

Pan senator Woźniak, a potem pan senator Szewiński.

Senator Henryk Woźniak:

Na początek dygresja w związku z tym, co pani profesor mówiła. Problem szkolnictwa Polaków w Niemczech polega na tym, że to szkolnictwo jest w kompetencji landów.

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz: Landów.)

Dopóki Polacy nie zostaną uznani za mniejszość, nie będzie to zadanie – przynajmniej takie jest oficjalne stanowisko – dla Bundestagu. Zmiana tej sytuacji to jest długi proces. Ale to tak na marginesie.

Chciałbym nawiązać do problemu Jugendamtów. Pani rzecznik powiedziała, że poszukuje partnera. Mnie się wydaje, że naturalnym partnerem po stronie polskiej jest rzecznik praw dziecka. To jest przecież urząd państwowy, obecnie pewnie już dobrze zorganizowany i wyposażony we wszelkie narzędzia potrzebne do tego, aby być partnerem dla Jugendamtów. Taką propozycją chciałbym się podzielić z panią rzecznik. Nie ma potrzeby szukać organizacji społecznych, skoro jest urząd państwowy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym zadać takie pytanie: jak pani rzecznik ocenia przestrzeganie w Polsce międzynarodowych standardów związanych z prawami człowieka w kontekście orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka? Czy coś się zmieniło in plus przez ostatnie, powiedzmy, kilka lat?

Kolejne pytanie. Do mojego biura senatorskiego przychodzą interesanci i mówią, że jest dużo problemów związanych z przewlekłością procedur dotyczących wydawania przez ZUS decyzji w sprawie rent. Czy pani rzecznik podjęła jakiegokolwiek interwencję w tym zakresie? Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Jeszcze pan senator Piechniczek, a potem pani rzecznik.

Senator Antoni Piechniczek:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Rzecznik!

Ja mam takie pytanie. Gdy rozpoczynałem pracę w Senacie, chciałem przeforsować coś takiego jak karta praw trenera, czyli inaczej Karta Trenera, analogiczna do Karty Nauczyciela. Powiedziano mi wtedy, że niestety nie stać nas na tego rodzaju przywileje i że raczej z taką inicjatywą powinien wystąpić minister sportu. Oczywiście trzy lata minęły błyskawicznie i nic w tym kierunku nie zrobiono. Ja nie chciałbym bronić trenerów o znanych nazwiskach, którzy prowadzą reprezentację czy zespół z ekstraklasy, ale powiedzieć o armii trenerów – jest ich w całej Polsce między piętnaście a dwadzieścia tysięcy – zatrudnionych na takiej zasadzie, że jak klub ma pieniądze, to daje, a jak ich nie ma, to nie daje. Trenerzy ci mają prawo do wynagrodzenia około 1 tysięcy zł miesięcznie, często jest to dla nich dodatkowa praca po pracy w szkole, a dostają 200, 250, 300 zł. Proszę mi wierzyć, że stan nie tylko polskiej piłki, ale i całego polskiego sportu nigdy się nie poprawi, jeśli nie rozwiążemy problemu dotyczącego trenerów – chodzi o traktowanie ich na równych prawach z innymi zawodami. Ty pracujesz dodatkowo, cześć, ty się bujaj. To jest twoja sprawa, chcesz, to pracuj, nie chcesz, nie pracuj, do widzenia. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie dotyczy takiego bardzo delikatnego zetknięcia się rzecznika praw dziecka z rzecznikiem praw obywatelskich. Podam przykład, który bulwersuje całą polską opinię publiczną od paru tygodni. Chodzi o Karinę, dziewczynkę, która zniknęła na tydzień z domu, a dzisiaj ma odmrożone stópki. Otóż już pojawiają się głosy, że to dziecko należy odebrać rodzinie. Pytanie jest następujące: jeśli ktoś wychowuje ósmioro dzieci, to odebrać mu wszystkie czy jedno? A jeśli jedno, to dlaczego nie siedmioro? Ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że my w parlamencie, tu, w tej Izbie, uchwaliliśmy ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, wtedy też ludziom za takie działania odpowiedzialnym daliśmy rok. Ja podejrzewam, że teraz oni będą się starali udowodnić na wszelkie sposoby, że są potrzebni i że należy odebrać jak najwięcej dzieci, bo to wykaże, że dobrze wykonują pracę. I w tym momencie pojawia się niesamowicie istotne zadanie dla pani: być w tej materii bardzo obiektywnym sędzią. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Dziękuję bardzo.

Bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Jeżeli chodzi o uwagę pana senatora, to oczywiście jest to kompetencja landów. Jednak podczas moich rozmów w tym zakresie zawsze podkreślałam, że Rzeczpospolita Polska zawierała traktat z Republiką Federalną Niemiec i to nie jest nasza sprawa, kto jest wewnętrznie, konstytucyjnie odpowiedzialny. Odpowiada całe państwo. Poza tym, ponieważ jest to kompetencja landów, Bundesrat powinien zwracać uwagę na to, jak to jest realizowane w poszczególnych landach. Jeżeli okazuje się, że w jednym landzie można wspaniale zorganizować nauczanie języka polskiego, a w drugim nie ma tego w ogóle, oznacza to, że jest to sprawa polityczna, która wymaga interwencji na wysokim szczeblu, dotyczącej tego, co się dzieje w danym landzie. Traktat – jest dwadzieścia lat, a więc jest to bardzo dobra okazja... Są bardzo pozytywne, świetne przykłady. Gdy pokazujemy te pozytywne przykłady w niektórych landach, możemy też zapytać: a co się dzieje w innych? To tyle.

Kwestia standardów. Musiałabym teraz wygłosić, jeżeli pan senator by pozwolił, półtoragodzinny wykład, ale obawiam się, że znana cierpliwość pana marszałka i znana cierpliwość Senatu zostałyby tutaj narażone... Zresztą te sprawy były przedstawione w poprzednim sprawozdaniu. Ja niedługo będę składała własne sprawozdanie, za rok 2010 – chociaż własne tylko w 1/3 – więc całościową ocenę problemu, jeżeli pan senator pozwoli, zawrę już w tym sprawozdaniu. Są w każdym razie sprawy bardzo znane, mające miejsce w Polsce, które – o ile dobrze zrozumiałam pytanie – bulwersują opinię międzynarodową czy też przyciągają uwagę międzynarodową. Taką sprawą jest na przykład nauczanie etyki... O 10.00 mamy... A nie, już nie o 10.00. Niemniej jednak mamy w biurze rzecznika debatę, z udziałem zaproszonych gości, w sprawie etyki, ponieważ jest jedna z podstawowych spraw.

Kartą praw trenera nie zajmowałam się, Panie Senatorze. Będę musiała zapoznać się z tym, jak to wyglądało; zapraszam na rozmowę. Po prostu nie chcę w tej chwili mówić o czymś, na czym się nie znam.

Jeśli zaś chodzi o forum na temat ubóstwa, to kwestia praw rodzin wielodzietnych, sytuacji rodzin wielodzietnych była bardzo mocno naświetlana. To jest często związane z ubóstwem tych rodzin. Moja interwencja... Rozstrzygać będzie sąd, ja oczywiście mogę uczestniczyć, mogę obserwować... Problem polega na tym, że jedno dziecko,

(rzecznik I. Lipowicz)

którego sytuacja jest naświetlona przez media, znajduje się jakby pod szczególną ochroną opinii publicznej, ale przecież są tysiące dzieci, które takiej uwagi mediów nie skupiają. Teraz trzeba znaleźć równowagę. Dużo będzie zależało od praktyki, od nadzoru parlamentu nad stosowaniem ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Na tym forum zwracano nam uwagę, że jest na przykład stowarzyszenie rodzin wielodzietnych, z którego są wykluczone rodziny niepełne. Oznacza to, że stowarzyszenie nie przyjmuje samotnych matek i samotnych ojców, którzy mają dużo dzieci. A wiele rodzin wielodzietnych...

(Głos z sali: „Trzy Plus”, tak?)

Słucham?

(Głos z sali: Stowarzyszenie „Trzy Plus”?)

Jedno z...

Po prostu te stowarzyszenia chrześcijańskie mówią, że ich interesują tylko rodziny pełne, a tymczasem mnóstwo rodzin wielodzietnych to są rodziny samotnych matek lub samotnych ojców. Stowarzyszenie, do którego należy pełna rodzina, uczestniczy i naciska... A co mają robić pozostali? A więc strefa ubóstwa to w tej chwili jeden z największych problemów w Polsce, a równocześnie, że tak powiem, nasz najcenniejszy rezerwuar – ludzie w tej strefie mają dzieci, a nasze wskaźniki demograficzne są straszne. Na pewno potrzebna jest opieka w tym zakresie, ale też odbiurokratyzowanie pomocy społecznej. Zapraszam, Panie Senatorze.

Trwało to dwanaście godzin, było mnóstwo materiałów i wiele pomysłów na to, jak można by działać. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań. Dziękuję, Pani Rzecznik...

(Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.)

...za wyczerpujące odpowiedzi.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo!

Chciałbym bardzo podziękować pani rzecznik za to wystąpienie, zwłaszcza za przywołanie świętej pamięci rzecznika praw obywatelskich, pana doktora Janusza Kochanowskiego. Upatruję w tym wystąpieniu nadziei kontynuacji dotych-

czasowej linii działania pana rzecznika praw obywatelskich, który w sposób szczególny był zatroskany o to, żeby nasze państwo realizowało zasadę art. 2 Konstytucji RP, czyli żeby było rzeczywiście państwem prawa.

Przypomnę, że podczas jednego ze swoich wystąpień stwierdził on, że niestety, jesteśmy dopiero na drodze do stworzenia państwa prawa i droga do przebycia jest jeszcze dosyć długa. Wskazywał te mankamenty naszego ustawodawstwa i praktyki stosowania prawa, które powodują, że jesteśmy jeszcze dość daleko od zrealizowania dyspozycji art. 2 konstytucji. Wskazywał między innymi nieposzanowanie tak elementarnego prawa jak prawo do wolności człowieka, przywołując tutaj orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, a zwłaszcza przyjętą przez gremium sztrasburskie uchwałę o tym, że występuje u nas systemowa wadliwość rozwiązań prawnych i praktyki stosowania instytucji pozbawienia wolności, prowadząca do bardzo częstego naruszania art. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Ponadto przedkładał również wiele uwag dotyczących sytuacji osób więzionych. Przypomnę, że wystąpił z interwencją w sprawie śmierci w zakładzie karnym w Krakowie obywatela Rumunii, Roma. Dopuszczono, żeby człowiek zszedł z tego świata na skutek zastosowania głodówki w proteście przeciwko bezprawnemu tymczasowemu aresztowaniu. Oczywiście takie wydarzenia wskazują na to, że również warunki odbywania kary pozbawienia wolności w Polsce nie spełniają niestety standardów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przypomnę chociażby dwa ostatnio zapadłe orzeczenia, w których trybunał stwierdził, że niedopuszczalne jest zakazywanie osobom pozbawionym wolności zawierania związków małżeńskich – dwa takie orzeczenia niedawno zapadły. To jest jeden wielki alarm przeciwko praktyce stosowania prawa przez nasze sądy, które uzurpują sobie prawo do ingerencji w tak bardzo intymną sferę życia człowieka jak zawieranie związku małżeńskiego. Trudno sobie wyobrazić, że sędzia w Polsce w XXI wieku myśli tymi kategoriami. Właściwie jest to smutne, że europejska instancja sądowa musi się w tej kwestii wypowiadać.

Mam nadzieję, że pani rzecznik, jako znana profesor prawa, o ogromnym dorobku, również naukowym, będzie kontynuowała tę linię, którą do tej pory realizował pan doktor Janusz Kochanowski, a zarazem podejmie jeszcze nowe inicjatywy, chociażby dlatego że poprzedni rzecznik był karnistą, a pani profesor jest profesorem prawa administracyjnego. Myślę, że warto zająć się również sprawą, która wiąże się z prawem administracyjnym, a która – w moim przekonaniu – jako senatora i prawnika, jest bardzo niebezpieczna, mianowicie sprawą przenoszenia pewnych regu-

(senator Z. Cichoń)

lacji z prawa karnego do prawa administracyjnego. Mam na myśli stosowanie, i to nadmiernie rozpowszechnione, instytucji kary administracyjnej, niejednokrotnie bardziej dolegliwej aniżeli odpowiedzialność karna, oraz stosowanie różnych odstępstw od reguł kodeksu postępowania administracyjnego poprzez wprowadzanie rygoru natychmiastowej wykonalności – wbrew dyspozycji art. 118, który wyraźnie precyzuje, kiedy taki rygor może być nadany – przez różne instytucje, które mogą go stosować, mianowicie inspekcję drogową, inspekcję sanitarną, słowem, całą masę różnych instytucji. Zaczyna w Polsce dochodzić do tego, że obywatel jest poddany kontroli i bardzo dolegliwej działalności władczej nie tylko tych instytucji, co do których tradycyjnie był przyzwyczajony, że mogą wyrządzić jakąś dolegliwość za nieprzebranie prawa, czyli Policji, prokuratury, sądów, ale całej masy instytucji, które mnożą się jak grzyby po deszczu i które są niejednokrotnie wyposażane w większe kompetencje niż sądy karne. Uważam, że to jest też kwestia do przemyślenia i tu wiąże pewne nadzieje z panią profesorką jako profesorem prawa administracyjnego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Jana Rulewskiego o zabranie głosu.

Senator Jan Rulewski:

Wysoka Izbo! Pani Rzecznik!

Pozwolę sobie zacząć bynajmniej nie kurtuazyjnie. Nie miałem możliwości wyrazić stosunku do wyboru pani na stanowisko rzecznika, czynię to teraz, oczywiście krócej, zwłaszcza, że sala skróciła tę moją część wstępną, obdarzając panią brawami.

Ja pozwolę sobie jednak dodać, że moja satysfakcja z wyboru pani wynika z dwóch przyczyn. Po pierwsze, z dużego doświadczenia, które mogła pani nabyć w trakcie pracy parlamentarnej, jak sądzę, również naukowej, ale, dodam bez subiektywizmu, także w trakcie działalności w Solidarności, której jedną z matek było przecież wskazanie w ramach rundy ogłoszonej przez prezydenta Cartera konieczności przestrzegania praw człowieka. To właśnie Solidarność głosiła zasadę legalizmu i przestrzegania praw człowieka.

Drugi powód do satysfakcji jest taki, że, jako że sprawy, którymi się pani zajmuje, budzą nie tylko emocje, ale również olbrzymie spory prawne i polityczne, pani kultura posłuży zapewne rozpatrywaniu tego wszystkiego w warunkach podwyższonego zaufania i godności tego urzędu. Nie chcę

porównywać z innymi osobami, ale sądzę, że pani wzniesie to na wyższy poziom.

Ustawa o rzeczniku praw człowieka nie zawiera instytucji programu działania, ponieważ działania rzecznika są nakierowane na kontrolę, następnie. Z tej racji trudno mi się wpisywać do pani notatnika z problemami, ale pozwolę sobie na nietakt i jednak zgłoszę problemy, które mają wielkie znaczenie dla przestrzegania praw międzynarodowych, praw uznanych przez cały świat, i które są oczywiście dostrzeżone i akcentowane w konstytucji. Są to zatem sprawy wielkie. O niektórych z nich już pani mówiła, na przykład o problemie praw dziecka. Przejawia się on...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam.

Przejawia się w Polsce i nie tylko, także w Europie, w postaci zaniku odpowiedzialności rodzicielskiej...

(Sygnał telefonu komórkowego)

(Senator Grażyna Sztark: Proszę wyłączyć telefonem.)

...w najprostszej formie alimentacji. Jako ten, który od lat pracuje w komisji polityki społecznej, uważam, że problem alimentacji nie jest rozwiązany. Dzisiaj jest to problem milionów dzieci i już pojawia się problem ludzi starszych. Wiąże się to z zanikiem instytucji rodzinnych. To zjawisko rodzi oczywiście krzywdę dziecka, porzuconego przez rodziców w zakresie alimentacji i nie tylko, bo przecież mówiła pani o eurosierotach. Jest to problem, którego politycy nie są w stanie rozwiązać, bo jak wiadomo, konstytucyjny obowiązek alimentacji przez państwo – mówię o takiej formie uproszczonej, a więc opiece i pomocy – zderza się jednak z barierami budżetowymi. Krótko mówiąc, te dzieci są dyskryminowane, nie mają takich samych szans rozwoju jak pozostałe, jak moje dzieci, mimo że żywa do tego Karta Praw Dziecka. I mnie to boli, ponieważ ma to już wymiar milionów przypadków i zjawisko narasta.

Drugim problemem jest problem opieki zdrowotnej, która jeżeli chodzi o prawa człowieka chorego, jak się wydaje, osiągnęła już dno. Kolejki osób, którym grozi utrata życia, a którym przewidziano wizytę lekarską za pół roku, są absurdem. Są największą satyrą czy też największą karykaturą służby zdrowia. Zapisuje się człowieka zagrożonego śmiercią jak towar do wydania w magazynie na za trzy miesiące, pięć miesięcy czy rok. I ten problem, że każdy ma prawo do życia i do opieki zdrowotnej, jak mówi konstytucja w dwóch przynajmniej miejscach, nie jest w Polsce rozwiązany, jest żywotnym problemem wielu milionów Polaków. Przede wszystkim ofiarami tego padają osoby starsze, a więc mamy do czynienia z dyskryminacją osób starszych.

Pozwoliłem sobie wspomnieć, Pani Rzecznik, o proweniencji solidarnościowej. To jest sprawa wielka, tylko to na szczęście obejmuje niewielu, tyłu, ilu zgłasza jakieś roszczenie, zresztą określi-

(senator J. Rulewski)

ne w konstytucji. Ludzie Solidarności, podejmując walkę, nie kalkulowali, nie liczyli nawet, że ich krzywdy zostaną naprawione. A te krzywdy zostały przez komunistyczne państwo wyrządzone, choćby w postaci zdegradowanego systemu emerytalnego. Niestety, Pani Rzecznik, ani moi koledzy, ani inni po tylu latach tych krzywd nie naprawili, wbrew konstytucji, która nakazuje, przynajmniej znów w dwóch artykułach, szczególną opiekę nad kombatantami, uczestnikami walk o wolność. W innym artykule konstytucji, już nie pamiętam, chyba art. 77, jest mowa, że każdy ma prawo do naprawy krzywd wyrządzonych przez władze publiczne. Do dzisiaj wielu ludzi z Solidarności uzyskuje mniejsze emerytury niż gdyby wtedy pracowali, siedzieli w domu i grzali się przy piecu, bijąc brawa Jaruzelskiemu. Ja nie mogę nad tą sprawą przejść do porządku, Wysoka Izbo. A niestety czynią tak moi koledzy, którzy od roku nie rozpatrują inicjatywy ustawodawczej, tymczasem odbyło się już trzydziestolecie Solidarności w tym państwie, które już osiąga niezłe wskaźniki cywilizacyjnego rozwoju, w tym niezłe wyniki gospodarcze. I prosiłbym, aby pani rzecznik może w jakimś specjalnym trybie wzięła to pod uwagę.

Teraz może trochę tak dla uspokojenia: pani rzecznik powiedziała tu o swoich przesłankach programowych, swoich propozycjach działania. Wcześniej już w tej Izbie wyrażałem pewien dystans wobec tworzenia wielu instytucji rzeczników. I wówczas wyliczyłem – skracam, bo mam tylko dziesięć minut – że było ich siedemnastu. A dzisiaj mówi się już o kolejnym rzeczniku: rzeczniku kultury politycznej. Pytanie, czy nie mamy do czynienia z inflacją. Czy pani potrafi, Pani Rzecznik, w tym wszystkim się znaleźć? Czy obywatele nie będą pisać, przynajmniej w niektórych przypadkach, po pięć, sześć razy do różnych rzeczników, a pani będzie tym ostatnim? I czy nie będzie pani musiała tracić więcej czasu na to, żeby koordynować i uwzględniać czyjeś inne opinie? Ale cieszy to, że pani rzecznik powiedziała, iż w zakresie praw dziecka już podjęła współpracę w sprawie statusu praw tego niejako najsłabszego człowieka i obywatela. Niemniej jednak problem istnieje. Jeszcze dodam, że obok instytucji tych rzeczników ubezpieczonych, rzeczników praw człowieka, dziecka, kierowcy i innych są przecież w Polsce instytucje kontrolne. To jest olbrzymi aparat nadzoru nad prawami człowieka, chociażby przykład z mojej działalności: Państwowa Inspekcja Pracy w zakresie przestrzegania praw do wynagrodzenia, do zrzeszania się itd. A więc powstaje pytanie, czy w tym gąszczu różnych instytucji pani głos będzie zauważony i wysłuchany? Czy będzie on przykładem kolejnych pseudoporozumień o współpracy, czy też da wyniki?

I wreszcie ostatnia moja prośba. Urząd rzecznika, mimo tak wielu instytucji nadzoru, a do nich zalicza się również posłów i senatorów, którzy siedzą w biurach poselskich... No, nie tylko siedzą, przepraszam, ale przyjmują obywateli, działają, kontrolują, nadzorują. Niemniej jednak uważam, że pani wizytacje i tworzenie biur terenowych to jest kierunek konieczny i że państwo w tym zakresie nie powinno oszczędzać. A więc po bodajże Śląsku, po Wrocławiu namawiam panią rzecznik, i na mój głos może pani liczyć, żeby tych ośrodków rzecznika było w kraju więcej. Dziękuję. I przepraszam.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Kogut, proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Pani Rzecznik!

Ja chciałbym podziękować za bardzo konstruktywne przedstawienie sprawozdania pani poprzednika. Po raz pierwszy słyszę taki uczciwy dialog, uczciwą ocenę człowieka, który został wybrany przez poprzedni parlament.

Bardzo mnie zainteresowała sprawa, którą pani poruszyła, mianowicie sprawa programowa dotycząca osób niepełnosprawnych. Nie ukrywam, że jestem człowiekiem, który choć nie ma wśród bliskich osoby niepełnosprawnej, to całe dorosłe życie poświęcił ludziom niepełnosprawnym, ludziom bezrobotnym, a także ludziom po prostu biednym. I ja uważam, Pani Rzecznik, że to bardzo dobrze, iż kładzie pani główny nacisk na kwestie dzieci. Ja całkowicie się zgadzam z panem senatorem Piechniczkiem, który podał przykład tej dziewczynki, Kariny, i ja mogę podać, Pani Rzecznik, bardzo dużo podobnych przykładów. Jako człowiek Solidarności w stanie wojennym natknąłem się na piątkę dzieci, którym mama i ojciec zmarli, i jedyną prośbą tych dzieci, Pani Rzecznik, było: nie oddawajcie nas do domu dziecka. Bo pierwsze wyjście, jakie się widzi w naszym prawie, to zabieranie dzieci, rozbijanie rodzin. I uważa się, że tym jedynym wyjściem jest dom dziecka.

Sprawa następna. Ja tu słyszałem, jak pan marszałek podpowiadał pani rzecznik: „Trzy plus”. Ja się z pewnymi rzeczami całkowicie nie zgadzam. W ostatnim czasie, tak Bóg dał, do mojego biura zgłosiła się kobieta, której mąż zmarł na tętniaka i która została sama z jedenaściorcem małych dzieci. I w tym momencie co? Nie pomóc? I pan marszałek, i pani mieliście rację: nie można tak działać. Dwa tygodnie później – to ta

(senator S. Kogut)

sama miejscowość, taki zbieg nieszczęśliwych okoliczności – inny człowiek, także ojciec, również umiera na tętniaka. Zostaje siódemka dzieci. I prośby tych dwóch rodzin, ale i innych, Pani Rzecznik, są jednakowe: nie oddawajcie nas do domu dziecka. Pewnie, że jest wiele, wiele problemów, bo jedenaścioro dzieci, została sama matka, a to rodziny rolników, więc sprawy KRUS, zadłużenie. I tu publicznie dziękuję za to, że gdy wystąpiłem do KRUS, przyjechała komisja i umorzyła wszystkie odsetki.

I jeszcze kolejna sprawa. Ja się ogromnie cieszę, że to Solidarność, mój związek, nasz związek, doprowadziła do tego, że Polska, jeżeli chodzi o prawo pomocy osobom niepełnosprawnym, bryluje, jest na pierwszym miejscu. Ja mam możliwość porównania innych konstytucji co do zagwarantowania praw osobom niepełnosprawnym i naprawdę to my jesteśmy na pierwszym miejscu.

Trzeba, Pani Rzecznik, jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię. Pani tutaj, odpowiadając na pytanie jednego z senatorów, mówiła na temat wyjazdów rodzin. Pani Rzecznik, ja wspólnie z profesorem Ziębą, światowej sławy psychiatrą i psychologiem, przeprowadzaliśmy takie badania, jaki jest stan psychiczny młodych ludzi powracających z zagranicy. Drodzy Państwo, czym prędzej trzeba się zająć tymi ludźmi. Powstaje ogromna, ogromna depresja u młodych ludzi wracających z Anglii, z Irlandii i z innych krajów. Ogromna depresja. Rodziny rozbite, inna kultura, czasem ci ludzie nie znają języka, po prostu są ogromnie zagubieni. Nie ukrywam, że jak osoby niepełnosprawne... Powiedziałem, że zapiszę się do pani rzecznik, bo moim marzeniem jest, aby stworzyć coś takiego jak w Stanach, takie ogromne centra logistyczne, po to, żeby nawet zatrudnić... Ja akurat w odróżnieniu od pana senatora Woźniaka mam takie samo zdanie jak pani i pan marszałek. Polska jest Polską samorządną. Po to tworzyliśmy prawo, żeby powstawały fundacje i stowarzyszenia – bo po prostu państwa nie stać na to, aby objąć ochroną ludzi najbardziej potrzebujących – i żeby w każdej gminie, w każdej fundacji były takie centra, byli psychologowie, tak jak jest w Stanach, żeby chociaż poprzez rozmowę na wizji odciągnąć człowieka od samobójstwa czy innych takich rzeczy.

I to tyle. Ja gratuluję podjęcia tematu osób niepełnosprawnych, bo ten temat zawsze jest wstydlivy dla innych. Ci ludzie są ogromnie wykorzystywani przez pracodawców. Ja powiem tak, u mnie pracuje pewna dziewczyna... Przepraszam, nie u mnie, bo fundacja nie jest moja, ale działa społecznie już od prawie dwunastu lat. Ostatnio przyszła do nas taka dziewczyna, po studiach, i się rozpląkała, bo jak się pewien pracodawca z Krakowa, mojego miasta, dowiedział, że

ta dziewczyna jest chora na stwardnienie rozsiane, to następnego dnia wypowiedział jej umowę o pracę. A przecież pracodawcy biorą pieniądze na przystosowanie stanowisk i wiele innych rzeczy. No, ale takie jest podejście niektórych pracodawców. Jak słyszą, że mieliby zatrudnić osobę niepełnosprawną, to traktują ją jak trędowatą.

Ja też jestem przeciwny temu, jak tu się, w parlamencie, mówi, żebyśmy dostosowywali prawo do osób niepełnosprawnych. Nie, ustanawiamy prawo dla wszystkich obywateli, w tym dla osób niepełnosprawnych, bo to osoba musi być podmiotem, a nie rzeczą.

Nie chcę się sprzeczać z moim kolegą i wielkim przyjacielem, panem senatorem Piechniczkiem, bo ja też lubię sport, ale od Karty Nauczyciela przecież chcemy już odejść. No, każdy może zabrać głos, i jeden będzie chciał Karty Nauczyciela, drugi – Karty Trenera, a ja będę chciał Karty Kolejarza i, jako fanatyk niepełnosprawnych, będę chciał też Karty Niepełnosprawnego. Ja mam swoje zdanie na temat tego, o czym pani powiedziała. Ojczyzna, Rzeczpospolita jest jedna. Skoro już mówimy o Ślązakach i Kaszubach, to powiedzmy sobie, że ci Ślązacy i Kaszubi oddawali swoje życie za to, żeby wrócić do macierzy, wrócić do Rzeczypospolitej. Przestańmy robić z Polski Rzeczpospolitą zaściankową. Ja się jednego obawiam, Pani Rzecznik, obawiam się tego, żeby nie wróciła Polska liberum veto i żeby kiedyś nie doprowadzono do rozbioru mojej ukochanej ojczyzny.

A za patriotyzm, za tę miłość do niepełnosprawnych serdecznie pani i panu marszałkowi dziękuję, bo ja, jako człowiek Solidarności, czekałem na tę chwilę przez trzydzieści lat. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan marszałek Borusewicz. Proszę bardzo.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydaje się, że po tej dyskusji i po wystąpieniu pani rzecznik wszyscy jesteśmy pewni, że ten wybór, który niedawno został dokonany, był dobrym wyborem. To był dobry wybór na stanowisko rzecznika. I to nie tylko dlatego, że pani rzecznik jest prawnikiem, ma gruntowne wykształcenie prawnicze, ale także dlatego, że przez wiele lat była parlamentarzystą. Jest osobą, która nie tylko coś postuluje i nie tylko o czymś pisze, ale przede wszystkim proponuje konkretne rozwiązania. Tutaj też zaproponowała kilka konkretnych rozwiązań i ja się do jednego z nich przyłączę, a do innego pewnie pan senator Kogut się przyłączy...

(Senator Stanisław Kogut: Tak, przyłączę się.)

Przyłączy się pan senator, dobrze.

(senator B. Borusewicz)

To też jest istotne, dlatego że w Polsce pozycja tego urzędu jest bardzo wysoka. Z pozycji tego urzędu można proponować, wdrażać i monitorować, sprawdzać, jak funkcjonują pewne konkretne działania i rozwiązania. Ja uważam – i dobrze, że jest tu wyraźna sugestia – że pani rzecznik będzie preferowała zajmowanie się rozwiązaniami systemowymi. Moim zdaniem, to jest właściwa rola rzecznika. W tym względzie zgadzam się z panem senatorem Cichoniem, bo on zauważył pewien problem systemowy, a zmiany, ingerencje w system prawny niepokoją nas wszystkich. Oczywiście, zdarzają się sytuacje nadzwyczajne, ale jeżeli ingerujemy niejako z boku, poprzez ustawy incydentalne, na przykład w kodeks karny czy w kodeks postępowania administracyjnego itd., to po prostu psujemy system. I musimy mieć tego świadomość, tak więc te ingerencje powinny być minimalne.

Uważam też, że rzecznik powinien się koncentrować przede wszystkim na problemach: państwo – obywatel, duże korporacje – obywatel. Czyli rzecznik powinien interweniować wszędzie tam, gdzie obywatel ma mniejsze szanse, i wspierać tego obywatela. Dlatego myślę, że pewne działania trzeba kontynuować, a z niektórych trzeba się wycofywać albo po prostu ich nie powtarzać.

Ustawa o rzeczniku, która określa zakres kompetencji, jest bardzo krótka, bardzo zwięzła, bardzo szczupła. Nie wiem, czy nie należałoby tej ustawy zmienić tak, żeby te kompetencje poszerzyć. Taka króciutka ustawa może pewne rzeczy ułatwiać, ale nieraz też prowadzi na manowce. Otóż ja nie mogłem się zgodzić w pewnych kwestiach z poprzednim rzecznikiem, bo – według mojej oceny – on wychodził poza kompetencje rzecznika, i ja mu o tym mówiłem, tutaj, publicznie. On wywodził tę możliwość ze swoich uprawnień konstytucyjnych, uprawnień obywatela. Marszałek Senatu też jest obywatelem, ale jako marszałek reprezentuje urząd i jest związany z tym urzędem, jest związany także kompetencjami urzędu. Mam nadzieję, że takie incydentalne sytuacje, w których, według mnie, wychodzono poza kompetencje rzecznika, nie będą miały już więcej miejsca. Wspomnę tylko o sprawie Nangar Khel czy szczepionki przeciw grypie. Przecież to nie leżało w kompetencjach rzecznika. Mam nadzieję, że pani rzecznik nie będzie ingerowała w tego typu incydentalne sprawy, bo to należy do innych urzędów. Oczywiście, jeżeli inne urzędy nie spełniają swojej roli, to można i trzeba zabierać w tej sprawie głos, ale nie należy wyręczać tych, którzy – w innych urzędach – są powołani do pewnych decyzji, odpowiadają za te decyzje, mają kompetencje, a także zaplecze, które umożliwia prawidłowe podejmowanie decyzji.

Dziękuję, Pani Rzecznik, za sprawozdanie. I jeszcze raz powtarzam: cieszę się, że Senat, w zasadzie cały, potwierdził – poprzez oklaski, ale także poprzez pytania, które tu padły – że wybór pani na to stanowisko był wyborem bardzo dobrym. Oczekujemy oczywiście na te wszystkie działania, które pani zapowiedziała. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.
Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Pani Rzecznik, Pani Minister!

Ja też, jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Osób Starszych, chciałbym wyrazić radość z tego, że przegląd spraw ważnych, które trzeba kontynuować, wypadł dla tej kwestii pozytywnie. Cieszę się, że pani rzecznik zdecydowała się kontynuować prace zespołu monitorującego przestrzeganie praw osób starszych w Polsce. To będzie na pewno narastający problem, dlatego że według badań polskie społeczeństwo od tego roku zaczyna się bardzo szybko starzeć, a od następnej dekady będzie się starzeć najszybciej w Europie, by w końcu stać się najstarszym społeczeństwem Europy. Z tego sobie nie zdajemy sprawy. To, że będzie tak rosła grupa obywateli w bardzo skomplikowanym technologicznie, informatycznie otoczeniu, oznacza, że poziom zagrożenia wykluczeniem społecznym – a ta sprawa zawsze znajduje się blisko kwestii możliwości korzystania przez te osoby z praw obywatelskich – jest duży i będzie rósł. Dlatego chciałbym z tej mównicy zadeklarować pani rzecznik, że jesteśmy gotowi do współpracy. Skupiamy posłów i senatorów wszystkich opcji, wszystkich klubów i zgodnie uważamy, że trzeba przeciwdziałać wszelkim formom dyskryminacji osób starszych, a zwłaszcza przemocy wobec nich. Dobrze by było, byśmy wspólnie zdołali zainicjować odpowiednie w tym zakresie badania i by udało nam się stworzyć dobry system monitoringu przestrzegania praw osób starszych. Naprawdę wiele w tej materii można zrobić. Dziękuję pani rzecznik, że podtrzymuje zaangażowanie swojego poprzednika w tę kwestię, bo warto, bo trzeba – seniorzy, najbardziej doświadczeni i zasłużeni obywatele, zasługują na to, by ich praw bronić ze szczególną starannością. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.
Pan senator Zientarski, proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo!

Ja również chciałbym się przyłączyć do tych podziękowań oraz wyrazić swoją radość, satysfakcję z tego, iż pani profesor objęła tę zaszczytną funkcję, że przedstawia nam w sposób klarowny i jednoznaczny to, czym chce się zajmować, przedstawia swoje priorytety i deklaruje gotowość do pełnej współpracy. Chciałbym tutaj w imieniu własnym, a także Komisji Ustawodawczej Senatu, której jestem przewodniczącym, podkreślić właśnie tę gotowość do współpracy w zakresie inicjatyw ustawodawczych, bo nasza komisja przede wszystkim właśnie tym się zajmuje, tą materią, głównie w zakresie wykonywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, ale również i tworzenia inicjatyw wychodzących poza orzeczenia trybunału. Zajmujemy się również tą kwestią, której pani profesor dotknęła, to jest problemami konstytucyjnymi. I tu chciałbym podkreślić, że one będą rozważane nie tylko w Sejmie, ale również u nas, ponieważ pan marszałek zapowiedział powołanie właśnie w ramach Komisji Ustawodawczej, której przewodniczę, podkomisji do spraw zmian w konstytucji. Jak wiemy, konstytucja uprawnia Senat... Jest przecież, poszerzone w stosunku do małej konstytucji, uprawnienie polegające na tym, że jeśli chodzi o zmiany konstytucji, to musi być przyjęta jednobrzmiąca uchwała zarówno Sejmu, jak i Senatu. Skoro więc Senat może, choć nie musi, podjąć tę jednobrzmiącą uchwałę, to trudno sobie wyobrazić, żeby w tej sytuacji nie pracował i nie zastanawiał się nad zmianami w konstytucji. Te kwestie ustrojowe są dla nas tutaj bardzo istotne i również w tym zakresie liczymy na współpracę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Chciałbym zapytać panią rzecznik, czy chciałyby się ustosunkować do głosów w dyskusji. Zapraszam panią profesor, zapraszam panią rzecznik na mównicę.

Proszę bardzo.

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałabym bardzo podziękować i za dobre słowa pod moim adresem, i za zrozumienie intencji. To jest dla mnie wielki dzień. Nie ukrywam, że traktuję i chciałabym dalej traktować Senat jako mojego naturalnego sojusznika, właśnie jako izbę refleksji, powagi, miejsce mniej może targane

emocjami politycznymi, w którym mogę liczyć na głębsze zrozumienie tematu.

Chciałabym powiedzieć, bo nie odpowiedziałam na to pytanie poprzednio, że oczywiście występowałam w sprawie przewlekłości postępowania w ZUS. Monitorujemy to, będzie też pewnie takie ogólniejsze wystąpienie z naszej strony. To tyle, jeśli chodzi o poprzednie problemy.

Jeżeli pan marszałek pozwoli, to nie będę już odpowiadała, odnosząc się do poszczególnych fragmentów, tylko powiem zbiorczo o problemach. Mogę powiedzieć, że te uwagi i wystąpienia były dla mnie idealne, bo uzupełniły to, czego nie zdołałam czy nie zdążyłam powiedzieć. Chciałabym bardzo podziękować za uwagę o tym, że tym partnerem Internationaler Sozialdienst mógłby być właśnie rzecznik praw dziecka. To jest bardzo dobra propozycja i będę chciała pójść w tym kierunku. Nasza współpraca jest bardzo dobra... Spotkałam się już z głównym inspektorem pracy, planujemy wspólną...

(Senator Stanisław Kogut: Z panem Zajacem.)

Tak, z panem Zajacem.

...I planujemy wspólną konferencję na temat bezpieczeństwa pracy i praw pracowników. Będę na nią zapraszała na wiosnę przyszłego roku.

Chcę również powiedzieć, że jeżeli chodzi o kary administracyjne, to występowałam już w sprawie miarkowania tych kar. Uważam że to była niezwykle trafna uwaga, bo nadmiar, rozrost kar administracyjnych, ich jednakowa wysokość w tak różnych sprawach pokazują, że pojawia się pewna nieoczekiwana patologia. Od tej właśnie strony będziemy się tym zajmować.

Kwestia alimentów to jest, proszę państwa, jedna z tych kwestii, które do nas docierają ogromną, wzburzoną falą. Coraz częściej pojawiają się również postępowania międzynarodowe dotyczące właściwych kwestii i coraz częściej pojawia się sprawa alimentacji osób starszych. Trzeba też będzie się przyjrzeć sprawie odwróconej hipoteki, bo ta instytucja może być szansą dla osób samotnych posiadających jeszcze duże lokale mieszkalne, ale proszę zwrócić uwagę – i tu gdyby Senat zechciał to objąć monitoringiem... Ludzie już słyszeli o odwróconej hipotece, czyli o tym, że za przyrzeczenie oddania swojego lokalu po ich śmierci mogą przez wiele lat otrzymywać dodatek do emerytury czy niewielkie wsparcie. Ale już teraz różne sprytne podmioty zaczynają ludzi wabić odwróconą hipoteką i doprowadzają do przepisania na nie praw do nieruchomości. Podczas spotkania rzecznik węgierski pytał mnie, czy też już mamy falę podstępnych przejęć nieruchomości od osób starych. Mówił, że u nich to się nasiliło w ciągu kilku miesięcy, tak jak u nas problem z dopalaczami. U nas już to jest, ale to jeszcze nie jest taka ogromna fala, jak obecnie na Węgrzech. Chciałabym przedłożyć tę sprawę panu marszałkowi, bo to jest zupełnie nowe zjawisko.

(rzecznik I. Lipowicz)

Chciałabym bardzo podziękować za dobre słowo i za wsparcie koncepcji mojej misji przez pana senatora Niesiołowskiego...

(Senator Stanisław Kogut: Rulewskiego.)

Tak, Rulewskiego, mój Boże...

(Rozmowy na sali)(Wesołość na sali)

(Głos z sali: ...Korzystne.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Dla kogo korzystne?)

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Wysoka Izbo, proszę o ciszę.)

Panie Marszałku, chciałabym bardzo przeprosić. Pan senator przez lata współpracy... Mam nadzieję, że pan mi wybaczy moje przejęzyczenie, bardzo przepraszam. Wiedziałam, że coś dzisiaj musi mi się nie udać i tak się właśnie stało w najważniejszym momencie.

(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)

(Senator Stanisław Kogut: ...Bardzo pozytywnie mówił na temat...)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, zamilcz pan, zamilcz pan.)

Przepraszam jeszcze raz, ale przejęzyczenie może się zdarzyć każdemu. Przecież znamy się doskonale... Skupiłam się już po prostu na temacie i przejęzyczyłam się.

Chcę powiedzieć, że jest dla mnie jedną z ważnych spraw... Już chyba nawet wiem, dlaczego się pomyliłam. Mianowicie kiedyś mówiliśmy o odszkodowaniach i problemie nędzy, w której często żyją najwięksi bohaterowie Solidarności, i wtedy chciałam wspomnieć o tym, że kiedyś omawiałam to z panem Niesiołowskim, i w tym momencie nastąpiła zbitka. Wiele osób, które autentycznie dużo wycierpiały w okresie stanu wojennego, bo na przykład przebywały w zakładach karnych, jest wrażliwych na te sprawy, bo one poznały tych ludzi, a potem, i to akurat dotyczy panów, poznały ich późniejsze losy.

Bardzo chciałabym porozmawiać o tym, w jakim zakresie moglibyśmy w przypadku tych rent specjalnych doraźnie występować w takich sprawach. Bardzo zapraszam pana senatora Rulewskiego do ścisłej współpracy w tym zakresie, bo na pewno konieczna jest tu jakaś modyfikacja prawna. Rzecznik jest odpowiedzialny nie tylko za kwestię przestrzegania prawa, bo tu niby jest wszystko nienaganne, ale także za przestrzeganie zasady sprawiedliwości, a tutaj jest krzyżująca niesprawiedliwość. Tak więc byłoby dobrze, gdybyśmy mogli w tej sprawie współdziałać – bardzo serdecznie zapraszam. Poprzednio też już w Sejmie zwracano uwagę na to, jak poważny jest to problem.

Chcę też powiedzieć, że bardzo dziękuję za tę uwagę o wielości rzeczników. Przyjmuję tę sytuację

z dobrodziejstwem inwentarza, staram się nawiązywać z nimi kontakty, spotykałam się już z rzecznikami: praw dziecka, praw pacjenta i ubezpieczonych. Będziemy wszystkie te spotkania kontynuować.

Jeden rzecznik jest na horyzoncie. Chcę tę kwestię przedstawić Wysokiej Izbie, bo będziecie państwo wkrótce to rozstrzygać, bo leży już projekt dotyczący powołania rzecznika praw żołnierzy. Chcę tylko powiedzieć, że ustawa wyraźnie pozwala mi powołać na trzeciego zastępcę rzecznika praw żołnierzy. Po uzawodowieniu armii musiałam nawet powołać zespół zajmujący się skargami żołnierzy, skierowanymi do Zespołu Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego. To są już inne skargi, to już nie jest fala, to są zawodowcy, którzy mają takie same problemy jak inni zatrudnieni, a na dodatek bardzo specyficzne. Chcę jednak zadeklarować w tym miejscu, przed Wysoką Izbą, że jestem gotowa – oczywiście również proszę, żeby komisja budżetowa zwróciła na to uwagę – powołać na rzecznika praw żołnierzy na przykład osobę popularną wśród żołnierzy. To może być emerytowany generał, może być też inna osoba ciesząca się zaufaniem środowiska, a jednocześnie spełniająca wszystkie standardy niezbędne do zostania moim zastępcą. Rzeczywiście nad tą sprawą musimy się pochylić. Tak więc jestem w tej kwestii otwarta, ale to parlament będzie musiał zdecydować, co zrobi z tymi projektami. Z mojej strony jest taka deklaracja.

Chcę też podziękować za inne uwagi. Oczywiście, wielość rzeczników osłabia samą instytucję i pozycję rzecznika, ale ja będę świetnie współpracować ze wszystkimi, którymi parlament mnie obdarzy.

Chcę również wspomnieć o kwestii, która została poruszona jako jedna z najważniejszych, mianowicie o likwidacji domów dziecka i wspieraniu instytucji rodziny zastępczej, również rodziny zastępczej dla osób starych. Właściwie dlaczego nie może istnieć instytucja rodziny zastępczej w sytuacji, gdy ktoś jest w stanie – za mniejsze pieniądze niż kosztuje nas miejsce w domu starców – przyjąć do siebie osobę starszą i stworzyć jej warunki rodzinne? Teoretycznie i prawnie jest to już możliwe, jednak nie jest to instytucja powszechna.

Chcę wreszcie powiedzieć, że bardzo dziękuję za uwagi dotyczące chorób psychicznych i depresji. Mamy pewną epidemię społeczną, epidemię depresji, dlatego potrzebne są inicjatywy dotyczące właśnie powstawania centrów. Z przyjemnością informuję, że takie pierwsze centrum, w ścisłej współpracy z „Inicjatywą Korczakowską”, powstaje, dzięki życzliwości samorządu warszawskiego, na Bielanach. Bardzo proszę o wspieranie takich inicjatyw.

(Senator Stanisław Kogut: W Krakowie też jest...)

(rzecznik I. Lipowicz)

Kraków, dzięki sieci hoteli „U pana Cogito”, jest absolutnie przykładowy. Pozostaję w ścisłym kontakcie z profesorem Cechnickim, który jako inicjator Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego zrobił mnóstwo dla postępu w psychiatrii.

(Senator Stanisław Kogut: Panie Marszałku, chcę poprzeć panią rzecznik.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Nie ma potrzeby.)

(Senator Piotr Zientarski: Ale jest porządek...)

(Senator Stanisław Kogut: A co? Wprowadzam anarchię?)

Po prostu zapraszam pana senatora. Myślę, że będziemy mieli mnóstwo pól współpracy w przypadku pomocy osobom starszym. Bardzo liczę na tę współpracę.

Chcę również powiedzieć, że jestem wdzięczna panu marszałkowi Borusewiczowi za słowa o tym, że ma pozytywną prognozę co do wypełniania moich funkcji. Jeśli chodzi o nowelizację ustawy o rzeczniku, chcę zadeklarować, że znakomicie zmieszczę się w tych kompetencjach, które są. Myślę, że bardziej gra tu rolę kwestia osobowości kolejnych rzeczników, bo każdy ma troszkę inną wizję. Oczywiście będzie tak, jak zdecyduje Wysoka Izba.

Dla mnie najbardziej istotna, wręcz paląca, jest potrzeba nowelizacji w sprawie Krajowego Mechanizmu Prewencji. Na skutek przedwczorajszego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który w części uchylił artykuł o nadawaniu rzecznikowi statutu przez marszałka Sejmu, będziemy musieli jeszcze uzupełnić ten drugi artykuł. Trybunał odroczył wejście w życie wyroku o dwanaście miesięcy, ale jeżeli nie zrobimy tego do końca tej kadencji, to biuro rzecznika przestanie istnieć, stracimy bowiem jakąkolwiek podstawę prawną do funkcjonowania. Tak więc byłabym wdzięczna za zajęcie się tą sprawą.

Myślę, że nowelizacja, tak jak pan marszałek mówił, jest potrzebna, ale obecne emocje polityczne i prognoza dotycząca parlamentu napawają mnie obawą, czy te prace zakończyłyby się w szybkim tempie i czy sukcesem. Na pewno na razie pilnie potrzebna jest nowelizacja zapisów o Krajowym Mechanizmie Prewencji. Jestem otwarta na wszelkie propozycje w tym zakresie, również propozycje Senatu. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Rzecznik.

Wysoka Izbo, stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją Rzecznika Praw Obywatelskich.

Chciałbym pani profesor serdecznie podziękować i życzyć wielu sukcesów w podejmowaniu

skutecznych działań zarysowanych przez panią rzecznik. Dziękuję bardzo.

Zamykam punkt dwunasty porządku obrad.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o przestrzeganiu wolności i praw obywatelskich w roku 2009, a także zapoznał się z szerszym kontekstem działalności pani rzecznik. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy jest w druku nr 977, a sprawozdania komisji w drukach nr 977A i 977B.

Proszę bardzo, pan senator Stanisław Kogut, tym razem zgodnie z porządkiem obrad. Panie Senatorze, niech pan będzie łaskaw przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam ogromny zaszczyt przedstawić jej stanowisko w kwestii nowelizacji kodeksu pracy i innych ustaw.

Powiem, że jestem ogromnie zadowolony, że ta praca odbywała się ponad podziałami, a dotyczyła 6 stycznia, Święta Trzech Króli, można też powiedzieć, że Święta Objawienia Pańskiego. W trakcie prac komisji wszyscy doszliśmy do wniosku, że nie jest to tylko święto katolików, bo to jest święto wszystkich chrześcijan. Święto Trzech Króli obchodzone jest w wyznaniu prawosławnym, w wyznaniu protestanckim i w wielu, wielu innych wyznaniach.

Kwestia pierwsza. Tak jak pan marszałek powiedział, w Polsce była długa i burzliwa dyskusja, były składane różne propozycje w sprawie Święta Trzech Króli. Najpierw był projekt obywatelski, pod którym zebrano dwa miliony podpisów, później były dwa projekty w Sejmie. Był też jeden projekt senacki, pod którym osobiście zbierałem podpisy, ale nie uzyskał on akceptacji.

Obecnie mamy projekt poselski, za przyjęciem którego, czyli za Świętem Trzech Króli wolnym od pracy, głosowała zdecydowana większość, nawet niektórzy posłowie SLD. Podczas dyskusji musieliśmy rozmawiać o znowelizowaniu trzech aktów prawnych: kodeksu pracy z 1974 r., ustawy o dniach wolnych od pracy z 1951 r. i ustawy dotyczącej spraw konkordatowych, z 1989 r. Po wymianie zdań chciałbym podziękować legislatorom, przedstawicielom rządu. Faktycznie odbyły się dwa posiedzenia komisji. Ja oprócz tego mogę powiedzieć – kolega senator Rulewski za chwilę będzie składał sprawozdanie komisji rodziny – że odbyły się także dwa posiedzenia komisji rodziny.

(senator S. Kogut)

Na drugie posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej przybył poseł sprawozdawca, pan poseł Kozdroń. Wyjaśnił wszystkie nurtujące sprawy, a było ich wiele, nie ma co ukrywać. Pan poseł Kozdroń występował nawet do sekretarza Episkopatu Polski, Jego Ekscelencji księdza biskupa Budzika, który jednoznacznie w swoim piśmie stwierdził, że nie został naruszony konkordat. W §1 konkordatu jasno jest zapisane, że jest możliwość, możliwość negocjacji, jeśli chodzi o dni wolne, a sprawa Święta Trzech Króli czy Objawienia Pańskiego, jak mówi mój kolega, senator Zientarski, nie dotyczy konkordatu.

Sprawa następna. Byli także przedstawiciele związków zawodowych, wszystkich związków zawodowych. Bulwersowała ich taka sprawa. Twierdzili, że jeżeli Święto Trzech Króli czy Święto Objawienia Pańskiego wypadnie w wolną sobotę, to mogą stracić osiem dni, osiem wolnych sobót, bo ustawa obejmuje okres od roku 2011 do roku 2020. Jest to trochę nieprawda. Ja też jestem związkowcem i wiem, że w kodeksie pracy jest zapis o kwartalnym rozliczaniu czasu pracy, a myśmy jako Senat uchwalali ustawę dotyczącą kryzysu, w której zapisaliśmy, że czas pracy można rozliczać rocznie.

W związku z tym zostało złożone zobowiązanie, to nie pojawiło się na posiedzeniu komisji gospodarki, ale na posiedzeniu komisji rodziny, kiedy to pan przewodniczący Mieczysław Augustyn i ja w uzgodnieniu z panem posłem Kozdroniem – to jest poseł z PO, nie z SLD, bo media podawały, że poseł sprawozdawca był z SLD, a ja mówiłem, że nie, że z PO – jednoznacznie stwierdziliśmy, że podejmiemy sprawę nowelizacji kodeksu pracy, tak aby pracownicy nie tracili tych ośmiu dni wolnych. To też jest trochę przesada, bo jeżeli chodzi o rok 2011, to Święto Trzech Króli wypada przecież raz... Przyjęto tutaj katastroficzną wizję.

Co jeszcze jest ważnego w tej ustawie? W tej ustawie... Może powiem tak. Dla dobra sprawy, po to, żeby Święto Trzech Króli było już 6 stycznia 2011 r., wycofałem się z poprawki, ale osobiście jako człowiek, który zna wybitnie kodeks pracy, występowałem, aby skreślić pkt 1, chodzi o to, że powinno się odliczać osiem godzin od nominalnego czasu pracy. Tymczasem ta ustawa jednoznacznie stwierdza, że gdy Trzech Króli wypadnie w wolną sobotę, to nie odlicza się tych ośmiu godzin. No ale zostało to jednogłośnie przyjęte przez Sejm.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie! Podsumowując pracę komisji, powiem, że komisja jest za przyjęciem nowelizacji kodeksu i innych ustaw. Z tym że zostały przyjęte dwie poprawki legislacyjne, literowe, jedna dotyczy zmiany tytułu ustawy, zostały one przyjęte i przez komisję gospodarki, i przez komisję rodziny.

W związku z tym komisje wnoszą, żeby Wysoki Senat przyjął tę ustawę z trzema poprawkami, tak aby 6 stycznia 2011 r. był pierwszym dniem wolnym od pracy w cyklu do 2020 r. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej pozwalam sobie przedstawić sprawozdanie, o którym już częściowo mówił członek obu komisji, pan senator Kogut. Sprawozdanie jest identyczne ze sprawozdaniem, które przyjęła Komisja Gospodarki Narodowej.

Jeśli coś wymaga uzupełnienia, to stwierdzenie, że prace Komisji Rodziny i Polityki Społecznej były prowadzone w czasie dwóch sesji, w trakcie których zasięgano opinii partnerów społecznych oraz przekazywano opinie wnioskodawców z Sejmu. Trzeba też dodać, że przedmiotem dyskusji były zwłaszcza dwa artykuły tej ustawy, a mianowicie art. 2, w którym odwoływano się do kodeksu i konsekwencji związanych z wprowadzeniem Święta Objawienia Pańskiego, oraz art. 3, w przypadku którego senatorowie wyrażali troskę o to, czy podjęcie uchwały przez Senat nie wywoła problemów prawnych, zwłaszcza przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W efekcie dyskusji komisja zajęła stanowisko, w którym akceptuje poprawki legislacyjne, także tę, która nadaje właściwą nazwę ustawie, a więc o dniach wolnych, a nie o zmianie kodeksu i innych ustaw, choć to przecież trudna poprawka, bo dotyczy zmiany tytułu. Komisje przyjęły te poprawki jednogłośnie. Zgłoszono także inne poprawki, ale zostały one odrzucone. Całą ustawę przyjęto niejednogłośnie. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

Proszę bardzo.

Do którego z senatorów?

(Senator Zdzisław Pupa: Do senatora Koguta.)

Do senatora Koguta.

Proszę bardzo, pan senator Pupa.

Czy są jeszcze pytania?

(Senator Stanisław Bisztyga: Nie ma, wszystko jasne.)

(Senator Czesław Ryszka: Ja mam...)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Pan senator Ryszka, proszę bardzo, czyli dwóch senatorów.

(Senator Stanisław Kogut: Do mnie?)

(Senator Czesław Ryszka: Zgłaszam pytanie.)

Proszę, Panie Senatorze.

Teraz pytanie senatora Pupy, potem następne, a później odpowiedź pana senatora Koguta, zwięzła i zbiórcza.

Proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Senatorze! Pan senator wspomniał o tym, że były inicjatywy, można powiedzieć, obywatelskie, które zmierzały do tego, aby Święto Trzech Król zostało ustanowione, i to dwukrotnie. Co takiego się wydarzyło? Pamiętam między innymi argumentację rządu, niektórych parlamentarzystów, którzy mówili o tym, jakie to są duże koszty, jakie to jest obciążenie. Były i merytoryczne, i pozamerytoryczne, można powiedzieć, oceny czy argumenty, które przekonywały, że tego święta nie należy wprowadzać.

Co się wydarzyło w koalicji rządzącej, w rządzie, bo rząd nie popierał tych inicjatyw obywatelskich, co takiego nadzwyczajnego się wydarzyło, że teraz, po unieważnieniu, można powiedzieć, inicjatyw lokalnych, po zlekceważeniu inicjatyw lokalnych rząd zdecydował się na wprowadzenie Święta Trzech Król?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Poproszę teraz pana senatora Ryszkę o zadanie pytania.

Przypominam, że pan senator Kogut odpowiada jako sprawozdawca komisji...

(Głos z sali: Właśnie.)

...i na takie pytania co ma biedak...

(Senator Zdzisław Pupa: Ale pan senator może wiedzieć, czy nastąpiło w rządzie olśnienie, czy nie. Tylko o to mi chodzi.)

(Głos z sali: Nawrócenie.)

(Senator Stanisław Kogut: Dobrze...)

Proszę bardzo, pan senator Ryszka zadaje pytanie.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie w podobnym duchu, ale o innym brzmieniu. Mianowicie mówi się o tym, że ta ustawa jest kompromisem, bo daje dzień wolny, Święto Trzech Król.

Czy tego kompromisu nie można było zawrzeć w trakcie procedowania tamtych ustaw? Wtedy usatysfakcjonowany byłby ten milion...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, ale to też nie jest pytanie do sprawozdawcy komisji. Panowie Senatorowie, rozróżniamy punkty procedury.

(Senator Czesław Ryszka: A może akurat na posiedzeniu komisji rozmawiano o tym, że...)

Dobrze.

Pan senator Kogut.

Panie Senatorze, ma pan wolność obywatelską, proszę odpowiadać jako sprawozdawca komisji.

Senator Stanisław Kogut:

Dziękuję.

Państwo Drodzy, ja jestem człowiekiem, który ogromnie, ogromnie cieszy się z tego, że będzie Święto Trzech Król. To jest najstarsze chrześcijańskie święto.

Druga sprawa. Ogromnie się cieszę, że doszło do dialogu, do porozumienia. Drodzy Państwo, powiem tak. Te dwa miliony podpisów nie pozostały bez echa, te inicjatywy nie pozostały bez echa. To, o czym ja dobrze wiem, to fakt, że Episkopat Polski spotkał się z rządem i była omawiana ta kwestia. Nie chciałbym tu wprowadzać jakiegos niepokoju. Drodzy Państwo, ja mówię tak: dziękuję wszystkim za to, że to święto będzie.

Na posiedzeniu komisji jednej czy drugiej, tak się stało, że pracuję w obu, naprawdę był prowadzony dialog, dialog, dialog i jeszcze raz dialog. Została postawiona teza, jak w matematyce, żeby było święto, a założenie było takie... Przy okazji chciałbym podziękować także panu ministrowi, bo pracowała z nami pani dyrektor, która też szukała wyjścia, sposobu, żeby to święto powstało, i była ogromnie zadowolona, kiedy składałem poprawkę polegającą na skreśleniu art. 1. Nawet i na posiedzeniu tej komisji, Drodzy Państwo, było tak, że braliśmy pod uwagę sytuację pracowników budżetowych. Powiem tak. Jeżeli my tę uchwałę podejmiemy, a podejmiemy, to ona będzie najbardziej niekorzystna dla pracowników budżetowych. A przecież to też są ludzie. Myśmy wyszli z tym, że ta ustawa jest ułomna i to trzeba tutaj powiedzieć. Na posiedzeniu komisji rodziny była inicjatywa polityki prorodzinnej, że będziemy nowelizować kodeks pracy. I ja się wtedy zobowiązałem wobec wszystkich związków, że podejmę tę inicjatywę, żeby nie były stratne. Komisja faktycznie zdecydowała o tym jednogłośnie, nie było kwestii spornych. No, Drodzy Państwo, skoro na posiedzenie komisji rodziny przyszedł przedstawiciel sekretarza Episkopatu, Jego Ekscelencji księdza Budzika, pan dyrektor, i wyjaśniał różne kwestie, to, Drodzy Państwo, dowodzi to ogromnej rangi, ogromnej wagi tej sprawy, tego, żeby to święto było wprowadzone.

Jeżeli chodzi o sprawy... Ja jestem katolikiem praktykującym i przemawiam tutaj, z tej mówni-

(senator S. Kogut)

cy, w tej kwestii w imię najpiękniejszego przykazania katolików – miłości bliźniego, a nie nienawiści. Bo, Drodzy Państwo, nic nam nie da rozgrzebywanie tej sprawy. Ja po raz pierwszy przemawiam z ogromnym entuzjazmem, z zadowoleniem, bo ogromnie się cieszę, że będzie Święto Trzech Króli i że te działania pana Kropiwnickiego nie poszły na marne. Bo przecież ktoś musiał wziąć pod uwagę również dwa miliony podpisów. Jestem góralem. I u nas, jak jest 6 stycznia to... I u ciebie na Podkarpaciu, i u ciebie, Drogi Senatorze Ryszko, w Lubelskiem...

(Senator Czesław Ryszka: Ryszka.)

Ryszka, przepraszam...

...Pisze się kredą: Kacper, Melchior i Baltazar.

(Senator Stanisław Bisztyga: U nich też jest 6 stycznia.)

Niech ten dzień faktycznie będzie dniem pojednania. I w związku z tym, Drodzy Państwo, mogę powiedzieć, że była dyskusja, był dialog i było, Panie Senatorze Pupa, całkiem inne podejście niż na poprzednich posiedzeniach. Ino tyle mogę stwierdzić. Bo przecież nie mogę powiedzieć, że to są działania polityczne, bo to jest ponad polityką. (Oklaski)

Przecież był przedstawiciel MSWiA, pan dyrektor... Nie pamiętam nazwiska, wspaniały dyrektor. Media ciągle narzucały przekonanie, że to jest święto tylko katolików. Nie, to jest święto chrześcijan. I niech się cieszą prawosławni, protestanci i jeszcze inni... Dziękuję.

Odbierz mi pan głos, bo jeśli chodzi o te kwestie, to ja...

Senator Marek Ziółkowski:

Nie, nie, nie, ja teraz...

Szanowny Panie Senatorze, chciałbym, wyrażając wielką radość, że to przeszło, sformułować swoją wypowiedź, zgodnie z regulaminem, w postaci pytania.

Otóż czy pan senator zna taki kawał z czasów PRL? Przypomniała mi o nim moja córka, która piętnaście lat temu powiedziała: tatusiu, ja nic z tego nie rozumiem. A kawał brzmi następująco. Jaka jest różnica między kurą a Gomułką? Zasadnicza. Kura znosi jaja, a Gomułka – święta.

(Wesołość na sali)

Tak, proszę państwa, w 1960 r...

(Senator Stanisław Kogut: O, właśnie chciałem o tym powiedzieć.)

...Władysław Gomułka zniósł dwa święta: 6 stycznia i 15 sierpnia.

(Senator Stanisław Kogut: Tak, Panie Marszałku.)

I, proszę państwa, w tym momencie, że tak powiem, unieważniliśmy ten kawał i to wzbudza mą... Czy pan senator zna ten kawał? Rozumie pan moją radość?

Senator Stanisław Kogut:

Rozumiem, Panie Marszałku, i właśnie miałem mówić o tym, że towarzysza Wiesława Gomułka zniósł te dwa święta. I chyba się teraz w grobie obróci na drugą stronę, że dzisiaj czy jutro w tym Senacie wróci Święto Trzech Króli. Dziękuję, bo to naprawdę na chwałę boską i Rzeczypospolitej, i wszystkich wyborców. Uważam, że to jest najważniejsza chwila.

(Senator Mieczysław Augustyn: Amen.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, jest to poselski projekt ustawy.

Witam pana Radosława Mleczkę, sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko: Nie, dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Czy są pytania do pana ministra?

(Senator Stanisław Bisztyga: Wszystko jasne.)

Wszystko jasne, Panie Ministrze. Dziękujemy.

Proszę państwa, chciałbym otworzyć dyskusję.

Jako pierwszy dyskutant zabierze głos pan senator Czesław Ryszka.

Proszę bardzo.

(Senator Stanisław Bisztyga: Może złoży do protokołu...)

(Głos z sali: Do protokołu.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze...

Chcę powiedzieć, oszczędzając czas, że pani senator Zając...

(Senator Alicja Zając: Oszczędzam czas państwa senatorów, dlatego złoży do protokołu swoje wystąpienie.)

...złożyła swoje wystąpienie do protokołu*, co stwierdzam z przyjemnością.

Senator Czesław Ryszka:

Mówiąc prawdę, też miałem taki zamiar, ale...

(Senator Piotr Zientarski: Tylko krótko.)

(Głos z sali: Przecież można...)

...senator Kogut, a także pan marszałek mnie ośmielili. Będzie krótko.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

24 września bieżącego roku, czyli dokładnie pięćdziesiąt lat po tym, jak ustawa towarzysza Wiesława Gomułki wymazała dzień wolny od pracy w Święto Trzech Króli, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ten dzień wolny przywrócił. Nie mówię, że Sejm przywrócił Święto Trzech Króli, bo ono w kalendarzu kościelnym było i jest. Przywrócenie dzi-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator Cz. Ryszka)

siaj dnia wolnego od pracy w uroczystość Objawienia Pańskiego, czyli 6 stycznia, jest z pewnością powodem do radości nie tylko dla wierzących Polaków, ale – jak mówił senator Kogut – dla wszystkich wierzących katolików... Chciałem powiedzieć, dla chrześcijan.

Nie zapominajmy jednak o szerokiej inicjatywie społecznej, której patronował Jerzy Kropiwnicki, ówczesny prezydent Łodzi. Zdołał on zebrać ponad milion podpisów pod obywatelskim projektem ustawy. Przypomnę również, że o poparcie tej inicjatywy 1 września 2008 r. zwróciło się do marszałka Sejmu Prezydium Konferencji Episkopatu Polski. Niestety, Platforma Obywatelska – przykro mi o tym mówić – była przeciwna przywróceniu dnia wolnego w Święto Objawienia Pańskiego i dwa razy odrzuciła projekt ustawy w tej sprawie.

(Senator Piotr Zientarski: Nigdy nie byli przeciwni. To nieprawda.)

Pierwszy raz przy okazji wspomnianej inicjatywy obywatelskiej Jerzego Kropiwnickiego i drugi raz, później, gdy Sejm w pierwszym czytaniu odrzucił większością głosów poselski projekt klubu Prawa i Sprawiedliwości. Obecnie, przed wyborami samorządowymi Platforma Obywatelska zmieniła front i mamy to, na co czekaliśmy od kilku lat.

(Senator Piotr Zientarski: Regulamin Sejmu nie pozwala...)

I w związku z tym mam takie pytanie: czy nie można było nad takim kompromisowym rozwiązaniem procedować wtedy, kiedy procedowano nad wspomnianymi, odrzuconymi przez PO projektami? Odbyłoby się to z szacunkiem dla miliona Polaków, którzy zgłosili projekt ustawy obywatelskiej. Dobrze jednak, że obecnie parlamentarzyści tej opcji wypowiedzieli się zgodnie z ideą, którą popiera większość społeczeństwa. Radość jednak nie jest pełna, ponieważ jednocześnie z przywróceniem dnia wolnego nastąpiła zmiana w kodeksie pracy polegająca na tym, że nie można będzie odebrać dnia wolnego w przypadku, gdy święto wypada w sobotę. Z tego powodu liczba dni wolnych od pracy pozostanie praktycznie taka sama. Można więc powiedzieć, że Platforma Obywatelska daje i zabiera.

(Senator Piotr Zientarski: Daje, abys dzień święty święcił.)

Przypomnę, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości byli przeciwni zmianom w kodeksie pracy i wnosili w związku z tym o nadanie ustawie innego tytułu, a mianowicie wpisania tam, że są to też zmiany w ustawie o stosunku państwa do Kościoła katolickiego. Nie wdaję się jednak w spór o to, kto ma rację.

Dobrze się stało, że już od przyszłego roku 6 stycznia będzie dniem wolnym od pracy, że to bardzo ważne święto, jedno z najważniejszych

z punktu widzenia wiary i tradycji w naszym kraju, święto kościelne niosące uniwersalne przesłanie objawienia Jezusa wszystkim narodom i kulturom, będzie obchodzone jako dzień wolny od pracy. Znaczenie tego święta, które zaczęto obchodzić znacznie wcześniej niż Boże Narodzenie, potwierdza wielowiekowa tradycja. Także w trudnych czasach odbudowy polskiej państwowości i gospodarki w II Rzeczypospolitej Święto Trzech Króli było dniem wolnym od pracy. Tego prawa nie odważono się zakwestionować również po II wojnie światowej i w ustawie z 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy, gdzie wśród świąt wymienionych jako dni wolne od pracy znajdowało się także Święto Trzech Króli. Dopiero po umocnieniu się władzy komunistycznej decyzją Władysława Gomułki, I sekretarza PZPR, święto to w wymiarze państwowym zostało zlikwidowane.

Przysłuchując się w Sejmie debacie na ten temat, z niesmakiem słuchałem bałamutnych wypowiedzi posłów lewicy, którzy wykorzystali sejmową dyskusję do tego, by przypomnieć, że w Polsce nie ma obecnie wolności wyznaniowej w przestrzeni publicznej, ponieważ – i tu przytoczę ich słowa – narzuca się do świętowania określony dzień, który jest świętem tylko katolików. Uważam, że w tych głosach przeciwników dnia wolnego w Święto Trzech Króli ujawniały się emocje antykatolickie, a nawet antypolskie, bo skierowane przeciwko poczuciu wolnościowemu narodu polskiego. To komuniści zabrali Polakom wolność, likwidując to święto, które było religijnym dobrem całego narodu i jako takie posiadało olbrzymią wartość duchową. Jak widać, także dzisiaj istotą sporu wokół Święta Trzech Króli nie jest wyłącznie sprawa dnia wolnego od pracy, ale kwestia wartości oraz polityki społecznej.

(Senator Piotr Zientarski: Nieprawda.)

Od 1989 r. powtarza się narodowi, że nie stać nas na sprawiedliwość społeczną, ponieważ musimy wzmacniać gospodarkę. To w takim razie na co nas stać? Czy stać nas na przykład na zadłużanie kraju, które wynosi już ponad 720 miliardów zł i zbliża się do niebezpiecznej granicy 55% PKB?

Konkludując, powiem, że czas ludzki można podzielić na czas pracy, czas wypoczynku i czas świętowania.

(Senator Grażyna Sztark: ...i czas miłości.)

Jesteśmy dziś świadkami i uczestnikami lansowania rozwiązań, w których zatracą się wymiar świętowania, a życie zawęży się do wymiaru pracy i odpoczynku, produkcji i konsumpcji. Dlatego konieczna jest praca wychowawcza, która pozwoli wejść w ducha świętowania, by go odpowiednio zrozumieć i właściwie przeżyć. Świętując, jesteśmy bardziej ludzcy, rodzinni, tworzymy duchową wspólnotę. Temu ma również służyć dzień wolny, Święto Objawienia Pańskiego, Święto Trzech Króli. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

(*Senator Stanisław Bisztyga: Pan Rulewski jeszcze. Ja się też zapisałem, bo mnie natchnął...*)

(*Senator Piotr Głowski: Wisisz na tablicy, Stasiu.*)

To już wiemy, Panie Senatorze, ale za chwilę. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niestety, nie mogę zadośćuczynić prośbom Wysokiej Izby i złożyć przemówienia do protokołu, bo nic nie napisałem. (*Wesołość na sali*)

Ale czego nie zapisałem, to zapamiętałem, i nie ukrywam, że moje wystąpienie będzie jednak miało akcenty sceptyczne. Z góry oświadczam, że podzielałam entuzjazm polityczny i nie tylko polityczny tych wszystkich, co opowiadali się za ustanowieniem Święta Trzech Króli dniem wolnym, a prawie wszyscy w Polsce się za tym opowiadali, ale cenię tych wszystkich, którzy umieli pogodzić ten entuzjazm z wymogami, z nakazami gospodarki, i wyrażam im swój szacunek. Propozycja Platformy Obywatelskiej konsumuje w sobie prawo obywateli do określania swego miejsca w Polsce w zakresie prawa, w tym prawa do dni wolnych, ale też wraz z inicjatywą posłów PO zostało zachowane prawo tego, co nie ma głosu w Sejmie, to jest ekonomii. Niemniej wydaje mi się, że inicjatywa zgłoszona przez naszych kolegów z Senatu zawiera w sobie wiele niedopowiedzeń bądź nawet błędów.

Wskazałem, że na posiedzeniu komisji nie było jednogłośnie, i to ja byłem sprawcą tego zamieszania, ponieważ głosowałem przeciwko ustawie. Ale w imię tego ekumenizmu, który wokół Święta Trzech Króli panuje, z sali wycofam poprawki, które zamierzałem zgłosić.

Jakie to były poprawki? Poprawka główna zmierzała do tego, żeby wobec krytyki rozwiązań legislacyjnych przedstawionych przez Sejm, dotyczącej dwóch artykułów ustawy, zawiesić jednak jej wykonanie do 1 stycznia 2012 r. I z tej poprawki, jak powiedziałem, się wycofuję. Druga poprawka zmierzała do tego, żeby skreślić art. 3, co do którego opozycja ma, moim zdaniem, dużo słuszności, że wyraźnie premiuje czy promuje porozumienia zawarte wyłącznie z kościołem katolickim. Jak wiem, nie taka była intencja kościoła. Zresztą proszę zauważyć, że to nie kościół występował o ustanowienie Święta Trzech Króli dniem wolnym. Kościół zaledwie to popierał, wyjaśniał. Uważam, że wpisywanie w ustawę tylko jednego z kościołów, bez uzupełnienia tego zapisu o konsultacje z innymi kościołami, jest niesmaczne, zwłaszcza że to święto jest obchodzone we wszyst-

kich religiach chrześcijańskich, w niektórych tylko w innym czasie. I, jak rozumiem, inne religie nie sprzeciwiają się temu, aby ono było dniem wolnym.

Zwracam również uwagę, że kwestionując konieczność powoływania się na ustawę o stosunku państwa polskiego do Kościoła katolickiego, gdzie enumeratywnie wymienia się te święta, uważano, że to narusza postanowienia konkordatu i tej ustawy, ponieważ suweren, Sejm, parlament, samoistnie wpisuje inne święto. Ja pozwolę sobie zwrócić uwagę, że idea konkordatu w tym zakresie było stworzenie katolikom – a już dzisiaj wiemy, że chrześcijanom – możliwości swobody wyrażania uczuć w tym jednym z najważniejszych świąt. Zatem jeśli ustawodawca to ułatwia, to nie działa wbrew porozumieniu, wbrew konkordatowi, ale działa na jego korzyść. Można by się posunąć dalej: ale przecież to jest domena kościołów, jakie święta kiedy należy czcić. Ale my tutaj powiadamy: co państwo jako ustawodawcy zrobią, żeby to święto mogło być godnie uczczone. I dlatego ta inicjatywa wychodzi naprzeciw konkordatowi i oczywiście innym kościołom, które powiadają, że trzeba ludziom wierzącym ułatwić oddawanie czci między innymi w tym dniu. Zatem ten zapis, choć zarzut jego niekonstytucyjności jest wątpliwy, bo państwo polskie zobowiązało się, że będzie uzgadniać zmiany, to jednak nie wykracza przeciwko obywatelom i ich prawom. Nie uważam więc za konieczne ujmowanie tego zapisu w ustawie.

Niektórzy od razu wskazali, że przez to to święto stanie się cywilne. No, tak można przyjąć. Obywatele orzekli, że chcą to obchodzić, a parlament się do tego pozytywnie ustosunkował i przyjął to. Zatem nie możemy tu mieć podejrzeń o nietolerancję czy stawiać zarzutów, o jakich tu wspomniał senator Ryszka, mówiąc, że SLD twierdzi, iż państwo polskie narzuca czas i sposób oddawania czci obywatelom. Państwo zresztą nie narzuca, bo nie wskazuje w swojej ustawie, co ktoś w tym dniu powinien robić.

Ale istotniejsza sprawa, Wysoka Izbo, dotyczy art. 2, czyli zmian w kodeksie. Jak wiadomo, nastąpiło już czterdzieści sześć zmian kodeksu. A najtrudniejszym rozdziałem kodeksu jest rozdział 6, czyli rozdział dekretujący czas pracy. Dlaczego? Bo są zróżnicowane systemy naliczania czasu pracy, wyznaczania, okresu, rozliczania, w tym rozliczania świąt – trzymiesięczny, miesięczny. Najgorsze jest to, Wysoka Izbo, że w małych przedsiębiorstwach nie ma praktycznie żadnych. Co więcej, to, kiedy był dzień wolny czy świąteczny – wskazują na to materiały PIP – określa się do tyłu, czyli na przykład ustala się tak: jeśli, kelnerko czy kelnerze, pracowałaś czy pracowałeś w sobotę, która była jednocześnie dniem świątecznym, to przy założeniu, że masz 10 zł na godzinę, powinnaś czy powinieneś dostać 400 zł, ale jeśli pracodawca określi, że to był dzień pracy, to do-

(senator J. Rulewski)

staniesz tylko 150 zł. To są sprawy czasu pracy i to są sprawy wynagrodzenia. Dlatego jest to takie ważne. Z materiałów Państwowej Inspekcji Pracy, do spraw której Wysoka Izba mnie delegowała, wynika, że na sześćset pięćdziesiąt przedsiębiorstw dwieście różnych naruszeń prawa pracy dotyczy właśnie czasu pracy. A to braku ewidencji, a to niezaliczania – jest trzydzieści takich spraw – okresów świątecznych jako okresów świątecznych, dawania wolnego w zamian za to. Skąd biorą się te zastrzeżenia – nie moje, bo jestem ostatni w tej kolejce zastrzeżeń – stawiane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, dział legislacji i opinię publiczną w postaci mediów? Otóż zastrzeżenia wynikają z faktu, że dział szósty oparty jest na takiej zwartej, że tak powiem, piramidzie logicznej...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę się zbliżyć do konkluzji. Zostało sześćdziesiąt sekund.)

Konkluzję już wygłosiłem, Panie Marszałku. Wycofuję tę poprawkę.

Piramida czasu zawiera takie fundamenty jak osmiogodzinny dzień pracy, pięciodniowy tydzień pracy, konieczność stworzenia okresu rozliczeniowego, ewidencja czasu pracy, odpoczynek. Proszę państwa, jeśli teraz wchodzimy tym rozwiązaniem, to jest tak, jakbyśmy z tej piramidy wyjęli cegielkę. Stąd ta moja troska, która spotkała się na szczęście z konstruktywnym działaniem innych parlamentarzystów. I dlatego natychmiast podejmiemy prace na rzecz nowelizacji kodeksu. Powtarzam, chodzi o nowelizację kodeksu, nie tylko o zmiany wynikające z tej inicjatywy. Potrzeba przebudowy całego działu szóstego tak, żeby 70% ludzi zatrudnionych w małych przedsiębiorstwach mogło korzystać z dobrodziejstwa prawa, żeby spotkali się... To powoduje, że moja konkluzja staje się zasadna. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Będę mówił bardzo krótko. Jestem pod wrażeniem wystąpienia pana senatora Koguta, mojego imiennika, który również ma piękne słowiańskie imię, i w zasadzie ze wszystkimi przekazanymi przez niego treściami się zgadzam. Jestem również pod wrażeniem wystąpienia człowieka, który zawsze kojarzył mi się z radosnym, ekumenicznym przesłaniem. Dzisiaj jednak kolega Czesław, że tak powiem, wbił mnie w ławę senacką. Uważam, że nie trzeba w to włączać polityki. Na jedne

umysły Duch Święty działa szybciej, a na inne wolniej. Kilkaset tysięcy podpisów, żarliwa modlitwa bardzo wielu ludzi i oczekiwania, żeby to święto było świętem, znajdują swój finał. I tak bym na to patrzył. Trzeba pewne rzeczy przeanalizować, trzeba pewne rzeczy podsumować i jeszcze poddać korekcie. Cieszymy się, że to będzie. Zostało również powiedziane, że będzie się odbywała nowelizacja kodeksu pracy. A zatem zakładam, że te wszystkie niedoskonałości, których istnienie państwo podkreślaliście, także kolega Jan je podkreślał, zostaną naprawione. Znajdzie to ujście, nie będzie tu sprzeczności z prawem. Uwagi Państwowej Inspekcji Pracy wynikające z analizy kodeksu pracy znajdą swój finał i wszystko to będzie skorygowane.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na coś innego. Otóż nie podzielam poglądu, że zatracą się wymiar świętowania. Oczywiście Święto Trzech Króli jest cudowne i wspaniałe, co pamiętam jeszcze ze swojej młodości, ale przecież mamy jeszcze, Ojciec Czesławie, niedzielę. Świętujemy dzień święty. Wspólne obiady, msza święta, rodzinne spotkania... Wydaje mi się, że my tego ducha nie zatracamy. Teraz dojdzie jeszcze jedno piękne święto i z tego trzeba się cieszyć. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję Panie Senatorze.
Pan senator Zientarski. Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku!

Ja nie przewidywałem, że zabiorę głos, bo jak pan marszałek wie, raczej występuję w sprawach prawnych. Tutaj też występują problemy prawne, ale nie zamierzałem zabierać głosu.

Może powiem tak. Jestem zbudowany atmosferą, jaką stworzył pan senator Kogut i myślę, że taka właśnie atmosfera powinna nam w tej chwili towarzyszyć.

Ale jestem również czymś innym zbulwersowany. Panie Senatorze Ryszka, pan przygotował to przemówienie jeszcze przed tymi zajęciami, które miały miejsce i jest w nim, że tak powiem, troszeczkę ducha konfrontacji, tego czegoś, co dzieli Polaków.

(Senator Czesław Ryszka: ...zawodu milionów Polaków.)

Nie. Pan już sobie przygotował to wystąpienie; przecież pan mówił, że pan sobie przygotowuje te wystąpienia i publikuje w „Niedzieli”. A to jest przykład szerzenia nienawiści i dzielenia Polaków oraz mówienia półprawdy bądź nieprawdy. Panie Senatorze, przede wszystkim nie ma możliwości prawnej, regulaminowej, żeby projekt obywatelski i projekt rządowy czy poselski były jednocześ-

(senator P. Zientarski)

nie, równolegle procedowane. Nie ma takiej możliwości regulaminowej. I nie było innej możliwości niż tylko działanie w ten sposób. A gdyby pan interesował się uzasadnieniami... Bo obraża pan również zmarłego Arama Rybickiego, który był sprawozdawcą tej ustawy. On wyraźnie mówił to, co było powszechnie mówione i transmitowane z Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, że wrócimy do kompleksowego rozpatrywania tej propozycji i wtedy wprowadzimy zmiany w kodeksie pracy, ponieważ nie stać nas ze względów ekonomicznych na to dodatkowe święto. Od samego początku takie było stanowisko Platformy Obywatelskiej. Nie ma tu mowy, absolutnie, o żadnym oświeceniu czy też ustawianiu z góry Platformy Obywatelskiej przeciwko temu, i to nawet nie tyle przeciwko pomysłowi przywróceniu święta, co świętowaniu w pełni. Zresztą zgodnie z konkordatem i z ustawą o stosunku państwa do Kościoła katolickiego, jak pan wie, jest siedem enumeratywnie wymienionych świąt kościelnych. I tego święta nie ma wśród tych enumeratywnie wymienionych świąt, które są jednocześnie dniami wolnymi od pracy. Tak na dobrą sprawę powinno to być załatwiane na takim szczeblu: Stolica Apostolska – nasz rząd. Przyjęliśmy domniemanie, zgodnie z tym, co twierdził przedstawiciel episkopatu, że uzgodnienia są dokonane, chociaż formalnie powinny być na piśmie. Czyli my jakby wyprzedzamy... Stanowczo protestuję przeciwko przedstawianiu Platformy w taki sposób, jakby była przeciwna temu świętu. Protestuję przeciwko twierdzeniu, że my co prawda jesteśmy tutaj, ale myślimy analogicznie do tego, co było wcześniej, za czasów Gomułki, kiedy święta się likwidowało. My nie działamy w tym duchu. Panie Senatorze, trzeba zmienić styl przygotowywanych felietonów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Grubski. Proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Ta dyskusja zmierza oczywiście w kierunku ocen. Myślę, że warto poświęcić na to chwilę. Przepraszam, że również ja odnoszę się do wypowiedzi pana senatora Ryszki, ale to w pana wypowiedzi pojawiła się kwestia gloryfikacji jednego z pierwszych, że tak powiem, liderów święta, czyli prezydenta Kropiwnickiego, byłego prezydenta mojego miasta. Jako katolik jestem oczywiście za tym, co dzisiaj się wydarzyło, ale jako obywatel miasta, jako samorządowiec, byłem przeciwko temu, co robił Kropiwnicki, bo nie chcę, aby każdy samorządowiec w kraju dla własnego widzimisię próbował realizować politykę ogólnopolską. A ta-

ka, niestety, była polityka Kropiwnickiego. Nie zajmował się tym, co było ważne dla mieszkańców naszego miasta, nie przyjmował mieszkańców, nie szanował ich, tylko zajmował się jeżdżeniem po Polsce i motywowaniem ludzi do zbierania podpisów. Powiedziałbym, że chwała mu za to, gdyby był obywatelem, działaczem społecznym, który w tej dziedzinie chce się realizować, a nie prezydentem miasta. Uderzało to, niestety, w Łódź i za to Kropiwnicki został odwołany w referendum. Nie zapominajcie o tym państwo, nie gloryfikujcie dzisiaj tej sytuacji. Dobrze, że wszystko tak się zakończyło, jak się zakończyło. To święto jest świętem nas wszystkich i bardzo się z niego cieszymy, ale nie zgadzam się na to, żeby z Kropiwnickiego robić bohatera. Jego działania uderzyły przede wszystkim w interes naszego miasta. Prezydent miasta nie jest od tego, aby wymyślać sobie sytuację, w której chce być ambasadorem miasta, ambasadorem państwa i realizatorem pewnych idei, idei kompletnie niezwiązanych z samorządem. Oczywiście tego typu działania zostały potępione w referendum i Kropiwnicki poniósł, jak na niego, koszmarną porażkę. Porażkę, powiedziałbym, nawet niezasłużoną, bo człowiek, który dla opozycji zrobił tyle, co Kropiwnicki w Łodzi, nie powinien być poddawany takim weryfikacjom. No, ale został poddany. Dlatego zakończmy te dyskusje, te przepychanki dotyczące tego, kto, co i jak zrobił. Cieszymy się z tego, co uzyskaliśmy wspólnie i idźmy do przodu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Ryszka. Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję Panie Marszałku.

Muszę zaprotestować przeciwko bardzo ostremu osądowi mojej osoby, ponieważ ja tylko przypomniałem, jak wyglądało procedowanie...

(Senator Piotr Zientarski: Nie osoby.)

Proszę mi nie przerywać.

(Senator Piotr Zientarski: To nie było ad personam.)

Panie Marszałku, niech pan uspokoi tego senatora.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, pan senator Ryszka ma pięć minut.

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Proszę bardzo o wypowiedź.

Senator Czesław Ryszka:

Jako przedstawiciel i członek Prawa i Sprawiedliwości chciałbym przypomnieć, jak wyglądało procedowanie nad tą ustawą. I tylko to przypomniałem. Nie pamiętam, żebyśmy użył jakie-

(senator Cz. Ryszka)

gokolwiek słowa, które byłoby z języka nienawiści. A to jest po prostu typowe wprowadzenie kogoś w taką ślepa uliczkę: ty jesteś człowiekiem nienawiści, bo przypominałeś nam coś, co nas boli. Otóż głosami Platformy Obywatelskiej w Sejmie trzykrotnie odrzucono projekt ustawy o przywróceniu...

(Senator Piotr Zientarski: ...Obywatelskiej?)

Dwa razy głosami Platformy Obywatelskiej i raz Prawa i Sprawiedliwości, odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu, w którym miała być właśnie zmiana ustawy o stosunku państwa do Kościoła, trochę inny projekt ustawy. Ja tylko przypominałem, że to stało się głosami Platformy Obywatelskiej, a to nie powinno boleć, bo to jest po prostu tylko historia. I nie powiedziałem, że jesteście z tego powodu gorszymi katolikami, w ogóle nie użyłem takich słów, bo to może byłby język nienawiści. Ale skoro przypominanie historii aż tak boli pana senatora, to jest bardzo dużo różnych takich historycznych faktów, które mogą zboleć bardziej. Tak że tego przemówienia nie przygotowywałem przed tym, co wydarzyło się w Łodzi, tylko jest to po prostu... To nie jest też mój felieton, teraz mówię o czym innym. Bo mój felieton akurat jest o wydarzeniach w Łodzi, on się znajdzie w następnym numerze „Niedzieli”. A więc wypraszam sobie taką ocenę, że używam języka nienawiści. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Przypominam, że pani senator Alicja Zając złożyła swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Proszę państwa, nie złożono żadnych wniosków o charakterze legislacyjnym. Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo panu ministrowi za bytność z nami w tym punkcie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.

Tekst w druku nr 983, sprawozdanie komisji – 983A.

Pan senator Wyrowiński już się zbliża, żeby przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Myślę, że atmosfera będzie o wiele spokojniejsza podczas prac Izby nad tym punktem. Jest to, jak wspomniął pan marszałek, sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej o ustawie, którą Sejm przyjął 8 października 2010 r., zmieniającej ustawę o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców. Jak państwo senatorowie pamiętacie, ta ustawa weszła w życie w połowie ubiegłego roku, bodajże w sierpniu, i była jednym z instrumentów, które miały, tak jak mowa w tytule, minimalizować czy łagodzić skutki kryzysu, który również nas dotknął i w dalszym ciągu jakoś dotyka. Po roku posłowie, którzy przeanalizowali efekty działania tej ustawy, doszli do wniosku, że są one znikome. Jak to przedstawiła podczas posiedzenia Sejmu pani minister Ostrowska z resortu pracy, z przewidywanego zasobu środków rządu 1 miliarda zł wykorzystano zaledwie około 2% i...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panowie Senatorowie!)

Ta analiza doprowadziła posłów, którzy podpisali się pod tym poselskim projektem – bo to był poselski projekt ustawy – do przekonania, że należy złagodzić kryteria korzystania z tej pomocy. Efektem ich pracy jest właśnie ta ustawa zmieniająca wspomnianą przeze mnie na początku ustawę w jednym tylko, ale ważnym miejscu, to znaczy w art. 3, który definiuje warunki, jakie muszą spełniać przedsiębiorca i jego firma, aby mógł on korzystać ze środków, o których mówiłem przed chwilą. Tych warunków jest bardzo wiele, a ten, który ulega zmianie, polega na tym, że aby taki przedsiębiorca mógł aplikować o te środki, w jego firmie musi wystąpić spadek obrotów gospodarczych, rozumianych jako sprzedaż. I dotychczas to było nie mniej niż 25% liczone w ujęciu ilości lub wartości w ciągu trzech kolejnych miesięcy po dniu 1 lipca 2008 r. w porównaniu do tych samych trzech miesięcy w okresie od dnia 1 lipca 2007 r. do dnia 30 czerwca 2008 r. A teraz ten próg obniża się do 10%, sądząc, że tym samym zwiększy się zainteresowanie przedsiębiorców tym rodzajem pomocy.

Chciałbym Wysoką Izbę poinformować, że rząd w zasadzie negatywnie odnosi się do tego rozwiązania w swojej opinii, którą pani minister Ostrowska zaprezentowała podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej. Rząd wychodzi z założenia, które zresztą zostało potwierdzone ostatnimi wynikami gospodarczymi, poprawą rentowności firm i taką ogólną atmosferą optymizmu biznesowego w Polsce, co przejawiało się w opisie minionego, III kwartału, że zapotrzebowanie na tego rodzaju pomoc w tej chwili jest już w zasadzie niewielkie i nawet taka zachęta nie

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Wyrowiński)

spowoduje większego zainteresowania, a jeżeli nawet, to uszczuplone zostaną tym sposobem środki budżetowe. Ta cała retoryka związana z koniecznością oszczędzania itd., itd. też się w tej argumentacji przejawiała.

Część senatorów przyjęła to uzasadnienie i zgłosiła wniosek mniejszości, o którym poinformuje państwa mój szanowny kolega, pan senator Owczarek, będący jednym ze współautorów tego wniosku, natomiast większość komisji tego zdania nie podzieliła i przychyliła się do tego, co proponują posłowie w ustawie, proponując jednocześnie, jak to ma często miejsce w naszej pracy, przychylenie się do propozycji bardzo precyzyjnej zmiany w art. 2, który definiuje moment wejścia w życie tej ustawy, uzależniając go od sukcesu notyfikacji tej zmiany w Komisji Europejskiej – niestety, dlatego że to jest rodzaj pomocy. I w tej sprawie powstała pewna kontrowersja, dlatego że jeden z urzędów państwowych, to znaczy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, UOKiK, wyraził opinię, że ta notyfikacja nie jest potrzebna, a z drugiej strony ministerstwo pracy podtrzymało swoją opinię, że jest potrzebna. I w związku z tym zwróciłem się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o jednoznaczną opinię w tej sprawie i taka opinia dotarła do mnie wczoraj. Ministerstwo Spraw Zagranicznych jednoznacznie twierdzi, że taka notyfikacja jest potrzebna. A zatem ta poprawka, którą zaproponowało nasze Biuro Legislacyjne, ma oczywiście sens.

Ten art. 2, który byłby zagrożony w sytuacji, gdyby notyfikacja nie była potrzebna, zostanie zachowany. I proponujemy, aby on brzmiał zgodnie z propozycją Biura Legislacyjnego, co jest treścią tej poprawki.

Szanowne Panie i Panowie Senatorowie, ta ustawa jest dosyć opasła – jak państwo wiecie, jest w niej cały zestaw tych instrumentów pomocowych. Przydałaby się nawet kiedyś taka analiza, jak to działa. W większości przypadków one się okazały niepotrzebne, bo na przykład żaden z banków się nie zgłosił po to, aby otrzymać wsparcie, które było możliwe na podstawie jednej z ustaw itd., itd.

Nie wiem, czy to, że tak jest, potwierdza tezę, że ten kryzys nie dotknął nas aż tak boleśnie jak innych, czy też raczej dowodzi tego, iż bariery, jakie stworzyliśmy w tych ustawach, są tak wyrafinowane, że nie są w stanie ich pokonać nawet ci z naszych przedsiębiorców, którzy już potrafią ubiegać się o środki pomocowe i o różnego rodzaju wsparcie zewnętrzne.

Kończąc, Panie Marszałku, chciałbym zwrócić się do Wysokiej Izby z prośbą, aby podzieliła moją argumentację i odniosła się do tej ustawy przychylnie. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę senatora Owczarka o zreferowanie stanowiska mniejszości.

(Senator Stanisław Bisztyga: Mamy dużo pytań.)

To dobrze, bo na sali nie ma jeszcze ministra. (Wesołość na sali)

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Reprezentuję mniejszość, która przychyliła się do wniosku, aby ten projekt ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców odrzucić. Dlaczego?

Proszę państwa, przyjęty w tamtej wersji ustawy próg spadku obrotów, który by umożliwiał zwracanie się przez przedsiębiorców o pomoc, był zbyt wysoki, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Z kolei granica 10% wydaje nam się zbyt niska, bo 10% w ujęciu rocznym, proszę państwa, przez trzy miesiące, to może być nawet sezonowy spadek sprzedaży. Są firmy, które działają na zasadzie sezonowej i one się mogą o tę pomoc zwrócić.

W tamtej ustawie jest jeszcze inny warunek, który chyba jeszcze bardziej uniemożliwia uzyskanie tej pomocy. Polega on na tym, że trzeba zagwarantować utrzymanie zatrudnienia pracowników przez dłuższy czas. I myślę, że w sytuacji naprawdę kryzysowej odpowiedzialny przedsiębiorca z trudem by się zgodził na to, żeby takie zatrudnienie w czasach niepewnych zagwarantować.

Ponadto wydaje się nam – mam tu na myśli także senatora Trzcińskiego, który właściwie jest autorem tego wniosku – że tego typu ingerencja... Przy tak ułatwionej możliwości osiągnięcia pomocy, bo 10% spadku obrotów to niewiele... Wydaje nam się, że to może w pewien sposób doprowadzić do deregulacji rynku ekonomicznego, zakłócić wolną konkurencję. W związku z czym proszę państwa senatorów o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pozostać blisko, bo już była zapowiedź pytań.

Pan senator Bisztyga. Bardzo proszę o pytanie.

Senator Stanisław Bisztyga:

Ja muszę powiedzieć, że mam mieszane uczucia w związku z tą sprawą. Jestem związany z przedsiębiorcami i kwestie gospodarcze są mi

(senator S. Bisztyga)

bardzo bliskie. Otóż chciałbym zapytać o taką sprawę. Jakie są szacunki, jeśli chodzi o liczbę podmiotów, które mogłyby skorzystać z tej pomocy na podstawie nowych zapisów, bo pomoc na starych warunkach cieszyła się dość słabym zainteresowaniem. To jest jedno pytanie.

Czy pan senator Wyrowiński mógłby mi przybliżyć taką kwestię, bo ja tego nie zrozumiałem, czy cyfry, które pan wymieniał, dotyczyły pomocy ogółem, czy też one dotyczyły Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych? Takie byłoby drugie pytanie.

I teraz trzecie. Czy prawdą jest, że do tej pory przedsiębiorcy – taka jest moja ocena sytuacji, wynikająca z rozmów, które prowadziłem z przedsiębiorcami, a także z innymi środowiskami – skupiali się niestety na tym, żeby wykorzystywać zapisy tej ustawy do wydłużania czasu pracy i wprowadzania umów na czas określony? Jeżeli faktycznie tak jest, to my przez tę ustawę damy im do tego jeszcze większą zachętę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Już przybyła pani minister. Witam panią serdecznie.

Być może pani minister odpowie na część wątpliwości pana senatora. Ja, stosownie do posiadanej wiedzy, mogę powiedzieć tylko tyle, że na temat tego, ile firm może z tego skorzystać... Nie było takiego pytania i nie było takiej analizy. Należy się spodziewać, że więcej niż dotychczas.

Jeżeli chodzi o skalę zainteresowania, to powtórzę za panią minister, że generalnie w grę wchodzi kwota około 1 miliarda zł, prawda? Jest możliwe...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska: Dziewięćset sześćdziesiąt pięć...)

Ile?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska: Dziewięćset sześćdziesiąt pięć...)

Dziewięćset sześćdziesiąt pięć, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska: Około 2 miliardów...)

Może ja przeczytam, co pani minister powiedziała w Sejmie: W pełni potwierdzam dane, które przedstawił pan poseł reprezentujący SLD, ponieważ rzeczywiście wydaliśmy około 2% wszystkich środków pomocowych, udzieliliśmy ich około os-

miu i pół tysiąca osób – osiem i pół tysiąca osób skorzystało z tych środków, wydatkowaliśmy zaś około 16 milionów. Czyli jeżeli 2% to 16 milionów, 1% to 8 milionów, a więc 100% to 800 milionów, czyli około miliarda, prawda? To jest ta pula, po którą można sięgnąć. Z oferty dotyczącej elastycznego czasu pracy skorzystało ponad siedemset siedemdziesięciu przedsiębiorców.

Chciałbym państwa poinformować, że pierwotnie ten wniosek składał się z dwóch części. Oprócz tego prognozy spadku obrotów zaproponowano również, aby czas bezwarunkowego zatrudnienia skrócić z sześciu do trzech miesięcy. Ale to się nie obroniło z racji tego, że uznano, iż obniżenie tego zagwarantowanego czasu zatrudnienia to zbyt duże ustępstwo na rzecz przedsiębiorców, prawda?

Chciałbym również państwa poinformować, że tak naprawdę gros tych pieniędzy... Jest przewidziana pewna procedura związana z otrzymaniem tych pieniędzy, ona jest opisana w art. 14. Firma musi zaproponować również pewne środki naprawcze, i wtedy dopiero może aplikować, więc jest sporo tych trudności.

O co jeszcze pytał na końcu pan senator Bisztyga?

(Senator Stanisław Bisztyga: Pytałem o wykorzystanie zapisów tej ustawy do wydłużania czasu pracy i wprowadzenia umów na czas określony, czy to jest powszechna praktyka.)

To znaczy, z tego korzystano... Oczywiście, zawsze jest tak, że się idzie po linii najmniejszego oporu i wykorzystuje się to, co jest najłatwiejsze do osiągnięcia. I tutaj niewątpliwie tak to wyglądało. W tej chwili ja mogę to tylko tak ogólnie podsumować. Jeśli pani minister ma większą wiedzę, to wydaje mi się, że się nią z nami podzieli. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gruszka. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam następujące pytanie. Wspomniał pan senator, że zwrócił się pan do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o opinię.

A czy do tego drugiego urzędu, który miał całkiem inne zdanie, zwrócił się pan o potwierdzenie tego stanowiska? Chodzi o potrzebę notyfikacji tych stawek.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Senatorze, wyszedłem z założenia, że w sytuacji, gdy między dwoma organami państwa – z jednej strony ministerstwem pracy, z drugiej strony Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsu-

(senator J. Wyrowiński)

mentów – jest taka rozbieżność w opiniach, która się ujawniła w czasie posiedzenia, to arbitrem rozstrzygającym jest tu Ministerstwo Spraw Zagranicznych, bo z natury rzeczy przysługuje mu władztwo decydowania o tej sprawie. Prawda, Panie Profesorze? W tym sensie ta opinia jest wiążąca, Panie Senatorze, tak mi się wydaje i chyba nie jestem w błędzie.

Wicemarszałek

Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Jeśli dobrze pana zrozumiałem, przedstawił pan jakąś opinię, która niekoniecznie była pańską opinią. Została przedstawiona taka oto logika: przyjmijmy albo odrzućmy tę ustawę. Te środki są niepotrzebne, bo nie ma kryzysu, a nawet jak jest, to łagodny, prawda? Ale za chwilę będzie debata budżetowa i wtedy co drugim słowem będzie „kryzys”. To wobec tego ja zapytam, Panie Senatorze, czy pan podziela to stanowisko, w myśl którego środki przeznaczone na pobudzenie produkcji nie są uruchamiane i w efekcie mamy kryzys lub nie osiągamy wskaźników wzrostu.

Senator Jan Wyrowiński:

Ja się starałem, Panie Senatorze, zaprezentować stanowisko komisji, ale jeśli mi się to nie udało, to przepraszam.

(Senator Jan Rulewski: Tak. Ale jak to jest zgodnie z pańskim zdaniem?)

I jeżeli byłem w tym ułomny, to bardzo przepraszam. Teraz jednak, skoro prosi pan mnie o własne zdanie...

Mogę się wypowiedzieć, Panie Marszałku?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę bardzo, sam jestem tego ciekaw.)

Powiem tak: gdy patrzy się na państwa, które nie oszczędziły kasy na to, żeby pobudzać przedsiębiorczość, pomagać przedsiębiorcom przejść w miarę suchą stopą przez burze i nawałnice ekonomiczne, to Polska, jak się okazuje, jest raczej gdzieś w ogniu, jeżeli chodzi o wielkość środków zaangażowanych w te działania. Ja do końca nie wiem, czy to było spowodowane trudnościami w dostępie do nich, co również jest jak gdyby zapisane w przepisach ustawy, czy też autentycznym brakiem zapotrzebowania, wynikającym z tego, że skutki kryzysu były u nas nieco słabsze, nieco mniej dotkliwe niż w innych państwach dotkniętych kryzysem. Ja tutaj nie mam... Ale są przykłady dobrego wykorzystania takich środków, choćby nie dalek jak w Niem-

zech. Dzisiaj jest w „Gazecie Wyborczej” artykuł, według którego wsparcie gospodarki niemieckiej różnymi – ukrytymi i jawnymi, czyli takimi, które wymagają notyfikacji, i takimi, które notyfikacji nie wymagają – środkami budżetowymi dało w ciągu roku skalę 165 miliardów euro. Taka to jest skala. Oczywiście, powtarzam, na różne sposoby to było... Niemniej według szacunków niektórych instytutów ekonomicznych w Niemczech to było wsparcie tego rodzaju, tej wielkości. Tak że nasze wsparcie w tym kontekście jest de facto mikroskopijne.

Wicemarszałek

Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania? Nie.
Dziękuję panom.

Poproszę w tej chwili panią minister o ustosunkowanie się do stanowiska komisji – ponieważ wystąpiły w tej sprawie pewne rozbieżności – i o przedstawienie stanowiska rządu.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Szanowni Państwo!

Stanowisko Rady Ministrów prezentowałam już na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, a to dlatego, że Rada Ministrów negatywnie oceniła projekt poselski i nie była za procedowaniem tego projektu. Argumenty, które Rada Ministrów brała pod uwagę, były następujące. Proponowana w tej ustawie zmiana mająca na celu ułatwienie dostępu do środków przeznaczonych na pomoc poprzez zmniejszenie proggu spadku obrotów gospodarczych przedsiębiorców z 25% do 10% nie jest niczym uzasadniona, ponieważ przeprowadzona analiza skutków finansowych projektu ustawy wskazuje, że jeżeli obniżymy spadek do 10%, to nastąpi wzrost o ponad 80% wartości podpisanych umów w stosunku do stanu dzisiejszego. Ponadto, w świetle powyższego oraz rekomendacji Rady Unii Europejskiej zobowiązujących Polskę do wyeliminowania nadmiernego deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych poniżej wartości referencyjnej, należy ocenić, że realizacja propozycji przedstawionej w poselskim projekcie powodowałaby wzrost wydatków publicznych, co byłoby czynnikiem zwiększającym ryzyko przekroczenia proggu ostrożnościowego, to jest 55%, relacji długu publicznego do PKB. Należy też wskazać, że polska gospodarka rozwija się dobrze, w tempie 3,5% rocznie, bo taki był poziom PKB w II kwartale tego roku, ponadto dynamika produkcji przemysłowej

(podsekretarz stanu Cz. Ostrowska)

przekracza 10% rok do roku, spada też stopa bezrobocia z 12,70% w styczniu do 11,3% w sierpniu – we wrześniu było to 11,6% – do tego wynik finansowy netto przedsiębiorstw niefinansowych wzrósł w 2009 r. o ponad 25% i nadal się poprawia, a więc przedsiębiorstwa zachowują wysoki poziom płynności. W związku z tym Rada Ministrów nie znajduje uzasadnienia dla łagodzenia warunków dostępu przedsiębiorców do wsparcia ze środków publicznych przewidzianych ustawą. Zwróciliśmy też uwagę na to, o czym mówił pan przewodniczący, że ta zmiana będzie wymagała powtórnej notyfikacji ze strony Komisji Europejskiej. To także spowodowało, że decyzja Rady Ministrów była taka, jaką państwu zaprezentowałam.

Rzeczywiście, rozwiązania zawarte w ustawie nie cieszyły się zbyt dużą popularnością, chociaż my robiliśmy bardzo szeroko zakrojoną akcję ich nagłośnienia, w tym skierowaliśmy specjalne ulotki do przedsiębiorców i ich organizacji. Jednak skorzystało z tych rozwiązań niewiele przedsiębiorstw, wykorzystano około 2% środków, objęło to osiem i pół tysiąca miejsc pracy. Tak jak mówiliśmy w trakcie prac nad poprzednio omawianą ustawą, którą też miałam zaszczyt prowadzić w imieniu rządu, większym zainteresowaniem cieszyła się możliwość wprowadzenia elastycznego czasu pracy – z tej oferty skorzystało siedmiuset siedemdziesięciu przedsiębiorców. Może więc powinniśmy się cieszyć, że ten kryzys nie dotknął zbyt dotkliwie naszych przedsiębiorców. To jednak nie oznacza, że nie powinniśmy pracować nad rozwiązaniami, które docelowo będą mogły w sytuacjach kryzysowych wspomagać przedsiębiorców.

Chcę ponadto powiedzieć, że rozwiązania zawarte w tej ustawie zostały też zapisane w tak zwanej ustawie powodziowej, w której pułap obniżono do 15%, ponadto w tej chwili rząd pracuje nad ustawą systemową regulującą działania w zakresie takich sytuacji jak powódź i inne klęski żywiołowe. W ustawie tej, w ramach rozwiązań kierowanych do pracodawców, ministerstwo pracy zaproponowało jak gdyby powtórzenie zapisów, które są w obecnej ustawie powodziowej, już jako stałych rozwiązań systemowych, w tym również takich, jakie dotyczą rozwiązań zawartych w tej propozycji ustawy.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Teraz senatorowie mają prawo wypytywać panią minister o różne rzeczy.

Już zgłasza się pan senator Bisztyga, potem będzie Jan Rulewski.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Minister, ja chciałbym zapytać o taką sprawę. Skoro jest tak, jak pani minister mówi, czyli że część tych rozwiązań znalazła się w ustawie powodziowej, część rozwiązań systemowych będzie w nowym, przygotowywanym projekcie ustawy, to czy mam rozumieć to tak, że to, co przygotowali posłowie, i to, co tutaj w części zostało przez komisję pozytywnie rozpatrzone, a przez mniejszość negatywnie... Czyli jest tak, że to, co teraz procedujemy, niekoniecznie powinno być uchwalone, żeby ułatwić życie przedsiębiorcom? Bardzo bym prosił o precyzyjną informację, żebyśmy – jako że szanujemy stanowisko rządu – wiedzieli, jak zachować się podczas głosowania. Rozumiem z tego, co do tej pory usłyszałem, że jest to niepotrzebny projekt ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska:

Tak, Rada Ministrów tak uważa, dlatego przedstawiła negatywną ocenę projektu poselskiego. Niemniej jednak tu decyzję podejmuje państwo. Ja w żaden sposób nie mogę państwu, że tak powiem, sugerować rozwiązania w tym zakresie. W każdym razie sytuacja wygląda po prostu... Zresztą nawet zatrudnienie w gospodarce narodowej nie spadło, czyli kryzys w naprawę niewielkim stopniu dotknął nasze przedsiębiorstwa i nie przełożył się na jakieś olbrzymie, jak pierwotnie myśleliśmy, trudności na rynku pracy. I tylko powinniśmy się, że tak powiem, cieszyć, że udało nam się zachować miejsca pracy.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Ja oczywiście nie podzielam pani optymizmu, co więcej, czynię poważny zarzut – i będę się starał dowieść jego racji w pytaniach – że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, być może przy wsparciu innych ministerstw, zamroziło środki niezbędne do zmian w zakresie dochodowości gospodarki, restrukturyzacji rynku pracy.

Zacznę jednak od tego „chwalebego sukcesu” w zakresie bezrobocia, nieznacznego spadku związanego też przecież z eksportem siły roboczej poza Polskę. Przede wszystkim jednak, Pani Minister, trzeba pamiętać, że te 11 czy 12% utrzymuje się od lat i ma cechę stabilności, a więc nie ma czym się chwalić.

(senator J. Rulewski)

Pytania co do funduszu. Przy czym abstrahuję już od omawianej tu zmiany ustawy. Pani minister Fedak zapowiadała już w momencie narodzin tej ustawy – gdy również ja zwracałem uwagę, że jest to martwa ustawa, ustawa biurokratyczna, nieracjonalna – że dokona jej zmiany. Ale dotąd żadnej zmiany nie zaproponowała. Do tego dzisiaj tłumnie jakiegokolwiek próby – może nieudolne, niemniej próby – zmiany ustawy. Pytam więc: czy jest jakaś inicjatywa w tej sprawie? Skoro pani minister twierdzi, razem z panią minister Fedak, że nie ma kryzysu, to jak jest z tym, co minister Rostowski mówił o kryzysie i cięciach? Co jest prawdą, to, co mówi pani, czy to, co wykazuje budżet?

Trzecie pytanie. Zaniechanie polega, Pani Minister – przepraszam za ton – na tym, że uważacie, iż chodzi tu o środki budżetowe. Otóż, Pani Minister, pani wie lepiej niż my wszyscy tutaj, że to są środki parabudżetowe. Te środki, które miały być przeznaczone z Funduszu Pracy i z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, to nie są środki pochodzące z podatków. To są opłaty pracodawców potrzebne do tego, żeby ratować się w warunkach kryzysu. Państwo tych środków nie uruchomiliście! Te środki zostały zamrożone bądź przeznaczone na zupełnie inne cele! Złamaliście zasadę funduszu, podważacie zaufanie przedsiębiorców do państwa! Zrobiliście z tego podatek najohydniejszej postaci, dlatego ja jestem przeciwno. I prosiłbym...

Ostatnie pytanie. Mija prawie rok stosowania tej ustawy, która wśród wszystkich budziła takie nadzieje. Dlaczego państwo w ciągu roku nie zaproponowaliście innych rozwiązań? Ja celowo pytałem o to pana Wyrowińskiego. Inne gospodarki rozwiązały ten problem. 3,5% to jest dużo, ale to nie jest wystarczająco dla Polski. Pani Minister, Brazylia w gorszych warunkach ma 12% wzrostu. Chiny też 12%... Mówię o tych państwach nieprzypadkowo. Te państwa stosują podobny model w zakresie gospodarowania siłą roboczą co Polska. Tania siła robocza, a wręcz rabunek... A państwo, na czele z panią Fedak, temu sprzyjacie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Myślę, że wnioski pana senatora są zbyt daleko idące. Przede wszystkim nie zgadzam się z tym, że środki Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych przeznaczone na ten cel są w jakikolwiek sposób zawłaszczane. One leżą na koncie Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i nie są wykorzystywane na inne cele.

W ramach dialogu w Komisji Trójstronnej ustaliliśmy również – jak państwo wiecie, nad roz-

wiązaniami ustawy kryzysowej komisja pracowała kilka miesięcy w ramach dialogu autonomicznego – że dalej będziemy procedowali w tym samym trybie. Bo nie może nastąpić jednostronna zmiana ustawy, to znaczy ze strony rządowej, jeżeli nie ma na to zgody strony społecznej. To był taki kruchy kompromis między pracodawcami a pracownikami, jaki udało nam się osiągnąć. Chcę powiedzieć, że rozmowy na ten temat w Komisji Trójstronnej trwają już prawie rok. Komisja nie zaproponowała jeszcze żadnego uzgodnionego stanowiska w tej sprawie, stąd pani minister Fedak nie wychodziła z inicjatywą w tym zakresie. Dla pracodawców i pracowników nie była to sprawa paląca, co też jest poświadczeniem tego, że ten kryzys ma różne oblicza. Pracodawcy zachowują się bardzo rozsądnie. Wiedzą, że dobrych pracowników nie należy tracić, a zagrożenia niżu demograficznego nie istnieją tylko na papierze. Ten rok jest pierwszym rokiem, kiedy mamy niż demograficzny, a dobry pracownik jest po prostu pracownikiem cennym.

Czy to były dobre narzędzia, czy nie? Trudno mi to ocenić, bo nigdy wcześniej w naszej historii tego typu rozwiązania, tego typu narzędzia, nie były stosowane. Te narzędzia zostały też zaproponowane w trakcie dialogu autonomicznego. To pracodawcy zaproponowali ten próg i taki sposób podejścia do tej sprawy. Nie można więc mówić w ten sposób, jak mówił pan senator.

Jeśli chodzi o rynek pracy, o to, jaki on jest... Myślę, że debata o tym... To jest znacznie dłuższy temat. Nie zgadzam się jednak z tą krótką definicją i charakterystyką, jaką zaprezentował pan senator. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Bisztyga. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Mister, ja niejako zostałem wywołany tym pytaniem mojego przyjaciela Jana Rulewskiego, którego poglądy w większości, jeśli chodzi o jego znakomite dokonania za czasów Solidarności, podzielałem, ale z tym, co przed chwilą wygłosił, w zasadzie w ogóle się nie zgadzam.

Wywołaliśmy temat Komisji Trójstronnej. Czy według wiedzy pani minister ta trudna problematyka kryzysu gospodarczego, ale też wzrostu gospodarczego, jest na posiedzeniach Komisji Trójstronnej omawiana, czy nie jest omawiana? Czy udaje się jakiś kompromis w tej sprawie osiągnąć? Bo to jest forum, na którym powinien być prowadzony dialog, i stamtąd powinny wychodzić wszelkie propozycje. Wszystkie inne działania są tego, powiedziałbym, wypadkową, i oceny pracodawców, i oceny strony społecznej czy związków

(senator S. Bisztyga)

zawodowych. Komisja Trójstronna powinna stanowić mózg wszelkiej działalności. Albo ona spełnia swoją rolę, albo trzeba szukać nowych rozwiązań. Gdyby pani była uprzejma się do tego odnieść. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Czesława Ostrowska:**

Pan senator poruszył inny trudny problem, problem naszego kruchego dialogu społecznego budowanego od wielu lat. Ten temat jest w tej chwili w kręgu zainteresowań Komisji Trójstronnej, ale nie jest tematem dominującym.

Komisja Trójstronna zajmuje się innymi, ważniejszymi w tej chwili problemami. To świadczy o tym, że kryzys nie jest w tej chwili tak dotkliwy dla stron dialogu społecznego, ponieważ gdyby było inaczej, to dyskusja by trwała. Ja osobiście pracuję w dwóch zespołach związanych z gospodarką w ramach Komisji Trójstronnej. Na obradach na przykład zespołu do spraw polityki gospodarczej i rynku pracy ten temat się nie pojawił, aczkolwiek na kilku posiedzeniach ja sama apelowałam o to, żeby ten temat wziąć pod obrady i podyskutować o tej ustawie. W związku z tym według wiedzy, którą ja posiadam, w tej chwili w Komisji Trójstronnej nie toczy się dialog dotyczący zmian w tej ustawie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani minister? Nie widzę chętnych.

Wobec tego możemy przejść do dyskusji. Poproszę pana senatora Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podtrzymuję pytanie senatora Rulewskiego, które padło na tej sali: jest w końcu ten kryzys, czy go nie ma? Bo z jednej strony w czasie konstrukcji budżetu wszystkim nam się wmawia, że kryzys jest i że należy oszczędzać, zaciskać pasa, a z drugiej strony dla uzasadnienia odrzucenia tej ustawy słyszymy, że kryzysu nie ma, że przedsiębiorcy mają się dobrze i nie trzeba w żaden sposób im pomagać. Pytanie pana Rulewskiego jest więc na miejscu i je podtrzymuję: czy w Polsce jest kryzys, czy go nie ma? Bo obserwujemy w tym momencie doraźną grę optymizmu z pesymizmem rządu, w zależności od sytuacji politycznej. Dzisiaj mamy na to dowód.

Czy kryzys jest? Obawiam się, że on jest, ale my o nim nie chcemy głośno mówić. Przykład Chin, które zmieniają, podwyższają stopy procentowe, jest sygnałem dla gospodarek pozostałych krajów świata, że coś niedobrego zaczyna się w tej lokomotywie gospodarczej dziać. To jest system globalny, naczynia połączone, dlatego nie wierzę, że sytuacja na rynku chińskim nie odbije się na pozostałych rynkach. Nie mamy ustabilizowanej sytuacji związanej z kryzysem, a ustawa, o której dzisiaj debatujemy, wychodzi naprzeciw tym problemom, które mogą nas jeszcze dotknąć. Te przypisy wymagają notyfikacji, a więc czas, kiedy ustawa wejdzie w życie, jest w tym momencie bliżej nieokreślony.

W treści odpowiedzi na pytania pana senatora Rulewskiego dostrzegam taką tendencję, że rząd dba o pieniądze niewydane. Generalnie mówi się, że te pieniądze chcemy wydać, ale w efekcie, na koniec roku, wykazuje się mniejszy deficyt, bo te pieniądze w efekcie nie zostały wydane. Tak że to jest kreatywna księgowość. Najpierw pokazuje się duży deficyt, a potem się wszyscy się cieszą, że jest mniejszy, bo nie ma takich wydatków. Ta sytuacja powtarza się w samorządach. W samorządach tak samo. Zarzuca się wójtom, burmistrzom i prezydentom miast, że za dużo planują, tworzą bogaty budżet, a w efekcie deficyt jest mniejszy i wszyscy są zadowoleni. Czy o takie zadowolenie nam chodzi? Chyba nie.

Teraz kwesta progów. Mamy obniżenie wskaźnika spadku obrotów z 25% do 10%. Argumenty, które padały na posiedzeniu komisji, że dziesięcioprocentowy spadek może wynikać z wahnięcia na rynku, z sezonowości, i że to obniży konkurencyjność... Być może tak jest. Być może próg 10% jest rzeczywiście za niski, dlatego mam propozycję, aby ustalić ten wskaźnik na poziomie 15%. Chodzi o to, żeby ujednoczyć te przepisy z przepisami tak zwanej ustawy powodziowej, żeby nie odrzucać ustawy w całości, jak sugeruje nam rząd, tylko by nad nią dalej debatować i przedłożyć to rozwiązanie Wysokiej Izbie, a potem Sejmowi.

Moja poprawka zmierza więc do tego, aby w miejsce 10% zaproponować 15%. Wydaje mi się, że dzięki temu oprzemy się wahnięciom rynku i obawom, że wpłynie to na konkurencyjność, a jednocześnie nie odrzucimy tej ustawy w całości. Ja rozmawiałem z wieloma przedsiębiorcami i oni wskazują na bariery, które ta ustawa niesie. Oprócz tego, że próg 25% jest praktycznie nie do osiągnięcia, to dodatkowe obostrzenia, o których była tutaj mowa, powodują, że dla pracodawcy te przepisy są na tyle niedogodne, iż trudno im z tej pomocy w ogóle skorzystać. I mamy tego efekt: wykorzystano tylko 2% środków z funduszu przewidzianego na pomoc przedsiębiorcom. Inne państwa, na przykład Niemcy, nie obawiają się i pomagają. Uważam, że podniesienie progu do 15%

(senator T. Gruszka)

jest w tym momencie jak najbardziej wskazane, i proszę Wysoką Izbę o poparcie mojej poprawki i całej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

Wobec tego informuję, że do protokołu swoje wystąpienia złożyli senator Stanisław Iwan i senator Stanisław Bisztyga*. Wniosek legislacyjny został złożony przez senatora Tadeusza Gruszkę.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo. Zapraszamy panią minister na posiedzenie komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 987, a sprawozdania komisji w drukach nr 987A i 987B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Klimowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji dotyczące uchwalonej przez Sejm w dniu 8 października 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 14 października 2010 r. komisja wnosi, aby projekt uchwały został przez Wysoki Senat przyjęty.

Uchwalona przez Sejm ustawa z dnia 8 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych ma na celu dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2009 r., stwierdzającego niezgodność z konstytucją art. 90 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja...

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę o przerwanie rozmów telefonicznych, bo to przeszkadza nam w obradach. Janku...

(Senator Grażyna Sztark: Jan Rulewski, za drzwiami.)

(Wesołość na sali)

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Przepraszam.

Senator Paweł Klimowicz:

...Prawo o adwokaturze w części obejmującej zwrot „albo postępowania przez sądem dyscyplinarnym” oraz art. 95c pkt 1 te same ustawy w części obejmującej zwrot „z zastrzeżeniem art. 90 ust. 2”.

Ustawa nadaje nowe brzmienie art. 95c pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, a także wprowadza odpowiednie zmiany w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych z uwagi na to, że przywołany akt normatywny zawiera regulacje analogiczne do tych, które zostały zakwestionowane przez sąd konstytucyjny. W konsekwencji również na gruncie ustawy o radcach prawnych przesądzone zostanie, że pierwszą fazą postępowania dyscyplinarnego jest zawsze dochodzenie, zarówno w wypadku, gdy postępowanie takie zostanie wszczęte na wniosek rzecznika dyscyplinarnego, jak i wtedy, gdy polecenie w tym zakresie pochodzi od ministra sprawiedliwości.

Trybunał stwierdził niekonstytucyjność rozwiązania zawartego w art. 90 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze polegającego na przyznaniu ministrowi kompetencji do zainicjowania postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatowi i aplikantowi adwokackiemu bezpośrednio przed sądem dyscyplinarnym, a więc z pominięciem dochodzenia bądź też bez względu na wcześniejszy negatywny wynik tego etapu postępowania. Ponadto trybunał orzekł o niezgodności z konstytucją art. 95c pkt 1 ustawy – Prawo o adwokaturze w części, w której ten przepis, korespondując z postanowieniem art. 90 ust. 2, wskazywał na istnienie wyjątku w zakresie wymogu przeprowadzenia dochodzenia. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przedstawione regulacje godziły w prawo do obrony, poręczone przez art. 42 ust. 1 ustawy zasadniczej, albowiem ich skutkiem było pozbawienie obwinionego możliwości wykazania już we wstępnej fazie postępowania dyscyplinarnego, że stawiane mu zarzuty są bezzasadne i tym samym nie ma podstaw do wszczęcia przeciwko niemu postępowania przed sądem dyscyplinarnym.

Po wysłuchaniu tych wszystkich argumentów Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji – jeszcze raz to powiem – jednomyślnie zaopiniowała ustawę pozytywnie. Dziękuję bardzo.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zientarski przedstawi stanowisko Komisji Ustawodawczej.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza również przyjęła tę nowelizację bez poprawek.

Chcę tylko przypomnieć, że jest to nowelizacja naszego autorstwa. Od nas ona wyszła i po przeprowadzeniu całej procedury legislacyjnej w Sejmie wróciła do nas bez żadnych uwag ze strony Sejmu. W związku z tym jesteśmy konsekwentni: skoro jesteśmy twórcami tej nowelizacji, to nie mamy do swojego dzieła zastrzeżeń.

Chodzi tutaj, tak jak powiedział pan senator Klimowicz, o pozbawienie ministra uprawnienia żądania wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatowi, oczywiście analogicznie i radcy prawnemu, z pominięciem dochodzenia. Ministerstwo zgodziło się na tego rodzaju samoograniczenie, ponieważ stwierdziło, że faktycznie nie stosuje tej praktyki. Oczywiście pozostaje możliwość żądania wszczęcia postępowania, ale od początku, czyli od dochodzenia. Później, jeśli dochodzenie zakończy się takim wynikiem, że należy dalej prowadzić postępowanie przed sądem dyscyplinarnym, takie postępowanie będzie prowadzone. Na tym polega istota tej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz senatorowie mają prawo zadawać trwające nie dłużej niż minutę pytania sprawozdawcom.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja właściwie mam jedno pytanie, może do senatora Zientarskiego.

Skoro ministerstwo nie korzystało z tych przepisów, to kto zaskarżył ustawę do Trybunału Konstytucyjnego?

Senator Piotr Zientarski:

Z tego, co pamiętam, ale może pan minister mnie sprostuje, jest to chyba rozstrzygnięcie incydentalne, wypadkowe, nie dotyczące zaskarżenia tych rozwiązań. Tak to pamiętam, ale nie jestem pewien. W każdym razie trybunał stwierdził, że tego rodzaju uprawnienie nie przysługuje...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Zainicjowała to Naczelna Rada Adwokacka.*)

A, przepraszam, Naczelna Rada Adwokacka zainicjowała to postępowanie przed trybunałem.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Aha, to wyjaśnia całą sprawę.*)

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w tej sprawie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Przedstawiłbym dane statystyczne mówiące o tym, jak to się kształtuje.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym podziękować Senatowi za tę inicjatywę. Rzeczywiście projekt senacki, który w ogóle nie został w Sejmie zmieniony, pod względem legislacyjnym jest prawidłowy i nie mam tu wiele do dodania. Chciałbym tylko do wiadomości państwa senatorów przekazać pewne dane o tym, jak to się kształtuje w praktyce.

Otóż ta regulacja prawna historycznie się zmieniła, co zresztą zbadaliśmy. W latach trzydziestych i do 1950 r. obowiązywały przepisy o adwokaturze, które przewidywały podział na dwie fazy: dochodzenie i postępowanie przed sądami dyscyplinarnymi. Od 1950 do 1997 r. nie było podziału na te dwie fazy, pojawił się on ponownie w 1997 r. W 2007 r. wprowadzono nowelizację, która umożliwiła ministrowi żądanie wszczęcia postępowania przed sądem z pominięciem fazy dochodzenia niezależnie od wyników tego dochodzenia, i to właśnie zostało uznane przez trybunał za niekonstytucyjne.

Chciałbym też podać do wiadomości, że od 1 stycznia 2006 r. do 9 czerwca 2007 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynęły pięćset czterdzieści cztery postanowienia i orzeczenia w sprawach dyscyplinarnych, a od czerwca 2007 r. do dzisiaj – tysiąc dwadzieścia siedem takich orzeczeń. Z kolei od 1 stycznia obecnego roku do 9 lipca, bo akurat mam dane za ten okres, czyli za pierwsze półrocze, Ministerstwo Sprawiedliwości zarejestrowało sto osiemdziesiąt cztery sprawy dyscyplinarne adwokatów i dwieście pięćdziesiąt spraw dyscyplinarnych radców prawnych. Ogólnie, biorąc pod uwagę postępowania wszczęte wcześniej, w dniu 9 lipca w nadzorze ministra pozostawało dwa tysiące osiemdziesiąt spraw dyscyplinarnych, czyli widzimy, że to postępowanie jednak funkcjonuje, jest wszczynane.

Jeżeli chodzi o działania ministra, to nigdy nie skorzystał on z tego uprawnienia, które jest niekonstytucyjne. W 2007 r. w jednym wypadku

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

wniósł odwołanie do sądu dyscyplinarnego od postanowienia rzecznika o odmowie wszczęcia postępowania przeciwko adwokatowi. Po nowelizacji z 2007 r. wydał również, incydentalnie, dwa polecenia wszczęcia dochodzenia, czyli było to konstytucyjne, bo nie chodziło o polecenie do sądu, żeby wszczynać sprawę już przed sądem dyscyplinarnym, tylko o dochodzenie.

Wysoki Senacie, chciałem po prostu zilustrować tę debatę danymi, które przygotowaliśmy w ministerstwie. Dziękuję bardzo za uwagę i jeżeli są pytania...

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Czy są jakieś pytania do pana ministra?

Nie ma pytań.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję bardzo.)

Wobec tego bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Do dyskusji nikt się nie zapisał.

Wobec tego dyskusję zamykam.

Wniosków legislacyjnych również nie złożono, tak więc pozostało nam głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy, które zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r., Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 991, a sprawozdania komisji w drukach nr 991A i 991B.

Poproszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Grubskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Maciej Grubski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Marszałku!

Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie w imieniu senackiej Komisji Spraw Zagranicznych sprawozdanie dotyczące rządowego projektu ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r., Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską

a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku... I od razu chcę tu zwrócić uwagę na to, że komisja przyjęła poprawkę. W materiałach, na których pracowaliśmy, zauważyliśmy różnicę między pierwotnym tekstem konwencji a omawianym dokumentem, niepotrzebnie jest dodane słowo, dwa razy jest słowo „od”, i ta poprawka będzie je likwidowała. Dalsza część tytułu będzie brzmiała: „od dochodu i majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.”.

Omawiany projekt stabilizuje dotychczasową konwencję, uzupełniając ją o artykuły dotyczące wymiany informacji niezbędnych do ustalenia faktów, co do których mają zastosowanie normy omawianej konwencji. Dotychczas nie było takiej klauzuli. Ponadto, ze względu na globalizację stosunków gospodarczych i konieczność dostarczenia przez umawiające się państwa informacji podatkowych, umożliwi prawidłowe stosowanie przepisów wewnętrznych danych państw. Informacje podatkowe będą wymieniane wyłącznie w celu weryfikacji i prawidłowego wdrażania obowiązków podatkowych. W związku z tym konieczne jest włączenie do przepisów konwencji stosownych zapisów.

Proponowany w projekcie protokołu do konwencji zapis artykułu oparty jest na przepisach art. 26 modelowej konwencji OECD w sprawie podatku od dochodu i majątku. Reguluje on takie instrumenty i kwestie finansowe jak dywidendy, odsetki, akcje i przepływy akcji. W kwestiach spornych stosowany ma być arbitraż, organy ministerstw finansów obu państw mogą w rozpatrywanej sprawie dochodzić do ugody bądź znaleźć inne rozwiązania. Zmiany umożliwiają obu krajom sprawniejsze funkcjonowanie w tej materii. Okres przejściowy dla konwencji przewidziany jest do 2013 r.

Szanowny Panie Marszałku, senacka Komisja Spraw Zagranicznych zajmowała się ustawą dnia 12 października. Ustawę zaopiniowano pozytywnie, wszyscy głosujący byli za. Wprowadzono do niej poprawkę. Było kilka pytań precyzujących, na które ministerstwo odpowiedziało. Jest przedstawiciel ministerstwa, myślę więc, że nie będzie problemów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę senatora Woźniaka o przedstawienie stanowiska Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Stanowisko Komisji Budżetu i Finansów Publicznych jest identyczne ze stanowiskiem Komisji

(senator H. Woźniak)

Spraw Zagranicznych. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rekomenduje Wysokiej Izbie wniesienie poprawki o charakterze w gruncie rzeczy redakcyjnym, poprawki do tytułu ustawy i do art. 1, polegającej na zrezygnowaniu z powtórzenia słowa „od” przed wyrazem „majątku”.

Do obszernego wystąpienia mojego przedmówcy chciałbym dodać, że jest to jedyna z umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, jakie Rzeczpospolita podpisała z różnymi krajami, która nie zawierała przepisów dotyczących wymiany informacji podatkowej. Jest to ważna kwestia, bo, jak dobrze wiemy, Konfederacja Szwajcarska na ochronie tajemnicy bankowej zbudowała istotne źródło dochodów i zamożności. Ta sytuacja się zmienia także pod wpływem kryzysu finansowego, jaki, zdaje się, jeszcze ma miejsce w świecie, chociaż różnie się o tym mówi, bo przywódcy państw z reguły ogłaszają, że kryzys mamy już za sobą, a ekonomiści mówią, że niekoniecznie. Dziś ten brak zgody na hermetyczność systemu bankowego Szwajcarii jest już faktem, postępuje proces otwierania banków na wymianę informacji. Właśnie przed chwilą wyszedłem ze spotkania z dwoma komisarzami Unii Europejskiej, podczas którego mieliśmy okazję usłyszeć o przygotowaniu dyrektywy – to już finalny etap procesu konsultacji, oczekuje się tylko na stanowiska dwóch krajów – która doprowadzi do całkowitego otwarcia na informacje o tajemnicy bankowej czy do rozhermetyzowania tajemnicy bankowej oraz rozwiązania problemu rajów podatkowych w Europie, oczywiście w tej Europie, w której Unia Europejska może mieć wpływ na stanowienie prawa.

Jest to ważna regulacja, która będzie chronić polski system podatkowy przed ubytkiem należnych wpływów z podatków dochodowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie mają jakieś pytania do naszych sprawozdawców?

(Głos z sali: Nie ma pytań.)

Nie ma.

Ponieważ nie ma przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to znaczy...

(Głos z sali: Jest.)

Jest?

(Głos z sali: Rozmawia przez telefon...)

(Głos z sali: Pan minister jest, ale nie ma ważniejszych...)

Skoro nie ma, proszę państwa, to jedyną kwestią jest to, czy mamy tak istotne pytania do ministra, że chcielibyśmy robić przerwę.

Skoro nie, to przechodzimy do następnego etapu, czyli w tej chwili otwieram dyskusję.

Przemówienie w debacie nad tym punktem do protokołu złożył senator Bisztyga*.

Lista mówców została w ten sposób wyczerpana.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką zmieniającej Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz o współdziałaniu na terenach przygranicznych, podpisaną w Warszawie dnia 23 marca 2004 r., podpisanej w Bratysławie dnia 12 maja 2010 r.

Tekst ustawy znajduje się w druku nr 990, a sprawozdania komisji – w drukach nr 990A i 990B.

Proszę sprawozdawcę senatora Pawła Klimowicza o przedstawienie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych, a następnie o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Pan sam będzie to wszystko przedstawiał.

Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jestem wielkim miłośnikiem Słowacji i dlatego będę sprawozdawcą również Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Ale teraz przedstawiam sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o uchwalonej przez Sejm w dniu 8 października 2010 r. ustawie o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką zmieniającej Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz o współdziałaniu na terenach przygranicznych, podpisaną w Warszawie dnia 23 marca 2004 r., podpisanej w Bratysławie dnia 12 maja 2010 r. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 12 października 2010 r. komisja jednomyślnie podjęła decyzję o przedstawieniu pozytywnej opinii i zwróceniu się do Senatu z wnioskiem o przyjęcie takiego projektu uchwały.

Przedmiotowa ustawa wyraża zgodę parlamentu na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką, podpisanej dnia 12 maja 2010 r., zmieniającej umowę między

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Klimowicz)

naszymi państwami. Obowiązująca umowa o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz o współdziałaniu na terenach przygranicznych weszła w życie dnia 18 grudnia 2006 r. Obecnie uchwalana ustawa dotyczy ratyfikacji umowy zmieniającej tę obowiązującą umowę. Określa przede wszystkim szczegółowe warunki realizowania przez strony polską i słowacką instytucji pościgu transgranicznego i wprowadza następujące zmiany.

W art. 1 ust. 1 pkt 6 występujące dotychczas w grupie przestępstw, których ściganie objęte jest współpracą obu stron, przestępstwo nielegalnego przekraczania granicy państwowej zastępuje się przestępstwem organizowania nielegalnego przekraczania granicy, co wynika ze zmiany dokonanej w kodeksie karnym, zgodnie z którą przekraczanie granicy jest obecnie wykroczeniem, a nie przestępstwem.

Następnie w art. 1 ust. 1 dodane zostały pkt 12 i 13, co powoduje poszerzenie katalogu przestępstw, których ściganie jest objęte współpracą dwustronną, o dwie grupy przestępstw: przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, w tym przestępstw związanych z produkcją, rozpowszechnianiem i przechowywaniem pornografii dziecięcej, oraz przestępstw z wykorzystaniem systemów komputerowych lub innych nośników informacji.

Kolejna zmiana. Otóż w art. 8 ust. 1 umowa stanowi, że obserwacja transgraniczna będzie mogła być prowadzona wobec osób, które popełniły przestępstwo mogące stanowić podstawę do wydania europejskiego nakazu aresztowania. Ponadto pojęcie „czyn karalny” zastąpiono pojęciem „przestępstwo” ze względu na zbyt szeroki zakres pojęcia „czyn karalny”, które obejmuje również wykroczenia.

Po art. 8 dodany zostaje nowy art. 8a, który określa warunki kontynuowania pościgu transgranicznego, a w szczególności to, za jakimi osobami pościg może być kontynuowany za granicą. Ustanawia również obowiązek funkcjonariuszy co do powiadomienia najbliższych punktów kontaktowych o miejscu i czasie przekroczenia granicy państwowej przez osobę ściganą oraz o funkcjonariuszach kontynuujących pościg i o posiadanych przez nich uzbrojeniu i środkach technicznych. Nie przewiduje się żadnych ograniczeń czasowych oraz terytorialnych w prowadzeniu pościgu. Artykuł określa też warunki, które muszą spełniać realizujący pościg funkcjonariusze właściwych organów umawiających się stron, a także organy uprawnione do zatrzymania osoby ściganej. Wskazuje też możliwość przetrzymywania osoby zatrzymanej przez właściwy organ umawiającej się strony. Ponadto artykuł ten zakazuje funkcjonariuszom kontynuującym pościg wstę-

pu do mieszkań i miejsc ogólnie niedostępnych, a także ustanawia obowiązek przerwania pościgu w każdym wypadku na żądanie właściwych organów umawiającej się strony, na której terytorium pościg jest kontynuowany. Nadto określa organy uprawnione do prowadzenia pościgu. Tak więc ten artykuł precyzyjnie określa wszystkie wymagania dotyczące pościgu transgranicznego.

Postanowienia umowy zmieniającej są samowykonalne, tym samym wejście ich w życie nie spowoduje konieczności wprowadzenia zmian lub uzupełnień do polskiego ustawodawstwa wewnętrznego w zakresie uregulowanym w umowie.

Podczas obrad Komisji Spraw Zagranicznych senatorowie zadawali dosyć konkretne pytania dotyczące samego pościgu transgranicznego, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych na wszystkie te wątpliwości odpowiedziało, tak więc, jak już powiedziałem wcześniej, senatorowie Komisji Spraw Zagranicznych jednomyślnie pozytywnie zaopiniowali wspomniany projekt uchwały.

Jak rozumiem, Panie Marszałku, mam teraz płynnie przejść do sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Nie będę już oczywiście powtarzał omawiania zmian do umowy, powiem tylko, że członkowie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji po zadaniu kilku pytań dotyczących pościgu transgranicznego również jednomyślnie przyjęli pozytywną opinię dotyczącą projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawcy? Nie ma.

Czy pan minister chciałby w jakiś sposób ustosunkować się do sprawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:* Panie Marszałku, ponieważ pan sprawozdawca bardzo szczegółowo przedstawił zmiany umowy, to ja odniosę się tylko do pytań, jeśli oczywiście jakieś będą.)

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana ministra Stachańczyka? Nie ma.

Wobec tego możemy od razu przejść do dyskusji.

Każdy z senatorów ma dziesięć minut, ale, jak się okazuje, tylko Stanisław Bisztyga złożył swoje przemówienie do protokołu*. Nie ma innych osób wpisanych na listę dyskutantów.

Wobec tego w tym momencie dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zawarty jest w druku nr 839, a sprawozdanie komisji znajduje się w druku nr 839S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji na temat projektu ustawy. Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku!

W imieniu komisji przedstawiam projekt wymienionej ustawy, wnosząc jednocześnie o odrzucenie tego projektu – o tym mówi zgodna uchwała obu komisji.

Projekt jest szlachetny, bo jego istotą jest objęcie ulgami komunikacyjnymi, oprócz określonych uprawnionych, także doktorantów. To jest istotą tej propozycji nowelizacji. Doktoranci są taką grupą, którą, ze względu na ich sytuację i rolę w szkole wyższej, można właściwie uznać zarówno za studentów – bo w pewnym sensie wynika to z ich obowiązku dalszego kształcenia, mam tu na myśli ten trzeci stopień – jak i nauczycieli akademickich, bo w pewnym zakresie również takie są ich obowiązki. Co prawda, nie dotyczy to wszystkich doktorantów, ale wielu z nich prowadzi również zajęcia akademickie. Wskazana przez mnie podwójna tożsamość doktorantów stanowi tę cechę wyróżniającą, relewantną dla określenia statusu tej grupy w świetle prawa o szkolnictwie wyższym. To jest jedna wątpliwość.

Druga związana jest z tym, że wymagałoby to – właściwie to też wynikało z opinii Ministerstwa Infrastruktury – rozstrzygnięcia systemowego. Jeżeli bowiem będziemy, że tak powiem, dokładać tych uprawnień, to z kolei doprowadzimy do pewnej nierówności w stosunku do innych podmiotów. Były tutaj tego przykłady. Z tych też względów uznano, że w tej chwili należy pracować nad poszerzeniem uprawnień, choć nie pozwalają na to możliwości budżetowe. Poza tym przyjęcie akurat tutaj zapisu tego rodzaju – nie tylko ze względu na kontrowersje, na status doktoranta, ale również ze względów systemowych – byłoby niewłaściwe. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania... Aha, bo jeszcze mamy...

Wnioskodawców nie ma, albowiem nie ma pana senatora Piotrowicza, który miał nas reprezentować.

Wobec tego pytam: czy są jakieś pytania?

(*Senator Stanisław Bisztyga: Mam jedno pytanie.*)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Senatorze, jak to się ma do tych wcześniejszych propozycji? Pamiętam, że rok czy półtora roku temu sam zgłaszałem wniosek o przywrócenie ulg dla studentów, a później zostało to powtórzone przez pana prezydenta Komorowskiego. Rozumiem, że jest to jeszcze jakby dodatkowa...

Senator Piotr Zientarski:

Tak, ta propozycja jest dodatkowa. Ona nie ma nic wspólnego z ulgami studenckimi.

(*Senator Stanisław Bisztyga: Rozumiem.*)

Ułgi studenckie oczywiście będą, zgodnie z zapowiedziami, zrealizowane ustawowo.

(*Senator Stanisław Bisztyga: Dziękuję.*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister Jurek chciałby wypowiedzieć się w kwestii tej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: Nie, nie mam nic do dodania, Panie Marszałku.*)

Nie ma pan nic do dodania. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma pytania do pana ministra? Nie.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji nikt się nie zgłosił, nikt nie zapisał się do głosu, nikt również nie złożył żadnych wniosków.

Wobec tego Senat mógłby teraz przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie, które zostanie przeprowadzone razem z innymi głosowaniami. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Projekt ten zawarty jest w druku nr 918, a sprawozdanie komisji jest w druku nr 918S.

Proszę sprawozdawcę komisji, Komisji Ustawodawczej i Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Kieresa, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Choć materia jest bardzo skomplikowana, to regulacja jest prosta, porządkująca problemy związane z porządkiem konstytucyjnym, czyli wprowadzająca do obiegu prawnego rozwiązanie, które, jak powiedział Trybunał Konstytucyjny, jest czy powinno być zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej oraz zasadą równości wszystkich wobec prawa.

Rozwiązanie to dotyczy art. 87 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu przestrzennym i zagospodarowaniu przestrzennym, ale w gruncie rzeczy jego historia sięga roku 1984, kiedy to 12 lipca uchwalono ustawę o planowaniu przestrzennym. Ta ustawa obowiązywała do czasu uchwalenia 7 lipca 1994 r. ustawy o planowaniu przestrzennym, która z kolei została zmieniona licznymi nowelizacjami. Istotne są tutaj nowelizacje z 22 grudnia 1994 r. i 21 grudnia 2001 r. Wreszcie ta ostatnia nowelizacja została uchylona przez obecnie obowiązującą ustawę, mianowicie ustawę z 27 marca 2003 r.

Chodzi tu o tak zwaną rentę planistyczną. W dotychczasowym brzmieniu art. 87 ust. 1 ustawy o planowaniu przestrzennym i zagospodarowaniu przestrzennym, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku 9 lutego 2010 r.... Trybunał Konstytucyjny orzekł: „Art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (...) w zakresie, w jakim wzrost wartości nieruchomości odnosi do kryterium faktycznego jej wykorzystania w sytuacjach, gdy przeznaczenie nieruchomości zostało określone tak samo jak w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, uchwalonym przed 1 stycznia 1995 r., który utracił moc z powodu upływu terminu wyznaczonego w art. 87 ust. 3 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Otóż, jak powiedziałem, rzecz dotyczy tak zwanej renty planistycznej. Art. 36 i art. 37 mówią o wzroście lub obniżeniu wartości nieruchomości w związku z uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli w wyniku uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego wartość nieruchomości zmaleje, wówczas właściciel nieruchomości lub inna osoba, której przysługuje tytuł do nieruchomości, ma prawo złożenia roszczenia do gminy o pokrycie różnicy wartości. Chodzi o różnicę między wartością nieruchomości określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu obowiązującego po uchwaleniu lub zmianie planu miejscowego, a jej wartością określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu obowiązującego przed zmianą tego planu lub faktycznego sposobu wykorzystania nieruchomości przed jego uchwaleniem. Innymi słowy, właściciel nieruchomości nie może stracić na zmianie przezna-

czenia terenu lub też w sytuacji, kiedy wartość jego nieruchomości zostanie obniżona w inny sposób.

Inna sytuacja jest wtedy – i ona jest właśnie przedmiotem sporu co do zgodności ustawy z konstytucją – kiedy w związku z uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego wzrasta wartość nieruchomości. Jeżeli ona wzrasta, to jeżeli ta nieruchomość jest zbywana, a ten okres wynosi pięć lat, to z kolei gminie, która uchwaliła plan zagospodarowania przestrzennego, przysługuje tak zwana renta planistyczna, do wysokości 30% wzrostu wartości nieruchomości. Nie chodzi tu o wartość całej nieruchomości, tylko o procent od różnicy między dotychczasową wartością nieruchomości, a nową jej wartością.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: 30%?*)

Tak, do 30%. Ta decyzja administracyjna jest ustalana przez wójta, burmistrza lub prezydenta. Spory powstałe na tym tle są później rozpatrywane przed sądem, chociaż sama decyzja jest wydawana w trybie postępowania administracyjnego, na podstawie ustawy z 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Problem polegał na tym – dlatego właśnie wymieniałem tutaj ustawy, począwszy od 1984 r. – że w chwili wejścia w życie ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym określono ostatecznie już... Poprzednie ustawy – ta z 1994 r., a później ustawy zmieniające z 22 grudnia 2001 r., z 22 grudnia 1999 r., z 21 grudnia 2000 r. – przedłużały ważność planów uchwalonych pod rządami tej ustawy z 1994 r. Ostatecznie te plany miały utracić ważność do końca 2003 r. Co to oznacza? Że gminy do końca tego właśnie roku powinny były uchwalić nowe plany zagospodarowania przestrzennego. Notabene w Polsce tylko około 20% nieruchomości objętych jest aktualnie obowiązującymi planami zagospodarowania przestrzennego, w innych przypadkach – decyzją o warunkach wykorzystania terenu. Ale to jest temat na odrębną dyskusję.

Większość gmin, jak powiedziałem, wykonała ten obowiązek uchwalenia nowych planów zagospodarowania przestrzennego. Miały na to dziewięć lat, bo w gruncie rzeczy, jak powiedziałem, pierwsza ustawa, która je do tego zobowiązywała, to była ta ustawa z 7 lipca 1994 r., a jak już powiedziałem, kolejne ustawy przedłużały ten termin, ostatecznie do 31 grudnia 2003 r. Uchwalenia planów nie dokonała jednak w tym ustawowym terminie gmina Alwernia w województwie małopolskim. W związku ze sprawą właściciela nieruchomości w tej gminie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie powziął pewne wątpliwości co do konstytucyjności art. 36 oraz, przede wszystkim, art. 37 ust. 1. W tej gminie – i w wielu innych, bo to nie jest incydentalny przypadek, choć

(senator L. Kieres)

też nie mogę powiedzieć, że to są przypadki powszechne, to po prostu ma miejsce – zdarzyło się tak, że, jak powiedziałem, 31 grudnia miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego stracił ważność. Co to oznacza? Że nieruchomości, która była objęta tym planem, stała się nieruchomością nieobjętą planowaniem, innymi słowy, straciła na wartości. Wiemy przecież dobrze, że o wartości nieruchomości nie decyduje tylko faktyczne wykorzystywanie, ale także i jej przeznaczenie. Może to być na przykład grunt będący nieużytkiem. Jeżeli planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego ten nieużytek nie ma, to wartość tego nieużytku jest mniejsza. Wzrasta ona gwałtownie, jeżeli dla tego samego nieużytku uchwała się plan zagospodarowania przestrzennego i ta nieruchomości zgodnie z planem jest przeznaczona na przykład na budownictwo, może być podzielona na działki. To jest oczywiste, prawda? Jest tu szalona różnica, mimo że nadal rośnie tam trawa, może być gruz itd. Tak było w rzeczonyj sprawie. Wartość nieruchomości spadła, bo przestał obowiązywać plan dla tej nieruchomości. Gmina, chyba po roku, uchwaliła ponownie plan obejmujący tę sporną nieruchomość, co oznaczało, że wartość tej nieruchomości znowu wzrosła, i korzystając z art. 37 ust. 1 ustawy, stwierdziła: ponieważ wzrosła wartość nieruchomości, prosimy o te, nie pamiętam dokładnie, chyba do 30% różnicy między wartością tej nieruchomości przed uchwaleniem planu a wartością po uchwaleniu. No i oczywiście powstał problem. Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie można właściciela lub innego użytkownika nieruchomości obarczać negatywnymi konsekwencjami zwłoki w uchwalaniu przez gminę planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego, w związku z tym stwierdził nieważność przepisu art. 37 ust. 1, rozwiązania mówiącego, że wysokość odszkodowania z tytułu obniżenia, to już wiemy, oraz wysokość opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości ustala się na dzień jej sprzedaży. I dalej: obniżenie oraz wzrost wartości nieruchomości stanowią różnicę między wartością nieruchomości, określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu obowiązującego po uchwaleniu lub zmianie planu miejscowego, a jej wartością określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu obowiązującego przed zmianą tego planu, jeśli zaś planu nie było, tak jak w tym przypadku, wartością nieruchomości związaną z faktycznym sposobem wykorzystania nieruchomości przed jego uchwaleniem.

Senacka Komisja Ustawodawcza w celu wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego podjęła inicjatywę, która jakby porządkuje stan prawny, czyli zapewnia, w naszym przekonaniu, zgodność ustawy z konstytucją. Zaproponowaliśmy, by nie uchylać tego art. 37 ust. 1, tylko po nim dodać nowy

przepis, ust. 1a: jeżeli uchwalenie planu miejscowego następuje w związku z utratą mocy przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony przed dniem 1 stycznia 1995 r. – bo jak powiedziałem, ta sprawa rozpoczęła się w związku z ustawą z 1994 r. – to art. 37 ust. 1 zdanie drugie niniejszej ustawy nie stosuje się. Chodzi o sytuację, kiedy gmina nie uchwaliła nowego planu... W takim przypadku wzrost wartości nieruchomości stanowi różnica między wartością nieruchomości, określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu obowiązującego po uchwaleniu planu, a jej wartością określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu obowiązującego według wcześniejszego planu. Czyli ten plan, który przestał obowiązywać 31 grudnia 2003 r., będziemy teraz brali pod uwagę, sprawdzając, czy plan nowy w stosunku do tego już nieobowiązującego planu podnosi wartość tej nieruchomości, czy też nie. A więc spadek wartości nieruchomości w związku z utratą ważności starych planów nie będzie brany pod uwagę. W naszym przekonaniu to, powiem kolokwialnie, załatwia sprawę w tym znaczeniu, że dostosowuje rozwiązanie z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym do konstytucyjnego porządku prawnego. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawcy? Nie ma...

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, ja chciałbym wyjaśnić jedną kwestię. Jaką przyjmuje się wartość, czy to mamy do czynienia ze wzrostem, czy ze spadkiem wartości w wyniku zmiany planu zagospodarowania przestrzennego... Po jakim okresie obowiązywania...

Senator Leon Kieres:

W momencie sprzedaży płaci się tę rentę planistyczną. Jest specjalne rozporządzenie – już mówię, Panie Marszałku, jakie – które stanowi o tym, jak to się robi. Jest to rozporządzenie... nie rozporządzenie, tylko ustawa, art. 37 ust. 11 oraz art. 154 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Art. 154 mówi o tym, jakie techniki się stosuje przy szacowaniu wartości nieruchomości: wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości dokonuje rzeczoznawca majątkowy, uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie itd. Dalej. W przypadku braku planu – tutaj akurat ta sytuacja ma miejsce – przeznaczenie nieruchomości ustala się na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego,

(senator L. Kieres)

a w przypadku braku studium uwzględnia się faktyczny sposób użytkowania nieruchomości.

Pan minister Olgierd Dziekoński, który przeszedł do kancelarii pana prezydenta, tłumaczył nam na posiedzeniu komisji, jakie techniki się stosuje. To wymaga wiedzy fachowej rzeczoznawcy, który ocenia wartość takiej nieruchomości.

(Senator Zbigniew Romaszewski: W momencie sprzedaży, tak?)

Tak, w momencie sprzedaży.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do sprawozdawcy? Nie ma.

Czy pan minister chciałby się w tej sprawie wypowiedzieć?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń: Nie, dziękuję.)

Czy są pytania do pana ministra? Pytań też nie ma.

Wobec tego moglibyśmy otworzyć dyskusję, ale do dyskusji chwilowo nikt się nie zapisał. Czy ktoś jeszcze chciałby się zgłosić do dyskusji? Nie ma nikogo chętnego.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu. Tzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 838, a sprawozdanie komisji w druku nr 838S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ta inicjatywa ustawodawcza powstała z bardzo słusznego założenia, że jest rzeczą niemoralną, aby prawo do świadczeń nabywała osoba, która wywołała przestępstwem umyślnym okoliczności doprowadzające do powstania tego prawa. W tym wypadku chodzi o prawo do otrzymania emerytury po umyślnie zabitym, zamordowanym bliskim. Tego nikt nie kwestionował, dlatego wielu senatorów

chętnie podpisało się pod tym projektem. Równolegle pracowała nad podobnym rozwiązaniem inna grupa senatorów, przy czym obie grupy nie wiedziały o sobie. W czasie posiedzenia komisji oba projekty skonfrontowaliśmy, biorąc pod uwagę także opinię resortu sprawiedliwości oraz pracy i polityki społecznej.

Omawiany dziś projekt przywraca zapisy, które były w ramach starego systemu emerytalnego. Dotyczyły one tych, którzy zostali objęci ubezpieczeniem w FUS – nie obejmowało to ubezpieczonych na przykład w KRUS – ale dotyczyły też tych, którzy byli pozbawieni wolności, a dokonali na przykład samouszkodzenia. Obie te kwestie budziły wątpliwości resortów i senatorów, dlatego senatorowie opowiedzieli się za innym projektem, projektem regulującym materię w sposób, który zyskał już aprobatę, o czym informuję członków zarówno komisji, jak i właściwych resortów. W związku z tym połączone komisje, odnosząc się z najwyższym uznaniem do wnioskodawców i ich intencji, postanowiły – ze względu na wymogi proceduralne nie mogliśmy połączyć projektów – rekomendować Wysokiej Izbie odrzucenie projektu. Z tym że od razu zapowiadam, że w druku nr 878 jest zawarty projekt senatorów, który reguluje te kwestie w sposób, wydaje się, szczęśliwszy.

Tyle mam w tej sprawie do powiedzenia. Liczę na państwa zrozumienie. Jeszcze raz podkreślam, nie mogliśmy, niestety, z przyczyn proceduralnych połączyć tych projektów, niemniej jednak wszystkich senatorów, zarówno tych, którzy podpisali się pod jednym projektem, jak i tych, którzy podpisali się pod drugim, łączy wspólna intencja. Otóż chodzi o to, aby – tak jak dawniej było to określone w ustawie o emeryturach i rentach – otrzymywanie renty po umyślnie zabitym, zamordowanym, co zostanie potwierdzone wyrokiem skazującym, nie było możliwe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do sprawozdawcy?

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Czy to dotyczy tylko osób, które dopuściły się zabójstwa, czy również tych, które swoim działaniem doprowadziły na przykład do samobójstwa, bo mogą być również takie działania? Czy to dotyczy też osób, które swoim postępowaniem doprowadziły do takich sytuacji, że nastąpił zgon? Dużo częściej bowiem mamy do czynienia z tym, że pewna osoba doprowadza do sytuacji, w wyniku której następuje śmierć innego człowieka lub targnięcie się na własne życie. Czy to jest...

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, rozważając oba projekty, oczywiście braliśmy pod uwagę różne okoliczności. W opiniach resortów również wskazywano na to, że przyczyny popełniania przestępstw, nawet tych umyślnych, mogą być bardzo różne. Niedawno przecież burzliwie procedowaliśmy nad ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Bywa tak, że ktoś pod wpływem silnego wzburzenia poweźmie zamiar dokonania strasznej rzeczy. Czy to oznacza, że osobę mającą prawo do świadczeń z funduszu emerytalnego, która została skazana prawomocnym wyrokiem, ale działała w rozpacz, pozbawia się prawa do emerytury, a czasem tym samym pozbawia się rodzinę wręcz środków do życia? Otóż w projekcie, w przypadku którego wnosimy o zaprzestanie procedowania, te okoliczności, niestety, nie były wzięte pod uwagę; tam były takie bardzo twarde zapisy. W projekcie, który my proponujemy, jest powołanie się na zasadę sprawiedliwości społecznej i to sądy będą ostatecznie orzekać, czy prawo do świadczenia będzie przysługiwało, czy nie. Będzie się to odbywać z uwzględnieniem przeróżnych okoliczności – można by ich wymienić kilkanaście – które czasem będą uzasadniały to, że mimo iż przestępstwo było popełnione umyślnie, jednak świadczenie będzie się należało. Tak że, Panie Senatorze, zapewniam pana, że braliśmy te kwestie pod uwagę. Podjęliśmy próbę enumeratywnego wypisania wszystkich okoliczności, ale okazało się, że nie jesteśmy w stanie opisać całego życia, dlatego... No, to troszkę już antycypuje to, co będzie. Jest klauzula generalna, rzadko spotykana poza kodeksem cywilnym, niemniej jednak stosowana i my się do niej odwoaliśmy. To też budziło pewne kontrowersje, ale pozostaliśmy przy tym i uzyskaliśmy, jak już powiedziałem, pozytywną opinię resortu sprawiedliwości i ostatecznie także, choć nie bez wątpliwości, resortu pracy i polityki społecznej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Cichosz. Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Sprawozdawco! Chciałbym się dowiedzieć, o jakiej skali mówimy, jeżeli chodzi o takie nieuczciwe, w sposób haniebny, przenoszenie emerytur i rent? Jaka to jest wielkość w skali kraju? Dziękuję bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

To są bardzo sporadyczne przypadki, niemniej jednak bulwersujące. Wydaje się, że brak tych

przepisów jest, czy może być, odbierany, nie daj Boże, jako...

(*Senator Lucjan Cichosz: ...przyzwolenie.*)

...nie chcę powiedzieć „przyzwolenie”, ale poślizgnięcie wobec osób, które z zamiarem – bo mogłoby tak być – uzyskania świadczenia dopuszczają się umyślnego przestępstwa. To było zaledwie kilka przypadków, o ile dobrze pamiętam, w ostatnim dziesięcioleciu. Zwłaszcza Ministerstwo Sprawiedliwości podkreślało, że powinniśmy tę lukę w prawie załatać. Ze względu na to, że tego typu przypadki bardzo rzadko się zdarzają, ministerstwo pracy stwierdziło, że z własnej inicjatywy nie będzie się podejmowało rozwiązania tego problemu jako mało istotnego w porównaniu z poważnymi sprawami, z którymi musi się teraz zmierzyć. Tak to mniej więcej wygląda.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Uspokoił mnie pan senator, ale mam jeszcze drugie pytanie. Ta emerytura była w pewnym stopniu jakby „dziedziczona”. Czy dziedziczenie jest... W takich sytuacjach jest ono oczywiście ograniczone, ale czy można przyjąć, że to „dziedziczenie” emerytury jest podobne do dziedziczenia majątku?

Senator Mieczysław Augustyn:

Nie. To jest regulowane zupełnie odrębną ustawą. Nie jest to stricte dziedziczenie, tylko jest to otrzymanie renty po zmarłym współmałżonku lub najbliższym członku rodziny. Tak że to nie są te przepisy, Panie Senatorze.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski*)

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Przepraszam, jeśli można...*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam. Ja muszę się, że tak powiem, wciągnąć w prowadzenie.

Senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Chodzi mi o to, czy jest tu podobna zasada, że jeżeli ten ktoś popełnił takie przestępstwo, że nie będzie mógł dziedziczyć, na przykład zabił kogoś lub doprowadził do jego śmierci... Czy jest tu analogia?

Senator Mieczysław Augustyn:

Tak, Panie Senatorze. Tego nie było, ale teraz będzie: jeżeli to przestępstwo było umyślne, jeżeli miało miejsce skazanie prawomocnym wyrokiem i jeżeli, i tu jest ten jednak konieczny wyjątek, nie narusza to zasad współżycia społecznego. Bo jak mówię, jeżeli to będą przypadki, które z prawnego punktu widzenia podlegają karze, ale z perspektywy etycznej, zasad współżycia społecznego nie uzasadniają pozbawienia prawa do emerytury, to wtedy sąd będzie miał prawo emeryturę przyznać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań do senatora sprawozdawcy.

Nie wiem, czy pan marszałek o tym powiedział, ale przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Zbigniewa Cichonia.

Czy pani minister Czesława Ostrowska, którą serdecznie witam, chciałaby zabrać głos w tej sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska: Nie.)

Nie chciałaby zabrać głosu.

A czy są pytania do pani minister?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska: To może do pana ministra.)

Ewentualnie do pana ministra... Nie ma pytań.

Dziękujemy państwu bardzo.

I teraz dyskusja... Chciałem otworzyć dyskusję, ale ponieważ lista mówców jest pusta...

W związku z tym zamykam dyskusję.

Panie Senatorze Sekretarzu, nie zgłoszono żadnych wniosków?

(Senator Sekretarz Waldemar Kraska: Żadnych.)

Jak rozumiem, głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Informuję szanownych senatorów zgromadzonych na sali, że głosowania odbędą się dzisiaj o godzinie 16.30. Nastąpiło dosyć gwałtowne przyspieszenie obrad Senatu i w związku z tym wygląda na to, że niedługo skończymy. Potem będzie krótka przerwa, o 16.30 odbędą się głosowania, a o 17.55 zakończymy dzisiejsze posiedzenie Wysokiej Izby.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji.

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Projekt znajduje się w druku nr 919, a sprawozdanie komisji w druku nr 919S.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej jest pan senator Stanisław Gogacz. Witam i proszę o przedstawienie wspólnego sprawozdania Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedmiotowa zmiana ustawy o Policji, zawarta w druku nr 919, stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r., w którym trybunał orzekł o niezgodności art. 114 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji z art. 66 ust. 2 konstytucji w części obejmującej słowa „nie więcej jednak niż za ostatnie trzy lata kalendarzowe”.

Unormowanie przewidywało, że policjant zwalniany ze służby otrzymuje ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe lub dodatkowe oraz za niewykorzystany czas wolny od służby przyznany na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy, nie więcej jednak niż za ostatnie trzy lata kalendarzowe. Celem obecnej nowelizacji jest właśnie wykreślenie słów, które wprowadzają tę cezurę, to ograniczenie czasowe do trzech lat. Wzorcem konstytucyjnym jest oczywiście przywołany wcześniej art. 66 ust. 2 ustawy konstytucyjnej, jak również art. 31 ust. 3 konstytucji, który wprowadza pewne ograniczenia, jeżeli chodzi o stosowanie tych norm czasowych. Tak jak powiedziałem, prawo do rocznego płatnego urlopu jest gwarantowane w konstytucji.

Art. 31 ust. 3 konstytucji nie wskazuje przesłanek adekwatnych do omawianej tu sytuacji, których wystąpienie pozwalałoby na ograniczenie prawa do korzystania z płatnego urlopu lub do traktowanej jako alternatywa urlopu rekompensaty pieniężnej. Art. 66 ust. 2 konstytucji wymaga, aby czas pracy został ustawowo określony. Czas, który nie został ustawowo uznany za czas pracy, jest więc w ujęciu konstytucyjnym czasem wolnym od pracy. Świadczenie pracy w czasie wolnym od pracy jest możliwe, niemniej powinno być odpowiednio rekompensowane. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego regułę tę należy odnieść również do czasu służby i czasu wolnego od służby. Policjanci, którzy mieli niewykorzystane urlopy wypoczynkowe lub dodatkowe oraz niewykorzystany czas wolny od służby, mają prawo do żądania na podstawie tegoż art. 66 ust. 2 konstytucji dni wolnych od pracy i służby i corocznych płatnych urlopów, zgodnie z zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Możliwość uzyskania ekwiwalentu pieniężnego jedynie za ostatnie trzy lata kalendarzowe wzbudziła wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego także z punktu widzenia zasady sprawiedliwości społecznej.

(senator S. Gogacz)

Mając na uwadze konieczność wykonania w roku Trybunału Konstytucyjnego, proponuje się, ażeby nowelizacja przepisów ustawy polegała na skreśleniu słów „nie więcej jednak niż za ostatnie trzy lata kalendarzowe”. Ta propozycja jest zawarta w przywołanym tu druku nr 919, na podstawie którego pracujemy.

Chciałbym, będąc przy głosie, zgłosić również poprawkę, poprawkę techniczną, jako że ten okres...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, czy to jest poprawka komisji?)

Nie, to jest moja poprawka.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To znaczy, że w tym momencie skończył pan senator sprawozdanie komisji?)

Nie, jeszcze nie.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: W takim razie proszę, żeby to oddzielić. To jest na razie sprawozdanie komisji.)

Dobrze, Panie Marszałku.

Chciałbym, uprzedzając ewentualne pytania dotyczące skutków finansowych wprowadzenia tej nowelizacji, przywołać pismo ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 27 lipca 2010 r. Minister stwierdził, że skutki finansowe będą, ale ich oszacowanie nie jest możliwe, ponieważ ich wielkość zależy od liczby policjantów, którzy zgłoszą w danym roku kalendarzowym wolę odejścia ze służby, oraz od możliwości składania wniosków o uzupełnienie ekwiwalentów przez policjantów zwolnionych ze służby, którym wypłacono niepełne ekwiwalenty. To po pierwsze.

Po drugie, postaram się uprzedzić ewentualne pytania o rozróżnienie, jakie funkcjonuje, jeżeli chodzi o stosunek pracy i stosunek służby. My debatujemy nad trzema ustawami: ustawą o funkcjonariuszach Policji, ustawą o Straży Granicznej i ustawą o Służbie Więziennej, dlatego że akurat w przypadku tych służb mamy do czynienia nie ze stosunkiem pracy, ale ze stosunkiem służby. Ten stosunek służby w odróżnieniu od stosunku pracy, jeżeli chodzi o przywołane tu orzecznictwo sądowe itd., jest traktowany jako uregulowanie dotyczące tych służb specjalistycznych. I dlatego, proszę państwa, w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego i w związku z obowiązkiem wykonania tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego proszę o przyjęcie tej nowelizacji. Chciałbym także, jeżeli pan marszałek pozwoli, zgłosić poprawkę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ale to jednak, Panie Senatorze, w późniejszej fazie, tak? Poproszę o zgłoszenie poprawki za chwileczkę, w czasie dyskusji, bo w tej chwili chciałbym zacząć pytania do pana senatora.

Przypominam, że pan senator Gogacz jest upoważniony przez Komisję Ustawodawczą do jej reprezentowania w dalszych pracach.

Teraz pytam, czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy komisji?

(Senator Stanisław Bisztyga: Nie ma, wszystko jasne.)

Dziękuję.

W takim razie chciałbym powitać pana ministra Adama Rapackiego.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki: Tak.)

To proszę bardzo.

(Senator Stanisław Bisztyga: Panie Marszałku, będzie wiele pytań.)

Będą pytania, zaraz, zaraz. Pan senator Bisztyga już się rwie, żeby przepytac pana ministra, ale to nastąpi za chwilę.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym najpierw bardzo serdecznie podziękować za inicjatywę ustawodawczą. Rzeczywiście jest to uporządkowanie stanu prawnego.

Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na drobną rozbieżność, mianowicie regulując kwestie ekwiwalentów za niewykorzystany urlop, w przypadku Straży Granicznej trzeba byłoby jeszcze uzupełnić to o dwa podpunkty, właśnie dotyczące tych funkcjonariuszy, którzy zostali zwolnieni dyscyplinarnie, i tych, którzy zostali zwolnieni w związku z prawomocnym wyrokiem skazującym, inaczej nie będzie tu spójności. Dajemy ekwiwalent za pełny okres niewykorzystanych urlopów dla zwolnionych w trybie normalnym, a pominieliśmy tu zwolnionych w dwóch innych trybach. A więc żeby było to spójne i jednolite, potrzebne byłoby jeszcze te drobne korekty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I teraz pytania do pana ministra.

Senatorowie Bisztyga, Wojciechowski, Cichosz już się zgłosili. Proszę: Bisztyga, Wojciechowski, Cichosz. Proszę, ta trójka.

Proszę bardzo, pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, z ogromnym szacunkiem odnosząc się do pana aktywności i do Policji,

(senator S. Bisztyga)

chciałbym zapytać o taką sprawę. Przed miesiącem byliśmy świadkami wielkiej demonstracji służb mundurowych, która przeszła Krakowskim Przedmieściem i Nowym Światem pod kancelarię premiera i pod Sejm. Tam oprócz Straży Granicznej, Straży Pożarnej i Służby Więziennej była bardzo znacząca, wyróżniająca się grupa policjantów. Czy zdaniem pana ministra ustawa, którą dzisiaj uchwalamy, spowoduje uspokojenie ich nastrojów? Czy będzie miało to troszkę wpływ na wyciszenie emocji?

I drugie pytanie. Czy powiedziałby pan, jakie są teraz nastroje w tej formacji? Czy dalej tak mocno roszczeniowe? Jak wygląda ta sprawa? To się niby nie wiąże z ustawą, ale jednak się wiąże... Jak wygląda sprawa wakatów, etatów, płac i tego wszystkiego, co składa się na zaangażowanie w pracy, na wzór policjanta, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, a który trochę się zaburzył, sądząc z tego, co widziałem w czasie tej demonstracji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pytanie pana senatora Wojciechowskiego.
Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, chodzi mi o skalę tego zjawiska w powiązaniu... To jest dosyć długi okres, trzyletni. Skąd się bierze tak długi czas niewykorzystywania urlopów? Ja byłem kierownikiem niewielkiego biura i mnie zawsze ścigali, że pracownicy nie wykorzystują urlopów w ciągu roku i tych trzech miesięcy, bo to do marca wtedy trzeba było... A tutaj są okresy dużo dłuższe. I w związku z tym pytanie, skąd się to bierze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I pytanie senatora Cichosza.
Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie wiąże się z pytaniem pana senatora Wojciechowskiego. Chciałbym zapytać, czy ten resort, te służby nie podlegają Państwowej Inspekcji Pracy?

Wiadomo, że w innych zakładach czas na wykorzystanie urlopu trwa do marca następnego roku. W tym układzie inspektor Państwowej Inspekcji Pracy może reagować, ma do tego prawo, i kierownictwu zakładu dać odpowiednie mandaty za to, że pracownicy nie wykorzystali czasu, jaki ten zakład powinien im dać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Adam Rapacki:**

Jeśli chodzi o demonstrację służb mundurowych, rzeczywiście była to demonstracja, w której uczestniczyli związkowcy ze wszystkich formacji mundurowych. Wyrażali przede wszystkim swoje niezadowolenie z tego, że płace nie będą rewaloryzowane i podwyższane w roku 2011. Ten rok, 2010, to też taki czas, kiedy nie było podwyżek płac w służbach mundurowych. Stąd wynikło jakby zasygnalizowanie pewnego niezadowolenia. Rzeczywiście wszyscy mają do tego prawo, żyjemy w państwie demokratycznym, również służby mundurowe mają dzisiaj związki zawodowe, które artykułują swoje niezadowolenie czy też swoje nastroje w samych służbach.

Jeśli chodzi o atmosferę w służbach, to z jednej strony powinna być to dobra atmosfera wynikająca z pewnej stabilizacji działania, z pewnych względnie bezpiecznych warunków działania. A trzeba podkreślić, że w wielu krajach europejskich dotkniętych kryzysem nastąpiły nawet obniżki wynagrodzeń w sferze budżetowej, łącznie z obniżką wynagrodzeń funkcjonariuszy. My w Polsce takich metod nie stosowaliśmy. Ostatnie lata to czas, kiedy następowały podwyżki płac we wszystkich służbach mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych, i to podwyżki znaczące. Lata 2010 i 2011 to czas, kiedy tych podwyżek nie ma, niemniej jednak optymistyczne jest to, że w projekcie budżetu na 2011 r. planowane jest znaczące zasilenie budżetu służb, głównie Policji, w wydatkach rzeczowych. Będzie tam bodajże ponad trzysta pięćdziesiąt kilka milionów zł więcej niż w budżecie tegorocznym, z przeznaczeniem na wydatki rzeczowe, a więc takie, które pozwolą na usprawnienie, doposażenie formacji, na przygotowanie się do prezydencji i mistrzostw europy w piłce nożnej, a więc na te cele, które są niezbędne. Rzeczywiście sytuacja finansowa jest głównym elementem decydującym o nastrojach w służbach i gdyby były większe pieniądze, gdyby można było zaproponować funkcjonariuszom podwyżki, na pewno ich radość byłaby większa i nie byłoby tych przejawów protestu.

Jeśli chodzi o niewykorzystane urlopy powyższej trzech lat, to jest to na stosunkowo niedużą skalę, bo funkcjonariuszy, tak jak w innych instytucjach cywilnych, obowiązuje czas wykorzystania urlopu do końca I kwartału nowego roku. Z tym że trzeba podkreślić, iż funkcjonariusze oprócz tego urlopu zasadniczego w wy-

(podsekretarz stanu A. Rapacki)

miarze dwudziestu sześciu dni roboczych mają jeszcze tak zwany urlop dodatkowy związany z wysługą lat. Maksymalnie może on wynieść piętnaście dodatkowych dni. Dlatego dla niektórych funkcjonariuszy z dłuższym stażem ten urlop to już jest nie dwadzieścia sześć, tylko trzydzieści albo czterdzieści jeden dni roboczych. A więc jest sporo tych urlopów. Czasami, pamiętam to z własnej praktyki, bywało tak, że nie było kiedy urlopu wziąć. Ale jest to zjawisko marginalne i nie powinno być jakichś dużych skutków finansowych, których służby czy resort nie mogłyby udźwignąć.

W odpowiedzi na pytania o skutki finansowe trudno jest nam teraz oszacować, jakie to będą skutki. Rolą szefów jest pilnowanie, aby urlopy były wykorzystywane na bieżąco. Rolą poszczególnych przełożonych jest też pewna konsekwencja w działaniu, w egzekwowaniu tego prawa, a od tego zależy skala zjawiska. Dzisiaj trudno byłoby nam to oszacować, ale jest to problem stosunkowo marginalny.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski, proszę.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie ma. W takim razie to pytanie senatora Wojciechowskiego jest ostatnie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Ministrze! Moje pytanie w zasadzie jest o to, czy dobrze zrozumiałem. Urlop w wymiarze dwudziestu sześciu dni normalnie podlega kodeksowi pracy i z tym w zasadzie nie ma problemu, zaś urlop dodatkowy, z tego, co rozumiem, nie podlega, i tu może nastąpić spiętrzenie. Tak?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki:

Nie, nie. Ten dodatkowy wynika z ustawy o Policji czy z ustawy o Straży Granicznej albo o innych służbach i on też obligatoryjnie przysługuje funkcjonariuszowi, stąd w praktyce...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: On nie wynika z kodeksu pracy?)

Nie, nie, on wynika z ustaw branżowych. W każdej z ustaw branżowych jest zapis dotyczący urlopu dodatkowego, straż pożarna ma nawet więcej niż piętnaście dni. Tak że to wynika z ustaw branżowych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Pan senator Gogacz jako pierwszy, oczywiście z poprawką.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poprawka sprowadza się do uzupełnienia zakresu tej nowelizacji o zapisy, które nie zostały do tej pory uwzględnione.

Mianowicie w ustawie o Straży Granicznej, w druku, który państwo otrzymaliście, jest informacja o tym, że wykreślamy zakres czasowy trzech lat, chodzi o ust. 1 pkt 2. Moja poprawka sprowadza się do tego, co jest niejako oczywiste, ażeby zapis mówiący o cezurze trzech lat wykreślić również z ust. 2 i z ust. 2a tegoż art. 118 ustawy o Straży Granicznej. Jest to konsekwencja tej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Z tego, co widzę, lista mówców została wyczerpana.

Panie Ministrze, czy chciałby się pan ustosunkować do poprawki, którą w tej chwili zgłosił pan senator Gogacz?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki:

Absolutnie popieram tę poprawkę, prowadzi ona do tego, że problem zostaje rozwiązany kompleksowo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem.

Proszę państwa, skoro lista mówców została wyczerpana, to zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, kieruję projekt do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Chciałbym, żeby komisje przygotowały sprawozdanie...

(Głos z sali: Nie zdążymy, bo musimy wysłać do UKIE.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Aha, do UKIE. Tak. Zostałem poinformowany, że na tym posiedzeniu nie zdążymy tego zrobić. W takim razie, Panie Senatorze Zientarski, proponuję, abyśmy na następnym posiedzeniu...

(Senator Piotr Zientarski: Dzisiaj będzie posiedzenie komisji.)

A co z UKIE? Zdaży?

(Senator Piotr Zientarski: ...UKIE, a posiedzenie komisji będzie dzisiaj.)

Panie Senatorze, to ja polecam komisji zajęcie się tym wnioskiem w najwcześniejszym możliwym terminie. Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że będziemy mogli głosować nad tym projektem pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia dwudziestego drugiego punktu porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz zmianie niektórych innych ustaw.

Projekt został zgłoszony przez grupę...

Pan minister Rapacki powinien zostać, o ile się nie mylę.

(Senator Grażyna Sztark: Proszę przekazać ministrowi Rapackiemu, żeby został.)

Proszę powiedzieć, że jest tu bardzo pożądanym. Ewentualnie... Pan minister Czaplicki też jest z nami.

Przepraszam, wracam do lektury.

Projekt został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 856, a sprawozdanie komisji w druku nr 856A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Ortyła, o przedstawienie wspólnego sprawozdania obu komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Ortył:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiam wspólne sprawozdanie połączonych komisji, czyli Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, a sprawozdanie to dotyczy zmiany ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz zmianie niektórych innych ustaw.

Komisje na dwóch wspólnych posiedzeniach w dniu 20 lipca i 11 sierpnia rozpatrzyły przedstawiony projekt w pierwszym czytaniu, wprowadziły do niego poprawki zaproponowane przez Państwową Komisję Wyborczą oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji i wnoszą o przyjęcie jednolitego tekstu ustawy.

Ustawa, tak jak pan marszałek powiedział, jest inicjatywą grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości,

a dotyczyła ona w swoim pierwotnym przedłożeniu tylko i wyłącznie spraw wygaśnięcia mandatu na tych trzech szczeblach samorządu. Okres trzech miesięcy, który był, a właściwie do tej pory jest zapisany w ustawie, blokował możliwość szybkiego objęcia mandatów radnych z list, którzy w kolejności według największej liczby głosów powinni ten mandat objąć. Mieliśmy do czynienia z wieloma przykładami zrywania kworum, z pewnymi niejasnościami interpretacyjnymi uregulowań związanych z wygaszaniem mandatu, a także z nieprecyzyjnym uregulowaniem dotyczącym czasu podejmowania decyzji i wzywania organu gminy, powiatu czy samorządu wojewódzkiego przez wojewodę do podjęcia skutecznych działań. W praktyce niejednokrotnie bywało tak, że wojewoda zwlekał z podjęciem czynności w tej sprawie. Z tego powodu w projekcie pojawiła się propozycja skrócenia do miesiąca okresu na podjęcie uchwały o wygaśnięciu mandatu, wskazanie okresu jednego miesiąca dla wojewody na wezwanie organu do podjęcia czynności oraz jednego miesiąca na wydanie zarządzenia zastępczego.

Tak jak powiedziałem, w trakcie prac zostały wniesione uwagi Państwowej Komisji Wyborczej oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji. Te stanowiska dotyczyły zbyt krótkiego terminu wyznaczonego dla wojewody. W pierwotnym przedłożeniu było to siedem dni. Zostało to zmienione. Zaproponowano okres jednego miesiąca, który został przez komisję zaakceptowany. Ponadto Państwowa Komisja Wyborcza na skutek ostatnio napotkanych problemów podniosła sprawę luki w przepisach, która dotyczyła kompetencji zwołania pierwszej rady w nowo utworzonej gminie, a także kwestie ujednoczenia przepisów ustawy o samorządzie gminnym z przepisami ustawy o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa, w których usunięto problem związany z określeniem jednoznacznego terminu wygaśnięcia mandatu wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

Projekt został poddany konsultacjom z przedstawicielami samorządów, korporacji samorządowych, które nie wniosły do niego uwag. Tak jak powiedziałem, tylko PKW zaproponowało uzupełnienie przepisów, a minister spraw wewnętrznych i administracji zgłosił uwagę dotyczącą terminu, który obowiązywał wojewodę. Wszystkie te uwagi zostały uwzględnione. Komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego tekstu ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Przypominam, że pan senator sprawozdawca jest także upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do pana senatora? Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Witam pana ministra Kazimierza Czaplickiego, sekretarza PKW. W dalszym ciągu jest z nami także pan minister Rapacki.

Czy panowie chcieliby zabrać głos na temat tegoż projektu? Dziękuję.

Czy są pytania do obecnych tutaj przedstawicieli rządu? Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, informuję, że nikt nie zapisał się do głosu.

W związku z tym informuję, że Senat mógłby teraz przystąpić do trzeciego czytania projektu, czyli do głosowania, ale głosowanie to odbędzie się razem z innymi głosowaniami pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panom, dziękuję, że pan minister Rapacki powrócił do nas w trybie natychmiastowym. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego, ostatniego już punktu porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

Przypominam, że jest to projekt wniesiony przez grupę senatorów. Jest on zawarty w druku nr 930, a sprawozdanie w druku nr 930S.

Pan senator Marek Trzeciński jako sprawozdawca Komisji Ustawodawczej jest już na mównicy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Trzeciński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Z wielką przyjemnością składam sprawozdanie z pracy Komisji Ustawodawczej o projekcie uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

Komisja na posiedzeniu 4 sierpnia rozpatrzyła przedstawiony projekt w pierwszym czytaniu, wprowadziła do niego poprawki i wniosła o przyjęcie przez Senat załączonego jednolitego projektu uchwały.

Przyjęcie świętego Maksymiliana Kolbego na patrona roku 2011 nie wymaga właściwie uzasadnienia. Jest on jednym z wielkich Polaków, którzy są rozpoznawani poza granicami kraju. Jest czczony przez ludzi różnych narodowości i wyznań.

Siedemdziesiąta rocznica jego męczeńskiej śmierci, przypadająca na dzień 14 sierpnia 2011 r., jest odpowiednią okazją do uczczenia tej postaci oraz innych ofiar II wojny światowej, a także wielu Polaków budujących pozycję Polski i szacunek wobec narodu polskiego. W osobie i czynach świętego Maksymiliana wskazać można zarówno heroizm pracy i służby, jak i heroizm męczeństwa. Wyraża się to w wielu jego cechach, które jasno zaznaczają się w jego osobie.

Maksymilian Kolbe to obrońca godności człowieka. W nauczaniu, jakie znajdujemy w pozosta-wionych przez świętego Maksymiliana pismach, konsekwentnie bronił on godności osoby ludzkiej. Jednakże szczególną wartość maksymilianowej obronie godności człowieka nadaje jego decyzja o ofiarowaniu swego życia za życie innego człowieka. Postawa świętego Maksymiliana w bunkrze śmierci, opisywana przez świadków współwięźniów, potwierdza autentyczność jego ofiary i jest lekcją godności człowieka.

Maksymilian to wzór cnót i autorytet moralny. Przez wyrazistość swojej postawy, w której idee stają się rzeczywistą treścią życia, święty Maksymilian dla wielu ludzi na całym świecie stał się niezaprzeczalnym autorytetem moralnym, dając nadzieję na spełnienie poszukiwań tym, którzy w życiu wybierają prawdziwe wartości.

Maksymilian Kolbe to bohater o heroicznej odwadze. Znając doskonale przerażający i nieludzki sposób wykonania wyroku śmierci przez śmierć głodową, bez wahania zgłosił się w zastępstwie innego więźnia na śmierć. W ten sposób święty Maksymilian wykazał swój szacunek dla ludzkiego życia, ale także heroiczną odwagę, która przewycięża lęk przed straszną śmiercią dla dobra drugiego człowieka.

Święty Maksymilian to wychowawca. Wychowywał młode pokolenie do szeroko pojętej służby przez osobisty przykład i pracę. Dziś również można patrzeć na jego osobę jako na wychowawcę, ponieważ swoim przykładem życia i postawą wciąż wychowuje kolejne pokolenia Polaków do podejmowania ofiarnej służby na rzecz innych ludzi, a także wychowuje do poszanowania osób i wartości.

Święty Maksymilian Kolbe był społecznikiem. Jest on znany także z przedsięwzięć społecznych, którymi służył środowiskom, w jakich żył. Warto tu wspomnieć choćby o zakonnej ochotniczej straży pożarnej, działającej w Niepokalanowie, pracy wydawniczej w zakresie publikacji książek i czasopism, które wydawał zarówno w Polsce, jak i w innych krajach, a nawet kontynentach – choćby w Japonii, gdzie w zorganizowanym japońskim Niepokalanowie prowadził działalność edukacyjną i charytatywną, kontynuowaną dziś przez jego współbraci zakonnych.

Święty Maksymilian Kolbe był człowiekiem nowoczesnym i kreatywnym. Z pewnością święty Maksymilian był bardzo twórczy i przedsiębiorczy. Dzięki swoim zdolnościom organizacyjnym i determinacji w pokonywaniu problemów od podstaw wybudował Niepokalanów w Polsce i w Japonii. Po przybyciu do Japonii już w czasie miesiąca rozpoczął wydawanie japońskiej wersji „Rycerza Niepokalanej”. W polskim Niepokalanowie zbudował rozgłośnię radiową i przygotował uruchomienie pierwszej polskiej stacji telewizyjnej. Do-

(senator M. Trzcirski)

ceniał także rozwój środków transportu, szczególnie lotnictwa.

Maksymilian Kolbe pozostawił opis pojazdu kosmicznego, który nazwał etereoplanem. Największą nowością w tym wynalazku było odejście od dotychczasowego sposobu poruszania się za pomocą koła lub śmigła. Zasadą poruszania się etereoplanu w przestrzeni kosmicznej miał być odrzut. Pojazd miał docierać do odległych planet, przewidywał także podróż człowieka po pokonaniu siły ciężkości i stworzeniu pełnej klimatyzacji wewnątrz pojazdu. Dokładny opis wynalazku z licznymi wykresami i matematycznymi obliczeniami wysłał do czasopisma „Scienza per Tutti”. Według dzisiejszych rzeczoznawców projekt etereoplanu był wówczas genialnym błyskiem myśli technicznej. Zasada jego działania, jak również przewidywane trudności dotyczące poruszania się w przestrzeni kosmicznej, okazały się poprawne i zgodne z tymi, jakie dzisiaj obowiązują.

Te wszystkie działania i pomysły świętego Maksymiliana wyraźnie pokazują, że może być patronem na nasze trudne czasy, w tym patronem ludzi twórczych i przedsiębiorczych. Święty Maksymilian zasługuje także na miano patrona wszelkiej nowoczesności w dziedzinie techniki, wykorzystywanej w służbie dla dobra człowieka.

Święty Maksymilian doskonale przystosowywał się do nowych miejsc i ludzi. Zarówno studia zagraniczne w Rzymie, jak i jego podróże do Chin, Korei i Japonii pokazują, że czuł się obywatelem świata i doskonale radził sobie w środowiskach kulturowo bardzo różnych, podchodząc z ogromnym wyczuciem i szacunkiem do kultury i tradycji innych narodów.

Wysoka Izbo, wskazane powyżej argumenty potwierdzają, że święty Maksymilian Kolbe słusznie został nazwany patronem naszych trudnych czasów, nie tylko przez odważne oddanie życia, ale także przez odważne stawianie czoła wyzwaniom, jakie niesie współczesny świat.

Wysoka Izbo, w imieniu Komisji Ustawodawczej z przyjemnością składam wniosek o przyjęcie uchwały z uwzględnieniem poprawek zaproponowanych przez komisję. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że pan senator jest także upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców.

Czy są pytania do pana senatora?

(Senator Stanisław Bisztyga: Nie ma. Wszystko jest jasne.)

Dziękuję.

Proszę państwa, informuję, że nikt nie zapisał się do głosu.

W związku z tym moglibyśmy... Pan senator Czesław Ryszka złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Proszę państwa, moglibyśmy teraz przystąpić do trzeciego czytania, bo chodzi jedynie o głosowanie, ale przeprowadzimy je razem z głosowaniami nad wszystkimi pozostałymi punktami.

I teraz niestety muszę odwołać informację, którą przed chwilą podałem. Mamy jeszcze dodatkowo dwudziesty piąty punkt porządku obrad.

(Głos z sali: Sprawozdawca właśnie jedzie.)

Sprawozdawca jeszcze jedzie...

(Głos z sali: Dosłownie za pięć minut będzie.)

W takim razie ogłaszam...

A senator Wittbrodt nie mógłby tego sprawozdania przedstawić?

(Głos z sali: Senator Głowski zaraz będzie.)

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godziny 14.15. Jeżeli za pięć minut pan senator będzie... W swojej łaskawości daję sześć minut senatorowi Głowskiemu. Jak nie dotrze, to ścięcie...

(Wesołość na sali)

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 09 do godziny 14 minut 15)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, stwierdzam z dużą satysfakcją, że czas przerwy został wyliczony precyzyjnie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej – KOM (2010) 379.

Jest to projekt wniesiony przez Komisję Spraw Unii Europejskiej. Zawarty jest w druku nr 995, a sprawozdanie komisji jest w druku nr 995S. Senat podejmuje tę opinię w trybie przewidzianym dla uchwał.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Piotra Głowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie opinii.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niniejszy projekt jest jednym z pięciu wniosków ustawodawczych dotyczących imigracji zarobkowej, których przyjęcie w latach 2007–2009 zostało przewidziane przez Komisję Europejską w planie polityki w dziedzinie legalnej migracji z grudnia 2005 r. Plan ten powstał w związku z obawami

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Głowski)

przed negatywnymi skutkami procesów demograficznych, niskim przyrostem naturalnym, starzeniem się społeczeństwa oraz powstawaniem strukturalnych luk na uniijnym rynku pracy.

W trakcie prac Komisji Spraw Unii Europejskiej doszliśmy do wniosku, że przedstawione przez komisję propozycje naruszają wymóg zgodności z zasadą pomocniczości, która jest określona w traktacie. W związku z tym pojawiła się pierwotnie opinia komisji, którą przekazaliśmy na jednym z posiedzeń, przedostatnim. Ale ponieważ pojawiły się kolejne opinie dotyczące tego dokumentu, opinie sześciu izb parlamentów Unii Europejskiej, a dziewięć innych zostało zgłoszonych jako uwagi, podczas ostatniego posiedzenia komisja przygotowała opinię Senatu o niezgodności tego projektu dyrektywy z zasadą pomocniczości.

Jeżeli państwo pozwolą, to chciałbym teraz uzasadnić, dlaczego tak uważamy. Projektowane regulacje dotyczą wyłącznie wydawania zezwoleń na pobyt w konkretnym państwie członkowskim, a zezwolenia nie będą dotyczyły uprawnień do pobytu w innych państwach członkowskich. Ponadto projektowane przepisy dyrektywy nie będą dotyczyły w żaden sposób współpracy pomiędzy państwami członkowskimi w zakresie wydawania zezwoleń dla pracowników sezonowych. Tym samym nie występuje w tym akcie element ponadnarodowy. To pierwsza kwestia.

Pomiędzy państwami członkowskimi występują dzisiaj znaczne różnice w zakresie roli, jaką w gospodarce odgrywiają pracownicy sezonowi z innych państw. W sytuacji gdy przepisy Unii Europejskiej nie przewidują swobodnego przepływu pracowników z państw trzecich pomiędzy państwami członkowskimi, a zezwolenia wydawane są przez władze krajowe i mają jedynie krajowy zasięg, nie ma potrzeby harmonizacji przepisów dotyczących wydawania zezwoleń na pracę sezonową. To druga sprawa.

I trzecia. W projekcie ujęto przepisy dotyczące nie tylko wydawania zezwolenia, ale także warunków pobytu pracowników sezonowych w państwie przyjmującym. Na przykład wymóg zapewnienia zakwaterowania o odpowiednim standardzie jest, w naszej opinii, uprawnieniem dalej idącym niż w przypadku pracowników krajowych czy z innych państw członkowskich. Kwestia ta nie wpływa na bezpieczeństwo Unii Europejskiej czy napływ nielegalnej imigracji. Jednocześnie nałożenie zbyt dużych obciążeń na pracodawców – a tak będzie w tym przypadku, one będą większe niż w przypadku naszego ustawodawstwa krajowego – i niewielka elastyczność projektowanych przepisów mogą przyczynić się do wzrostu nielegalnej imigracji, a zatem odnieść skutek przeciwny do zamierzonego.

Komisja Spraw Unii Europejskiej oraz Komisja Gospodarki Narodowej na wspólnym posiedzeniu

w dniu 20 października rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt opinii, który znajduje się w druku nr 995, i wnoszą o przyjęcie go bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Także pan senator Głowski jest upoważnioną przez wnioskodawców osobą, która może ich reprezentować.

Czy są pytania do pana senatora? Nie.

Proszę państwa, witam raz jeszcze panią minister Czesławę Ostrowską.

Czy MSZ jest reprezentowane przez... Ale myślę, że pani minister może się kompetentnie także w tej sprawie wypowiedzieć.

Proszę, czy chciałaby pani zabrać głos? Nie.

Czy są pytania do pani minister w tej sprawie? Też nie.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o dyskusję, to zapisał się do niej pan senator Stanisław Jurcewicz.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Chciałbym bardzo krótko wzmocnić to, co przed chwilą wyrażał w imieniu Komisji Spraw Unii Europejskiej pan senator Głowski, ponieważ miałem zaszczyt przygotowywać w części opinii do tejże dyrektywy. Chciałbym zwrócić uwagę z punktu widzenia gospodarki na trzy bardzo istotne fragmenty ujęte w konkluzji.

Otóż możemy powiedzieć w ten sposób, że proponowana dyrektywa w części dotyczącej elementów gospodarczych nakłada dodatkowe obowiązki na pracodawców. W naszej ocenie, delikatnie rzecz ujmując, nie zachęca to do zatrudniania pracowników sezonowych. Kolejny element wynika z dodatkowo nakładanych obowiązków. Jeśli chodzi o pewne terminy, użyto sformułowania: w rozsądnym terminie. Proponowaliśmy jako komisja, żeby doprecyzować to w sposób konkretny, jeżeli dalej będzie debata nad dyrektywą, zamiast stosować tak bardzo, powiedziałbym, miękkie terminy. Nasze sugestie dotyczyły też ubezpieczenia. Myślę, że to bardzo ważny element dotyczący pracy sezonowej. Ostatnia sprawa z tym związana pojawiła się w konkluzji wystąpienia pana senatora Głowskiego. Dotyczyła na przykład zakwaterowania i wynikających z tego z tytułu obowiązków, które nazwałbym obowiązkami przedwstępnymi. Chodzi o sytuację, kiedy pracownik sezonowy praktycznie jeszcze w ogóle nie rozpoczął pracy, a już były na niego nakładane jakieś obostrzenia, w mojej ocenie zbyt daleko idące. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że pan senator Wittbrodt zapisuje się do dyskusji, skoro zbliża się do mównicy.

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Pani Minister!

Oczywiście na posiedzeniach obu komisji nie było żadnych wątpliwości, więc ja nie zabieram głosu tej sprawie. Chodzi tylko o kwestie formalne. To, że wypowiadamy się na temat zgodności bądź niezgodności z zasadą pomocniczości, to rzadka sytuacja i dopiero początek drogi.

W traktacie mowa jest o tym, że w przypadku, gdy uzasadnione opinie o niezgodności projektu aktu prawodawczego z zasadą pomocniczości stanowią co najmniej 1/3 głosów przyznanych parlamentom narodowym zgodnie z odpowiednim ustępem itd., projekt zostanie poddany ponownej analizie. Próg ten wynosi 1/4 w przypadku projektu aktu prawodawczego dotyczącego przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, czyli to ten właśnie przypadek. Każdy parlament narodowy otrzymał po dwa głosy. Państwo z jednoizbowym parlamentem ma dwa głosy, państwo, w którym są dwie izby parlamentu, też ma dwa, bo każda izba ma jeden głos.

W tej chwili kwestia dotyczy tego progu. Dzisiaj jest tak, jak mówił pan senator sprawozdawca Piotr Głowski. Sześć izb w sposób uzasadniony przedstawiło opinie o niezgodności, a dziewięć parlamentów zgłosiło w ogóle uwagi do tego dokumentu. Dodatkowo Izba Lordów przekazała informację, że zamierza wysłać uzasadnioną opinię pomimo upływu terminu. Czyli jest to też kwestia terminu. A więc my będziemy się znajdowali w takiej sytuacji, że ten próg nie zostanie jeszcze osiągnięty, ale będzie bardzo blisko do osiągnięcia tego progu. No i ciekawe, jak Komisja Europejska zareaguje, kiedy te sześć izb zakwestionuje przestrzeganie zasady pomocniczości, a dziewięć wniesie uwagi do tego dokumentu. Dziękuję bardzo. To tyle tytułem uzupełnienia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że próg to osiem izb, bo skoro jest dwadzieścia siedem...

(*Senator Edmund Wittbrodt:* Są pięćdziesiąt cztery punkty, mamy dwadzieścia siedem państw...)

No tak.

(*Senator Edmund Wittbrodt:* Każda izba ma dwa punkty. Przez cztery... No, to jest mniej niż czternaście. Dziękuję bardzo.)

No tak, to tylko...

(*Senator Piotr Głowski:* Czternaście.)

Czternaście, tak. W tym przypadku czternaście izb. Dziękuję.

Proszę państwa, stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Moglibyśmy przystąpić do trzeciego czytania, czyli do głosowania, ale oczywiście to głosowanie przeprowadzimy razem ze wszystkimi innymi głosowaniami.

Dziękuję pani minister za to, że była pani z nami podczas omawiania tego punktu.

Zaraz poinformuję, że ogłaszam przerwę do godziny 16.30, ale najpierw pani senator zapozna Wysoką Izbę z komunikatami.

**Senator Sekretarz
Grażyna Sztark:**

Są dwa komunikaty.

Pierwszy komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

I drugi komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji – to jest druk senacki nr 919 – odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, przerwa do 16.30.

(*Przerwa w obradach od godziny 14 minut 26 do godziny 16 minut 32*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę o zajmowanie miejsc.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę o zajmowanie miejsc i zamknięcie drzwi. Zaczynamy.

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Zdrowia, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 984Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z posiedzenia połączonych komisji, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Zdrowia, które rozpatrzyły w dniu dzisiejszym zgłoszone w trakcie debaty poprawki do ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Komisje wnoszą o przyjęcie wniosku zawartego w punkcie oznaczonym rzymską jedynką, to jest o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Zdrowia oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na obecnych 83 senatorów 79 poparło wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, 1 głosował przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

W związku z tym nie będziemy głosowali nad poprawkami. Ustawa została przyjęta.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadcze-

niach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy. To druk senacki nr 980A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma charakter uściślający.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 85 poparło poprawkę pierwszą, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka druga również ma charakter uściślający.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 84 senatorów, wszyscy poparli poprawkę drugą. **(Głosowanie nr 3)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 83 senatorów, 83 poparło przedłożony projekt uchwały. **(Głosowanie nr 4)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych oraz ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania. Nad zgłoszonymi poprawkami należy głosować łącznie.

Poprawki pierwsza, druga i trzecia mają charakter uzupełniający i umożliwiają dołączenie do

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

wniosku o wydanie pozwolenia albo wpisu do rejestru produktu biobójczego w ramach procedury wzajemnego uznania wydruku pozwolenia lub wpisu z rejestru produktów biobójczych utworzonego na podstawie decyzji Komisji Europejskiej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, wszyscy poparli poprawki. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 85 poparło ustawę, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 6)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych oraz ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 989Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Połączone komisje w dniu wczorajszym, to jest 20 października bieżącego roku, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku wczorajszej debaty nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, rekomendują Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, czwartą, siódmą, ósmą, dziesiątą, jedenastą, trzynastą, czternastą, szesnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą i dwudziestą trzecią.

Ponadto komisje informują, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu senator Tadeusz Gruszka dokonał zmiany treści swojego wniosku, to jest poprawki czwartej, oraz że na

podstawie tego samego artykułu, ale ust. 7 Regulaminu Senatu, senator Marek Trzciniński wycofał swój wniosek, który jednak został podtrzymany przez senatora Witolda Idczaka – jest to poprawka trzecia. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że wnioski złożyli: senator Iwan, senator Trzciniński, Senator Idczak i senator Gruszka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Pragnę zwrócić uwagę na poprawkę siedemnastą. Proszę o jej przegłosowanie, mimo że nie uzyskała ona akceptacji Komisji Gospodarki Narodowej. Istota tej poprawki jest taka. Decydującym momentem będzie moment ujawnienia czynu, a nie moment, powiedziałbym, przekazania odczytu funkcjonariuszowi do opracowania czy też obróbki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza podwyższa dopuszczalne prędkości samochodu osobowego, motocykla lub samochodu ciężarowego o masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t odpowiednio ze 130 km/h do 140 km/h – na autostradzie oraz ze 110 km/h do 120 km/h – na drodze ekspresowej dwujezdniowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczył 86 senatorów, poprawka została poparta przez 52 senatorów, 3 głosowało przeciwko, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami drugą i czternastą należy głosować łącznie. Obie te poprawki mają charakter redakcyjny.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu nad poprawkami drugą i czternastą uczestniczyło 84 senatorów, 84 senatorów poparło te poprawki. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia uprawnia strażników gminnych i miejskich do dokonywania kontroli ruchu drogowego na wszystkich drogach krajowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, poprawka została poparta przez 5 senatorów, 78 było przeciwnych, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka trzecia nie została przyjęta.

Poprawka czwarta uprawnia strażników gminnych i miejskich do dokonywania kontroli ruchu drogowego również w części dróg krajowych oznakowanych znakiem drogowym miejscowości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, poprawka została poparta przez 29, przeciwko głosowało 52 senatorów, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki piątej, która uprawnia strażników gminnych i miejskich do dokonywania kontroli ruchu drogowego również w miejscowości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze dwóch senatorów nie głosowało.

Obecnych 86 senatorów, poprawka została poparta przez 2, przeciwnych było 80 senatorów, 2 senatorów wstrzymało się od głosu, 2 nie wzięło udziału w głosowaniu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawek szóstej i dwunastej. Należy nad nimi głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką siódmą. Poprawki szósta i dwunasta zdejmują ze strażników gminnych i miejskich dokonujących kontroli ruchu drogowego obowiązek prowadzenia jej w oznakowanym miejscu i czasie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 87 senatorów, poprawka została poparta przez 27, przeciwnych było 59 senatorów, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki siódmej. Poprawka siódma ma charakter doprecyzowujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów wszyscy poparli poprawkę siódmą. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec tego poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 83 senatorów, wszyscy poparli poprawkę ósmą. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dziewiątej, która usuwa z katalogu wytycznych do treści aktu wykonawczego dyrektywę, na podstawie której zasadą jest, że obudowa na urządzenie rejestrujące nie może być instalowana ani używana bez tego urządzenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyły 87 senatorów, poprawka została poparta przez 13, przeciwnych było 73 senatorów, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziesiąta ma charakter terminologiczny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, poprawka została poparta przez 84, przeciwny był 1 senator. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka dziesiąta została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki jedenastej, która podwyższa z 5 km/h do 10 km/h próg dopuszczalnego błędu kierowcy w utrzymywaniu dozwolonej prędkości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 87 senatorów, poprawka została poparta przez 82, przeciwnych było 4 senatorów, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka jedenasta została przyjęta.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka trzynasta ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Obecnych 81 senatorów, poprawka została poparta przez 78, przeciw było 2, nikt nie wstrzymał się od głosu, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka trzynasta została przyjęta.

Poprawki piętnasta i osiemnasta zmierzają do rozszerzenia katalogu źródeł finansowania Krajowego Funduszu Drogowego o środki z grzywien za wykroczenia określone w art. 92, art. 92a oraz art. 96 §3 kodeksu wykroczeń.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Obecnych 87 senatorów, poprawki zostały poparte przez 37, przeciwko głosowało 49 senatorów, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawki nie zostały przyjęte.

Przychodzimy do poprawki szesnastej, która zmierza do zapewnienia w ustawie spójności terminologicznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Obecnych 87 senatorów, poprawka została poparta przez 85 senatorów, 2 nie wzięło udziału w głosowaniu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka szesnasta została przyjęta.

Poprawka siedemnasta ma w sposób jednoznaczny wskazać, że termin stu osiemdziesięciu dni, po upływie którego nie może nastąpić nałożenie grzywny w postępowaniu mandatowym, należy liczyć od dnia ujawnienia czynu przez urządzenie rejestrujące, a nie od dnia dokonania odczytu z urządzenia przez uprawnionego funkcjonariusza.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 84 poparło poprawkę, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta ma charakter doprecyzowujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów, 84 poparło poprawkę, 1 był przeciw, 2 nie uczestniczyło w głosowaniu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza usuwa zbędne odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Głos z sali: Jeszcze dwudziesta.)

Dwudziestą opuściłem? Przepraszam. A, ma zapewnić spójność terminologiczną... Mnie się wydawało, żeśmy nad nią właśnie głosowali.

(Głos z sali: Teraz mamy...)

Teraz poprawka dwudziesta pierwsza, która usuwa zbędne odesłanie.

(Głos z sali: Nie było dwudziestej.)

No przed sekundą nad nią głosowaliśmy.

(Głos z sali: Nie, nie, nie.)

(Głos z sali: Dziewiętnasta też...)

A, dziewiętnasta ma charakter doprecyzowujący, a ta ma zapewnić spójność. Dobrze, przepraszam bardzo.

Wobec tego powrócimy do poprawki dwudziestej, która ma zapewnić ustawie spójność terminologiczną.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, wszyscy poparli poprawkę dwudziestą. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza usuwa zbędne odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, poprawka została poparta przez 86, czyli przez wszystkich. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka dwudziesta druga odracza wejście w życie nowych zasad prowadzenia kontroli transportu drogowego do dnia 1 stycznia 2012 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 87 senatorów, 86 poparło poprawkę, 1 był przeciw. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka dwudziesta trzecia przesuwą do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy termin, do którego podmioty publiczne dostosują swoją działalność do jej przepisów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 86 senatorów, wszyscy poparli poprawkę dwudziestą trzecią. **(Głosowanie nr 26)**

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Teraz będziemy głosowali nad przyjęciem ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 86 senatorów, wszyscy poparli przyjęcie ustawy. **(Głosowanie nr 27)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną przez Komisję Gospodarki Narodowej poprawką.

Poprawka ma charakter porządkowy i ma na celu uwzględnienie nowelizacji ustawy – Prawo telekomunikacyjne, dokonanej ustawą z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu i rozwoju sieci telekomunikacyjnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 87 senatorów, 87 poparło poprawkę zgłoszoną przez komisję. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, wraz ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów ustawę poparło 85 z nich, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 29)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych.

Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawka-

mi, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza usuwa zbędne odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 84 senatorów, 84 poparło poprawkę pierwszą. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do wyeliminowania z ustawy przepisu mającego jedynie charakter informacyjny, przykładowy, potwierdzający oczywisty fakt.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 86 senatorów, 86 poparło poprawkę drugą. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami trzecią i piątą należy głosować łącznie. Eliminują one regulację, która nie ma wartości normatywnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Obecnych było 84 senatorów, poprawki poparło 83, nie głosował 1 senator. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta usuwa zbędne wyrażenie oraz poprawia redakcję przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, 85 poparło poprawkę czwartą. **(Głosowanie nr 33)**

Przechodzimy do poprawki szóstej, która skreśla z ustawy przepis powtarzający postanowienia zawarte w innej ustawie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 86 poparło poprawkę, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 87 senatorów, 87 poparło ustawę. **(Głosowanie nr 35)**

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych.

Powracamy...

(Senator Marek Ziółkowski: Może ja?)

Tak? Dobrze.

(Senator Marek Ziółkowski: Drugie pół godziny ja i...)

Bardzo dobrze.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Powracamy do punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Pełtycji wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności głosujemy nad poprawkami, potem nad całością ustawy.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Poprawka pierwsza koryguje błąd językowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga ma na celu dostosowanie terminologii nowelizowanej ustawy o ochronie danych osobowych do ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do wyeliminowania z ustawy sformułowania, które nie zawiera treści normatywnej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta ujednotolica terminologię.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta koryguje nieprecyzyjne odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta ma na celu dostosowanie terminologii ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym do ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka przyjęta.

I teraz uchwała.

Obecność?

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 42)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

W przerwie w obradach odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska. Po debacie przygotowały one wspólne sprawozdanie, zawarte jest w druku nr 981Z.

Przedstawi je pan senator Michał Wojtczak.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyły pięć poprawek, z czego rekomen-

(senator M. Wojtczak)

dują Wysokiemu Senatowi przyjęcie poprawki czwartej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Stanisław Jurcewicz jest sprawozdawcą mniejszości połączonych komisji.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

W imieniu mniejszości połączonych komisji proszę o przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej, trzeciej i piątej, zawartych w zestawieniu wniosków. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy pan senator sprawozdawca Marek Konopka chce się wypowiedzieć?

(Senator Marek Konopka: Dziękuję bardzo.)

Nie chce. Rozumiem.

Przystępujemy do głosowania, najpierw nad poprawkami, potem nad ustawą.

Proszę państwa, głosujemy nad poprawkami. Proponuję zacząć od łącznego głosowania nad poprawkami pierwszą, drugą, trzecią i piątą.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych senatorów 50 głosowało za, 35 – przeciw. **(Głosowanie nr 43)**

Proszę państwa, cztery poprawki zostały przyjęte.

Poprawka czwarta zmierza do wprowadzenia możliwości odpłatnego świadczenia usług przez laboratoria wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska i ich delegatur.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 76 głosowało za, 9 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta.

Teraz uchwała w sprawie ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 53 głosowało za, 32 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie.

Powracamy do punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Komisja Środowiska oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Najpierw głosowanie nad przedstawioną poprawką, a potem nad ustawą.

Celem poprawki jest umożliwienie finansowania przedsięwzięć w sferze ochrony środowiska i gospodarki wodnej z dochodów budżetu powiatów i gmin uzyskanych od 1 stycznia 2010 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Teraz uchwała w sprawie ustawy.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 47)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Powracamy do punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie, zawarte w druku nr 976Z.

Przedstawi je pan senator Kleina.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, rekomenduję odrzucenie ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy pozostały senator sprawozdawca Ireneusz Niewiarowski chce zabrać głos?

(Senator Ireneusz Niewiarowski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a potem będziemy procedowali dalej.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 48)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Powracamy do punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych proponuje przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Jest ona zawarta w druku senackim nr 974A.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Głosujemy nad wnioskiem komisji.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Powracamy do punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Po debacie przygotowano sprawozdanie, druk nr 975Z.

Senatorem sprawozdawcą jest Henryk Woźniak. O, już biegnie.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych dzisiaj na porannym posiedzeniu rozpatrzyła zgłoszone w toku debaty poprawki i przedkłada stanowisko, w którym prosi o przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej, czwartej, piątej, siódmej, ósmej, dziewiątej, dziesiątej, dwunastej i trzynastej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy Augustyn, Kleina albo Woźniak chcą jeszcze zabrać głos? Nie chcą.

Przystępujemy zatem do głosowania, najpierw nad poprawkami, potem nad ustawą.

Proszę państwa, najpierw głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność?

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 3 głosowało za, 82 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Proszę państwa, wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek został odrzucony.

Głosujemy zatem nad poprawkami.

Proszę państwa, poprawka pierwsza ma na celu zwolnienie z podatku usług świadczonych na podstawie przepisów o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu doprecyzowanie, że świadczenie niektórych usług w zakresie opieki nad osobami niepełnosprawnymi przez podmioty prywatne będzie zwolnione z podatku VAT.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka przyjęta i wyklucza to głosowanie nad poprawką trzecią.

Poprawka czwarta wyraźnie rozdziela zakresy usług zwolnionych od podatku w zakresie edukacji.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 82 głosowało za, 3 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta doprecyzowuje zakres usług kształcenia zawodowego oraz wprowadza alternatywę, w miejsce koniunkcji, warunków, jakie należy spełnić, aby można było skorzystać ze zwolnienia od podatku.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 85 było za, 1 się wstrzymał, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka przyjęta.

Nad szóstą i jedenastą głosujemy łącznie. Powodują one opodatkowanie stawką podstawową wszelkich form wypożyczania filmów.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 34 było za, 50 – przeciw, 1 się wstrzymał, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 55)**

Te poprawki zostały odrzucone.

I w związku z tym możemy głosować nad poprawką siódmą.

Ma ona charakter porządkowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 obecnych 83 było za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 56)**

Przyjęta.

Ósma powoduje, że obniżoną stawką podatku będą obłożone wyroby ciastkarskie niezawierające konserwantów i barwników syntetycznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 obecnych, 83 było za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 57)**

Przyjęta.

Poprawka dziewiąta doprecyzowuje.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów 83 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 58)**

Przyjęta.

Dziesiąta uzupełnia wykazy usług objętych obniżoną stawką podatku o produkcję programów telewizyjnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 59)**

Przyjęta.

I teraz poprawka dwunasta, ponieważ odrzuciliśmy poprawki szóstą i jedenastą.

Poprawka ma na celu objęcie wypożyczania filmów obniżoną stawką podatku.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 60)**

Przyjęta.

Trzynasta ma charakter porządkowy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 61)**

Przyjęta.

I, proszę państwa, uchwała w całości.

Przycisk obecności, Wysoki Senacie.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 62)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Powracamy do punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy. To druki senackie nr 977A i 977B.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę państwa, teraz poprawki, a potem ustawa w całości.

Nad poprawkami pierwszą i trzecią głosujemy łącznie. Zmierzają one do zmiany tytułu i systematyki ustawy celem adekwatnego odzwierciedlenia aksjologii ustawodawcy w konstrukcji ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 63**)

Przyjęte.

Poprawka druga zmierza do prawidłowego wprowadzenia zmiany zaproponowanej przepisem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 64**)

Przyjęta.

I teraz głosowanie nad uchwałą w całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 65**)

(Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

(Oklaski)

Rozumiem, że najbardziej cieszył się pan senator Kogut – tak sędzę po oklaskach. Dobrze.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do wniosku i przygotowała sprawozdanie po debacie. To druk nr 983Z.

A pan senator Wyrowiński już przedstawia sprawozdanie komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Komisja proponuje Wysokiemu Senatowi, aby przyjął wnioski zawarte w punkcie oznaczonym rzymską dwójką, to jest poprawki pierwszą

i drugą. Proponuje też, aby odrzucić wniosek zawarty w punkcie oznaczonym rzymską jedynką. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca Tadeusz Gruszka lub pozostały senator sprawozdawca Andrzej Owczarek chcą zabrać głos?

(Senator Tadeusz Gruszka: Nie. Dziękuję.)

(Senator Andrzej Owczarek: Dziękuję.)

Rozumiem.

A więc przystępujemy do głosowania, najpierw nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a potem, w razie czego, nad poprawkami.

Proszę państwa, wniosek o odrzucenie ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, na 86 obecnych senatorów 7 głosowało za, 78 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 66**)

Odrzuciliśmy wniosek o odrzucenie ustawy.

Głosujemy zatem nad poprawkami.

Poprawka pierwsza powoduje, że z pomocy przewidzianej w ustawie o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców będzie mógł skorzystać przedsiębiorca, u którego nastąpi spadek obrotów gospodarczych o 15%, a nie o 10%.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 obecnych 85 było za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 67**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga ma charakter precyzujący.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 68**)

Przyjęta.

I teraz głosujemy nad podjęciem uchwały w całości.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 69**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Powracamy do punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Ustawodawcza przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, wnosząc o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

I głosujemy nad tym wnioskiem.

Proszę państwa, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 70)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Powracamy do punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r., Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatku od dochodu i od majątku, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.

Komisja Spraw Zagranicznych i Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty, wnosząc o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Najpierw głosujemy nad tą jedną poprawką.

Mianowicie poprawka ta zmierza do prawidłowego przytoczenia w ustawie tytułu protokołu.

Proszę państwa, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka została przyjęta.

I uchwała w całości, Wysoki Senacie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Podaję wyniki.

Na 85 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 72)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r. Protokołu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą

Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Bernie w dniach podanych przeze mnie poprzednio.

Proszę państwa, **powracamy do punktu siedemnastego porządku obrad**: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką zmieniającą Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz o współdziałaniu na terenach przygranicznych, podpisaną w Warszawie dnia 23 marca 2004 r., podpisanej w Bratysławie dnia 12 maja 2010 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Proszę państwa, możemy głosować nad tym wnioskiem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Głosowało 85 senatorów. Wszyscy za. **(Głosowanie nr 73)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką zmieniającej Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz o współdziałaniu na terenach przygranicznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji oraz przeprowadzono dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały. W tej sytuacji jest to oczywiście jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 839Z.

Głosujemy najpierw nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto jest za odrzuceniem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, na 87 senatorów 53 głosowało za odrzuceniem projektu ustawy, 33 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 74)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął wniosek o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiętnastego porządku...

(Rozmowy na sali)

Wysoki Senacie, czy mam kogoś odrzucić...

(Wesołość na sali)

Powracamy do punktu dziewiętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji oraz przeprowadzono dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy, czyli do głosowania.

Przypominam, że komisje wprowadziły poprawki do projektu i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy.

Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 918S.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Leona Kieresa do reprezentowania Wysokiej Izby w dalszych pracach nad projektem.

Głosujemy nad przedstawionym projektem ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 75**)

Stwierdzam zatem, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu, jednocześnie upoważniając pana senatora Leona Kieresa do reprezentowania nas w dalszych pracach.

Powracamy do punktu dwudziestego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przed przerwą przedstawione zostało sprawozdanie komisji oraz przeprowadzona została dyskusja.

Trzecie czytanie w tej sytuacji oznacza głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o odrzucenie projektu ustawy. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 838S.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów 54 głosowało za, 32 – przeciw. (**Głosowanie nr 76**)

Stwierdzam zatem, że Senat przyjął wniosek o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i tym samym zakończył postępowanie w tej sprawie.

Powracamy do punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przed przerwą przedstawione zostało sprawozdanie i przeprowadzono dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu, czyli do głosowania.

Przypomnę, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego projektu wprowadziły do niego poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 856S. Komisje proponują, aby senator Władysław Ortyl reprezentował Senat w dalszych pracach.

Przystępujemy zatem do głosowania nad tym projektem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 77**)

Stwierdzam zatem, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz niektórych innych ustaw i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy oraz upoważnił senatora Władysława Ortyla do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem.

Powracamy do punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

Przypominam, że przed przerwą przedstawiono sprawozdanie komisji o projekcie oraz przeprowadzono dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania, czyli do głosowania.

Komisja po rozpatrzeniu projektu wprowadziła do niego poprawki i wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 930S.

Przystępujemy do głosowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Głosowało 84 senatorów. Wszyscy za. (**Głosowanie nr 78**)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

Powracamy do punktu dwudziestego piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu...

(Rozmowy na sali)

Jeszcze minuta, Wysoki Senacie. Ciszej.

Powracamy do punktu dwudziestego piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej – KOM (2010) 379.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie oraz przeprowadzono dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu opinii.

Komisja po rozpatrzeniu projektu wnosi o przyjęcie tego projektu bez poprawek. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 995Z.

Możemy głosować zatem nad wnioskiem komisji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, podaję wyniki.

Na 85 senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 79**)

Stwierdzam, że Senat przyjął opinię o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej KOM (2010) 379.

Proszę państwa, jeszcze raz proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Porządek sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia Izby został wyczerpany. Dziękuję.

Ogłaszam piętnaście sekund przerwy technicznej.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, kandydatami do składania oświadczeń są panowie senatorowie: Rulewski, Sadowski i Bender. W tej kolejności.

Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do pań senatorów Rotnickiej i Sztark, do ministra kultury i dziedzictwa narodowego, pana Zdrojewskiego, do Lecha Wałęsy, do dyrektora Narodowego Centrum Kultury Krzysztofa Dudka, do prezesa fundacji i Stowa-

rzyszenia „Projekt: Polska” Adama Szłapki oraz do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Przygotowując się do obchodów trzydziestolecia powstania NSZZ „Solidarność” opracowałem koncepcję skierowaną do młodzieży studenckiej w Polsce i Europie. Koncepcja oparta była na międzynarodowych spotkaniach młodzieży odbywanych na terenie Polski. Warstwa metodyczna skłaniała młodzież do odbycia trzech kroków: nabycia wiedzy o powstaniu Solidarności oraz ruchów wolnościowych i obywatelskich w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, pogłębienia wrażliwości uczestników poprzez bezpośrednie spotkania z bohaterami wydarzeń Sierpnia 1980 r., a także zapoznania się z doświadczeniami wolnej Polski.

Na zakończenie spotkań w Gdańsku, w historycznej sali BHP, w obecności Lecha Wałęsy zebrani podjęli apel europejski. W wyniku konkursu ofert wyłoniono realizatora koncepcji Stowarzyszenie „Projekt: Polska”, zrzeszające młodych ludzi. Zakładałem, że ich prace od strony merytorycznej będą wspierać senatorowie i posłowie związani w przeszłości z Solidarnością. Tak było w przypadku dwóch osób, czyli pani senator Grażyny Sztark i pani senator Jadwigi Rotnickiej. (Oklaski)

Międzynarodowe spotkania młodzieży mające charakter warsztatów odbywały się w dniach od 11 do 16 października w dziewięciu grupach studentów pochodzących z Polski i z zagranicy na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – tam były dwa obozy – dolnośląskiego, mazowieckiego, wielkopolskiego, na Pomorzu Zachodnim, na terenie województwa lubelskiego, śląsko-dąbrowskiego, małopolskiego i opolskiego. Uczestniczyło w nich stu sześćdziesięciu studentów z trzydziestu czterech krajów. Przyznane przez resort kultury środki nie wystarczały, aby zorganizować tak rozległe przedsięwzięcie, dlatego z wdzięcznością kieruję do marszałków wymienionych województw oraz prezydentów Poznania i Warszawy, a także kanclerza Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, słowa uznania i podziękowania za okazaną pomoc materialną, wsparcie organizacyjne, a wreszcie wyrażoną w ten sposób sympatię dla wysiłku pokolenia Solidarności. Odmowną pomoc okazał Instytut Pamięci Narodowej; przygotował on serię spotkań i pokazów, które wywołały głębokie poruszenie zwłaszcza wśród słuchaczy z krajów byłego bloku sowieckiego. Należy podkreślić zaangażowanie dyrektora Krzysztofa Dudka z Narodowego Centrum Kultury, które jako jedyna instytucja rządowa służyło radą i pomocą podczas realizacji projektu. Wreszcie trzeba uznać pionierską pracę członków Stowarzyszenia „Projekt: Polska” i wolontariuszy, z prezesem Adamem Szłapką na czele, którzy jako jedyni podjęli się na taką skalę nowatorskiego przedsięwzięcia, mimo deficytu środków i opóźnionych decyzji finansowych i administracyjnych.

(senator J. Rulewski)

Dziś, po kilku dniach od rozstania z uczestnikami, napływają zapytania dotyczące dalszych spotkań. Uważam, że należy rozważyć inicjatywę zorganizowania kolejnych spotkań w innych krajach, na przykład w Niemczech czy Czechach. Niekoniecznie należałoby się wtedy ograniczać do tematyki historycznej, wiodącym tematem mogłoby być w przyszłości na przykład budowanie tożsamości europejskiej. Jednak rozwinięcie tej inicjatywy pod auspicjami Polski wymagałoby działań ze strony najwyższych władz.

Proszę o skierowanie tego do marszałków i prezydentów wymienionych województw. Dziękuję bardzo za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Sadowski, proszę bardzo.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie kieruję do ministra obrony narodowej, pana Bogdana Klicha.

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana z prośbą o ponowne rozpatrzenie decyzji dotyczącej likwidacji jednostki wojskowej 16. Pomorskiego Pułku Artylerii w Braniewie oraz ograniczenia liczebności innych jednostek wojskowych.

Decyzja o likwidacji wymienionej jednostki wojskowej pociągnie za sobą bardzo wielkie koszty społeczne i gospodarcze. Dotknie ona przede wszystkim mieszkańców Braniewa i powiatu, a także żołnierzy 16 Pomorskiego Pułku Artylerii. Decyzja przyczyni się również do wzrostu bezrobocia w mieście i powiecie. Stopa bezrobocia jest tam obecnie jedną z najwyższych w kraju. Można sobie wyobrazić, o ile wzrosnie po likwidacji tej jednostki wojskowej. Wojsko w znaczący i istotny sposób wywiera wpływ na infrastrukturę gospodarczą w tamtym regionie. Są to miejsca pracy, usługi komunalne świadczone wojsku i rodzinom żołnierzy. Obecność wojska wpływa pozytywnie na rozwój przedsiębiorczości, handlu i różnego rodzaju usług. Nie bez znaczenia jest fakt, że żołnierze wraz z rodzinami stanowią zintegrowaną wspólnotę społeczną, powiązaną więzami ścisłej i owocnej współpracy. W garnizonie braniewskim w ciągu wielu lat zrealizowano dużo inwestycji związanych z infrastrukturą wojskową i kwaterową. Dlaczego więc przenosi się kadrę w miejsce wymagające dużych nakładów finansowych pochodzących ze środków publicznych?

Na koniec chcę powiedzieć, że mając na uwadze potrzeby oraz dobro społeczności powiatu braniewskiego, rada powiatu zaopiniowała negatywnie zamiar likwidacji jednostki wojskowej

16. Pomorskiego Pułku Artylerii. Jest to uchwała Rady Powiatu Braniewskiego 47/279 z 28 października 2020 r.

Panie Ministrze, proszę o ponowne rozpatrzenie tej sprawy i podjęcie decyzji przychyłnej dla społeczeństwa miasta Braniewa i powiatu braniewskiego.

Z wyrazami szacunku, Sławomir Sadowski.
Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Bender.

Proszę bardzo o oświadczenie, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do pana Jana Dworaka, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Panie Przewodniczący!

Po objęciu przez pana zwierzchnictwa w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji telewizja publiczna przestaje być politycznie i kulturowo pluralistyczna. Zaprzepaszcza pan tradycję wypracowaną po wydaniu 29 grudnia 1992 r. ustawy, tworzoną przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji powołaną w 1993 r. oraz przez kilka jej następnych składów. W tamtym niełatwym czasie transformacji ustrojowej telewizja publiczna, jej zarząd, rada nadzorcza nie pragnęły, nie śmiały negować potrzeby pluralizmu nadawczego, likwidować ambitnych programów, o różnej często wymowie ideowej i politycznej. Miały nawet ambicję promować programy o uniwersalnych chrześcijańskich wartościach, co zresztą gwarantowała ustawa i polska tożsamość narodowa.

Obecnie zabrakło pańskiej troski o to, ażeby władze telewizji publicznej nie eliminowały z emisji programów wartościowych tylko dlatego, że zawierają one wątki ideowe niepoprawne politycznie. Tak się niestety dzieje. Jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ma pan obowiązek dbać o to, by podległa Krajowej Radzie telewizja była wielonurtowa. Do jej podstawowych obowiązków należy przekazywanie nie tylko treści forsowanych przez kręgi rządowe, ale i opozycję, jak też środowiska oceniające rzeczywistość w kraju odmiennie niż rząd.

A co się dzieje obecnie, Panie Przewodniczący? Od przyszłego tygodnia zostają arbitralnie usunięte z telewizji publicznej między innymi takie programy, jak „Bronisław Wildstein przedstawia” oraz Anity Gargas „Misja specjalna”. Fakt ten odbierany jest przez szerokie kręgi społeczeństwa jako zwyczajna represja władz telewizji, akceptowana przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz przez jej przewodniczącego.

(senator R. Bender)

Panie Przewodniczący, jest pan obecnie związany politycznie z Platformą Obywatelską, ze stronnictwem, które posiada w Polsce niemal pełnię władzy. Ma pan szansę wykazać, że zarówno PO, jak i pan, potraficie uratować resztki pluralistycznego do niedawna oblicza telewizji publicznej.

Panie Przewodniczący Dworak, niech pan przejawia krztę obiektywizmu. Ma pan szansę. Niech pan przywróci w telewizji oba programy, zarówno Bronisława Wildsteina, jak i Anity Gargas. Od pana – porzucimy wykręty – to zależy. Naród doceni powrót wspomnianych programów. Wielu Polaków będzie panu przewodniczącemu wdzięcznych. Odwagi!

Ryszard Bender, senator RP. Warszawa, 21 października 2010 r.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I pan senator Cichoń jako ostatni oświadczył.

(Senator Tadeusz Gruszka: Nie, przedostatni.)

(Senator Zbigniew Cichoń: Muszę ustąpić pierwszeństwa panu senatorowi...)

Nie, nie, będzie łaskaw pan podejść, Panie Senatorze. Już pana wyczytałem. Proszę tutaj. Do roboty.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Występuję z oświadczeniem skierowanym do minister zdrowia.

Chodzi mi o sprawę związaną z dostępem rodziny osoby zmarłej do dokumentacji medycznej. Obecna regulacja prawna stanowi, że taki dostęp mają jedynie osoby, które zostały do tego upoważnione przez osobę zmarłą. Oczywiście jest to regulacja bardzo niedoskonała, bo nie bierze się pod uwagę tego, że niejednokrotnie człowiek, kiedy idzie do szpitala, nie spodziewa się śmierci i nie dokonuje żadnych dyspozycji na wypadek śmierci – kto ma mieć dostęp do dokumentacji medycznej. Szpitale, powołując się na odpowiedni przepis, odmawiają udostępnienia dokumentacji, co uniemożliwia rodzinie, po pierwsze, dokładne ustalenie przebiegu choroby, po drugie, ustalenie

stosowanych procedur leczniczych, po trzecie, ewentualne dokonanie oceny, czy leczenie było stosowne, czy też nie. W związku z tym zachodzi pilna potrzeba zmiany tego stanu rzeczy.

Proszę, aby pani minister pilotowała tę sprawę i aby wystąpiła z inicjatywą stosownej zmiany ustawodawstwa, które obecnie jest bardzo niedoskonałe i pozbawia człowieka bardzo istotnego prawa, jakim jest prawo wynikające choćby ze stosunków rodzinnych, do troszczenia się o właściwe leczenie osoby najbliższej i do ewentualnego dochodzenia skutków niewłaściwego leczenia oraz odpowiedzialności za nie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Gruszka będzie łaskaw zabrać głos. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje oświadczenie skierowane jest do ministra Skarbu Państwa, pana Grada.

Związany jestem kierowanymi do mojego biura senatorskiego pismami od przedstawicieli samorządu aglomeracji rybnickiej, którzy proszą mnie o interwencję. Chodzi o to, aby minister Skarbu Państwa jeszcze raz przemyślał kwestię planów prywatyzacji przedsiębiorstwa ciepłowniczego w Jastrzębiu-Zdroju. Sugestie samorządowców z tego terenu – a zwracali się do mnie z prośbą o interwencję praktycznie już wszyscy burmistrzowie i prezydenci – są takie, aby odstąpił pan od zamiaru prywatyzacji przedsiębiorstwa ciepłowniczego w Jastrzębiu i podjął prace na rzecz komunalizacji wspomnianego przedsiębiorstwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam sześćdziesiąte trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję państwu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	?	+	-	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	?	+	-	?	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	-	+	+	-	+	+	+	-	+
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	#	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	.	+	+	+	#
15 Z.J. Cichoń	?	+	+	+	+	+	?	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	-	+	+	-	+	+	+	-	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	?	+	-	?	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	?	+	+	+	+	+	?	+	-	?	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
22 J. Duda	.	+	+	.	+	+	+	+	-	-	-	-	+	.	+	+	+	+	-	+
23 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	.	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
27 H. Górski
28 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
29 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
30 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
32 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	.	+	+
33 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
35 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
36 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
38 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
39 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
40 M. Klima
41 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+
42 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
43 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
44 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
45 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
46 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
47 N.J. Krajczyk	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
50 R.E. Ludwiczuk
51 K. Majkowski	.	+	+	+	+	+	?	+	-	+	#	+	+	.	+	+	+	+	+	+
52 A. Massalski	+	+	.	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
53 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 T. Misiak	.	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	.	+	-	+	+	-	+
55 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
56 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
57 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
58 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
59 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
60 J. Olech
61 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
63 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
64 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+
65 Z.M. Pawłowicz
66 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
67 A.K. Piechniczek
68 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	-	-	#
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	.	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	.	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	#	?	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
76 J. Rulewski	+	+	.	.	+	+	+	.	-	-	-	-	.	+	-	+	+	+	-	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	#	-	+
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	#	-	+	+	-	+	+	.	-	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
85 Z.M. Szaleniec
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	.	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	.	-	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	#	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	-	+	-	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	.	-	+	-	+	-	+
97 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+
Obecnych	83	86	84	83	86	86	86	84	86	86	86	87	86	83	87	85	87	81	87	87
Za	79	85	84	83	86	85	52	84	5	29	2	27	86	83	13	84	82	78	37	85
Przeciw	1	0	0	0	0	0	3	0	78	52	80	59	0	0	73	1	4	2	49	0
Wstrzymało się	3	0	0	0	0	0	31	0	3	5	2	1	0	0	1	0	1	0	0	0
Nie głosowało	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	1	1	2

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk.
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	?	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	?	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	.	.	+	.	.	.
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 H. Górski
28 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 P.A. Gruszczyński	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	#	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
38 L. Kieres	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
39 K.M. Kleina	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 M. Klima
41 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 R.E. Ludwiczuk
51 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
55 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 J. Olech
61 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 Z.M. Pawłowicz
66 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A.K. Piechniczek
68 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	87	87	85	86	87	86	86	87	86	84	86	84	85	87	87	85	85	87	84	83
Za	84	84	85	86	86	86	86	87	85	84	86	83	85	86	87	85	85	87	84	83
Przeciw	0	1	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	2	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	-	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk.
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	-	+	-	?	+	+	?	-	-	+	+	?	+	+	+	+	+	-
8 J. Bergier	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	-	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	.	.	.	-	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski
21 J. Dobrzyński	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
23 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	#	+	.	+	+	.	+	#	.	#	.	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
27 H. Górski
28 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
29 P.A. Gruszczyński	+	.	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
30 T.J. Gruszka	+	+	-	+	-	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
32 W.L. Idczak	+	+	-	+	-	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
35 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
36 P.M. Kaleta	+	+	-	+	-	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 S. Karczewski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
40 M. Klima
41 P. Klimowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
42 R. Knosala	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
43 S. Kogut	+	+	-	+	-	+	+	?	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
45 B.J. Korfanty	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
47 N.J. Krajczyk	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	#	.	#	+	+	+	+	+	+	+
48 W.J. Kraska	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
49 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
50 R.E. Ludwiczuk
51 K. Majkowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 A. Massalski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
55 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
56 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
57 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
58 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
59 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
60 J. Olech
61 W.Z. Ortyl	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+
63 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
64 B.J. Paszkowski	+	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 Z.M. Pawłowicz
66 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+
67 A.K. Piechniczek
68 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	-	+	-	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	?	+	+	.	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
88 M. Trzcński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	#	-	+	+	#	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	#	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	.	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	.	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
Obecnych	87	85	85	86	86	86	86	86	84	86	86	86	86	87	87	85	85	84	87	87
Za	87	85	50	76	53	85	86	79	83	3	84	86	82	85	34	83	83	83	87	85
Przeciw	0	0	35	9	32	0	0	1	0	82	1	0	3	0	50	2	0	0	0	2
Wstrzymało się	0	0	0	1	1	1	0	5	1	1	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	1	1	2	0	2	1	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk.
5 M. Augustyn	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	.	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	-	#	.	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	.
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	.	-	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
20 W.J. Dobkowski
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S. Gogacz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
25 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 H. Górski
28 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
31 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
33 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
35 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
37 S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
38 L. Kieres	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 M. Klima
41 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 R. Knosala	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 S. Kogut	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
44 M. Konopka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+
45 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
46 S. Kowalski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
48 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
49 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 R.E. Ludwiczuk
51 K. Majkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	-	+	-	+	+	+
52 A. Massalski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
53 Z.H. Meres	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79
54 T. Misiak	+	+	+	+	+	-	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	.	+
55 A. Misiólek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 M. Okła	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 J. Olech
61 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
62 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
65 Z.M. Pawłowicz
66 A. Person	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A.K. Piechniczek
68 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	.	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	.	-	+	-	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	-	.	.	+	+	.	.	+	-	+	-	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzcíński	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	.	+	+	.	+	+	+	+	-	+	-	+	+	?
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	83	87	87	87	83	86	86	83	85	86	85	85	85	87	86	86	86	84	85
Za	83	87	87	87	82	7	85	83	84	86	84	85	85	53	86	54	85	84	84
Przeciw	0	0	0	0	0	78	0	0	1	0	0	0	0	33	0	32	1	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 63. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Iwana w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie, odnosząc się do przyjętego przez rząd projektu nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, pragnę zaznaczyć, iż należy pamiętać, że dobrem nadrzędnym, które ustawa ma chronić, jest zdrowie młodych ludzi. Dlatego też ustawa ta musi umożliwić skuteczną walkę z dopalaczami.

Projekt wprowadza przepisy zakazujące wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu na terenie Polski jakichkolwiek substancji lub produktów, które mogą być używane jako środki odurzające lub substancje psychotropowe. W przypadku uzasadnionego podejrzenia, że produkt stwarza zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, inspektor sanitarny będzie mógł wstrzymać jego wytwarzanie lub wprowadzanie do obrotu albo nakazać wycofanie z handlu na okres do osiemnastu miesięcy. W tym czasie prowadzone będą badania dotyczące jego wpływu na zdrowie.

W związku z tak przedstawionym celem przyświecającym proponowanym zmianom nie można zgodzić się z głosami krytycznymi, iż projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii został oparty jedynie na domniemaniach i przypuszczeniach dotyczących szkodliwości dopalaczy, gdyż nie ma choćby fragmentarycznych badań na ten temat. Gdy wprowadza się tego typu rozwiązania, można usprawiedliwić zaproponowane w projekcie zapisy, powołując się na stan wyższej konieczności. Istnieje przecież realne zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego, więc nie będzie to nadużycie. Należy pamiętać, żeby nie tworzyć kolejnych doraźnych przepisów w tym zakresie. Konieczne jest zdecydowane współdziałanie w celu delegalizacji tych środków, gdyż w ostatnim czasie rynek dopalaczy zaczął się bardzo dynamicznie rozwijać i stało się głośno o tych substancjach, co tylko wzbudzało dodatkowe nimi zainteresowanie.

Oczywiście wolałbym, by najpierw tworzone przepisy prawa zabraniające handlu szkodliwymi dla zdrowia substancjami, a dopiero potem wdrażano wykonawstwo i ścigano za ich łamanie. Sytuacja jest skomplikowana, co podkreśla fakt, że na pozór legalna sprzedaż środków takich jak dopalacze następuje w sytuacji, gdy sprzedawca wie, iż kupujący będzie miał zamiar ich użyć w sposób zagrażający jego życiu lub zdrowiu, a reakcję organizmu i inne uboczne skutki zażycia takich substancji trudno przewidzieć.

Problem jest niezwykle trudny, ale wymaga szybkiego, skutecznego i nie zawsze prostego rozwiązania w granicach prawa. Dlatego tym bardziej deklaruje pełne poparcie dla rozpatrywanego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Przedstawiony projekt nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej był już przedmiotem licznych komentarzy medialnych, sędzę więc, że jego główne założenia są powszechnie znane. Dlatego też chciałbym zwrócić uwagę na te przepisy, które być może nie przykuwają uwagi opinii publicznej i mediów w równie wielkim stopniu, a które w mojej ocenie mogą mieć także niebagatelne znaczenie w sprawie będącej przedmiotem debaty.

W pierwszej kolejności pragnę wskazać na poszerzenie zakresu zadań przypisanych ekspertom wojewódzkim do spraw informacji o narkotykach i narkomanii. Jak wynika z proponowanego brzmienia art. 15 ust. 5, osoby te będą odpowiedzialne również za „gromadzenie i analizę informacji dotyczących nowo pojawiających się trendów w używaniu środków odurzających, substancji psychotropowych i środków zastępczych”. Wydaje się zatem, że przedmiotowe rozwiązanie powinno spełniać rolę swoistego mechanizmu wczesnego ostrzegania przed pojawiającymi się nowymi zagrożeniami. Istnienie takiego mechanizmu jest niezwykle istotne w analizowanym przypadku, umożliwia on bowiem szybszą, a przez to zarazem skuteczniejszą reakcję na występujące zagrożenia. Niemniej jednak właściwe organy powinny zbadać, czy eksperci wojewódzcy faktycznie posiadają wystarczające narzędzia i środki, aby skutecznie wykonywać to zadanie, a także czy istnieją ogólnokrajowe mechanizmy wymiany informacji w zakresie objętym analizą ekspertów wojewódzkich.

Innym ważnym rozwiązaniem jest zdefiniowany w art. 20 ust. 3 projektu ustawy zakaz reklamy i promocji środków spożywczych lub innych produktów w sposób sugerujący, że „posiadają one działanie takie jak substancje psychotropowe lub środki odurzające lub ich użycie, nawet niezgodne z przeznaczeniem, może powodować skutki takie jak skutki działania substancji psychotropowych lub środków odurzających”.

Dotychczas produkty wykorzystywane powszechnie jako środki odurzające lub substancje psychotropowe sprzedawane były, w celu ominięcia przepisów, jako tak zwane artykuły kolekcjonerskie nieprzeznaczone do spożycia. Jednocześnie nazwa, wygląd opakowania oraz prezentacja wspomnianych artykułów w sposób jednoznaczny sugerowały, że mają one działanie zbliżone do narkotyków. Opisany stan rzeczy zdecydowanie ułatwiał handel paranarkotykami, a co gorsza sprawiał, że sytuacja taka – przynajmniej z formalnego punktu widzenia – mogłaby być postrzegana jako zgodna z prawem. Przyjęcie zacytowanych regulacji pozwoli zdecydowanie ograniczyć przypadki tego rodzaju nadużyć.

Charakter zagrożenia sprawia, że istnieje konieczność gruntownego przededefiniowania zasad walki z powszechnym dostępem do substancji odurzających i środków psychotropowych, określanymi potocznie jako dopalacze. Środki te stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego, szczególnie jeśli praktycznie nieograniczony dostęp do nich mają osoby niepełnoletnie. Dlatego też istnieje pilna potrzeba podjęcia zdecydowanych działań we wskazanym obszarze.

Przedstawiony projekt ustawy jest w mojej ocenie rozwiązaniem dobrym i adekwatnym do obecnych potrzeb. Dlatego też zwracam się do Wysokiej Izby z wnioskiem o jego przyjęcie. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Od zamierzonych dziejów producenci i sprzedawcy znajdowali się na pozycji uprzywilejowanej w stosunku do konsumentów i odbiorców. Walka z tym uprzywilejowaniem rozpoczęła się stosunkowo niedawno. Za jej widoczny owoc możemy uznać bez wątpienia zmiany w prawie telekomunikacyjnym, jakie zostały zaproponowane w poselskim projekcie ustawy.

Projekt ów zakłada, że przedsiębiorcy telekomunikacyjni dobrowolnie będą mogli doprecyzowywać warunki wykonywania obowiązków regulacyjnych i innych zobowiązań mogących przyczynić się do skutecznego realizowania obowiązków regulacyjnych, pełniejszego wykorzystania infrastruktury telekomunikacyjnej, a przede wszystkim usprawnienia konkurencji i zapewnienia użytkownikom maksymalnych korzyści w korzystaniu z usług telekomunikacyjnych. Szczegóły opisanego procesu przedstawiają się następująco.

Przedsiębiorca telekomunikacyjny będzie przedstawiał propozycję warunków regulacyjnych. Mają one być zatwierdzone decyzją prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, wcześniej jednak prezes będzie mógł dokonywać z przedsiębiorcą uzgodnień dotyczących warunków regulacyjnych, będzie też mógł wzywać przedsiębiorcę do ich uzupełnienia, dokonania w nich zmian, żądać wyjaśnień czy zasięgać opinii biegłych i ekspertów. Dodatkowo decyzja zawierająca szczegółowe warunki regulacyjne będzie mogła być obwarowana warunkami i terminami. Nienależyte wypełnienie szczegółowych warunków regulacyjnych zatwierdzonych przez prezesa Urzędu Telekomunikacji Elektronicznej bądź brak takiego wypełnienia ma według noweli podlegać karze pieniężnej w wysokości 3% przychodu ukaranego. Do decyzji prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, określającej szczegółowe warunki regulacyjne, będą mieć zastosowanie przepisy o postępowaniu konsultacyjnym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wymienione na początku mego wystąpienia kwestie związane ze skuteczniejszym realizowaniem obowiązków regulacyjnych, usprawnieniem konkurencji, a ponad wszystko zapewnieniem użytkownikom sieci telekomunikacyjnych maksymalnych korzyści są wystarczającym powodem, by przyjąć nowelizację prawa telekomunikacyjnego. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Iwana w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Opowiadam się za projektem ustawy o rezerwach strategicznych. Przewiduje on między innymi, że minister gospodarki opracuje rządowy program rezerw strategicznych i że te rezerwy nie będą musiały być własnością Skarbu Państwa.

Jest to bardzo ważna ustawa, która systematyzuje wiele zagadnień. Porządkuje ona sprawę rezerw państwowych. Nie będzie już różnych rodzajów rezerw, tylko jeden ich rodzaj – rezerwy strategiczne. Takie rozwiązanie uprości między innymi finansowanie zadań w tym zakresie.

Program rezerw strategicznych ma zoptymalizować ich zakres i utrzymywanie. Najważniejszym zadaniem nowej ustawy jest utworzenie nowoczesnego, dynamicznego i przejrzystego systemu rezerw. Do tej pory prawo do tworzenia rezerw ma wiele organów państwa, co rozprasza odpowiedzialność za cały system. Nowe prawo ma też zapewnić odpowiednie finansowanie i efektywne wykorzystanie zgromadzonych zasobów strategicznych.

Pozytywnie oceniam projekt ustawy o rezerwach strategicznych. Stwarza on możliwość utworzenia sprawnego i racjonalnego systemu, który zabezpieczy realizację między innymi zadań z zakresu bezpieczeństwa energetycznego.

Po zapoznaniu się z projektem tej ustawy deklaruje pełne poparcie dla rozpatrywanego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy – Prawo ochrony środowiska wpisuje się w nurt szerszych zmian, które w ostatnim okresie dotknęły szereg dziedzin, a zwłaszcza kwestie szeroko pojętego samorządu terytorialnego.

Zasadniczy cel noweli to stworzenie możliwości finansowania z budżetów gmin i powiatów przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej wykonywanych przez podmioty spoza sektora finansów publicznych. Osobami spoza tego sektora są na przykład wspólnoty mieszkaniowe, osoby fizyczne, osoby prawne, a także gminne i powiatowe osoby prawne. Instrumentem tego finansowania jest dotacja celowa.

Zmiany w ustawie – Prawo ochrony środowiska są pochodną ustawy z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska i niektórych innych ustaw. Na jej mocy z dniem 1 stycznia 2010 r. zlikwidowano gminne i powiatowe fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, a środki z nich przekazano bezpośrednio budżetom gmin i powiatów. Fundusze te miały charakter funduszy celowych, a ustawa o finansach publicznych z dnia 27 sierpnia 2009 r. likwiduje fundusze celowe na poziomie gminy i powiatu, nie stwarza też możliwości udzielania dotacji ze środków budżetowych gmin i powiatów pochodzących z opłat i kar środowiskowych bezpośrednio osobom fizycznym i przedsiębiorcom na cele związane z ochroną środowiska.

Wszystkie te przesłanki powodują konieczność wprowadzenia kolejnych zmian. Po pierwsze, zakłada się, że finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej odbywa się w oparciu o przepisy odrębne, a konkretnie o ustawę o finansach publicznych. Po drugie, ustanawia się szczególne zasady i tryb finansowania umożliwiające udzielenie dotacji celowej szerszemu kręgowi podmiotów, czyli na przykład osobom fizycznym czy wspólnotom mieszkaniowym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W przededniu rozpoczęcia nowej kadencji samorządowej danie gminom i powiatom nowego instrumentu prawnego ułatwiającego im funkcjonowanie w tak ważnych sferach jak ochrona środowiska i gospodarka wodna jest rzeczą szczególnie ważną. Ważne jest także zapełnienie pewnej luki prawnej, która stworzona została zapisami ustawy o finansach publicznych i noweli ustawy – Prawo ochrony środowiska z listopada 2009 r.

Wszystkie te czynniki powodują, iż omawiana przez Wysoką Izbę nowelizacja winna zyskać jej poparcie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Niespełna rok temu do ustawy – Prawo ochrony środowiska została wprowadzona zmiana, której efektem było między innymi zlikwidowanie gminnych funduszy ochrony środowiska oraz powiatowych funduszy ochrony środowiska. Przychody, należności i zobowiązania tych funduszy zostały włączone odpowiednio do budżetów gmin lub powiatów. Zmiana ta weszła w życie z początkiem bieżącego roku.

Niezamierzoną konsekwencją wspomnianej nowelizacji było stworzenie luki prawnej. Samorządy szczebla gminnego i powiatowego straciły bowiem faktyczną możliwość realizacji niektórych zadań przypisanych im na podstawie art. 400a i 403 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Od początku tego roku jednostki te nie mogą w szczególności udzielać wsparcia określonym grupom beneficjentów, w tym na przykład osobom fizycznym i wspólnotom mieszkaniowym, na realizację przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska, takich jak: budowa przydomowych oczyszczalni ścieków, instalacja pomp ciepłych, instalacja kolektorów słonecznych, termomodernizacja budynków czy usuwanie materiałów zawierających azbest. Kluczowe znaczenie mają w tym względzie przepisy ustawy o finansach publicznych, z których wynika, że dotacje przedmiotowe z budżetu jednostki samorządu terytorialnego mogą być udzielane co do zasady jedynie samorządowym zakładom budżetowym. Inne podmioty mogą skorzystać z takiej dotacji jedynie w przypadku, gdy stanowią tak przepisy szczególne.

Przedstawiony projekt ustawy ma na celu usunięcie opisanej luki poprzez dopuszczenie w sposób wyraźny możliwości finansowania lub dofinansowania kosztów inwestycji w zakresie ochrony środowiska i gospodarki wodnej, realizowanych zarówno przez podmioty niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, czyli wspomniane już wcześniej osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe oraz osoby prawne i przedsiębiorcy, jak i przez gminne lub powiatowe osoby prawne działające jako jednostki sektora finansów publicznych. Co istotne, to wyliczenie w odniesieniu do jednostek spoza sektora finansów publicznych nie jest katalogiem zamkniętym. Wydaje się zatem, że po wejściu w życie przedmiotowej nowelizacji gminy i powiaty będą mogły przyznawać dotacje celowe także innym podmiotom, niewskazanym *expressis verbis* w tekście projektu ustawy, przez co zyskają większą elastyczność w realizacji powierzonych im zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Ograniczenie możliwości przyznawania dotacji celowych w opisanym wcześniej obszarze było zaskoczeniem nie tylko dla strony samorządowej, lecz również dla samych beneficjentów, którzy w obecnym stanie prawnym nie mają możliwości uzyskania wsparcia z budżetów gmin i powiatów dla realizowanych działań i inwestycji proekologicznych.

W związku z tym nie ulega wątpliwości, że rozwiązania prawne zapisane w przedstawionym projekcie ustawy zmierzają w słusznym i powszechnie oczekiwanym kierunku. Proszę zatem Wysoką Izbę o ich przyjęcie. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, którą omawiamy w tym momencie, mimo iż ma ogromnie poważny tytuł, nie niesie ze sobą merytorycznych zmian w ustawach o podatku PIT, CIT i zryczałtowanym podatku dochodowym. Jej celem jest przyporządkowanie nowych symboli i nazw grupowań Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług bez wpływu na status prawnopodatkowy podatników.

Wspomniane zmiany są związane z nowelizacją Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług wprowadzonej 18 marca 1997 r. Nowelizacja pochodzi z 29 października 2008 r., stara klasyfikacja obowiązuje jednak do końca 2010 r., tak więc w obecnym porządku prawnym funkcjonują dwie klasyfikacje. Dlatego też konieczne staje się dokonanie w ustawach o PIT, CIT i zryczałtowanym podatku dochodowym zmian uwzględniających Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług wprowadzoną rozporządzeniem Rady Ministrów z października 2008 r. Wejdą one w życie 1 stycznia 2011 r.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, omówione zmiany mają charakter stricte techniczny, nie ma więc – moim zdaniem – potrzeby szerszego ich omawiania. Wobec zagrożenia niejasności i sprzeczności norm prawnych z pewnością jednak istnieje potrzeba ich przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 października 2008 r. zmieniona została Polska Klasyfikacja Wyrobów i Usług. Zmiana ta musi pociągać za sobą wiele kolejnych, także w ustawach podatkowych, zmieniona musi zostać ustawa o PIT, CIT, a także o VAT.

Zmiany w ustawie o podatku od towarów i usług pozwolą płacącym go na stosowanie jednolitej klasyfikacji statystycznej zarówno na potrzeby podatkowe, jak i na potrzeby rachunkowości. Nowelizacja przyjmuje jako zasadę odejście od identyfikowania towarów i usług za pomocą klasyfikacji statystycznych. Odchodzi się od starej klasyfikacji bądź nawet w ogóle się z niej rezygnuje. Nowelizacja zakłada także przeniesienie z rozporządzenia z października 2008 r. do przedmiotowej ustawy niektórych towarów, mających preferencyjne stawki podatkowe.

Przedstawiając nowelizację ustawy o podatku od towarów i usług, nie sposób nie zadać kilku pytań dotyczących nieprecyzyjnych pojęć użytych w jej tekście. Myślę tu przede wszystkim o sformułowaniach, na które w dostarczonej nam opinii do noweli zwrócili uwagę senaccy legislatorzy. W tekście ustawy pojawiają się „instytucje filozoficzne”, „zapewnienie personelu” czy „usługa podstawowa”. Jak się wskazuje, są to pojęcia niezdefiniowane w przedmiotowej ustawie, a nawet w polskim prawie. Na ów fakt powinniśmy zwrócić uwagę w trakcie procedowania nad zmianami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług, choć ma charakter techniczny, to w znaczący sposób może ułatwić życie nam wszystkim. Dlatego uważam, że powinna ona zostać przyjęta przez Wysoką Izbę. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy i zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy.

24 września 2010 r. Sejm uchwalił nowelizację ustawy przywracającą Święto Trzech Króli jako dzień wolny od pracy. Na wstępie pozwolę sobie zauważyć, że inicjatywa wprowadzenia tego święta jako dnia wolnego od pracy narodziła się w społeczeństwie. To obywatele wyraźnie wskazali, że chcą takiego święta. Przypomnę tutaj pana prezydenta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego, który dążył do tego, aby Dzień Objawienia Pańskiego był dniem wolnym od pracy. Cieszę się, że wreszcie parlamentarzyści dojrżeli do tego, by ustawa ta ostatecznie ujrzała światło dzienne.

W tym miejscu pozwolę sobie przypomnieć wcześniejsze projekty, zarówno te obywatelskie, jak i te autorstwa klubu PiS, które wcześniej dwukrotnie zostały odrzucone przez Sejm.

Oczywisty i zrozumiały jest fakt, że dzień 6 stycznia powinien być w naszym kraju dniem wolnym od pracy. Do 1960 r. tak było, to święto istniało! Również w innych krajach europejskich, mam tu na myśli przede wszystkim Niemcy, Włochy, Austrię, Grecję, Hiszpanię, jest ono dniem wolnym od pracy. Należy podkreślić, że zdecydowana większość obywateli chce, aby ten dzień był dniem wolnym od pracy. Jako przedstawiciele narodu powinniśmy spełniać oczekiwania naszych wyborców, a jednym z nich jest właśnie wprowadzenie do kalendarza 6 stycznia jako dnia świątecznego, wolnego od pracy.

Dotychczasowe głosy krytyki, argumentujące, że wprowadzenie kolejnego dnia wolnego spowoduje straty w gospodarce i zwolnienia pracowników, są bezzasadne. Jako przykład należy przywołać wprowadzenie przez PiS świąt, w czasie których obowiązuje zakaz handlu. Rozwiązanie to spotkało się z ostrą krytyką, ale z praktyki widzimy, że w żaden sposób nie odbiło się to negatywnie na gospodarce, a osoby pracujące w handlu mają możliwość spędzenia tego czasu w kręgu rodziny, co ma pozytywny wymiar, bo wypoczęci pracownicy są wydajniejsi w pracy.

Wprowadzenie po pięćdziesięciu latach Święta Trzech Króli do naszego kalendarza należy uznać za sukces. W tej sprawie w ogóle nie powinniśmy debatować, gdyż święto to po prostu powinno być w naszych kalendarzach zaznaczone czerwonym kolorem, ten kolor nie powinien być nigdy zniknąć. W polskiej tradycji katolickiej dzień ten był traktowany w sposób wyjątkowy, zawsze był świętowany.

Nie jest jednak satysfakcjonujący fakt, że trzeba było zmieniać art. 130 kodeksu pracy, aby wprowadzić to święto i zmienić dotychczasowe reguły. Generalnie według nowo ustanowionej zasady, jeśli święto przypadnie w dniu wolnym od pracy, to nie obniży wymiaru czasu pracy. A zatem jeśli święto wypadnie w dzień powszedni, to jest w sobotę lub inny dzień tygodnia z wyjątkiem niedzieli, w którym pracownik nie świadczy pracy, to pracownikowi według noweli nie będzie przysługiwał za to święto dzień wolny.

Wprowadzenie takiego rozwiązania ma na celu przede wszystkim zapobieżenie spowolnieniu gospodarki, wynikającemu ze zmniejszenia liczby dni roboczych, jednocześnie ma czynić zadość powszechnie oczekiwanemu przywróceniu Święta Trzech Króli. Miejmy nadzieję, że zmiany te w praktyce spełnią oczekiwania i sytuacja pracowników nie pogorszy się. Mając to na uwadze, wnoszę o uchwalenie ustawy.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzetelna i sprawna działalność polskiego rządu i parlamentu połączona z energią Polaków sprawiły, że nasz kraj stał się zieloną wyspą wśród państw pogrążonych w kryzysie gospodarczym. Być może sporo w tym zdaniu patosu, jednak trzeba być ślepym na najbardziej oczywiste wskaźniki, by zaprzeczać, że jest w tym zdaniu także sporo prawdy.

Jednym z naszych instrumentów ochrony przed kryzysem jest uchwalona 1 lipca 2009 r. ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców. Po kilkunastu miesiącach jej funkcjonowania okazało się jednak, że przewidziane w niej rozwiązania tylko w ograniczony sposób są wykorzystywane przez przedsiębiorców. Aby skorzystać z pomocy, przedsiębiorcy musieli udokumentować spadek sprzedaży nie mniejszy niż o 25% liczony w ujęciu ilościowym lub wartościowym w ciągu kolejnych miesięcy po 1 lipca 2008 r. w porównaniu z tymi samymi trzema miesiącami z okresu między 1 lipca 2007 r. a 30 czerwca 2008 r. Jak już wspominałem, przedsiębiorcy wykorzystywali te rozwiązania tylko w ograniczonym zakresie, dlatego też omawiany przez nas obecnie projekt poselski zakłada zmniejszenie uprawniającego do pomocy wskaźnika spadku obrotów gospodarczych przedsiębiorców z 25% do 10%. Ma to umożliwić przedsiębiorcom wcześniejsze staranie się o pomoc. Nowelizacja ma wejść w życie po zaaprobowaniu jej przepisów dotyczących pomocy publicznej przez Komisję Europejską.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany w ustawie o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego są niezbędne. Są one wyrazem racjonalności naszego postępowania, ponieważ umożliwiają przedsiębiorcom szybsze i bardziej precyzyjne rozeznanie się w tym, jak duże są problemy ich przedsiębiorstw. Przede wszystkim jednak ta nowela jest wyrazem dbałości o naszą gospodarkę oraz przewidywalności, dzięki której nadal, w kolejnych latach będziemy mogli być zieloną wyspą. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Iwana w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana nowelizacja ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców zakłada, że firmy, których obroty spadły o 10% w wyniku kryzysu lub powodzi, będą mogły skorzystać z pakietów pomocowych.

Nowela liberalizuje zeszłoroczną ustawę o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców. Proponuje się w niej obniżenie progu spadku obrotów, którego przekroczenie umożliwia korzystanie z pakietów pomocowych.

Obecnie pomoc państwa przysługuje jedynie przedsiębiorcom, których obroty spadły o co najmniej 25% w ciągu trzech kolejnych miesięcy po 1 lipca 2008 r. w porównaniu z obrotami osiąganymi w ciągu trzech miesięcy w okresie od 1 lipca 2007 r. do 30 czerwca 2008 r.

Projektowane zmiany nie są zmianami jedynie kosmetycznymi i mają duże znaczenie praktyczne w systemie przeciwdziałania skutkom kryzysu ekonomicznego. Kolejny raz trzeba wskazać na szczególną potrzebę tworzenia takich rozwiązań dla małych przedsiębiorców. Projekt nowelizacji wnosi wiele dobrego.

Reasumując, chcę powiedzieć, że popieram projekt nowelizacji, która w sposób jeszcze bardziej skuteczny przyczyni się do ograniczenia strat poniesionych przez przedsiębiorców. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szesnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w konwencjach w sprawie unikania podwójnego opodatkowania nie są rzadkie. Polska zawarła wiele takich konwencji. Jedna z nich, z września 1991 r., obejmuje współpracę polsko-szwajcarską. Konwencja ta określa zakres i zasady opodatkowania podatkami dochodowymi podmiotów, których miejsce zamieszkania lub siedziba jest w jednym lub obu umawiających się państwach. Jednak jej zasadniczym brakiem jest brak postanowień dotyczących wymiany informacji podatkowej.

Protokół, o którym w tej chwili dyskutujemy, precyzuje kwestie dotyczące owej wymiany. Określa też na nowo zasady opodatkowywania dochodów z dywidend, odsetek i należności licencyjnych i zwolnienia z opodatkowania pracy najemnej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkie te regulacje mają charakter techniczny, ale w znaczący sposób ułatwią życie wielu obywatelom Polski i Szwajcarii. Ponadto protokół reguluje kwestie konstytucyjnych praw i wolności, dlatego też zgoda na jego ratyfikację musi być wyrażona w ustawie. W moim przekonaniu nie istnieją przesłanki dla braku zgody na ową ratyfikację. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siedemnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Umowa o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz współdziałaniu na terenach przygranicznych między Polską a Słowacją została zawarta w marcu 2004 r., a weszła w życie w grudniu 2006 r. Obecnie do tego dokumentu chce się wprowadzić szereg zmian, które związane są z różnymi czynnikami, takimi jak na przykład zmiany w prawie wewnętrznym umawiających się stron.

Po pierwsze, ścigane dotychczas przez obie strony przestępstwo nielegalnego przekraczania granicy państwowej ma zostać zastąpione przestępstwem organizowania nielegalnego przekraczania granicy. Dzieje się tak, ponieważ polski kodeks karny klasyfikuje obecnie nielegalne przekroczenie granicy jako wykroczenie, nie zaś jako przestępstwo.

Po drugie, katalog ściganych wspólnie przez stronę polską i słowacką przestępstw zostaje poszerzony o przestępstwa przeciw wolności seksualnej i obyczajności, w tym przestępstwa związane z produkcją, rozpowszechnianiem i przechowywaniem pornografii dziecięcej oraz przestępstwa z wykorzystaniem systemów komputerowych i innych nośników informacji.

Po trzecie, zmiany w umowie zakładają, że obserwacja transgraniczna będzie mogła być prowadzona wobec osób, które popełniły przestępstwo mogące stanowić podstawę wydania europejskiego nakazu aresztowania.

Po czwarte, umowa określa szczegółowo proces pościgu transgranicznego, w tym warunki jego kontynuowania, obowiązek poinformowania punktów kontaktowych o czasie i miejscu przekroczenia granicy przez osobę ściganą i funkcjonariuszy prowadzących pościg, oraz o posiadanym przez nich uzbrojeniu i środkach technicznych. Umowa zakłada brak ograniczeń czasowych i terytorialnych w prowadzeniu pościgu, określa warunki, jakie muszą spełniać uczestniczący w pościgu funkcjonariusze oraz organy uprawnione do prowadzenia pościgu i zatrzymania ściganego. Ustawa zakłada zakaz wstępu do mieszkań i miejsc ogólnie niedostępnych w stosunku do funkcjonariuszy kontynuujących pościg oraz obowiązek przerwania pościgu w każdym momencie na żądanie organów państwa, na obszarze którego pościg trwa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wskazane powyżej zmiany w umowie o współpracy o zwalczaniu przestępczości i współdziałaniu na terenach przygranicznych z pewnością przyczynią się do usprawnienia współpracy polskich i słowackich organów ścigania. Truizmem jest twierdzenie, że wszystkim nam na tym zależy. Dlatego też gorąco zachęcam Wysoką Izbę do wyrażenia zgody na ratyfikację omawianej tu umowy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem dwudziestym trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego w siedemdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci świętego jest ze wszech miar godna poparcia. W uchwale słusznie wskazano, że święty Maksymilian Maria Kolbe jest wyjątkową postacią w pantheonie wielkich Polaków XX wieku, symbolem ofiar nazizmu oraz „patronem trudnych czasów”, jak powiedział papież Jan Paweł II. Właśnie do tych nowych trudnych czasów chciałbym nawiązać w moim wystąpieniu, pamiętając oczywiście, że historyczne „stulecie” Maksymiliana już minęło. Jednak nowy wiek i tysiąclecie wymagają od nas nowego świadectwa serca i czynu.

Wspomnę, że Polacy zawsze piszą piękne karty swojej historii w latach trudnych. Tak było między innymi w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy bogaciły się elity, a większość narodu żyła w trudzie i biedzie. Brakowało nadziei. Bardzo wielu buntowało się i mówiło: w niewoli było lepiej. Robotnicy zdeorientowani nagonką na Kościół, wstępowali do partii socjalistycznych, inteligencja szukała oświecenia poza wiarą, a przede wszystkim pomniejszała w sporach politycznych owoce odzyskanej po latach niepodległości. Ale były też piękne karty tego czasu. Jedną z nich jest powstanie Niepokalanowa, gdzie powtórzyła się jakby historia z Asyżu, kiedy wokół genialnego człowieka skupiło się wielu pragnących żyć podobnie jak on, działać razem z nim, bogacić się duchowo przy nim. Taka jest geneza fenomenalnego rozwoju tego klasztoru-miasteczka, który po kilku latach istnienia liczył kilkuset zakonników, a nadto stał się jednym z liczących się w ówczesnej Polsce wydawnictw prasowych i książkowych. Pamiętajmy, że założono tam nawet własną radiostację, a kilku braci uczyło się pilotażu, aby w Niepokalanowie mogło powstać lotnisko. To wszystko stało się możliwe dzięki opatrznościowemu człowiekowi, jakim był ojciec Maksymilian Kolbe.

Teraz ciekawostka. Ojciec Kolbe, mając dwadzieścia sześć lat, w czasie odprawianych w Krakowie rekolekcji ułożył dla siebie regulamin życia, a w nim znalazły się takie między innymi postanowienia: „Muszę być świętym jak największym. (...) Nie opuszczę: a) żadnego zła bez naprawienia go (zniszczenia go), b) żadnego dobra, które bym mógł zrobić, powiększyć lub w jakikolwiek sposób się do niego przyczynić”. Te postanowienia konsekwentnie realizował.

Także z innych notatek ojca Kolbego wynika, że jego wewnętrzna siła, moc wiary, służba ojczyźnie zrodziły się z upartej, skrupulatnej pracy nad sobą, rozwinięcia talentów otrzymanych od Boga. Trzeba wspomnieć, że ojciec Kolbe miał wyobraźnię matematyczną i fizyczną, sporządził między innymi projekt statku kosmicznego, dlatego wiarę podniósł do stopnia ścisłej wiedzy. To pozwoliło mu zrozumieć, iż tych, którzy jak on wierzą, i tych, którzy jak on wiedzą, w co wierzą, jest znikoma mniejszość, garstka. Zobaczył ogromną masę obojętnych ludzi, powiązanych ze sobą nie wspólną nadzieją, wiarą i miłością, lecz drutem telegraficznym, drukiem, liniami lądowej, wodnej i powietrznej komunikacji, zobaczył świat jako całość i to całość pustą. I zrozumiał, że wystarczy nadać właściwą wiadomość, aby ona dotarła do wszystkich w mgnieniu oka. Poczul się za tę wiadomość odpowiedzialny. Nadał jej imię Niepokalana i postanowił wszystkimi środkami nowoczesnego przekazu jej służyć, czyli głosić ją przez radio, drukować w milionach egzemplarzy, rozrzucać z samolotów, rozsiać po świecie, dotykając osobiście każdego tą wiarą, tą pewnością, dla której w końcu oddał życie.

Nie wszyscy dzisiaj rozumieją sens słowa „Niepokalana”, jak również samą ideę rycerstwa propagowaną z takim skutkiem w międzywojennej Polsce. Ale też nie sposób zrozumieć Niepokalanowa, sensu jego powstania i rozwoju, bez wnikięcia w ideę całkowitego oddania swojego życia Matce Bożej. W przeciwnym wypadku widzi się w działalności Kolbego swoisty rodzaj religijnego fanatyzmu, zwłaszcza jeśli się pamięta, że prasa niepokalanowska zwalczała na przykład ateizm i bezbożnictwo jako najgorsze plagi społeczne utrudniające rozwój miłości bliźniego oraz miłości ojczyzny. Dlatego organizował modły za ojczyznę, wspierał politykę na rzecz suwerenności Polski i jej rozwoju gospodarczego, dbał o wychowanie patriotycznego młodego pokolenia, o morale całego społeczeństwa. Kiedy była taka potrzeba, organizował pomoc finansową na rzecz obrony kraju. Jednocześnie był otwarty na inne kultury i społeczeństwa, choćby przez swą działalność misyjną. Z tego tytułu można go uznać za lidera ówczesnego życia społecznego i gospodarczego, bo potrafił łączyć wyjątkową aktywność z pogłębionym życiem duchowym.

17 października 1971 r. podczas beatyfikacji ojca Maksymiliana Marii Kolbego papież Paweł VI w homilii powiedział, że „ten pokorny bohater pozostanie wśród największych jako znak widomy wartości i mocy moralnych, utajonych w umęczonych i sponiewieranych rzeszach”. Tylko miłość jest twórcza – zakończył Paweł VI, wskazując przykład ojca Maksymiliana. Z kolei 10 października 1982 r. Jan Paweł II, kanonizując błogosławionego Maksymiliana Kolbego, ukazał go współczesnym jako świętego czasów pogardy, mówił o zwycięstwie miłości: „Było to zwycięstwo odniesione nad całym systemem pogardy i niena-

wiści człowieka i tego, co Boskie w człowieku, zwycięstwo podobne do tego, jakie odniósł na Kalwarii Chrystus”. Świętość, jaką uobecnia ojciec Kolbe, podkreślił Jan Paweł II, jest dziedzictwem polskiej kultury chrześcijańskiej, pokazuje, jak bronić się przed zniewoleniem dusz i umysłów, przed łamaniem sumień, jak zachować wewnętrzną wolność i godność. Bo obronił najbardziej podstawową, ogólnoludzką wartość, jaką jest godność człowieka, bo bronił ludzkiego życia w warunkach bezprawia, bo zachował się jak wspinały człowiek w najbardziej nieludzkim miejscu świata.

Potrzeba nam dzisiaj takich wzorów życia i patriotyzmu. Stąd w uchwale Senatu umieściliśmy słowa o uczczeniu życia i moralnej postawy świętego Maksymiliana Marii Kolbego, o uczczeniu go jako „wybitnego Polaka i kapłana, obrońcy godności człowieka, wzorca cnót, autorytetu moralnego, bohatera o heroicznej odwadze, wychowawcy, społecznika, a także obywatela świata, który w imię solidarności z drugim człowiekiem podjął cierpienie i oddał życie. Jego myśl społeczna i ofiara mają szczególne znaczenie dla wciąż odradzającego się społeczeństwa obywatelskiego Rzeczypospolitej”.

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do rozdziału ósmego: „Kwalifikacje zawodowe w sporcie”, ustawy o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 r., tj. art. 41, kieruję ponownie przedstawione poniżej pytania.

1. W związku z ust. 3, który brzmi: „Trenerem klasy drugiej może być osoba, która ukończyła studia wyższe w obszarze kształcenia umożliwiającym uzyskanie specjalistycznej wiedzy i umiejętności trenerskich”, kieruję pytanie: na jakich kierunkach i stopniach kształcenia uczelnie wyższe spełniają ten wymóg?

2. W związku z ust. 6, który brzmi: „Instruktorem sportu może być osoba, która: ukończyła studia wyższe w obszarze kształcenia umożliwiającym uzyskanie specjalistycznej wiedzy i umiejętności instruktor-skich”, kieruję pytanie: czy warunki określone w tym ustępie spełniają osoby, które ukończą studia wyższe na pierwszym stopniu kształcenia na kierunku turystyka i rekreacja?

Uprzejmie proszę także o informację, w jakim terminie przewidywane jest wydanie stosownego rozporządzenia.

Z poważaniem
Józef Bergier

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Istotnym elementem wykształcenia młodego człowieka jest niewątpliwie znajomość najnowszej historii swojego kraju. Umożliwia to lepsze rozumienie zjawisk społecznych oraz podejmowanie dojrzałych politycznie decyzji. Wiedzę w tym zakresie przekazują młodzieży pedagodzy w ramach lekcji historii oraz wiedzy o społeczeństwie. Założenia programowe zakładają zapoznanie uczniów z tą tematyką, jednakże w praktyce napotyka to poważne przeszkody związane przede wszystkim z ograniczeniami czasowymi. Przeładowane programy nauczania sprawiają, że historia najnowsza jest często pomijana lub marginalizowana. Ważne narzędzie edukacji, jakim powinny być wycieczki i zwiedzanie, na przykład Muzeum Powstania Warszawskiego czy parlamentu, jest – w moim przekonaniu – wykorzystywane w sposób niesatysfakcjonujący.

Chciałbym uzyskać informację, czy planowane jest zracjonalizowanie programów nauczania i dostosowanie ich do praktyki funkcjonowania placówek oświatowych.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zapewnienie bezpieczeństwa w placówkach oświatowych jest niezbędne do realizacji edukacyjno-wychowawczych funkcji szkół. Tylko w instytucjach, w których uczniom zapewniona zostaje odpowiednia opieka i ochrona, są oni w stanie rozwijać się i zdobywać nowe umiejętności. W ostatnim czasie obserwujemy jednak narastający problem agresji wśród młodzieży, czego najostrzejszym przykładem może być sprawa trzynastoletniej gimnazjalistki z Krakowa, która podczas przerwy zaatakowała nożem koleżankę. Wobec tego problemu bezradni są często zarówno nauczyciele, jak i rodzice.

Czy w związku z tymi niepokojącymi tendencjami planowane są przez ministerstwo działania mające skutecznie zapobiec tego typu zdarzeniom i przywrócić bezpieczeństwo w polskich szkołach?

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Jednym z często stosowanych sposobów kontroli rzetelności i wykonania przez pracowników powierzonych im obowiązków jest monitoring w miejscu pracy. Poza oczywistymi korzyściami płynącymi z tego rozwiązania, takimi jak poprawa efektywności oraz ograniczenie zjawiska kradzieży, metoda ta stwarza duże pole do nadużyć. Nie należy zapominać, że w świetle przepisów obowiązującej ustawy o ochronie danych osobowych monitorowanie pracowników jest przetwarzaniem danych osobowych, a co za tym idzie wymaga odpowiednich zabezpieczeń, między innymi przestrzegania dozwolonego czasu przechowywania nagrań oraz ochrony przed wykorzystywaniem ich przez osoby niepowołane.

W związku z tym chciałbym zapytać, czy w opinii Pani Minister obecnie przyjęte rozwiązania w wystarczającym stopniu stoją na straży dóbr pracowników. Czy mają miejsce nadużycia ze strony pracodawców, a jeśli tak, to jaka jest ich skala? Przedmiotem mojego zainteresowania są także ewentualne działania, jakie ministerstwo ma na uwadze, jeśli chodzi o poprawę obecnego stanu.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Przykład tegorocznych powodzi, które dotknęły Polskę, w tym mieszkańców województwa małopolskiego, każe nam po raz kolejny zwrócić uwagę na palący problem ubezpieczeń na wypadek klęsk żywiołowych. Skala tego typu zjawisk na przestrzeni ostatnich kilku lat jest na tyle duża, iż koniecznością staje się wypracowanie jakiejś formy zabezpieczenia właścicieli szczególnie zagrożonych terenów przed stratami finansowymi.

Z szacunkiem i uznaniem odnosząc się do działań Pana Ministra i resortu w zakresie pomocy powodziom, chciałbym zapytać, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dysponuje danymi na temat liczby gospodarstw, które są objęte ubezpieczeniami, oraz czy w najbliższym czasie podejmowane będą inicjatywy zmierzające do zapewnienia większej ich liczbie gwarancji finansowych, na przykład poprzez wprowadzenie obowiązku ubezpieczania się.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Azbestowo-cementowe materiały budowlane, zwane potocznie eternitem, nadal są, mimo potwierdzenia ich szkodliwości, charakterystycznym elementem krajobrazu polskiej wsi. Stosowanie eternitu zostało zakazane w większości rozwiniętych krajów świata, a stopniowym usuwaniem istniejących pokryć eternitowych zajmują się specjalistyczne firmy stosujące bezpieczne technologie. Co więcej, gruz eternitowy jako materiał niebezpieczny musi być składowany w specjalnie przeznaczonych do tego miejscach. Dlatego tak ważne jest, aby wspierać finansowo gminy i miasta chcące w bezpieczny sposób i z zachowaniem wszelkich procedur usunąć zawierające azbest elementy konstrukcji budynków. Należałoby także zwiększyć świadomość społeczeństwa co do szkodliwości wyrobów azbestowych i ułatwić dostęp do informacji na temat utylizacji tego typu elementów. W ostatnim czasie popularność zyskuje także technologia unieszkodliwiania termicznego azbestu, tak zwana technologia MTT, jednak ważne jest dokonanie odpowiednich zmian w prawie, by móc się tą technologią posługiwać, do czego wszyscy powinniśmy dążyć.

W związku z przedstawionym kwestiami zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, jak obecnie wygląda stan działań w zakresie unieszkodliwiania i utylizacji wyrobów azbestowych. Jeśli to możliwe, proszę o informacje w ujęciu regionalnym, ze szczególnym uwzględnieniem Małopolski.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W ostatnich latach z niepokojem obserwujemy nasilenie się zjawiska otyłości u dzieci w wieku szkolnym. Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest żywność oferowana w sklepikach szkolnych. Powszechnie wiadomo, że największą popularnością wśród uczniów cieszą się produkty wysokokaloryczne i zawierające znaczne ilości tłuszczu. W połączeniu z niską aktywnością fizyczną prowadzi to nie tylko do wzrostu wagi, ale także zwiększa ryzyko zachorowań na choroby jeszcze do niedawna niezmiernie rzadkie u młodych ludzi. Pomocne w rozwiązaniu tego problemu mogłoby być zwiększenie kontroli nad żywnością dostępną w polskich szkołach i zastąpienie jej przynajmniej w części produktami zawierającymi niezbędne dla prawidłowego rozwoju wartości odżywcze. Zmiany te powinny być połączone z wdrożeniem w placówkach oświatowych programów promujących zdrowy tryb życia.

W związku z przedstawionym zagadnieniem chciałbym zapytać, czy planowane jest wprowadzenie do szkół rozwiązań o charakterze podobnym do tych, o których wspomniałem, bądź debata nad innymi sposobami poprawy sytuacji. Mam świadomość, że jest to działanie wspólne z resortem edukacji. Jednak inspiratorem powinno być – w moim przekonaniu – Ministerstwo Zdrowia. Jeżeli powiodła się i została dobrze przyjęta akcja „Szlanka mleka”, to myślę, że dobrze zorganizowana akcja „Zdrowy sklepik” również odniosłaby sukces.

Z poważaniem,
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys-Damięcką

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z brakiem realizacji prawomocnych postanowień, na które powołuje się mec. Andrzej Tomaszek występujący w imieniu dwunastu wymienionych w załączonym piśmie klientów, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w omawianej sprawie, jako że wymienione przez mecenasa organa państwowe, Ministerstwo Środowiska, Sejmik Województwa Mazowieckiego i Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”, nie są w stanie rozwiązać problemu. Skarga obywatelska dotyczy przewlekłości sądowych, a także naruszenia zasady ochrony praw nabytych oraz prawa do działania obywatela w zaufaniu do istniejącego prawa.

Do niniejszego oświadczenia dołączam interpelację* wnioskodawcy, mec. Andrzeja Tomaszka, w pełnym brzmieniu.

Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do marszałka Sejmu Grzegorza Schetyny oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze!

Mając na względzie opinie podatników oraz wypowiedzi ekspertów z zakresu prawa podatkowego, zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie potrzeby opracowania i ogłoszenia kolejnego tekstu jednolitego ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych z dnia 15 lutego 1992 r. Ostatni tekst jednolity wskazanej ustawy został ogłoszony w 2000 r. (DzU z 2000 r. Nr 54 poz. 654). Od tego czasu ustawa była zmieniana prawie sześćdziesiąt razy.

Zgodnie z brzmieniem art. 16 ustawy z 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tekst jednolity: DzU z 2005 r. Nr 190 poz. 1606), jeżeli liczba zmian w ustawie jest znaczna lub gdy ustawa była wielokrotnie uprzednio nowelizowana i posługiwanie się tekstem ustawy może być istotnie utrudnione, marszałek Sejmu ogłasza tekst jednolity ustawy. Zgodnie z przedstawionym zapisem inicjatywa należy zatem wyłącznie do marszałka Sejmu. Jednakże ze strony Ministerstwa Finansów można oczekiwać faktycznej sygnalizacji takiej potrzeby, a następnie gotowości pomocy w konstrukcji tekstu jednolitego.

Rozważając celowość podjęcia prac nad stworzeniem kolejnego tekstu jednolitego ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, należałoby, moim zdaniem, uwzględnić również wagę tego aktu prawnego oraz liczbę jego adresatów. Wskazana ustawa jest jednym z kluczowych aktów prawnych w polskim systemie podatkowym. Dotyczy wielu podmiotów oraz jest podstawą prawną podatku generującego istotną część dochodów Skarbu Państwa. Pożądane są zatem wszelkie działania ułatwiające poruszanie się po wspomnianym tekście prawnym.

Należy pamiętać, iż wszelkie zmiany w ustawie mają charakter „wirtualny”, co przejawia się tym, że ich wprowadzanie nie polega na automatycznym dokonywaniu rzeczywistych zmian tekstu pierwotnego, lecz na dodaniu do istniejącego tekstu czy zbioru tekstów prawnych nowych przepisów, to jest przepisów zmieniających. A zatem odczytanie tekstu aktualnego wymaga od tej chwili uwzględnienia tekstu pierwotnego wraz ze zbiorem przepisów zmieniających. Sprawa to trudności dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, trzeba ustalić aktualny zbiór wszystkich zmian istniejących w momencie odczytywania tekstu. Po drugie, trzeba pracować na wielu tekstach jednocześnie lub na tekście ujednoliconym, o czym szczegółowo dalej. W związku z tym celowe wydaje się zadbanie o udogodnienie dla podatników w postaci stworzenia tekstu jednolitego wymienionej ustawy.

Nadto istotny jest fakt, iż tekstowi jednolitemu przysługuje przymiot autentyczności, tak jak tekstowi pierwotnemu ustawy. Istnieje domniemanie co do tekstu jednolitego, że kształt, w jakim go ogłoszono, jest taki, jaki nadał mu ustawodawca. Odróżnia go to zatem od tekstu ujednoliconego, który powstaje w rezultacie naniesienia na tekst pierwotny zmian zauważonych przez osobę, która ten tekst opracowuje. Ponieważ tekst ujednolicony nie jest tekstem autentycznym, to w przypadku ewentualnych błędów w postaci nieuwzględnienia treści którejsz z zmian przez opracowującego tekst ujednolicony nie mamy do czynienia z wyłączeniem odpowiedzialności osoby korzystającej z takiego opracowania. Tymczasem w obliczu częstych zmian ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych podatnicy faktycznie zmuszeni są do korzystania z nieoficjalnych wersji, to jest z tekstu ujednoliconego tej ustawy, narażając się tym samym na popełnienie błędu przy stosowaniu przepisów ustawy.

W związku z tak dużą liczbą zmian w ustawie, w trosce o podatników uzasadnione zdaje się być rozważenie podjęcia prac i ogłoszenie kolejnego jednolitego tekstu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Postulat ten wydaje się tym bardziej słuszny, iż w marcu bieżącego roku opublikowane zostało obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (DzU z 2010 r. Nr 51 poz. 307).

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z niepokojącymi sygnałami, jakie docierają do mojego biura senatorskiego, dotyczącymi stosowania niekorzystnej wykładni przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (DzU z 1998 r. nr 21 poz. 94, ze zm.) o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w przedstawionej dalej sprawie.

Problem odnosi się do stosowania przepisu art. 39 kodeksu pracy, zapewniającego ochronę pracownikom w wieku przedemerytalnym. Zgodnie z jego brzmieniem pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż cztery lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwi mu uzyskanie prawa do emerytury po osiągnięciu tego wieku. Wyłom od zasady wynikającej z art. 39 k.p. został co prawda przewidziany, jednakże tylko w ściśle określonych przypadkach. Są one następujące:

– w przypadku wypowiedzenia zmieniającego (art. 43 k.p.), to znaczy, jeżeli wypowiedzenie stało się konieczne ze względu na:

a) wprowadzenie nowych zasad wynagradzania dotyczących ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy lub tej ich grupy, do której należy pracownik,

b) stwierdzoną orzeczeniem lekarskim utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinioną przez pracownika utratę uprawnień koniecznych do jej wykonywania.

– w razie wystąpienia przyczyn, o których mowa w ustawie z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

– w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy (art. 411 k.p.).

– w przypadku uzyskania przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (art. 40 k.p.).

A zatem wszelkie inne przypadki wypowiedzenia umów o pracę pracownikom w wieku przedemerytalnym należałoby traktować jako naruszenie przepisów dotyczących wypowiedzenia umów o pracę. Tymczasem w konkretnym, przedstawionym mi w trakcie dyżuru senatorskiego przypadku doszło do wypowiedzenia umowy o pracę osobie objętej dyspozycją art. 39 k.p. z uwagi na przeciwwskazania lekarskie do pracy na zajmowanym stanowisku (jednocześnie żaden z wymienionych dalej przypadków nie miał miejsca). W takiej sytuacji pracodawca jest prawnie zobligowany przenieść pracownika do innej pracy, nienarażającej go na działania szkodliwego czynnika. Pojawia się jednak pytanie, co w przypadku braku możliwości zapewnienia przez pracodawcę odpowiedniego stanowiska pracy. Czy tym samym powstaje wyjątek od zakazu wypowiedzenia umowy z art. 39 k.p.?

Przypatrując się przedstawionemu problemowi, należy mieć na względzie, iż bezsprzeczne jest, że pracownik w wieku przedemerytalnym ma małe szanse na znalezienie nowej pracy. To właśnie zapisy o szczególnej ochronie w tym okresie życia pracownika miały na celu zagwarantowanie mu stabilizacji zatrudnienia i pewności uzyskiwania środków na utrzymanie. Szczególna ochrona w okresie przedemerytalnym służy pracownikowi także w tym sensie, że umożliwia mu „dopracowanie” brakującego okresu do nabycia prawa do emerytury. W związku z tym ze wszech miar słuszne założenie dotyczące ochrony pracowników w wieku przedemerytalnym, uwzględniające sytuację osobistą pracownika i realia społeczne, nie powinno dopuszczać do tworzenia zbyt wielu wyjątków od zasady.

Mając na względzie fakt, iż zakaz wypowiedzenia umów o pracę pracownikom w wieku przedemerytalnym powinien być najdalej idącym środkiem prawnym ochrony stosunku pracy, zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W moich rozmowach z przedsiębiorcami bardzo często pojawia się temat niejasności regulacji prawnych mających związek z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w szczególności dotyczących zatrudniania pracowników. W ostatnim czasie został mi przedstawiony problem szkoleń okresowych z bezpieczeństwa i higieny pracy, uregulowanych w rozporządzeniu ministra gospodarki i pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy z późniejszymi zmianami.

Szkolenia dla niektórych grup pracowników mogą odbywać się w formie tak zwanego samokształcenia kierowanego z wykorzystaniem internetu, co daje duże możliwości, jeśli chodzi o prowadzenie szkoleń online czy e-learning. Wątpliwości moich rozmówców, a także moje budzi jednak sposób przeprowadzenia egzaminu sprawdzającego po zakończeniu szkolenia. § 16 ust. 2 wspomnianego rozporządzenia stanowi, że „egzamin jest przeprowadzony przed komisją powołaną przez organizatora szkolenia”. Dla przedsiębiorców nie jest jasne, czy ten przepis zobowiązuje ich do zorganizowania egzaminu w taki sposób, aby komisja była obecna w miejscu szkolenia, czy też może to się odbywać w inny sposób, na przykład poprzez sprawdzenie przez komisję egzaminów przeprowadzonych wcześniej na piśmie przez osobę wyznaczoną przez pracodawcę bądź organizatora szkolenia.

Dla wielu przedsiębiorców prowadzących e-szkolenia konieczność zorganizowania egzaminu, który polegałby na bezpośrednim spotkaniu uczestników szkolenia z członkami komisji, jest istotną niekonsekwencją pracodawcy. Gdyby taki obowiązek istniał, to oni uważają – a ja podzielam ich stanowisko – że powinno to być wyraźnie, w sposób niebudzący wątpliwości uregulowane w rozporządzeniu.

Byłbym zobowiązany, jeśli zostałyby przedstawione stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w tej sprawie.

Przesyłam pozdrowienia
Władysław Dajczak

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Najwyższy czas, aby w Polsce zaczęto z należytą powagą traktować i respektować prawo. Przykładem jego lekceważenia jest zwyczaj wywożenia odpadów w miejsca do tego nieprzeznaczone, zwłaszcza do lasów. Cierpi na tym naturalne środowisko, które jako część naszego dziedzictwa narodowego powinno znajdować się pod specjalną ochroną. Mało skutecznie ściga się przestępstwa związane z nielegalną wywózką śmieci. W wielu wypadkach długie procedury oraz okres rozpoznawania spraw wywołują poczucie, że wymiar sprawiedliwości nie przywiązuje wielkiej wagi do tego rodzaju wykroczeń, co stanowi zachętę dla potencjalnych sprawców.

Jeżeli sprawca jest natychmiast zatrzymany lub nie podlega wątpliwości, kto popełnił wykroczenie, należałoby karać natychmiast. W takich wypadkach od dnia postawienia oskarżenia do dnia wydania wyroku nie powinno upłynąć więcej niż czternaście dni roboczych. Dzięki szybszym rozstrzygnięciom łatwiej będzie wyegzekwować sprawiedliwość. Szybkość rozstrzygnięć być może pozwoli też na zmniejszenie liczby dokonywanych w ten sposób przestępstw. Potencjalni sprawcy dwa razy pomyślą zanim popełnią wykroczenie, wiedząc, że kara jest nieuchronna i będzie starannie wyegzekwowana.

W ten sposób można połączyć dbałość o środowisko i udroźnienie polskiego systemu sądowego. Zmniejszenie skali zjawiska wywożenia śmieci w miejsca do tego nieprzeznaczone wpłynie pozytywnie na stan naszego środowiska naturalnego. Będzie to też kolejny krok na drodze do usprawnienia pracy sądów.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowne Panie Minister!

Dobro dziecka, zagwarantowane konstytucyjnie prawo do godności oraz egzekwowanie właściwej formy wspierania w procesie jego wychowania są niewątpliwie najważniejszymi elementami w trosce naszego państwa o przyszłość młodego pokolenia.

Znaczącą rolę w niesieniu pomocy dzieciom z dysfunkcjami odgrywają poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Trzeba przy tym podkreślić, że są to zarówno placówki publiczne, jak i niepubliczne. Po konsultacji z dyrektorem Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej przy ul. Rynek 18 w Starogardzie Gdańskim stwierdzam, że należałoby pochylić się nad problemami dotyczącymi dostępu do finansowania tych placówek z budżetu państwa, refundacji kosztów leczenia dziecka, jak również honorowania działalności niepublicznych poradni przez dyrektorów szkół. Rozwijając poruszone kwestie, pragnę zwrócić uwagę na następujące sprawy.

1. Niepubliczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne powinny mieć ustawowo zagwarantowany taki sam dostęp do środków budżetowych jak poradnie publiczne. Rzeczą dotyczy bowiem tych samych dzieci. W szczególności trudnej sytuacji są małe miejscowości, których mieszkańcy mają ograniczony dostęp do tego typu placówek. Zadania realizowane przez poradnie niepubliczne są często dopełnieniem pracy poradni publicznych, a ich uprawnienia są podobne.

2. Potrzebne jest rozporządzenie, które umożliwi honorowanie przez dyrektorów szkół opinii wydawanych przez poradnie niepubliczne. Przy tej okazji należy ujednolicić lub zrównać orzeczenia o stopniu niepełnosprawności tak, aby zlikwidować niepotrzebne podwajanie orzeczeń i nieporozumień w sprawie zatwierdzenia tych orzeczeń, jako skutkujących dodatkowym finansowaniem dzieci z dysfunkcją w szkołach.

3. Terapie zlecone przez poradnie nie powinny odbywać się w szkołach, gdzie terapeutą będzie nauczyciel dziecka, lecz w poradniach. Istota działalności poradni polega na budowaniu zaufania i skuteczności terapeutycznej. Dziecko łączy z nauczycielem inna relacja niż z terapeutą, a w szkole nie zawsze jest możliwość zbudowania dostatecznej więzi z nauczycielem, który jest jednocześnie terapeutą. W szkole trudno jest o stworzenie warunków odpowiednich do terapii, bo jest ona skuteczna tylko wtedy, gdy uczestniczą w niej rodzice lub opiekunowie dziecka. Z uwagi na specyfikę pracy szkół zajęcia takie często odbywają się w godzinach przedpołudniowych, kiedy rodzice dziecka nie dysponują czasem.

4. Potrzebne jest rozporządzenie dotyczące konieczności współpracy nauczyciela z poradnią niepubliczną, jeżeli nauczyciel realizuje z uczniem zalecenia tej placówki wynikające z wydanej opinii.

5. Dodatkowego rozporządzenia wymaga sprecyzowanie kwestii współpracy szkół z poradniami niepublicznymi. Chodzi o zapewnienie specjalistom diagnostom możliwości diagnozowania dziecka nie tylko w poradni, ale także w szkole, za zgodą dyrektora danej placówki. Aktualnie dyrektorzy szkół nie zawsze wyrażają zgodę, aby specjaliści poradni niepublicznych diagnozowali podopiecznego także w jego środowisku szkolnym.

Konkludując, wszelkie działania podejmowane w wyżej przytoczonej sprawie, powinny mieć na celu zapewnienie równych praw poradniom publicznym i niepublicznym. Poradnie te, szczególnie w małych miastach, mogą ze sobą doskonale współpracować i nawzajem uzupełniać swoją pracę. Działalności poradni niepublicznych oraz ich użyteczności nie należy marginalizować.

Poradnia w Starogardzie Gdańskim, o której mowa na wstępie, zarejestrowała do końca czerwca br. ponad tysiąc dwieście działań specjalistów, a pod jej opieką znajduje się stu osiemdziesięciu pacjentów. Liczby te mówią same za siebie i pokazują ogrom pracy, jaka jest podejmowana dla dobra dzieci z dysfunkcjami. Biorąc pod uwagę koszty działalności placówki oraz wydatki, jakie ponoszą rodzice dzieci, dla których jest to jedyne miejsce w regionie służące właściwą pomocą ich dzieciom, konieczne są odpowiednie zmiany prawne nadające właściwą rangę działalności poradni niepublicznych w Polsce.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

Szanowny Panie Przewodniczący!

Pragnę zwrócić uwagę na ważny problem dotyczący odbioru audycji regionalnych w Polsce. Dotyczy on przede wszystkim mieszkańców terenów wiejskich, którzy korzystają z tak zwanej „telewizji satelitarnej”, a nie mają dostępu do analogowego sygnału telewizji regionalnej. Poza Warszawą i Śląskiem odbiorcom sygnału cyfrowego oferuje się w paśmie regionalnym wyłącznie odbiór TVP Warszawa, tak że nie mają oni dostępu do audycji regionalnych ze swojego regionu. Rozwiązanie, które zostało zastosowane dla Warszawy i Śląska, powinno obejmować całą Polskę, tak by wszyscy widzowie mieli równy dostęp do telewizji nadawanej przez oddziały regionalne TVP. Bieżące rozwiązanie narzuca widzom audycje regionalne, które bezpośrednio ich nie dotyczą, i odcinają ich od aktualnych wydarzeń w ich województwie. Należy zauważyć, że w innych krajach Unii Europejskiej problem ten od dawna jest rozwiązany i nie ma kłopotu z odbiorem regionalnych programów telewizyjnych poprzez platformę cyfrową.

Telewizyjne audycje regionalne (a powinny istnieć także programy regionalne) mają charakter integrujący mieszkańców regionu. Są ważnym źródłem informacji o wydarzeniach społecznych i kulturalnych, a co za tym idzie, gromadzą liczną widownię. Dlatego uprzejmie proszę o informacje o zmianach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dotyczące ośrodków regionalnych TVP i wprowadzenia programów regionalnych – nie regionalnych audycji telewizyjnych – w ramach ogólnopolskiego (centralnego) programu telewizyjnego TVP INFO, czyli dawnej „Trójki”.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zgodnie z przepisami ustawy z 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (t.j. DzU z 2006 r. nr 100 poz. 696 ze zm.):

- 1) przepisy tegoż prawa lotniczego regulują stosunki prawne z zakresu lotnictwa cywilnego,
- 2) lotnictwo cywilne obejmuje wszystkie rodzaje lotnictwa, z wyjątkiem lotnictwa państwowego, to jest państwowych statków powietrznych oraz lotnisk państwowych wykorzystywanych wyłącznie do startów i lądowań państwowych statków powietrznych,
- 3) polskim państwowym statkiem powietrznym jest statek powietrzny używany przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej (wojskowy statek powietrzny), statek powietrzny używany przez jednostki organizacyjne Straży Granicznej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Celnej (statek powietrzny lotnictwa służb porządku publicznego).

Samolot TU-154M Lux, który uległ katastrofie 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem, należał do 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego im. Obrońców Warszawy, będącego oddziałem lotnictwa transportowego Sił Powietrznych RP jako JW 2139, i był pilotowany przez żołnierzy tej jednostki.

W kontekście tych faktów proszę Pana Premiera o wyjaśnienie tego niepojętego zjawiska, iż podlegli Panu urzędnicy administracji rządowej nie mają pewności, czy tragiczny lot traktować jako operację cywilną, czy jako operację wojskową.

Witold Idczak

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Odnosnie do pisma Zarządu Powiatu Gorzowskiego skierowanego do Departamentu Organizacji Ochrony Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia, znak: OR.0171-1-27/2010, z dnia 04.10.2010 r., nawiązującego do projektu ustawy o działalności leczniczej, które zostało przekazane do konsultacji społecznych, przysłanego do mojego biura senatorskiego w Zielonej Górze (wpływ do biura 6 października 2010 r.), składam oświadczenie senatorskie dotyczące objęcia przepisami ustawy także tych jednostek samorządu terytorialnego, które już dokonały zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu opieki zdrowotnej i nie posiadają większości udziałów w utworzonych spółkach.

Ponadto należałoby zastanowić się ewentualnie także nad uwzględnieniem sytuacji, w której uzyskane umorzenia wierzytelności wraz z dotacjami i możliwymi do uzyskania pożyczkami nie zbilansują się z zobowiązaniami pozostałymi do spłaty przez samorząd powiatowy.

Sytuacja taka może wystąpić przy zadłużeniu przekraczającym wartość aktywów samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej i uwzględnieniu aktualnej możliwości zaciągania zobowiązań przez jednostkę samorządu terytorialnego. Taka okoliczność wystąpi w tych jednostkach samorządu, w których zadłużenie dotychczasowych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej jest bardzo duże.

Jak wynika z pisma Zarządu Powiatu Gorzowskiego, w przypadku powiatu gorzowskiego będzie to kwota 106 milionów zł, z czego około 40% to zobowiązania cywilnoprawne. Przy możliwości uzyskania pożyczki w kwocie 10 milionów zł trzeba osiągnąć umorzenia połowy kwoty zobowiązań cywilnoprawnych. Z prowadzonych dotychczas negocjacji wiemy, że wierzyciele nie godzą się na tak wysokie umorzenia.

Uwzględnienie wskazanych zagadnień w projekcie ustawy o działalności leczniczej, w szczególności w dziale VIII „Przepisy przejściowe, dostosowujące i przepis końcowy”, umożliwi ostateczne uregulowanie i zakończenie problemu zobowiązań samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dla których jednostki samorządu terytorialnego są organami założycielskimi. W przeciwnym przypadku samorządy, które z konieczności dokonały już reorganizacji i będą zmuszone do przejścia dużych zobowiązań szpitali, nie poradzą sobie samodzielnie z problemem rosnącego w szybkim tempie zadłużenia. Taka sytuacja doprowadzi do utraty płynności finansowej i do zagrożenia skutecznej realizacji nałożonych ustawowo zadań.

To skłania mnie do skierowania do Pani Minister zapytania o możliwość objęcia przepisami ustawy także tych jednostek samorządu terytorialnego, które już dokonały zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu opieki zdrowotnej i nie posiadają większości udziałów w utworzonych spółkach, gdyż pomimo unormowania zasad przekształceń samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej jak w projekcie ustawy o działalności leczniczej, problem zobowiązań tych zakładów nie zostanie ostatecznie rozwiązany.

Z poważaniem
Stanisław Iwan

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielkim niepokojem przyjąłem informacje dotyczące napaści na pana Rafała L. i wspierających go członków Inicjatywy Społecznej „Porozumienie Rawskie” oraz pobicia jednego z nich przez rodzinę byłej żony pana L. podczas próby spotkania się ojca z synami.

W dniu 20 sierpnia 2010 r. pan Rafał L. wraz z członkami IS „Porozumienie Rawskie” udał się do miejscowości Lidzbark gm. Ostróda w celu odwiedzenia swoich dzieci. Po dotarciu na miejsce i próbie wyegzekwowania widzenia z synami spotkali się z wyzwiskami i groźbami ze strony rodziny byłej żony. W obecności interweniujących policjantów z KPP Ostróda doszło do zaatakowania siekierą i kamieniami członków IS „Porozumienie Rawskie”, a także pobicia jednego z nich.

Z uwagi na udział w tym zdarzeniu Policji zwracam się do Pana Ministra z następującym pytaniem: czy w obecności funkcjonariuszy policji z KPP Ostróda musiało dojść do narażenia życia i zdrowia członków Inicjatywy Społecznej „Porozumienie Rawskie”?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Leszczyńskie media szeroko informowały opinię publiczną o bulwersującej sprawie. Rawicka prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie ginekologa, który mając dwa i pół promila alkoholu we krwi pracował na oddziale miejscowego szpitala.

Pikanterii sprawie dodaje fakt uzasadnienia tej decyzji. Zdaniem prokuratury pan doktor, będąc w stanie nietrzeźwym, nie stanowił zagrożenia dla pacjentek. Nazwano to jedynie wykroczeniem. Czyli nic wielkiego. Zagrożenia i owszem nie było, ale dla pana prokuratora, wszak on nigdy nie będzie pacjentem tego oddziału.

Dlatego proszę Pana Ministra jako znawcę prawa o odpowiedź na pytanie: ile promili alkoholu we krwi lekarza stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów? Na tę odpowiedź czekam nie tylko ja, ale i moi wyborcy.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z dramatycznym apelem otrzymanym od Komitetu Społecznego „Wyjaśnić śmierć Jarosława Ziętary”. Dotyczy on prośby o pomoc w sprawie niewyjaśnionej zbrodni, której ofiarą padł w 1992 r. poznański dziennikarz.

1 września bieżącego roku minęło osiemnaście lat, odkąd w drodze do redakcji „Gazety Poznańskiej” zginął dwudziestoczteroletni Jarosław Ziętara. Był pierwszym dziennikarzem w demokratycznej Polsce, który stracił życie w związku z wykonywanym zawodem i jedynym, którego losu do tej pory nie wyjaśniono. Jedenaście lat temu Prokuratura Okręgowa w Poznaniu po raz ostatni umorzyła śledztwo stwierdzając, że Jarosław Ziętara został zamordowany na zlecenie, ale nie można odnaleźć jego zwłok. Patrząc na dotychczasowe działania prowadzone przez policję i prokuraturę, można zauważyć wiele błędów i nieprawidłowości. Niestety z każdym dniem czas zaciera ślady mogące doprowadzić do wyjaśnienia sprawy.

W związku z omówionym problemem zwracam się do Pana Prokuratora z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy mogę liczyć na zainteresowanie się przez pana omówioną sprawą?
2. Czy istnieje możliwość wznowienia śledztwa oraz przeniesienia postępowania do innego rejonu prokuratury poza województwo wielkopolskie?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z uchwałą Trybunału Konstytucyjnego dotyczącą rynku rybnego w Polsce pierwsza sprzedaż ryb w kraju będzie odbywała się tylko w pięciu portach, a nie tak jak do tej pory w jedenastu. Sytuacja taka będzie ogromnym utrudnieniem dla rybaków pozostałych sześciu portów, którym odebrane zostały te uprawnienia. W konsekwencji może to doprowadzić do upadku pominiętych w ustawie portów takich jak Łeba, Jastarnia czy Świnoujście i zatracenia ich rybackiego charakteru.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z apelem o jak najszybsze wpisanie do ustawy pominiętych portów polskiego wybrzeża. Właściwe wydaje się znowelizowanie tej ustawy w drodze inicjatywy polselskiej, która przyspieszy proces, a tym samym nie spowoduje zachwiania funkcjonowania małych portów rybackich.

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Trwające procedury decyzyjne dotyczące wariantu Trasy Kaszubskiej od obwodnicy Trójmiasta do Łęborka, a także liczne pisma docierające do mojego biura senatorskiego wskazują, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rekomenduje południowy przebieg obwodnicy Łęborka, mimo że moim zdaniem zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłaby obwodnica północna. Zwracam się więc z zapytaniem odnośnie do połączenia planowanej drogi ekspresowej S6 z drogą wojewódzką nr 214 w miejscowości Mosty (tak zwany węzeł Mosty).

W jaki sposób projektowany wariant południowy przewiduje połączenie węzła Mosty z drogą nr 214, tak aby zapewniał on jak najpłynniejszy ruch na bardzo zatłoczonej w sezonie letnim drodze do Łeby?

W jakim stopniu rozwiązanie to zostało skonsultowane i w dalszym ciągu jest uzgadniane z władzami województwa i gmin?

Czy prowadzony obecnie remont drogi nr 214 uwzględnia w swoim założeniu także rozwiązania, które w przyszłości byłyby spójne z projektowanym węzłem komunikacyjnym w miejscowości Mosty?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Pragnę zasygnalizować problem dotyczący braku jednolitego traktowania spółek cywilnych w prowadzonych postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego.

Obowiązująca ustawa – Prawo zamówień publicznych nie posługuje się wprost pojęciem „spółka cywilna”, dlatego też zdarza się, że podmioty tego rodzaju są traktowane przez zamawiających niejednolicie. Wspomniana niejednorodność wynika w szczególności z faktu, że przepisy dotyczące zamówień publicznych nie określają w sposób wystarczająco precyzyjny, jakie konkretne dokumenty powinien przedłożyć zamawiającemu, w toku procedury przetargowej, podmiot działający w formie spółki cywilnej. Rozbieżności dotyczą między innymi tego, czy spółka cywilna zamierzająca przystąpić do przetargu powinna dostarczyć dokumenty – na przykład świadczące o spełnieniu warunków udziału w postępowaniu – wystawione na poszczególnych wspólników uczestniczących w spółce cywilnej, czy też na samą spółkę. Obecnie kwestia ta uzależniona jest w znacznej mierze od interpretacji zamawiającego, prowadzącego dany przetarg.

W konsekwencji powoduje to brak pewności co do faktycznego zakresu obowiązków, jakie winien wypełnić uczestnik postępowania o udzielenie zamówienia publicznego (spółka cywilna). Co więcej, dostarczenie przez wykonawcę dokumentów innych niż wymagane przez zamawiającego skutkować może nawet wykluczeniem danego wykonawcy z przetargu. Wydaje się zatem, że precyzyjniejsze określenie wymogów, jakie powinna spełnić spółka cywilna przystępująca do przetargu, pozwoli w przyszłości uniknąć opisanych problemów.

Zwracam się zatem do Pana Premiera z prośbą o rozważenie zasadności doprecyzowania przepisów w opisanym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Pragnę poruszyć problem interpretacji przepisów regulujących zasady, na jakich możliwe jest skorzystanie przez osoby fizyczne ze zwolnienia od podatku dochodowego w związku z poniesieniem wydatków na własne cele mieszkaniowe.

Jak wynika z art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, przedmiotowym zwolnieniem od podatku dochodowego objęte są „dochody z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych (...) w wysokości, która odpowiada iloczynowi tego dochodu i udziału wydatków poniesionych na własne cele mieszkaniowe w przychodzie z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, jeżeli począwszy od dnia odpłatnego zbycia, nie później niż w okresie dwóch lat od końca roku podatkowego, w którym nastąpiło odpłatne zbycie, przychód uzyskany ze zbycia tej nieruchomości lub tego prawa majątkowego został wydatkowany na własne cele mieszkaniowe; udokumentowane wydatki poniesione na te cele uwzględnia się do wysokości przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych”.

W związku z tym, że przepis jest tak sformułowany, upowszechnia się pogląd organów podatkowych, z którego wynika, że ulgą mogą zostać objęte środki stanowiące przychód ze zbycia nieruchomości lub prawa majątkowego, lecz tylko w takim zakresie, w jakim zostały one faktycznie przeznaczone na pokrycie wydatków służących zaspokojeniu własnych celów mieszkaniowych. Innymi słowy, podatnik, aby skorzystać z przedmiotowej ulgi, musi wykazać, że środki przeznaczone na cele mieszkaniowe pochodzą ze sprzedaży nieruchomości. Zatem w świetle zaprezentowanej przez organy podatkowe wykładni ulga ta nie będzie przysługiwać, jeżeli wspomniany podatnik sfinansuje zakup nowego mieszkania środkami pochodzącymi na przykład z kredytu hipotecznego, a środki pochodzące ze sprzedaży poprzedniego mieszkania zainwestuje w inny sposób.

Taka wykładnia przepisów ustawy jest jednak myląca dla wielu osób. Podatnicy słusznie zauważają, iż możliwość zastosowania wskazanej ulgi powinna opierać się przede wszystkim na wartościach kwotowych: chodzi o odniesienie kwoty przychodu uzyskanego ze sprzedaży nieruchomości do kwoty środków wydatkowanych we wskazanym okresie na cele mieszkaniowe, jednak bez konieczności wykazania powiązań między tymi środkami. Proponowane rozwiązanie ułatwiłoby podatnikom ubieganie się o zwolnienie z podatku, przez co z pewnością lepiej przysłużyłoby się wsparciu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Byłoby ono także zbieżne z ratio legis ustanowienia wskazanej ulgi.

Proszę zatem o rozważenie możliwości zmiany cytowanych zapisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z uwzględnieniem przedstawionych argumentów.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Pragnę zasygnalizować problem dotyczący opodatkowania odszkodowań za ustanowienie służebności przesyłu. W art. 21 ust. 1 pkt 120 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych przewidziano zwolnienie od podatku, jeśli chodzi o „odszkodowania wypłacone, na podstawie wyroków sądowych i zawartych umów (ugód), posiadaczom gruntów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, z tytułu:

- a) ustanowienia służebności gruntowej,
- b) rekultywacji gruntów,
- c) szkód powstałych w uprawach rolnych i drzewostanie

– w wyniku prowadzenia na tych gruntach, przez podmioty uprawnione na podstawie odrębnych przepisów, inwestycji dotyczących budowy infrastruktury przesyłowej ropy naftowej i produktów rafinacji ropy naftowej oraz budowy urządzeń infrastruktury technicznej, o których mowa w art. 143 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami”.

Stosowanie wskazanej regulacji nie rodziło istotnych problemów aż do dnia 3 sierpnia 2008 r., kiedy w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzono do tego kodeksu odrębną instytucję – służebność przesyłu. Do dnia wejścia w życie wspomnianej nowelizacji w takich przypadkach posługiwano się, stosowaną odpowiednio, instytucją służebności gruntowej: przedsiębiorca za ustanowioną na jego rzecz służebność gruntową wypłaci zasądzone odszkodowanie, zaś odbiorca odszkodowania nie ponosi z tego tytułu obciążeń podatkowych, bowiem przedmiotowe odszkodowanie, powiązane wówczas ze służebnością gruntową, było od tego podatku zwolnione. Jednak od momentu wprowadzenia do kodeksu cywilnego odrębnej instytucji służebności przesyłu niemożliwe stało się ustanawianie służebności gruntowych dla urządzeń przesyłowych, w takich przypadkach bowiem zastosowanie mają wyłącznie przepisy o służebności przesyłu. Wątpliwości nie budzi w tym miejscu zasadność wprowadzenia dodatkowego ograniczonego prawa rzeczowego, problemem jest jednak brak wprowadzenia odpowiednich zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, przez co osoby te zostały pozbawione możliwości uzyskania zwolnienia z opodatkowania odszkodowania za służebność przesyłu. Fakt ten wynika z literalnego brzmienia art. 21 ust. 1 pkt 120 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który ustanawia zwolnienie podatkowe wyłącznie w przypadku odszkodowania przyznanego z tytułu ustanowienia służebności gruntowej, nie odnosząc się w ogóle do służebności przesyłu. Takie stanowisko potwierdzają również organy podatkowe, które przyznają, że brak możliwości zastosowania zwolnienia z podatku za służebność przesyłu wynika z faktu, że zwolnienie to w aktualnym brzmieniu dotyczy wyłącznie służebności gruntowej. Obecnie zatem, wobec braku zwolnienia z opodatkowania odszkodowań za ustanowienie służebności przesyłu, przedsiębiorca obowiązany jest sporządzić informację o wysokości przychodów według ustalonego wzoru (druk PIT-8C) i w terminie do końca lutego następnego roku podatkowego przekazać podatnikowi oraz urzędowi skarbowemu właściwemu według miejsca zamieszkania (art. 42a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych). Wypłacone odszkodowanie stanowi dla podatnika przychód z innych źródeł (art. 10 ust. 1 pkt 9 w związku z art. 20 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych).

Mając na uwadze przedstawione kwestie, zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o rozważenie zasadności nowelizacji cytowanego art. 21 ust. 1 pkt 120 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i objęcie jego zakresem także służebności przesyłu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Na podstawie Deklaracji Praw Osób Głuchoniewidomych przyjętej przez Parlament Europejski w dniu 12 kwietnia 2004 r. państwa członkowskie zobowiązały się podjąć kroki w celu właściwej ochrony praw osób dotkniętych jednoczesnym upośledzeniem wzroku i słuchu (tak zwana głuchoślepotą). Działania te powinny w szczególności prowadzić do zagwarantowania, aby tego typu upośledzenie było traktowane jako odrębna niepełnosprawność.

Środowiska działające na rzecz pomocy osobom głuchoniewidomym słusznie podkreślają, że jednoczesne upośledzenie zmysłu wzroku i słuchu (całościowe lub choćby tylko częściowe) nie może być traktowane jako zwykła suma występujących odrębnie skutków upośledzenia zmysłu wzroku oraz skutków upośledzenia zmysłu słuchu. Cechą charakterystyczną niepełnosprawności, którą dotknięte są osoby głuchoniewidome, jest bowiem brak lub ograniczenie kompensacji tych zmysłów.

Tymczasem, biorąc pod uwagę regulacje rozporządzenia ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności, należy stwierdzić, że akt ten nie daje dostatecznej możliwości zastosowania odpowiedniego podejścia względem osób głuchoniewidomych. Warto podkreślić, że zgodnie z §32 przytoczonego rozporządzenia choroby narządu słuchu i choroby narządu wzroku traktowane są jako odrębne przyczyny niepełnosprawności. Rozporządzenie przewiduje wprawdzie możliwość wskazania w wystawionym orzeczeniu nawet trzech przyczyn niepełnosprawności, jednakże takie rozwiązanie nie jest w pełni skuteczne.

Wspomniany brak skuteczności wynika w znacznej mierze z faktu, że osoby głuchoniewidome, które uzyskują orzeczenie ze wskazaniem dwóch odrębnych przyczyn niepełnosprawności, napotyka poważne trudności z uzyskaniem wsparcia odpowiadającego ich potrzebom. Bardzo często bowiem osobom takim proponowana jest pomoc przewidziana dla osób dotkniętych wyłącznie upośledzeniem zmysłu słuchu lub dla osób dotkniętych wyłącznie upośledzeniem zmysłu wzroku. Taki rodzaj pomocy nie zawsze jednak odpowiada faktycznym potrzebom osób głuchoniewidomych (na przykład oferowany osobom niewidomym tak zwany syntezytor mowy może okazać się nieprzydatny osobie, która równocześnie dotknięta jest dysfunkcją zmysłu słuchu).

Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia takich zmian w przepisach prawa, które pozwalałyby na skuteczniejszą pomoc osobom głuchoniewidomym.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zgodnie z art. 119 §1 kodeksu wykroczeń „kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 250 zł, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”. Przekroczenie wskazanej wartości powoduje, że dany czyn kwalifikowany jest jako przestępstwo.

Próg 250 zł został wprowadzony w 1995 r. Na jego ustalenie miała z pewnością wpływ siła nabywcza pieniądza, jak również minimalne wynagrodzenie za pracę. Należy przy tym zauważyć, iż w 1995 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło odpowiednio w kolejnych kwartałach: 260 zł, 280 zł, 295 zł oraz 305 zł. Obecnie wynosi ono 1317 zł. Zmieniła się także siła nabywcza pieniądza. Co za tym idzie, piętnaście lat temu kwota 250 zł miała zupełnie inną „wartość” aniżeli teraz.

W efekcie mamy do czynienia z sytuacją, kiedy pomimo braku zmian nominalnych wskazanego progu realnie ulega on z roku na rok obniżeniu. Powstaje zatem wątpliwość, czy próg ten nie powinien podlegać okresowej aktualizacji.

Dlatego proszę o odpowiedź, czy Pana zdaniem zasadne byłoby dokonanie zmian w przedmiotowym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Kwestia, którą pragnę poruszyć, dotyczy zasad ustalania właściwości miejscowej w przypadku wniesienia przez pozwanego sprzeciwu w trybie postępowania elektronicznego. Zgodnie z art. 505³⁶ §1 kodeksu postępowania cywilnego w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu właściwości ogólnej.

Jedną z zasad postępowania cywilnego jest stosowanie właściwości ogólnej, to jest związanej z miejscem zamieszkania pozwanego. Odstępstwem od tej zasady jest możliwość stosowania tak zwanej właściwości przemiennej, uregulowanej w art. 31–37¹ kodeksu. W praktyce wierzyciele bardzo często stosują przepisy wskazujące na sąd właściwy dla miejsca wykonania umowy (zgodnie z art. 34 kodeksu). Jeśli uwzględni się zaś fakt, iż w większości przypadków w grę wchodzi świadczenie pieniężne, zastosowanie ma także art. 454 procedury cywilnej, i w takim przypadku sądem właściwym jest sąd miejsca zamieszkania lub siedziby wierzyciela. Właściwość przemiennej jest zatem dużym udogodnieniem dla wierzycieli.

Przykład: przed wprowadzeniem postępowania elektronicznego przedsiębiorca z Opolą stosował dogodną dla siebie właściwość przemiennej i nawet po wniesieniu przez pozwanego sprzeciwu (zarzutu) sprawa pozostawała dalej w sądzie właściwym dla właściwości przemiennej, to jest w Opolu. Po wprowadzeniu instytucji postępowania elektronicznego, uwzględniając fakt szybszego wydania nakazu zapłaty oraz niższej opłaty sądowej, przedsiębiorca postanowił wnieść pozew w ramach elektronicznego postępowania upominawczego (dalej: EPU). Kontrahent przedsiębiorcy ma siedzibę w Gdańsku. Z uwagi na wniesienie sprzeciwu przez pozwanego sprawa została przekazana do sądu właściwości ogólnej (co wynika z art. 505³⁶ §1 kodeksu), to jest sądu w Gdańsku. Inaczej wyglądałaby sytuacja w przypadku wniesienia „tradycyjnego” pozwu o zapłatę i wskazania właściwości przemiennej, gdyż wtedy, po wniesieniu ewentualnego sprzeciwu, sprawa byłaby rozpatrywana w sądzie właściwym dla siedziby wierzyciela.

Jedyna przewidziana w tym przypadku przez ustawodawcę możliwość zmiany właściwości ogólnej wynika z art. 505³⁶ §2 kodeksu, który dopuszcza zastosowanie właściwości umownej wynikającej z art. 46 §1 kodeksu. Niemniej jednak regulacja ta w wielu przypadkach nie znajduje zastosowania, bowiem powszechnie występującą przesłanką wyboru właściwości przemiennej jest miejsce wykonania umowy, na przykład świadczenia pieniężnego (zgodnie z art. 34 kodeksu).

Uzasadnione zatem byłoby wprowadzenie zmian do przepisów regulujących zasady ustalania właściwości miejscowej sądu w postępowaniu elektronicznym. Wydaje się, iż na etapie składania pozwu w ramach EPU powód powinien mieć możliwość wskazania podstaw do zastosowania przez sąd właściwości przemiennej w razie ewentualnego wniesienia przez pozwanego sprzeciwu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę nawiązać do korespondencji wymienianej już przeze mnie z panem ministrem Dziekońskim. Chodzi mi o regulacje odnoszące się do procesu inwestycyjnego. Otóż warunkiem uzyskania pozwolenia na budowę jest, jak wiadomo, wcześniejsze uzyskanie licznych uzgodnień, między innymi z jednostkami odpowiedzialnymi za dostarczanie mediów i tymi, które administrują elementami infrastruktury.

Problem, który chcę poruszyć, dotyczy realizacji procesu inwestycyjnego po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Otóż zdarza się tak, że pozwolenie na budowę zachowuje ważność i może być realizowane dłużej niż terminy ważności uzgodnień ustalone arbitralnie przez jednostki ich dokonujące. Ponieważ prawo nie określa tego, jak długo ma być ważne uzgodnienie na przykład zakładu energetycznego, przedsiębiorstwa wodociągowego lub administracji drogowej, dokonywane wobec projektu budowlanego stanowiącego podstawę wydania pozwolenia na budowę, dochodzi często do takiej sytuacji, że termin ważności pozwolenia na budowę jest późniejszy od wygaśnięcia uzgodnień. Inwestor mający wciąż ważne pozwolenie na budowę nie może z niego korzystać, bowiem przestały być ważne uzgodnienia.

Czy w tych okolicznościach nie uważa Pan za celowe, aby uzupełnić prawo budowlane o jednoznaczny, bezwzględny przepis stanowiący, że uzgodnienia odnoszące się do pozwolenia na budowę zachowują ważność tak długo, jak długo ważne jest samo pozwolenie?

Liczę na pozytywną odpowiedź Pana Ministra.

Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Docierają do mnie niepokojące informacje na temat planów inwestycyjnych opracowywanych w jednostkach podległych Pańskiemu nadzorowi, a odnoszących się do modernizacji i rozbudowy infrastruktury transportowej i kolejowej. Jak wiemy, postępowania o zamówienie publiczne prowadzone zgodnie z zasadami prawa zamówień publicznych i związanych z nim przepisów powinny być zawsze transparentne i zwykle też powinny być konkurencyjne. Nie zmienia to jednak tego, że postępowanie takie można kształtować na różne sposoby, na przykład otwierając szersze możliwości realizacji publicznych zadań zleconych przez małe krajowe firmy albo wielkie przedsiębiorstwa obce. Warunki postępowania, wymagania stawiane potencjalnym wykonawcom i inne istotne merytoryczne rozwiązania odnoszące się do tych postępowania są ustalone przez zamawiających według ich własnych preferencji i podlegają obiektywizacji i kontroli jedynie w ograniczonym zakresie. Często nie będzie ani złamaniem prawa, ani naruszeniem dyscypliny budżetowej takie zaprojektowanie postępowania, w którym większe szanse ma duże konsorcjum, ani takie, które preferuje w to miejsce dwadzieścia przedsiębiorstw rodzinnych. Oba rozwiązania pozostaną legalne, a każde z nich będzie dowodem wyboru innej polityki gospodarczej.

Chcę Pana Ministra zapytać, jak Pan ustosunkowuje się do sytuacji, kiedy w planach inwestycyjnych jednostek odpowiedzialnych za modernizację infrastruktury transportowej pojawiają się coraz częściej takie zastrzeżenia i koncepcje, które zdają się przesądzać o konieczności sięgania po obcych wykonawców, nawet z innych kontynentów. Czy nie obawia się Pan, że taka polityka doprowadzi do pogłębiania zapaści sektora wykonawczego i poszerzenia luki technologicznej pomiędzy naszymi przedsiębiorcami a obcymi, co wspomnianą zapaść – na zasadzie sprzężenia zwrotnego – jeszcze bardziej pogłędbi? Proszę o Pańską opinię w tej sprawie.

Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi zapytaniami pracowników szkół kształcących w zawodach związanych z naprawą i eksploatacją pojazdów samochodowych zwracam się z prośbą o wyjaśnienie mało precyzyjnych zapisów dotyczących pochodzenia dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku jednostki budżetowej.

W 2010 r. zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych gospodarstwa pomocnicze, jakimi są m.in. stacje kontroli pojazdów, powinny zostać zlikwidowane. Ustawa stanowi, że należności i zobowiązania zlikwidowanego gospodarstwa pomocniczego przejmuje jednostka budżetowa, przy której funkcjonowało gospodarstwo. Na tej podstawie stacje kontroli pojazdów, funkcjonujące wcześniej przy szkołach, powinny zostać przejęte przez te szkoły.

Ustawa z 22 maja 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo drogowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 97 poz. 802) w art. 5 ust. 3 zezwala na prowadzenie do dnia 31 grudnia 2015 r. podstawowej stacji kontroli pojazdów podmiotom, które w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy prowadzą taką działalność. Projekt ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego (stan na 23.06.2010 r. po konsultacjach społecznych) w art. 91 poz. 2 pkt 2 definiuje szkołę kształcącą w zawodach związanych z naprawą i eksploatacją pojazdów samochodowych jako przedsiębiorcę, który może prowadzić działalność w zakresie badań pojazdów samochodowych.

Kontrowersje budzą natomiast zapisy art. 223 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157 poz. 1240 z późn. zm.), które wskazują tylko przykładowe pochodzenie dochodów gromadzonych na wydzielonym rachunku jednostki budżetowej (nie są określone dochody z działalności prowadzonej przez szkołę w wyniku likwidacji gospodarstwa pomocniczego).

Czy więc źródło dochodów gromadzonych na rachunku mogą stanowić dochody z prowadzenia przez szkołę stacji kontroli pojazdów?

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interpelacją przedstawicieli służb celnych zwracam się z prośbą o ustosunkowanie się do następujących propozycji rozwiązań problemów wynikłych z przystąpienia Polski do Europejskiej Unii Celnej.

Od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej wielu „tradycyjnych” polskich importerów przestało korzystać z usług polskich urzędów celnych. Większość z nich prawdopodobnie nie zaprzestała jednak działalności importowej, lecz przeniosła odprawy celne do innych państw członkowskich, które oferują lepsze warunki prawne. Taki stan powoduje, że nastąpiła utrata części należności celnych, które zasiliłyby budżet państwa, gdyby importerzy nie przenieśli odpraw celnych do Hamburga, Rotterdamu, Bratysławy czy na przykład czeskiego Chebu. Z powodu „emigracji” odpraw celnych działalność ograniczyć musiały polskie spedycje czy agencje celne, co z kolei przekłada się na spadek zatrudnienia, a także płaconych podatków – podatku z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (CIT), podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT), a także podatku od towarów i usług. Według pracowników służb celnych powody takiego działania są co najmniej dwa.

Po pierwsze, krajowi podatnicy podatku VAT w przypadku odpraw celnych na terytorium Polski zobowiązani są do zapłaty podatku VAT z tytułu importu towarów z krajów trzecich w dniu dokonania odprawy celnej ostatecznej, a najpóźniej w terminie dziesięciu dni od dnia odprawy celnej, ale w takim przypadku zobowiązani są złożyć w urzędzie celnym zabezpieczenie majątkowe w wysokości podatku VAT ciężącego na importowanych towarach (zabezpieczenie przyjmuje formę gotówki lub gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej), mimo że podatek ten w myśl przepisu art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy o podatku VAT stanowi tzw. podatek naliczony. Na podstawie art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług „w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego”.

W praktyce oznacza to, że dla podatnika VAT „czynnego” kwota podatku od importu towarów jest neutralna, gdyż uiszczona obniża podatek należny rozliczany w miesięcznej deklaracji podatkowej w urzędzie skarbowym. Rzetelny podmiot gospodarczy nie ma więc żadnego interesu w „ukrywaniu” obrotów towarowych z zagranicą. Natomiast konieczność natychmiastowej zapłaty kwoty podatku z tytułu importu towarów w urzędzie celnym powoduje, że podatnicy – w celu optymalizacji kosztów prowadzonej działalności gospodarczej – szukają korzystniejszych warunków prawnych, w tym przypadku oznaczających brak konieczności natychmiastowego uiszczenia podatku VAT z tytułu importu towarów, a także brak obowiązku składania kosztownych gwarancji bankowych czy ubezpieczeniowych.

Taki sposób rozliczania podatku jest bardzo kosztowny w szczególności dla polskich eksporterów, a więc tego segmentu polskiej gospodarki narodowej, który jest jej filarem. Eksporterzy mają bowiem z tytułu eksportu towarów prawo do zwolnienia od podatku VAT, które jest realizowane poprzez zwrot podatku. Jeśli do tego doda się duże kwoty podatku naliczonego z tytułu importu towarów, to można założyć, że poważny eksporter, który jednocześnie realizuje znaczący import towarów, wykazuje w miesięcznej deklaracji podatkowej nadwyżkę podatku naliczonego nad podatkiem należnym, a w konsekwencji roszczenie o zwrot podatku VAT. Zamrożone zostają potężne środki podatnika, które mogłyby być spożytkowane na sfinansowanie i rozwój przedsiębiorstwa. Trzeba bowiem zauważyć, że „w przypadku, gdy kwota podatku naliczonego, o której mowa w art. 86 ust. 2, jest w okresie rozliczeniowym wyższa od kwoty podatku należnego, podatnik ma prawo do obniżenia o tę różnicę kwoty podatku należnego za następne okresy lub do zwrotu różnicy na rachunek bankowy” (art. 87 ust. 1 ustawy o podatku VAT), a „zwrot różnicy podatku następuje – co do zasady – w terminie sześćdziesięciu dni od dnia złożenia rozliczenia przez podatnika”, ale termin ten może także zostać przedłużony (zob. art. 86 ust. 2 ustawy o podatku od towarów i usług) również *ad infinitum* („do czasu zakończenia weryfikacji rozliczenia podatnika dokonywanej w ramach czynności sprawdzających, kontroli podatkowej lub postępowania podatkowego na podstawie przepisów ordynacji podatkowej lub postępowania kontrolnego na podstawie przepisów o kontroli skarbowej” – art. 87 ust. 2 zdanie pierwsze *in fine*).

Wprawdzie krajowy prawodawca podatkowy próbuje wprowadzać rozwiązania uprawniające rozliczenie przez podatnika VAT „czynnego” podatku od importu towarów, takie jak możliwość rozliczenia kwoty podatku należnego z tytułu importu towarów w deklaracji podatkowej składanej za okres, w którym powstał obowiązek podatkowy z tytułu importu tych towarów (art. 33a ustawy), jednak wymaga to między innymi

objęcia towarów procedurą uproszczoną w rozumieniu Wspólnotowego Kodeksu Celnego oraz złożenia zabezpieczenia majątkowego, czy skrócony do dwudziestu pięciu dni, licząc od dnia złożenia rozliczenia, termin zwrotu przez naczelnika urzędu skarbowego w przypadku, gdy kwoty podatku naliczonego, wykazane w deklaracji podatkowej, wynikają z dokumentów celnych i zostały zapłacone, jednak są to ułatwienia daleko niewystarczające w porównaniu z stosowanymi w państwach ościennych.

Dla przykładu w Republice Federalnej Niemiec płatność przywózowego podatku obrotowego (odpowiednik podatku VAT od importu towarów) może zostać odroczone bez konieczności składania zabezpieczenia majątkowego, jeżeli podatek ten może zostać w całość odliczony od podatku należnego (§21 ust. 3 Umsatzsteuergesetz vom 26.11.1979, Neugefasst durch Bek. v. 21.2.2005 I 386; zuletzt geändert durch Art. 2 Abs. 5 G v. 3.8.2010 I 1112 – dalej jako UStG). Przepis ten dotyczy podatników podatku od wartości dodanej (Mwst.) zarejestrowanych dla potrzeb tego podatku na terytorium Niemiec (posiadających tzw. USt.ID-Nr.: DE...).

Jeszcze większe uproszczenie niemiecki system podatkowy oferuje podatnikom podatku VAT zarejestrowanym dla celów tego podatku w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej dokonującym importu towarów w RFN, ale przeznaczonych do państwa członkowskiego, w którym importer jest zarejestrowany dla celów podatku od wartości dodanej. Zgodnie z art. §5 ust. 1 pkt 3 UStG zwolniony z przywózowego podatku obrotowego jest import towarów, jeżeli są one – bezpośrednio po imporcie – przedmiotem wewnątrzwspólnotowej dostawy. Dłużnik podatkowy jest zaś zobowiązany do wykazania, że wysyłka do innego państwa członkowskiego spełniała warunki uznania jej za dostawę wewnątrzwspólnotową.

Co istotne, zwolnienie od przywózowego podatku obrotowego nie wymaga rejestracji polskiego importera na potrzeby podatku VAT na terytorium RFN, składania jakichkolwiek zabezpieczeń majątkowych czy wypełniania przez polskiego importera jakichkolwiek formalności. Wszystkie formalności wykonuje za niego niemiecka spedycja, którą polski importer upoważnił zarówno do dokonania zgłoszenia celnego, jak również do reprezentowania go przed niemieckimi organami celnymi (podatkowymi), jako przedstawiciela fiskalnego (niem. Fiskalvertreter – §22a ff UStG). To przedstawiciel fiskalny jest zobowiązany do:

- składania deklaracji podatkowych, zgodnie z §22b pkt 2 ust. 1 UStG;
- składania informacji podsumowującej, zgodnie z §18 oraz §22b pkt 2 ust. 3 UStG;
- składania zgłoszenia fiskalnego i prowadzenia ewidencji podatkowej, zgodnie z §22b UStG
- składania raportów Intrastat w niemieckim Urzędzie Statystycznym,

Jedynymi rzeczywistymi obowiązkami polskiego importera są:

- podanie niemieckiemu przedstawicielowi fiskalnemu swojego podatkowego numeru identyfikacyjnego uzyskanego na potrzeby handlu wewnątrzwspólnotowego (NIP PL...) oraz
- dostarczenie mu dowodów poświadczających dostarczenie towaru na terytorium RP w formie oryginału (bądź jednego z duplikatów) listu przewozowego CMR z potwierdzeniem odbioru towaru przez polskiego odbiorcę lub innego potwierdzenia otrzymania towaru.

Podobne uproszczenia są w systemach podatkowych na przykład krajów Beneluxu, ale także w krajach sąsiedzkich (Czechy, Słowacja), a więc tzw. nowych państwach członkowskich. Przy takiej „konkurencji legislacyjnej” krajowe „uproszczenia” nie mają szans na większe praktyczne zastosowanie i pozostaną jedynie wątpliwym papierowym osiągnięciem.

Po drugie, jest prawdopodobne, że część polskich podatników VAT działających częściowo w tzw. szarej strefie korzysta ze wskazanych uproszczeń w rozliczaniu podatku VAT w sąsiednich państwach członkowskich i nie deklaruje przywiezionych z krajów trzecich i odprawionych w innym państwie członkowskim towarów jako wewnątrzwspólnotowego nabycia i nie wykazuje ich w miesięcznej deklaracji podatkowej składanej we właściwym urzędzie skarbowym.

Wprawdzie istnieją instrumenty prawne pozwalające na kontrolowanie wolumenu obrotów pomiędzy państwami członkowskimi w postaci obowiązku składania w urzędach skarbowych informacji podsumowujących, zarówno po stronie podatnika w państwie wysyłki, w tym przedstawiciela fiskalnego polskiego importera, jak i podatnika w państwie przeznaczenia, a więc także polskiego importera, który przywozi do Polski towary z krajów trzecich odprawione w innym państwie członkowskim (zob. art. 100 i następe ustawy o podatku od towarów i usług, art.262–267 dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej), jednak szczególnie w zakresie wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów przywożonych de facto z krajów trzecich, „odprawionych celnie” w innym państwie członkowskim istnieje ryzyko, że kontrola podatkowa sprawowana przez organy podatkowe nie zapobiegnie nadużyciom ze strony niesolidnych importerów oraz ich przedstawicieli fiskalnych. Należy bowiem pamiętać, że:

1. Z punktu widzenia zagranicznego przedstawiciela fiskalnego zostaje on zwolniony z obowiązku podatkowego (wykazanie zwolnionego podatku od wartości dodanej z tytułu importu towarów jako podatku należnego w przypadku, gdyby nie doszło do wykonania wewnątrzwspólnotowej dostawy), jeśli otrzyma on wiarygodny dowód, że przesyłka opuściła terytorium państwa członkowskiego, w którym dokonano odprawy celnej ostatecznej.

2. Zagranicznego przedstawiciela podatkowego ani organów podatkowych tamtego państwa nie interesuje, czy zagraniczny podatnik wykazał kwotę podatku zwolnionego w kraju importu towarów, a więc w tym przypadku w Polsce. Zwolnienie od podatku od wartości dodanej z tytułu importu towarów wymaga bowiem jedynie przemieszczenia towarów przywiezionych z państwa trzeciego na terytorium innego państwa członkowskiego (uzyskania dowodu odbioru towaru) oraz tego, by właścicielem tych towarów był podatnik zarejestrowany w tym państwie dla celów podatku od wartości dodanej.

3. Ponieważ jest to dostawa zwolniona z podatku, a nie „eksport”, niemiecki przedstawiciel podatkowy nie jest uprawniony do dokonania jakichkolwiek odliczeń czy zwrotów podatku, tak jak jest to przy klasycznej dostawie wewnątrzspółnotowej, można zatem podejrzewać, że zagraniczne organy podatkowe – mając ograniczone siły i środki – nie będą tego fragmentu działalności obejmować taką samą kontrolą jak w przypadku klasycznych dostaw wewnątrzspółnotowych.

4. Dodatkowy czynnik ryzyka w realizacji tego typu przemieszczeń towarów stanowi udział organów celnych, które nie mając w tym zakresie kompetencji, nie podejmują żadnych czynności kontrolnych z wyjątkiem sprawdzenia, czy zgłaszający do odprawy celnej jest przedstawicielem fiskalnym, a odbiorca – który podał swój numer identyfikacji podatkowej dla celów handlu wewnątrzspółnotowego – ma siedzibę w innym państwie członkowskim.

W celu zminimalizowania skutków podatkowych jednolitego rynku (utrata wpływów z tytułu cel oraz podatków, w tym podatku od towarów i usług) oraz ograniczenia nadużyć w tym obszarze, co w efekcie powinno doprowadzić per saldo do zwiększenia dochodów budżetu państwa, należy:

1. Uchwalić przepisy podatkowe (ustawa o podatku od towarów i usług oraz przepisy wykonawcze), które spowodują, że rzetelne podmioty gospodarcze będą dokonywać odpraw celnych w polskich urzędach celnych. Uchwalenie przepisów o podobnej treści jak opisane wyżej przepisy niemieckie pozwoli na przejęcie przez polskie urzędy celne zlokalizowane na granicy morskiej oraz wschodniej granicy lądowej Unii Europejskiej części odpraw celnych towarów importowanych przez podmioty z innych państw członkowskich UE.

Należy podkreślić, że przewidziane aktualnie w przepisach prawa podatkowego zwolnienie od podatku importu towarów w przypadku, gdy miejscem przeznaczenia tych towarów jest terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju i wywóz z terytorium kraju przez importera tych towarów nastąpi w ramach wewnątrzspółnotowej dostawy towarów (§13 rozporządzenia ministra finansów w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 24 grudnia 2009 r., DzU nr 224 poz. 1799), nie spełnia swojej roli, gdyż zwolnienie to stosuje się, pod warunkiem że importer, który dokonuje wewnątrzspółnotowej dostawy towaru, jest podatnikiem zarejestrowanym jako podatnik VAT UE oraz podatnikiem podatku od wartości dodanej zidentyfikowanym na potrzeby transakcji wewnątrzspółnotowych na terytorium państwa członkowskiego przeznaczenia importowanych towarów i w momencie importu podał w celu zastosowania zwolnienia numery identyfikacyjne przyznane mu dla transakcji wewnątrzspółnotowych w tych państwach oraz przedstawił organowi celnemu w trybie stosowanym przy zabezpieczaniu należności celnych na podstawie przepisów celnych zabezpieczenie w wysokości równej kwocie podatku, który nie został uiszczony. Uzyskanie zwolnienia wymaga zatem zarejestrowania podatnika podatku VAT czynnego z innego państwa członkowskiego również w Polsce, co powoduje, że jest to nieopłacalne i przepis ten pozostaje przepisem martwym, a konieczność złożenia zabezpieczenia majątkowego czyni tę operację kosztowną i nieopłacalną.

Natomiast przewidziana w art. 1 pkt 5 lit. b projektu z dnia 9 września 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (http://mf.gov.pl/_files_/bip/bip_projekty_aktow_prawnych/pp/projekt_ustawy_9-09-2010.pdf) możliwość występowania agencji celnej jako przedstawiciela podatkowego w rozumieniu ustawy o podatku od towarów i usług w zakresie prowadzenia – w imieniu i na rzecz podatników dokonujących na terytorium kraju wyłącznie importu towarów, których miejscem przeznaczenia jest terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju i wywóz z terytorium kraju dokonywany jest przez importera tych towarów w ramach wewnątrzspółnotowej dostawy towarów – dokumentacji i ewidencji na potrzeby podatku oraz sporządzania, w imieniu i na rzecz tych podatników, deklaracji podatkowych i informacji podsumowujących na potrzeby podatku, jest małym, acz istotnym krokiem naprzód, ale bez zniesienia obowiązku składania zabezpieczenia majątkowego może okazać się krokiem niewystarczającym, by można było rywalizować z rozwiązaniami podatkowymi w krajach sąsiednich.

2. Zaangażować w procesie wymiany informacji o obrocie wewnątrzspółnotowym towarów z krajów trzecich – dopuszczonych do swobodnego obrotu na obszarze celnym Wspólnoty z zastosowaniem zwolnienia od podatku od wartości dodanej z tytułu importu towarów ze względu na bezpośrednią wewnątrzspółnotową dostawę – organy celne wszystkich państw członkowskich.

Na gruncie prawa krajowego oznacza to konieczność zmiany ustawy o Służbie Celnej, ustawy o podatku od towarów i usług oraz wydania (zmiany) przepisów wykonawczych. Na gruncie prawa unijnego oznacza to podjęcie wszelkich działań – w tym działań w celu podjęcia przez organy Unii zmian legislacyj-

nych – które spowodują, że polskie organy celne (a także organy celne innych państw członkowskich) będą uprawnione do uzyskania od organów celnych innych państw członkowskich informacji o polskich (krajowych) podmiotach gospodarczych dokonujących odpraw celnych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej.

To ostatnie uprawnienie pozwoli również na poddanie kontroli celnej w siedzibie przedsiębiorcy (kontroli księgowości) tych podmiotów, które nie dokonują odpraw celnych w Polsce, a o działalności importowej tych podmiotów polskie organy celne nie posiadają żadnej wiedzy. Towary „odprawione celnie” w innym państwie członkowskim UE mają z tego punktu widzenia status towaru wspólnotowego, zatem nie podlegają już dozorowi celnemu, co oznacza, że polskie organy celne nie posiadają o nich żadnej wiedzy, a to skutecznie uniemożliwia realizację kontroli celnej w siedzibie przedsiębiorcy (art. 78 Wspólnotowego Kodeksu Celnego).

Łączę wyrazy szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi zapytaniami przedstawicieli placówek kształcących w zawodach związanych z naprawą i eksploatacją pojazdów samochodowych zwracam się z zapytaniem, czy w projekcie ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego zachowany zostanie następujący zapis:

„Rozdział 11

Art. 91.

1. Działalność gospodarcza w zakresie prowadzenia stacji kontroli pojazdów jest działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie gospodarczej (DzU z 2007 r. Nr 155, poz. 1095, z późn. zm.) i wymaga uzyskania wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzących stację kontroli pojazdów.
2. Ilekroć w rozdziale jest mowa o przedsiębiorcy, należy przez to rozumieć również:
 - 1) szkołę kształcącą w zawodach związanych z naprawą i eksploatacją pojazdów samochodowych, zwanych dalej „szkołą”;
 - 2) jednostkę sektora finansów publicznych;
 - 3) jednostkę:
 - a) ochrony przeciwpożarowej,
 - b) wojskową,
 - c) organizacyjną służb podległych lub nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych”?

Proszę również o informację na temat planowanego przekazania projektu ustawy pod obrady Sejmu RP.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W grudniu 2010 r. planowane jest zakończenie procesu prywatyzacji Grupy Kapitałowej Energa SA polegającego na przejęciu Energi SA przez Polską Grupę Energetyczną.

Pracownicy zatrudnieni w obu koncernach zadają wiele pytań, na które ja jako parlamentarzysta nie umiem udzielić precyzyjnej odpowiedzi.

W związku z tym pytam Pana Ministra o następujące kwestie.

1. Jak będą funkcjonowały spółki podległe Enerdze? Czy ich liczba ulegnie zmianie i czy zmieni się liczba osób zasiadających w zarządach i radach nadzorczy tych spółek?

2. Czy w dalszym ciągu będą obowiązywały przepisy zakładowych układów zbiorowych zawartych między pracodawcą a związkami zawodowymi?

3. Jakie będą gwarancje dla pracowników przejmowanej przez PGE grupy Energa w kontekście gwarancji zatrudnienia, warunków socjalnych itd.?

4. Co stanie się z akcjami, których właściciele nie dokonali konwersji akcji spółek skonsolidowanych na akcje Grupy Kapitałowej Energa? Informuję Pana Ministra, że na około tysiąc siedmiuset uprawnionych akcjonariuszy konwersji dokonało niecałe pięćset osób. Zdecydowana większość, czyli prawie 70% wszystkich akcjonariuszy, posiada w dalszym ciągu akcje Energi – Elektrowni Ostrołęka.

5. Czy po prywatyzacji Energi będzie w Energi – Elektrowniach Ostrołęka realizowana inwestycja dotycząca budowy spalarni śmieci? Pytam, ponieważ w 2009 r. został podpisany z firmą Remondis list intencyjny dotyczący tego zadania.

6. Czym się różnią pracownicy grup kapitałowych Enea i Energa, skoro w trakcie procesu prywatyzacji inwestor strategiczny zobowiązał się odkupić od akcjonariuszy posiadających akcje Enei 100% akcji należących do pracowników, a jeśli chodzi o Grupę Kapitałową Energa, to Skarb Państwa sprzedaje PGE 84,9% swoich akcji, nie dbając całkowicie o posiadaczy akcji tej grupy? Dlaczego Pan, Panie Ministrze, doprowadza do sytuacji konfliktowych, podejmując tak przeciwstawne decyzje?

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o udzielenie mi precyzyjnej odpowiedzi na następujące pytania.

1. Kto ponosi odpowiedzialność za niewypłacenie w wyznaczonym terminie dywidendy akcjonariuszom spółki Energa – Elektrownie Ostrołęka?

Informuję Pana Ministra, że data dywidendy została wyznaczona na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy na dzień 20 sierpnia 2010 r., a wypłata tej dywidendy na dzień 6 września 2010 r. Do dzisiaj dywidenda nie została wypłacona akcjonariuszom na skutek postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, a postępowanie w tym sądzie może trwać od kilku do kilkunastu miesięcy.

2. Kto poniesie odpowiedzialność za wypłacenie akcjonariuszom zaległych odsetek od nieterminowo wypłaconej dywidendy?

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka oraz senatora Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W czerwcu bieżącego roku ukazał się raport Instytutu Globalizacji na temat wzrostu akcyzy i jego konsekwencji dla rynku tytoniowego w Polsce. Chcielibyśmy przytoczyć krótki fragment tego raportu, który oddaje jego ideę.

„W 2008 r. rynek tytoniowy skurczył się o 10%, natomiast w roku 2009 aż o 13,6% w pierwszej połowie, natomiast w całym roku o 3%. Na przykładzie roku 2008 można doskonale zauważyć związek między podwyżkami podatków a mniejszymi wpływami do budżetu. Z zaplanowanych 14,9 mld zł dochodów budżetu z akcyzy na wyroby tytoniowe w 2008 r. zdołano uzyskać tylko 13,46 mld zł, a więc o 1,44 mld zł mniej. Z kolei w 2009 r. początkowo zakładano wpływy z akcyzy tytoniowej na poziomie 17,529 mld zł, jednak po nowelizacji ta kwota zmniejszyła się do około 15 mld zł. Oznacza to, że wpływy były mniejsze o ponad 2,5 mld zł. Łącznie podwyżka akcyzy w latach 2008–2009 spowodowała uszczuplenie dochodów budżetowych o blisko 4 mld zł. Istotny jest przy tym fakt, że liczba osób palących nie uległa zmianie. Oznacza to, że rynek przestępczy znacznie się powiększył.” Raport „Ekonomiczne konsekwencje wzrostu podatków na przykładzie rynku tytoniowego”, Instytut Globalizacji, czerwiec 2010 r., www.globalizacja.org.

Sledząc doniesienia mediów w ciągu kilku ostatnich miesięcy, można odnieść wrażenie, że pomysłowość „przedsiębiorców”, aby ominąć nadmierne opodatkowanie tytoniu do palenia, nie zna granic. Bardzo często kupowane są jak najmniejsze paczki tytoniu do palenia po to, aby przekleić banderolę na większą paczkę. Inny powszechny proceder to sprzedaż tytoniu do palenia w charakterze tak zwanego tytoniu kolekcjonerskiego. Ten produkt jest bardzo popularny w sklepach internetowych. Tytoń do skrętów sprzedawany jest także jako na przykład podściółka dla ptaków.

Biorąc pod uwagę te fakty, można zauważyć, że wysokie opodatkowanie tytoniu do ręcznego skręcania papierosów oraz papierosów sprzyja powiększaniu się szarej strefy i przynosi jej wysokie zyski.

Wobec tego prosimy o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego obciążenia podatkowe tytoniu do palenia w Polsce są dużo wyższe od średniej europejskiej?
2. Czy Ministerstwo Finansów bierze pod uwagę wykorzystanie możliwości, jaką daje UE, obniżenia akcyzy na tytoń do palenia, co mogłoby zadziałać podobnie jak kilka lat temu obniżka akcyzy na alkohol, czyli zwiększyć wpływy do budżetu oraz rozwiązać część problemów związanych z szarą strefą?
3. W jakim stopniu zaplanowana czteroprocentowa podwyżka akcyzy na tytoń do palenia, a także podniesienie stawki VAT mogą wpłynąć na powiększenie szarej strefy?
4. Jakie działania prewencyjne zamierza podjąć Ministerstwo Finansów, aby zmniejszyć szarą strefę na rynku tytoniu do palenia?

Andrzej Misiółek
Leszek Piechota

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę zmiany w art. 18 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. (tekst pierwotny – DzU z 1996 r. nr 91 poz. 410; tekst jednolity – DzU z 2001 r. nr 57 poz. 602; tekst jednolity – DzU z 2009 r. nr 151 poz. 1217 z późn. zm.), zgodnie z którym „pielęgniarka, położna wykonuje zawód zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, dostępnymi jej metodami i środkami, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz ze szczególną starannością”. W praktyce pojęcie „szczególna staranność” sprawia trudności interpretacyjne.

W art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry (tekst pierwotny – DzU 1997 r. nr 28 poz. 152; tekst jednolity – DzU 202 r. nr 21 poz. 204; tekst jednolity – DzU 2005 r. nr 226 poz. 1943; tekst jednolity – DzU 2008 r. nr 136 poz. 857) przewidziano, iż „lekarz ma obowiązek wykonywać zawód zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz z należytą starannością”. W ustawie tej posługujemy się pojęciem „należyta staranność”, a w ustawie regulującej odpowiedzialność pielęgniarek i położnych – sformułowaniem „szczególna staranność”. Obie ustawy nie zawierają definicji ustawowych powoływanych wyżej określeń. Wykładnia językowa może prowadzić do sformułowania tezy, iż pielęgniarki i położne w zakresie swoich kompetencji mają dołożyć szczególnej staranności, a lekarze – jedynie należytej staranności.

Mając na uwadze brak legalnych definicji tych pojęć oraz powszechnie przyjmowaną wykładnię pojęcia „należytej staranności” w doktrynie i judykaturze, należy więc postulować ujednoczenie przedmiotowych pojęć poprzez wprowadzenie w obu ustawach sformułowania „należyta staranność”. Zmiana taka usunie wątpliwości interpretacyjne w wykładni przywoływanego przepisu art. 18 ustawy, dotyczące oceny działalności osób wykonujących wolny zawód, czy to pielęgniarki, czy położnej.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy w przyszłorocznym budżecie państwa zabezpieczono odpowiednie środki finansowe na zwrot niekonstytucyjnie pobranych przez upoważnione do tego jednostki administracyjne opłat za kartę pojazdu. Jednocześnie wnoszę o zabezpieczenie tych środków, jeśli nie zostało to uczynione.

Po raz kolejny pragnę zwrócić uwagę na dużą skalę problemu, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę kwestię gospodarności państwa. Należy podkreślić, iż w momencie egzekucji komorniczej przedmiotowego świadczenia koszt, jakie poniesie dany powiat, okażą się znacznie wyższe, niż gdyby opłaty te zostały zwrócone z urzędu. W związku z tym koniecznością jest zabezpieczenie w budżecie państwa odpowiednich środków na ten cel. Nadmieniam, iż obywatelom poszkodowanym przez niekonstytucyjne przepisy przysługuje również roszczenie o naprawienie szkody bezpośrednio ze Skarbu Państwa. Wiem, że takie sprawy są już rozpatrywane przez sądy powszechne, tym bardziej więc uważam za konieczne odpowiednie zabezpieczenie środków pieniężnych na wypadek przedmiotowych roszczeń.

Proszę o merytoryczne ustosunkowanie się do przedstawionych kwestii.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim.

Z informacji załączonej do niniejszego pisma wynika, że rząd RP do projektu ustawy budżetowej na 2011 r. wpisał rażąco niski plan finansowy Funduszu Pracy dotyczący aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu w 2011 r. – przewidziano w nim kwotę 3235,1 mln zł, co stanowi zaledwie 46% przewidywanego wykonania planu na 2010 r. (7001,6 mln zł). Na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, takie jak szkolenia, studia podyplomowe, prace interwencyjne, roboty publiczne, prace społecznie użyteczne, stypendia stażowe, przygotowanie zawodowe dorosłych, prace interwencyjne, dotacje itp. przewidziano jedynie kwotę 1484,1 mln zł, co stanowi 28% przewidywanego planu na 2010 r. (5215,4 mln zł). Jednocześnie na koniec 2011 r. zaplanowano spadek stopy bezrobocia z 11,3% na koniec sierpnia bieżącego roku do poziomu 9,9%. Zaplanowanie o ponad 72% mniejszych środków na wymienione aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu skutkować będzie mniejszą liczbą aktywizowanych osób bezrobotnych, a tym samym zwiększeniem się liczby bezrobotnych i zmniejszeniem poziomu zatrudnienia. Jednocześnie z uwagi na stosunkowo duży limit środków Funduszu Pracy w bieżącym roku w naturalny sposób, w wyniku zawartych umów, powstały znaczne zobowiązania na rok 2011, co skutkować będzie dalszym zmniejszeniem środków w tym roku.

W związku z przedstawionymi kwestiami uważam, że limit środków Funduszu Pracy zaplanowany w projekcie ustawy budżetowej na 2011 r. jest zdecydowanie za mały i powinien być ustalony co najmniej na poziomie roku bieżącego. Nadmieniam, że odpis składki na Fundusz Pracy nie zmienił się, zatem środki na nim gromadzone będą co najmniej takie jak w 2010 r.

W tym roku liczba aktywizowanych bezrobotnych w powiecie mieleckim wynosić będzie niemal 3900 osób. Jeśli wziąć pod uwagę zaciągnięte zobowiązania i wzrost kosztów jednostkowych danej formy uzależnionej od wzrostu minimalnego i przeciętnego wynagrodzenia oraz wzrostu zasiłku dla bezrobotnych i innych świadczeń, okaże się, że liczba uczestników programów rynku pracy obniży się o prawie 70% i wyniesie co najwyżej 1200 osób. Ponadto informuję, że Powiatowy Urząd Pracy w Mielcu rokrocznie wykorzystuje środki Europejskiego Funduszu Społecznego – Program Operacyjny „Kapitał Ludzki” w maksymalnej dostępnej wysokości.

Zwracam się do Pana Ministra o podjęcie działań mających na celu zmiany projektu ustawy budżetowej na 2011 r. i zwiększenie środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań zmierzających do odstąpienia od projektu włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych.

Lasy Państwowe, zgodnie z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, są dobrem ogólnonarodowym, wyłączonym z przekształceń własnościowych. Lasy, jeśli chodzi o korzystanie z nich, są ogólnie dostępne, a wstęp do nich wolny, poza przypadkami ściśle określonymi w przepisach. System taki funkcjonuje i sprawdza się w praktyce. Struktura Lasów Państwowych zapewnia tej dobrze zorganizowanej służbie państwowej samowystarczalność finansową, a przy tym pozwala na zachowanie jej służebnej roli – przyrodniczej, rekreacyjnej, edukacyjnej, produkcyjnej i społecznej.

Z niepokojem zapoznałem się z jednolitymi opiniami Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, dyrekcji okręgowych oraz ze stanowiskiem ludzi związanych z lasami w sprawie projektowanych zmian w systemie finansowania Lasów Państwowych. W opinii fachowców, ludzi od lat związanych z leśnictwem, zmiany te pogorszą obecną sytuację i uzależnią Lasy Państwowe od bieżącej kondycji i potrzeb budżetu państwa.

Mam na uwadze te postulaty i dlatego apeluję o odstąpienie od projektu włączenia Lasów Państwowych do sektora finansów publicznych.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o odpowiedź dotyczącą możliwości zainicjowania prac legislacyjnych, które mogłyby doprowadzić do systemowych rozwiązań ułatwiających funkcjonowanie jednostek strzeleckich, oraz o odpowiednie zabezpieczenie środków finansowych w budżecie ministerstwa na wsparcie organizacji strzeleckich. Pragnę zwrócić uwagę na realizowane przez te organizacje cele społeczne o wysokiej użyteczności publicznej, a także na niezwykłą wartość młodzieży prezentującej wysokie wartości patriotyczne i etyczne. Organizacje strzeleckie grupują młodzież, która w ramach własnego czasu wolnego, zupełnie społecznie przyswaja wiedzę i umiejętności związane z szeroko rozumianą obronnością, bezpieczeństwem i różnego rodzaju ratownictwem. Młodzież ta jest także odpowiednio ukształtowana społecznie, obywatelsko i patriotycznie. Przykładem rzeczywistych działań strzelców było ich uczestnictwo w walce ze skutkami powodzi, podczas której ci młodzi ludzie bezinteresownie poświęcili miesiąc swoich wakacji na niesienie pomocy poszkodowanym.

Zasadnicza część środków finansowych, które pozwalają zapewnić minimalne możliwości szkolenia młodzieży, pochodzi z niewielkich składek członkowskich strzelców. Borykają się oni z poważnymi trudnościami z uzyskaniem dostępu do podstawowej chociażby infrastruktury poligonowej i sportowej, na której rynkowe wynajęcie zwyczajnie nie stać większości jednostek, na własny koszt nabywają też całe umundurowanie oraz niezbędny do statutowej działalności sprzęt. Tymczasem służby mundurowe sukcesywnie wymieniają posiadany sprzęt oraz akcesoria mundurowe i dzięki odpowiedniemu skonstruowaniu przepisów prawa dużo wspomnianych dóbr mogłoby z powodzeniem dalej służyć obronności oraz bezpieczeństwu publicznemu po przekazaniu ich do jednostek strzeleckich.

Mając na uwadze powyższe postulaty, jeszcze raz apeluję o rozważenie możliwości zainicjowania działań, które mogłyby przyczynić się do wprowadzenia rozwiązań systemowych ułatwiających funkcjonowanie jednostek strzeleckich. Wszystkie przedstawione argumenty powinny być uwzględnione także w związku z nie największym zainteresowaniem Narodowymi Siłami Rezerwowymi.

Przedstawione przez mnie fakty z pewnością nie pozostają bez wpływu na stan rezerwy obrony państwa przydatnej w przypadku wystąpienia stanów nadzwyczajnych, z którymi oby nie przyszło się nam zmierzyć.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do pani minister z następującym oświadczeniem senatorskim.

W imieniu licznych osób zgłaszających się do mojego biura senatorskiego, jak również w związku z pismami przychodzącymi z powiatu brzozowskiego, zwracam się z prośbą w sprawie nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W związku z systematycznym zmniejszaniem środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację działań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie i troskę o los osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

W powiecie brzozowskim 18% ogółu mieszkańców stanowią osoby niepełnosprawne. Co roku setki osób z orzeczeniem o niepełnosprawności zwracają się z prośbą o pomoc w różnych sferach życia codziennego. Dzięki środkom otrzymanym z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Rada Powiatu brzozowskiego pomaga tym osobom między innymi w dostosowaniu ich miejsca zamieszkania do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, dofinansowuje warsztaty terapii zajęciowej, uczestnictwo w turnusach rehabilitacyjnych, zakup przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych oraz wspiera zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Drastyczne zmniejszenie środków finansowych uniemożliwi pomoc osobom niepełnosprawnym, osoby te stracą również szansę na włączenie się w życie społeczne i lepsze funkcjonowanie w społeczeństwie.

Dlatego też apeluję do Pani Minister i popieram projekt poselski ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, dzięki któremu nastąpi stabilizacja systemu pomocy osobom niepełnosprawnym.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Projekt planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia na 2011 r. wywołał dyskusję nie tylko w Sejmie i środowiskach lekarskich. Wypowiadają się samorządowcy, pracodawcy, dyrektorzy szpitali i pacjenci. W opinii tych środowisk, mimo poprawienia obowiązującego do 2009 r. algorytmu podziału pieniędzy na świadczenia zdrowotne, który pogłębiał różnicę między bogatymi i biednymi regionami, obecny algorytm nie rekompensuje strat, pozostawiając szpitale ze zwiększającym się zadłużeniem.

Obniżanie poziomu finansowania zawsze najbardziej odbija się na placówkach nowoczesnych, efektywnych kosztowo, wąskoprofilowych, dynamicznie się rozwijających i cenionych przez pacjentów. Istnieje też obawa, że największe redukcje kontraktów dotkną placówek niepublicznych. Jest to jawne naruszenie zasad równego traktowania podmiotów, a ucierpi na tym przede wszystkim pacjent, który będzie musiał dłużej czekać na realizację procedur.

Budżet Kujawsko-Pomorskiego Oddziału NFZ na 2011 r. wynosi 3 miliardy 19 milionów 785 tysięcy zł. W wyniku takiego podziału środków finansowych pogorszy się dostępność świadczeń opieki zdrowotnej dla mieszkańców naszego regionu. Podział spowoduje spadek nakładów na leczenie szpitalne o 42 miliony zł oraz wywoła stagnację w opiece długoterminowej, leczeniu stomatologicznym, profilaktyce i innych świadczeniach. Trzeci rok z rzędu nastąpi dramatyczne ograniczenie dostępności usług medycznych, zwiększające jedynie liczony bólem poziom niezadowolenia.

Szanowna Pani Minister, jakość życia społecznego poznaje się nie po tym, jak żyje się najbogatszym, ale po tym, jak żyje się najbiedniejszym. Wzrost gospodarczy w Polsce i likwidacja deficytu nie rozwiążą wszystkich problemów społecznych, od służby zdrowia poczynając, na kulturze kończąc. Wskaźniki PKB nie odnotowują stanu zdrowia naszych dzieci, poziomu naszego wykształcenia i siły kultury. Nie określają też jakości naszych dyskusji politycznych ani prawości naszych polityków.

Zwracam się do Pani Minister z gorącą prośbą o zwiększenie środków na świadczenia zdrowotne, zgodnie z art. 68 Konstytucji RP mających zapewniać wszystkim obywatelom „równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych”.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłoszony został problem związany ze sprawą kredytu, jaki polski rząd otrzymał od rządu włoskiego w roku 1992 (nr kredytu REFEXP/ALD-91/014) z przeznaczeniem na ochronę zdrowia (między innymi na żywność bezglutenową). Na część tego kredytu w wysokości 4 miliardów 645 milionów 918 tysięcy lirów Rada Ministrów uchwałą nr 17/92 z 25 lutego 1992 r. udzieliła poręczenia spłaty Bankowi Handlowemu w Warszawie SA, nadzór nad kredytem i poręczeniem powierzając ministrowi finansów. Z kredytu tego skorzystać miał między innymi właściciel firmy Celifag, pan Witold P. z Częstochowy, który zgłaszając się do mojego biura senatorskiego, wskazał, że w opinii dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu państwa za rok 2008, w części 78 i w części 79 „Obsługa długu zagranicznego”, znalazły się dane niezgodne ze stanem faktycznym przedstawionym w wymienionej uchwale Rady Ministrów nr 17/92. Z treści opinii wynika, że Skarb Państwa udzielił gwarancji producentom żywności bezglutenowej i ponosi wydatki z powodu niewywiązania się producentów ze spłacania kredytu. Tymczasem poręczenia udzielono Bankowi Handlowemu SA, nie zaś bezpośrednio producentom żywności.

Proszę Pana Ministra o wyjaśnienie, dlaczego w przedmiotowej opinii znalazły się dane niezgodne ze stanem faktycznym i czy dane te dostarczyło Ministerstwo Finansów.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Panie Prokuratorze Generalny!

Pragnę Pana prosić o zajęcie się sprawą procesu sądowego, jaki wytoczono byłemu posłowi na Sejm RP oraz do Parlamentu Europejskiego, Witoldowi T., toczącego się bodaj od jedenastu lat, noszącego znamiona odwetu politycznego. Zarówno okoliczności, w jakich powstał akt oskarżenia, jak i przebieg procesu w Ostrowie Wielkopolskim, kompromitują wymiar sprawiedliwości demokratycznego państwa. Był-go posła, obrońcę osób uciśnionych, traktuje się w sądzie jak niebezpiecznego przestępcę.

W związku z licznymi listami do mnie z prośbą o interwencję w tej sprawie, proszę Pana Prokuratora Generalnego o powierzenie tego procesu bezstronnym prokuratorom spoza Ostrowa Wielkopolskiego.

W osobnej korespondencji na adres Pana Prokuratora Generalnego prześlę kilka z listów kierowanych do mnie w tej sprawie.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Panie Prokuratorze Generalny!

Podczas 48. posiedzenia Senatu w dniach 3–4 lutego 2010 r. skierowałem oświadczenie do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Krzysztofa Kwiatkowskiego, w sprawie skazanego za zabójstwo na dożywotnie więzienie Jacka W. Pani Grażyna R., siostra skazanego, wskazuje, że w sprawie jej brata wystąpiły poważne wątpliwości, które w śledztwie zostały wykorzystane na jego niekorzyść.

Przypomnę, że sprawa wzięła swój początek 24 sierpnia 1999 r., kiedy nad jeziorem Pluszne znaleziono głowę ludzką. Śledztwo prowadził prokurator Piotr J. Po przeszukaniu jeziora wyłowiono kilka plastikowych worków, w których znajdowały się dwie dłonie i dwa podudzia. Już w pierwszych kilku tygodniach śledztwa prokurator Piotr J. przyjął hipotezę, iż szczątki te należą do zaginionego w kwietniu 1999 r. w Suwałkach Tomasza Sadowskiego. W krótkim czasie w sposób zupełnie niezrozumiały prokurator Piotr J. obarczył winą za jego zaginięcie właśnie brata pani Grażyny – Jacka W.

W liście skierowanym do mnie otrzymałem analizę prowadzonego śledztwa, w którym w 1999 r. prokurator Piotr J. „udowodnił”, że szczątki NN należą do T. Sadowskiego i przyczynił się wydatnie do skazania Jacka W. na dożywotnie więzienie za morderstwo, którego być może nie dokonał. Przedstawione mi dokumenty w sprawie zaginięcia T. Sadowskiego mogą świadczyć o błędach prokuratora Piotra J. oraz ówczesnych biegłych. Rodzina Jacka W. była już bliska decyzji o ekshumacji i sprawdzenia, czy szczątki rzeczywiście należą do T. Sadowskiego, jednak prokurator Tomasz Kamiński z białostockiej prokuratury, który przejął śledztwo od prokuratora Piotra J. i miał zamiar ekshumować szczątki T. Sadowskiego, został odsunięty od śledztwa, a kilka miesięcy później odszedł z prokuratury.

Odpowiedź na moje oświadczenie otrzymałem od zastępcy prokuratora generalnego, Edwarda Zalewskiego. Niestety, był to „telegraficzny konspekt” z wyroków, które zapadły w tej sprawie, a nie ustosunkowanie się do mojego pisma. Jak ognia unikał on wymienienia nazwiska prokuratora Piotra J., jak również innych osób wymienionych w moim piśmie. A przecież w moim oświadczeniu starałem się wskazać, że sądy rozpatrujące tę sprawę nigdy nie oceniły całego materiału dowodowego, czego wymagają przepisy k.p.k., i nie odniosły się do podniesionych przeze mnie nieprawidłowości, quasi-naukowych ekspertyz, niejasności w opiniach biegłych etc. Dlatego przekażę Panu obszerne pismo pani Grażyny R., w którym ustosunkowuje się ona do odpowiedzi ówczesnego prokuratora krajowego E. Zalewskiego. Zarzuty dotyczą między innymi oceny DNA, to znaczy oparcia się na niepełnych i niejasnych opiniach biegłych, a także braku wyjaśnienia innych wątpliwości, między innymi co do badań antropologicznych – dotyczących tożsamości znalezionych szczątków ludzkich.

Można sądzić, że prokurator krajowy E. Zalewski nie zapoznał się z aktami sprawy, ponieważ w lutym i na początku marca tego roku akta sprawy znajdowały się w Areszcie Śledczym w Suwałkach i przeglądał je Jacek W. Ponadto E. Zalewski nie odniósł się do faktu, że poszczególne części ciała nie należą do jednej osoby. Nie ma też odpowiedzi, dlaczego prokuratura nie usiłowała nawet znaleźć kobiety, której ślinę znaleziono na taśmach przyklepanych. Jest oczywiste, iż ta kobieta była zamieszana w morderstwo, a rzetelność w poszukiwaniu prawdy nakazywała wyjaśnienie tego fundamentalnego śladu i wątku w śledztwie. Brak też odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie przeprowadzono badań DNA znalezionych ze szczątkami włosów, pomimo wyraźnej sugestii biegłego.

Nie będę dalej wymieniał innych wątpliwości. Niniejszym proszę Pana Prokuratora Generalnego o zajęcie się tą sprawą, zwłaszcza że, jak poinformowała mnie siostra skazanego, stan zdrowia brata jest tragiczny. W trzech pismach wysłanych 9 sierpnia 2010 r. i 13 sierpnia do pułkownika Dubiela, ministra sprawiedliwości, a także do prokuratora generalnego, prosiła o udzielenie natychmiastowej pomocy ciężko choremu więźniowi. W piśmie z dnia 23 sierpnia skierowanym do dyrektora ZK w Barczewie również podnosiła problem braku diagnozy i leczenia, a także niehumanitarnych i poniżających warunków, w jakich przebywa brat, jak również upadającego traktowania i szykan.

Ponieważ treść oświadczenia w Senacie nie może przekroczyć dwóch stron maszynopisu, przekażę pocztą na adres Pana Prokuratora Generalnego materiały otrzymane od siostry skazanego, a także odpowiedź prokuratora krajowego E. Zalewskiego na moje oświadczenie.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator ziemi radomskiej zwracam się do pana ministra z prośbą o interwencję w sprawie wprowadzenia do nowego rozkładu jazdy pociągów PKP (który ma wejść w życie w grudniu 2010 r.) popołudniowego pociągu TLK na trasie kolejowej Radom – Warszawa.

Z niepokojem przyjąłem informację o zmianach, jakie zostały wprowadzone podczas ostatniej modyfikacji rozkładu jazdy pociągów PKP z dnia 1 czerwca 2010 r., kiedy zlikwidowano codzienne popołudniowe połączenie Radomia z Warszawą. Wprowadzona czerwcowa korekta zawiesiła kursowanie pociągu z Krakowa Płaszowa (stacja początkowa – odjazd 11.47) do Białegostoku (stacja końcowa 19.40), który zatrzymywał się w Radomiu o godzinie 15.02, to jest w bardzo ważnej porze popołudniowej. Likwidacja tego pociągu utrudniła osobom z Kielc, Skarżyska Kamiennej, Radomia i Warki dostanie się do Warszawy w godzinach popołudniowych. Pociąg, który odjeżdżał po południu z Radomia, Skarżyska czy Warki, pozwalał na bezpośrednie połączenie miast województwa świętokrzyskiego i południowej części województwa mazowieckiego z Warszawą i Białymstokiem. Jego likwidacja zmusiła podróżnych do korzystania z pociągów osobowych, których czas podróży do Warszawy jest dłuższy, a sama podróż bardziej uciążliwa. Wnoszę zatem do pana ministra o podjęcie kroków mających na celu powrót wymienionego pociągu do rozkładu jazdy, gdyż jego brak poważnie utrudnia podróżnym z Kielc, Radomia, Skarżyska-Kamiennej i Warki dostanie się do Warszawy.

Jednocześnie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy w nowym rozkładzie jazdy pociągów, który wejdzie w życie w grudniu 2010 r., zostanie wprowadzony pociąg pospieszny TLK, który będzie wyjeżdżał z Radomia około godziny 15.00?
2. Czy ilość pociągów TLK w kraju zostanie zwiększona w stosunku do ostatniej modyfikacji rozkładu z czerwca 2010 r.?
3. Czy spółka PKP IC wprowadzi dodatkowe połączenia TLK na trasie Radom – Warszawa w nowym rozkładzie jazdy PKP?
4. Czy Ministerstwo Infrastruktury zwiększy kwotę dopłat do tzw. pociągów międzywojewódzkich dla nowego rozkładu jazdy?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Zgodnie z unijnymi przepisami Polska powinna od 2008 r. zbierać 4 kg zużytego sprzętu elektronicznego na „głowę jednego statystycznego Polaka”. Obecnie zaś w Polsce zbieramy tylko około 2,7 kg. Na rynku jest coraz więcej sprzętu elektronicznego nowszej generacji, producenci go sprzedają, co sprawia, że coraz częściej stary, ciężki i obszerny sprzęt zastępowany jest nowym, lekkim, o mniejszych gabarytach. Dlatego, jak szacują eksperci, jeśli chodzi o wagę wprowadzanej na rynek elektroniki, to była ona w ubiegłym roku o 20% mniejsza niż w 2008 r. W efekcie, mimo że w Polsce zbieramy więcej zużytego sprzętu, to jest to za mało, by wywiązać się z unijnych norm. Dodatkowo znaczna część starego sprzętu elektronicznego znika w punktach skupu złomu, istnieje także nielegalny obrót surowcami, co powoduje, że firmy nie mogą się rozliczyć ze sprzętu wprowadzanego na rynek. Oznacza to, że producenci i sprzedawcy artykułów AGD i RTV mogą płacić wysokie kary, gdyż zgodnie z naszym prawem mają obowiązek zebrać konkretną masę wprowadzanego na rynek sprzętu.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania.

1. Ile dokładnie zużytego sprzętu elektronicznego muszą zebrać z rynku producenci w poszczególnych latach?
2. Czy w ostatnich latach wzrosła zbiórka starego sprzętu elektronicznego (proszę o precyzyjne dane ilościowe)?
3. Jak jest obecnie szacowany rynek recyklingu starego sprzętu w Polsce?
4. Jakie są obecnie okresy przejściowe, jeśli chodzi o powyższą kwestię, na dostosowanie się do unijnych norm?
5. Czy Polsce grozi to, że nie zostaną spełnione unijne wymogi dotyczące zbiórki sprzętu elektronicznego?
6. Przez kogo i jakie kary finansowe mogą zostać nałożone na firmy, które nie wypełnią swojego zobowiązania?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z zarządzeniem ministra finansów w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów od dnia 1 stycznia 2011 r. ulegną likwidacji ośrodki zamiejscowe izb skarbowych, a dotychczasowi pracownicy tych ośrodków zostaną przejęci przez macierzyste izby. W województwie mazowieckim likwidacja ośrodków zamiejscowych dotyczyć będzie Ciechanowa, Radomia i Siedlec.

W związku z powyższym proszę o informację, jakie przesłanki zdecydowały o podjęciu przedmiotowej decyzji, zarówno jeśli chodzi o względy ekonomiczne, jak i społeczne.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W związku z informacją przedstawioną przez komendanta głównego Policji na temat liczby zdarzeń drogowych, do których doszło w miejscowości Cieśle w gminie Bodzanów (powiat płocki) na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 62 z drogą powiatową Kępa Polska – Bodzanów, zwracam się z prośbą o ewentualne podjęcie działań poprawiających bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Pragnę wyrazić swój niepokój w związku z przyjętą na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 lipca 2010 r. Krajową Strategią Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, Miasta, Obszary Wiejskie.

Uważam, że przedstawiona propozycja zmian może niekorzystnie wpłynąć na szanse rozwojowe miasta Częstochowy. Według założeń KSRR uprzywilejowane zostaną dotychczasowe stołeczne ośrodki regionalne poprzez uruchomienie mechanizmu wzrostu w regionach.

Analizując zapisy, można stwierdzić, że wzięto pod uwagę wyłącznie schemat podziału administracyjnego kraju, a nie uwzględniono potrzeb miast o znaczeniu krajowym lub regionalnym, co może wpływać na znaczne ograniczenie możliwości ich rozwoju.

Proponuję wprowadzenie polityki zrównoważonego rozwoju z uwzględnieniem silnych obszarów regionalnych, pozbawionych administracyjnego wyodrębnienia w formie województw.

Jestem przekonany, że w przypadku przyjęcia KSRR w brzmieniu pierwotnym takie miasta jak Częstochowa – która jest trzynastym miastem pod względem wielkości w Polsce i bezpośrednio oddziałuje na sześćsettyśięcny subregion północny województwa śląskiego – ulegną dalszej degradacji i tym samym powiększą się dysproporcje pomiędzy miastami stołecznymi regionów a pozostałymi dużymi ośrodkami miejskimi w tych regionach.

Strategia w tej wersji spowoduje, że będzie jeszcze bardziej utrudniony dostęp do środków publicznych z budżetu centralnego, co narusza między innymi zasadę zrównoważonego rozwoju.

Po zapoznaniu się z priorytetami pierwszego celu strategicznego 1.1. „Wzmacnianie funkcji metropolitalnych ośrodków wojewódzkich i integracja ich obszarów funkcjonalnych” nie mam wątpliwości, że strategia jest niekorzystna dla takich miast jak Częstochowa, którym przypisuje się rolę uzupełniającą.

Miasto Częstochowa traci w tej sytuacji szansę na wsparcie w tworzeniu uniwersytetu, subregionalnego transportu zbiorowego, centrum zaawansowanej technologii, leczenia wysokospecjalistycznego czy też w tworzeniu instytucji o znaczeniu krajowym i międzynarodowym. Przyjęcie strategii sprowadza Częstochowę do roli zaplecza dostarczającego pracowników instytucjom i przedsiębiorstwom województwa śląskiego.

Zwracam się do Pana Premiera i Rady Ministrów z prośbą o przeprowadzenie analizy Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego i uwzględnienie w jak najszerszym zakresie interesów wszystkich wspólnot samorządowych, zwłaszcza tych, które utraciły status wojewódzki podczas ostatniej reformy administracyjnej i do dnia dzisiejszego odczuwają tego skutki.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W niniejszym oświadczeniu zwracam się z prośbą o rozważenie nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych ustaw.

O interwencję zaapelowały do mnie: Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za Krokiem” w Zamościu, Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Osobom Chorym Psychicznie, Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych w Warszawie oraz Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Koło” w Koszalinie.

Sprzeciw dotyczy głównie zmian, które mają obowiązywać od 1 stycznia 2011 r. W opinii tych organizacji uniemożliwią one pokrywanie zobowiązań PFRON wobec organizacji pozarządowych prowadzących rehabilitację zawodową i społeczną osób ze znaczną i umiarkowaną niepełnosprawnością. Zmiany poważnie zagrażą zobowiązaniom ustawowym wobec istniejących warsztatów terapii zajęciowej i zakładów aktywności zawodowej, obejmujących wsparciem kilkadziesiąt tysięcy głęboko niepełnosprawnych osób, należących głównie do grupy osób ze szczególnymi trudnościami w aktywizacji wejścia i utrzymania się na rynku pracy.

W związku z powyższym proszę Panią Minister o udzielenie informacji, czy zastrzeżenia, które skierowały do mnie te organizacje, są zasadne i czy istnieją zagrożenia, na które wskazują w swoich wystąpieniach.

Z poważaniem,
Grażyna Sztark

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Kosztami uzyskania przychodu na gruncie podatku od osób prawnych są wszelkie wydatki poniesione w celu uzyskania przychodów, z wyjątkiem tych, które określone są w katalogu wydatków nieuznawanych za koszty uzyskania przychodu. Brak precyzji ustawodawcy w tym zakresie i fiskalizm aparatu skarbowego prowadzą do wielu kontrowersji w tej kwestii. Rozbieżności interpretacji istniejących przepisów podatkowych dla spółek giełdowych dokonywanych przez sądy administracyjne, izby skarbowe oraz przedstawicieli doktryny występują od dwóch, trzech lat. Wcześniej tego rodzaju kontrowersje nie powstawały, a spółki były uprawnione do pomniejszania podstawy opodatkowania poprzez odliczanie kosztów związanych z podwyższeniem kapitału zakładowego.

Nowa linia interpretacyjna Naczelnego Sądu Administracyjnego potwierdza niemożność zaliczenia kosztów emisji akcji do ogólnych kosztów. Jest to co do zasady zgodne z istniejącymi przepisami prawa podatkowego. Zmiana samej wykładni niekorzystnie kształtuje położenie tych osób prawnych, które debiutują na giełdzie, w sytuacji gdy przepisy prawa formalnie nie uległy zmianie. Korzystniejsze zapisy ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, art. 12 ust. 4 pkt 4 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r., oraz niekorzystne ordynacji podatkowej podają w wątpliwość słusność orzeczeń NSA oraz indywidualnych decyzji wydawanych przez dyrektorów izb skarbowych, stwarzając problem, jeśli chodzi o właściwe zarchiwowanie działań dokonywanych na rzecz emisji akcji.

Szanowny Panie Ministrze, wobec tego proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy w świetle obowiązującego ustawodawstwa kosztami uzyskania przychodów są wydatki poniesione przez spółkę akcyjną na podwyższanie kapitału zakładowego, a związane z emisją nowych akcji, czy też nimi nie są.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zduńska Wola oraz Sieradz są na kolejowej mapie Polski miastami, gdzie sukcesywnie rośnie liczba pasażerów korzystających z tego typu środka lokomocji. Połączenia pasażerskie, szczególnie pociągi dalekobieżne, cieszą się dużym zainteresowaniem. Skomunikowanie Zduńskiej Woli i Sieradza z innymi ważnymi miastami kraju (Warszawa, Wrocław, Poznań) winno być traktowane priorytetowo. Taki postulat zgłaszają pasażerowie korzystający z połączeń proponowanych przez PKP InterCity. Porównując obowiązujący do grudnia bieżącego roku rozkład jazdy pociągów stacji PKP w Zduńskiej Woli i Sieradzu z realnym zapotrzebowaniem, należy stwierdzić, że oferta przewozowa PKP InterCity jest niewystarczająca. Obecnie funkcjonuje pięć par połączeń dalekobieżnych: cztery pary pociągów relacji Wrocław – Warszawa oraz jedna para obsługująca trasę Łódź – Szczecin. Pasażerowie postulują dokonanie najpóźniej w grudniu 2010 r. zmian połączeń dalekobieżnych do Warszawy i Szczecina. Wówczas częstotliwość przejazdów zwiększyłaby się do siedmiu par, a w okresie wakacyjnym – do jedenastu. Najpilniejszą kwestią jest jednak utworzenie niezwykle potrzebnego mieszkańcom regionu połączenia na trasie Wrocław – Warszawa, które umożliwiłoby dojazd do stolicy w godzinach porannych.

Z roku na rok pogarsza się oferta przewozowa PKP InterCity na liniach pasażerskich regionu zduńsko-wolskiego i sieradzkiego, mimo rosnącej liczby chętnych do skorzystania z usług krajowego przewoźnika. Szanowny Panie Ministrze!

Czy istnieje możliwość uruchomienia większej liczby i bardziej dogodnych połączeń na trasie Wrocław – Warszawa, Łódź – Szczecin oraz czy możliwe będzie zwiększenie w najbliższym czasie nakładów finansowych na uruchomienie nowych połączeń obsługujących Sieradz i Zduńską Wolę?

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Funkcjonowanie stref płatnego parkowania, coraz bardziej popularnego rozwiązania problemu chronicznego braku miejsc parkingowych w centrach miast, rodzi wiele zapytań mieszkańców tych stref zobligowanych do uiszczenia stosownej opłaty za prawo postoj. Pomijając już koszty parkowania, różne w zależności od odległości od ścisłego centrum oraz apetytów firm odpowiadających za eksploatację parkometrów i zapewniających egzekwowalność opłat, kontrowersje budzi dopuszczalność parkowania w określone dni. Opłaty za postój obowiązują zwykle w dni robocze rozumiane jako czas od poniedziałku do piątku i w tym czasie są inkasowane. Tymczasem w niektórych miastach zdarzają się przypadki nadinterpretacji pojęcia dzień roboczy, które polega na zaliczeniu do dni roboczych również sobót. Problem w tym, że nie istnieją regulacje, które w sposób niebudzący żadnych wątpliwości wyjaśniałyby, jak należy prawidłowo rozumieć i stosować pojęcie „dni robocze”.

W obecnym stanie prawnym nie można w sposób definitywny stwierdzić, czy soboty są dniami, w których można pobierać opłaty za postój w wyznaczonych strefach. Dyskusyjny jest również brak jasnego oznaczenia dni roboczych na samych parkometrach. Dzięki temu zarabia i gmina, i właściciel parkometrów, ale traci zwykły obywatel.

Deficyt miejsc parkingowych w centrach prawie wszystkich polskich miast to problem, który należy rozwiązać budując nowe parkingi, a nie tworząc strefy płatnego parkowania, które na skutek luk prawnych stwarzają możliwość pobierania dodatkowych pieniędzy od parkujących tam właścicieli samochodów.

Panie Ministrze, proszę o wyrażenie swojej opinii na temat opisanego problemu oraz wyjaśnienie kontrowersji, jakie powstały w związku z zaliczaniem soboty do dni roboczych.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Wobec coraz większej liczby skarg na działalność pośredników w obrocie nieruchomościami i zarządców nieruchomości czuję się zobowiązany do poinformowania o tym fakcie Pana Ministra. W przypadku pośredników skargi te w głównej mierze dotyczą nieadekwatnego do pobieranego wynagrodzenia nakładu pracy oraz wielu praktyk mających na celu obejście przepisów prawa i narzucenie właścicielom mieszkań wyznaczonych przez siebie zarządców. Coraz więcej skarżących informuje o problemie pojawiającym się na kanwie tzw. budownictwa deweloperskiego. Inwestorzy, umieszczając w aktach własności mieszkań zapisy dotyczące zarządu budynkiem, wprowadzają w błąd nabywców. Dopiero po pewnym czasie okazuje się, że służą one jedynie ochronie interesów dewelopera.

Coraz częściej mamy również do czynienia z sytuacją, kiedy wyznaczony przez dewelopera zarządca przestaje wykonywać swoje funkcje dopiero wtedy, gdy nastąpi zbycie ostatniego lokalu. W praktyce to pomieszczenie zwykle zostaje przeznaczone na działalność biurową lub usługową i do zmiany właściciela nie dochodzi. Co gorsze, takie praktyki inwestorów są sprzeczne z prawem i zasadami współzycia społecznego, ale mieszkańcy nie mogą w żaden sposób wyegzekwować warunku zawartego w aktach notarialnych. Podpisali je przecież dobrowolnie.

Ministerstwo Infrastruktury jako organ nadzorujący działalność zawodową rzeczoznawców majątkowych, pośredników i zarządców rozpatruje skargi napływające od niezadowolonych ze standardów świadczenia usług przez wymienione osoby. Proszę zatem o Pana opinię w przedstawionych sprawach oraz informację, czy ministerstwo planuje – a jeśli tak, to kiedy – podjąć działania zmierzające do wyeliminowania niepożądanych praktyk.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Na mocy obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego wspólnotom mieszkaniowym trudno jest dochodzić prawa do usunięcia wad fizycznych budynku od jego inwestora. Uprawnionymi do występowania z tego tytułu są jedynie właściciele lokali, a nie wspólnota jako całość, rozumiana jako reprezentacja mająca na celu ochronę wspólnych interesów właścicieli lokali. Na skutek istniejących przepisów nie można w pełni o to zadbać, szczególnie w sytuacji, gdy przepisy taką reprezentację de facto uniemożliwiają.

Skuteczne wyegzekwowanie prawa rękojmi wymaga licznych zabiegów prawnych, m.in. przeniesienia praw przez właścicieli na wspólnotę mieszkaniową. Problem jednak nie ogranicza się do wskazania strony uprawnionej do wystąpienia z roszczeniem. Właściciel mieszkania może domagać się odstąpienia od umowy lub obniżenia jego ceny. Są to jednak rozwiązania, które nie zadowalają potencjalnego poszkodowanego i uniemożliwiają pełną eksploatację mieszkania na skutek zaistniałych wad. Prawo w tym przypadku nie zapewnia pełnej ochrony, ponieważ nie ma możliwości roszczenia o usunięcie wad przedmiotu. Trudno oczekiwać, że właściciele odstąpią od wykonanej już umowy, a wejście na drogę sądową nie gwarantuje uzyskania pomyślnego orzeczenia.

Szanowny Panie Ministrze, w odniesieniu do opisanej wyżej sytuacji składam zapytanie o możliwość zmian przepisów niekorzystnych dla właścicieli tworzących wspólnotę mieszkaniową tak, aby skutecznie zapewnić prawną ochronę ich położenia w relacjach z deweloperami.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Coraz więcej samorządów zaczyna mieć problem z limitem zadłużenia, jaki narzucił im ustawodawca. To zmusza je do poszukiwania alternatywnych dróg pozyskiwania środków finansowych na zabezpieczenie inwestycji. Taką możliwość stwarzają firmy leasingowe, które oferują tak zwany leasing zwrotny i powoli zaczynają stanowić realną alternatywę dla pożyczek, kredytów, obligacji i innego rodzaju zadłużeń zaciąganych przez samorzady. Pozwala to sprzedawać firmie leasingowej budynki i lokale użytkowe czy parkingi, użytkować je przez kilka lat, a następnie odkupić po spłacie wszystkich rat.

Leasing zwrotny jest korzystną ofertą, ale w obecnym stanie prawnym niewykonalną. Mimo kilku prób podjętych przez niektóre samorzady, dalsze procedury zostały zarzucone ze względu na kolizję przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynią one niemożliwym skorzystanie z możliwości oferowanych przez współczesny rynek. O ile pierwsza dopuszcza możliwość leasingu zwrotnego, o tyle druga poprzez określenie formuły zbycia nieruchomości komunalnych takiej możliwości nie przewiduje. W ten sposób umowa leasingu między samorządem a firmą w łatwy sposób może zostać podważona. Z punktu widzenia samorządów środki zamrożone w posiadanych przez nie nieruchomościach, które mogłyby pracować dla zapewnienia realizacji innych ważnych projektów, są czystym marnotrawstwem.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z tym chciałbym zadać pytanie: czy przewiduje Pan zmiany w prawie zmierzające do rozwiązania przedstawionego przeze mnie problemu?

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W latach siedemdziesiątych przedsiębiorstwa przesyłowe umieszczały na gruntach, pomimo braku tytułu prawnego, słupy elektryczne. Właściciele tych gruntów nie czynili przeszkód, celem nadrzędnym było bowiem uzyskanie dostępu do elektryczności. Jednakże przez kolejnych trzydzieści lat pracownicy tych przedsiębiorstw zajmowali się konserwacją, remontami, wymianą słupów bez jakiegokolwiek poszanowania prawa własności, na przykład wjeżdżali na posesje pod nieobecność właścicieli lub niszczyli uprawy na polach, na środku których znajdują się słupy. Takie postępowanie powoduje, moim zdaniem zasadny, opór zwłaszcza rolników, którym są niszczone uprawy, gdyż bez pytania i bez jakiegokolwiek poszanowania pracownicy przedsiębiorstw przesyłowych wjeżdżają na wschodzące zboża albo niszczą je tuż przed zbiorem, powodując tym samym nieodwracalne straty.

Proszę Pana Ministra o informację, czy istnieją przepisy prawne chroniące rolników przed takim swobodnym korzystaniem z ich własności przez pracowników przedsiębiorstw przesyłowych. Dlaczego i na jakiej podstawie, gdy dochodzi do sporu, przedsiębiorstwa występują o zasiedzenie lub o ustanowienie służebności gruntowej? Jakie jest stanowisko resortu w przedmiotowej sprawie? Jak uregulować stosunki pomiędzy właścicielami gruntów a przedsiębiorstwami przesyłowymi? Przecież ustanowienie na rzecz przedsiębiorstwa służebności lub zasiedzenia nie jest żadnym rozwiązaniem, gdyż do tych słupów pracownicy nadal muszą jakoś dojechać. A konflikty rodzi właśnie sposób dojazdu, a nie jego konieczność.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na początku października uczestniczyłem w II Europejskim Forum Młodych Rolników, które po raz kolejny odbywało się w moim regionie – województwie łódzkim. Problemy, z którymi borykają się młodzi ludzie przejmujący gospodarstwa rolne, są mi znane i wielokrotnie interweniowałem w tej sprawie u Pana Ministra. Jednakże po forum okazuje się, że młodzi ludzie, którzy decydują się na podejmowanie działalności rolniczej, są pozbawieni jakiegokolwiek wsparcia ze strony rządu, poza oczywiście premią dla młodych rolników. A trzeba pamiętać, że jest także wielu młodych ludzi, którzy już posiadają gospodarstwa, prowadzą je i są pozostawieni bez dodatkowych form wsparcia. Chodzi tu nie tylko o wsparcie finansowe, ale także o merytoryczne ze strony instytucji do tego powołanych, to jest ośrodków doradztwa rolniczego, które są niedofinansowane i wielokrotnie za pomoc w wypełnieniu wniosków ci młodzi ludzie muszą płacić, a często uzyskiwane przez nich dochody na to nie pozwalają.

W związku z tym pragnę zapytać, jakie działania podejmuje resort rolnictwa, by wesprzeć młodych rolników. W obecnie funkcjonującym PROW nie ma działań zachęcających młodych ludzi do kontynuowania działalności rolniczej. Czy resort pracuje nad opracowaniem nowych form wsparcia dla tych młodych ludzi? Warto uwzględnić ten aspekt w pracach nad kształtem kolejnej perspektywy finansowej, nad którą obecnie się pracuje w Unii Europejskiej, w szczególności podczas naszej prezydencji.

Panie Ministrze, ci młodzi ludzie to jest zbyt cenny kapitał dla obszarów wiejskich, żeby można go było zmarnować!

Dziękuję za rozważenie tego problemu i znalezienie skutecznego rozwiązania, może w postaci zaproponowania nowych instrumentów pomocowych.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mijający rok gospodarczy zakończy się w rolnictwie ogromnymi stratami spowodowanymi wystąpieniem licznych klęsk żywiołowych. Wiadomo, że dla rolnika strata plonu jest stratą podwójną, gdyż nie tylko traci on potencjalny dochód, ale niejednokrotnie traci też możliwość kontynuacji produkcji i musi zacząć od początku, jeśli utracił na przykład zboże przeznaczone na paszę lub zostały zniszczone plantacje wieloletnie.

Mam w związku z tym pytanie do Pana Ministra: czy są przewidziane, a jeśli tak, to jakie, formy wsparcia na ponowne uruchomienie produkcji? Jakie warunki powinni spełnić rolnicy? Wiem też, że rolnicy napotykają problemy ze strony administracji. Chodzi na przykład o brak pomocy w oszacowaniu strat i wystawieniu protokołu strat, gdyż urzędy gminy twierdzą, że nie mają takiego obowiązku, że nie posiadają lub nie otrzymały wzorów stosownych protokołów albo uprawnień, gdyż wojewoda nie ogłosił stanu klęski żywiołowej. A przecież często w wyniku żywiołu powodzi, huraganu czy też trąby powietrznej ucierpiały jednostkowe gospodarstwa w gminach. Niejednokrotnie też poszkodowani rolnicy są beneficjentami programów strukturalnych, a zniszczone plantacje zostały założone przy dofinansowaniu z PROW lub SPO.

Proszę zatem Pana Ministra o informację, gdzie ci poszkodowani rolnicy powinni się zgłosić w celu otrzymania informacji o zasadach postępowania w sytuacji, w jakiej się znajdują.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego, prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Antoniego Górskiego, prokuratora okręgowego w Łodzi Krzysztofa Bukowieckiego oraz do asesora Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach Janusza Tomczaka

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze Generalny! Szanowny Panie Prezesie! Szanowny Panie Prokuratorze Okręgowy! Szanowny Panie Asesorze!

17 września 2008 r. jeden z zakładów energetycznych jako wierzyciel decyzji wydanej na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami dokonał samodzielnej egzekucji tej decyzji przy wsparciu siłowym Policji. W dotyczącej tej sprawy (1 Ds. 230/10 Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach) postanowieniu z 18 maja 2010 r. asesor Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach, pan Janusz Tomczak, napisał między innymi: „Jak wynika z art. 2 cytowanej wyżej ustawy (chodzi o ustawę z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji – Grzegorz Wojciechowski) egzekucji administracyjnej podlegają zarówno obowiązki pieniężne, jak i niepieniężne, jednak przedmiotowa sprawa nie mieści się w tym katalogu (chodzi o egzekucję decyzji wydanej na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami – Grzegorz Wojciechowski). Należy podkreślić, iż działania podjęte przez pracowników zakładu energetycznego były wykonywane na podstawie decyzji starosty rawskiego, który wydał ją na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami.” Prokurator okręgowy w Łodzi, pan Krzysztof Bukowiecki, w skierowanym do mnie piśmie z 22 września 2010 r. w całej rozciągłości zgodził się z tym poglądem asesora Janusza Tomczaka, zarówno z rozstrzygnięciem merytorycznym, jak i z uzasadnieniem.

W związku z tym proszę o następujące informacje.

1. Czy egzekucja decyzji wydanej na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami może być przeprowadzona przez wierzyciela tej decyzji niebędącego organem egzekucyjnym samodzielnie?
2. Czy istnieją inne przepisy egzekucyjne niż ustawa z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji dotyczące spraw, których przedmiotem są obowiązki niemiszczące się w katalogu obowiązków o charakterze pieniężnym lub niepieniężnym, a wynikające z decyzji administracyjnej?
3. Jaki czynnik decyduje, że wierzytelność z decyzji wydanej na podstawie art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie jest ani pieniężna, ani niepieniężna?
4. Na podstawie jakich przepisów w egzekucji prowadzonej przez wierzyciela niebędącego organem egzekucyjnym Policja udziela wsparcia siłowego, jak miało to miejsce w opisanym przypadku?
5. Czy są inne wierzytelności niż wynikające z art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, których egzekucja może być prowadzona samodzielnie przez wierzyciela (oprócz przypadków, kiedy wierzycielem jest organ egzekucyjny) z wsparciem Policji, jak miało to miejsce w opisanym sprawie?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 63. posiedzeniu Senatu

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 października 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii
oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 września 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 3 w ust. 1 wyrazy „mający w dniu wejścia w życie ustawy zawartą z Narodowym Funduszem Zdrowia umowę” zastępuje się wyrazami „będący w dniu wejścia w życie ustawy stroną umowy zawartej z Narodowym Funduszem Zdrowia”;
- 2) w art. 3 w ust. 1 wyrazy „może udzielać” zastępuje się wyrazem „udziela”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

UZASADNIENIE

Wniesione przez Senat poprawki do ustawy z dnia 24 września 2010 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych mają na celu uściślenie przyjętych przez Sejm uregulowań.

Obie poprawki odnoszą się do materii uregulowanej ustawą z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w części dotyczącej przepisów przejściowych związanych z jej nowelizacją. Poprawka nr 1 eliminuje potoczność określenia (mający umowę), zastępując je prawidłowym pojęciem z punktu widzenia prawa (będący stroną umowy). Poprawka nr 2 zapewnia jednoznaczność rozumienia przepisu dotyczącego udzielania świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej od dnia wejścia w życie ustawy (świadczeniodawcy, o ile nie złożą oświadczenia o wypowiedzeniu zawartej umowy, udzielają świadczeń zgodnie z nowym brzmieniem przepisu, czyli mają taki obowiązek).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych
oraz ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych oraz ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 16, w ust. 2 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się wyrazy „lub wydruk pozwolenia lub wpisu z rejestru produktów biobójczych, o którym mowa w decyzji Komisji 2010/296 z dnia 21 maja 2010 r. w sprawie utworzenia rejestru produktów biobójczych (Dz. Urz. UE L 126 z 22.05.2010, str. 26), potwierdzający wydanie tego pozwolenia albo dokonanie wpisu do rejestru.”;
- 2) w art. 1 w pkt 17 w lit. d, w ust. 10 po wyrazach „odpis pozwolenia albo wpisu do rejestru” dodaje się wyrazy „, lub wydruk pozwolenia lub wpisu z rejestru produktów biobójczych, potwierdzający wydanie tego pozwolenia albo dokonanie wpisu do rejestru, ”;
- 3) w art. 4 w ust. 2 po wyrazach „produktów biobójczych niskiego ryzyka” dodaje się wyrazy „, lub wydruk pozwolenia lub wpisu z rejestru produktów biobójczych, potwierdzający wydanie tego pozwolenia albo dokonanie wpisu do rejestru, ”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 21 października 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o produktach biobójczych oraz ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych i wprowadził do niej trzy poprawki.

Wszystkie wprowadzone poprawki mają charakter uzupełniający. Celem tych poprawek jest umożliwienie podmiotom odpowiedzialnym, składającym wniosek o wydanie pozwolenia albo wpisu do rejestru produktu biobójczego, na który uzyskały pozwolenie albo wpis do rejestru w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, w ramach wzajemnego uznawania pozwoleń i wpisów do rejestru między Rzeczpospolitą Polską a innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej, dołączenia do tego wniosku wydruku pozwolenia lub wpisu z rejestru produktów biobójczych utworzonego na podstawie decyzji Komisji Europejskiej 2010/296 w sprawie utworzenia rejestru produktów biobójczych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) w art. 20 w ust. 3 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
”1) samochodu osobowego, motocykla lub samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3, 5 t: a) na autostradzie – 140 km/h,
b) na drodze ekspresowej dwujezdniowej – 120 km/h,
c) na drodze ekspresowej jednojezdniowej oraz na drodze dwujezdniowej co najmniej o dwóch pasach przeznaczonych dla każdego kierunku ruchu - 100 km/h,
d) na pozostałych drogach – 90 km/h; ”; ”;
- 2) w art. 1 w pkt 4, w art. 129a w ust. 1 w pkt 4 wyrazy „przepisy o ruchu drogowym” zastępuje się wyrazami „przepisy ruchu drogowego”;
- 3) w art. 1 w pkt 5 w lit. c, w ust. 4 wyrazy „w oznakowanym miejscu i czasie, uzgodnionych z właściwym miejscowo komendantem” zastępuje się wyrazami „w oznakowanym miejscu i określonym czasie, uzgodnionymi z właściwym miejscowo komendantem”;
- 4) w art. 1 w pkt 6, w art. 129g w ust. 2 w pkt 4 wyrazy „te urządzenia oraz montaż urządzeń” zastępuje się wyrazami „urządzenia rejestrujące oraz montaż tych urządzeń”;
- 5) w art. 1 w pkt 6, w art. 129h w ust. 5 w pkt 2 wyrazy „odpowiedniej widoczności” zastępuje się wyrazami „odpowiedniej ich widoczności”;
- 6) w art. 1 w pkt 6, w art. 129h w ust. 5 w pkt 3 wyrazy „5 km/h” zastępuje się wyrazami „10 km/h”;
- 7) w art. 3, w art. 20d w pkt 3 wyraz „poprawę” zastępuje się wyrazem „poprawy”;
- 8) w art. 3, w art. 20d w pkt 3 wyrazy „przepisów o ruchu drogowym” zastępuje się wyrazami „przepisów ruchu drogowego”;
- 9) w art. 4 w pkt 2, w § 1 w pkt 2 i 3 wyrazy „sprawcy wykroczenia” zastępuje się wyrazami „sprawcy czynu”;
- 10) w art. 4 w pkt 2, w § 1 w pkt 3 wyrazy „lub urządzenia rejestrującego” zastępuje się wyrazami „lub czyn zostanie ujawniony przez urządzenie rejestrujące”;
- 11) w art. 5 w pkt 5, w ust. 5 wyrazy „na wniosek wojewódzkiego inspektora” zastępuje się wyrazami „, na wniosek wojewódzkiego inspektora, ”;
- 12) w art. 5 w pkt 7, w ust. 4 wyraz „kierowcy” zastępuje się wyrazem „kierującego”;
- 13) w art. 5 w pkt 10, w art. 76a w ust. 1 skreśla się wyrazy „art. 71 i”;
- 14) w art. 8 i w art. 11 w pkt 1 wyrazy „1 stycznia 2011 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 2012 r.”;
- 15) w art. 10 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„W terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy: ”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do niej 15 poprawek.

W poprawce nr 1 Senat podwyższył dopuszczalne prędkości samochodu osobowego, motocykla lub samochodu ciężarowego o masie całkowitej nieprzekraczającej 3, 5 t, odpowiednio ze 130 km/h do 140 km/h - na autostradzie oraz ze 110 km/h do 120 km/h - na drodze ekspresowej dwujezdniowej. W opinii Izby warunki techniczne na drogach tych kategorii umożliwiają jazdę z takimi prędkościami, nie obniżając przy tym w istotny sposób poziomu bezpieczeństwa kierujących.

Przyjmując poprawkę nr 6 Senat podwyższył – z 5 do 10 km/h - próg dopuszczalnego błędu kierowcy w utrzymaniu dozwolonej prędkości. Za przyjęciem tej poprawki przemawiają zdaniem Senatorów dwa argumenty. Po pierwsze, prędkościomierze samochodowe mogą nieznacznie zawyżać lub zaniżać prędkość pojazdu. Po drugie, należy brać pod uwagę, że kierujący pojazdem musi w pierwszej kolejności obserwować drogę, po której się porusza, a dopiero potem wskaźniki umieszczone w kokpicie samochodu. W takich warunkach może dojść do niezamierzonego przez kierowcę, nieznacznego przekroczenia dopuszczalnej prędkości.

Poprawka nr 10 ma w sposób jednoznaczny wskazać, że termin 180 dni, po upływie którego nie może nastąpić nałożenie grzywny w postępowaniu mandatowym, należy liczyć od dnia ujawnienia czynu przez urządzenie rejestrujące, a nie od dnia dokonania odczytu z urządzenia przez uprawnionego funkcjonariusza. W dotychczasowym stanie prawnym zdarzyć się mogło, że wspomniany termin liczony był od dnia odczytu przez funkcjonariusza, nawet jeżeli między tym dniem a zarejestrowaniem zdarzenia przez urządzenie upłynął znaczny okres czasu.

Poprawka nr 14 odracza wejście w życie nowych zasad prowadzenia kontroli transportu drogowego do dnia 1 stycznia 2012 r. Ze względu na dłuższe niż zakładano prace nad ustawą w Sejmie, pierwotny termin 1 stycznia 2011 r., przed upływem którego Inspekcja Transportu Drogowego miała dostosować swoją działalność do nowych zadań, mógłby się okazać niewystarczający.

Z przyczyn analogicznych do wskazanych w uzasadnieniu do poprawki nr 14, w poprawce nr 15 Senat postanowił wydłużyć do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy termin, w ciągu którego Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, Policja, straże gminne i miejskie oraz Inspekcja Transportu Drogowego, dostosują swoją działalność do jej przepisów.

Pozostałe poprawki mają charakter redakcyjny, korygują błędne odesłania lub zapewniają ustawie jednolitość terminologiczną i właściwą precyzję.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy - Prawo telekomunikacyjne

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) w art. 206 w ust. 2 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) o których mowa w art. 43a oraz w art. 201 ust. 3, ”; ”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

UZASADNIENIE

Senat, przyjmując poprawkę w zakresie pkt 2 w art. 1 ustawy o zmianie ustawy –Prawo telekomunikacyjne, kierował się przekonaniem, iż należy uwzględnić ostatnią nowelizację art. 206 ust. 2 ustawy dokonaną ustawą z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu i rozwoju sieci telekomunikacyjnych. Nowelizacja ta nie tylko zmieniła strukturę przepisu ale także wniosła istotne elementy merytoryczne polegające na wskazaniu sądu właściwego w sprawach określonych w ustawie o wspieraniu i rozwoju sieci telekomunikacyjnych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 września 2010 r. ustawy o rezerwach strategicznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 14 skreśla się ust. 2;
- 2) w art. 16 skreśla się ust. 4;
- 3) w art. 22 skreśla się ust. 6;
- 4) w art. 23 w ust. 1:
 - a) w zdaniu pierwszym skreśla się wyrazy „za ich zgodą, ”,
 - b) zdanie drugie otrzymuje brzmienie:

„Umowa, o której mowa w zdaniu poprzedzającym, określa szczegółowe warunki nieodpłatnego przekazania zlikwidowanych rezerw strategicznych.”;
- 5) w art. 25 w ust. 2 wyrazy „i ust. 4 – 6” zastępuje się wyrazami „, ust. 4 i 5”;
- 6) w art. 26 skreśla się ust. 3.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 21 października 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o rezerwach strategicznych i uchwalił do niej 6 poprawek.

W art. 14 ust. 1 ustawa przewiduje, iż minister właściwy do spraw gospodarki może w drodze decyzji utworzyć rezerwy strategiczne nieobjęte Rządowym Programem Rezerw Strategicznych, w określonych w tym przepisie przypadkach. W ust. 2 zaś zawarta została regulacja, iż koszty utworzenia takich rezerw finansowane są ze środków rezerwy celowej, o której mowa w art. 12 ustawy. Mając na uwadze treść art. 12. ust. 4, zgodnie z którym przywołaną rezerwę celową przeznacza się na finansowanie m.in. kosztów utworzenia rezerw nieobjętych wymienionym powyżej Programem, o których mowa w art. 14 ust. 1 ustawy, wydaje się, że kwestia finansowania utworzenia tego rodzaju rezerw strategicznych, została w sposób wyczerpujący uregulowana w art. 12 ust. 4 ustawy. W opinii Izby przepis art. 14 ust. 2 stanowi zbędne powtórzenie, które nie powinno występować w ustawie (poprawka nr 1).

W przepisach dotyczących umowy przechowania określonego asortymentu rezerw strategicznych, w art. 16 ust. 4 ustawa przewiduje, że określony podmiot będący stroną umowy przechowania ponosi odpowiedzialność za stan rezerw oddanych na przechowanie oraz jest obowiązany do ochrony magazynów, w których rezerwy te są przechowywane, na warunkach określonych w tej umowie. Należy podkreślić, iż w ust. 2 art. 16 określony został minimalny zakres postanowień, jakie powinny być zawarte w umowie przechowania, w tym: warunki przechowywania rezerw strategicznych zapewniające utrzymanie właściwego ich stanu ilościowego i jakościowego, sposób przechowywania rezerw, wymagania dotyczące urządzenia i oznakowania oraz ochrony magazynów, w których rezerwy strategiczne będą przechowywane oraz zasady odpowiedzialności stron za niedotrzymanie warunków umowy. Tym samym przepis art. 16 ust. 4 nie ustanawia innego rodzaju odpowiedzialności podmiotu będącego stroną umowy przechowania, niż przewidziana jej postanowieniami.

W opinii Senatu formuła zastosowana w przepisie art. 16 ust. 4 ma jedynie charakter informacyjny, przykładowy, potwierdzający oczywisty fakt. Nie służy zatem wyrażeniu normy prawnej i jako taka nie powinna być zamieszczona w ustawie (poprawka nr 2).

W art. 22 w ust. 6 uchwalona przez Sejm ustawa przewiduje, iż w przypadku gdy zlikwidowane rezerwy strategiczne są odpadami, Agencja postępuje zgodnie z zasadami gospodarowania odpadami, określonymi w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2007 r. Nr 39, poz. 251, z późn. zm.). Mając na uwadze normę zawartą w art. 8 ustawy o odpadach, formułującą generalny zakaz postępowania z odpadami w sposób sprzeczny z przepisami tej ustawy, jak również przepis art. 7 zgodnie z którym posiadacz odpadów (każdy, kto faktycznie włada odpadami: wytwórca odpadów, inna osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna) jest obowiązany postępować z nimi według wymagań określonych przez zasady gospodarowania odpadami, tj. zasady wyrażone w rozdziale 2 tej ustawy, uzasadnione wydaje się, że regulacja art. 22 ust. 6, powtarza obowiązki w zakresie postępowania z odpadami, które wynikają już z postanowień ustawy o odpadach.

Senat stanął na stanowisku, iż przepis art. 22 w ust. 6, jako niezawierający wartości normatywnej nie powinien być zamieszczony w ustawie i w związku z tym postanowił o jego wyeliminowaniu (poprawka nr 3).

W przepisie art. 23 ust. 1 zawarta została regulacja, zgodnie z którą w przypadku gdy nie złożono ofert zakupu asortymentu zlikwidowanych rezerw strategicznych Agencja Rezerw Materiałowych, na podstawie umowy, nieodpłatnie przekazuje ten asortyment państwowym jednostkom organizacyjnym, jednostkom samorządu terytorialnego lub utworzonym przez nie jednostkom organizacyjnym. Jednocześnie przepis przewiduje, że nastąpi to za zgodą, tych jednostek. Zdaniem Izby umowa jest w istocie zgodnym porozumieniem dwóch lub więcej stron, trudno zatem wyobrazić sobie sytuację, w której umowa zostaje zawarta w inny sposób niż przez zgodne oświadczenia woli stron.

Mając powyższe na uwadze Senat w poprawce nr 4 usuwa z przepisu zbędne wyrażenie. Poprawka ta zmienia ponadto redakcję zdania drugiego tego przepisu.

W poprawce nr 5 Senat koryguje występujące w przepisie odesłanie. Poprawka ta uwzględnia zmianę wynikającą z poprawki nr 3.

W poprawce nr 6 Izba, stosując się do dyrektywy wyrażonej w § 4 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej, zgodnie z którą ustawa nie może powtarzać przepisów zamieszczonych w innych ustawach, eliminuje z ustawy o rezerwach strategicznych przepis art. 26 ust. 3.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 września 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 8, w ust. 1 wyrazy „odnośnie jej danych” zastępuje się wyrazami „odnośnie do jej danych”;
- 2) w art. 1 w pkt 9, w art. 34 w pkt 1 wyrazy „stanowiących tajemnicę państwową” zastępuje się wyrazami „zawierających informacje niejawne”;
- 3) w art. 1 w pkt 10 w lit. b, w ust. 2 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 3”;
- 4) w art. 1 w pkt 10 w lit. c, w ust. 3 wyraz „zobowiązany” zastępuje się wyrazem „obowiązany”;
- 5) w art. 1 po pkt 10 dodaje się pkt ... w brzmieniu:
„...) w art. 44 w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) przetwarzanie danych naruszałoby zasady określone w art. 23–28, ”; ”;
- 6) w art. 3, w art. 8 w ust. 3 w pkt 1 wyrazy „stanowiących tajemnicę państwową” zastępuje się wyrazami „zawierających informacje niejawne”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 21 października 2010 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 6 poprawek.

W opinii Senatu w przepisie art. 33 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych (art. 1 pkt 8 noweli) zasadna jest korekta o charakterze językowym. Słownik języka polskiego wskazuje, że wyraz „odnośnie” funkcjonuje tylko w wyrażeniu „odnośnie do (czegoś, kogoś)”¹⁾. Użycie samego wyrazu „odnośnie”, aby wskazać to do czego odnosi się określona wypowiedź, oceniane jest jako niepoprawne (poprawka nr 1).

Ustawa o ochronie danych osobowych w art. 34 (art. 1 pkt 9 noweli) przewiduje, że administrator danych osobowych odmawia osobie, której dane dotyczą udzielenia określonych informacji w szczególności jeżeli spowodowałyby to ujawnienie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową. Pojęcie „tajemnicy państwowej” zostało zdefiniowane w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych. Jednakże aktualnie obowiązująca ustawa o ochronie informacji niejawnych zostanie wkrótce zastąpiona ustawą z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 182, poz. 1228), która nie przewiduje kategorii „tajemnicy państwowej”. W przepisie art. 1 ust. 1 ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych wskazuje, że ochroną objęte są informacje, których nieuprawnione ujawnienie spowodowałoby lub mogłoby spowodować szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej albo byłoby z punktu widzenia jej interesów niekorzystne, także w trakcie ich opracowywania oraz niezależnie od formy i sposobu ich wyrażania („informacje niejawne”). Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych znajduje się aktualnie w okresie *vacatio legis*. Wejdzie ona w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, które nastąpiło dnia 1 października 2010 r. Mając powyższe na uwadze, w celu zapewnienia spójności regulacji, Senat uznał za celowe dokonanie odpowiednich zmian o charakterze terminologicznym w ustawie o ochronie danych osobowych (poprawka nr 2).

W opinii Izby, podobnej modyfikacji należy dokonać w art. 8 ust. 3 pkt 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym, zmienianej w art. 3 noweli (poprawka nr 6).

Przepis art. 41 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych (art. 1 pkt 10 lit. b noweli) nakłada na administratora danych osobowych obowiązek zgłaszania Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych każdej zmiany informacji w zbiorze danych osobowych, przewidując 30 – dniowy termin na dokonanie takiego zgłoszenia. W ust. 4 tego artykułu sformułowany został wyjątek w zakresie tzw. danych wrażliwych (sensytywnych). Ustawa przewiduje, że jeśli zmiana w zbiorze danych dotyczy rozszerzenia zakresu przetwarzanych danych o dane wrażliwe, to administrator danych ma obowiązek dokonać stosownego zgłoszenia jeszcze przed dokonaniem takiej zmiany. W art. 41 ust. 2 ustawodawca posłużył się zwrotem „z zastrzeżeniem ust. 3”. Zgodnie z § 23 ust. 3 Zasad techniki prawodawczej przepis formułujący wyjątki lub uściślenia zamieszcza się bezpośrednio po danym przepisie szczegółowym. Zasady techniki prawodawczej nie nakazują w takim przypadku stosowania formuły ”z zastrzeżeniem”. Jej obecność czy też jej brak nie ma bowiem znaczenia dla interpretacji przepisu. Senat stanął na stanowisku, iż sformułowanie, które nie zawiera wartości normatywnej nie powinno być zamieszczone w ustawie i w związku z tym postanowił je wyeliminować (poprawka nr 3).

Ponadto w art. 41 ust. 3 ustawy o ochronie danych osobowych (art. 1 pkt 10 lit. c noweli) stwierdzono, że administrator danych jest „zobowiązany do zgłoszenia zmiany informacji przed dokonaniem zmiany w zbiorze”. Posłużenie się określeniem „jest zobowiązany”, w opinii Senatu, jest niewłaściwe. Może ono bowiem sugerować, iż w przepisie mowa jest o zobowiązaniu wynikającym ze stosunku cywilnoprawnego, podczas gdy intencją ustawodawcy było nałożenie ustawowego obowiązku określonego zachowania. Posłużenie się formułą „jest zobowiązany” w art. 41 ust. 3 wydaje się tym bardziej niezrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że ustawodawca w art. 41 ust. 2, nakładając na administratora danych obowiązek zgłoszenia zmiany w określonym terminie, zastosował konstrukcję „jest obowiązany zgłaszać”. W celu wyeliminowania ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych oraz zachowania jednolitości terminologicznej w ramach ustawy, Senat wprowadził poprawkę nr 4 o charakterze redakcyjnym.

Przepis art. 44 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych wskazuje przesłanki stanowiące podstawę wydania decyzji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych o odmowie rejestracji zbioru danych. Zgodnie z art. 44 ust. 1 pkt 2 Generalny Inspektor wydaje decyzję odmowną, jeżeli przetwarzanie danych naruszałoby zasady określone w art. 23-30. Senat zwrócił uwagę, że ustawa nowelizująca dokonuje zmian w przepisach określających zasady przetwarzania danych osobowych, polegających w szczególności na uchyleniu art. 29 i art. 30. W związku z powyższym również przepis art. 44 ust. 1 pkt 2, który zawiera odesłanie do uchylanych przepisów, powinien zostać odpowiednio zmodyfikowany. Uchwalona przez Senat poprawka nr 5 precyzuje odesłanie w kierunku zgodnym z intencją ustawodawcy.

¹⁾ M. Szymczak, Słownik języka polskiego, PWN Warszawa 1995, Tom II, s. 444; A. Markowski (red.), Nowy słownik poprawnej polszczyzny, PWN Warszawa 1999, s. 574; M. Bańko (red.), Inny słownik języka polskiego, PWN Warszawa 2000, Tom I, s. 1115.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska,
ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie
i administracji rządowej w województwie**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 września 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz ustawy o działach administracji rządowej”;
- 2) w art. 1 w pkt 3, w art. 3 w pkt 2 po wyrazach „ochrony środowiska,„ dodaje się wyrazy „jako organ rządowej administracji zespolonej w województwie,„;
- 3) w art. 1 w pkt 6, w art. 5:
 - a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska powołuje i odwołuje wojewoda, za zgodą Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.”,
 - b) ust. 6 otrzymuje brzmienie:
„6. Zastępców wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, w liczbie do dwóch, powołuje i odwołuje wojewoda, na wniosek wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska.”,
 - c) ust. 8 i 9 otrzymują brzmienie:
„8. Wojewoda, na wniosek wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, może tworzyć delegatury wojewódzkiego inspektoratu ochrony środowiska. Kierownik delegatury może, z upoważnienia wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska, prowadzić sprawy i wydawać na terenie swojego działania decyzje administracyjne.
9. Minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej określi, w drodze rozporządzenia, zasady i sposób organizacji wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska oraz ich delegatur, mając na względzie zapewnienie ich sprawnego i jednolitego działania.”;
- 4) w art. 1 w pkt 16, w art. 28f dodaje się ust. 5 i 6 w brzmieniu:
„5. Laboratoria, o których mowa w ust. 1, mogą pozyskiwać środki finansowe z tytułu sprzedaży usług zleconych, w szczególności w zakresie:
 - 1) badań laboratoryjnych, badań i pomiarów środowiskowych i innych czynności dotyczących oceny jakości stanu ochrony środowiska;
 - 2) prowadzenia szkoleń i egzaminów.6. Środki pochodzące z wykonywanych przez laboratoria, o których mowa w ust. 1, usług, o których mowa w ust. 5, stanowią dochody budżetu państwa.”;
- 5) skreśla się art. 3.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 21 października 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie i uchwalił do niej 5 poprawek.

Uchwalając poprawki nr 1, 2, 3 i 5 Senat stanął na stanowisku, iż wojewódzki inspektor ochrony środowiska powinien zostać włączony do rządowej administracji zespolonej w województwie.

Zdaniem Izby biorąc pod uwagę fakt, że wojewódzka inspekcja ochrony środowiska wypełnia zadania administracji rządowej zespolonej w województwie, wojewódzki inspektor ochrony środowiska powinien być jednoznacznie wskazany jako organ rządowej administracji zespolonej, a nie jako kierownik inspekcji (poprawka nr 2).

Przyjmując poprawkę nr 3 Senat jednoznacznie opowiedział się za tym aby to wojewoda, jako kierownik administracji zespolonej, posiadał kompetencję do powoływania i odwoływania wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska oraz jego zastępców, a także tworzenia delegatur wojewódzkiego inspektoratu ochrony środowiska.

Poprawki nr 1 i 5 uwzględniają zmiany w treści ustawy wynikające z umiejscowienia wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w ramach rządowej administracji zespolonej w województwie. Poprawka nr 5 usuwa z ustawy przepis nowelizujący ustawę z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, zgodnie z którym wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska zalicza się do organów niezespolonej administracji rządowej. Konsekwencją tej modyfikacji jest konieczność zmiany tytułu uchwalonej przez Sejm ustawy (poprawka nr 1).

Przyjmując poprawkę nr 4 Senat miał na celu umożliwienie laboratoriom wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska i ich delegatur, pozyskiwania dodatkowych środków finansowych z tytułu działalności usługowej na rzecz podmiotów zewnętrznych.

Mając na uwadze, iż analogiczne rozwiązania ustawodawca przewidział w ustawie z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej odnośnie do stacji sanitarno-epidemiologicznych oraz w przypadku wojewódzkich inspektoratów weterynarii - w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej, w opinii Izby uzasadnionym jest, aby inspekcja ochrony środowiska również posiadała uprawnienia do generowania dochodów budżetu państwa z tytułu odpłatnego świadczenia usług.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu:

„Art. 1a. Przepisy art. 403 ust. 3–6 ustawy zmienianej w art. 1 mają zastosowanie do dochodów budżetów powiatów i budżetów gmin uzyskanych od dnia 1 stycznia 2010 r.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 21 października 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska, wprowadzając do jej tekstu jedną poprawkę.

Celem uchwalonej przez Sejm ustawy było rozszerzenie kręgu podmiotów mogących ubiegać się o dotację z budżetów gmin i powiatów, na realizację przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Nowelizacja umożliwia udzielanie dotacji celowej ze środków budżetu jednostek samorządu terytorialnego, pochodzących z opłat i kar środowiskowych, bezpośrednio m.in. osobom fizycznym, wspólnotom mieszkaniowym czy przedsiębiorcom.

W toku prac nad ustawą stwierdzono, iż bodźcem inicjującym wiele przedsięwzięć, realizowanych najczęściej przez osoby fizyczne, związanych m. in. z modernizacją systemów grzewczych (zakupy pieców gazowych, pieców z podajnikiem czy kolektorów słonecznych), budową przydomowych oczyszczalni ścieków oraz utylizacją azbestu, była możliwość otrzymania wsparcia finansowego.

Zniesienie z dniem 1 stycznia 2010 r. możliwości uzyskania dotacji, ze środków budżetów jednostek samorządu terytorialnego, pochodzących z opłat i kar środowiskowych, przez te podmioty spowodowało, że wiele przygotowywanych do realizacji projektów zostało wstrzymanych.

W zaistniałej sytuacji podmioty realizujące te inwestycje poniosły znaczne koszty, zaś gminy i powiaty nie mają możliwości skierowania do nich środków finansowych, uzyskanych w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r., do dnia wejścia w życie nowych przepisów.

Senat zauważa, że uchwalona przez Sejm ustawa nie zawiera regulacji w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, Senat uznał za konieczne umożliwienie finansowania przedsięwzięć w sferze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, z dochodów budżetów powiatów i gmin uzyskanych od dnia 1 stycznia 2010 r.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 października 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 września 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, odrzuca tę ustawę.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

UZASADNIENIE

Ustawa o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych rozszerza zakres preferencyjnej stawki podatku od nieruchomości. Dotychczas obejmowała ona jedynie tę powierzchnię budynków, która była przeznaczona bezpośrednio na działalność diagnostyczną i leczniczą. Nie obejmowała natomiast powierzchni poczekalni dla pacjentów, korytarzy, pomieszczeń administracyjnych i gospodarczych. Rozpatrywana przez Senat ustawa rozszerza ulgę podatkową na wszystkie pomieszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych, o ile pomieszczenia są zajęte przez podmioty udzielające tych świadczeń. Preferencyjna stawka obejmie więc te budynki i ich części, w których obok świadczenia usług zdrowotnych będzie prowadzona inna działalność np. gastronomiczna lub hotelarska.

Uprzywilejowanie działalności, która nie służy ochronie zdrowia, a jedynie jest związana z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, w ocenie Senatu narusza konkurencję i równowagę podmiotów oferujących te same usługi. Jako przykład takiej sytuacji można wskazać szpitalną stołówkę, która poza wydawaniem posiłków dla pacjentów, świadczy usługi gastronomiczne na rzecz innych podmiotów, konkurując tym samym z lokalnymi restauracjami. W takim przypadku szpitalna stołówka, działając na tym samym rynku z innymi podmiotami, korzystałaby z nieuzasadnionej przewagi.

Zdaniem Senatu normy prawne, w tym normy prawa podatkowego powinny mieć powszechny charakter. Odstąpienie od nich np. poprzez preferencje, powinno następować wyjątkowo i w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Działalność w zakresie ochrony zdrowia bez wątpienia zasługuje na uprzywilejowane potraktowanie. Niedopuszczalna jest jednak sytuacja, w której na skutek interwencji ustawodawcy, podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych, korzysta z prawnych udogodnień również w innych sferach działalności. Taka regulacja wykracza poza zakres dopuszczalnego wyjątku.

Jednocześnie Senat uznał, że ulga, z której obecnie korzystają podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych, jest wystarczająca.

Wobec powyższego Senat odrzucił ustawę.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych,
ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym
podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 września 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 września 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 8 w lit. a w tiret trzecim, w pkt 22:
 - a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „przepisów o pomocy społecznej oraz” dodaje się wyrazy „usługi określone w przepisach o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a także”,
 - b) w lit. a po wyrazach „ośrodki pomocy społecznej,” dodaje się wyrazy „rodzinne domy pomocy, ”,
 - c) dodaje się lit. e w brzmieniu:
„e) specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie; ”;
- 2) w art. 1 w pkt 8 w lit. a w tiret trzecim, w pkt 23 skreśla się wyrazy „pomocy społecznej w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej w zakresie”;
- 3) w art. 1 w pkt 8 w lit. a w tiret trzecim, w pkt 28 wyrazy „świadczonych przez podmioty inne niż wymienione w pkt 26 i pkt 27” zastępuje się wyrazami „inne niż wymienione w pkt 26, pkt 27 i pkt 29”;
- 4) w art. 1 w pkt 8 w lit. a w tiret trzecim, w pkt 29:
 - a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „przekwalifikowania zawodowego” dodaje się wyrazy „, inne niż wymienione w pkt 26”,
 - b) w lit. a i b na końcu dodaje się wyraz „lub”;
- 5) w art. 1 w pkt 8 w lit. b, w ust. 17 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„Zwolnienia, o których mowa w ust. 1 pkt 18, 22–24, 26, 28, 29, 31, 32 i 33 lit. a, nie mają zastosowania do dostawy towarów lub świadczenia usług ściśle związanych z usługami podstawowymi, jeżeli: ”;
- 6) w art. 1 w pkt 17 w lit. c, w poz. 32 kolumna trzecia otrzymuje brzmienie:
„Wyroby ciastkarskie i ciastka, świeże, nie zawierające substancji konserwujących (konserwantów) lub barwników syntetycznych”;
- 7) w art. 1 w pkt 17 w lit. c, w poz. 88 kolumna trzecia otrzymuje brzmienie:
„Podstawowe substancje farmaceutyczne, leki i pozostałe wyroby farmaceutyczne – wyłącznie produkty lecznicze dopuszczone do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z przepisami Prawa farmaceutycznego”;
- 8) w art. 1 w pkt 17 w lit. e:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „poz. 164–186” zastępuje się wyrazami „poz. 164–187”,
 - b) przed poz. 164 dodaje się poz. ... w brzmieniu:
 - c) odnośnik pod załącznikiem nr 3 otrzymuje brzmienie:

...	ex 59.11.1	Usługi związane z filmami, nagraniami wideo i programami telewizyjnymi – wyłącznie w zakresie produkcji programów telewizyjnych*)
-----	------------	---

„*) Nie dotyczy usług reklamowych i promocyjnych.”;

- 9) w art. 1 w pkt 17 w lit. e:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „poz. 164–186” zastępuje się wyrazami „poz. 164–187”,
 - b) po poz. 172 dodaje się poz. ... w brzmieniu:

...	ex 77.22.10.0	Wypożyczanie kaset video i płyt CD, DVD itp. – wyłącznie usługi wypożyczania filmów
-----	---------------	---

- 10) w art. 1 w pkt 17 w lit. e, w poz. 186 w kolumnie trzeciej wyrazy „80, 93–95, 98, 99 i 101–103” zastępuje się wyrazami „80, 93–96, 99 i 101-103”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, postanowił wprowadzić do jej tekstu 10 poprawek.

Poprawka nr 1 ma na celu uzupełnienie przepisów ustawy w zakresie zwolnienia od podatku usług określonych w przepisach o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wykonywanych przez rodzinne domy pomocy oraz specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie.

Zdaniem Senatu doprecyzowania wymagał przepis art. 43 ust. 1 pkt 22. Zgodnie z nowym brzmieniem zwolnieniu będą podlegać usługi opieki na osobami niepełnosprawnymi, przewlekle chorymi lub osobami w podeszłym wieku, świadczone w miejscu ich zamieszkania przez podmioty prywatne, nie działające na podstawie ustawy o pomocy społecznej.

Poprawka nr 3 ma charakter doprecyzujący i ma na celu jednoznaczne rozdzielenie usług świadczonych w zakresie edukacji.

Przyjmując poprawkę nr 4, Senat kierował się koniecznością zapewnienia czytelności przepisu określającego warunki zwolnienia usług kształcenia zawodowego i przekwalifikowania zawodowego. Zdaniem Senatu tylko niektóre podmioty byłyby w stanie spełnić warunki ustawowe kumulatywnie i dlatego uznano za konieczne wprowadzenie zasady, iż należy spełnić co najmniej jeden z wymienionych warunków, aby zwolnienie od podatku miało zastosowanie.

Poprawka nr 5 ma charakter porządkowy.

Przyjmując poprawkę nr 6, Senat uznał, iż jedynie wyroby nie zawierające konserwantów lub barwników syntetycznych mogą korzystać z obniżonej stawki podatku. Zdaniem Senatu uzasadnione jest promowanie, również za pomocą preferencyjnej stawki podatku, zdrowszych wyrobów ciastkarskich.

Poprawka nr 7 ma charakter porządkowy.

Poprawka nr 8 uzupełnia wykaz usług, do których może mieć zastosowanie obniżona stawka podatku, o produkcję programów telewizyjnych. Ponadto w lit. c, Senat uznał za konieczne ograniczenie wyłączenia zastosowania obniżonej stawki do usług reklamowych i promocyjnych. Wyłączenie, zaproponowane przez Sejm, usług związanych z nagraniami na wszelkich nośnikach powodowało bezprzedmiotowość zastosowania obniżonej stawki w stosunku do niektórych usług.

Przyjmując poprawkę nr 9, Senat kierował się przekonaniem, iż wszelkie formy wypożyczania filmów powinny być taktowane, pod względem podatkowym, jednakowo. Poprawka powoduje, iż obniżona stawka podatku VAT będzie miała zastosowanie także do fizycznego wypożyczania filmów na takich nośnikach jak np. DVD, podobnie jak to ma miejsce z wypożyczaniem filmów za pośrednictwem satelity, internetu lub telewizji kablowej.

Poprawka nr 10 ma charakter porządkowy i ma na celu objęcie preferencyjną stawką podatku naprawę i konserwację maszyn do pisania, z których korzystają osoby ociemniałe.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 września 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw”;
- 2) w art. 2:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „lit. b otrzymuje brzmienie” zastępuje się wyrazami „po lit. b dodaje się lit. ba w brzmieniu”,
 - b) lit. b oznacza się jako lit. ba;
- 3) art. 1 oznacza się jako art. 2 oraz dotychczasowy art. 2 oznacza się jako art. 1.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 21 października 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 3 poprawki.

Uchwalając poprawki nr 1 i 3 Senat miał na celu adekwatne odzwierciedlenie intencji ustawodawcy w konstrukcji ustawy. Przyjmując poprawki Senat miał na względzie zasadę poprawnej legislacji dotyczącą kolejności przytaczania w ustawie nowelizującej poszczególnych zmienianych ustaw (w tytule oraz kolejnych artykułach nowelizacji). Zgodnie z nią jako pierwszą przytacza się ustawę główną, decydującą o zmianach w innych ustawach (stosując kryterium merytoryczne). Kolejne ustawy przytacza się w kolejności od „najstarszej” (stosując kryterium chronologiczne).

Przyjmując powyższe można stwierdzić, że uchwalona przez Sejm ustawa jako główną traktuje ustawę z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy. Pozostałe zmieniane ustawy – wobec systematyki noweli - zawierają zmiany wynikowe, „narzucone” przez ustawę główną. Takie rozwiązanie nie konweniuje jednak z uzasadnieniem do projektu ustawy. Zgodnie z uzasadnieniem: „projekt odpowiada na zgłaszane od dłuższego czasu postulaty społeczne przywrócenia w Święto Trzech Króli (...), dnia wolnego od pracy, jako powrotu wielowiekowej tradycji polskiej. Jednocześnie projekt przyjmuje rozwiązanie prawne, które czyniąc zadość odczuciom społecznym, zapobiegnie spowolnieniu gospodarki wynikającemu ze zmniejszenia ilości dni roboczych” (zmiany w Kodeksie pracy).

Wprowadzone przez Senat poprawki zakładają zmianę tytułu i systematyki uchwalonej przez Sejm ustawy tak, aby uwzględnić jej ratio legis. Należy mieć na względzie, że ustalenie jednoznacznych intencji ustawodawcy może mieć znaczenie dla późniejszej interpretacji i stosowania przepisów.

Przyjmując poprawkę nr 2 Senat miał na celu prawidłowe wprowadzenie zmian do ustawy o dniach wolnych od pracy. Przepis art. 2 zmierza do nadania nowego brzmienia literze b w art. 1 pkt 1 ustawy. Tymczasem litera ta została uchylona ustawą z dnia 16 listopada 1960 r. o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy.

Zgodnie z § 82 Zasad techniki prawodawczej zmiana przepisów powinna polegać na ich uchyleniu, zastąpieniu przepisami o innej treści lub brzmieniu albo na dodaniu nowych przepisów. Nie można jednak zastąpić przepisu już uchylonego. Uchylona jednostka redakcyjna (jej fragment) nie jest już bowiem zawarta w ustawie.

Przyjęcie techniki legislacyjnej polegającej na nadaniu nowego brzmienia przepisowi wcześniej uchylonemu - biorąc pod uwagę zasadę wyrażoną w § 106 pkt 2 Zasad techniki prawodawczej - spowoduje, że tekst jednolity ustawy będzie zawierał zarówno literę b jak i informację o jej uchyleniu. Dodatkowo technika taka wpłynie na ograniczenie czytelności przepisów. W tym kontekście Senat zauważa, że komunikatywność przepisów w aspekcie wyszukiwawczym i interpretacyjnym jest jednym z warunków zasady przyzwoitej legislacji wynikającej z art. 2 Konstytucji.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego
dla pracowników i przedsiębiorców**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1, w pkt 1 wyrazy „10 %” zastępuje się wyrazami „15 %”;
- 2) art. 2 otrzymuje brzmienie:

„Art. 2. W roku 2010 przepisy ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się od dnia ogłoszenia pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności pomocy publicznej przewidzianej w tych przepisach ze wspólnym rynkiem.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 21 października 2010 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców i uchwalił do niej 2 poprawki.

W świetle obowiązujących przepisów zasadniczą przesłanką do uzyskania pomocy przez przedsiębiorców jest udokumentowany spadek obrotów gospodarczych, rozumianych jako sprzedaż, nie mniej jednak niż o 25 %, liczony w ujęciu ilościowym lub wartościowym w ciągu 3 kolejnych miesięcy po dniu 1 lipca 2008 r. w porównaniu do tych samych 3 miesięcy w okresie od dnia 1 lipca 2007 r. do dnia 30 czerwca 2008 r.

Przedmiotowa ustawa zawierała propozycję zmniejszenia, wymaganego do otrzymania pomocy, progu spadku obrotów gospodarczych z 25 % do 10 %.

Senat uznał, że spadek obrotów gospodarczych warunkujący udzielenie wymienionej pomocy jest zbyt radykalny. Ponadto regulacja zawarta w ustawie z dnia 24 czerwca 2010 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi z 2010 r. (Dz.U. Nr 123, poz. 835 z późn. zm.) przewiduje, że do poszkodowanego będącego przedsiębiorcą, u którego nastąpił spadek obrotów gospodarczych, rozumianych jako sprzedaż, nie mniej jednak niż o 15 %, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.

Uwzględniając powyższe, m.in. w celu ujednoczenia przesłanek warunkujących udzielanie pomocy przedsiębiorcom, Senat przyjął poprawkę nr 1 i zwiększył z 10 % do 15 % wysokość progu spadku obrotów gospodarczych.

Ponadto przyjmując poprawkę nr 2 Senat uznał za konieczne doprecyzowanie art. 2 ustawy, którego celem jest wskazanie, że w roku 2010 przepisy zmienionej ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców będą stosowane od dnia ogłoszenia pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności pomocy publicznej przewidzianej w tych przepisach ze wspólnym rynkiem.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 października 2010 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r.,
Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską
o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską
w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu
i od majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu,
sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r., Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r., wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w tytule ustawy oraz w art. 1 wyrazy „od dochodu i od majątku” zastępuje się wyrazami „od dochodu i majątku”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 21 października 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r., Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r. i uchwalił do niej jedną poprawkę.

Przyjmując poprawkę Senat miał na celu prawidłowe przytoczenie tytułu protokołu w ustawie wyrażającej zgodę na jego ratyfikację.

Tytuł protokołu brzmi: „Protokół między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.”.

Tytuł protokołu przytoczony w tytule oraz w art. 1 ustawy brzmi: „Protokół między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.”.

Dodać należy, że również tytuł samej konwencji, której zmianę stanowi Protokół brzmi: „Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku” (Dz. U. z 1993 r. Nr 22, poz. 92).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką
zmieniającej Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką
o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz o współdziałaniu na terenach przygranicznych,
podpisaną w Warszawie dnia 23 marca 2004 r., podpisanej w Bratysławie dnia 12 maja 2010 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 8 października 2010 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką zmieniającej Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz o współdziałaniu na terenach przygranicznych, podpisaną w Warszawie dnia 23 marca 2004 r., podpisanej w Bratysławie dnia 12 maja 2010 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 października 2010 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu
i zagospodarowaniu przestrzennym**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Jednocześnie upoważnia senatora Leona Kieresa do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

Art. 1.

W ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717, z późn. zm.¹⁾) w art. 87 po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:

„3a. Jeżeli uchwalenie planu miejscowego nastąpiło po dniu 31 grudnia 2003 r. w związku z utratą mocy przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony przed dniem 1 stycznia 1995 r., przepisu art. 37 ust. 1 zdanie drugie niniejszej ustawy nie stosuje się, o ile wartość nieruchomości określona przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu ustalonego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uchwalonym przed dniem 1 stycznia 1995 r. jest większa, niż wartość nieruchomości określona przy uwzględnieniu faktycznego sposobu jej wykorzystywania po utracie mocy tego planu. W takim przypadku obniżenie oraz wzrost wartości nieruchomości stanowią różnicę między wartością nieruchomości określona przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu obowiązującego po uchwaleniu planu miejscowego a jej wartością określona przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu ustalonego w planie miejscowym uchwalonym przed dniem 1 stycznia 1995 r.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 6, poz. 41 i Nr 141, poz. 1492, z 2005 r. Nr 113, poz. 954 i Nr 130, poz. 1087, z 2006 r. Nr 45, poz. 319 i Nr 225, poz. 1635, z 2007 r. Nr 127, poz. 880, z 2008 r. Nr 199, poz. 1227, Nr 201, poz. 1237 i Nr 220, poz. 1413 oraz z 2010 r. Nr 24, poz. 124, Nr 75, poz. 474, Nr 106, poz. 675, Nr 119, poz. 804, Nr 130, poz. 871, Nr 149, poz. 996 i Nr 155, poz. 1043.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2010 r. (sygn. akt P 58/08), stwierdzającego niezgodność przepisu art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, z późn. zm.; dalej jako: ustawa) z art. 2 i art. 32 Konstytucji.

Sentencja wyroku została opublikowana w Dz. U. Nr 24, poz. 124 (dzień publikacji: 15 lutego 2010 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. Nr 2A, poz. 9.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z ustawą zasadniczą art. 37 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie, w jakim wzrost wartości nieruchomości odnosi on do faktycznego sposobu wykorzystywania owej nieruchomości przed uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w sytuacji, gdy jej przeznaczenie zostało w tym planie określone tak samo jak w planie miejscowym uchwalonym przed dniem 1 stycznia 1995 r., który utracił moc z powodu upływu terminu wyznaczonego w art. 87 ust. 3 ustawy.

W odniesieniu do rozwiązania przyjętego w zaskarżonym przepisie postawiony został przede wszystkim zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji statuującego wymóg jednakowego traktowania (a zatem według tej samej miary, bez żadnych zróżnicowań i to zarówno tych faworyzujących, jak i dyskryminujących) podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu określoną cechą istotną (relevantną). W związku z tym Trybunał przypominał, iż sam fakt odstępstwa od zasady płynącej z powołanego wzorca nie uzasadnia jeszcze uznania danej regulacji za niekonstytucyjną. Zasada równości nie ma bowiem charakteru bezwzględnej, wobec czego nierówne traktowanie podmiotów podobnych nie musi automatycznie oznaczać dyskryminacji lub uprzywilejowania, a w konsekwencji niezgodności z art. 32 Konstytucji. Konieczna jest więc ocena kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania, jak również argumentów, które przemawiały za odejściem od zasady równości.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w zakresie obciążenia obowiązkiem uiszczenia na rzecz gminy jednorazowej opłaty, o której mowa w art. 36 ust. 4 ustawy, czyli tzw. renty planistycznej, za wspólną cechę właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości uznać należy potencjalną korzyść, jaką przynosi ustabilizowanie ich sytuacji wskutek uchwalenia planu miejscowego. Niemniej jednak obciążenie podmiotów władających nieruchomościami położonymi tam, gdzie nowe plany miejscowe uchwalono dopiero po wygaśnięciu starych, różni się od obowiązku opłatowego nakładanego na właścicieli (użytkowników wieczystych) nieruchomości znajdujących się na terenach, gdzie do uchwalenia nowych planów doszło jeszcze w okresie obowiązywania planów sprzed 1 stycznia 1995 r. W omawianym przypadku mamy zatem do czynienia ze zróżnicowaniem sytuacji osób dysponujących wymienionymi tytułami prawnymi do nieruchomości pod względem zaistnienia związku między uchwaleniem planu a wzrostem wartości zbywanego gruntu i w efekcie pobraniem przez gminę stosownej opłaty. Tymczasem – jak podniesiono w uzasadnieniu wyroku – celem ustawodawcy było: „(...) powiązanie uchwalenia miejscowego planu z realnym wzrostem wartości nieruchomości i, w założeniu również, ceny jej zbycia. Uzasadnione wtedy jest osiągnięcie korzyści zarówno przez sprzedającego, jak i przez gminę, która do wzrostu wartości się przyczyniła”. Nie da się już natomiast tego powiedzieć o wymierzeniu renty planistycznej w sytuacji, gdy wobec braku aktywności po stronie gminy poprzednio obowiązujący plan miejscowy utracił moc, a jednocześnie nowo uchwalony plan w rzeczywistości nie zmienia przeznaczenia gruntów oraz zasad ich zagospodarowania w stosunku do tamtego wygasłego planu. Dochodzi więc w tym aspekcie do przełamania zasady równości, przy czym ustawodawca nie wskazał tu żadnych wartości, które przemawiałyby za takim właśnie zróżnicowanym sposobem traktowania właścicieli i użytkowników wieczystych – zbywców nieruchomości.

Ponadto za uchyleniem domniemania konstytucyjności zaskarżonego unormowania przemawiała także okoliczność, że zadanie polegające na uchwaleniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego nie stanowiło dla jednostek samorządu terytorialnego nowości, albowiem od wielu lat wiadome im było, że plany miejscowe uchwalone przed datą 1 stycznia 1995 r. wygasną z mocy prawa i że tym samym zachodzi potrzeba zastąpienia ich nowymi. Z kolei właściciele czy też użytkownicy wieczystych nieruchomości nie mogli się spodziewać, że te gminy, które posiadały miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego doprowadzą do utraty ich mocy poprzez zarzucenie prowadzenia polityki przestrzennej na swoim obszarze. Dlatego nie powinni oni ponosić negatywnych skutków zaniedbań władz lokalnych. W opinii Trybunału: „Pogorszenie położenia prawnego właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości, determinowane przyczynami całkowicie od nich niezależnymi należy uznać (...) za nierówne i za niezgodne z zasadami sprawiedliwości społecznej, które w świetle art. 2 Konstytucji wyrażają również ko-

nieczność sprawiedliwego łączenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jednostki.” Jak podkreślił dalej Trybunał Konstytucyjny, zasada sprawiedliwości społecznej ma bezpośrednie odniesienie do proklamowanej w art. 32 Konstytucji zasady równości wobec prawa. Otóż uwzględnia tę ostatnią zasadę i zarazem ją koryguje poprzez eliminowanie sytuacji, w których równe traktowanie wywoływałoby rażąca niesprawiedliwość. „Różnicowanie podmiotów prawa jest dopuszczalne na gruncie zasady równości, jeżeli służy realizacji zasady sprawiedliwości społecznej. Zakazane jest natomiast różnicowanie niesprawiedliwe (...)”

Niezależnie od tego Trybunał stwierdził, że zakwestionowany art. 37 ust. 1 pozostaje w sprzeczności z art. 2 Konstytucji z uwagi na wywodzoną z tego wzorca zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zasada ta wymaga, by „(...) prawo miało charakter na tyle określony, aby jego adresat mógł je właściwie zinterpretować i zastosować (podać się obowiązkowi). Ma to szczególne znaczenie dla obywateli w zakresie ich regulowanych konstytucyjnie praw i obowiązków, a takimi są m.in. uprawnienia związane z prawem własności, a także obowiązki opłatowe na rzecz władz publicznych. Wymóg określoności, z uwzględnieniem należycie zredagowanych przepisów przejściowych, odnosi się do relacji między państwem i obywatelami – adresatami danej regulacji, którzy mają prawo oczekiwać jej czytelności, przejrzystości, poszanowania zasad systemowych, jak również nierozmijania się jej skutków z rzeczywistymi intencjami prawodawcy (...)”

2.2. Wyrok wywołał skutki prawne z dniem publikacji, tj. z dniem 15 lutego 2010 r. Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanej normy prawnej.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na względzie konieczność wykonania orzeczenia wydanego w sprawie P 58/08, kierując się brzmieniem sentencji tego wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się zmianę ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym polegającą na dodaniu w art. 87 (przepis przejściowy) ust. 3a.

W istocie projektowana nowelizacja sprowadza się do wyraźnego przesądzenia na gruncie ustawy, że w przypadku gdy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego został uchwalony dla obszaru, który uprzednio był objęty planem miejscowym uchwalonym przed dniem 1 stycznia 1995 r., miernikiem wzrostu wartości zbywanej nieruchomości jest różnica między wartością określoną z uwzględnieniem postanowień nowego planu z jednej strony oraz przeznaczenia tejże nieruchomości w planie, który utracił moc zgodnie z art. 87 ust. 3 ustawy, z drugiej, chyba że przyjęcie kryterium faktycznego sposobu wykorzystywania danej nieruchomości przed uchwaleniem nowego planu miejscowego okazałoby się korzystniejsze dla właściciela (użytkownika wieczystego). Nie da się bowiem wykluczyć, że oszacowanie wzrostu wartości nieruchomości wedle zasady wyrażonej w art. 37 ust. 1 ustawy, nie tylko będzie pociągało za sobą mniejsze obciążenie finansowe dla podmiotu zobowiązanego, ale także odpowiadać będzie wspomnianej wyżej idei płynącej z art. 2 Konstytucji, tj. zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Chodzi mianowicie o te wszystkie sytuacje, w których faktyczny sposób wykorzystywania nieruchomości został wcześniej zdeterminowany przez wydanie decyzji administracyjnej, podnoszącej wartość nieruchomości w porównaniu z wartością, jaką miała ona w okresie obowiązywania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego przed dniem 1 stycznia 1995 r. Stąd też w tego typu przypadkach projekt zakłada powrót do ogólnej zasady.

Jakkolwiek rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego odnosiło się jedynie do kwestii obliczenia wzrostu wartości nieruchomości jako powiązanej ściśle z ustaleniem renty planistycznej przysługującej gminie, to nie można pominąć tego, że art. 37 ust. 1 ustawy traktuje zarówno o wzroście, jak i obniżeniu wartości nieruchomości. Tym samym wyłączenie zawartego w nim rozwiązania i przyjęcie dla pewnych sytuacji innej zasady szacowania różnicy wartości nieruchomości musi dotyczyć potencjalnych zmian tejże wartości w obu kierunkach (por. zdanie 2 projektowanego przepisu).

Zamieszczenie przedmiotowej regulacji pośród norm o charakterze przejściowym (mimo iż generalnie ma ona stanowić odstępstwo od zasady przewidzianej w art. 37 ust. 1 ustawy) podyktowane jest nade wszystko tym, że dodawany przepis znajdzie zastosowanie tam, gdzie miejscowe plany wygasły w terminie ustalonym na mocy art. 87 ust. 3 ustawy. Wprowadzany wyjątek będzie dotyczył wobec tego zaledwie tych przypadków, z którymi możemy mieć do czynienia do momentu objęcia miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego wszystkich terenów, na których przed dniem 1 stycznia 1995 r. prowadzona była polityka planistyczna, lecz później uprawnione organy nie podjęły w tym zakresie odpowiedniej uchwały.

4. Konsultacje

Niniejszy projekt ustawy został skonsultowany z następującymi organami: Ministrem Spraw Zagranicznych (co do zgodności z prawem Unii Europejskiej), Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministrem Infrastruktury oraz Prezesem Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ponadto swoje opinie odnośnie do projektowanej ustawy przedstawili: Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa oraz Związek Po-

wiatów Polskich, Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych, Unia Metropolii Polskich, Związek Miast Polskich, Związek Metropolii Polskich, Unia Miasteczek Polskich, Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej nie wyraziły stanowiska na temat projektowanej regulacji.

W toku prac nad projektem uwzględniono uwagi sformułowane zarówno w opiniach pisemnych, jak i w wypowiedziach, które miały miejsce na posiedzeniu połączonych komisji senackich.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa. Może natomiast spowodować po stronie gmin zmniejszenie się wpływów z tytułu opłat, które właściciele lub użytkownicy wieczysti byliby zobowiązani uiścić w myśl dotychczasowych przepisów. Z drugiej strony nie da się wykluczyć wzrostu wydatków na odszkodowania, jakie mogą przysługiwać uprawnionym wobec obniżenia się wartości nieruchomości, ocenianego już według kryteriów określonych na mocy projektowanej ustawy.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Przedmiot projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.



Minister Spraw Zagranicznych

Warszawa, 11 sierpnia 2010 r.

DPUE - 920 - 1100 - 10/dk/2

SM - 1698

dot.: BPS/KU-034/918/10 z 05.08.2010 r.

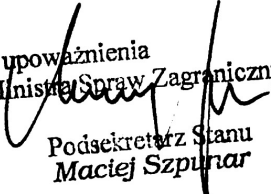
Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

w związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druk senacki nr 918 S) pozwalam sobie wyrazić poniższą opinię.

Przedmiot projektowanej ustawy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Z poważaniem

Z upoważnienia
Minister Spraw Zagranicznych

Podsekretarz Stanu
Maciej Szpunar

Do wiadomości:

Pan Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 21 października 2010 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz niektórych innych ustaw

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz niektórych innych ustaw.

Jednocześnie upoważnia senatora Władysława Ortyła do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz niektórych innych ustaw¹⁾

Art. 1.

W ustawie z dnia z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1190) w art. 190 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Wygaśnięcie mandatu radnego w przypadkach określonych w ust. 1 stwierdza rada w drodze uchwały, w ciągu miesiąca od wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu.”.

Art. 2.

W ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.²⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 20 ust. 2b otrzymuje brzmienie:

„2b. W przypadku wyborów przedterminowych oraz wyborów do rady w nowo utworzonej gminie pierwszą sesję zwołuje osoba, którą Prezes Rady Ministrów wyznaczył do pełnienia funkcji organów jednostki samorządu terytorialnego. Przepisy ust. 2 i 2a stosuje się odpowiednio.”;

2) po art. 22 dodaje się art. 22a w brzmieniu:

„Art. 22a. 1. Rada gminy ulega rozwiązaniu z mocy prawa w przypadkach określonych w art. 197 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 5 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1190).

¹⁾ Niniejszą ustawą zmienia się także ustawę z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, ustawę z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, ustawę z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym i ustawę z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta.

²⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 62, poz. 558, Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271 i Nr 214, poz. 1806, z 2003 r. Nr 80, poz. 717 i Nr 162, poz. 1568, z 2004 r. Nr 102, poz. 1055, Nr 116, poz. 1203 i Nr 167, poz. 1759, z 2005 r. Nr 172, poz. 1441 i Nr 175, poz. 1457, z 2006 r. Nr 17, poz. 128 i Nr 181, poz. 1337, z 2007 r. Nr 48, poz. 327, Nr 138, poz. 974 i Nr 173, poz. 1218, z 2008 r. Nr 180, poz. 1111 i Nr 223, poz. 1458, z 2009 r. Nr 52, poz. 420 i Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r. Nr 28, poz. 142 i 146, Nr 40, poz. 230 i Nr 106, poz. 675.

2. W przypadku zmian w podziale terytorialnym państwa, których skutki określa art. 197 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw stosuje się odpowiednio przepisy art. 20 ust. 2a-2c, z uwzględnieniem zasady, że osobę która w tym okresie pełni funkcję rady gminy, wyznacza się dla każdej z gmin powstałych w wyniku zmian w podziale terytorialnym państwa.”;
- 3) w art. 24b ust. 6 otrzymuje brzmienie:
„6. Przepisy ust. 1–5 stosuje się odpowiednio w przypadku obsadzenia mandatu rady w drodze uchwały rady gminy podjętej na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.”;
- 4) w art. 98a ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:
„1. Jeżeli właściwy organ gminy, wbrew obowiązkowi wynikającemu z przepisów art. 190 ust. 2 i 6 i art. 194 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 24b ust. 6, art. 26 ust. 2 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1191) oraz art. 5 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, w zakresie dotyczącym odpowiednio wygaśnięcia mandatu radnego, obsadzenia mandatu radnego, wygaśnięcia mandatu wójta, odwołania ze stanowiska albo rozwiązania umowy o pracę z zastępcą wójta, sekretarzem gminy, skarbnikiem gminy, kierownikiem jednostki organizacyjnej gminy i osobą zarządzającą lub członkiem organu zarządzającego gminną osobą prawną oraz inną osobą wydającą decyzje administracyjne w imieniu wójta, nie podejmuje uchwały, nie odwołuje ze stanowiska lub nie rozwiązuje umowy o pracę, wojewoda, w terminie 30 dni od dnia powzięcia wiadomości o niepodjęciu odpowiedniego aktu, wzywa organ gminy do jego podjęcia w terminie 30 dni.
2. W razie bezskutecznego upływu terminu określonego w ust. 1, wojewoda, po powiadomieniu ministra właściwego do spraw administracji publicznej, wydaje zarządzenie zastępcze w terminie 30 dni od dnia upływu tego terminu.”.

Art. 3.

W ustawie z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590, z późn. zm.³⁾) w art. 86a ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:

- „1. Jeżeli właściwy organ województwa, wbrew obowiązkowi wynikającemu z przepisów art. 190 ust. 2 i 6 i art. 194 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 33 ust. 7, oraz art. 5 ust. 2, 3 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, w zakresie dotyczącym odpowiednio wygaśnięcia mandatu radnego, obsadzenia mandatu radnego, odwołania ze stanowiska albo rozwiązania umowy o pracę z członkiem zarządu województwa, sekretarzem województwa, skarbnikiem województwa, kierownikiem wojewódzkiej samorządowej jednostki organizacyjnej i osobą zarządzającą lub członkiem organu zarządzającego wojewódzką osobą prawną oraz inną osobą wydającą decyzje administracyjne w imieniu marszałka województwa, nie podejmuje uchwały, nie odwołuje ze stanowiska albo nie rozwiązuje umowy o pracę, wojewoda, w terminie 30 dni od dnia powzięcia wiadomości o niepodjęciu uchwały, wzywa organ województwa do jej podjęcia w terminie 30 dni.
2. W razie bezskutecznego upływu terminu określonego w ust. 1, wojewoda, po powiadomieniu ministra właściwego do spraw administracji publicznej, wydaje zarządzenie zastępcze w terminie 30 dni od dnia upływu tego terminu.”.

Art. 4.

W ustawie z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592, z późn. zm.⁴⁾) w art. 85a ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:

- „1. Jeżeli właściwy organ powiatu, wbrew obowiązkowi wynikającemu z przepisów art. 190 ust. 2 i 6 i art. 194 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 29 ust. 6, oraz art. 5 ust. 2, 3 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje

³⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 62, poz. 558, Nr 153, poz. 1271 i Nr 214, poz. 1806, z 2003 r. Nr 162, poz. 1568, z 2004 r. Nr 102, poz. 1055, Nr 116, poz. 1206 i Nr 167, poz. 1759, z 2006 r. Nr 126, poz. 875 i Nr 227, poz. 1658, z 2007 r. Nr 173, poz. 1218, z 2008 r. Nr 180, poz. 1111, Nr 216, poz. 1370 i Nr 223, poz. 1458, z 2009 r. Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r. Nr 28, poz. 142 i 146, Nr 40, poz. 230 i Nr 106, poz. 675.

⁴⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 62, poz. 558, Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271, Nr 200, poz. 1688 i Nr 214, poz. 1806, z 2003 r. Nr 162, poz. 1568, z 2004 r. Nr 102, poz. 1055 i Nr 167, poz. 1759, z 2007 r. Nr 173, poz. 1218, z 2008 r. Nr 180, poz. 1111 i Nr 223, poz. 1458, z 2009 r. Nr 92, poz. 753 i Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r. Nr 28, poz. 142 i 146, Nr 40, poz. 230 i Nr 106, poz. 675.

publiczne, w zakresie dotyczącym odpowiednio wygaśnięcia mandatu radnego, obsadzenia mandatu radnego, odwołania ze stanowiska albo rozwiązania umowy o pracę z członkiem zarządu powiatu, sekretarzem powiatu, skarbnikiem powiatu, kierownikiem jednostki organizacyjnej powiatu i osobą zarządzającą lub członkiem organu zarządzającego powiatową osobą prawną oraz inną osobą wydającą decyzje administracyjne w imieniu marszałka województwa, nie podejmuje uchwały, nie odwołuje ze stanowiska albo nie rozwiązuje umowy o pracę, wojewoda, w terminie 30 dni od dnia powzięcia wiadomości o niepodjęciu odpowiedniego aktu, wzywa organ powiatu do jego podjęcia w terminie 30 dni.

2. W razie bezskutecznego upływu terminu określonego w ust. 1, wojewoda, po powiadomieniu ministra właściwego do spraw administracji publicznej, wydaje zarządzenie zastępcze w terminie 30 dni od dnia upływu tego terminu.”.

Art. 5.

W ustawie z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1191) w art. 26:

- 1) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Wygaśnięcie mandatu w przypadkach określonych w ust. 1 pkt 1–7 stwierdza rada gminy, w drodze uchwały, w terminie miesiąca od dnia wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu. Przed podjęciem uchwały o wygaśnięciu mandatu z przyczyn, o których mowa w ust. 1 pkt 1–5, należy umożliwić wójtowi złożenie wyjaśnień.”;

- 2) ust. 4 i 5 otrzymują brzmienie:

„4. Jeżeli wójt przed dniem wyboru wykonywał funkcję lub prowadził działalność gospodarczą, o których mowa w ust. 1 pkt 4, obowiązany jest do zrzeczenia się funkcji lub zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej w terminie 3 miesięcy od dnia złożenia ślubowania.

5. W przypadku niezrzeczenia się funkcji lub niezaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez wójta w terminie, o którym mowa w ust. 4, rada gminy stwierdza wygaśnięcie mandatu wójta, w drodze uchwały, w terminie miesiąca od upływu tego terminu.”.

Art. 6.

W przypadku, gdy przyczyna wygaśnięcia mandatu, o której mowa w art. 190 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1, wystąpiła przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Art.a 7.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Obowiązująca ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw stwierdza, iż w razie wystąpienia jednej z przesłanek wygaśnięcia mandatu radnego wskazanych w art. 190 ust. 1 właściwa rada, najpóźniej w 3 miesiące od wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu, w drodze uchwały wygasza mandat. Takie uregulowanie może rodzić i często rodzi niepożądaną sytuację, w której niepodjęcie przez 3 miesiące stosownej uchwały blokuje możliwość objęcia mandatów radnych osobom z list, które w wyborach uzyskały kolejno największą liczbę głosów. Przyczyną tego może być na przykład zrywanie quorum przez poszczególnych radnych lub nieuwzględnianie w porządku obrad sesji punktu dotyczącego wygaszenia mandatu.

Z omawianą kwestią wiąże się problem terminu, w jakim wojewoda powinien wezwać organ gminy do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego. Przepisy nie określają tego terminu, jednak z ich brzmienia, a zwłaszcza z użycia w hipotezie następstwa czasowego: „jeżeli organ nie podejmuje uchwały” – „wojewoda wzywa organ gminy”, wynika, że wojewoda powinien wezwać organ do podjęcia uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu niezwłocznie po uzyskaniu informacji o niepodjęciu jej w wymaganym terminie. Taki sam obowiązek niezwłocznego działania wojewody można odczytać w odniesieniu do wydania zarządzenia zastępczego.⁵ W praktyce niejednokrotnie się zdarzało, że wojewoda zwlekał z podjęciem właściwych czynności.

Z punktu widzenia ładu demokratycznego nie jest to sytuacja właściwa i dlatego w ocenie wnioskodawców wymaga zmiany.

Proponowany projekt ustawy zakłada skrócenie do 1 miesiąca terminu na podjęcie uchwały o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu (art. 1), oraz przewiduje wyznaczenie trzydziestodniowych terminów dla wojewody na wezwanie do podjęcia uchwały oraz na wydanie zarządzenia zastępczego, w razie bezczynności odpowiedniego organu (art. 2 pkt 4, art. 3 i art. 4). Te rozwiązania pozwolą na szybsze obejmowanie mandatów radnych przez osoby, które uzyskały w wyborach kolejny najwyższy wynik. Dzięki temu w sposób pełniejszy będzie realizowana wola wyborców, a sam proces obejmowania mandatów radnych zostanie znacznie przyspieszony i usprawniony.

W praktyce stosowania przepisów o samorządzie gminnym wystąpił problem luki w przepisach w zakresie kompetencji do zwołania pierwszej sesji rady nowo utworzonej gminy. Projekt zakłada usunięcie tej luki poprzez obowiązek do zwołania pierwszej sesji rady gminy osoby wyznaczonej przez Prezesa Rady Ministrów (art. 2 pkt 1).

Projekt ustawy ujednocila przepisy ustawy o samorządzie gminnym z ustawą o samorządzie powiatowym i ustawą o samorządzie województwa (art. 2 pkt 2).

Ponadto projekt ustawy w art. 5 usuwa błąd w sposobie określenia terminu stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wójta (burmistrza, prezydenta miasta).

Przepisy ustawy nie będą stosowane do postępowań stwierdzających wygaśnięcie mandatu wszczętych na podstawie zdarzeń, które wystąpiły przed dniem wejścia w życie ustawy (art. 6). Dzięki temu rozwiązaniu uniknie się stanów faktycznych, w których w trakcie procedowania zostaną skrócone terminy na dokonanie poszczególnych czynności.

Projekt ustawy zakłada czternastodniową *vacatio legis* (art. 7). Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 listopada 2006 r. (Sygn. akt K 31/06) wskazał na zachowanie sześciomiesięcznego terminu od wejścia w życie istotnych zmian w prawie wyborczym do pierwszej czynności kalendarza wyborczego, jako nieusuwalny co do zasady normatywny składnik treści art. 2 Konstytucji. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego nie daje podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, jakie zmiany prawa wyborczego należy uznać za istotne. Wydaje się jednak, że skrócenie terminów na dokonanie czynności zmierzających do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu nie mieści się w zakresie istotnych zmian prawa wyborczego i można zastosować do wejścia w życie ustawy czternastodniową *vacatio legis*.

Projekt ustawy został skonsultowany z Ministrem Spraw Zagranicznych, Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Krajowym Biurem Wyborczym, Państwową Komisją Wyborczą, Unią Metropolii Polskich, Związkiem Miast Polskich, Związkiem Powiatów Polskich, Związkiem Województw Rzeczypospolitej Polskiej, Unią Miasteczek Polskich, Związkiem Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz Krajową Radą Radców Prawnych.

Uwagi do projektu zgłosiła Państwowa Komisja Wyborcza oraz Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Stanowiska tych organów zostały uwzględnione w projekcie ustawy.

Projektowana ustawa nie rodzi skutków gospodarczych i finansowych. Nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Materia regulowana ustawą nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

⁵⁾ Patrz: Uzasadnienie wyroku WSA w Opolu z dnia 29 marca 2005 r. Sygn. akt II SA/Op 444/04, Lex 244359.



Minister Spraw Zagranicznych

DPUE-920- 55 -10/AM/2
SM-1820

Warszawa, dnia 27 sierpnia 2010 r.

dot. BPS/KU- 034/336/10 z 18.08.2010 r.

**Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy- Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz niektórych innych ustaw uprzejmie informuję, że przedmiotowy projekt nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Z poważaniem,
z up. Ministra Spraw Zagranicznych
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgiałewicz

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 października 2010 r.

o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego

14 sierpnia 2011 roku mija 70. rocznica męczeńskiej śmierci Świętego Maksymiliana Marii Kolbego, franciszkanina, który jest wyjątkową postacią w panteonie wielkich Polaków dwudziestego wieku.

Święty Maksymilian Maria Kolbe jest symbolem ofiar nazizmu oraz „patronem trudnych czasów” – jak powiedział Papież Jan Paweł II. Jest także symbolem trudnych wyborów obecnych w życiu każdego człowieka.

Święty Maksymilian Kolbe, urodzony 8 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli, poniósł męczeńską śmierć w niemieckim obozie KL Auschwitz, gdzie po przywiezieniu pod koniec maja 1941 roku otrzymał numer obozowy 16670. W ostatnich dniach lipca, po ucieczce jednego z więźniów, ofiarował swoje życie za nieznanego mu Franciszka Gajowniczka, skazanego na śmierć głodową. Ojciec Kolbe przeżył w buncie śmierci dwa tygodnie. Zmarł 14 sierpnia 1941 roku.

Oddając hołd i szacunek tej wielkiej postaci, Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej czyni to dla uczczenia życia i moralnej postawy tego wybitnego Polaka i kapłana, obrońcy godności człowieka, wzorca cnót, autorytetu moralnego, bohatera o heroicznej odwadze, wychowawcy, społecznika, a także obywatela świata, który w imię solidarności z drugim człowiekiem podjął cierpienie i oddał życie. Jego myśl społeczna i ofiara mają szczególne znaczenie dla wciąż odradzającego się społeczeństwa obywatelskiego Rzeczypospolitej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

**OPINIA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 21 października 2010 r.

**o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego
i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich
w celu podjęcia pracy sezonowej – KOM (2010) 379**

Senat, po rozpatrzeniu projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej, KOM(2010)379, stwierdza, że projekt ten nie jest zgodny z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

Projektowane regulacje dotyczą wyłącznie wydawania zezwoleń na pobyt w konkretnym państwie członkowskim, a zezwolenia nie będą dotyczyły uprawnień do pobytu w innych państwach członkowskich. Ponadto projektowane przepisy dyrektywy nie będą dotyczyły w żaden sposób współpracy pomiędzy państwami członkowskimi w zakresie wydawania zezwoleń dla pracowników sezonowych. Tym samym nie występuje w przedmiotowym akcie element ponadnarodowy.

Pomiędzy państwami członkowskimi występują znaczne różnice w zakresie roli jaką w gospodarce odgrywają pracownicy sezonowi z innych państw. W sytuacji, gdy przepisy Unii Europejskiej nie przewidują swobodnego przepływu pracowników z państw trzecich pomiędzy państwami członkowskimi, a zezwolenia wydawane są przez władze krajowe i mają jedynie krajowy zasięg, nie ma potrzeby harmonizacji przepisów dotyczących wydawania zezwoleń na pracę sezonową.

W projekcie ujęto nie tylko przepisy dotyczące wydawania zezwolenia, ale także dotyczące warunków pobytu pracowników sezonowych w państwie przyjmującym. Wymóg zapewnienia zakwaterowania o odpowiednim standardzie jest uprawnieniem dalej idącym niż w przypadku pracowników krajowych czy z innych państw członkowskich. Kwestia ta nie wpływa na bezpieczeństwo Unii Europejskiej czy napływ nielegalnej imigracji. Jednocześnie, nałożenie zbytnich obciążeń na pracodawców i niewielka elastyczność projektowanych przepisów może przyczynić się do wzrostu nielegalnej imigracji zarobkowej do państw członkowskich, a zatem odnieść skutek przeciwny do zamierzonego.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

63. posiedzenia Senatu w dniach 20 i 21 października 2010 r.

(Obrady w dniu 20 października)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Uczczenie pamięci zastrzelonego pracownika biura Prawa i Sprawiedliwości Marka Rosiaka	
Przyjęcie protokołów pięćdziesiątego dziewiątego i sześćdziesiątego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad sześćdziesiątego trzeciego posiedzenia	
senator Władysław Ortyl	6
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	7
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Cichoń	8
Zapytania i odpowiedzi	
senator Waldemar Kraska	8
senator Władysław Dajczak	9
senator Leon Kieres	9
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	9
senator sprawozdawca	
Zbigniew Cichoń.	10
senator Władysław Dajczak	11
senator sprawozdawca	
Zbigniew Cichoń.	11
senator Bohdan Paszkowski	11
senator Czesław Ryszka	11
senator Stanisław Gogacz	11
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak.	12
senator sprawozdawca	
Zbigniew Cichoń.	12
senator Bohdan Paszkowski	12
senator sprawozdawca	
Zbigniew Cichoń.	13
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia	
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	13
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bogdan Borusewicz	14
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	14
senator Władysław Dajczak	15
senator Stanisław Bisztyga.	15
senator Bohdan Paszkowski	15
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	16
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Edukacji Narodowej	
Lilla Jaroń.	17
prezes	
Rządowego Centrum Legislacji	
Maciej Berek	19
senator Jan Rulewski	20
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	20
prezes Maciej Berek	21
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Gogacz	21
prezes	
Rządowego Centrum Legislacji	
Maciej Berek	22
senator Stanisław Gogacz	23
prezes Maciej Berek	23
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	23
senator Tadeusz Skorupa	23
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	24
senator Tadeusz Skorupa	24
podsekretarz stanu	
Adam Fronczak	25
senator Leon Kieres	25
prezes	
Maciej Berek	25

Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Czesław Ryszka	26	Andrzej Owczarek	40
senator Stanisław Jurcewicz	28	senator Władysław Dajczak	41
senator Andrzej Szewiński	29	senator Tadeusz Gruszka	41
senator Leon Kieres	29	senator sprawozdawca	
senator Henryk Woźniak	30	Andrzej Owczarek	41
senator Andrzej Owczarek	31	senator Leon Kieres	42
Zamknięcie dyskusji		senator sprawozdawca	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko		Andrzej Owczarek	42
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Wystąpienie głównego inspektora transportu	
wy o świadczeniach opieki zdrowotnej fi-		drogowego	
finansowanych ze środków publicznych		główny inspektor Tomasz Połec	42
oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym		Zapytania i odpowiedzi	
i uprawnieniach przysługujących cywil-		senator Marek Trzciniński	44
nyim niewidomym ofiarom działań wojen-		senator Leon Kieres	44
nych		senator Ryszard Knosala	45
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		główny inspektor Tomasz Połec	45
senator sprawozdawca		senator Marek Konopka	46
Norbert Krajczy	32	senator Tadeusz Gruszka	46
Zapytania i odpowiedzi		senator Andrzej Owczarek	47
senator Stanisław Gogacz	32	główny inspektor Tomasz Połec	47
senator sprawozdawca		senator Piotr Kaleta	48
Norbert Krajczy	33	senator Leon Kieres	48
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		główny inspektor Tomasz Połec	49
sterstwie Zdrowia		senator Tadeusz Gruszka	49
podsekretarz stanu		senator Grzegorz Wojciechowski	49
Cezary Rzemek	34	główny inspektor Tomasz Połec	50
Zapytania i odpowiedzi		Otwarcie dyskusji	
senator Stanisław Gogacz	34	senator Stanisław Iwan	50
podsekretarz stanu		senator Leon Kieres	52
Cezary Rzemek	35	senator Tadeusz Gruszka	52
Otwarcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt piąty porządku obrad: stanowisko	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Se-		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
natu w sprawie ustawy o zmianie ustawy		wy – Prawo telekomunikacyjne	
o produktach biobójczych oraz ustawy		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
o zmianie ustawy o produktach biobójczych		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		Andrzej Owczarek	53
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Norbert Krajczy	35	senator Rafał Muchacki	54
Zapytania i odpowiedzi		prezes	
senator Leon Kieres	36	Urzędu Komunikacji Elektronicznej	
podsekretarz stanu w Ministerstwie		Anna Streżyńska	54
Zdrowia Adam Fronczak	36	Otwarcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowis-		Senatu w sprawie ustawy o rezerwach	
ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		strategicznych	
ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz		Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
niektórych innych ustaw		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Piotr Kaleta	55
senator sprawozdawca		Wznowienie obrad	
Andrzej Owczarek	37	Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-		podsekretarz stanu	
rialnego i Administracji Państwowej		w Ministerstwie Gospodarki	
senator sprawozdawca		Joanna Strzelec-Łobodzińska	56
Bohdan Paszkowski	39	Zapytania i odpowiedzi	
Zapytania i odpowiedzi		senator Leon Kieres	56
senator Ryszard Knosala	40	podsekretarz stanu	
senator Marek Konopka	40	Joanna Strzelec-Łobodzińska	57

senator Leon Kieres	57		
podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Łobodzińska	57		
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Eryk Smulewicz	57		
Otwarcie dyskusji			
Zamknięcie dyskusji			
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw			
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz.	58		
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Knosala	59		
senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz.	59		
senator Stanisław Jurcewicz	59		
senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz.	60		
Wystąpienie zastępcy generalnego inspekto- ra ochrony danych osobowych zastępca generalnego inspektora Andrzej Lewiński	60		
Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Knosala	60		
zastępca generalnego inspektora Andrzej Lewiński	60		
senator Leon Kieres	61		
zastępca generalnego inspektora Andrzej Lewiński	61		
senator Leon Kieres	62		
zastępca generalnego inspektora Andrzej Lewiński	62		
senator Zbigniew Romaszewski	63		
zastępca generalnego inspektora Andrzej Lewiński	63		
senator Ryszard Knosala	63		
zastępca generalnego inspektora Andrzej Lewiński	64		
senator Waldemar Kraska	64		
zastępca generalnego inspektora Andrzej Lewiński	64		
senator Jan Rulewski	65		
zastępca generalnego inspektora Andrzej Lewiński	65		
Otwarcie dyskusji			
Zamknięcie dyskusji			
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie			
Sprawozdanie Komisji Środowiska senator sprawozdawca Michał Wojtczak	65		
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Marek Konopka	66		
Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Jurcewicz	66		
senator sprawozdawca Michał Wojtczak	66		
senator Stanisław Jurcewicz	66		
senator sprawozdawca Michał Wojtczak	67		
senator Jan Rulewski	67		
senator sprawozdawca Michał Wojtczak	67		
senator Stanisław Iwan	67		
senator sprawozdawca Michał Wojtczak	67		
senator Zbigniew Romaszewski	67		
senator sprawozdawca Michał Wojtczak	67		
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Środowiska podsekretarz stanu Bernard Błaszczyk.	68		
Zapytania i odpowiedzi senator Zbigniew Romaszewski	68		
podsekretarz stanu Bernard Błaszczyk.	68		
senator Stanisław Jurcewicz	69		
podsekretarz stanu Bernard Błaszczyk.	69		
senator Kazimierz Kleina	69		
podsekretarz stanu Bernard Błaszczyk.	69		
Otwarcie dyskusji senator Michał Wojtczak	70		
senator Zdzisław Pupa	71		
senator Stanisław Iwan	71		
senator Alicja Zając	71		
senator Kazimierz Kleina	72		
senator Wojciech Skurkiewicz	72		
Zamknięcie dyskusji			
Punkt dziewiąty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska			
Sprawozdanie Komisji Środowiska senator sprawozdawca Wojciech Skurkiewicz	72		
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Władysław Dajczak	73		
Otwarcie dyskusji			
Zamknięcie dyskusji			
Punkt dziesiąty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych			
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej			

senator sprawozdawca Ireneusz Niewiarowski	73	wy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina.	74	senator sprawozdawca Antoni Motyczka.	78
Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów	
senator Stanisław Jurcewicz	75	podsekretarz stanu Maciej Grabowski	78
senator Leon Kieres	75	Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca Ireneusz Niewiarowski.	75	Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina.	75	Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
senator Stanisław Jurcewicz	75	Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator Leon Kieres	76	senator sprawozdawca Henryk Woźniak.	79
senator Lucjan Cichosz	76	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów	
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów		podsekretarz stanu Maciej Grabowski	79
Maciej Grabowski	76	Otwarcie dyskusji	
senator Leon Kieres	77	senator Henryk Woźniak	80
podsekretarz stanu Maciej Grabowski	77	senator Mieczysław Augustyn	80
Otwarcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Komunikaty	
Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz usta-			

(Obrady w dniu 21 października)

Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad: informacja Rzecznika Praw Obywatelskich o działalności w roku 2009 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela		senator Bogdan Borusewicz	99
rzecznik praw obywatelskich Irena Lipowicz.	82	senator Mieczysław Augustyn.	100
Zapytania i odpowiedzi		senator Piotr Zientarski.	101
senator Sławomir Sadowski	88	Zamknięcie dyskusji	
senator Czesław Ryszka	88	rzecznik Irena Lipowicz	101
senator Henryk Woźniak	88	Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw	
rzecznik Irena Lipowicz	88	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator Czesław Ryszka	91	senator sprawozdawca Stanisław Kogut	103
senator Zbigniew Cichoń.	91	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator Piotr Zientarski	91	senator sprawozdawca Jan Rulewski.	104
rzecznik Irena Lipowicz	92	Zapytania i odpowiedzi	
senator Henryk Woźniak	94	senator Zdzisław Pupa	105
senator Andrzej Szewiński	94	senator Czesław Ryszka	105
senator Antoni Piechniczek	95	senator sprawozdawca Stanisław Kogut	105
rzecznik Irena Lipowicz	95	senator Marek Ziółkowski.	106
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca Stanisław Kogut	106
senator Zbigniew Cichoń.	96		
senator Jan Rulewski	97		
senator Stanisław Kogut	98		

Otwarcie dyskusji		
senator Czesław Ryszka	106	
senator Jan Rulewski	108	
senator Stanisław Bisztyga	109	
senator Piotr Zientarski	109	
senator Maciej Grubski	110	
senator Czesław Ryszka	110	
Zamknięcie dyskusji		
Punkt czternasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców		
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		
senator sprawozdawca		
Jan Wyrowiński	111	
Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej		
senator sprawozdawca mniejszości		
Andrzej Owczarek	112	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Stanisław Bisztyga	112	
senator sprawozdawca		
Jan Wyrowiński	113	
senator Tadeusz Gruszka	113	
senator sprawozdawca		
Jan Wyrowiński	113	
senator Jan Rulewski	114	
senator sprawozdawca		
Jan Wyrowiński	114	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej		
podsekretarz stanu		
Czesława Ostrowska	114	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Stanisław Bisztyga	115	
podsekretarz stanu		
Czesława Ostrowska	115	
senator Jan Rulewski	115	
podsekretarz stanu		
Czesława Ostrowska	116	
senator Stanisław Bisztyga	116	
podsekretarz stanu		
Czesława Ostrowska	117	
Otwarcie dyskusji		
senator Tadeusz Gruszka	117	
Zamknięcie dyskusji		
Punkt piętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych		
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji		
senator sprawozdawca		
Paweł Klimowicz	118	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej		
senator sprawozdawca		
Piotr Zientarski	119	
Zapytania i odpowiedzi		
		senator Zbigniew Romaszewski 119
		senator sprawozdawca
		Piotr Zientarski 119
		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
		podsekretarz stanu
		Zbigniew Wrona 119
		Otwarcie dyskusji
		Zamknięcie dyskusji
		Punkt szesnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r., Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.
		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych
		senator sprawozdawca
		Maciej Grubski 120
		Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
		senator sprawozdawca
		Henryk Woźniak 120
		Otwarcie dyskusji
		Zamknięcie dyskusji
		Punkt siedemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką zmieniającej Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz o współdziałaniu na terenach przygranicznych, podpisaną w Warszawie dnia 23 marca 2004 r., podpisanej w Bratysławie dnia 12 maja 2010 r.
		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych
		senator sprawozdawca
		Paweł Klimowicz 121
		Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
		senator sprawozdawca
		Paweł Klimowicz 121
		Otwarcie dyskusji
		Zamknięcie dyskusji
		Punkt osiemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego
		Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca Piotr Zientarski	123	Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Bisztyga	123
Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Bisztyga	123	senator Piotr Zientarski.	123
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji senator Stanisław Gogacz.	131
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu Adam Rapacki	130
Punkt dziewiętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym		senator Grzegorz Wojciechowski . . .	131
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Leon Kieres	124	podsekretarz stanu Adam Rapacki	131
Zapytania i odpowiedzi senator Zbigniew Romaszewski	124	Otwarcie dyskusji senator Stanisław Gogacz.	131
senator sprawozdawca Leon Kieres	125	podsekretarz stanu Adam Rapacki	131
Otwarcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
Punkt dwudziesty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych		Punkt dwudziesty drugi porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz zmianie niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	126	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Władysław Ortyl	132
Zapytania i odpowiedzi senator Grzegorz Wojciechowski	126	Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	127	Zamknięcie dyskusji	
senator Lucjan Cichosz	127	Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego	
senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	127	Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Marek Trzciński	133
senator Grzegorz Wojciechowski	127	Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	127	Zamknięcie dyskusji	
senator Grzegorz Wojciechowski	127	Punkt dwudziesty piąty porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej KOM (2010) 379	
senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	128	Wznowienie obrad	
Otwarcie dyskusji		Punkt dwudziesty piąty porządku obrad (cd.)	
Zamknięcie dyskusji		Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Piotr Głowski.	134
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji		Otwarcie dyskusji senator Stanisław Jurcewicz	135
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Stanisław Gogacz	128	senator Edmund Wittbrodt	136
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podsekretarz stanu Adam Rapacki	129	Zamknięcie dyskusji	

Komunikaty**Wznowienie** obrad**Punkt pierwszy porządku obrad** (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Zdrowia oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca

Henryk Woźniak 137

Głosowanie nr 1 137

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej

Punkt drugi porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 2 137

Głosowanie nr 3 137

Głosowanie nr 4 137

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych

Punkt trzeci porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 5 138

Głosowanie nr 6 138

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych oraz ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych

Punkt czwarty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca

Stanisław Iwan 138

senator Tadeusz Gruszka 138

Głosowanie nr 7 138

Głosowanie nr 8 139

Głosowanie nr 9 139

Głosowanie nr 10 139

Głosowanie nr 11 139

Głosowanie nr 12 139

Głosowanie nr 13 139

Głosowanie nr 14 139

Głosowanie nr 15 139

Głosowanie nr 16 139

Głosowanie nr 17 139

Głosowanie nr 18 140

Głosowanie nr 19 140

Głosowanie nr 20 140

Głosowanie nr 21 140

Głosowanie nr 22 140

Głosowanie nr 23 140

Głosowanie nr 24 140

Głosowanie nr 25 140

Głosowanie nr 26 140

Głosowanie nr 27 141

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw

Punkt piąty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 28 141

Głosowanie nr 29 141

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne

Punkt szósty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 30 141

Głosowanie nr 31 141

Głosowanie nr 32 141

Głosowanie nr 33 141

Głosowanie nr 34 141

Głosowanie nr 35 141

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o rezerwach strategicznych

Punkt siódmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 36 142

Głosowanie nr 37 142

Głosowanie nr 38 142

Głosowanie nr 39 142

Głosowanie nr 40 142

Głosowanie nr 41 142

Głosowanie nr 42 142

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw

Punkt ósmy porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Środowiska oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca

Michał Wojtczak 142

Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji

senator sprawozdawca mniejszości

Stanisław Jurcewicz 143

Głosowanie nr 43 143

Głosowanie nr 44 143

Głosowanie nr 45 143

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie

Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 46 143

Głosowanie nr 47 143

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska

Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca

Kazimierz Kleina 143

Głosowanie nr 48 144

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych	
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 49	144
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne	
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Henryk Woźniak	144
Głosowanie nr 50	144
Głosowanie nr 51	144
Głosowanie nr 52	144
Głosowanie nr 53	144
Głosowanie nr 54	145
Głosowanie nr 55	145
Głosowanie nr 56	145
Głosowanie nr 57	145
Głosowanie nr 58	145
Głosowanie nr 59	145
Głosowanie nr 60	145
Głosowanie nr 61	145
Głosowanie nr 62	145
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług	
Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 63	146
Głosowanie nr 64	146
Głosowanie nr 65	146
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw	
Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Jan Wyrowiński	146
Głosowanie nr 66	146
Głosowanie nr 67	146
Głosowanie nr 68	146
Głosowanie nr 69	146
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców	
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 70	147
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych	
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 71	147
Głosowanie nr 72	147

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r., Protokołu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.	
Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 73	147
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką zmieniającej Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz o współdziałaniu na terenach przygranicznych, podpisaną w Warszawie dnia 2 września 2004 r., podpisanej w Bratysławie dnia 12 maja 2010 r.	
Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego	
Głosowanie nr 74	147
Odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego	
Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym	
Głosowanie nr 75	148
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym	
Punkt dwudziesty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych	
Głosowanie nr 76	148
Odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych	
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz zmianie niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 77	148

Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz zmianie niektórych innych ustaw	
Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego	
Głosowanie nr 78	148
Podjęcie uchwały o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego	
Punkt dwudziesty piąty porządku obrad (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej – KOM (2010) 379	
Głosowanie nr 79	149
Przyjęcie opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej – KOM (2010) 379	
Oświadczenia	
senator Jan Rulewski	149
senator Sławomir Sadowski	150
senator Ryszard Bender	150
senator Zbigniew Cichoń	151
senator Tadeusz Gruszka	151
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 63. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Stanisława Iwana w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	165
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad	166
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	167
Przemówienie senatora Stanisława Iwana w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad	168
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	169
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad	170
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad	171
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad	172
Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad	173
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad	174
Przemówienie senatora Stanisława Iwana w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad	175
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szesnastym porządku obrad	176
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siedemnastym porządku obrad	177
Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem dwudziestym trzecim porządku obrad	178
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera	180
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	181
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	182
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	183
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	184
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	185
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	186
Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys-Damięcką	187
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja	188
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja	189
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka	190
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	191
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	192
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	193
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka	194
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana	195
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	196
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	197

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	198	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	230
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	199	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	231
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę	200	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego	232
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	201	Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark	233
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	202	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego	234
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	203	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego	235
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	204	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego	236
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	205	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego	237
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	206	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego	238
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	207	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego	239
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	208	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	240
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	209	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	241
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	210	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	242
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego	214	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	243
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego	215		
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego	216	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiolka oraz senatora Leszka Piechotę	217	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sani- tarnej	247
Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego	218	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowot- nej finansowanych ze środków publicz- nych oraz ustawy o świadczeniu pienięż- nym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych	248
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	219	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych oraz ustawy o zmianie ustawy o produktach biobójczych	250
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	220	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw	252
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	221	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne	254
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	222	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o rezer- wach strategicznych	256
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	223	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz niektórych innych ustaw	258
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona	224	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie	260
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	225		
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	226		
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	227		
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	228		
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	229		

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska . . .	262	ków od dochodu i majątku, sporządzonej w Bernie dnia 2 września 1991 r. oraz Protokołu, sporządzonego w Bernie dnia 2 września 1991 r.	274
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych	264	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką zmieniającej Umowę między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowacką o współpracy w zwalczaniu przestępczości oraz o współdziałaniu na terenach przygranicznych, podpisaną w Warszawie dnia 2 września 2004 r., podpisanej w Bratysławie dnia 12 maja 2010 r. . . .	276
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne	266	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym	277
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług . . .	267	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz zmianie niektórych innych ustaw	282
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.	269	Uchwała Senatu o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego	287
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców	271	Opinia o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy sezonowej –KOM(2010) 379.	288
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych	273		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji, sporządzonego w Warszawie dnia 20 kwietnia 2010 r., Protokołu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską o zmianie Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podat-			

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X